Maciej Kwiatkowski
Uniwersytet w Białymstoku
Wydział Historii

Przemiany w strukturze społecznej i gospodarczej ekonomii grodzieńskiej w XVI-XVIII wieku

Praca doktorska napisana pod kierunkiem
dr hab. Piotra Guzowskiego, prof. UwB

Spis treści

Wstęp....4
Stan badań....9
Źródła....19
Metody pracy....28
Rozdział 1 Administracja....31
1.1 Powierzchnia ekonomii grodzieńskiej....31
1.2 Podziały administracyjne....53
1.3 Władza i zarządzanie własnością nadworną....65
Rozdział 2 Społeczeństwo....93
2.1 Kategorie społeczne i ich powinności....93
2.1.1 Chłopi....93
2.1.2 Mieszczanie....119
2.1.3 Szlachta....137
2.1.4 Duchowieństwo....141
2.1.5 Inne grupy społeczne....143
2.2 Stosunki poddanych z władzą nadworną i kościołem....149
2.3 Demografia....163
2.3.1 Ogólne zaludnienie ekonomii grodzieńskiej....163
2.3.2 Liczba ludności poszczególnych grup społecznych....170
2.3.3 Typy gospodarstw domowych....178
2.3.4. Wiek ludności....184
Rozdział 3 Rolnictwo i przemysł....192
3.1 Gospodarka chłopska....192
3.1.1 Areał gospodarstw chłopskich....192
3.1.2 Modele budżetów chłopskich....205
3.1.3 Ocena gospodarki chłopskiej w oczach ludzi epoki....227
3.2 Gospodarka folwarczna....230
3.2.1 Pola uprawne....230
3.2.2 Inwentarz zwierzęcy....258
3.2.3 Ogrody i sady....263
3.2.4 Gospodarka stawowa....267
3.2.5 Obiekty przemysłowe i usługowe....271

Rozdział 4 Uwarunkowania gospodarcze i finanse....287
4.1 Epidemie, klęski elementarne i zniszczenia wojenne....287
4.2 Handel....304
4.3 Ceny....318
4.4 Dochodowość ekonomii grodzieńskiej....333
Stan badań nad wpływami finansowymi dóbr monarszych w Rzeczpospolitej....333
4.4.1 Przychód....337
4.4.2 Wydatki....351
4.4.3 Intratność majątku....360
Rozdział 5 Realia społeczno-gospodarcze ekonomii grodzieńskiej na tle Europy....368
5.1 Sytuacja prawna chłopów....368
5.1.1 Poddaństwo osobiste....371
5.1.2 Poddaństwo gruntowe....373
5.1.3 Poddaństwo sądowe....380
5.2. Zmiany areału chłopskiego....384
5.3 Potencjał demograficzny ekonomii grodzieńskiej....389
5.4 Dochodowość ekonomii grodzieńskiej....397
Zakończenie....406
Bibliografia....410
Aneksy....423
Spis Tabel....432
Spis Wykresów....435
Spis Map....437

Wstęp

Pod koniec lat 90. XX w. Franciszek Leśniak opublikował artykuł, podsumowujący stan badań nad własnością nadworną w Rzeczpospolitej Obojga Narodów. Mimo upływu dwóch dekad słowa badacza mówiące o tym, iż *niewiele napisano również na temat poszczególnych majątków ziemskich, składających się na podstawową część dochodów królewskich*[1], są nadal aktualne i skłaniające do refleksji nad funkcjonowaniem ekonomiki dóbr stołowych w okresie epoki staropolskiej.

Finanse państwa w początkach XVI w. stanowiły wpływy skarbu powszechnego, głównie podatkowe, a także środki skarbu prywatnego władcy (nadwornego), a więc wszelkie zyski z dóbr i monopoli królewskich. W praktyce codziennej nie istniał wówczas sztywny rozdział między skarbem publicznym a nadwornym. Sytuacja nie uległa zmianie również za panowania Aleksandra I, z którym wiążą się pewne zmiany w systemie skarbowym. Konstytucja z 1504 r. określiła zakres obowiązków podskarbiego nadwornego i koronnego. Jak pisał Stanisław Kutrzeba *(...) w rachunkach Aleksandra również podskarbi nadworny występuje jako zarządzający skarbem. Do jego rąk oddają sumy do skarbu, zwłaszcza przeznaczone na pokrycie wydatków dworu (...) A więc spełnia właściwe funkcye zarządcy skarbu. Atoli spełnia je stosunkowo rzadziej, niż podskarbi koronny, o którym daleko częściej słychać w rachunkach jako o rządcy skarbu. Widocznie mu ustępuje - jako tylko jego zastępca*[2]. A zatem w pierwszych dziesięcioleciach epoki odrodzenia obaj urzędnicy nie zarządzali wydzieloną królowi częścią skarbu publicznego, a raczej jeden z nich miał pomagać drugiemu[3].

W trakcie reform z początku lat 60. XVI w. zdecydowano, że 3/5 dochodów z ziemskich dóbr królewskich ich zarządcy powinni przekazywać królowi, 1/5 przeznaczać na wojskowy skarb rawski, a 1/5 pozostawiać do swojej dyspozycji[4]. Trudności w ściąganiu owych 3/5 dochodów należnych według prawa monarsze sprawiło, że pojawiła się idea wyodrębnienia z majątków królewskich dóbr w całości przeznaczanych na zabezpieczenie finansowe króla. Takie rozwiązanie było korzystne dla dzierżawców pozostałych królewszczyzn, gdyż zmniejszało oczekiwanie na przekazywanie większości ich dochodów władcy. Z drugiej zaś strony szereg majątków już znajdował się w tzw. gołym dożywociu, czyli dzierżono je nieodpłatnie, wskutek czego władca nie otrzymywał żadnych zysków z tytułu funkcjonowania majątków[5]. W konsekwencji, jeśli nawet istniały królewszczyzny z których dostarczano gotówkę władcy, wraz z upływem lat i w skutek nieregularności

[1]F. Leśniak, *Zarys problematyki stołu królewskiego w Koronie i na Litwie (koniec XVI-XVIII wieku)*, Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie, T. 20, 1999, z. 203, s. 29.
[2]S. Kutrzeba, *Urzędy koronne i nadworne w Polsce. Ich początki i rozwój do roku 1504*, Lwów 1903, s. 79.
[3]Tamże, s. 80. Ważnym wyróżnikiem podskarbiego nadwornego koronnego jest konieczność stałego przebywania na dworze króla. Miał on obowiązek być obecnym przy załatwianiu wszelkich spraw finansowych.
[4]W. Pałucki, *Drogi i bezdroża skarbowości polskiej XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, Wrocław 1974, s. 2-4, 109-111.
[5]A. Sucheni-Grabowska, *Losy egzekucji dóbr w Koronie w latach 1574-1650*, Kwartalnik Historyczny, R. 80, 1973, nr 1, s. 3-15.

w przeprowadzaniu lustracji własności królewskiej, wysokość dochodów z majątków władcy nie wystarczała na utrzymanie monarchy i zabezpieczenie jego rodziny, wojska, służby i administracji. Z niewydolności systemu skarbowego, zwłaszcza jego części przeznaczonej na utrzymanie władcy, wynikały zatem przyczyny powstania tzw. dóbr stołowych. Należały do nich ekonomie królewskie.

Znakomita część ekonomii powstała w latach 1588 (Wielkie Księstwo Litewskie) i 1590 (Korona) na podstawie konstytucji sejmowych i przywileju królewskiego[6], wydzielających je z części dotychczas istniejących królewszczyzn. Królewskie dobra stołowe były zazwyczaj dużymi majątkami, skupiającymi w sobie kilka miast, podobną liczbę folwarków oraz kilkadziesiąt lub nawet kilkaset wsi. Ustawy sejmowe wspominają o 11 ekonomiach. Pięć własności nadwornych (tczewska, malborska, rogozińska, sandomierska, samborska) a także wielkorządy krakowskie i szereg regaliów, przynależało do Polski. Kolejne sześć ekonomii (brzeska, grodzieńska, kobryńska, mohylewska, olicka i szawelska) znajdowały się na obszarze Litwy. Warto wspomnieć o tym, że ekonomia malborska i samborska istniały jeszcze przed konstytucjami 1589 i 1590 r[7]. Podobnie było z urzędem ekonoma[8].

Znaczenie dóbr stołowych w ustroju państwa polsko-litewskiego wiąże się z ich odrębnością finansową. Obszary te w zależności od umiejscowienia podlegały podskarbiemu wielkiemu litewskiemu, bądź koronnemu. Za panowania Stefana Batorego i Zygmunta III próbowano przenieść ciężar obowiązków, wynikających z zarządzania dobrami stołowymi na zastępców podskarbich wielkich, podskarbich nadwornych[9]. Zmieniło się to za rządów saskich, kiedy przedstawiciele tych ostatnich funkcji stanęli na czele nowego organu zarządzenia dobrami stołowymi - kamery (później Komisji Skarbowych) - a stworzony organ w całości odpowiadał za kwestię stanu gospodarczego regaliów.

Wydzielenie pieniędzy na rzecz panującego nie było niczym niezwykłym w nowożytnej Europie. W 1660 r. Karol II Stuart otrzymał od parlamentu dochód, składający się z zysków ze specjalnie wydzielonych majątków ziemskich, a także: akcyzy, tonażu, opłaty procentowej od funta, a później również podymnego. Z kwoty, dochodzącej do 1 200 000 funtów rocznie, finansowano też urzędni-

[6]*Volumina Constitutionum*, t. 2, vol. 2, red. S. Grodziski, W. Uruszczak, Warszawa 2008, s. 106, 116, 148; *Przywiley Starostw na Stoł Krola Jego Mci Grodna, Brzescia, Mohilewa, Szawel na Coronatiey obroconych*, Litewskie Archiwum Historyczne w Wilnie (dalej: LAHW), f. 1282, op. 1, sygn. 10231, (dalej: Przywilej 1588), k. 1-3.
[7]A. Filipczak-Kocur, *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587-1648*, Warszawa 2006, s. 344-345; W. Pałucki, dz. cyt., s. 113-114, 118.
[8]W. Pałucki, dz. cyt., s. 113, 125-126.
[9]Tamże, s. 12.

ków[10]. W przeciwieństwie do podanego przykładu, idea oddzielenia dochodów nadwornych od państwowych w Rzeczpospolitej Obojga Narodów została wdrożona sto lat wcześniej. Odmienne były także uwarunkowania.

Ekonomia grodzieńska należała do największych dóbr stołowych na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jako własność nadworna przetrwała aż do końca istnienia państwa polsko-litewskiego. Położenie ekonomii odpowiadało głównie zachodniej granicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Omawiane dobra stołowe znajdowały się na terenie województwa trockiego (1589-1793, 1794-95) i krótkotrwale również grodzieńskiego (1793).

Dotychczasowe badania dotyczyły jedynie fragmentu dziejów gospodarczych ekonomii grodzieńskiej. Istniejąca, stosunkowo bogata podstawa źródłowa, obejmująca m.in. inwentarze, korespondencje, czy inne źródła umożliwia analizę przemian gospodarczych litewskich dóbr stołowych na Grodzieńszczyźnie w długim okresie, XVI-XVIII w[11]. Równie istotne jest szerokie spojrzenie na struktury społeczne ludności zamieszkującej ekonomię grodzieńską. W tym aspekcie podjęto rozważania na temat kategoryzacji jej mieszkańców (uwarstwienia społecznego) i określenia stanu powinności wobec dworu. Kolejną problematyką, z którą zmierzymy się w naszych badaniach są zagadnienia związane z funkcjonowaniem administracji królewskiej i podziałami administracyjnymi. Niezwykle ważna będzie także analiza gospodarki chłopskiej i chłopskiego uposażenia w ziemię, które to zagadnienia można rozpatrywać na szerokim tle porównawczym np. z ustaleniami przeprowadzonymi dla Korony.

Przedmiotem rozprawy jest więc zbadanie stosunków społeczno-gospodarczych w ekonomii grodzieńskiej na tle trzech wielkich reform gospodarczych. Zostały one zrealizowane w Wielkim Księstwie Litewskim lub przynajmniej tamtejszych dobrach stołowych. Tematem rozważań zostaną więc trzy wielkie procesy modernizacyjne: reforma włóczna, proces oczynszowania chłopów w ekonomii grodzieńskiej oraz reforma Antoniego Tyzenhauza. Dwie z nich miały charakter nowatorski, niespotykany w tym czasie w innych częściach państwa polsko-litewskiego. Każda z owych restrukturyzacji została wprowadzona w różnych stuleciach. W związku z tym łatwiejsze będzie przyjrzenie się ich skutkom w nieco dłuższej perspektywie. Interesuje nas zarówno geneza, wpływ, jak i trwałość poszczególnych reform. Zanalizowaliśmy ewolucję stosunków społeczno-gospodarczych od narodzin folwarku, początku trójpolówki we wsiach aż po bardziej zaawansowane formy

[10]E. A. Reitan, *From revenue to civil list, 1689-1702: The revolution settlement and 'mixed and balanced' constitution*, The Historical Journal, T. 13, 1970, nr 4, s. 571.
[11]M. Kwiatkowski, *Źródła do dziejów ekonomii grodzieńskiej w archiwach, bibliotekach i muzeach polskich i zagranicznych*, Rocznik Lituanistyczny, T. 10, 2025, s. 171-208.

istnienia systemu gospodarczego za czasów Antoniego Tyzenhauza[12]. Chcąc uzupełnić luki w historiografii niniejsza praca doktorska w znakomitej części poświęcona jest przeobrażeniom ekonomicznym, społecznym i administracyjnym od momentu zaistnienia grodzieńskich dóbr stołowych do końca jego funkcjonowania. Ponadto dzieje wybranego majątku zostały poszerzone o okres przed wydaniem konstytucji z 1589 i 1590 r. - tym celu zwrócono się w stronę analizy historii własności monarszej w powiecie grodzieńskim, w I połowie XVI stulecia. Pewien nacisk położono na omówienie reform zainicjowanych przez Bonę Sforzę i Zygmunta II Augusta.

Praca będzie miała układ problemowo-chronologiczny. Pierwszy rozdział dysertacji został poświęcony zagadnieniu administrowania grodzieńskimi dobrami stołowymi. W tym celu uwypuklono kwestie zmieniającej się rozległości ekonomii grodzieńskiej, podziału terytorialnego interesującego nas majątku oraz sposobu zarządzania dobrami stołowymi. Skupimy się m.in. na tym, jakie jednostki osadnicze (głównie dwory, folwarki, miasta i wsie) współtworzyły ekonomię grodzieńską. Wykorzystanie źródeł skarbowych, ale także normatywnych, stwarza możliwość zanalizowania systematyzacji majątku. Podejmiemy próbę zbadania nie tylko stale zmieniającej się wielkości interesujących nas jednostek terytorialnych, ale również mechanizmu ich tworzenia. W myśl ostatniego podrozdziału spróbujemy ustalić, w jaki sposób zarządzano tak dużymi dobrami stołowymi, począwszy od zbadania sposobu oddawania własności nadwornej w dzierżawę, a skończywszy na omówieniu niższej sieci biurokratycznej. Celem drugiego rozdziału jest refleksja nad grupami społecznymi, zamieszkującymi ekonomię grodzieńską. W ramach badań omówimy kwestie uwarstwienia społecznego oraz powinności i liczebności danych grup społecznych. Część populacji była charakterystyczna dla całego obszaru państwa polsko-litewskiego (chłopi, mieszczanie, szlachta, Żydzi), jednakże pojawiały się także specyficzne kategorie społeczne, występujące na pograniczu Korony i Litwy, jak bojarzy putni, Tatarzy, czy służkowie. Badania wzbogacimy o analizę wybranych aspektów demograficznych. Trzeci rozdział ma za zadanie wyjaśnić szereg zagadnień związanych z rolnictwem- strukturę wysiewów, zbiory, czy plony upraw (głównie zbożowych). Podejmiemy próbę wyjaśnienia, jakie czynniki wpływały na wydajność rolnictwa. Omówimy również problematykę protoprzemysłu grodzieńskich dóbr stołowych, w różnych fazach jego istnienia. Czwarty rozdział uwypukli szereg wątków rachunkowych, powiązanych z dochodowością analizowanego majątku królewskiego. Skupimy się więc na przychodzie, wydatkach a w konsekwencji intratności ekonomii

[12]M. Cerman, *Villagers and landlords*, Basingstoke-Nowy Jork 2012, s. 19, 63; P. Guzowski, R. Poniat, *Propozycja indeksu mierzącego zróżnicowanie systemu folwarczno-pańszczyźnianego*, w: *Chłopi na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej do czasów uwłaszczenia*, Ciechanowiec-Warszawa 2019, s. 25-41.

grodzieńskiej. Wreszcie piąty rozdział wskaże wybrane uwarunkowania społeczne (przede wszystkim w odniesieniu do chłopstwa), potencjał demograficzny oraz zamożność badanego majątku na tle europejskim.

Praca nie wyczerpuje wszystkich potencjalnych kwestii badawczych związanych z ewolucją systemu społeczno-gospodarczego w ekonomii grodzieńskiej. Po pierwsze, świadomie zrezygnowaliśmy z analizy leśnictw, znajdujących się w okolicach ekonomii grodzieńskiej. Struktury te potraktowaliśmy jako oddzielne własności, z odrębnymi kategoriami administracyjnymi i osadniczymi, co częściowo wynika ze zrealizowanej kwerendy archiwalnej[13]. Bywało jednak, że zarówno grodzieńskie dobra stołowe, jak i sąsiednie leśnictwa powierzano w zarząd jednej osobie, lecz aż do lat 60. XVIII w. źródła zwykle rozróżniają obie kategorie dóbr[14]. Po drugie, poniższa rozprawa nie ma na celu prezentacji uwarunkowań prawnych skarbu nadwornego. Jedynie sporadycznie, na tyle ile było to potrzebne do badań, pochylono się nad genezą poszczególnych działów finansów państwa polsko-litewskiego. Pominięto także pole zakresu władzy administracji centralnej. Kontekstu skarbowego dotyczą analizy uprawnień i skutków poczynań urzędników związanych ściśle z ekonomią grodzieńską tj. działających w jej obrębie. Przedsięwzięcia kulturalne, zainicjowane przez Antoniego Tyzenhauza zostały wspomniane tylko sporadycznie, na użytek zrozumienia działań podejmowanych przez podskarbiego. Zdecydowanie nie uwzględniono szerszych zagadnień, związanych z

[13]Kwestia przynależności leśnictw, znajdujących się w powiecie grodzieńskim do ekonomii grodzieńskiej jest niejednoznaczna. Przywilej królewski z 1588 r., który umówimy w dalszej części rozprawy, w wyniku bliskiego położenia majątków zbiorczo wymienia *Starostwo grodzieńskie i dzierżawę olicką Folwarki, Miasteczka, wsi y Włości, Leśnictwa wszystkie około Grodna także około Olity przyległe y należące z dawna*, Przywilej 1588, k. 1-1v. W XVII stuleciu dobra te nierzadko były opisywane w odrębnych źródłach. Inwentarz z 1650 r. odnosi się do ekonomii grodzieńskiej i tylko jednego z licznych leśnictw, które jednak zdecydowanie oddzielono od części poświęconej problemom ekonomii grodzieńskiej. Rewizja z 1680 r. dotyczyła tylko obszaru ekonomii grodzieńskiej i nie ustosunkowano się w niej do sytuacji w leśnictwach (być może wynikało to z oddzielnie nadawanych dzierżaw na dobra stołowe). Nawet jeżeli w przekazach historycznych wyodrębniano poszczególne własności leśne, twórcy dokumentów wyraźnie rozdzielali je od informacji, poświęconych ekonomii grodzieńskiej, *Contract o ekonomią Grodzieńską z Lesnictwa do niey przyległe z Jey m P Buthlerową Podkomorzyną Koronną uczyniony w Nowymdworze 10 February 1662 A*, AGAD, Metryka Koronna (dalej: MK), dz. XVIII, Lustracje, sygn. 78, k. 249. Z kolei kontrakt dzierżawny na leśnictwa perstuńskie i przełomskie z 1673 r. wyraźnie uznaje je za część ekonomii grodzieńskiej, *Prorogatio Contractv Slachetnemu Matheuszowi Gulbinskiemu na Lesnictwo Perstunskie Przełomskie y Nowodworskie w Oekonomiey Grodzieskiey do lat trzech ktore się poczynaią w teraźnieyszym Roku 1673 w dzień S. Marcina, a konczą się w tosz święto in Ano 1676*, ANK, Archiwum Sanguszków, sygn. 187, k. 114. Począwszy od 1729 r. wydaje się, że rozpoczęto proces włączania części leśnictw w skład ekonomii grodzieńskiej, co skutkowało częściowym zanikaniem odrębnych materiałów, związanych z obydwoma typami własności nadwornych, AGAD, AK, sygn. I/9, (dalej: Inwentarz 1729), k. 69-94; AGAD, AK, sygn. III/179, (dalej: Rachunek 1766), k. 2, 5. Znowu, w 1786 r. nie rozpatrywano uwarunkowań okolicznych leśnictw, a jedynie guberni. Leśnictwa uwzględniono jednak w lustracji dymów z przełomu lat 80. i 90. XVIII w.

[14]Proboszczowie dekanatu grodzieńskiego, realizujący zadania opisu własnych parafii w 1784 r. niekiedy wyróżniali miejscowości należące do ekonomii, jak i leśnictw. Zapewne ściślejsze kategoryzacje zależały od własnej wiedzy i wnikliwości duchownych, W. Wernerowa, *Rękopiśmienne opisy parafii litewskich z 1784 roku. Dekanat grodzieński*, Warszawa 1994, s. 49, 60.

działalnością skarbu publicznego. Zastosowano jedynie pewne porównania, w celu większej przejrzystości zagadnień poruszanych w tejże pracy.

Stan badań

Spożytkowaną literaturę przedmiotu można skatalogować na kilka sposobów. Najwłaściwszy wydaje się podział począwszy od tytułów w różnym stopniu opisujących problematykę dóbr stołowych oraz bardziej szczegółowych prac, przekazujących wiadomości ściśle związane z ekonomią grodzieńską. Kolejną kategorią są opracowania niepowiązane z dobrami stołowymi, lecz poświęcone zagadnieniom społecznym, gospodarczym i demograficznym na innych obszarach. Dla wygody czytelnika, na tyle ile jest to możliwe, obie grupy prac badawczych podano w porządku chronologicznym.

Badania nad funkcjonowaniem nowożytnej własności królewskiej w Polsce i Wielkim Księstwie Litewskim sięgają I połowy XIX w. W tamtym czasie, wspominany już Julian Ursyn Niemcewicz we wstępie do dzieła *Dzieje panowania Zygmunta III*... wymienił szereg uwarunkowań geopolitycznych, demograficznych i ekonomicznych Rzeczpospolitej Obojga Narodów. Autor poruszył również problematykę skarbową państwa polsko-litewskiego, w tym kwestię działalności ekonomii królewskich[15]. Piszący pół wieku później Antoni Wasilewski był dużo bardziej lakoniczny, stwierdzając m.in., że *Skoro drapieżni patryoci rozszarpywali, przy niełądzie skarbowym i niechęci szlachty do płacenia podatków (...) a Dwór pozostawał bez wszelkich dochodów, należało pomyśleć o utrzymaniu króla*[16]. Współczesny mu Tadeusz Korzon niemal w ogóle nie poświęcił uwagi genezie ekonomii, choć nie ominął próby oceny Antoniego Tyzenhauza, czy księcia Stanisława Poniatowskiego[17]. W aspekcie pierwszych prac, zauważających problem skarbowości z pewnością warto wymienić Adolfa Pawińskiego. Historyk przyjrzał się nieco bliżej zagadnieniu ekonomii, szczególnie w Polsce, ale i u niego brakuje pogłębionych badań na temat wszystkich dóbr stołowych[18]. Jak więc widać, początkowe zainteresowanie ekonomiami można uznać za niewystarczające, aczkolwiek wymienieni twórcy położyli pewien nacisk na interesującą nas problematykę.

---

[15]J. U. Niemcewicz, *Dzieje panowania Zygmunta III, króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego, ruskiego, pruskiego, mazowieckiego, żmudzkiego, kijowskiego, wołyńskiego, podolskiego, smoleńskiego, siewierskiego, inflantskiego i czernichowskiego, dziedzicznego króla Szwedów, Gotów i Wandalów z wizerunkami,* t. 1, Warszawa 1819, s. XXVII-XXXV.

[16]A. Wasilewski, *Historya wyzwolonej Rzeczypospolitej wpadającej pod jarzmo domowe za panowania Jana Kazimierza (1655-1660)*, t. 2, Kraków 1870, s. 17.

[17]W pierwszym tomie znajduje się jedynie krótka wzmianka na ten temat, T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta Poniatowskiego (1764-1795)*, t. 1, Kraków-Warszawa 1897, s. 317. Więcej danych odnajdziemy w tomie czwartym, T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta Poniatowskiego (1764-1795)*, t. 4, Kraków-Warszawa 1897, s. 249-286.

[18]A. Pawiński, *Skarbowość w Polsce i jej dzieje za panowania Stefana Batorego*, Warszawa 1881, w: Źródła dziejowe, t. 18, s. 464-467. Nie bez znaczenia jest również fakt, że z racji wybranego przekroju chronologicznego autor miał prawo nie wspominać czym były ekonomie, uwzględnione w konstytucjach z przełomu lat 80. i 90. XVI w.

Pierwsze, poważne próby uchwycenia tematyki dóbr stołowych na Grodzieńszczyźnie podjęto w drugiej połowie XIX stulecia. Mówimy o wstępie do pierwszego tomu monumentalnego dzieła, czyli *Piscovej Knigi Grodzienskoj Ekonomii*[19]. Przedmowa, poza zapoznaniem czytelnika z zasadami edycji źródłowej, w pewien sposób rozwija zagadnienie interesującego nas obszaru. Warte odnotowania są wiadomości o ogólnej tendencji, zaobserwowanej również w źródłach, do oczynszowania własności z XVII wieku. Do tego dochodzą informacje o organizacji jurydyki zamkowej. Raczej mało istotne są uwagi o stanie materialnym zamku grodzieńskiego w jego wnętrzu, użyteczne dla badaczy, zajmujących się dawniejszymi fortyfikacjami, czy znawców architektury oraz socjotopografii.

Szczególną wartość w tytułowej problematyce ma dorobek Stanisława Kościałkowskiego. Jednym z ważniejszych badań autora jest tekst *Ze studiów nad dziejami ekonomii królewskich na Litwie*[20]. Historyk dostrzegł kilka zasadniczych kwestii, płynących ze źródeł skarbowych:

1) Początkową odrębność ekonomii grodzieńskiej i olickiej, które z czasem zaczęły być wspólnie notowane w inwentarzach.

2) Spór o opodatkowanie obydwu kompleksów, zakończony uznaniem podymnego olickiego w ramach taryfy grodzieńskiej.

3) Postęp podziału administracyjnego (w 1767 r. cztery, a w 1783 r. już sześć guberni).

4) Teoretyczną możliwość odtworzenia zaludnienia. Taką praktykę możemy przyjąć z zastrzeżeniem, iż inwentarze są obarczone ryzykiem niedoszacowania pewnych typów ludności. W związku z tym zasadne jest postawienie pytania, czy źródła podobnego rodzaju wymieniają trudniej uchwytne grupy społeczne, jak komornicy, czy ludzi luźnych.

Kościałkowski zawarł także zdaje się, że słuszną opinię, o niemożności rekonstrukcji rozległości dóbr stołowych w Wielkim Księstwie Litewskim w połowie XVI wieku. Badacz oparł swoje przypuszczenie na interpretacji ówczesnych realiów, w ramach *Piscovej Knigi* - w tamtym czasie nie istniały jeszcze wszystkie ekonomie, wymienione w ustawach przełomu lat 80. i 90. XVI stulecia. Kolejnym elementem, wzmacniającym wypowiedź autora jest zwrócenie uwagi na późniejsze przemieszanie terytorium dóbr monarszych w powiecie grodzieńskim. Część z nich zamieniono na odrębne starostwa (np. berżnickie) lub utworzono leśnictwa. Głównym problemem w badaniu stosunków skarbowych przed XVII stuleciem jest jednak zaginięcie litewskiego archiwum skarbowego w 1655 r[21]. Artykuł Stanisława Kościałkowskiego był dopiero preludium do znacznie poważniejszych

[19]*Piscovaja kniga grodnenskoj ekonomij s pribawlienijami*, wyd. J. O. Golowackij i in., t. 1, Wilno 1881, s. III-XXI.
[20]S. Kościałkowski, *Ze studiów nad dziejami ekonomii królewskich na Litwie*, Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, T. 5, 1911-1914, s. 85-169.
[21]M. Łowmiańska, *Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 roku*, wyd. 2, Poznań 2005, s. 10, 16, 146; A. Tyla, Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės iždas per dvidešimtmetį karą (1648-1667), Wilno 2010, s. 160.

studiów. Analizując problematykę ekonomii wielkoksiążęcych w XVIII w., w zasadzie nie możemy nie wspomnieć o dwutomowej biografii Antoniego Tyzenhauza, również autorstwa Kościałkowskiego[22]. Z punktu widzenia poniższej rozprawy ważne jest zwrócenie uwagi na działania organizacyjne możnego. Tyzenhauz, od 1765 r. w randze podskarbiego nadwornego litewskiego, zapoczątkował istotne procesy modernizacyjne w dobrach stołowych na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego. Szczególnymi względami urzędnika cieszyła się ekonomia grodzieńska, która stanowiła centrum zarządzania nad wszelką własnością nadworną monarchy na Litwie. To właśnie w grodzieńskim majątku zakładano liczne fabryki (manufaktury), będące próbą zwiększenia uposażenia Stanisława Augusta Poniatowskiego. Chociaż w mniejszym stopniu interesujące wydają się dzieje rodziny Antoniego Tyzenhauza, wkład Kościałkowskiego w studia nad ekonomiami Wielkiego Księcia jest nieoceniony. Dzięki badaniom uczonego istnieje szansa na poznanie wielu kluczowych zagadnień z lat 1765-80 r. Oba dzieła historyka są ważne, ponieważ sporo newralgicznych zagadnień finansowych zaprezentowano w sposób statystyczny. Jednocześnie materiał nadal pozostał zajmujący dla czytelnika.

Dobrym materiałem porównawczym są publikacje na temat ekonomii kobryńskiej, pióra Jerzego Ochmańskiego[23]. Choć tytuł odnosi się głównie do dóbr monarszych w epoce odrodzenia, niewątpliwie, za sprawą wykorzystania źródeł o odmiennej chronologii może przybliżyć nas do kierunku produkcji folwarcznej, w pewnym przedziale chronologicznym. W latach 60. XX wieku tematykę dóbr stołowych podjął znany, ukraiński historyk Dymitr Pochilewicz[24]. Punktem wyjścia jego rozważań było zwrócenie uwagi na rozległość litewskich ekonomii w przeliczeniu na włóki oraz ze względu na liczbę jednostek osadniczych. W ślad za Stanisławem Kościałkowskim, badacz podkreślał konieczność reorganizacji olbrzymiej własności nadwornej, dokonanej po III wojnie północnej. Duże znaczenie w tym kontekście miały reformy podskarbiego litewskiego, Antoniego Tyzenhauza. Urzędnik, pozostający od 1765 r. również starostą grodzieńskim, dokonał ważnej reformy systemu świadczeń pieniężnych i odrobkowych mieszkańców ekonomii królewskiej. Co ciekawe, modernizację zrealizowano nie tylko poprzez pogłębienie procesu oczynszowania chłopów (czynsze faktycznie wzrosły), ale ponowne wprowadzenie gospodarki pańszczyznianej i rozbudowę folwarków[25]. Rozległą tematykę gospodarki rolnej na gruntach chłopskich i folwarcznych w starostwie

[22]S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz. Podskarbi nadworny litewski*, t. 1-2, Londyn 1970-71.
[23]J. Ochmański, *Położenie społeczno-gospodarcze i walka klasowa chłopów w ekonomii kobryńskiej w drugiej połowie XVII w.*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, T. 19, 1957, s. 45-88; J. Ochmański, *Gospodarka folwarczna w dobrach hospodarskich na Kobryńszczyźnie*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, T. 6, 1958, nr 3, s. 365-394.
[24]D. L. Pochilewicz, *Korolewskie ekonomii Litwy i Belorusii w 70-80 rodach XVIII w.*, w: *Eżegodnik po agrarnoj istorii Wostocznoj Europy*, Wilno-Mińsk 1964, s. 347-361; D. L. Pochilewicz, *Krestjanie Belorusii i Litwy wo wtoroj polowine XVIII weka*, Wilno 1966.
[25]L. Żytkowicz, *Rozwarstwienie chłopstwa a gospodarka na Żmudzi w drugiej połowie XVII i w XVIII w.*, w: *Społeczeństwo staropolskie. Studia i szkice*, t. 2, red. A. Wyczański, Warszawa 1979, s. 229-314; L. Żytkowicz, *Z dziejów gospodarki czynszowej na Żmudzi w XVI-XVIII w. Rzekoma reforma ekonomii szawelskiej w 1640 r.*, w: *Studia*

(ekonomii) sandomierskiej podjęła Jadwiga Muszyńska[26]. O dziejach ekonomii malborskiej pisali Jan Szpak, czy Antoni Mączak[27]. Formy zarządzania Wielkorządami Krakowskimi i sylwetki tamtejszych administratorów przedstawili Władysław Kierst oraz Franciszek Leśniak[28]. Poszczególne wątki funkcjonowania ekonomii samborskiej, w tym stolicy dóbr, zaprezentowali Grzegorz Wrona, Aleksander Kuczera i Roman Rybarski[29]. Dobrze przebadana jest historia ekonomii szawelskiej. Poza wymienionymi wyżej pracami Leonida Żytkowicza - ostatnio ukazała się praca Rity Reginy Trimonienė, choć warto wspomnieć również o opracowaniach innych autorów[30]. Pewne aspekty działalności w ekonomii olickiej przedstawili Juozas Jurginis i Antanas Tyla[31]. Studia nad dziejami ekonomii mohylewskiej, w tym głównego miasta, podjęli m.in. Henryk Łowmiański, Igor Marzaluk czy Paweł Kornacki[32].

W zagadnienie dóbr stołowych na Grodzieńszczyźnie wpisuje się niedawna dysertacja Stanisława Zawadzkiego[33]. Praca została poświęcona zarządzaniu wszystkimi ekonomiami królewskimi Wielkiego Księstwa Litewskiego, z II połowy XVII stulecia. Nie dziwi więc, że ekonomia grodzieńska doczekała się w niej odrębnego potraktowania. Wiele pracy włożono w rekonstrukcje indywidualnych kontraktów finansowych, ze względu na ich przedmiot, długość trwania i sens ich powstania. Autor nie odniósł się jednak do interesującej sytuacji w ekonomii grodzieńskiej, kiedy to

---

nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej, red. J. Topolski i C. Kuklo, Lublin 1987, s. 95-118.

[26]J. Muszyńska, *Gospodarstwo folwarczne w starostwie sandomierskim 1510-1663*, Kielce 1984; J. Muszyńska, *Gospodarstwo chłopskie w starostwie sandomierskim 1510-1663*, Kielce 1991.

[27]A. Mączak, *Gospodarstwo chłopskie na Żuławach malborskich w początkach XVII wieku*, Warszawa 1962; J. Szpak, *Kierunki produkcji dworskiej w ekonomii malborskiej w XVI wieku*, Wrocław 1972; J. Szpak, *Studia nad stosunkami rynkowymi w ekonomii malborskiej w XVI wieku*, Malbork 1976.

[28]W. Kierst, *Wielkorządy krakowskie w XIV-XVI st.*, Przegląd Historyczny, T. 10, 1910, nr 1, s. 1-33; F. Leśniak, *Wielkorządcy krakowscy XVI-XVIII wieku. Gospodarze zamku wawelskiego i majątku wielkorządowego*, Kraków 1996.

[29]A. Kuczera, *Samborszczyzna: ilustrowana monografja miasta Sambora i ekonomji samborskiej*, T. 1, Sambor 1935; R. Rybarski, *Kredyt i lichwa w ekonomii samborskiej w XVIII wieku*, Lwów 1936; A. Kuczera, *Samborszczyzna: ilustrowana monografja miasta Sambora i ekonomji samborskiej*, T. 2, Sambor 1937; G. Wrona, *Problematyka żup solnych w kontraktach skarbowych na dobra ekonomii samborskiej z drugiej połowy XVII i XVIII wieku*, Wschodni Rocznik Humanistyczny, T. 16, 2019, nr 2, s. 219-238; G. Wrona, *Rewizja komisji skarbowej w ekonomii samborskiej w 1698 roku*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, T. 79, 2019, s. 7-37.

[30]M. Hriškevičius, *Šiaulių ekonomijos karaliaus stalo dvarų istorinis aprašymas nuo jos pradžios lig pusės XiX šimtmečio. Mūsų senovė*, 1922, kn. 4-5, p. 809-865; R. Marčėnas, *Šiaulių ekonomijos valstiečių sukilimas 1769 m.*, Wilno-Mińsk 1969; L. Giedrimas, *Šiaulių parapija XVII a. viduryje: teritorija, gyvenvietės ir gyventojų krikštijimai, Žiemgala*, 2021, nr. 2, p. 23-28; R. R. Trimonienė, *Vietos visuomenė ir valdžia. Tarpusavio sąveikos. Šiaulių ekonomijos atvejis XVII-XVIII a. pradžia*, Wilno 2023.

[31]J. Jurginis, *Alytaus ekonomijos dvarų pastatai 1649 metais*, Wilno 1972; A. Tyla, *XVI-XVIII a. Alytaus ekonomijos valdymas*, w: *Alytaus miesto ir apylinkiu is-torijos bruožai*, Vilnius 1989, s. 9-22.

[32]H. Łowmiański, *Handel Mohylewa w XVI w.*, w: *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 2, Kraków 1938, s. 517-548; H. Łowmiański, *Struktura gospodarcza Mohylewa w czasach pomiary włócznej*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, T. 8, 1939, s. 37-91; I. A. Marzaluk, *Mahiloŭ u XII-XVIII stst. Ludzi i reči*, Mińsk 1998; P. Kornacki, *Burzliwe losy Mohylewa w drugiej połowie XVII i w pierwszych latach XVIII wieku w świetle kronik miejskich*, Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska, 2003, nr 16, s. 35-55.

[33]S. Zawadzki, *Gospodarowanie ekonomiami królewskimi w Wielkim Księstwie Litewskim w świetle kontraktów dzierżawnych z II poł. XVII w.*, (praca doktorska, promotor P. Ugniewski), Warszawa 2021.

przez pewien czas dobrami zarządzało jednocześnie dwóch wiceadministratorów[34]. Częściowo tłumaczy to dłuższą lukę w kontraktach dzierżawnych nadawanych przez monarchów na ekonomię grodzieńską w drugiej połowie XVII w. Badacz nie wspomniał również o jeszcze jednym administratorze tychże dóbr[35]. W toku studiowania wspomnianego dzieła, warto jednak docenić odtwórczy wysiłek Zawadzkiego na polu geografii historycznej, które nie zostały jednak bez błędów - historyk nie uwzględnił dóbr prywatnych w obrębie ekonomii grodzieńskiej. Ze względu na wybraną chronologię, autor w sposób naturalny przechodzi z zagadnienia administrowania do strat wojennych i konieczności odbudowy wielu dóbr. Badacz podjął także różne wątki powstania źródeł kartograficznych ekonomii litewskich, czy służby leśnej[36]. Przeróżne zagadnienia funkcjonowania dóbr stołowych w powiecie grodzieńskim i innych majątków królewskich opisywała Anna Pytasz-Kołodziejczyk[37].

Tematyka finansów z podziałem na skarb publiczny i nadworny została niemal pół wieku temu opisana przez Władysława Pałuckiego[38]. Historyk podjął się niełatwego zadania analizy genezy obu skarbów, zwłaszcza monarszego, który w dużej mierze powstał w wyniku trudności w uzyskaniu przez króla 3/5 dochodowości z królewszczyzn. Badacz klarownie wyjaśnił pochodzenie tytulatury ekonomii i ekonomów oraz zauważył propozycje reform skarbowych w XVII w. Analizując problematykę skarbowości, nie możemy przejść obojętnie wobec dorobku Anny Filipczak-Kocur. Jedną z istotnych prac badaczki jest artykuł, omawiający trudną sytuację finansową Zygmunta III Wazy, szczególnie w początkach jego panowania[39]. Tekst ukazuje wyzwania, z którymi musiał zmierzyć się monarcha, by poprawić wpływy pieniężne ze skarbu nadwornego. Znacznie bardziej wartościowym studium jest pozycja w całości poświęcona finansom królów z dynastii Wazów[40]. Pojawiło się

[34]*Ordinatia Oekonomiey Grodzienskiey w Administratia Im Panu Grodkowskiemu Stolnikowi Grodzienskiemu y Jm P. Grodeckiemu, Podczaszemu Czernichowskiemu Vice Oekonomom podaney*, ANK, Archiwum Sanguszków, sygn. 187, s. 339; *Podział Oekonomiey Grodzienskiey z Woli JKmci miedzy Ichmm PP. ViceOekonomow w Administrastia podaney*, Tamże, s. 343.

[35]*Porachowanie skarbowe ostatnie z Jm Panem Benediktem Olszowskim ratione administraciey Oekonomiey Grodzienskiey za rok trzeci to jest od S Jana 1679 do S Jana 1680*, Tamże, s. 529.

[36]G. Zawadzki, S. Zawadzki, *Puszcze w ekonomiach królewskich Wielkiego Księstwa Litewskiego w drugiej połowie XVII wieku - zarządzanie i eksploatacja*, Rocznik Lituanistyczny, T. 7, 2021, s. 155-184; S. Zawadzki, *Projekt mapowania ekonomii królewskich w Wielkim Księstwie Litewskim w drugiej połowie XVIII wieku - cele, metody, efekty*, Studia Geohistorica, T. 11, 2023, s. 141-158.

[37]A. Pytasz-Kołodziejczyk, *Ryby i rybołówstwo w świetle XVI-wiecznego gospodarczego piśmiennictwa polskiego*, Echa przeszłości, T. 14, 2013, s. 49-59; A. Pytasz-Kołodziejczyk, *Zasoby wodne w dobrach wielkoksiążęcych zachodniej Grodzieńszczyzny w XVI wieku. Administracja i eksploatacja*, Olsztyn 2017; A Pytasz-Kołodziejczyk, *Territorial administration of the Grand Duchy of Lithuania and the management of the natural resources of the grand-ducal domain in the 15th and 16th centuries (formation and function)*, Echa Przeszłości, T. 21, 2020, nr 2, s. 59-75; A. Pytasz-Kołodziejczyk, *Dwory starostwa grodzieńskiego w XVI wieku- uwagi o stanie gospodarczym w świetle źródeł*, Echa Przeszłości, T. 22, 2021, nr 2, s. 69-70.

[38]W. Pałucki, dz. cyt.

[39]A. Filipczak-Kocur, *Z dziejów skarbu nadwornego za Zygmunta III Wazy*, Czasopismo Prawno-Historyczne, T. 38, 1986, z. 1, s. 49-69.

[40]A. Filipczak-Kocur, *Skarbowość...*

w niej wiele ważnych danych, związanych z poszczególnymi częściami skarbu nadwornego. Wszystkie, pojawiające się w tekście pozycje zostały omówione ze względu na uwarunkowania polityczne wynikające z problemów wewnętrznych, jak i zewnętrznych państwa. Uzupełnieniem studiów Filipczak-Kocur, szczególnie w aspekcie dochodowości i administrowania dobrami wielkoksiążęcymi, są studia Antanasa Tyli[41]. Ukazała się również ważna praca Edwarda Stańczaka, poświęcona instytucji Kamery, w Rzeczpospolitej Obojga Narodów[42]. Autor dość plastycznie zaprezentował postulaty saskiej administracji skarbowej, które nowożytni urzędnicy próbowali przenieść na grunt państwa polsko-litewskiego. Kilka lat temu opublikowano interesujące dopełnienie aspekcie naczelnej władzy skarbowej[43]. Dzieło szwajcarskiego badacza, Petera Collmera, w dużej mierze odnosi do wniosków Stańczaka, rozwijając poszczególne wątki. Badacz skupił się w większym stopniu na omówieniu danych majątków króla, źródeł oraz konkretnych osób, związanych z instytucją Kamery.

Skorzystano z kilku prac odnoszących się do funkcjonowania ośrodków miejskich. Najważniejsze przy wybranej problematyce wydaje się dzieło Stanisława Alexandrowicza[44]. Badacz szeroko opisuje udział litewskich miast i do pewnego stopnia wsi, w wymianie towarowej na rynku wewnętrznym i zewnętrznym, przedstawiając także wartościową analizę w aspekcie struktur społecznych w miastach. Alexandrowicz w swoich studiach podkreślił rolę cechów, czy rzemiosła oraz protoprzemysłu. Ze względu na wybrany obszar badań, nie można nie wspomnieć o pracy Ewy Dubas-Urwanowicz opisującej ludność, zamieszkującą stolicę dóbr, Grodno[45]. Z lektury spożytkowaliśmy przede wszystkim informacje o przeobrażeniu liczebności miejskich rzemieślników, czy areału interesującego nas ośrodka miejskiego. Wykorzystaliśmy także dane dotyczące stale zmieniającej się przestrzeni miejskiej.

Sporo pisano o kwestii reformy włócznej. Jednym z najpełniejszych dzieł, poświęconych owej próbie reorganizacji skarbu i stosunków społecznych, są ustalenia Mitrofana Dounara-Zapolskiego[46]. Autor nakreślił nie tylko uwarunkowania modernizacji finansów i kwestii społecznych, ale pokazał, co głównie zasilało skarb wielkiego księcia oraz wypowiedział się szeroko na temat renty feudalnej, istniejącej w XVI stuleciu. Historyk ukazał też najważniejsze uprawnienia monarchy w

[41]A. Tyla, *Lietuvos rūmų iždias: pajamu šaltniai ir jū panaudojimas (XVI a. pab.-XVII a.)*, *Lietuvos istorijos metraštas 1995 metai*, 1996, s. 29-48; A. Tyla, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės iždas: XVI amžiau antroji pusė - XVII amžiaus vidurys*, Wilno 2012.
[42]E. Stańczak, *Kamera Saska za czasów Augusta III*, Warszawa 1973.
[43]P. Collmer, *Verwaltete Vielfalt Die königlichen Tafelgüter in Polen-Litauen 1697-1763,* Stuttgart 2022.
[44]S. Alexandrowicz, *Miasteczka Białorusi i Litwy jako ośrodki handlu w XVI i w I połowie XVII wieku*, Rocznik Białostocki, T. 1, 1961, s. 63-130.
[45]E. Dubas-Urwanowicz, *Grodno do XVIII wieku. Miasto i ludność*, w: *Grodno w XVIII wieku. Miasto i ludność (na tle trendów rozwojowych od średniowiecza do 1939 roku)*, red. A. Woltanowski, J. Urwanowicz, Białystok 1997, s. 7-26.
[46]M. Downar-Zapolski, *Dziajrżaunaja gaspadarka Wielikaga Knjastwa Litouskago pry Jagelonach*, wyd. 2, Mińsk 2009.

zakresie zarządzania poszczególnymi częściami gospodarki. Warte uwagi są również przytoczone informacje na temat administracji skarbowej oraz sposobu jej działania. Za sprawą opracowania, zamieszczonego w Ateneum Wileńskim, możemy poznać najbardziej wartościowe elementy interesującej nas reorganizacji społeczno-gospodarczej z XVI w[47]. W dziele dobrze ukazano potencjał projektu przed, jak i po jego wprowadzeniu, z punktu widzenia finansów monarszych. Niedługo przed II wojną światową, Henryk Łowmiański nakreślił zagadnienie przeprowadzenia unii lubelskiej, w oparciu o szersze tło polityczne[48]. Autor bezpośrednio odniósł się do uwarunkowań społeczno-gospodarczych Litwy. Wydaje się to ważne, by zrozumieć sens wdrożonych na Litwie unowocześnień ekonomicznych. Nie możemy zapomnieć o pracy Wernera Conzego, która nie jest jednak wolna od XX-wiecznej terminologii politycznej[49]. Bez wątpienia duży wkład w badania nad reformą włóczną wniosły ustalenia Władimira Piczety[50]. Uczynił on sporo uwag na temat z powinności ludności danych dóbr, względem dworu. Bardzo zajmującą pozycją są studia Aliny Czapiuk[51]. Badaczka sporo miejsca poświęciła problematyce tytułowych reform agrarnych, głównie w kontekście ustaw gospodarczych, wydawanych przez Zygmunta I Starego oraz Zygmunta II Starego. Zaletą opracowania są nierzadkie odniesienia do regionów innych niż Podlasie, co zdecydowanie ułatwia zrozumienie ważkości reorganizacji gospodarczych, poczynionych na obszarze Litwy. W mniejszym stopniu będą nas interesować studia Laury Prascevičiūtė, która zmierzyła się z tematyką zachowania dziedzictwa kulturowego, powstałego w ramach reformy włócznej[52]. Kilka lat temu Krzysztof Łożyński napisał artykuł na temat skutków owego projektu modernizacyjnego[53]. Warto zaznaczyć, że skupił on się jedynie na jednej z wielu włości, w ekonomii grodzieńskiej, co niestety osłabiło potencjał studiów. Znacznie bardziej wartościowa pozostaje niedawno opublikowana monografia Rasy Leonavičiūtė-Gecevičienė[54]. Choć skupiła się głównie na reformie włócznej z per-

[47]L. Kolankowski, *Pomiara włóczna*, Ateneum Wileńskie, T. 4, 1927, z. 13, s. 235-251.
[48]H. Łowmiański, *Uwagi w sprawie podłoża społecznego i gospodarczego unii jagiellońskiej*, w: *Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterechsetnej rocznicy wydania pierwszego statutu litewskiego*, red. S. Ehrenkreutz, Wilno 1935, s. 214-325.
[49]W. Conze, *Agrarverfassung und Bevölkerung in Litauen und Weissrussland*, Lipsk 1940. Warto zapoznać się także z krytyczną recenzją Henryka Łowmiańskiego, H. Łowmiański, rec. W. Conze, *Agrarverfassung und Bevölkerung in Litauen und Weissrussland.* t. 1: *Die Hufenverfassung im ehemaligen Großfürstentum Litauen*, Leipzig 1940, ss. 249, Roczniki Historyczne, t. 16, 1947, s. 292-295.
[50]W. I. Piczeta, *Belorussija i Litva XV-XVI vv.: Issledovanija po istorii socialno-èkonomiczeskogo, politiczeskogo i kulturnogo razvitija)*, t. 1, Moskwa 1961.
[51]A. Czapiuk, *Reformy agrarne w dobrach królewskich na Podlasiu w XVI wieku na tle ich funkcjonowania*, (praca doktorska, promotor A. Wyczański), b.m.r.
[52]L. Prascevičiūtė, *Valakų reformos paveldas: tyrimų ir apsaugos problemos*, (praca doktorska, promotor I. Vaińvilaitė), Wilno 2013.
[53]K. Łożyński, *Stan gospodarczy włości wielkoksiążęcych w świetle Picscovaj Knigi grodnènckoj èkonomii*, w: *Kintančios Lietuvos Visuomenė: strūkturos, veikėjai, idėjos*, red. O. Mastianica, V. Pugačiauskas, V. Žaltauskaitė, Wilno 2015, s. 96-117.
[54]R. Leonavičiūtė-Gecevičienė, *Bona Sforca ir Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė: Jogailaičių dinastijos stiprinimas* (praca doktorska, promotor R. Ragauskienė), Wilno 2021.

spektywy działalności Bony Sforzy, zwróciła też uwagę na szereg różnych poczynań jej męża, Zygmunta I Starego, np. w aspekcie nadań ziemskich, które przedstawiła również w kontekście ilościowym. O skutkach reformy włócznej w powiecie brasławskim napisał niedawno Krzysztof Jodczyk[55].

Kolejną grupę opracowań, jak zasygnalizowano wyżej są inne badania, nie odnoszące się bezpośrednio do kwestii ekonomii wielkoksiążęcych. Dotyczą one zagadnień społeczno-gospodarczych oraz demograficznych. Bardzo zajmującą pozycją spośród spożytkowanych prac naukowych stanowi dzieło *Kryzys demograficzny na Litwie i Białorusi w II połowie XVII wieku*[56]. Autor pracy postawił sobie za cel oszacowanie liczby ludności Wielkiego Księstwa Litewskiego zarówno w I, jak i II połowie XVII stulecia. Józef Morzy poprowadził to zadanie w oparciu o popisy wojska, rejestry podymnego oraz inwentarze i lustracje dóbr monarszych. Inspirująca praca pozwoliła na wychwycenie metody obliczeniowej, a także stała się podstawą do dalszych szacunków zaludnienia w litewskich dobrach stołowych.

Za istotną część niniejszej dysertacji uznano przedstawienie sytuacji mieszkańców ekonomii grodzieńskiej. Wydaje się, że w tym aspekcie elementarną sprawą jest pochylenie się nad zagadnieniem uwarstwienia społecznego. Nieodzowną pozycją, próbującą rozwikłać tę niełatwą sprawę w innym majątku, są studia Andrzeja Wyczańskiego[57]. Szczególnie wartościowe wydają się fragmenty dzieła, w których autor starał się ukazać strukturę majątkową chłopów i przedmiot ich dzierżawy. Cenna zdaje się również próba dowartościowania roli kobiet, które stanowiły przecież ok. 50% dawnej populacji. W poniższej pracy starano się użyć metod, zaprezentowanych przez Wyczańskiego nad analizą dawnego społeczeństwa, tym razem w odniesieniu do grodzieńskich dóbr stołowych.

O powinnościach mieszkańców dóbr prywatnych w Wielkim Księstwie Litewskim pisał Jan Jurkiewicz[58]. Jest to istotne studium, dające możliwość porównania położenia społecznego tej grupy w wielu własnościach ziemskich. Badacz wykorzystał bogaty zbiór źródeł, przeważnie inwentarzy, pochodzących głównie z zespołu Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów, znajdującego się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Autor pochylił się nad tematyką renty pieniężnej, naturalnej oraz odrobkowej w dłuższym przedziale chronologicznym, co z pewnością stanowi bodziec do dalszej komparatystyki, w zestawieniu z innymi majątkami. Losy chłopów polskich na

[55]K. Jodczyk, *Krajobraz kulturowy powiatu brasławskiego w 1784 r. i jego uwarunkowania historyczne*, (praca doktorska, promotor J. Maroszek), Białystok 2024.
[56]J. Morzy, *Kryzys demograficzny na Litwie i Białorusi w II połowie XVII wieku*, Poznań 1965.
[57]A. Wyczański, *Studia nad gospodarką starostwa korczyńskiego 1500-1660*, Warszawa 1964; A. Wyczański, *Uwarstwienie społeczne w Polsce w XVI wieku. Studia*, Wrocław 1977.
[58]J. Jurkiewicz, *Powinności włościan w dobrach prywatnych w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI-XVII wieku*, Poznań 1991.

przełomie XV i XVI stulecia stały się podstawą badań Piotra Guzowskiego[59]. Historyk poruszył kwestie m.in. uwarunkowań prawnych, rozmiaru areału, handlu włościan, które zestawił z sytuacją w innych państwach Europy. Wartościowym elementem analizy, wykorzystanym poniższej pracy jest próba skonstruowania modelu budżetu chłopskiego.

Kwestię produkcji roślinnej drobiazgowo przedstawiła Alina Wawrzyńczyk[60]. Omówiła ona wiele zagadnień, takich jak: zbiory, strukturę wysiewów, wysokość plonów z jednego wysianego ziarna. Badaczka szczególnie upodobała sobie królewską własność ziemską w Polsce i stamtąd też zaczerpnięto inspiracje do poniższej pracy doktorskiej. Pogłębioną analizę aspektów gospodarki chłopskiej i folwarcznej w dobrach biskupów płockich przeprowadził Leonid Żytkowicz[61]. Dopełnieniem studiów badaczy, piszących głównie o XVI i XVII w. jest studium Marii Różyckiej-Glassowej, która skupiła się na problematyce własności rolnej w koronnych i litewskich dobrach prywatnych[62]. Dla odmiany, opisywała ona dzieje majątków ziemskich z XVIII w.

Problematykę epidemii i klęsk elementarnych szeroko analizowała grupa uczniów Franciszka Bujaka. Znany i wykorzystywany przez historyków jest dorobek Stanisławy Namaczyńskiej oraz Antoniego Walawandera[63]. Nie wszystkie wyniki badań studentów Bujaka ukazały się drukiem. Nie mniej jednak warty przytoczenia jest interesujący, również przedwojenny referat Ryszarda Werchrackiego[64]. Kwestię epidemii oraz klęsk elementarnych w epoce nowożytnej badał także Andrzej Karpiński[65]. By zrozumieć zagęszczenie negatywnych zagadnień powiązanych z warunkami pogodowymi warto sięgnąć też po pracę, poświęconą klimatowi na obszarze Polski, w przeciągu kilku stuleci[66]. W analizę epidemii wpisują się także zarówno starsze, jak i stosunkowo niedawne studia

[59]P. Guzowski, *Chłopi i pieniądze na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, Kraków 2008.
[60]A. Wawrzyńczyk, *Próba ustalenia wysokości plonu w królewszczyznach województwa sandomierskiego w drugiej połowie XVI i początkach XVII wieku*, w: *Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego*, t. 1, red. J. Leskiewicz, Wrocław 1957, s. 94-178; Taż, *Gospodarstwo chłopskie w dobrach królewskich na Mazowszu w XVI i na początku XVII wieku*, Warszawa 1962.
[61]L. Żytkowicz, *Studia nad wydajnością gospodarstwa wiejskiego na Mazowszu w XVII wieku*, Warszawa 1969.
[62]M. Różycka-Glassowa, *Gospodarka rolna wielkiej własności w Polsce XVIII wieku*, Wrocław 1964.
[63]A. Walawender, *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1450-1586*, t. 1: *Zjawiska meteorologiczne i pomory (z wykresami)*, Lwów 1932, (dalej: Walawender 1); A. Walawender, *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1450-1586*, t. 2: *Zniszczenia wojenne i pożary (z wykresami)*, Lwów 1935, (dalej: Walawender 2); S. Namaczyńska, *Klęski elementarne w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1648-1696*, t. 1, *Zjawiska meteorologiczne i pomory*, Lwów 1937.
[64]R. Werchracki, *Klęski elementarne w Polsce w latach: 1587-1647. I. Zjawiska meteorologiczne, stan urodzajów i pomory bydła. II. Mory*, Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie, T. 18, 1938, z. 3, s. 321-326.
[65]A. Karpiński, *W walce z niewidzialnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne*, Warszawa 2000.
[66]R. Brázdil, P. Dobrovolný, *Historical Climate in Central Europe During the Last 500* Years, w: *The Polish Climate in the European Context An Historical Overview*, red. R. Przybylak, J. Majorowicz, R. Brazdil, M. Kejna, Berlin-Heidelberg-New York 2010, s. 41-70.

Arūnasa Bukantisa oraz Michała Tomasza Wójciuka, poświęcone ściśle państwu Litewskiemu[67]. Autorzy skupili się głównie na analizie diariuszy, listów, kronik i pamiętników.

Ważną funkcje w niniejszej pracy pełnią spisy urzędników Wielkiego Księstwa Litewskiego, przygotowane pod redakcją Andrzeja Rachuby[68]. Mamy do czynienia z dziełem o niewątpliwej randze, będącym narzędziem pomocniczym przy analizowaniu sylwetek poszczególnych możnych. Wartość naukowa dzieła jest szczególnie widoczna podczas próby odtworzenia godności, pełnionych przez administratorów ekonomii grodzieńskiej. Niewątpliwa użyteczność płynie z klasycznej już *Encyklopedii Historii Gospodarczej*, pod redakcją Antoniego Mączaka[69]. Dobrany zespół fachowców, specjalizujących się w różnych epokach historycznych, klarownie wyjaśnił nawet najbardziej zawiłe terminologie. Za ważne uznajemy trzy tomy białoruskiej encyklopedii Wielkiego Księstwa Litewskiego, z początku XXI w.[70].

Ostatnie lata przyniosły nowe pozycje, równie istotne w aspekcie badań nad społeczeństwem i gospodarką Wielkiego Księstwa Litewskiego. W tej materii należy uwzględnić olbrzymią pracę zbiorową, jaką był kilkutomowy *Wielki Gistoryczny Atlas Belarusi*[71]. Najważniejsze treści zostały zawarte w drugim tomie. Można dojrzeć w nim m.in. próbę rekonstrukcji uwarunkowań gospodarczych na terenie Litwy, czy zestawienie miast, ze względu na ich wielkość. Szczególnie drobiazgowo potraktowano kwestię przynależności ośrodków miejskich do konkretnych typów własności ziemskiej. Prócz tego w atlasie znajdziemy mapy, z zaznaczonym przebiegiem wszystkich kampanii wojennych od II połowy XVI do końca XVIII wieku. Wydaje się, że nie należałoby uczestniczyć w procesie badania dóbr stołowych, bez pochylenia się nad problematyką zniszczeń wojennych, czy klęsk elementarnych. Zatem należy wysoko ocenić wspomnianą pracę, która może być istotną pomocą również w pracy historyków kultury, czy wojskowości.

Podsumowując, analiza wybranej literatury przedmiotu potwierdza, iż tematyka dziejów ekonomii grodzieńskiej, w tym także problematyka skarbowa w epoce nowożytnej nie została zlekceważona przez badaczy. O owym przekonaniu mówi sama za siebie wielość prac naukowych z historii gospodarczej, ale też wybór odpowiedniej tematyki. Szczególnie chętnie analizowano kwestię zarządzania dobrami stołowymi na Grodzieńszczyźnie za czasów Antoniego Tyzenhauza. Wydaje się

[67]A. Bukantis, *Nejprasti gamtos reiškiniai Lietuvos žemėse XI-XX amžiuose*, Wilno 1997; M. T. Wójciuk, *Zjawiska atmosferyczne, elementy meteorologiczne i klęski żywiołowe na Litwie w latach 1697-1763 w wybranych źródłach narracyjnych*, Rocznik Lituanistyczny, T. 1, 2015, s. 115-169.
[68]*Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy,* t. 2, *Województwo trockie XIV-XVIII wiek*, red. A. Rachuba, Warszawa 2009, (dalej: Spisy woj. trockie); *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy,* t. 8, *Ziemia brzeska i województwo brzeskie XIV-XVIII wiek*, red. A. Rachuba, Warszawa 2020, (dalej: Spisy woj. brzeskie).
[69]*Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, t. 1-2, red. A. Mączak, Warszawa 1981.
[70]*Wialikae Knjastwa Litouskae*, t. 1-3, red. G. P. Paszkoj i in., Mińsk 2007-10.
[71]*Wialiki Gistaryczny Atlas Belarusi*, red. D. W. Wićko i in., t. 1-2, Mińsk 2009-13.

jednak, że warto rozwinąć wątki, zawarte w poszczególnych opracowaniach. Spojrzenie na całościową historię ekonomii grodzieńskiej od momentu jej powstania do upadku może przynieść rezultat, w postaci tytułu pełniejszego, w zakresie występujących w źródłach danych społeczno-gospodarczych oraz rozleglejszego w sensie chronologicznym. Tym samym zaistniałaby możność odpowiedzi na szereg pytań, związanych z w funkcjonowaniem ekonomii grodzieńskiej.

Źródła

Wykorzystana baza źródłowa składa się głównie z dokumentów powstałych przy okazji zarządzania ekonomią grodzieńską. Skorzystano z szeregu materiałów zgromadzonych w: Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (szczególnie w zespołach takich jak Archiwum Kameralne, Archiwum Tyzenhauzów, Metryka Koronna i Zbiór Popielów), Archiwum Narodowym w Krakowie, Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie, Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku, Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie i Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu. Zdecydowanie użyteczne zasoby dla tematyki pracy zlokalizowane są również w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie oraz Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu. Kwerendę uzupełniono też o przegląd dwóch wileńskich placówek kulturalnych: Biblioteki Uniwersyteckiej oraz Biblioteki Wróblewskich Litewskiej Akademii Nauk. Elementarnymi przekazami historycznymi w toku analizy uwarunkowań społeczno-gospodarczych są inwentarze, lustracje, rejestry i rewizje badanego majątku. Za równie istotne potraktowano sumariusze dochodowości ekonomii grodzieńskiej. Zbadaliśmy też pewną grupę kontraktów dzierżawnych na badane dobra. Pomocne okazały się lustracje dymów, przeprowadzone dla ekonomii grodzieńskiej. Kolejnym zestawem badanych źródeł jest korespondencja oraz supliki poddanych. Ostatnią kategorią spośród wykorzystanych przekazów są odnalezione akty normatywne, choć warto dodać, iż w kontekście wcześniej wspomnianych materiałów źródłowych, ta grupa pełniła funkcję raczej pomocniczą.

Analizowane inwentarze dóbr królewskich są źródłami skarbowymi, a więc związanymi ze skarbowością nadworną, powstałymi ze względu na bieżące potrzeby dworu monarszego. Przyczyny spisania owych dokumentów były zróżnicowane. Do najważniejszych należą: określenie wysokości oraz struktury przychodu wybranego majątku, ustalenie formy powinności mieszkańców danych posiadłości wobec właściciela ziemskiego (w tym wypadku króla), uwzględnienie wykorzystanego areału i spisanie stanu obiektów gospodarczych. Stopień wypełnienia założeń wspomnianych materiałów był niejednolity. Lustracje i rewizje można uznać za bardziej szczegółową formę inwentarzy-zazwyczaj, dzięki zaliczeniu szeregu wydatków (expensy) kontrolerzy próbowali ustalić dochodo-

wość (intratę) badanych włości. Rejestry, w swojej ogólnej formie pełniły rolę szczegółowego spisu, uporządkowanego według kryterium własnościowego. Poniższe badania oparto o kwerendę dwóch rejestrów. Zostały one opublikowane w latach 80. XIX w. jako *Piscove Knigi Grodnenskoj Ekonomij s pribawlienijami*[72]. Są to jedne z najwcześniejszych źródeł pod względem chronologicznym, spośród analizowanych przekazów dziejowych. Spożytkowane materiały noszą znamiona katastrów ziemskich, bowiem zawierają ścisłe informacje odnośnie areału, wykorzystanego przez przypisanych do niego gospodarzy. W materiałach zawarto również wysokość oraz strukturę pańszczyzny, wraz z dołączonymi dla użytkowników gleb daninami pieniężnymi i naturalnymi. Nie są to źródła idealne. Próżno szukać tam wiadomości poświęconych wpływom pieniężnym z folwarków. Wyjątkiem są opłaty, uiszczane z niektórych morgów, ogrodów, czy sadów. Inwentarze, lustracje i rewizje stanowią najliczniejszą grupę źródeł, spożytkowaną w naszych badaniach. Najstarszy materiał tego rodzaju pochodzi z lat 70. XVI w[73]. Widzimy w nim znaczne uszczuplenie powierzchni grodzieńskich dóbr stołowych, względem dokumentów powiązanych z reformą (pomiarą) włóczną. Sama konstrukcja materiału jest natomiast zbliżona. Kolejnym przekazem historycznym, pod względem chronologicznym jest rewizja z 1650 r[74]. Dokument można uznać za cenny, ponieważ nie tylko pozwala na ocenę szeregu wiadomości z tamtego okresu, ale także informuje nas o ustaleniach na przyszły rok. Prócz tego informuje, w jaki sposób próbowano radzić sobie z kwestią pustych gruntów. Rewizja z 1680 r. była pierwszym źródłem tego rodzaju, wytworzonym po wojnach połowy XVII stulecia[75]. Ów przekaz historyczny możemy uznać za cenny, w aspekcie badań nad wpływem konfliktów zbrojnych w obrębie dóbr stołowych. Warto jednak uwzględnić fakt, iż od odnotowanych konfliktów minęły wówczas niemal dwie dekady. Z tego powodu materiał nie może być wiernym odbiciem skutków klęsk elementarnych, okupacji najeźdźców oraz starć armii różnej proweniencji. Mimo wszystko może służyć jako rekonstrukcja szeregu uwarunkowań w ekonomii grodzieńskiej. Rewizja pozwala przede wszystkim na zbadanie wyników reformy czynszowej w interesujących nas dobrach stołowych. Sumariusz z końcówki XVII w. jest jedynie krótkim podsumowaniem wpływów pieniężnych z ekonomii[76]. W związku z tym wartość bazy materiałowej należy upatrywać przy jej ogólnym zastosowaniu dla obserwacji profitów z badanego majątku królewskie-

[72]*Piscovaja kniga*..., t. 1; *Piscovaja kniga grodnenskoj ekonomij s pribawlienijami*, wyd. J. O. Golowackij i in., t. 2, Wilno 1882.
[73]AGAD, AK, sygn. I/10, (dalej: Inwentarz 1578).
[74]Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku (dalej: NAHBM), f. 1882, op. 1, sygn. 1, (dalej: Inwentarz 1650), k. 1-170.
[75]Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 5620/II, (dalej: Rewizja 1680), s. 1-686.
[76]Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie, Czytelnia Manuskryptów, f. 5, sygn. A29-5269, (dalej: Sumariusz 1697), k. 1-2.

go. Dwa, całościowe inwentarze z początku epoki oświecenia pozwalają śledzić zmiany gospodarcze i społeczne, dokonane w toku wielkiej wojny północnej[77]. Uzupełnieniem obu źródeł jest inwentarz sąsiednich kluczy chodorowskiego i kumialskiego z 1720 r., przynależnych wówczas do leśnictw sokólskiego i nowodworskiego[78]. Dokument z 1729 r. jest wartościowy dla badań nad dziejami przestrzeni i nasycenia ludnością w jednostkach osadniczych, przyłączonych do ekonomii grodzieńskiej. Ponadto pozwala spojrzeć na pewne kwestie względem uprawianych roślin[79]. Skorzystano z kilku kontroli dóbr, przeprowadzonych w początkach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego[80]. Owe archiwalia są bardzo szczegółowe. Warto podkreślić ich wartość w świetle poniższych rozważań, ponieważ zawierają dokładne wydatki, związane z funkcjonowaniem kontrolowanego majątku. Niestety, mnogość informacji jest także zgubna. Wobec wspólnej kontroli ekonomii grodzieńskiej i olickiej, musieliśmy rozdzielić poszczególne jednostki osadnicze, co nie zawsze było łatwe, wobec zazębiania się miast oraz wsi. Sumariusz skarbowy z 1786 r. potraktowano jako preludium do znacznie poważniejszych studiów, wynikających z lektury kolejnego chronologicznie inwentarza[81]. Pełny przekaz z 1786 r. jest przebogatym zbiorem informacji, dotyczącym stosunków mieszkańców ekonomii grodzieńskiej z władzą zwierzchnią[82]. Źródło zawiera dane nie tylko o stopniu powinności poddanych, ale podaje do naszej wiadomości opisy zabudowań dwornych, zwierząt gospodarskich, użytkowanego nadziału. Znaleźć tam można także skargi chłopów i mieszczan. W skrócie: dokument jest bardzo wszechstronny. Pomimo opinii Przemysława Borowika o istnieniu jedynie tomu pierwszego, obejmującego gubernie sokólską, dąbrowską i janowską, w toku przeprowadzonej kwerendy odnaleziono zarówno pierwszą, jak i drugą części inwentarza[83]. Skorzystano z trzech sumariuszy finansowych, zlokalizowanych w Bibliotece Jagiellońskiej. Są to sprawozdania z 1791[84], 1792[85] i 1793[86] r. Choć wiele z podanych kategorii przychodu, jak wskazuje typ źródła, ma charakter ogólny, możemy zauważyć istotne zmiany struktury profitów, płynących z ekonomii grodzieńskiej. Widoczne są przekształcenia, polegające na wydzierżawieniu znakomitej części kluczy, czy poszczególnych jednostek osadniczych i obiektów gospodarczych. Uzupełniono je o identyczne

[77]LAHW, f. 11, op. 1, sygn. 1378, (dalej: Inwentarz 1708), k. 1-99v; LAHW, f. 11, op. 1, sygn. 1379, (dalej: Inwentarz 1712), k. 1-141v.
[78]AGAD, AK, sygn. I/13, (dalej: Rewizja 1720), k. 1-133. Informacje o przynależności administracyjnej kluczy zaczerpnęliśmy z: Inwentarz 1712, k. 111v, 129.
[79]Inwentarz 1729, k. 69-94.
[80]Rachunek 1766, k. 1-10; AGAD, AK, sygn. III/180, (dalej: Rachunek 1767), k. 1-24; AGAD, Zbiór Kartograficzny, sygn. 67-1, k. 1-24, (dalej: Obrachowanie 1767); AGAD, AK, sygn. III/181, (dalej: Rachunek 1768), k. 1-15.
[81]LAHW, f. 11, op. 1, sygn. 1467, (dalej: Sumariusz 1786), k. 1-4.
[82]NAHBM, f. 1928, op. 1, sygn. 72, (dalej: Inwentarz 1786 A), k. 1-631; LAHW, f. 11, op. 1, sygn. 1394, (dalej: Inwentarz 1786 B), k. 1-461.
[83]P. Borowik, *Jurydyki miasta Grodna w XV-XVIII wieku*, Supraśl 2005, s. 14.
[84]Biblioteka Jagiellońska, BJ Rkp. 6316 III, (dalej: Sumariusz 1791).
[85]Biblioteka Jagiellońska, BJ Rkp. 6317 IV, (dalej: Sumariusz 1792).
[86]Biblioteka Jagiellońska, BJ Rkp. 6318 IV, (dalej: Sumariusz 1793).

w swojej konstrukcji sumariusze ze Zbioru Popielów, z lat 1789[87], 1790[88]. W poniższej pracy wykorzystano zbiór materiałów, związanych z administrowaniem ekonomii wielkoksiążęcych z XVIII w[89]. Pochodzące stamtąd źródła dotyczą w głównej mierze okresu zarządzania interesującym nas majątkiem przez Antoniego Tyzenhauza, choć znajdują się tam także przekazy, związane bezpośrednio z jego poprzednikiem, Jerzym Detloffem Flemmingiem, jak i następcą Tyzenhauza, Franciszkiem Rzewuskim.

Nie cała dokumentacja wytworzona w okresie funkcjonowania ekonomii grodzieńskiej zachowała się do naszych czasów. W tym aspekcie warto wymienić rewizję z 1619 r., o której wspomina kopiariusz kancelarii Stefana Paca[90]. Przegląd dóbr z przełomu 1638 i 1639 r. komentowano w późniejszym przekazie[91]. Przywołał go również archiwista Ivan Âkovlevič Sprogis[92]. Podobnie wyglądała kwestia dokumentów, wytworzonych bezpośrednio po wojnach z połowy XVII w. O możliwych kontrolach z 1660 i 1662 r. wspomina stosowna umowa oraz zapis w późniejszym źródle[93]. Prawdopodobnie także w 1670 r. przeprowadzono rewizje ekonomii grodzieńskiej[94]. Istnienie inwentarza (bądź protokołu komisji) z 1675 r. ponownie wymienił Sprogis[95]. Najpewniej doprowadzono również do generalnej rewizji litewskich dóbr stołowych, w 1717 r[96]. Sporo wiemy za to o inwentarzu z 1783 r. Jego zawartość merytoryczną poznajemy głównie dzięki przepisaniu go i użytkowaniu źródła przez Stanisława Kościałkowskiego. W swej pracy autor prawdopodobnie przytoczył bezpośrednio sumariusz i kompilację danych z dóbr[97].

Kontrakty na dzierżawę (arendę) ekonomii grodzieńskiej pozwalają na wgłębienie się w wiele danych. Po pierwsze, studiując te źródła łatwiej poznać historię i godność osób, które otrzymały umowę prawną. Po drugie, czytelnik jest w stanie dowiedzieć się na jaki okres najmowano tak rozległą własność królewską. Wreszcie źródło mówi o sumie, za jaką decydowano się puścić badane terytorium w arendę. Dzięki analizowanym dokumentom można poznać również inne warunki umowy, które spoczywały po obu stronach. W literaturze przedmiotu przyjęło się, że z punktu widzenia całościowego funkcjonowania konkretnego majątku korzystniejsze były długoterminowe

[87]AGAD, Zbiór Popielów, sygn. 307, (dalej: Sumariusz 1789), k. 1-64.
[88]AGAD, Zbiór Popielów, sygn. 308, (dalej. Sumariusz 1790), k. 1-54.
[89]AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, sygn. D1_XIV.
[90]BJ, Berol. MS. Slav. Fol. 3., (dalej: Kopiariusz Stefana Paca).
[91]Inwentarz 1650, k. 52, 87v, 121, 145.
[92]I. Â. Sprogis, *Inwentarz b. Wileńskiego Archiwum Centralnego*, cz. 1, nr 1-11794, Wilno 1929, s. 417.
[93]AGAD, MK, dz. XVIII, Lustracje, sygn. 79, k. 249-255; Rewizja 1680, s. 495.
[94]Rewizja 1680, s. 353, 413.
[95]I. Â. Sprogis, dz. cyt., s. 417.
[96]AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dz. II, sygn. 69/11, s. 60.
[97]S. Kościałkowski, *Ze studiów...*, s. 88-92. Podsumowując cały wywód zaznaczamy, że do dzisiejszych czasów nie zachowały się inwentarze i rewizje z 1629, 1638/39, 1660, 1662, 1670, 1675, 1686, 1717, 1780 i 1783 r., Inwentarz 1712, k. 9; P. Borowik, dz. cyt., s. 14.

arendy. Wynika to z przekonania badaczy, że w tym czasie dzierżawca próbował pozyskać tyle pieniędzy na ile pozwalały mu wcześniej istniejące zobowiązania mieszkańców dóbr względem właściciela kompleksu ziemskiego - w badanym przypadku mówimy o osobie władcy. Dla kontrastu, arendarz korzystający z krótkich najmów, miałby maksymalizować swe zyski kosztem poddanych. Sumy dzierżawy widniejące w kontraktach były niejednokrotnie niższe od rzeczywistych wpływów finansowych z dóbr stołowych, co pozostawało w zgodzie z ideą arendowania majątków. Większość umów została zawarta na trzy lata. Za wyjątkowe pod tym względem można uznać przekazy z 1724, 1736, 1748, 1754 oraz wznowiona umowa z 1757 r., będące sześcioletnimi arendami. Analizowane kontrakty są dobrym uzupełnieniem luk chronologicznych, powstałych między sporządzeniem poszczególnych inwentarzy, lustracji i rewizji. Pozwalają bowiem na zorientowanie się w założeniach administracyjnych i finansowych. Z tego powodu wykorzystano szereg umów z 1662, 1668, 1670, 1715, 1718, 1721, 1724, 1729, 1736, 1748, 1754 i 1757[98] r. Istotne okazały się dyspozycje względem administratorów ekonomii grodzieńskiej z II połowy XVII w. Są one przechowywane w Archiwum Sanguszków[99]. Ich wartość przejawia się w możliwości poznania osób, zarządzających grodzieńskimi dobrami stołowymi, a niewymienionymi we właściwych kontraktach dzierżawnych. Wydaje się, że kontrakt na klucz mostowski z 1692 r., można rozpatrywać jedynie jako próbę uzupełnienia wiedzy na temat arendowanej własności nadwornej[100]. Umowa, dotycząca klucza łabnieńskiego pokazuje nam dzieje zarządzania własnością, wówczas wydzielonej ze stołu króla na rzecz innych możnych[101]. Ciekawym materiałem jest także reskrypt, czyli pisemne rozporządzenie króla polskiego dla ekonomii grodzieńskiej, odnoszący się do jakości pracy instygatora

[98]*Conctract o Ekonomią Grodzieńską y Lesnictwa do niey przyległe z Jey M P. Buthlerową Podkomorzyną Koronną uczyniony w Nowym Dworze R 10 February 1662 A*, (dalej: Kontrakt 1662), AGAD, MK, dz. XVIII, sygn. 78, k. 249-255; *Prolągacia Contractu z Urodzonym Theodorem Denhoffem Podkomorzym Koronnym o Arędę Okonomiey Grodzienskiey, zaczynaiąca się in Anno 1668 w Dzien S Jana Krzciciela do trzech lat, Usg ad 1671 An: Tegoz S Jana Krzciciela Dnia Kończąca Się,* AGAD, MK, dz. XVIII, Lustracje, sygn. 78, (dalej: Kontrakt 1668), k. 367-371; *Contract o oekonomia Grodzienską z Wielmoznym Chrystophem Pacem Kanclerzem Wieloim W X Lit y Małżonką jego do lat n 3 od S Jana Anni 1670 do S Jana Anni 1673*, ANK, AS, sygn. 187, (dalej: Kontrakt 1670), k. 69-77; *Contract trzyletni a die 1ma Jannuary Anni 1715 ad 1ma January 1718 o Ekonomię Grodzieńską y Lesnictwa Sokolskie y Nowodworskie z Urodz. Benedyktem Rühenbergiem, Podłowczym Nadwornym y Spolnikiem Jego, Janem Perrin*, AGAD, MK, dz. XVIII, Lustracje, 80, (dalej: Kontrakt 1715), k. 80-82; Kontrakt na ekonomię grodzieńską 1718, AGAD, MK, dz. XVIII, Lustracje, 81, (dalej: Kontrakt 1718), k. 79-89; Kontrakt na ekonomie litewskie, AGAD, AK, sygn. I/9, (dalej: Kontrakt 1721), k. 33-40; Kontrakt na ekonomię grodzieńską 1724, AGAD, MK, dz. XVIII, Lustracje, 81, ANK, AS, 187, (dalej: Kontrakt 1724), k. 225-239; Kontrakt na ekonomię grodzieńską i olicką 1729, AGAD, MK, dz. XVIII, Lustracje, 82, (dalej: Kontrakt 1729), k. 65-72; AGAD, AK, sygn. II/184, nr 18, (dalej: Kontrakt 1736), k. 2-7; AGAD, AK, sygn. II/184, nr 33, (dalej: Kontrakt 1748), k. 103-114; AGAD, AK, sygn. II/117, nr 8991, (dalej: Kontrakt 1754), k. 401-420; AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, sygn. D5__XX, (dalej: Kontrakt 1757), k. 151-162.

[99]*Ordinatia Oekonomiey Grodzienskiey w Administratia Im Panu Grodkowskiemu Stolnikowi Grodzienskiemu y Jm P. Grodeckiemu, Podczaszemu Czernichowskiemu Vice Oekonomom podaney*, ANK, Archiwum Sanguszków, sygn. 187, s. 339-342; *Podział Oekonomiey Grodzienskiey z Woli JKmci miedzy Ichmm PP. ViceOekonomow w Administrastia podaney*, tamże, k. 343; *Porachowanie Skarbowe ostatnie...*, tamże, s. 529-531.

[100]*Contract z JmP'u Jerze'u Jurewicz'u Podstolem Smolenskiem'u o Klucz Mostowski w Ekonomii Grodzienskiey lezący a 1nia Julii 1692 a ad Ultinia Juni 1695 a*, AGAD, MK, dz. XVIII, Lustracje, 79, (dalej: Kontrakt 1692), k. 20-20v.

[101]AGAD, Archiwum Potockich z Radzynia, sygn. 218, (dalej: Klucz Łabno 1698), s. 1-51.

grodzieńskiego[102]. Dokument pokazuje, w jaki sposób bywały zarządzane dobra stołowe monarchy. Równie użyteczne okazały się inne reskrypty z 1698[103], 1706[104] i 1715[105] r. Dzięki nim mogliśmy poznać osoby dzierżawców w sytuacji, gdy nie odnaleziono właściwych kontraktów na ekonomię grodzieńską.

Lustracje dymów odnosiły się do zrealizowanych spisów gospodarstw na terenie folwarków, miast i wsi. Z perspektywy demografów historycznych są więc źródłami pośrednimi, umożliwiającymi rekonstrukcję wielkości częściowo struktury populacji. Przeprowadzone kontrole ograniczają się do okresu drugiej połowy epoki oświecenia. Podzielono je na dwie podgrupy. Pierwszym chronologiczne dokumentem jest taryfa dymów z 1775 r[106]. Źródło, obejmujące cały powiat grodzieński, powstało z myślą o poprawieniu sytuacji fiskalnej państwa, wobec niedostatków dotychczas spisywanych rejestrów podymnego oraz pogłównego[107]. Niezwykle istotny dokument stanowi obfita rewizja dóbr całego powiatu grodzieńskiego z końca lat 80. XVIII w[108]. Dokument powstał w wyniku działalności Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej w powiecie grodzieńskim (zwanej też Komisją Podatkową Powiatu Grodzieńskiego)[109]. Spojrzenie na ludność znajdującą się w tymże roku w ekonomii grodzieńskiej, pozwala na uwzględnienie szeregu czynników. Dzięki lustracji dymów z 1789 r. jest możliwym nie tylko podzielenie mieszkańców ze względu na ich płeć, ale również obliczenie, ilu z nich znajdowało się w domach szlacheckich, chłopskich i żydowskich. Należy jednak wskazać na prawdopodobieństwo zafałszowania informacji o wielkości gospodarstw żydowskich (jak wykażemy dalej, nie tylko w tym źródle), o czym informowała administracja ekonomii grodzieńskiej, jak i komisarze. Podobną rolę, choć w ograniczonym stopniu, pełnił spis dymów z 1791 r[110]. Następną kategorią lustracji dymów są ich sumariusze. Zbadano dokumenty podatkowe powią-

[102]*Rescript JKMci do Ekonomyi Grodzienskiey ratione Horodnictwa y Instygatoryi*, AGAD, MK, dz. XVIII, Lustracje, 79, (dalej: Reskrypt 1692), k. 11-11v.
[103]Reskrypt Augusta II Mocnego, AGAD, MK, dz. XVIII, Lustracje, 79, (dalej: Reskrypt 1698), k. 78-78v.
[104]*Rescrypt do urodzonego Pakosławskiego Podstolego Wielunskiego Oekonoma Grodzinskiego*, AGAD, MK, dz. XVIII, Lustracje, 80, (dalej: Reskrypt 1706), k. 18-18v.
[105]*Reskrypt do urodzonego Ekonoma Grodzinskiego na podanie Ekonomiey Grodzienskiey y Lesnictwa Nowodworskiego Urodz. Benedyktowi Rühenbergiem, y Spolnikowi Jego*, AGAD, MK, dz. XVIII, Lustracje, 80, (dalej: Reskrypt 1715), k. 82v-83.
[106]LAHW, f. 11, op. 1, sygn. 1584, (dalej: Taryfa dymów 1775), k. 31-33, 35- 36v.
[107]R. Rybarski, *Skarbowość Polski w dobie rozbiorów*, Kraków 1937, s. 335-338; M. Drozdowski, *Podstawy finansowe działalności państwowej w Polsce 1764-1793: działalność budżetowa Sejmu Rzeczypospolitej w czasach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego*, Poznań 1975.
[108]LAHW, f. 11, op. 1, sygn. 1332, (dalej: Lustracja 1789 A), k. 74-117.
[109]Tamże, k. 26; Znacznie szerzej problematykę Komisji Porządkowych Cywilno-Wojskowych w Wielkim Księstwie Litewskim rozpatrywał: J. Gordziejew, *Komisje Porządkowe Cywilno-Wojskowe w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie Sejmu Czteroletniego (1789-1792)*, Kraków 2010.
[110]LAHW, f. 11, op. 1, sygn. 726, (dalej: Taryfa 1791), k. 1-25.

zane ze schyłkiem istnienia grodzieńskich dóbr stołowych, czyli z lat 1789[111], 1795[112] i 1796[113]. Rewizję dymów tatarskich z 1787 r. potraktowano jako uzupełnienie wiedzy na temat tejże grupy społecznej[114]. Wszystkie cztery źródła są mniej bogate w informacje niż wcześniej wspomniany przekaz z 1789 r. Faktem jest, iż w świetle spożytkowanych materiałów, w większości przypadków niewiele można powiedzieć o strukturze wieku badanego społeczeństwa, czy głowie danego gospodarstwa.

Nie sposób poznać dziejów badanej własności ziemskiej bez pochylenia się nad korespondencją ze zbiorów, zlokalizowanych w Archiwum Tyzenhauzów (AGAD) oraz Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie. Wykorzystaliśmy pisma, kierowane do Antoniego Tyzenhauza lub pisane przez podskarbiego (również przed uzyskaniem owej funkcji) z lat 1744-1780[115]. Znana jest nam korespondencja między Tyzenhauzem, a Stanisławem Augustem Poniatowskim, w których jednak nie odnaleziono istotnych danych do dziejów badanego majątku. Są to przekazy z 1772-1775[116] oraz 1776-1779 r[117]. Inne dokumenty, tym razem zlokalizowane w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie, są potężnym zbiorem materiałów z drugiej połowy XVIII stulecia[118]. Listy te zostały napisane przez urzędników o zróżnicowanej tytulaturze i zakresie władzy. Co ważne, zawierają również zestawienie karczem w ekonomii grodzieńskiej z 1789 r. Podjęte obserwacje oparto także na suplikach[119]. Źródła te są fundamentalnymi przekazami, w kwestii analizy stosunków między poddanymi, a administracją. Większość próśb jest autorstwa chłopów i mieszczan. Z racji kategorii badanych dóbr, skargi na władze ekonomii były kierowane głównie do króla. Nie wszystkie materiały zostały oznaczone datą roczną. Najwcześniejsze przekazy pochodzą z 1774 r., a znakomita część została napisana w latach 70. XVIII w. Zdajemy sobie sprawę, że supliki nie są źródłami idealnymi - możemy z nich dowiedzieć się o pewnych, newralgicznych problemach mieszkańców miast i wsi. Próżno doszukiwać się w nich całościowego, społecznego obrazu ekonomii grodzieńskiej. Ponadto spora grupa owej grupy przekazów historycznych nosi subiektywny charakter, z racji rozmaitych przykrości doznanych przez jej autorów. Trudno więc przełożyć jednostkowe kłopoty mieszkańców grodzieńskich dóbr stołowych na wszystkich tamtejszych chłopów, czy mieszczan.

[111]LAHW, f. 11, op. 1, sygn. 1333, (dalej: Lustracja 1789 B), k. 1-26.
[112]LAHW, f. 11, op. 1, sygn. 1481, (dalej: Lustracja 1795), k. 1-18.
[113]LAHW, f. 11, op. 1, sygn. 1483, (dalej: Lustracja 1796), k. 1-12.
[114]LAHW, f. 11, op. 1, sygn. 1318, (dalej: Lustracja 1787), k. 1-6.
[115]AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, sygn. D24.
[116]AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, sygn. D20_XLIV.
[117]AGAD, Archiwum Tyzenhazuów, sygn. D21_XLV.
[118]LAHW, f. 11, op. 1, sygn. 1219, (dalej: Listy Wilno), k. 1-785v.
[119]AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, sygn. D16_XXXIII, k. 1-226.

Użyte źródła normatywne odnoszą się do panowania trzech władców: Zygmunta II Augusta, Zygmunta III Wazy i Jana III Sobieskiego. W przypadku pierwszego władcy decydująca była analiza ustawy włócznej (ustawy na wołoki) z 1557 r.[120], wraz z późniejszą poprawką[121]. Są one fundamentalnymi materiałami w kontekście obserwacji skutków zrealizowanej na ich podstawie reformy włócznej. Dzięki ustawom przybliżona została kwestia założeń monarchy, który korzystał też z dorobku modernizacyjnego swojej matki, z rzeczywistą sytuacją społeczno-gospodarczą, wdrożoną w dobrach wielkiego księcia w powiecie grodzieńskim na przełomie lat 50. i 60. XVI w. Następny dokument jest niedatowanym aktem prawnym, wydanym dla kontrolerów majątków Zygmunta II[122]. Pismo unaocznia zasady inspekcji wedle których mieli postępować urzędnicy, wysłani przez monarchę. W badaniach za niezwykle istotny przekaz można uznać przywilej starostw, z których utworzono dobra stołowe w Wielkim Księstwie Litewskim[123]. Materiał, wydany w 1588 r. pozwala stwierdzić, jakie folwarki i miasta współtworzyły ekonomię grodzieńską po wymienieniu szeregu innych kompleksów ziemskich, w początkach panowania Zygmunta III Wazy. Przekaz nie pozwala nam jednak na precyzyjne rozpoznanie powierzchni wszystkich jednostek osadniczych, wchodzących w skład badanego majątku. Skorzystano także z dwóch przekazów źródłowych, powstałych za czasów Jana III Sobieskiego. Mowa tutaj o ustawie czynszowej datowanej na rok 1680, wydanej dla grodzieńskich dóbr stołowych. Wiadomości tam zgromadzone dostarczają wiele pożytecznych wniosków na temat powinności podstarostów, a więc rządców erygowanych wówczas kluczy, a także: obowiązków wiceadministratora oraz poddanych interesującego nas kompleksu ziemskiego[124]. Drugim materiałem jest ekstrakt z działalności komisji ekonomii grodzieńskiej z 1687 r[125]. Źródło również ułatwia badania nad powinnościami kościelnymi poddanych.

Osobne miejsce wśród przekazów historycznych zajmuje protokół do licytacji ekonomii grodzieńskiej[126]. Źródło powstałe w 1794 r. zawiera wiadomości o przetargach na poszczególne klucze, uwzględnia również nazwiska oferentów i deklarowane przez nich kwoty. Jest to ważny materiał, wskazujący na stopień zainteresowania opracowanej własności ziemskiej pod koniec jej funkcjonowania. Za bardzo wartościową pozycję uważamy kopiariusz podskarbiński Stefana Paca[127]. Dzięki

[120]*Ustawa na wołoki Hospodara Korola Jeho Miłosti*, w: J. Jaroszewicz, *Obraz Litwy pod względem jej cywilizacji od czasów najdawniejszych do końca wieku XVIII*, t. 2, Wilno 1844, s. 229-271.
[121]*Poprawa Nekotorych Artykulow w Toj Ustawie Wyżej Opisanych*, w: Tenże, *Obraz Litwy pod względem jej cywilizacji od czasów najdawniejszych do końca wieku XVIII*, t. 2, Wilno 1844, s. 271-275.
[122]*Ustawa Zamkow, Dzierżaw i Dworców Naszych Wielkiego Xięstwa Litewskiego tak w Wileńskim jako Trockim powieciach, i jako się Starostowie, Dzierżawcy i Urzędnicy zachować mają*, Atheneum, T. 5, 1845, s. 5-27.
[123]Przywilej 1588, k. 1-3.
[124]*Piscovaja kniga*... dz. cyt., t. 2, s. 173-177.
[125]Biblioteka Wróblewskich Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, Manuskrypty, sygn. F43-10782, (dalej: Ustawa 1687), k. 1.
[126]LAHW, f. 11, op. 1, sygn. 129, (dalej: Licytacja 1794), k. 1-295.
[127]Kopiariusz Stefana Paca.

niemu wiemy znacznie więcej o historii finansów ekonomii grodzieńskiej z lat 20. i 30. XVII w. Poza tym źródłem, skorzystano z wydanych rachunków podskarbiego wielkiego litewskiego z początku panowania Jana II Kazimierza[128]. Dzięki nim poznano istniejące kwoty dzierżawy przyporządkowane do badanego majątku ziemskiego, które to nadają się do porównania z sumami, płynącymi z rewizji z 1650 r. Ponadto zwraca na siebie uwagę szereg kategorii rozchodów. Tych wiadomości nie uświadczono w przeglądzie dóbr z połowy siedemnastego stulecia, co tym bardziej sprzyja wyzyskaniu zbioru wiadomości rachunkowych.

W prowadzonych badaniach, zwłaszcza poświęconych kształtowi administracyjnemu interesującej nas własności nadwornej, istotnym aspektem było ustalenie osób zarządzających dobrami stołowymi. Temu celowi służyła kwerenda sumariuszy metryki litewskiej, zgromadzonych w Rosyjskim Państwowym Archiwum Akt Dawnych w Moskwie. Materiały zawierają również inne, ciekawe wiadomości na temat nadań ziemskich, z których skorzystaliśmy w kontekście analizy przekształceń wielkości grodzieńskich dóbr stołowych[129].

Badania, poświęcone funkcjonowaniu ekonomii grodzieńskiej nie mogły obejść się bez kwerendy innych źródeł skarbowych. Zostały one odnalezione w przedwojennych książkach historycznych, w których autorzy cytowali archiwalia in extenso. Dzięki poczynionej kwerendzie, w studiach nad skarbowością za panowania Stefana Batorego odkryto najpewniej nieistniejący już dokument o wysokości wpływów finansowych, pochodzący z początków istnienia ekonomii grodzieńskich[130]. Materiał nie jest datowany, choć wedle pewnego prawdopodobieństwa może odnosić się do przełomu lat 80. i 90. XVI stulecia. Świadczy o tym stosowanie terminu *ekonomia grodzieńska*, występowanie systemu kop i groszy litewskich, charakterystycznych dla XVI i XVII wiecznych inwentarzy i odpowiednio niższa intrata, względem późniejszych, siedemnastowiecznych przekazów historycznych. Następnym, spożytkowanym tytułem było studium Juliana Ursyna Niemcewicza. Spośród wielu przywoływanych przez niego źródeł, najbardziej interesujące wydaje się zestawienie pożytków z dóbr stołowych[131]. Dokument powstał najpewniej ok. 1632 r., w chwili śmierci Zygmunta III Wazy. Z punktu widzenia badacza, wątpliwości jednak może wzbudzać opis przychodów z ekonomii. Czy pozycja *Grodno: Z Kapczyzn* odnosi się jedynie do wpływów z produkcji i sprzedaży trunków, czy też informuje nas o ogólnym zysku z grodzieńskich dóbr stołowych? W świetle przeprowadzonych badań, a szczególnie nader wysokiej kwoty, wydaje się, że źródło podaje wiadomości odnoszące się raczej do tej drugiej, szerszej kategorii opłat pieniężnych.

[128] *Rachunki podskarbstwa litewskiego 1648-1652*, wyd. J. Zawadzki, Wilno 1855.
[129] RGADA, f. 389, op. 4, cz. 3; RGADA, f. 389, op. 6, cz. 4; RGADA, f. 389, op. 7, cz. 6.
[130] A. Pawiński, *Skarbowość...*, s. 465-466.
[131] J. U. Niemcewicz, dz. cyt., s. XXXI-XXXXIII.

Niniejszą dysertację wzbogacono informacjami pochodzącymi ze wspomnień księcia Stanisława Poniatowskiego, wydanych przez Jerzego Łojka[132]. Posłużono się nimi głównie w zakresie określenia funkcji, pełnionych przez możnego, który został ostatnim generalnym dzierżawcą interesującego nas kompleksu. W związku z tym skupiono się głównie na informacjach z lat 80 i 90. XVIII stulecia. Daty, zawarte w pamiętniku księcia Poniatowskiego stały się podstawą do przeprowadzonej kwerendy źródłowej w Archiwum Głównej Akt Dawnych, na temat zarządzania analizowanym majątkiem królewskim.

Metody pracy

Większość wykorzystanych przekazów historycznych stanowiły masowe źródła skarbowe. Zawarte w nich informacje wymagały zastosowania różnorodnych metod statystycznych. Konieczne okazało się wykorzystanie podejścia kwantytatywnego, charakterystycznego dla badań z zakresu historii gospodarczej. Podstawowe znaczenie miało opracowanie przestrzennych i relacyjnych baz danych, które przygotowano w programie Excel. Szczególną uwagę poświęcono zagadnieniom takim jak: areał gospodarstw chłopskich i związane z nim obciążenia finansowe, wydajność gospodarki rolnej, wielkość jednostek osadniczych, a także zależności między produkcją rolną a jakością gleb i formami organizacji produkcji. Wszystkie te kwestie poddano analizie z uwzględnieniem zmienności w czasie, ze szczególnym naciskiem na okresy wdrażanych w ekonomii grodzieńskiej reform. Pozwoliło to na określenie ich wpływu na kształtowanie się badanych zjawisk. Obok klasycznych metod statystycznych, służących opisowi zmiennych, zastosowano również algorytmy klasyfikacyjne oraz metody analizy szeregów czasowych. Analizy przeprowadzono zarówno w programie Excel, jak i z wykorzystaniem specjalistycznego języka statystycznego R - narzędzia typu open-source, powszechnie stosowanego w badaniach o podobnym charakterze.

Uchwycenie jednostkowych problemów, w toku prac nad suplikami chłopskimi, czy korespondencją urzędniczą sprzyja wykorzystaniu metody indywidualnych przypadków (case study). Zostały więc uwzględnione skargi mieszkańców miejscowości, wyróżniających się liczbą spraw spośród innych miast i wsi, czy będą wyodrębnienie klęski elementarne z Grodna, a więc najważniejszego miasta w badanym regionie. Wskazane zostały pojedyncze wsie z wyjątkowo niesprzyjającymi warunkami rozwoju.

Jednym z ważniejszych zagadnień jest ukazanie wyników badań, w kontekście przestrzennym. W tym celu powstała relacyjna baza danych w programie Excel, służąca do gromadzenia informacji

[132]S. Poniatowski, *Pamiętniki synowca Stanisława Augusta*, wyd. J. Łojek, Warszawa 1979.

o lokalizacji i typologii jednostek osadniczych. Właściwe rozpoznanie i rozmieszczenie miejscowości jest możliwe dzięki danym, widniejącym w przekazach źródłowych (inwentarzach i mapach źródłowych). We wstępnym etapie badań jednostki osadnicze zostały wdrożone do narzędzia Google Maps. Następnie odnalezione lokalizacje naniesiono do programu systemu informacji geograficznej QGIS. Mapy cyfrowe obrysowano za pomocą poligonów, wykorzystując jako podkłady kartograficzne mapy pochodzące z Atlasu Historycznego Białorusi oraz opracowania Jana Jakubowskiego. Najistotniejsze zagadnienia badawcze obejmowały: rozmieszczenie jednostek osadniczych na obszarze administracyjnym Wielkiego Księstwa Litewskiego, typologię i skalę tych jednostek, rekonstrukcję struktury upraw na obszarach folwarcznych oraz analizę rozmiarów pustych areałów. Wskazane problemy badano w kontekście przeprowadzanych reform gospodarczych, a także w odniesieniu do klęsk elementarnych i epidemii, które występowały w różnych okresach funkcjonowania ekonomii grodzieńskiej. W toku analiz zastosowano zarówno ilościowe metody kartograficzne, znane w geografii historycznej (kartodiagramowa, kropkowa), jak i jakościowe (sygnaturowa, powierzchniowa).

Metoda porównawcza pozwoliła na zestawienie szeregu wyżej wskazanych zjawisk jak np: wysokość i charakter powinności poddanych (wyodrębniono czynsz, daniny naturalne, podatki) w ekonomii grodzieńskiej. Ważnym elementem jest zestawienie procesu poddaństwa (serfdom), w Wielkim Księstwie Litewskim i innych częściach Europy (środkowej, zachodniej, wschodniej). Dlatego też został porównany rodzaj zależności chłopów od pana (osobista, gruntowa). Porównano również sytuację poddanych w świetle suplik. Inną częścią badań było ukazanie potencjału finansowego ekonomii grodzieńskiej (dochodowości), w różnych fazach jej istnienia (szczególnie przed i po wprowadzeniu głównych reform gospodarczych). Porównana została wydajność rolnictwa w Europie (wysokość plonów, liczba zwierząt w folwarkach, jako potencjalne źródło pożywienia i nawozu).

Nominały, stosowane na terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego, zostały przeliczone na staropolski system pieniężny (złote polskie, dalej: złp). Umotywowane jest to możliwością porównania finansów zarówno Korony Polskiej, jak i Litwy. Mimo formalnego ujednolicenia systemu pieniężnego za Stefana Batorego w źródłach litewskich długo używano tradycyjnych jednostek obrachunkowych w postaci kopy. Terminologia, funkcjonująca w źródłach historycznych po raz pierwszy, została podana w oryginalnym brzmieniu (w nawiasie), a następnie zmodyfikowana na bardziej współczesną polszczyznę. Dla zachowania jasności wywodu, należy zaznaczyć, że w niniejszym opracowaniu termin *sioło* traktowany jest jako synonim słowa *wieś*, mimo świadomości istotnych różnic w wielkości oraz strukturze poszczególnych jednostek osadniczych o charakterze wiejskim.

W przyjętej konwencji redakcyjnej pojęcia te używane są zamiennie. Z kolei *dwór*, rozumiany w ujęciu węższym jako budynek rezydencjalny, pełnił funkcję lokalnej siedziby administracji monarszej. W praktyce jednak obejmował również zespół zabudowań gospodarczych, a także przyległe do niego *paśnie* - czyli pola uprawne - oraz ogrody użytkowe, stanowiące integralną część zaplecza ekonomicznego folwarku.

Rozdział 1 Administracja

1.1 Powierzchnia ekonomii grodzieńskiej

Badany majątek nie rozwijał się jednolicie, na przestrzeni ponad 200 lat przechodził istotne przeobrażenia związane z wieloma reformami i przekształceniami administracyjnymi oraz gospodarczymi. Przyczyn przemian własności nadwornej należy upatrywać nie tylko w lokowaniu nowych miejscowości, ale także w separowaniu niektórych elementów majątku i przyłączaniu nowych. Z tego względu badana majętność w różnych okresach ulegała powiększeniu lub zmniejszeniu.

Przed przystąpieniem do analizy terytorium wchodzącego w skład ekonomii grodzieńskiej po wdrożeniu konstytucji *Rationes skarbu y stołu naszego* i *Ordinatio o prowentach Krolewskich* w końcu XVI w, warto ustosunkować się do jego wcześniejszej historii, szczególnie panowania Zygmunta I Starego i Zygmunta II Augusta, podczas których zainicjowano istotne zmiany restrukturyzacyjne[133].

Za pierwszą ważną reformę społeczno-gospodarczą należy uznać reformę włóczną - znaczący projekt modernizacyjny realizowany na obszarze różnych dóbr Wielkiego Księstwa Litewskiego. Głównym powodem jego przeprowadzenia, w tym również reorganizacji zarządzania dobrami wielkoksiążęcymi, była chęć zwiększenia zasobów pieniężnych państwa litewskiego. Trudności finansowe wynikały przede wszystkim z wyczerpujących wojen z Moskwą oraz pustek w skarbie królewskim[134]. W związku z tym w 1557 r. wydano ustawę włóczną, która określała sposób naliczania zróżnicowanych opłat w zależności od rodzaju ludności zamieszkującej dobra, a także schemat podziału ziemi między poddanych. Rok później na podstawie ustawy przeprowadzono reformę włóczną (pomiarę włóczną) w niezreformowanych dobrach monarszych na Litwie, wzorowaną na podobnych działaniach królowej Bony[135]. Szczegóły modernizacji wynikającej z tego projektu zostaną przedstawione w dalszych częściach pracy. Warto jednak wspomnieć, że miała ona swoje bezpośrednie przełożenie na przestrzeń ekonomii grodzieńskiej, m.in. poprzez scalenie gruntów i wprowadzenie trójpolówki w gospodarstwach chłopskich. Znaczna część własności wielkiego księcia w powiecie grodzieńskim z czasu reformy włócznej weszła na trwałe w skład późniejszych grodzieńskich dóbr stołowych[136]. W tym kontekście ważne jest wykorzystanie dwóch części rejestru pomiaru

[133]J. Śliwiński, *Grodzieńszczyzna i Podlasie w XV-XVI wieku w Wielkim Księstwie Litewskim (wielkoksiążęce puszcze i włości, eksploatacja, pożary)*, Olsztyn 2010, s. 75.
[134]P. Guzowski, K. Łopatecki, R. Poniat, *Rewolucja militarna jako czynnik modernizacyjny skarbowości w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim - przykład wojny inflanckiej (1557–1570)*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, T. 83, 2022, s. 99-149.
[135]J. Śliwiński, dz. cyt., s. 66.
[136]W. I. Piczeta, *Agrarnaja reforma Sigizmunda Awgusta w Litowsko-russkom gosudarstwe*, Moskwa 1958, s. 223; J. Ochmański, *Reforma włóczna na Litwie i Białorusi w XVI wieku*, w: Tenże, *Dawna Litwa. Studia Historyczne*, Olsztyn 1986, s. 158; P. Collmer, dz. cyt., s. 182.

gruntów w interesujących nas dobrach, sporządzonych odpowiednio w 1558 (zdecydowana większość miejscowości) i 1561-63 r. (pozostałe jednostki osadnicze wraz ze stolicą własności nadwornej).

Najprostszym i najefektywniejszym sposobem badania powierzchni organizmu terytorialnego jest zliczenie jednostek powierzchni użytkowanych w czasach jego istnienia. W wyniku reformy włócznej wprowadzono w Wielkim Księstwie Litewskim założenia nowego systemu rolnego wraz z trójpolówką w gospodarstwach chłopskich i folwarcznych. Zdecydowano się na wdrożenie włóki litewskiej, wzorowanej na jej polskim odpowiedniku. Włóka litewska liczyła od 21,36 do 23,6 ha, natomiast chełmińska 16,8 ha[137]. W przeciwieństwie do włóki chełmińskiej, składającej się z 30 morgów, włóka litewska w okresie reformy mogła liczyć 30, 33 lub nawet 36 morgów, w zależności od regionu i lokalnych tradycji pomiarowych. To znacząco utrudnia jej jednoznaczne przeliczenie[138]. Nieścisłości te dotyczyły dużej części Wielkiego Księstwa Litewskiego. Na Żmudzi, gdzie grunty zmierzono wcześniej niż w innych dobrach, dominował system 30-morgowy, choć i tam występowały włóki 33-morgowe[139]. Na Ukrainie z kolei dominowała włóka 36-morgowa[140]. Za Andriejem Hurbykiem można przyjąć, że rozleglejsze włóki występowały na terenach o gorszych warunkach glebowych, np. w wielkoksiążęcych dobrach grodzieńskich, we wsiach takich jak Mikielewszczyzna, Jelna czy Stefaniszki Małe. W wymienionych wsiach np. ze względu na występowanie moczarów, każdemu z trzech pól włóki przydzielano dodatkowe grunty[141]. Analiza jednostek osadniczych wskazuje, że w starostwie grodzieńskim dominowała włóka 33 morgowa, z podziałem po 11 morgów na każde pole. Obszary folwarków, miast i wsi również podawano głównie we włókach, niekiedy w ich połówkach[142].

Na przełomie lat 50. i 60. XVI wieku lustrowane dobra wielkoksiążęce w powiecie grodzieńskim obejmowały łącznie 5218 włók litewskich. Większość (4815 włók, tj. 92%) przypadała na 216 wsi. Najmniejsze z nich miały poniżej 1 włóki, podczas gdy największe - jak Obuchowo - osiągały 78 włók. Najczęściej jednak wsie lokowano na 30 włókach, a średni areał wynosił 21,7 włók, co po-

[137]J. Kazimierski, *Inwentarz pomiarowy dóbr klucza brańczyckiego na Białorusi z 1682 r.*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, T. 3, 1955, nr 2, s. 405; D. L. Pochilewicz, *Krestjanie Belorussi i Litvy v XVI-XVIII ww.*, Lwów 1957, priłożenie 2.; J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2002, s. 166; L. Prascevičiūtė, dz. cyt., s. 51-54; P. Collmer, dz. cyt., s. 176-177.
[138]*Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 195-196, 204.
[139]A. Hurbyk, *Reforma włóczna na Ukrainie w XVI wieku,* Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, T. 59, 1999, s. 120.
[140]Tamże.
[141]*Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 195-196, 204-206, 221-222.
[142]Inwentarz 1650, k. 23. Dane w ułamkach są oczywiście podstawą do wyprowadzania dalszych wniosków. Widzimy wówczas wyraźnie, że w ekonomii grodzieńskiej dominowała włóka 30 morgowa.

zwala mówić o stosunkowo zwartych i dużych miejscowościach. Kolejną grupę stanowiły 14 dworów i folwarków (235 włók - 4,5%). Najmniejsze z nich, np. dworzec na wójtowszczyźnie, liczyło 1,6 włók, a największy folwark Kraśnik aż 30 włók. Średni areał folwarku wynosił 14,9 włók, co było mniejszą wartością niż przeciętny areał wsi. Sześć miast, zlokalizowanych na 156 włókach (3%), niewiele ustępowało folwarkom. Szacunki te są jednak niepełne, gdyż brak danych o powierzchni Piesków, Krynek oraz stolicy dóbr, Grodna[143]. Spośród miast, których powierzchnia została podana w włókach, największe były Mosty (90 włók, w tym 30 włók miejskich i 60 włók obrębów)[144]. Miasta Berżniki i Nowy Dwór liczyły po 20 włók, co klasyfikuje je jako małe ośrodki, mniejsze nawet od wielu wsi. Dodatkowo odnotowano dwa obręby i uroczyska o łącznej powierzchni 12 włók (0,2%).

Tabela 1. Liczba jednostek osadniczych w ekonomii grodzieńskiej (1558-1789)

Lata	Dwory i folwarki	Miasta i miasteczka	Wsie	Obręby/Uroczyska	Razem
1558-63	14	10	216	2[145]	242
1578	14	6	129		150
1650	11	10	198	1	220
1680		9	162		171
1708		10	172	2	184
1712	1	10	195	2	208
1729	3	10	211	2	226
1767	?	12	346		358
1783	8	15	357		380
1786	63	15	389	16	483
1789	62	15	396	16	489

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, *Piscovaja Kniga*..., t. 1, s. 3-558; *Piscovaja Kniga*..., t. 2, s. 25-166; Inwentarz 1578, s. 5-339; Inwentarz 1650, k. 1-161v; Rewizja 1680, s. 1-679; Inwentarz 1708, k. 1-69v; Inwentarz 1712, k. 1-99v; Inwentarz 1729, k. 69-94; Obrachowanie 1767, k. 11-14; S. Kościałkowski, *Antoni*..., t. 1, s. 526, 622; Inwentarz 1786 A; Inwentarz 1786 B; Inwentarz 1789 A; Inwentarz 1789 B.

Nie można zakładać, że cały analizowany majątek był w równym stopniu zagospodarowany. Spośród 5218 włók litewskich, 204 (4%) pozostawały puste. Pod pojęciem *pustych* rozumiemy ziemie nieprzypisane do konkretnego chłopa lub mieszczanina, choć mogły być czasowo użytkowane przez innych członków społeczności lokalnej[146]. *Piscova Kniga* nie daje pewnych informacji w tym zakresie. Dane o gruntach nieprzypisanych do osób pojawiają się w 29 wsiach i jednym mieście. Jeżeli przyjrzymy się bliżej zjawisku pustych włók dostrzegamy, iż nie było to

[143]W 1558 r. wszelkie place tworzące Grodno miały zajmować obszar 543 włók, E. Dubas-Urwanowicz, dz. cyt., s. 23.
[144]*Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 169-181.
[145]Bez obrębów Mostów, które włączyliśmy do przestrzeni miejskiej liczonej we włókach.
[146]J. Topolski, *Wpływ wojen połowy XVII wieku na sytuację ekonomiczną: przykład Podlasia*, w: Tenże, *Gospodarka Polska a Europejska w XVI-XVII wieku*, Poznań 1977, s. 141. Pośrednio o sprawie użytkowania gruntu pustego świadczy fakt opłacania areału przez chłopów: Rewizja 1680, s. 95v, 99, 116v.

dziełem przypadku. Ważnym wyróżnikiem pozostaje kwestia jednak jakości areału. Rejestry informują nas o istnieniu czterech klas ziemi: dobrej, średniej, podłej i nader podłej. Wymowny jest fakt, iż puste włóki pojawiały się w tych wsiach, w których funkcjonowały trzy najgorsze typy areału. W sumie oficjalnie nieuprawiane nadziały występowały najczęściej na terenie wsi z dwoma najmniej wartościowymi klasami gruntów (70%). Sądzimy, że jakość gleby zdecydowanie wpłynęła na fakt jej porzucania. Zagadnienie nieuprawianych włók do pewnego stopnia dotknęło również wyspecjalizowane miejscowości. Rozumiemy je jako jednostki osadnicze, w których pojawiała się ludność służebna, wykonująca odrębne posługi np. na rzecz dworu lub miasta[147]. W siedmiu takich wsiach udział pustych włók wynosił od 8 do 34%. Dla porównania, w miejscowościach o złej jakości gleb odsetek ten wahał się od 5,5 do nawet 100%. Zdarzały się też dwa przypadki całkowitego opuszczenia gruntów we wsiach osiadłych. Wychodzi więc na to, że nasycenie zjawiska porzucania ziemi we wsiach wyspecjalizowanych pozostawało dość niskie, w porównaniu do innych osad.

Źródło z 1578 roku dostarcza podobnych informacji jak rejestry z okresu reformy włócznej, choć wskazuje na ogólny spadek areału z 5218 do 4118 włók. Zmniejszenie to wiązało się z nadaniami królewskimi na rzecz okolicznej szlachty i włączeniem części gruntów do jurysdykcji leśnictw jezierskiego i nowodworskiego. Z badanego majątku odłączono 30 wsi (551 włók). Niestety nie wiadomo, jakie były losy pozostałych 579,1 włók. Najpewniej niedługo po pomiarze włócznej przyznano je dożywotnio przedstawicielom szlachty lub też grunty puszczono w oddzielne dzierżawy. Stąd też być może nie wspomniano o nich w tekście. Wiemy jednak, że źródło z 1578 r. odnosi się do innej włości nowodworskiej niż ta z czasów pomiary włócznej, co potwierdza analiza jednostek osadniczych współtworzących oba terytoria. Z włości nowodworskiej z 1563 r. utworzono odrębne starostwo. Podobnie postąpiono z włością berżnicką. W 1578 r. większość królewskiej własności ziemskiej tworzyło 129 siół (75%). Najmniejszą wsią były Nowosiółki, zajmujące zaledwie 2 włóki, natomiast największym ośrodkiem wiejskim okazały się Kruszyny (dzisiejsze Kruszyniany), których areał wynosił 100 włók. Najczęściej powtarzające się nadziały wynosiły 9, 11 i 13 włók, natomiast średnia powierzchnia wszystkich siół wynosiła 23 włóki. Oznacza to wzrost średniego areału wsi w porównaniu z wcześniejszym okresem. Pod koniec lat 70. XVI wieku zauważalny jest wzrost znaczenia ośrodków miejskich. Wciąż jednak mówimy o sześciu miastach. W zestawieniu nie uwzględniono już Berżników, które zostały wydzielone jako odrębne starostwo, oraz Piesków. Pojawiły się natomiast nowe miasteczka: Jeziory i Odelsk. Warto również podkreślić, że Nowy Dwór, pojawiający się w źródłach od 1578 r. aż do końca XVIII w. jako część ekonomii grodzieńskiej, był zupełnie innym miastem niż ośrodek miejski wymieniany w dokumentach z przełomu lat

[147]Mieszkali tam m.in. rybacy, osocznicy, strzelcy i wiele innych kategorii ludności, różniącej się od pozostałej części społeczności, skupionej na włókach ciągłych lub osiadłych.

50. i 60. XVI wieku. Ten wcześniejszy znajdował się na wschód od Grodna, natomiast późniejszy na zachód od stolicy ekonomii. Całkowity areał miast w 1578 roku wynosił 841 włók (20%), co oznacza wzrost o 623,5 włók w ciągu niespełna dwóch dekad. Wzrost ten można w dużej mierze przypisać uwzględnieniu powierzchni Grodna oraz Krynek, których brakowało w wcześniejszych rejestrach. Największym ośrodkiem miejskim było Grodno (323,5 włók), a najmniejszym - Jeziory (26 włók). W tym samym czasie istniało 15 gospodarstw pańskich, które zajmowały łącznie 185 włók (4,5%). W porównaniu z okresem 1558-1563 liczba dworów i folwarków wzrosła o jeden, natomiast ich łączna powierzchnia zmniejszyła się o niemal 50 włók. Mamy więc do czynienia z pozornym rozwojem folwarków - z jednej strony wzrosła ich liczba, z drugiej jednak nastąpił spadek całkowitego areału gruntów państwowych. Średnia powierzchnia pojedynczego folwarku zmalała z 14,9 do 12,3 włók. W sumie areały poszczególnych gospodarstw państwowych wahały się od 3 do 34 włók[148].

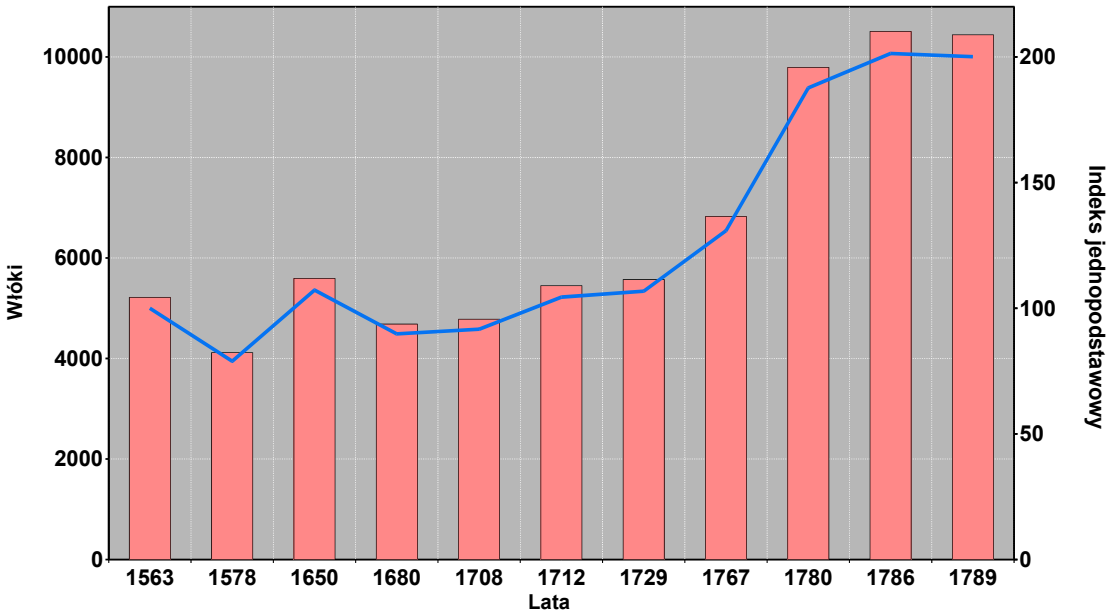
Względem lat 1558-63, w 1578 r. spadł odsetek pustych nadziałów. W sumie 379 włók (9,2%) nie zostało przyporządkowanych do konkretnych gospodarzy. Jednocześnie za sprawą mniejszej przestrzeni majątku niż w latach 1558-63 równało się to ze zwiększeniem nieuprawianego w pełni areału podanego w liczbach całkowitych. Nie mamy pewności co do przyczyn wystąpienia tego zjawiska. Warto natomiast zwrócić uwagę na wzmianki o klęskach elementarnych, pojawiających się w źródłach z tego okresu. Wspomina się o gradobiciach, ale także o suszy niszczącej zboża. Szczególnie zagadkowe są doniesienia o *wyrwanych* uprawach. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy działanie to było wynikiem celowej działalności osadników (być może nielegalnej), czy też spowodowane zostało przez siły natury, które uszkodziły systemy korzeniowe roślin lub doprowadziły do ich wypłukania[149].

Nie znamy dokładnego obszaru, który składał się na ekonomię grodzieńską w 1588 r. Pierwsze wyraźniejsze przesłanki dotyczące rozmiaru interesującego nas terytorium po utworzeniu szeregu ekonomii pochodzą dopiero z 1650 r. Wydaje się, że do analizy grodzieńskich dóbr stołowych niewłaściwe byłoby wykorzystywanie inwentarza z 1578 r. - wynika to z obserwowanej, często zmieniającej się liczby miejscowości współtworzących ekonomię grodzieńską. Dysponujemy jednak pewnymi wskazówkami, które regiony mogły wejść w skład grodzieńskich dóbr stołowych. Przywilej z 1588 r. powołujący ekonomie litewskie wymienia następujące miasta i folwarki: *Horodnica, Nowy Dwór, Łabno, Krynky, Odelsk, Krasnik, Kwasówka, Kusnica, Kotra, Skirel, Wiercieliszki, Oziera, Sałaty, Milkowszczyzna, Mosty y insze Folwarki, Miasteczka, Wsi y włosci, Lesnictwa*

[148]Inwentarz 1578, s. 1-339.
[149]Tamże, s. 20, 97, 239.

wszystkie około Grodna. Wykorzystując te informacje, zyskujemy pewne wyobrażenie o tym, jak rozległe mogły być grodzieńskie dobra stołowe. Trudno jednak precyzyjnie określić, ile siół wchodziło w skład tej własności nadwornej. Niewątpliwie były to jednostki osadnicze powtarzające się w różnych materiałach źródłowych ilustrujących rozmiar majątku - na przykład w inwentarzach[150].

Wykres 1. Areał współtworzący ekonomię grodzieńską w latach 1563-1786, we włókach (czerwone kolumny)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie, *Piscovaja Kniga*..., t. 1, s. 3-558; *Piscovaja Kniga*..., t. 2, s. 25-166; Inwentarz 1578, s. 1-339; Inwentarz 1650, k. 1-161v; Rewizja 1680, s. 1-679; AGAD, AK, sygn. I/9, k. 69-94; Obrachowanie 1767, k. 1-24; Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (dalej: CPAHUL), f. 181, op. 2, sygn. 1166, k. 40v-41, 46; CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 719, k. 37v-38; Inwentarz 1786 A; Inwentarz 1786 B; NAHBM, f. 1928, op. 1, sygn. 261, (dalej: Inwentarz 1789 A); LAHW, f. 11, op. 1, sygn. 1392, (dalej: Inwentarz 1789 B).

Inwentarz z połowy XVII w. wskazuje, iż terytorium ekonomii grodzieńskiej znacznie się powiększyło, osiągając 5594 włóki. Stało się tak za sprawą włączania lub lokowania nowych siół, które nie występowały w inwentarzu z 1578 r. W sumie do omawianego majątku przyłączono 69 wsi, a łączna powierzchnia wszystkich siół osiągała 4324 włóki litewskie (79%). Za najmniejsze jednostki ponownie można uznać osady poniżej jednej włóki. Z kolei areał najrozleglejszych wsi sięgał 100 włók, jak miało to miejsce w przypadku Kruszyny i Dubowy. Najliczniejsze były miejscowości, posiadające 16-włóczny nadział, natomiast średnia powierzchnia wsi wyniosła 23,1 włóki. Wynika z tego, że średnia arytmetyczna nie uległa żadnemu zmianie. Drugim co do wielkości typem jednostek osadniczych było 10 miast, rozlokowanych na 985 włók (17,6%). Warto dodać, że kontrolerzy ekonomii grodzieńskiej stwierdzili nieudaną lokację miasteczka Pieski. Tamtejszych mieszkańców określili już rewizorzy z 1639 r. jako *ogrodników*[151]. Najprawdopodobniej wynikało to z ograniczonych możliwości rozwoju oraz bardzo skromnego areału miejscowości. Nie zaskakuje fakt, iż ośrodkiem o największej powierzchni pól było Grodno - główny ośrodek regionu. W jego skład

[150]Przywilej 1588, k. 1-3.
[151]Inwentarz 1650, k. 139v.

wchodziły grunty miejskie o łącznej powierzchni 317,5 włóki. Współtworzyły go grunty dochodzące do 317,5 włók. Ze względu na nikłą próbę badawczą, pochylanie się nad najczęściej występującym obszarem miast należy uznać za pewne nadużycie. Niemniej jednak w przypadku Kuźnicy i Lipska odkryliśmy, że obie miejscowości zajmowały taką samą powierzchnię - po 40 włók. Warto podkreślić, iż analizowana kategoria jednostek osadniczych wskazuje na daleko idące zróżnicowanie pod względem powierzchni. W zestawieniu z 1578 r. odnotowujemy wzrost liczby miast - z sześciu do dziesięciu - a co za tym idzie, zwiększenie ich łącznego areału o 86,5 włóki. Za kolejną najczęściej występującą grupę miejscowości należy uznać folwarki. Ich ziemie obejmowały łącznie obszar sięgający 282 włók (5%). Minimum w tej kategorii generowała zaniedbany folwark Starzyno, którego dokładna powierzchnia pozostaje nieznana. Kwasówka jako najrozleglejsze gospodarstwo pańskie posiadało wówczas areał wynoszący 32,3 włóki. Nie posiadamy informacji o przynajmniej dwóch identycznie rozległych folwarkach, aczkolwiek bardzo zbliżoną powierzchnię miały gospodarstwa pańskie Kotra oraz Łabno - po około 24 włóki każda. Średnia wielkość gospodarstw monarszych w grodzieńskich dobrach stołowych wynosiła 14,9 włóki, co stanowiło najmniejszy areał spośród wszystkich głównych typów jednostek osadniczych tego okresu. Pozostałe obszary generowały uroczyska i obręby o łącznym areale 3 włók[152].

Spośród całego terytorium ekonomii grodzieńskiej w 1650 r., 504,6 włók litewskich (9%) sklasyfikowano jako puste. Obszary te występowały łącznie w 79 miejscowościach, obejmując od 0,4 do nawet 72% wszystkich gruntów w poszczególnych jednostkach osadniczych. Źródła nie zawsze podają przyczyny nieprzyjmowania areału, lecz wśród wymienianych powodów znajdują się podtopienia oraz grabieże inwentarza zwierzęcego dokonywane przez żołnierzy[153]. Prócz klęsk elementarnych, bez wątpienia istotnym czynnikiem wpływającym na porzucanie ziemi była jej niska jakość. Dobitnie wskazuje na to przykład wsi Łososna, borykającej się z problemem pustych włók zarówno w XVI, jak i XVII stuleciu[154].

Pierwsza chronologiczne rewizja po konfliktach zbrojnych drugiej połowy XVII w. dostarcza nam dalszych, interesujących wiadomości. Obszar, składający się na ekonomię grodzieńską dochodził wówczas do 4686 włók. Zatem względem rewizji z połowy stulecia ubyło ponad 16% ziemi, składającej się na badaną własność nadworną. Jakie były tego przyczyny? Za jeden z głównych po-

[152]Inwentarz 1650, k. 1-170.
[153]Tamże, k. 138, 147v.
[154]W 1558-63 r. 40% gruntów w Łososni opisano jako puste. W 1650 r. było to już 72%. Zjawisko porzucania ziemi zaobserwowano także we wsiach z nieco lepszym areałem, jak w Migowie. Jeśli przyjmiemy, że od 1558 do 1650 r jakość nadziału w tym siole nie zmieniła się w znaczący sposób, możemy sklasyfikować go jako "średni". Tymczasem w 1650 r. 41% tamtejszej ziemi nie przypisano do żadnego gospodarza. Kwestia ta wymaga więc dalszych badań.

wodów zmniejszenia powierzchni ekonomii grodzieńskiej uznajemy mniejszą liczbę wsi współtworzących kompleks monarszy. Brakuje przede wszystkim klucza mostowskiego oraz łabnieńskiego, będących poddzierżawianymi przez innych możnych. W 1680 r. istniały 162 sioła w grodzieńskich dobrach stołowych, generujące łącznie 3866 włók (82,5%). Raczej bez zaskoczenia przyjmiemy informację, że obszar najmniejszych z nich nie obejmował nawet dwóch włók litewskich. Największymi siołami pozostały Kruszyniany i Dubowa, sięgające 100 włók. W ekonomii grodzieńskiej dominował wówczas rozmiar wsi oscylujący wokół 10 włók, natomiast średnia powierzchnia osiedli wiejskich wynosiła 22,3 włók. Kolejnym czynnikiem wpływającym na zmniejszenie areału ekonomii grodzieńskiej była skromniejsza, całkowita powierzchnia dziewięciu ośrodków miejskich. Tworzyły one wówczas terytorium o areale 820 włók (17,5%). Do zmniejszenia łącznej przestrzeni miast przyczynił się przede wszystkim spadek gruntów tworzących stolicę regionu. Z Grodna odpadło łącznie 110,5 włók, choć nadal pozostawało ono największym miastem, obejmującym 295 włók. Zmniejszyła się także powierzchnia dwóch innych miast - Skidla (o 12 włók) oraz Nowego Dworu (aż o 73,5 włók). Rewizja nie uwzględniła również małego miasta Pieski, które utraciło swój status w połowie XVII w. W związku z powyższym, za najmniejszą jednostkę w tej kategorii uznajemy Łunnę, posiadającą powierzchnię 21 włók. Lipsk i Kuźnica ponownie występowały jako ośrodki o identycznej powierzchni. Z powodu przeprowadzonej parcelacji i rozdania gruntów folwarcznych niewiele możemy dziś powiedzieć o ich ówczesnym terytorium. Przed likwidacją folwarków - utrzymanych do czasu reformy włócznej - osiągały one taką samą powierzchnię, jak w połowie XVII w.

W drugiej połowie XVII w. znaczną część areału stanowiły grunty opuszczone. Według rewizji z 1680 r. ich powierzchnia wynosiła 697,4 włóki, co stanowiło niemal 15% wszystkich nadziałów. Nieużytki występowały w 87 jednostkach osadniczych. Nie zawsze podawano przyczyny ich opuszczenia, choć warto wspomnieć m.in. grad niszczący uprawy oraz kradzież bydła, do której doszło kilka lat przed sporządzeniem inwentarza[155]. Urzędnicy wyraźnie wskazują również jedną miejscowość, w której nie prowadzono upraw w ogóle - była to wieś Lichosielce, gdzie nieużytkowany obszar porósł lasem. Bez wątpienia na porzucanie gruntów wpływ miały nie tylko najazdy rosyjskie sprzed kilkudziesięciu lat, ale również niszczycielskie działania armii koronnej i litewskiej[156].

Dalsze informacje o ekonomii grodzieńskiej pochodzą z 1708 r., czyli z początków epoki oświecenia i czasu wielkiej wojny północnej. Przestrzeń analizowanego majątku dochodziła do 4781 włók, zatem wyraźnie wzrosła względem sytuacji z 1680 r. Podobnie jak we wcześniejszych latach,

[155]Rewizja 1680, s. 108, 585.
[156]Tamże, s. 532.

najwięcej przestrzeni wypełniały wsie. Liczba siół wyniosła 172, a łączna przestrzeń obszarów wiejskich (wraz z użytkowanymi gruntami po byłych folwarkach) dochodziła do 3948 włók (83%). W przypadku badanego źródła nie zmieniła się struktura najmniejszych siół. Istniały wówczas trzy miejscowości liczące poniżej dwóch włók. Najczęściej występującym terytorium wsi były te o przestrzeni 10 i 30 włók. Wychodzi więc na to, iż w porównaniu do poprzedniej rewizji wzrósł udział większych osad. Przejawiło się to w nieznacznie wyższej średniej, która wskazuje, że areał siół wyniósł 22,4 włók. Obszar 10 miast współtworzących ekonomię grodzieńską sięgał 826 włók (17%). Na przyrost omawianej kategorii wpłynęło: powiększenie pól uprawnych Grodna z 295 do 315 włók oraz zwiększenie nadziału Nowego Dworu i Skidla - odpowiednio o 23 i 6,6 włók. Kuźnica i Lipsk w dalszym ciągu posiadały identyczną przestrzeń. Średnia powierzchnia ośrodków miejskich przyrosła z 34,2 włók w 1680 r. do 36,6 włók w 1708 r. Mimo wszystko nasza wiedza o analizowanym rodzaju jednostek osadniczych pozostaje niepełna. Wynika to z nieuwzględnienia przez urzędników ogólnego obszaru niedawno przyłączonych Mostów (wraz z całym kluczem) - źródło wspomina jedynie o czterech włókach, natomiast próżno szukać informacji, co stało się z resztą powierzchni miasta. Dość myląca jest zresztą kategoryzacja dokonana przez twórców źródła. Opisują oni miejscowości od Grandzicz do Oleszkowicz jako folwarki. W rzeczywistości w dalszym ciągu były to wsie miejskie, tak jak dawniej przynależne do stolicy kompleksu nadwornego, Grodna[157].

Charakterystyczne, że na skutek działań wojennych wzrosła liczebność pustych obszarów. Poziom nieuprawianego areału zwiększył się do 986 włók (20,6%), a pustki zanotowaliśmy aż w 141 jednostkach osadniczych. Oznacza to zwiększenie odsetka nieuprawianej ziemi o 41% w stosunku do 1680 r. Do bezpośrednich czynników wpływających na wzrost pustych przestrzeni należy uwzględnić działania podejmowane przez bliżej nieokreślone wojsko. Czasami precyzowano, iż za zniszczenia wojenne odpowiadała armia krajowa lub zagraniczna. Niektóre wynotowane spustoszenia sięgały jednak XVII stulecia[158]. Zapewne istotnym motywem porzucania ziemi była także jej jakość. Zakładając, że gleby wsi Stefaniszki od czasów pomiary włócznej nie poprawiły się w żadnym stopniu, niespecjalnie dziwi nas porzucanie gruntów w całości - zwłaszcza podczas tak rozległego konfliktu zbrojnego, jakim była wielka wojna północna. Z lektury źródła wyłaniają się również inne, istotne wnioski co do przyczyn zubożenia dóbr stołowych. Jednym z powodów miało być spustoszenie stawu w kluczu kamiońskim przez Rosjan. Podobna sytuacja zaistniała w kluczu nowodworskim[159]. Z kolei Szwedzi rabowali kotły potrzebne do prowadzenia wyszynku[160].

[157]Być może określenie folwarki miejskie wiązało się z zamieszkaniem w nich rzemieślników, a więc były to miejsca skupiające wykwalifikowanych pracowników, a nie bardziej rozpowszechniony typ folwarków z polami uprawnymi.
[158]Inwentarz 1708, k. 15, 21v, 71.
[159]Tamże, k. 66v, 70.
[160]Tamże, k. 98v.

W 1712 r. sporządzono kolejny dokument skarbowy. Wówczas ekonomia grodzieńska powiększyła się do rozmiaru 5449 włók. Na źródło szybkiego wzrostu powierzchni własności nadwornej wpłynął szereg okoliczności. Pierwszym czynnikiem było przyłączenie dotychczas oddzielnie najmowanego klucza łabnieńskiego. Wpłynęło to bezpośrednio m.in. na zwiększenie liczby wsi ze 172 do 185, a co za tym idzie przyrost nadziału siół z 3948 do 4380 włók. Ośrodki wiejskie stanowiły więc 80,3% terytorium analizowanych dóbr stołowych. Nowe sioła włączone do grodzieńskich dóbr stołowych posiadały różny rozmiar, nie mniej jednak wpłynęły na podniesienie średniego obszaru tej kategorii z 22,5 do 22,9 włók. Choć w 1712 r. nie pojawiły się nowe miasta, poszerzył się ogólny rozmiar ośrodków miejskich, mierzących łącznie 1050 włók (19,2%). Wynikało to głównie z racji doliczenia areału Mostów oszacowanego na 142 włóki. Grodno nieznacznie przyrosło za sprawą włączenia dwóch włók do podmiejskiej wsi Połotkowo, co doprowadziło do ostatecznego określenia przestrzeni stolicy dóbr na 317 włók. Przestrzeń uroczysk i obrębów wyniosła 19 włók[161].

Puste pola w 1712 r. sięgnęły 1666,9 włók, co stanowiło aż 30,6% całego obszaru ekonomii grodzieńskiej. Nieprzypisane do nikogo grunty wystąpiły łącznie w 177 miejscowościach. W trzech wsiach całkowicie zaniechano uprawy areału. Jako jeden z czynników porzucania ziem wspomniano epidemię, która - oprócz śmierci i ucieczki ludności - wpłynęła także na zmniejszenie pogłowia zwierząt gospodarskich[162]. Intrygujące, że odnaleziono jedynie nieliczne relacje, w których udział w spustoszeniu ekonomii grodzieńskiej przypisywano Szwedom. Moglibyśmy raczej spodziewać się wysypu podobnych wiadomości po ich wypędzeniu z kraju. Tymczasem jako sprawców nieszczęść częściej wymieniano Rosjan i wojska saskie. W źródle pojawiają się także ogólne informacje o poczynaniach żołnierzy nieznanej proweniencji oraz wzmianki o występującej szarańczy czy mrozie, niszczącym uprawy[163].

Pod koniec panowania Augusta II Mocnego dobra grodzieńskie zostały uposażone w dodatkowe tereny. Na mocy decyzji monarchy, funkcjonujące dotąd oddzielnie leśnictwa bersztańskie i stryjowskie włączono do interesującego nas kompleksu w 1729 r. Tym samym po raz kolejny od 1708 r., za sprawą wcielonych jednostek osadniczych, zwiększono powierzchnię ekonomii grodzieńskiej. Z lektury dokumentu wynika, że owe obszary już wcześniej należały do badanego miejsca. Nie jest to do końca prawdą - spośród nich jedynie pięć osad zostało wynotowanych w dawniejszych źródłach, natomiast leśnictwa bersztańskie i stryjowskie istniały raczej jako odrębne dobra stołowe z

[161]Inwentarz 1712, k. 5-100.
[162]Tamże, k. 6v, 14, 22.
[163]Tamże, k. 17, 33, 65, 66v, 78v, 87-87v.

odmiennym zarządem[164]. Nie posiadamy precyzyjnych danych o przestrzeni nowo włączonych gospodarstw pańskich i siół, dlatego nie możemy ściśle określić, w jakim stopniu zmienił się areał grodzieńskich dóbr stołowych. Uznając jednak, że każdy wymieniony kmieć gospodarował na jednej włóce, możemy pokusić się o próbę rekonstrukcji. Wynika z niej, że do ekonomii grodzieńskiej przyłączono wówczas 14 wsi i trzy gospodarstwa pańskie, o łącznej powierzchni 123 włók. W naszej rekonstrukcji zabrakło informacji o areale folwarków leśnictwa bersztańskiego i stryjowskiego, jednak mimo wszystko warto podkreślić, że od 1729 r. wymienione gospodarstwa pańskie ponownie wchodziły w skład interesujących nas dóbr stołowych. Na podstawie przeprowadzonych obliczeń możemy zatem przyjąć, że pod koniec lat 20. XVIII w. wielkość ekonomii grodzieńskiej oscylowała wokół 5572 włók[165].

Niewiele wiemy o dalszej typologii jednostek osadniczych w epoce saskiej. W metryce koronnej zachował się jednak dokument pozwalający na oszacowanie, czy doszło do powiększenia badanego obszaru. Dane - pochodzące być może z połowy XVIII stulecia - odnoszące się do jednostek osadniczych wchodzących w skład ekonomii grodzieńskiej wskazują, że znacznie zwiększył się stan liczebny wsi. W porównaniu do wcześniejszego okresu ich liczba wzrosła o 49, osiągając 234 wsie. Część z nich pojawiała się już wcześniej w *Piscovoj Knidze Grodnenskoj Ekonomij*, jak np. Turejsko, Gierdziejówka czy Trycewicze. Liczba miast przynależnych do dóbr stołowych nie uległa zmianie i nadal wynosiła dziesięć. Źródło podaje, że do ekonomii grodzieńskiej należały również cztery folwarki. Z uwagi na charakter przekazu historycznego - będącego zwięzłym spisem miejscowości - trudno stwierdzić, czy mowa o reaktywowanych dworach, czy nowo osadzonych gruntach folwarcznych. Korzenie części folwarków, jak np. Mikielewszczyzny, sięgają połowy XVI w. i nie były notowane jako funkcjonujące gospodarstwa państwowe przez dwa wieki. Istnieje zatem możliwość, że już w połowie panowania Augusta III Sasa przymierzano się do powrotu do gospodarki folwarcznej na terenach ekonomii grodzieńskiej. Zagadnienie to zostanie szerzej omówione w rozdziale trzecim[166].

Zbyt ogólne, wspólne obrachowania ekonomii grodzieńskiej i olickiej, sporządzone na początku panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego, utrudniają wyciągnięcie jednoznacznych wniosków na temat wielkości grodzieńskich dóbr stołowych. Trudności wynikają nie tylko z nieuwzględnienia informacji o areale jednostek osadniczych liczonych we włókach, czy przemieszania dwóch odrębnych dóbr stołowych, ale też zjawiska nowo zakładanych wsi. Dysponując danymi z

[164]*Ordynacja korolewskich puszcz w lisniczestwiach bywszago belikago knijażestwa litowskago*, Wilno 1871, s. 70, 210; S. Zawadzki, *Gospodarowanie ekonomiami*..., s. 68.
[165]Inwentarz 1729, k. 69-94.
[166]AGAD, MK, dz. XVIII, sygn. 13, k. 171-237.

poprzednich i późniejszych inwentarzy możemy jednak pokusić się o rekonstrukcje obszaru badanego majątku. Zanim jednak przystąpimy do wspomnianego procesu, należy wykluczyć jednostki osadnicze współtworzące ekonomię olicką. W tym celu skonfrontowano ze sobą dane z obrachowania pochodzące z lat 1766, 1767 i 1768, inwentarz dzierżawy olickiej z 1581 r., a także ogólniejsze źródła, jak protokół licytacji dóbr olickich z 1794 r.[167].

Dzięki analizie udało nam się ustalić, że do lat 1766-68 dotychczasowy areał ekonomii olickiej zawierał się w guberni o tej samej nazwie. By wiernie odtworzyć wielkość ekonomii grodzieńskiej, skorzystaliśmy z serii różnych źródeł. Najważniejszym przekazem historycznym w tym względzie jest inwentarz bez tytulatury, pochodzący z Archiwum Tyzenhauzów. Na podstawie danych zawartych w materiale źródłowym i układzie porównywalnym z przytaczanym przez Kościałkowskiego inwentarzem z 1783 r., możemy datować go na lata 70 lub 80. XVIII w. Kolejnym, spożytkowanym materiałem został inwentarz klucza szczeberskiego z 1786 r., w którym znajdują się opisy niektórych wsi, umieszczonych w obrachowaniach za lata 1766-68. Ostatnim źródłem, użytym w naszej próbie rekonstrukcji ogólnej powierzchni ekonomii grodzieńskiej został inwentarz, zawierający informacje o wsiach leśnictw bersztańskiego i stryjowskiego. Wszystkie przekazy historyczne pozwoliły nam na oszacowanie wielkości grodzieńskich dóbr stołowych w 1767 r. na 6827 włók. Wykorzystanie przez nas metody retrogresywnej i progresywnej ma swoje wady. Najważniejszym pozostaje fakt, że przecież nie tylko ogólna przestrzeń własności nadwornej ulegała przemianie, ale zmieniał się również obszar poszczególnych wsi, miast, czy ewentualnie folwarków. Takie niebezpieczeństwo zachodzi szczególnie w wypadku źródeł znacznie oddalonych od siebie chronologicznie (inwentarz z 1729 r.). Sądzimy jednocześnie, że w przypadku bliższych sobie przekazów historycznych, ryzyko przeobrażeń areału jednostek osadniczych jest mniejsze. Ostatecznie więc wdrożone obliczenia należy traktować bardziej jako szacunek, a nie pewne dane.

Wspomnieliśmy już, że nie odnaleźliśmy inwentarza dóbr grodzieńskich z 1783 r. Szeregu danych pochodzących z owego źródła dostarcza jednak praca Kościałkowskiego. Niestety, badacz łączy informacje o włókach sadzibnych z osiadłymi, co utrudnia oddzielne obserwacje obu kategorii areału. Ludność wiejska osadzona na włókach osiadłych w zdecydowanej większości odrabiała pańszczyznę oraz płaciła czynsz. Drugim typem były włóki przyjemne, z których uiszczano należności pieniężne[168]. Historyk nie wspomina również o rozłożeniu włók na poszczególne folwarki, miasta i wsie. Nie chcąc rezygnować z już przyjętej metodologii, w ślad za autorem przytaczamy zbiorowe informacje o powierzchni ekonomii grodzieńskiej. Badane dobra w 1783 r. liczyły łącznie

[167]Rachunek 1766, k. 1-10; Rachunek 1767, k. 1-12; Obrachowanie 1767, k. 1-24; Rachunek 1768, k. 1-15; AGAD, MK, dz. XVIII, Lustracje, 72, k. 1-60v; Licytacja 1794, k. 1-295.
[168]Inwentarz 1786 B, k. 489-489v; S. Kościałkowski, *Antoni*..., t. 1, s. 528.

7293 włók, tym samym znacznie przewyższały nadziały znane nam z początku XVIII w. Pusty areał sięgał 605 włók (8,2%), współtworzących grodzieńskie dobra stołowe. Na podstawie przytoczonych wartości liczbowych wydaje się więc, iż problematyka nieuprawianych gruntów została w znacznej mierze opanowana, zwłaszcza w porównaniu z okresem związanym bezpośrednio z wojną początku epoki oświecenia[169].

Jednym ze źródeł zamykającym rozważania nad powierzchnią grodzieńskich dóbr stołowych są dwie części inwentarza z 1786 r. Wykorzystanie późniejszych materiałów wynika z trudności w skompletowaniu całości dokumentacji dotyczącej kilku guberni z 1792 r. Sumariusz inwentarza ekonomii grodzieńskiej z 1786 r. podaje, że składała się ona z 7726,5 włók. Zestawienie to uwzględnia jednak jedynie dane o powierzchni miast i wsi - bez podania informacji o morgach, a także bez włączenia areału dworów i folwarków, ponieważ dane o gospodarstwach pańskich ukryte są w opisie gruntów dworskich poszczególnych jednostek administracyjnych. Wszystkie dwory i folwarki mierzyły łącznie aż 1874 włók litewskich, co spowodowało zwiększenie całkowitej powierzchni badanego majątku do rekordowych 10 557 włók. Mamy więc do czynienia z obszarem nigdy wcześniej niezanotowanym w dziejach analizowanej własności monarszej. Wszystkie miasta, włącznie z największymi Mostami, obejmowały łącznie 747 włók[170]. Źródło podaje także powierzchnię części Grodna należącej do ekonomii grodzieńskiej - w dokumencie uwzględniono przestrzeń jurydyk grodzieńskich, wynoszącą 16,7 włók. Pusty nadział, zanotowany na terenie ekonomii grodzieńskiej obejmował 869 włók, co stanowiło 8,2% wszystkich terytoriów[171]. Charakter wykorzystywanych materiałów nie pozwala jednak na szczegółowe przeanalizowanie przyczyn obserwowanego zjawiska nieużytkowanych gruntów. Źródła umożliwiają jedynie przytoczenie ogólnych informacji o nadziale ekonomii grodzieńskiej, bez wchodzenia w strukturę reprezentowaną przez poszczególne jednostki osadnicze. Sądzimy, że puste grunty - które w znacznej mierze były *puste* jedynie z nazwy - stanowiły stały element gospodarki rolnej i odnosiły się do areału nieprzypisanego do konkretnych chłopów[172]. Z drugiej strony szczególnie nieurodzajne, piaszczyste czy kamieniste gleby oraz bagna zapewne rzadko znajdowały się w kręgu zainteresowania poddanych, przez co mogły stanowić część ustawicznie niewykorzystywanego obszaru. Łączna powierzchnia ekonomii grodzieńskiej w 1789 r. uległa niewielkiej korekcie. Wówczas dobra mierzyły 10 475 włók. Na spadek areału wpłynął głównie brak niektórych dworów w inwentarzu, obecnych w źródle z 1786 r.

[169]S. Kościałkowski, *Antoni*..., t. 1, s. 528.
[170]Inwentarz 1786 A, k. 12v-15, 127v-129, 150v-151, 219v-221, 253-260, 311v-315, 435v-441; Inwentarz 1786 B, k. 12v-16, 84v-85v, 162v-165v, 199v-202v, 321v-327v, 359v-365v, 464v-468.
[171]Inwentarz 1786 B, k. 484v.
[172]W. Rusiński, *Pustki - problem agrarny feudalnej Europy*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, T. 23, 1961, s. 9-50.

Przestrzeń tworząca grodzieńskie dobra stołowe podlegała nieustannym przemianom. Nie wszystkie procesy zachodziły jednak w jednym kierunku. Od połowy XVI do połowy XVII wieku terytorium ekonomii grodzieńskiej naprzemiennie się kurczyło i powiększało. Spadek powierzchni badanego kompleksu wiązał się głównie z przyłączaniem części wsi do okolicznych leśnictw oraz z wyłączaniem ziem nadawanych w dożywocie przedstawicielom szlachty. Trudno jednoznacznie ustalić, czy proces powiększania obszaru ekonomii grodzieńskiej nie uległ dodatkowemu zakłóceniu w latach 1578-1649, ze względu na brak odpowiednich źródeł. Po wojnach połowy XVII stulecia interesująca nas własność nadworna uległa ponownemu zmniejszeniu. Przyczyną tego stanu rzeczy było wyłączenie klucza mostowskiego oraz klucza łabnieńskiego, oddanych w odrębną dzierżawę. Obie jednostki administracyjne powróciły do dóbr stołowych najpóźniej na początku epoki oświecenia. To właśnie od początku XVIII wieku notujemy systematyczny przyrost powierzchni własności nadwornej, co wiązało się bezpośrednio z przyłączaniem oraz zakładaniem nowych miast i wsi, a z czasem również z lokowaniem folwarków[173]. Problem miejscowości generujących określoną przestrzeń ekonomii grodzieńskiej we włókach ilustruje tabela druga.

Tabela 2. Włóki uprawiane i puste oraz w ekonomii grodzieńskiej, w % (1558-1789)

Lata	Miasta, włóki uprawne	Miasta, włóki puste	Dwory i folwarki, włóki uprawne	Dwory i folwarki, włóki puste	Wsie, włóki uprawne	Wsie, włóki puste
1558-63	98,1	1,9	100	0	95,9	4,1
1578	96,4	3,8	98,4	1,6	88,9	11,1
1650	98,6	1,4	100	0	88,7	11,3
1680	100	0			81,4	18,6
1708	89,3	10,7			77,4	22,6
1712	76,8	23,2			65,2	34,8
1780	83,7	16,3	87,6	12,4	93,8	6,1
1786	88	12	92,1	7,9	89,2	10,8
1789	86,9	13,1	97,7	2,3	89,4	10,6

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, *Piscovaja Kniga*..., t. 1, s. 3-558; *Piscovaja Kniga*..., t. 2, s. 25-166; Inwentarz 1578, s. 5-339; Inwentarz 1650, k. 1-161v; Rewizja 1680, s. 1-679; Inwentarz 1708, k. 1-69v; Inwentarz 1712, k. 1-99v; Inwentarz 1786 A; Inwentarz 1786 B; Inwentarz 1789 A; Inwentarz 1789 B.

Po 1712 r. poza nowo lokowanymi miastami, czy wsiami, znaczna część miejscowości włączanych do ekonomii grodzieńskiej należała wcześniej do okolicznych leśnictw, sokólskiego i nowodworskiego, z których utworzono klucze o tożsamych nazwach. Pewne znaczenie miały również odrębnie notowane wsie *nowokulturne*, ulokowane w puszczy nowodworskiej i szczeberskiej. Podobne terminy, jak *nowe osady, nowe wyróbki, nowiny* pojawiły się już wcześniej i oznaczały nowo

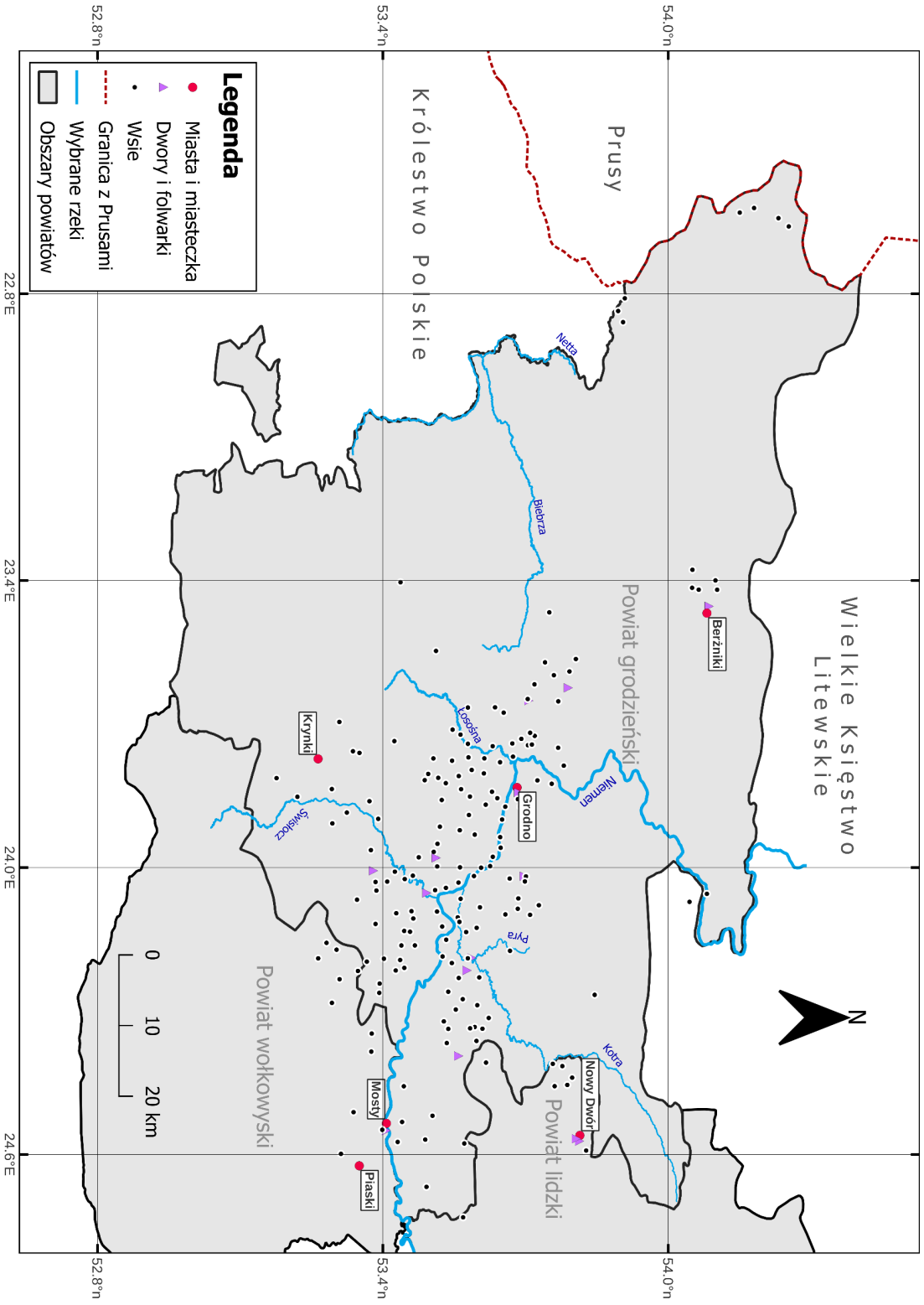
[173]E. Stańczak, dz. cyt., s. 67.

wymierzone wsie, osady lub części wsi na terenie leśnictw królewskich[174]. Warto zauważyć, że proces przyłączania nowych jednostek osadniczych trwał w zasadzie do końca istnienia grodzieńskich dóbr stołowych, co doprowadziło do osiągnięcia maksymalnej powierzchni tego kompleksu pod koniec XVIII wieku. Cały proces obrazowo przedstawia wykres 1. Należy przy tym pamiętać, że folwarki wyodrębnione w poszczególnych rozdziałach inwentarzy z lat osiemdziesiątych XVIII wieku obejmowały zarówno obszary dworskie, jak i ziemię użytkowaną przez chłopów. W każdej jednostce administracyjnej - kluczu, awulsie czy folwarku - znajdowały się tereny należące do dworu folwarcznego, obejmujące zarówno zabudowania, jak i pola uprawne. Miało to wpływ na stosunkowo stabilną liczbę gospodarstw pańskich w latach 1786 i 1789. Z pewnością natomiast zwiększyła się liczba wsi. Można przypuszczać, że liczebność gospodarstw pańskich w 1783 roku również była większa niż podaje to Kościałkowski, ponieważ najpewniej badacz wyodrębnił folwarki jako jednostki administracyjne, a nie osadnicze. Znaczący wpływ na rozrost terytorialny grodzieńskich dóbr stołowych miała budowa nowych gospodarstw pańskich, zapoczątkowana w okresie działalności Antoniego Tyzenhauza. Szczególnie interesującym pozostaje fakt, że nie posiadamy jednoznacznych informacji, czy osiemnastowieczne dwory i folwarki pokrywały się terytorialnie z tymi, które istniały przed reformą czynszową z drugiej połowy XVII wieku.

Po omówieniu kwestii wielkości miast, wsi i folwarków należących do ekonomii grodzieńskiej skoncentrujmy się nad lokalizacją miejscowości na przełomie trzech stuleci. Spróbujemy wykazać, jakie prawidłowości rządziły w powiększaniu grodzieńskich dóbr stołowych. Do obserwacji wybraliśmy okres reformy włócznej, reformy czynszowej oraz schyłkowy okres funkcjonowania ekonomii grodzieńskiej.

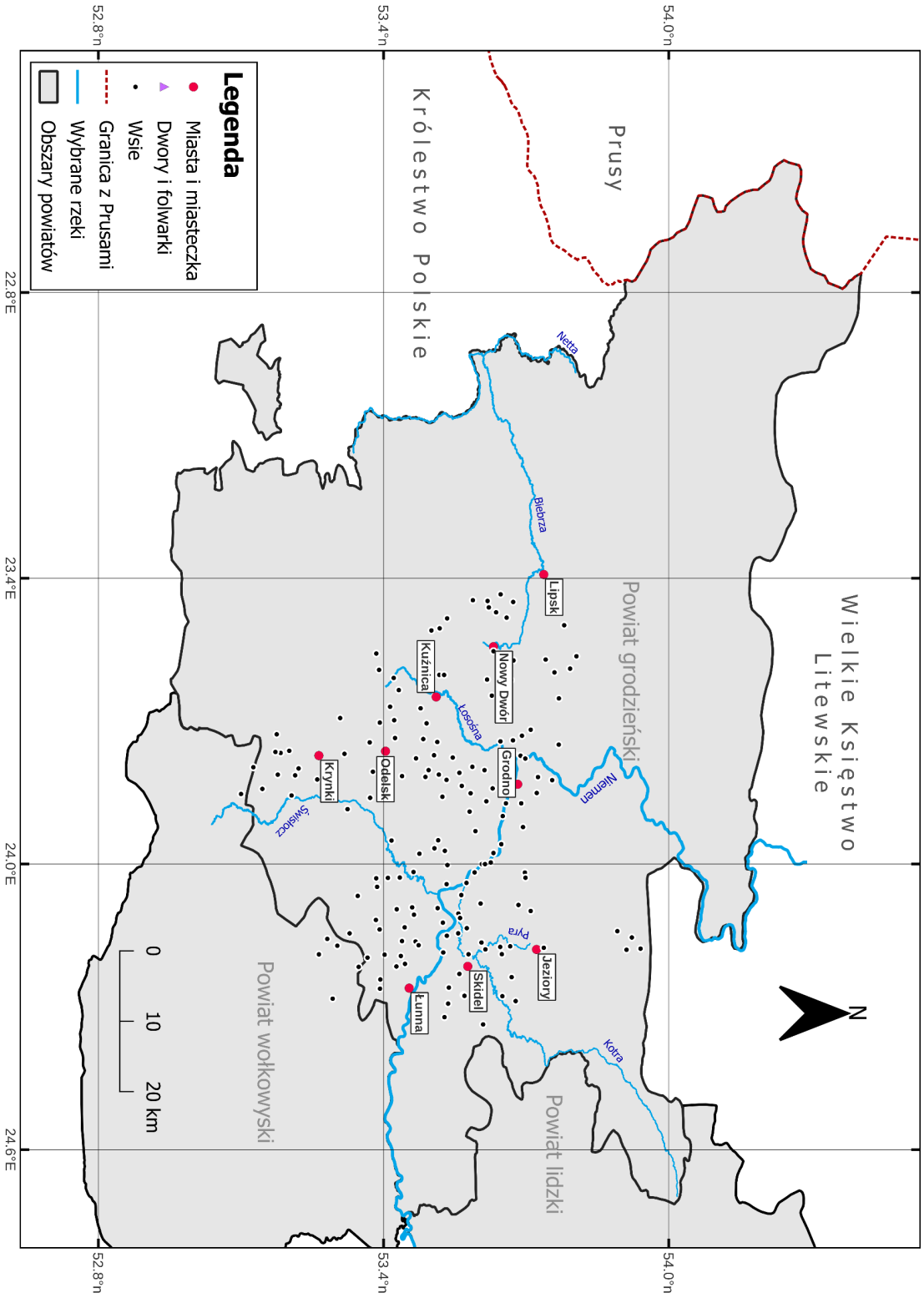
[174]Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie, Czytelnia Manuskryptów, f. 4, sygn. (A1940)34485, k. 30, 33v, 34v; Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie, Czytelnia Manuskryptów, f. 4, sygn.(A1939) 34484, k. 42v-43, 45v; Rewizja 1720, s. 23, 33, 55, 126; *Ordynacja korolewskich puszcz*..., s. 50.

Mapa 1. Rozmieszczenie jednostek osadniczych starostwa grodzieńskiego w okresie reformy włócznej (1558-63)



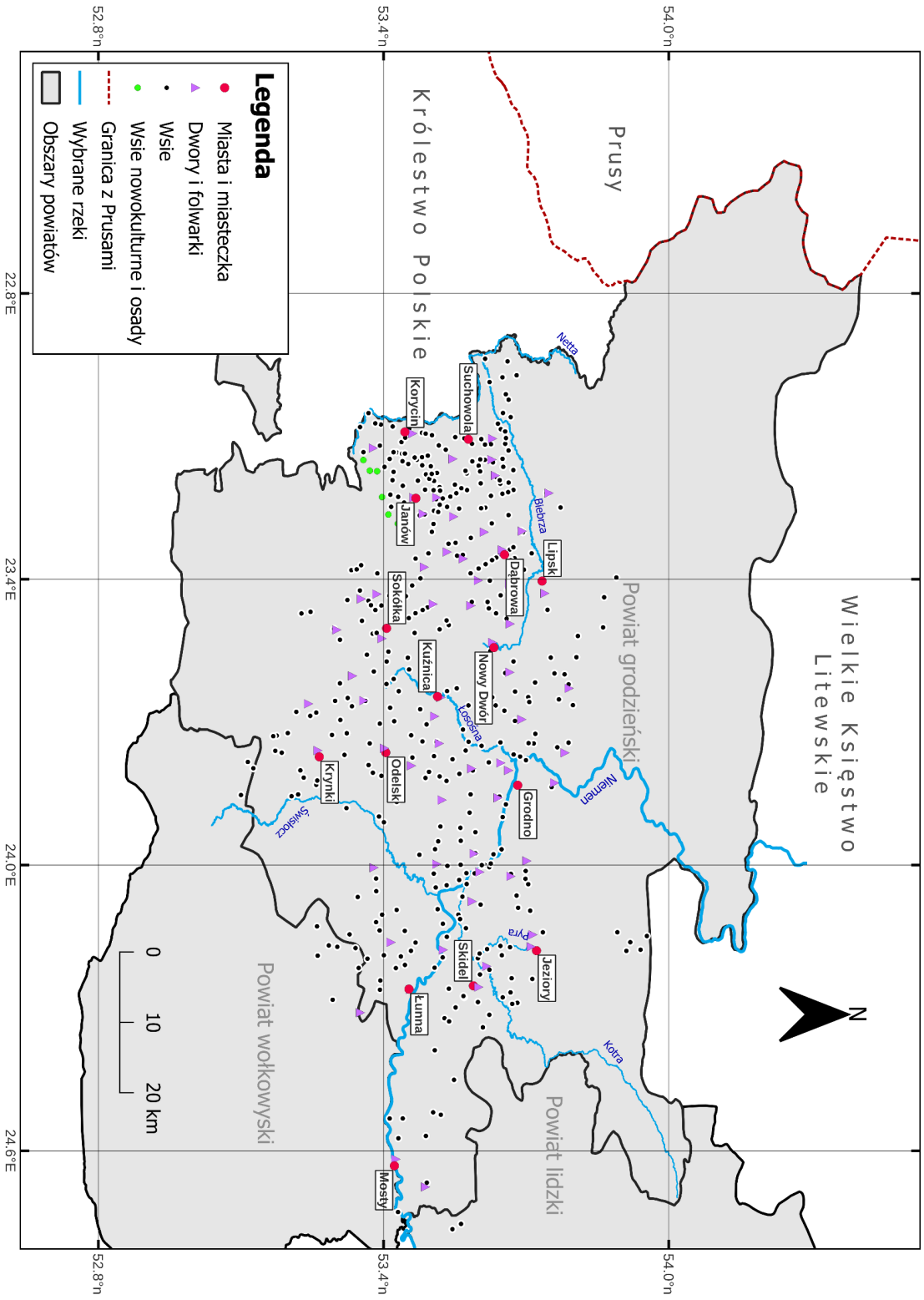
Źródło: Opracowanie własne na podstawie, *Piscovaja kniga*..., t. 1; *Piscovaja kniga*..., t. 2.

Mapa 2. Rozmieszczenie jednostek osadniczych ekonomii grodzieńskiej po wdrożeniu reformy czynszowej (1680)



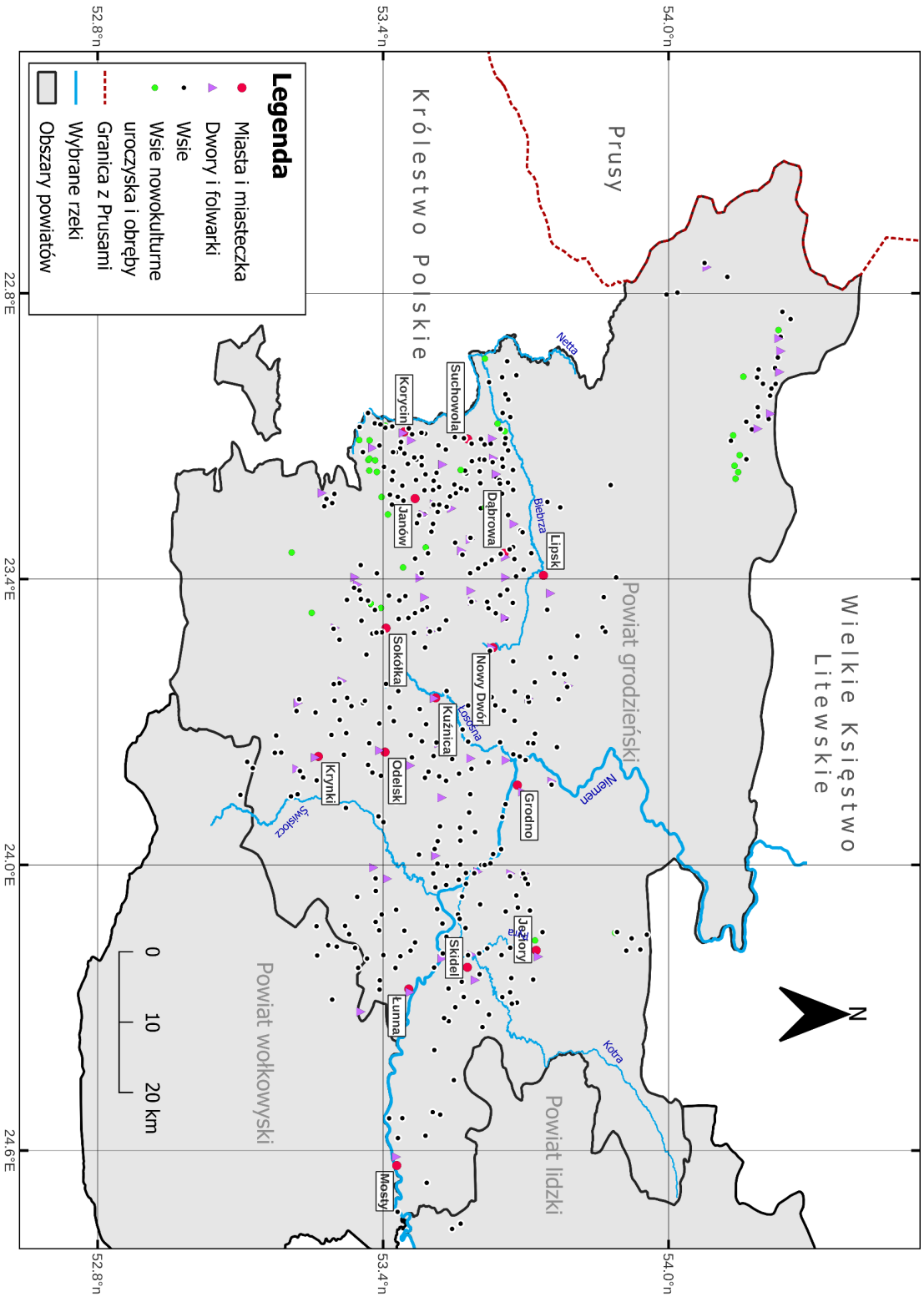
Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Rewizja 1680.

Mapa 3. Rozmieszczenie jednostek osadniczych ekonomii grodzieńskiej (1786)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie; Inwentarz 1786 A; Inwentarz 1786 B.

Mapa 4. Rozmieszczenie jednostek osadniczych ekonomii grodzieńskiej w 1789 r., wraz ze wsiami nowokulturnymi i dworami niewpisanymi do inwentarzy (według stanu na 1791 r.)



Źródło: Lustracja 1789 A, k. 1-25; Taryfa 1791, k. 1-23.

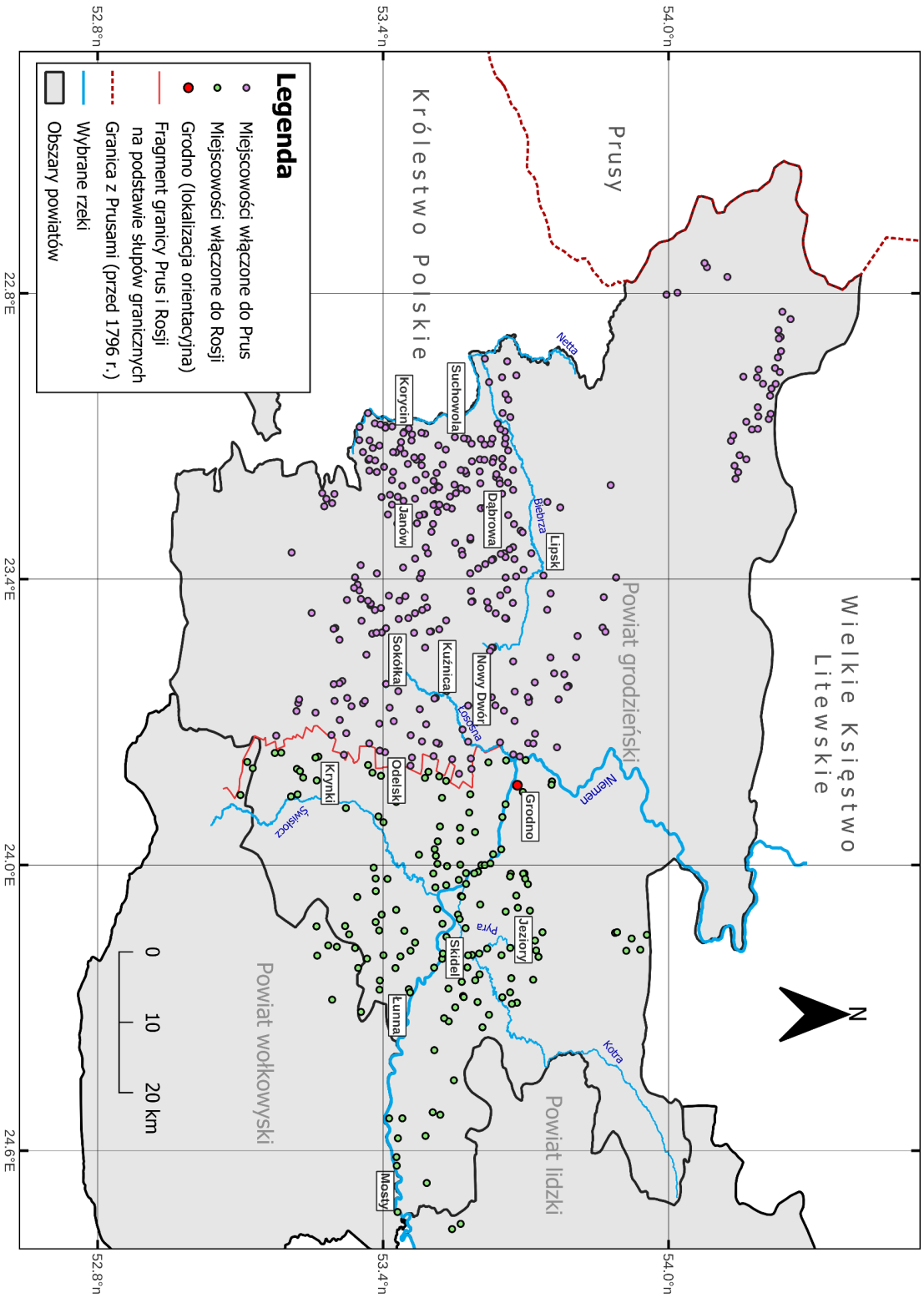
Powyższe mapy ukazują nie tylko rosnący udział coraz większej liczby miejscowości w strukturze administracyjnej. Z grafik wyraźnie wynika zmieniające się położenie jednostek osadniczych, które zaczęło zarysowywać się w II połowie XVII w. i znacząco wzrosło w następnym stuleciu. Z czasem bowiem do ekonomii grodzieńskiej przyłączono miejscowości należące do królewskich leśnictw, przy czym rozwijano także kolonizację w zachodniej części powiatu grodzieńskiego. Najwięcej miast, wsi i folwarków na zachód od Nowego Dworu i Lipska stanowiły jednostki osadnicze należące do leśnictwa sokólskiego i nowodworskiego, które zostały włączone do grodzieńskich dóbr stołowych w epoce oświecenia. W XVII w. do badanej własności nadwornej przyłączono także słabo urodzajny obszar wójtostwa sałackiego, położonego powyżej miasteczka Jeziory nad rzeką Słomianka w północnej części powiatu grodzieńskiego. Wśród miejscowości znajdowały się jednak także nowe osady. Mówimy o wsiach i folwarkach, rozmieszczonych w północno-zachodniej części ekonomii grodzieńskiej. Były to głównie tzw. *wsie nowokulturne*, zlokalizowane w puszczy szczeberskiej. Założono je w latach 1780-82 r., w trakcie generalnej dzierżawy Franciszka Rzewuskiego. Możny prowadził bowiem skuteczną akcję kolonizacyjną na terenie kompleksów leśnych, przynależnych do dóbr stołowych, najpewniej dbając o poszerzenie wpływów do skarbu nadwornego oraz o własny prestiż[175]. Niestety wśród omawianych wsi nie udało nam się odnaleźć miejscowości Biała Góra. Nie mamy przekonania, czy taryfa dymów ekonomii grodzieńskiej z 1791 r. informuje nas o wzgórzu w Augustowie. Sporo nowo założonych wsi dzierżawiła szlachta, nierzadko bardzo znacząca w regionalnej strukturze biurokratycznej np. Maciej Eysymontt, wiceadministrator ekonomii grodzieńskiej[176].

Los ekonomii grodzieńskiej przypieczętował III rozbiór Polski z 1795 r. Formalnie zarządzano jeszcze pozostałą częścią dóbr stołowych, które przyłączyła Rosja, czego dowodem są dokumenty z 1796, czy 1798 r[177]. Konsekwentnie realizowano jednak likwidację majątku. Podział dawnej własności nadwornej między Prusy i Rosję sprzyjał wytworzeniu stosownych opisów przebiegu granicy między dwoma mocarstwami. Jednym z pomocnych źródeł bez wątpienia jest mapa Daniela Fryderyka Sotzmanna z 1804 r., w której autor ukazał lokalizację wybranych kopców granicznych pomiędzy państwami zaborczymi. Za znacznie istotniejszy materiał traktujemy *Akt Demarkacyi Granic Między Imperium Wszech Rossyi y Krolestwem Pruskim*[178]. Znakomite dzieło opisuje numeracje oraz rozmieszczenie wszystkich słupów granicznych między Prusami i Rosją. Nic więc dziwnego, że część starodruku odnosi się do sytuacji w ekonomii grodzieńskiej. Prócz opisu położenia obiektów, bardzo ważną częścią dokumentu są wyodrębnione nazwy wsi, przynależnych do jednego z

[175]AGAD, AK, sygn. III/183.
[176]Lustracja 1791, k. 22v.
[177]Lustracja 1796; NAHBM, f. 1928, op. 1, sygn. 73.
[178]Biblioteka Jagiellońska, BJ St. Dr. 392492 III.

dwóch państw. Ułatwiło to nasze próby ukazania dość dokładnego przebiegu granicy, co wyraża poniższa mapa. W celu korekty ustaleń skorzystaliśmy z mapy powiatu grodzieńskiego z 1797 r.

Mapa 5. Podział jednostek osadniczych ekonomii grodzieńskiej między Prusy i Rosję w 1796 r., według wcześniejszych podziałów administracyjnych



Źródło: AGAD, Zbiór Kartograficzny, sygn. 43-41; Biblioteka Jagiellońska, St. Dr. 392492 III; D. F. Sotzmann, *Generalkarte vom Königreich Preussen*, Norymberga 1804.

Najistotniejszą częścią traktatu granicznego z 1796 r. jest dokładny opis słupów granicznych, przecinającą dawną część ekonomii grodzieńskiej. Granice konstruowano w najprostszy możliwy sposób, czego wyrazem jest oparcie się na wielu rzekach m.in. na Łososni i Niemnie. Wyodrębniliśmy linię graniczą jedynie do do ujścia Łososni, ponieważ dalszy podział terytorium Prus i Rosji wyznaczał Niemen. W ramach porozumienia między mocarstwami odgraniczono także wyspy na cieku wodnym, jednakże nie miało to większego znaczenia w trakcie konstruowania mapy, ponieważ na samym Niemnie nie znajdowała się żadna z badanych jednostek osadniczych. Miejscowości po prawej stronie stronie rzeki, w tym Grodno, wchodziły w skład Imperium Rosyjskiego, natomiast jednostki osadnicze po lewej stronie Niemna przynależały do Królestwa Pruskiego. Na mapie wyodrębniliśmy jednostki osadnicze według lustracji 1790 r., do których włączyliśmy również folwarki z 1786 r. Gospodarstwa pańskie lokowano w pobliżu stolic kluczy ekonomii grodzieńskiej. W wyniku III rozbioru Polski ponad 67% miast, wsi i folwarków grodzieńskich dóbr stołowych znalazła się po stronie Prus. Prusy kontrolowały również większość ośrodków miejskich analizowanego majątku. Mniejsza część dawnej własności nadwornej przypadła więc Rosji, która otrzymała jednak najistotniejsze miasto regionu, Grodno.

1.2 Podziały administracyjne

Dobra stołowe monarchy, podobnie jak każdy większy majątek w epoce nowożytnej, były zorganizowane według rozmaitych schematów. Systematyzacja obszaru została stworzona w celu lepszej kontroli własności nadwornej przez urzędników, w tym sprawniejszej działalności aparatu fiskalnego, liczącego zyski z poszczególnych części majątków. Podziały zwykle przebiegały według pewnego układu, w ramach którego łączono ze sobą sąsiednie miejscowości, nierzadko dokonując po czasie kilku korekt[179]. Stosowane klasyfikacje administracyjne różniły się znacząco w zależności od przedziału chronologicznego. Ważne jest zbadanie, czy zawsze istniał jednakowy schemat, wedle którego dzielono rozpatrywane dobra monarsze. W tym celu zbadaliśmy trzy możliwe, hipotetyczne warianty podziałów terytorialnych między jednostki osadnicze. Pierwszym jest hierarchizacja ze względu na liczbę folwarków, miast i wsi. Następnie omówiona zostanie klasyfikacja według rozmiaru jednostek osadniczych. Ostatnią, spośród rozpatrywanych kategorii będzie pogrupowanie miejscowości na podstawie obiektów gospodarczych, istniejących w ramach systemów administracyjnych.

Podczas analizy rejestrów, poświęconych majątkowi wielkiego księcia na Grodzieńszczyźnie, wydaje się, iż za jeden z najbardziej charakterystycznych wyróżników można uznać

[179]Inwentarz 1712, k. 25v.

zaproponowaną systematyzację urzędniczą względem badanego regionu. Możliwe, że przyporządkowanie wszystkich jednostek osadniczych do działającego systemu administracyjnego było dość problematyczne. W skład ekonomii grodzieńskiej wchodziły nie tylko wsie, ale również folwarki i miasta, scalone w większe kompleksy. Dobra monarsze na przełomie lat 50. i 60. XVI w. podzielono na 11 włości (wołości) oraz 28 wójtostw. Bynajmniej nie jest to ścisła klasyfikacja. Zauważalne różnice obejmują przede wszystkim ogólną liczbę jednostek osadniczych, przynależnych do danej sieci administracyjnej. Struktura XVI i XVII-wiecznych inwentarzy ekonomii grodzieńskiej sugeruje, że włości były organizmem terytorialnym, w skład których wchodziły wszystkie wsie w obrębie jednego lub ewentualnie (rzadko), dwóch, sąsiadujących gospodarstw pańskich, ale bez samych folwarków. Na początku opisów dworów, folwarków i miast nie charakteryzuje się ich bowiem jako włości. Co więcej, pewne trudności sprawia wskazanie odgórnej administracji włości - w rejestrach i inwentarzach spisano jedynie grupy wsi funkcjonujących wokół konkretnego dworu lub folwarku, z nadzorującym je *urzędnikiem*[180]. Ustawa włóczna wspomina, że za folwarki i dwory, a więc szerzej za włości odpowiadał wradnik[181]. Zapewne mówimy o późniejszym podstarościm, który pojawił się w 1650 r.[182]. Podział na włości uzupełniały wójtostwa, które skupiały wsie położone wokół danego folwarku. Wójtostwa miały precyzyjnie ustalonych zarządców - wójtów. Jak wynika z układu źródeł, w przypadku 11 włości poza podziałami administracyjnymi pozostało 56 wsi. W konsekwencji liczba badanych miejscowości spadła do 182 siół, bez żadnego dworu, folwarku, czy ośrodka miejskiego. Włości zostały zorganizowane wokół 11 z 14 gospodarstw pańskich. Musimy przyznać, że przemyślano liczbę folwarków, bowiem po wyłączeniu sąsiadujących ze sobą gospodarstw, istniało właśnie 11 interesujących nas jednostek administracyjnych. Włość, jako wówczas rozleglejsza kategoria organizacyjna wykorzystywana w grodzieńskich dobrach stołowych, zawierała w sobie znacznie więcej wsi. Występowało w nich przynajmniej dziewięć, a w największych nawet 28 siół. Wyniki przeprowadzonych obserwacji nad rozmiarem jednostek terytorialnych do pewnego stopnia mogą nie odpowiadać rzeczywistości, podobnie jak w przypadku wójtostw. Wynika to głównie stąd, że nie dysponujemy pełnym rejestrem pomiary włócznej, który wyraźnie pomija większość opisów Krynek, a być może i innych miejscowości. Ostatecznie liczba występujących jednostek osadniczych we włości wahała się od zaledwie dziewięciu siół i dwóch folwarków do aż 28 wsi[183]. Spośród 28 wójtostw, wyodrębniliśmy 170 wsi. Właśnie z racji na niepełny tekst pierwszej części *Piscovej Knigi*, a także

[180]Inwentarz 1578, s. 97, 297.
[181]J. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 241; *1557 aprjel 1. "Ustava na vołoki" dannaja Vielikomu Kniažjestvu Litovskomu Vielikomu Kniažjestvu Sihizmundom Avhustom*, w: *Russkaja istoričjeskaja bibliotjeka*, t. 30, Litovskaja mietrika cast trjetja: Knihi publicističjeskije diel, t. 1, Jurjew 1914, (dalej: RIB 1557), s. 556.
[182]Inwentarz 1650, k. 97v, 110.
[183]*Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 3-588; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 66-166.

nieuwzględnieniu szeregu miejscowości w drugim fragmencie publikacji, nie sposób ująć w ramy administracyjne wszystkich, wymienionych w materiałach jednostek osadniczych. Zaistniała więc konieczność pominięcia 68 ośrodków wiejskich, w sytuacji badań nad wójtostwami[184]. Najmniejsze wójtostwo składało się zaledwie z dwóch siół, podczas gdy w największym mogliśmy spotkać 12 wsi. W pewnym stopniu odpowiadało to zalecanej w ustawie włócznej konstrukcji wójtostw, do którego powinny należeć dwa, trzy lub więcej siół. W latach 1558-1563 powierzchnia wójtostw wahała się od 41 do 211 włók[185].

Inwentarz spisany w 1578 r. umożliwia dalsze badania nad stosowanymi podziałami administracyjnymi. Nie przeprowadzono wówczas zmiany sposobu organizacji miejscowości, ale zwiększono liczbę jednostek terytorialnych. Łącznie zanotowaliśmy 12 włości, skupiających 129 wsi, a zatem wszystkie sioła wymienione w źródle. W dalszym ciągu zorganizowano je wokół istniejących folwarków, które nadal nie wchodziły w skład interesującej nas jednostki administracyjnej. Najdrobniejsza włość zawierała pięć, a najrozleglejsza 16 wsi. Ogólna liczebność wójtostw w ciągu dwóch dekad zmniejszyła się z 28 do 24. Najmniejsze wójtostwo skupiało ziemie tylko pojedynczej wsi, Mikielewszczyzny o areale 46 włók. Nie znajdujemy zrozumienia dla decyzji o organizacji wójtostwa dla jednego sioła, co prawda dość sporego, ale wcale nie największego. Z kolei najliczniejsza spośród omawianych jednostek administracyjnych pod względem liczebności wsi, zawierała aż 11 siół, w tym 154 włók[186].

Systematyzacja folwarków, miast i wsi uległa pewnej zmianie w połowie XVII stulecia. Nie doszło wówczas do zainicjowania nowego podziału administracyjnego, natomiast pogłębiła się struktura stosowanych jednostek urzędniczych. W ślad za odpowiednimi dokumentami podajemy, że ekonomię grodzieńską podzielono na 14 włości i 26 wójtostw. Największe różnice składu obszarów pojawiły się wśród włości. Najmniejszą strukturę tworzył rejon z zaledwie trzema wsiami. Z drugiej strony najrozleglejsza jednostka składała się z aż 31 ośrodków wiejskich. Podobnie jak w drugiej połowie epoki odrodzenia, większość włości tworzono w oparciu o gospodarstwa pańskie. Przejawia się to w poczynionych obserwacjach, w trakcie których stwierdzono, że 13 na 14 analizowanych jednostek administracyjnych posiadało przynajmniej jeden wówczas działający lub były dwór. W trakcie badań dostrzegliśmy trzy podobnie skonstruowane włości, za sprawą współtworzących je 10 wsi. Podobnie jak w latach 1558-61, włości nie zawierały w sobie wszystkich, istniejących jednostek osadniczych. Nienależało do nich 19 wsi miejskich Grodna i jedna osada koło folwarku

[184]Nie licząc przy tym Grodna i Krynek.
[185]J. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 233.
[186]Inwentarz 1578, s. 1-339.

horodnickiego. Tak jak w XVI w., wójtostwa różniły się pod względem wchodzących w nie miejscowości. Najmniejsze wójtostwo dubowskie składało się z zaledwie dwóch siół. Jeśli jednak spojrzeć na wójtostwa przestrzeń zauważymy, że współtworzyła go wówczas największa wieś w badanych dobrach. Z analizy wynika, iż przyglądanie się tylko typowi jednostki osadniczej może nie odzwierciedlać rzeczywistej sytuacji regionu, bowiem istotniejszym kryterium była wielkość wsi. Największa jednostka w kategorii wójtostw (podniecieckie), obejmowało 14 wsi[187]. Być może funkcjonował jednak dalszy podział osad w obrębie systematyzacji najmniejszych jednostek administracyjnych. Otóż w ramach wójtostwa wyodrębniono zbiorczo 10 wsi zamieszkiwanych przez odźwiernych, strzelców i kucharzy. Nie jest jasne, czy zostało wdrożone to na użytek wygody autorów inwentarza, by łatwiej określić powinności służby dworskiej, czy rzeczywiście wyłączono owe ośrodki wiejskie z wójtostwa. Należy również dodać, że w 1650 r. dominowały wójtostwa z trzema wsiami, natomiast kwestia zróżnicowania przestrzeni współtworzących ową kategorię była jednak bardziej skomplikowana[188].

Po okresie wojen połowy XVII stulecia rozpoczęto projektowanie nowego podziału administracyjnego. Nie znamy przyczyn postanowień w kontekście organizacji urzędniczej. Najpewniej próbowano unowocześnić istniejący system terytorialny odcinając się od poprzednich rozwiązań. W myśl *ustawy generalnej ekonomiey grodzieńskiey* zainicjowano nową jednostkę administracyjną, czyli klucze. Jednocześnie zaprzestano klasyfikować wsie podług włości, a stan liczbowy wójtostw został poważnie ograniczony. Ekonomia grodzieńska dzieliła się wówczas na 13 kluczy. W skład największego z nich wchodziło 25 wsi i pojedynczy ogród. Zdarzały się także znacznie skromniejsze kategoryzacje, w których klucz gromadził pięć wsi i obszar byłego folwarku. Zróżnicowanie nasycenia jednostkami osadniczymi było znaczne. Pewne podobieństwa wykazywały klucze odelski i kryński (po dziewięć siół, obszar zniesionego folwarku i jedno miasto). Dla odróżnienia, wspomniane klucze nie posiadały wydzielonego ogrodu. Co ciekawe, rewizorzy uwzględnili istnienie tylko jednego wójtostwa, działającego zresztą w ramach klucza jezierskiego. Liczyło ono jedynie trzy wsie. 30 lat wcześniej to samo wójtostwo było nazywane włością i zawierało niemal identyczny obszar. Warto zwrócić uwagę na późniejszą mapę z 1781 r. lub na rekonstrukcję rozmieszczenia miejscowości, której podjął się Stanisław Zawadzki - mimo że nie wszystkie wsie udało mu się zidentyfikować. Analizując odległości między poszczególnymi jednostkami administracyjnymi, można zauważyć, że wójtostwo sałackie oddalone było znacząco od pozostałych miejscowości należących do ekonomii[189]. Oddzielał go las (najpewniej także w

[187]Inwentarz 1650, k. 94v-96v.
[188]Tamże, k. 1-161v; *Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 3-588; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 66-166.
[189]AGAD, Zbiór Kartograficzny, sygn. 67-1; S. Zawadzki, *Gospodarowanie ekonomiami*..., s. 166; Warto pamiętać, że szata leśna w II połowie XVII w. mogła prezentować się zupełnie inaczej, niż wynika to z późniejszej mapy.

poprzednich stuleciach), co być może było powodem pozostawienia ich, w ramach odrębnej struktury, ale też wyraźnie gorszej jakości areału wójtostwa. Trudno rozstrzygnąć, czy w 1680 r. Grodno i jego trzynaście wsi miejskich zawierało się w którejkolwiek z przywołanych struktur (kluczy), czy też działało oddzielnie[190].

W grodzieńskich dobrach stołowych wdrożono także dodatkowy podział funkcjonujący na potrzeby miasta. W ramach podjętej kategoryzacji działała jurydyka zamkowa, obejmująca nie tylko grodzieńskie fortyfikacje, ale też sześć wsi. Bezsprzeczne wydzielenie jurydyk z kluczy wiązało się częściowo ze specjalizacją zawodową jej mieszkańców. Np. wieś Mioły zamieszkiwali rybacy. Istotnym czynnikiem, wpływającym na kształt podziałów terytorialnych został prowadzony przewóz towarów nad Niemnem, dzięki któremu przyłączono kilka siół do jurydyki zamkowej, po uprzednim oderwaniu miejscowości od klucza kamiońskiego[191].

Podział dóbr w ramach analizy kolejnego przedziału chronologicznego nie uległ specjalnym przeobrażeniom. W 1708 r. główną, spośród praktykowanych jednostek terytorialnych wciąż pozostawały klucze. Stan liczebny jednostek administracyjnych zwiększył się z 13 do 14, za sprawą włączenia dóbr mostowskich. Największy z kluczy, kraśnicki, ponownie składał się 25 wsi. Najmniejszym obszarem ponownie został klucz wiercieliski. Z analizy źródeł wynika, że w ciągu niemal 30 lat stosowana systematyzacja nie uległa zmianie. Władze nie zdecydowały się na przeprowadzenie reorganizacji w stosunku do występującego wójtostwa. Wciąż rozpatrujemy jednak przypadek pojedynczego wójtostwa, stanowiącym echo klasyfikacji jednostek osadniczych, stosowanej do 1680 r. Przestrzeń Grodna w dalszym ciągu współtworzyły podmiejskie wsie, a miasto znajdowało się niejako poza strukturą administracyjną stosowaną w reszcie majątku. Specjalnie potraktowanym regionem pozostała jurydyka zamkowa, którą generowała identyczna liczba wsi co w poprzednim okresie[192].

Przeobrażenia w organizacji gospodarstw pańskich, miast i wsi, dokonane cztery lata później nie jawią się jako szczególnie doniosłe. Najbardziej doniosłym wydarzeniem był dalszy przyrost jednostek administracyjnych, do których przyłączono klucz łabnieński, do niedawna puszczany w oddzielną dzierżawę. Wśród pozostałych podziałów terytorialnych, jak istniejące wcześniej wójtostwo sałackie i jurydyce zamkowej nie doszło do żadnych zmian[193].

Wspomnieliśmy już, że w 1729 r. dobra grodzieńskie zostały poszerzone o dwa kompleksy leśne. Istnieje prawdopodobieństwo, że w następnych dekadach zamieniono je na klucze. Mogło to

[190]Rewizja 1680, s. 1-681; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 173.
[191]Rewizja 1680, s. 21, 25, 28.
[192]Inwentarz 1708, k. 1-71v.
[193]Inwentarz 1712, k. 5-100; Rewizja 1680, s. 683; Klucz Łabno 1698, k. 1, 7-8.

zaistnieć jeszcze przed urzędowaniem Antoniego Tyzenhauza. W każdym razie struktury włączone do ekonomii składały się z trzech folwarków oraz 14 wsi. Zatem pod koniec rządów Augusta II cała własność ziemska łącznie zawierała w sobie 15 kluczy i dwa leśnictwa[194].

W latach 60. XVIII stulecia przystąpiono do reorganizacji terytorium grodzieńskich dóbr stołowych. W myśl zmian dobra stołowe uszeregowano na cztery gubernie o znacznej rozległości: nowodworską, sokólską, kryńską, i jezierską. Kontynuowano istniejący wcześniej podział na klucze, choć znacznie zwiększono ich liczebność. Na początku rządów Antoniego Tyzenhauza, w obrębie ekonomii grodzieńskiej funkcjonowało 29 kluczy zarówno małych, średnich, jak i dużych. Ponieważ inwentarze z lat 60. XVIII w. nie dostarczają nam precyzyjnych wiadomości o rozległości jednostek administracyjnych, trudno więc mówić o rzeczywistej powierzchni kluczy i guberni, choć wyżej staraliśmy się rozwiązać wspomniany problem. Możemy jednak przytoczyć bardziej wiarygodne dane na temat liczby miejscowości współtworzących grodzieńskie dobra stołowe. W 1767 r. majątek grodzieński składał się one z 12 miast oraz 346 wsi. Do liczby ośrodków miejskich wliczyliśmy Grodno, które choć nie pojawia się jako jasno wydzielone miejsce, odnaleźliśmy dane o wpłatach z miejskiej kapczyzny. Nie znajdujemy potwierdzonych wiadomości o funkcjonujących folwarkach, choć informacje o uprawach dworskich wyraźnie wskazują, że w latach 60. XVIII w. istniały gospodarstwa pańskie[195].

W 1783 r. ekonomia grodzieńska dzieliła się na sześć guberni, zawierających 46 kluczy i dwa awulsy. Większe jednostki administracyjne posiadały od sześciu do 10 kluczy oraz awulsów. Należy przyznać, że liczba kluczy widniejących w guberniach nie wiązała się z występującą w nich liczebnością folwarków, miast oraz wsi. W skład najrozleglejszej pod względem miejscowości guberni, janowskiej, wchodziło po osiem kluczy kluczy i awulsów, obejmujących 11 folwarków, trzy miasta oraz 97 wsi. Najmniejsza gubernia, kryńska, obejmowała przestrzeń podzieloną na sześć kluczy. Znajdowały się tam dwa gospodarstwa pańskie, para miast i 43 wsie. Średnia liczba folwarków, ośrodków miejskich i siół w sześciu guberniach ekonomii grodzieńskiej wynosiła 67,5. Współgrało to z wartościami uzyskiwanymi w dotychczas niewymienionych guberniach, bowiem poza przytoczonymi, skrajnymi przykładami największe jednostki administracyjne ogarniały zwykle podobny teren. Do największych guberni należało od 56 do 67 jednostek osadniczych. Możemy więc powiedzieć, że w tamtym okresie stan liczebny miejscowości, generujących gubernie zazwyczaj był przemyślany i sprowadzał się do podobnej cyfry. Inaczej wyglądał kształt kluczy. W porównaniu do sytuacji omawianej jednostki administracyjnej na przełomie XVII i XVIII w., w II połowie epoki

[194]Inwentarz 1729, s. 69- 94.
[195]Obrachowanie 1767, k. 1-24.

oświecenia doszło do istotnych przeobrażeń ich konstrukcji. Klucze przestały składać się z wielu siół. Zwraca też uwagę zróżnicowanie omawianych obszarów terytorialnych. Najrozleglejszy klucz ze względu na występujące w nim miejscowości współtworzyło 20 wsi. Z drugiej strony najmniejszy klucz tworzyły zaledwie dwa sioła. Średnia liczba jednostek osadniczych w kluczu przekraczała osiem. Zapewne tak duże dysproporcje w kształcie badanych jednostek administracyjnych wynikały z konieczności reorganizacji struktur urzędniczych, a w konsekwencji powołania większej ilości ekonomów, zarządzających omawianymi jednostkami. Do ekonomii grodzieńskiej przynależały także jurydyki grodzieńskie oraz odrębne landwójtostwo grodzieńskie[196].

Warto postawić pytanie czy urzędnicy, organizujący podział administracyjny w dobrach wielkoksiążęcych powiatu grodzieńskiego, faktycznie musieli kierować się tylko liczebnością występujących w nich miejscowości? Współcześni najpewniej doskonale zdawali sobie sprawę, jak złożona była powierzchnia folwarków, miast i siół, wchodzących w skład powiatu grodzieńskiego. Z tego powodu wydaje się, iż równie dobrą alternatywą w komponowaniu wójtostw i włości mogła być ich ekstensywność. Dzięki przypisaniu jednostek osadniczych wedle ich powierzchni w stosowane podziały administracyjne, mogłyby one przybrać bardziej czytelną formę.

Wydawałoby się, że w ogólnym rozrachunku powinna zaistnieć pewna prawidłowość w przyłączaniu siół, folwarków i miast do proponowanej organizacji terytorialnej. Jednakże trzeba zdecydowanie podkreślić, iż dobór jednostek osadniczych do określonych propozycji podziału administracyjnego na ogół nie był ściśle przestrzegany. Przestrzeń wszystkich wójtostw dochodziła do 4827 włók litewskich. Z kolei powierzchnia owych jednostek administracyjnych w latach 1558-1563 jak wspomnieliśmy wynosila od 41 do 211 włók. Przeczy to twierdzeniu niektórych historyków o standardowych 100-150 włókach na wójtostwo za rządów królowej Bony, czy 400 łanach, które miałby przyjmować Zygmunta II August[197]. Także ustawa włóczna z 1557 r. wspomina o planowych 100, a jej późniejsza poprawka o 300-400 włókach na wójtostwo, gdyby grunty wsi przylegały do siebie, co jak widzimy nie było ściśle przestrzegane[198]. W skład wójtostw zawsze wchodziła przynajmniej jedna większa wieś. Przeciętna powierzchnia sioła obejmowała ponad 30 włók. Wyjątkowe pod tym względem były trzy wójtostwa, ze wsiami od 22 do 28 włók[199]. Zupełnie inaczej prezentowały się włości, roztaczające się na przestrzeni 3768 włók. Skupiały one w sobie od 127 do 555 włók. Mówimy zatem o znacznie większych jednostkach terytorialnych. Średnia

[196]S. Kościałkowski, *Antoni*..., t. 1, s. 526, 612.
[197]J. Skodlarski, *Reformy ekonomiczne Bony Sforzy na Litwie*, Respectus Philologicus, 2007, nr 12 (17), s. 29.
[198]J. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 233, 273.
[199]*Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 126, 194, 395.

powierzchnia włości oscylowała wokół 336,5 włók, ale na ogół przedstawiała się niejednolicie. Nie bez racji warto wspomnieć o niezaliczeniu do stosowanych systemów administracyjnych obszaru Grodna, czy Krynek, co zostało już zasygnalizowane w kontekście rozpatrywania ogólnego areału własności nadwornej. W ramach podsumowania można stwierdzić, że w latach 50. i 60. XVI w. istniała pewna prawidłowość w konstrukcji wójtostw i włości, aczkolwiek różnice były na ogół znaczne, zwłaszcza w przypadku analizy mniejszej jednostki administracyjnej[200].

Zasygnalizowaliśmy już, iż w 1578 r. w dalszym ciągu praktykowano podział dóbr wielkiego księcia podług włości i wójtostw. Największe spośród omawianych jednostek terytorialnych podzielono na obszary o powierzchni od 79 do nawet 436 włók litewskich. Osiem na 12 włości posiadało areał powyżej 200 włók. Trudno odkryć regułę w tworzeniu włości prócz faktu, iż znajdowały się wokół gospodarstw pańskich. Zorganizowane wójtostwa osiągały nadział od 46 do 241 włók. 16 na 24 z nich sięgało powyżej 90 włók, ale najczęściej powtarzał się obszar 46 włók[201].

Badania nad strukturą administracyjną w połowie XVII w. dostarczają nieco innych wniosków. Nieproporcjonalność w kształtowaniu włości doprowadziła do znacznych różnic, w trakcie których najmniejsze z nich tworzyło obszar o zaledwie 67 włókach, ale rekordowe generowało 615 włók. Średnie terytorium włości oscylowało wokół 351 włók, natomiast zaledwie trzy z nich przybliżyły się do obliczonego rozmiaru. Za sprawą nieuszeregowania przez współczesnych niektórych miejscowości, z ogólnego areału ekonomii grodzieńskiej odpadło 400,5 włók, generujących obszar stolicy kompleksu ziemskiego. Nadział wójtostw zawierał się w przedziale od 63 do 259 włók litewskich. Z obserwacji wynika, że porównaniu do poprzedniego okresu wzrósł zarówno minimalny, jak i maksymalny przedział areału analizowanej kategorii, na co wpłynęło np. istnienie niedużego wójtostwa, którego powierzchnie generowały zaledwie cztery małe wsi[202].

W 1680 r. 13 kluczy współtworzyło łącznie 4560 włók. Generowały one różnorodne obszary, oscylujące od 154,5 do 557 włók. Z pewnością rozpatrujemy zatem zróżnicowane przestrzenie. Średnie terytorium kluczy wyniosło 303,2 włóki, ale przestrzeń tylko jednego z nich, odelskiego, zbliższyła się przeciętnej wartości nadziału. Klucze były więc zwykle mniejsze niż wcześniej funkcjonujące włości. Siedem na 13 obszarów administracyjnych z powodzeniem przekraczało granicę ponad 300 włók. Utworzoną jurdykę zamkową tworzyło 121 włók. Można więc powiedzieć, że pod względem areału osiągała rozmiar przeciętnego wójtostwa sprzed trzech dekad. Tak jak w przypadku omawiania liczeby folwarków, miast i wsi w ramach podziałów

[200] *Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 3-587; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 66-166.
[201] Inwentarz 1578, s. 1-339.
[202] Inwentarz 1650, k. 1-166.

terytorialnych, nie sposób jednoznacznie określić do której ze struktur należała stolica regionu wraz z tworzącymi ją siołami. W związku z tym 295 włók wyznaczających granice Grodna istniało niejako poza powszechnie obowiązującym podziałem administracyjnym[203].

14 kluczy, generujących powierzchnię ekonomii grodzieńskiej w 1708 r. obejmowało 4139,6 włók. Jednostki administracyjne roztaczały się na obszarach od 148 do 518 włók. Rozmiar kluczy odpowiadał więc ilości folwarków, miast i wsi, wchodzących w skład najmniejszego i największego podziału urzędniczego. Średni nadział kluczy dochodził do 311 włók. Wygląda na to, że administracji zależało na stworzeniu zarówno małych, jak i dużych kluczy. Zmianie nie uległ rozmiar wójtostwa sałackiego, skupiającego na swoim terenie 68 włók oraz przestrzeń jurydyki zamkową, oscylującej wokół 121 włók. Oddzielny obszar tworzyły wsie podmiejskie Grodna, współtworzące przestrzeń stolicy regionu[204].

Poza uwzględnieniem nowej jednostki urzędniczej, kompozycja względem okresu sprzed czterech lat nie przybrała nowego kształtu w 1712 r. Przyłączony klucz łabnieński należał do jednych z większych i skupiał w swoim obrębie 382 włók. Wewnątrz największych jednostek administracyjnych nie doszło do większych przeobrażeń. Wyjątkowy pod tym względem był klucz mostowski, powiększony o 125 włók za sprawą doliczenia areału miasta Mosty. Zmiany odkryte w pozostałych, spośród najrozleglejszych podziałów terytorium można określić jako marginalne. Nie zaobserwowaliśmy również przeobrażeń w mniejszych strukturach urzędniczych. Gdzieniegdzie pojawiały się dobrze nam znane włości, ale był to raczej termin stosowany na jednostki osadnicze wchodzące w skład kluczy (z wyjątkiem miast), niż zwarta klasyfikacja nadziałów. W sumie średnia powierzchnia kluczy w 1712 r. wyniosła 337 włók litewskich. Dziewięć na 14 kluczy mierzyło ponad 300 włók. Wójtostwo sałackie i jurydyka zamkowa w dalszym ciągu odpowiadały rozmiarom, określonym w 1680 r.[205].

W teorii niewiele możemy powiedzieć na temat poszerzonego obszaru ekonomii pod koniec lat 20. XVIII w., wobec braków ścisłych danych źródłowych. Zakładając, że nadział grodzieńskich dóbr stołowych do 1729 r. został poszerzony jedynie o dwa leśnictwa (o łącznym rozmiarze 113 włók), a areał notowany w 1712 r. nie zmienił się, możemy operować danymi o wielkości danych jednostek administracyjnych. Tak samo, jak w tamtym czasie, największy okazał się klucz kraśnicki (567 włók), najmniejszym zaś klucz łuniewski (188 włók). Przyłączone leśnictwa wynosiły kolejno: 51,5 oraz 71,5 włók litewskich. Zatem w dalszym ciągu nie możemy mówić o konsekwentnie

[203]Rewizja 1680, s. 1-681.
[204]Inwentarz 1708, k. 1-71v.
[205]Inwentarz 1712, k. 5-100.

stosowanej, odgórnej zasadzie, w konstruowaniu podziałów terytorialnych[206].

Ponieważ nie posiadamy dostatecznych informacji na temat areału 55 wsi, zrezygnowaliśmy z próby rekonstrukcji kluczy i guberni, w 1767 r. Inwentarz z 1783 r., został częściowo przytoczony przez Kościałkowskiego, ale operował on raczej danymi zbiorczymi, bez podziału gruntu we wszystkich kluczach i guberniach. Wpłynęło to na naszą decyzję o nie zagłębianiu się w wielkość wszystkich jednostek urzędniczych. Zostało źródłowo potwierdzone, że w II połowie XVIII w. klucze konstruowano celowo według różnych rozmiarów. Podzielono je więc na małe, średnie i wielkie, podobnie jak awulsy[207].

Nie wydaje się, by stosowany podział administracyjny był skonstruowany w oparciu jedynie o obiekty gospodarcze. Warto jednak pochylić się nad schematem występowania danych budowli w niektórych latach, by wyodrębnić strukturę budynków. W latach 1558-63 w całym majątku nadwornym naliczyliśmy jeden staw, trzy karczmy, osiem sadów, 12 młynów i 44 ogrody[208]. Potencjalnie wydaje się, że liczba młynów przystaje do liczebności włości. Sytuacja jest jednak daleko bardziej skomplikowana, bowiem w niektórych organizmach terytorialnych występowały nawet po trzy młyny, natomiast bez problemu jesteśmy w stanie wyodrębnić również włości bez żadnego obiektu protoprzemysłowego. Sady i ogrody znajdowały się wyłącznie na terenach należących do gospodarstw pańskich. Liczba badanych konstrukcji w folwarkach wahała się zera do nawet pięciu ogrodów i ponownie od zera do czterech w przypadku sadów. Niewiele możemy powiedzieć na temat specjalizacji ogrodów i sadów. Posiadamy informacje dla pojedynczej lokalizacji, jaką był folwark Berżniki. Kontrolerzy wynotowali, iż w jego sadach hodowano winogrona[209]. Pozostałe obiekty gospodarcze występują zbyt rzadko, byśmy mogli mówić o jakiejkolwiek korelacji z podziałem administracyjnym.

Pod koniec lat 70. XVI w. w rozpatrywanej własności nadwornej znajdowały się cztery cegielnie, siedem browarów, 89 karczem, siedem młynów, 15 ogrodów, 13 piekarni i dwa sady. Jak widzimy, przede wszystkim wzrósł rodzaj przeróżnych budynków, użytecznych w lokalnej ekonomice. Pojawiły się nienotowane wcześniej cegielnie, czy browary. Warto zwrócić uwagę na przyrost karczem - tak nagły wzrost liczby gospód w ciągu niecałych dwóch dekad rodzi podejrzenie umyślnego nieuwzględniania ich w spisach z okresu reformy włócznej. Młyny

[206]Inwentarz 1729, k. 69-94.
[207]CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1165, k. 8v.
[208]O ile przyjmiemy, że były to ogrody, w których hodowano warzywa i owce a nie ogrody ozdobne, co nie zawsze jest możliwe do wyodrębnienia. Zob. *Piscovaja kni*ga..., t. 1, s. 30-48.
[209]*Piscovaja kni*ga..., t. 1, s. 390-391.

pojawiały się w zasadzie tylko w ramach opisu folwarków. Były jednak nierównomiernie rozłożone. Najwięcej rozpatrywanych obiektów pojawiło się przy gospodarstwie Krynki, a niektóre dwory były w ogóle pozbawione młynów. Podobnie jak w latach 1558-63, ogrody wyodrębniano wyłącznie w ramach opisu folwarków. Pojawiły się także szczegóły na temat upraw. Oczywiście poszczególne warzywa nie były jednakowo rozłożone we wszystkich miejscach. Wśród nich rozróżniano głównie: ćwikłę, rzepę, kapustę, ogórki, marchew, chmiel, konopie, pszenicę, groch i jęczmień. Rzadziej pojawiała się cebula, dynie, groch, czy pasternak. Bardzo ogólne wiadomości dotyczą sadów, gdzie w ramach opisu jednego z folwarków występowały *drzewa pospolite*, a w gospodarstwie pańskim *różne drzewa*. Piekarnie również w całości występowały jedynie przy folwarkach. Nie rozróżniano w nich konkretnych wyrobów[210].

W 1650 r. rozproszenie objęło znaczną część budynków gospodarczych. Młyny zaczęły pojawiać się w miastach, a wcale nie mówimy o regule, jakoby w ramach istnienia ośrodków miejskich konstruowano włości, czy wójtostwa. Karczmy, w imponującej liczbie 251 przypadków, również dotyczyły głównie ośrodków miejskich. Ponownie, ogrody występowały przy folwarkach, a liczba analizowanych obiektów gospodarczych wciąż oscylowała wokół 15. Skromniejsze były również opisy upraw, o ile w ogóle mogliśmy się z nimi zmierzyć. W ogrodach znajdowały się cebule, maki, rzepy. Nie charakteryzowano w żaden konkretny sposób folwarcznych sadów. Liczeba piekarni wzrosła do 15, ale kontrolerzy również nie pozwolili sobie na ścisły opis ich funkcjonowania[211].

Podobne opisy występujących obiektów gospodarczych w ramach konkretnych podziałów administracyjnych, pojawiały się także w pozostałych przekrojach chronologicznych. Wynika z nich, że browary, ogrody, sady i piekarnie pojawiały się w zasadzie wyłącznie przy dworach. Kiedy zdecydowano się na parcelyzacje folwarków, browary zaczęły być notowane we wsiach. W ramach całościowego ujęcia problematyki zależności między jednostkami administracyjnymi, a obiektami gospodarczymi musimy stwierdzić, że nie istniała reguła, według której je spisywano. Zupełnie oczywiste było, iż np. w większych kluczach mogło pojawić się więcej budowli o znaczeniu gospodarczym. Choć wydawać by się mogło, że karczmy występowały niemal wyłącznie w miastach, dokumenty z drugiej połowy XVIII w. wskazują, iż pojawiały się zarówno w miastach, jak i na wsiach[212]. Może z tego wynikać, że mniej starannie spisywano starsze inwentarze, co doprowadziło do pomijania niektórych zabudowań gospodarczych. Z drugiej strony nie możemy lekceważyć osiemnastowiecznego pobudzenia gospodarczego w ekonomii grodzieńskiej, które wpłynęło na rzeczywiste zwiększenie liczby obiektów. Do problemu liczby budowli o znaczeniu

[210]Inwentarz 1578, s. 1-339.
[211]Inwentarz 1650, k. 1-161v.
[212]Listy Wilno, k. 781-783; AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, sygn. D1_XIV, k. 70-71v.

ekonomicznym wrócimy w rozdziale trzecim.

Na sam koniec warto odnieść się do wiadomości widniejących w literaturze, która podaje nam wiadomości o likwidacji folwarków na mocy ustawy z 1680 r. Proces ten miał jednak jeszcze wcześniejsze korzenie. Oczynszowanie poddanych w litewskich dobrach stołowych zrealizowano najwcześniej w ekonomii szawelskiej, ze słabo rozwiniętymi folwarkami i gospodarką najpewniej nastawioną na sprzedaż lny, a nie zboża[213]. Z kolei w przypadku ekonomii grodzieńskiej widoczny na pierwszy rzut oka był fakt, iż na terenie trzech istniejących włości następowały zmiany uwarunkowań gospodarczych. Odnoszono je głównie do prób modyfikacji obowiązującego systemu gospodarczego. Folwark Milkowszczyzna, notowany regularnie w XVI w., zniesiono w 1639 r., a tamtejsze ziemie uprawne rozdano chłopom. Podobnie postąpiono z gospodarstwem Kuźnica, które rozparcelowano jedenaście lat później[214]. Nieco innym przypadkiem był folwark w Starzynie, gdzie nie zanotowano żadnych budynków gospodarczych i nie pobierano pieniędzy od rozdanej ziemi. Wydaje się, że mamy do czynienia z miejscem celowo zaniedbanym, być może w skutek nieopłacalności jego funkcjonowania[215]. Wychodzi więc na to, że trzy włości wyłamywały się z systemu, opartego o istnieniu dość licznych folwarków, który jednak już w 1650 r. nie odpowiadał ówczesnym potrzebom. Zniszczenia wojenne, osobista wola Jana III Sobieskiego (być może także jego doradców), prośby poddanych i spadek opłacalności produktów zbożowych w II połowie XVII w. wpłynęły na decyzję monarchy o generalnej likwidacji folwarków, parcelacji ich gruntów i oczynszowaniu poddanych.

Tabela trzecia przedstawia, jaka część ośrodków miejskich, dworów i folwarków, wsi oraz innych miejsc (głównie obrębów i uroczysk), wchodziła w skład danych jednostek administracyjnych. Jak widzimy w przypadku wójtostw, podziały administracyjne obejmowały 92,4% całej przestrzeni badanego majątku. Być może wynikało z błędnego przyporządkowania przez nas wsi miejskich Grodna do powierzchni wójtostw, choć źródło nie zawsze klasyfikuje ściśle poszczególnych miejscowości. Znacznie mniej areału znalazło się we włościach. Proporcje wielkości wójtostw i włości wyrównały się w poszczególnych latach po pomiarze włócznej oraz utrzymały się aż do połowy XVII stulecia. Dopiero po II połowie XVII w., w ramach zmiany podziału administracyjnego, a być może przede wszystkim skrupulatniejszej formule źródeł, według których spisywano jednostki terytorialne, dostrzegamy, że struktura urzędnicza obejmowała większość obszaru analizowanego majątku. Nielicznym wyjątkiem pozostało jedno wójtostwo, w

[213]L. Żytkowicz, *Z dziejów...*, s. 103-113.
[214]Inwentarz 1650, k. 65, 109.
[215]Tamże, k. 42.

skład którego włączono nieliczne wsie. Po kolejnej zmianie zasad klasyfikacji różnych miejscowości do funkcjonujących podziałów terytorialnych w latach 60. XVIII w., uwzględniono niemal cała przestrzeń grodzieńskich dóbr stołowych. Od tamtego też momentu istniało jasne kryterium klasyfikacji terenu - działały nieliczne, ale bardzo rozległe gubernie, w skład których wchodziło kilkadziesiąt kluczy. Wielkość tych ostatnich różniła się między sobą, bowiem możemy wyodrębnić zarówno małe, średnie i duże klucze. Jak zatem widzimy na rozmiar kluczy jeszcze bardziej wpłynęły reformy administracyjne, przeprowadzone na początku rządów Tyzenhauza.

Tabela 3. Struktura jednostek osadniczych według obowiązujących podziałów administracyjnych na tle ogólnej przestrzeni ekonomii grodzieńskiej (1558-1789)

Lata	Typ j. administracyjnych	Liczba j. administracyjnych	Włóki					% całej powierzchni
			Miasta	Wsie	Dwory i folwarki	Uroczyska/ Obręby	Razem	
1558-63	Włości	11		3755		12	3367	72,1
	Wójtostwa	28		4815		12	4827	92,4
1578	Włości	12		3092			3092	75
	Wójtostwa	24		3092			3092	75
1650	Włości	14		4324		3	4327	77,3
	Wójtostwa	26		4324		3	4327	77,3
1680	Klucze	13	820	3740			4560	97,3
	Wójtostwa	1		68			68	1,4
1708	Klucze	14	479	3866		8	4365	91,2
	Wójtostwa	1		68			68	1,4
1712	Klucze	15	733	4315		19	5048	92,6
	Wójtostwa	1		68			68	1,2
1767	Gubernie	4	729	5797			6526	100
	Klucze	29	729	5797			6526	100
1786	Gubernie	6	765	7770	1889	118	10542	99,9
	Klucze	62	765	7770	1889	118	10542	99,9
	Jurydyki grodzieńskie	5	15				15	0,1
1789	Gubernie	6	766	7877	1727	90	10460	99,9
	Klucze	59	766	7877	1727	90	10460	99,9
	Jurydyki grodzieńskie	5	15				15	0,1

Źródło: Jak w tabeli 1.

1.3 Władza i zarządzanie własnością nadworną

Zarządzanie tak rozległym obszarem, jakim była ekonomia grodzieńska, wymagało powołania sprawnie funkcjonującego aparatu administracyjnego. Zgromadzony materiał źródłowy nie

umożliwia pełnej rekonstrukcji funkcjonowania struktur biurokratycznych w całym okresie ich istnienia, jednak pozwala na uchwycenie mechanizmów działania administracji w wybranych, newralgicznych momentach. Najistotniejsze dane dotyczące organizacji struktur zarządczych oraz zakresu kompetencji poszczególnych organów pochodzą z akt normatywnych, zarządzeń monarszych oraz inwentarzy. Zasadne wydaje się również prześledzenie zmian przynależności analizowanych dóbr od okresu średniowiecza, z zachowaniem porządku chronologicznego.

Dobra grodzieńskie nie od zawsze należały do Wielkiego Księcia Litewskiego. W XIV w. na terenie Grodzieńszczyzny ścierały się wpływy litewskie, krzyżackie oraz mazowieckie, choć w tym samym stuleciu siły mazowieckie oraz krzyżackie ostatecznie ustąpiły z interesującego nas terenu. Odtąd dobra grodzieńskie przynależały do Litwy aż do III rozbioru Rzeczpospolitej. W 1413 r. terytorium Grodna włączono do woj. trockiego. Później okoliczne dobra wielkoksiążęce Aleksander Jagiellończyk nadał majątek grodzieński swojej żonie, Helenie. Po 1509 r. Mikołaj Radziwiłł, jako namiestnik bielski, zarządzał fragmentami puszczy bielskiej i goniądzkiej, należącymi do wielkiego księcia litewskiego[216]. Część dóbr monarchy w powiecie grodzieńskim zastawiono hetmanowi wielkiemu litewskiemu, Jerzemu Radziwiłłowi. Pewnym przełomem w procesie kumulowania władzy nad większą częścią dóbr grodzieńskich w jednych rękach, był czas rządów Bony Sforzy. W 1533 r. królowa wykupiła starostwo grodzieńskie, wraz z dworami Jeziory, Krynki, Skidel i Żarosławka[217]. W sumie w latach 1533-56 starostwo grodzieńskie, którego ziemie stanowiły podstawę późniejszej ekonomii, należało do Bony Sforzy. Dobra zostały nadane na drodze przywileju, wydanego przez jej męża, Zygmunta I Starego. Królowa zarządzała jednak nie tylko majątkiem grodzieńskim, ale olbrzymią własnością, ciągnącą się od Knyszyna, Goniądza, Rajgrodu, po Grodzieńszczyznę i Żmudź. Żona Zygmunta I stopniowo powiększała olbrzymie latyfundium, poprzez wykup kolejnych ziem, jak włości kwasowskiej, czy kowieńskiej[218]. Dobra Bony po wyjeździe królowej z kraju przeszły w ręce jej syna, Zygmunta II Augusta. Do swojej śmierci Zygmunt traktował dobra grodzieńskie jako udzielną własność. Świadczy o tym również bardzo ciekawy dokument władcy, datowany najpewniej na początek lat 70. XVI w. Określono w nich życzenia monarchy względem kilku majątków. W zamian za m.in. włość grodzieńską, Mielnik, czy Kowno, król chciał wymienić np. Pińsk, Mścisław, Mosty. Stanowi to bardzo interesujący przykład działań z punktu widzenia monarchy, któremu bardzo zależało na pozyskaniu pewnych dóbr[219]. Majątki głównie z woj. trockiego określono jako dziedziczne króla, co mogło być nie tylko

[216]J. Maroszek, *Pogranicze Korony i Litwy,* Białystok 2000, s. 13-14, 36.
[217]R. Leonavičiūtė-Gecevičienė, dz. cyt., s. 80-81.
[218]Muzeum im. Marii Konopnickiej w Suwałkach, Archiwum Falka, sygn. 141, k. 19; J. Śliwiński, dz. cyt., s. 80; R. Leonavičiūtė-Gecevičienė, dz. cyt., s. 69-82.
[219]MNK, Biblioteka Czartoryskich, Zbiór pism i traktatów do 1570, sygn. 301 IV, k. 562-571.

rezultatem sporów politycznych, toczonych w ramach egzekucji dóbr, ale realnym stosunkiem Jagiellonów do wspomnianych dóbr. Niewykluczone, że w związku z trudnościami w ściągnięciu 3/5 dochodu z królewszczyzn dla króla (przynależnych władcom Polski i Litwy w wyniku lustracji królewszczyzn), postulowano zmiany. Być może w otoczeniu Zygmunta II Augusta lub z inicjatywy samego monarchy powstał pomysł, aby część własności wielkoksiążęcej wyłączyć z domeny królewskiej (państwowej) i włączyć w obręb dóbr nadwornych. W ten sposób Sejm zabezpieczyłby podstawowe interesy władcy. Prawdopodobnie stało się to przyczyną wydzielenia włości grodzieńskich w późniejszym czasie, jako jednej z części stołu pańskiego[220].

Własnością grodzieńską za rządów Bony i Zygmunta II Augusta zarządzali specjalnie wyznaczeni urzędnicy, nazywani sprawcami dworów grodzieńskich, namiestnikami lub starostami. Początkowo w skład ich uprawnień wchodziła jurysdykcja sądowa w majątkach wielkoksiążęcych na terenie powiatu grodzieńskiego[221]. Wiemy, że jeden z nich, Stefan Bielawski, prowadził własny aparat urzędniczy - podlegali mu namiestnik sądowy i podnamiestnik[222].

Zmieniło się to za rządów kolejnego zarządcy analizowanych dóbr, Teodora Skumina Tyszkiewicza, kiedy rozdzielono funkcje administracji. Utworzono wówczas stanowisko starosty grodzieńskiego, o kompetencjach prawnych sięgających na obszar całego powiatu poza dobrami stołowymi. Kolejną posadą, powstałą w wyniku podziału obowiązków była godność starosty grodzieńskiego (ekonoma), który posiadał władzę procesualną w ekonomii grodzieńskiej. Bardzo istotne jest rozdzielenie obu tych funkcji. Teodor Skumin Tyszkiewicz był więc pierwszym ekonomem, powołanym po okresie organizacji szeregu dóbr stołowych na mocy konstytucji sejmowych. Swoją funkcję pełnił niemal przez trzy dekady w latach 1589-1618. Do jego kompetencji należało sprawowanie władzy w sądzie zamkowym razem z podstarostami, wyznaczanymi przez Tyszkiewicza. Instytucji podlegali wszyscy mieszkańcy wielkoksiążęcy - chłopi, bojarzy, duchowieństwo, mieszczanie, szlachta, czy Żydzi. Wiemy, że ekonom prowadził osobne księgi zamkowe[223].

---

[220]A. Jabłonowski, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 6: Podlasie, cz. 2, Warszawa 1909, s. 103-104; J. Maroszek, *Pogranicze*..., s. 157.

[221]*Piscovaja knig*a..., t. 1, s. 3; J. Skodlarski, dz. cyt., s. 30; Spisy woj. trockie, s. 336; A. Pytasz-Kołodziejczyk, *Dwory...*, s. 69-70.

[222]A. Šałanda, *Sąd grodzki grodzieński za czasów Wazów (1587-1668): stan badań i źródła*, Rocznik Lituanistyczny, T. 3, 2017, s. 50-52.

[223]Taki pogląd przedstawił, A. Šałanda, dz. cyt., s. 50-52. Polemizował on z opinią zawartą w: Spisy woj. trockie, s. 337. Wzmianka na temat Teodora Skumina Tyszkiewicza, określająca go jako starostę grodzieńskiego w 1589 r., *Akty izdavaemye Vilenskoj arheografičeskoj komissiej*, t. 2, red. N. I. Gorbaczeskij, Wilno 1867, s. 14. Z kolei Anna Filipczak-Kocur przytacza informacje o pokwitowaniu, dotyczącym Teodora Skumina Tyszkiewicza z 1597 r., Anna Filipczak-Kocur, *Skarbowość*..., s. 348.

Ekonomowie (administratorzy) grodzieńscy, posiadali swoich zastępców. Do kompetencji wiceekonomów, zwykle powoływanych pojedynczo w wybranych okresach, należało najpewniej wykonywanie zadań dzierżawców dóbr stołowych, podczas nieobecności właściwych administratorów przy kontaktach np. z niższymi urzędnikami. Zakres obowiązków wiceekonomów uściśliła dopiero *ustawa generalna ekonomii grodzieńskiej*. Poszukiwania kolejnych zastępców ekonomów grodzieńskich przyniosły wiele fragmentarycznych informacji. Kilka nazwisk, odkryliśmy zresztą całkowicie przypadkowo. Przed 1654 wiceadministratorem grodzieńskim był niejaki Sławogórski, a ok. 1661 r. Kazimierz Jan Gazuba[224]. Po wojnach połowy wieku, w 1680 r. tą samą godność dzierżył Adam Grodecki, od 1682 wspólnie z Dadzibogiem Grotkowskim. Ponieważ nie wiemy, kto opiekował się własnością nadworną z ramienia monarchy w czasie urzędowania dwóch ostatnich osób, istnieje prawdopodobieństwo, że król zwyczajnie nie powołał ekonoma grodzieńskiego W takim wypadku przynajmniej przez pewien czas to właśnie Grodecki (od 1682 r. wspólnie z Grotkowskim) mógł zarządzać własnością wielkiego księcia w grodzieńskich dobrach stołowych. Świadczy o tym także kierowanie właśnie do wiceadministratora, a nie głównego rządcy obszaru, zaleceń o odbudowie obiektów gospodarczych, zniszczonych w trakcie wojen, oraz dyrektyw, obecnych w ustawie czynszowej z 1680 r. List Jana III Sobieskiego z tego samego roku, skierowany do Konstancji Butlerowej - dzierżawczyni leśnictwa perstuńskiego i przełomskiego, a wcześniej kontraktorki ekonomii grodzieńskiej - wskazuje, iż za stan grodzieńskich dóbr stołowych odpowiadał właśnie Adam Grodecki, natomiast jego władza nie rozciągała się na okoliczne leśnictwa[225]. Co więcej, inwentarz z okresu wielkiej wojny północnej wymienia wprost Grodeckiego jako ekonoma grodzieńskiego[226]. Znamy jeszcze kilku wiceadministratorów z późniejszych lat: Aleksego Chylińskiego (podstolego brzeskiego i kapitana artylerii koronnej), w 1734 oraz Dobrogosta Kazimierza Boufała (pisarza grodzkiego grodzieńskiego), w 1737 r.[227]. W tym wypadku warto zwrócić uwagę na szybką rotację w wyborze zastępców ekonoma grodzieńskiego. Chyliński został odwołany przed nominacją Jerzego Detloffa Flemminga na stanowisko ekonoma grodzieńskiego, który mógł zmienić zastępcę lub też możny zmarł. Przypuszczenia względem dysponowania pełnią władzy przez zastępców administratorów, jak w wypadku Grodeckiego, nasuwa kwestia Macieja Tadeusza Eysymonta. Był on stolnikiem grodzieńskim i najpewniej ostatnim wiceadministratorem grodzieńskim. To właśnie Eysymont podpisywał dokumenty o dzierżawie poszczególnych jednostek osadniczych, bądź administra-

[224]V. Ušinskienė, *Księga akt grodzkich trockich [1660-1661] ze zbiorów Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego*, Slavistica Vilensis, T. 61, 2016, s. 370.
[225]Rewizja 1680, s. 19, 31, 73; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 174-175; AGAD, Archiwum Zamoyskich, sygn. 2782, k. 63-64; S. Zawadzki, *Gospodarowanie ekonomiami*..., s. 55, 76, 79, 97.
[226]Inwentarz 1712, k. 91v.
[227]*Akty izdavaemye Vilenskoj arheografičeskoj komissiej*, t. 2..., s. 520, 522; Spisy woj. brzeskie, s. 153.

cyjnych, w ekonomii. Nie znajdujemy wówczas dodatkowego podpisu właściwego rządcy dóbr stołowych, co skłania do wniosków, że to do niego należały najważniejsze decyzje w sprawie ekonomii. Eysymont mógł mieć też szerokie prerogatywy w wyniku podziału obowiązków przez Marcina Badeniego, zarządcy ekonomii grodzieńskiej. Pozycja Eysymonta bez wątpienia wynikała z reform, poczynionych przez Antoniego Tyzenhauza, o czym niżej[228].

Po konfliktach zbrojnych z połowy siedemnastego stulecia, jak wspomnieliśmy, zmieniła się struktura administracyjna badanych dóbr. W ramach reformy czynszowej z 1680 r. do nowo powstałych kluczy powołano aparat urzędniczy, odpowiedzialny za kontrolę majątku. Jednostkami administracyjnymi mieli odtąd zarządzać podstarostowie, wcześniej nadzorujący włości[229]. Każdy z urzędników zarządzał w jednym kluczu. Podstarostowie byli odpowiedzialni głównie za wybieranie opłat z podległych im obszarów. Dokumentacje z przeprowadzonych czynności, wraz ze środkami pieniężnymi, mieli następne złożyć na ręce wiceekonoma. Jeżeli nadzorcy kluczy zwlekaliby z płatnością, powinni osobiście pokrywać zaległe daniny pieniężne i tłumaczyć się z odwleczenia sprawy. Do zadań podstarostów należała również ochrona poddanych ze strony grasujących żołnierzy, czy natarczywej szlachty. Decydenci czuwali też nad prawidłowym przebiegiem procedur legislacyjnych - każdy poddany, mieszkający w podległym im kluczu miał prawo wnieść skargę na ręce podstarostów do sądu wiceadministratora, a w razie konieczności sądu referendarskiego. Podkreślamy, że urząd podstarostów istniał jeszcze przed reformą czynszową, natomiast wówczas zarządzali oni odpowiednikami kluczy, czyli włościami[230].

Niżej postawieni w drabinie urzędników byli wójtowie. Uprawnienia wójtów wiejskich ograniczały się do zarządzania podległymi im obszarami (wójtostwami). Odpowiadali oni bezpośrednio przed rewizorami, wysyłanymi w celu przeprowadzenia kontroli dóbr monarszych. Wójtowie nadzorowali wpływy z czynszów, odpowiadali za organizację pańszczyzny wśród mieszkańców wójtostw. Ponadto mieli być obecni przy oddawaniu wszelakich danin z podległego im terytorium i pilnowali granic wójtostw, wyznaczonych kopcami. Posiadali również kompetencje sądowe w obrębie danych jednostek administracyjnych. Poza pełnomocnictwami, wynikającymi ze sprawowanej władzy, omawiani urzędnicy mieli również pewne ograniczenia. Przede wszystkim zabraniano im oraz ławnikom nakładania nowych obowiązków na poddanych pod karą grzywny pieniężnej. Szczególnie surowe restrykcje groziły za rozdanie pustych włók i utajenie tego przez rewizorami. Wójtowie

[228]AGAD, Generalne Dyrektorium. Departament Prus Wschodnich, Ämter, sygn. 1, s. 156.
[229]Inwentarz 1650, k. 97v, 110.
[230]Rewizja 1680, s. 73; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 175-176; Kontrakt 1662, s. 251; Kontrakt 1668, s. 369; Kontrakt 1670, s. 71-72.

miejscy pełnili funkcje kontrolne w miastach w imieniu króla, polegujące głównie na przestrzeganiu obowiązującego prawa. Uprawienia wójtów były oczywiście znacznie rozszerzone w miastach starostwa i później ekonomii grodzieńskiej, co wynikało z obowiązującego w nich prawa magdeburskiego, niż w miasteczkach badanego majątku. Na koniec, wójtowie miejscy wspólnie z mieszczanami opłacali podwody. Urzędnicy otrzymywali także pewne przywileje. Wójtowie miejscy w zależności od wielkości miasta otrzymywali od pół do jednej włóki (więcej w większych ośrodkach miejskich), a wiejscy dwie, wolne od ponoszonych opłat i powinności roboczych[231].

Najmniejszym zakresem władzy odznaczali się ławnicy. W skład instytucji ławy wchodziło od dwóch, trzech a w największych wsiach nawet więcej urzędników. Ich kompetencje wynikały z rewidowania szkód i spraw niespornych wśród poddanych. Za pracę ławnika płacono po jednym groszu litewskim liczonym od każdej, rozpatrywanej sprawy. Nieodzowną powinnością zarówno wójtów, jak i ławników była konieczność złożenia przysięgi przed objęciem danego urzędu[232].

Sposób gospodarowania ekonomiami litewskimi uległ istotnym przemianom w okresie sprawowania władzy przez Antoniego Tyzenhauza. Na czele wszystkich ekonomii litewskich stanął administrator generalny - sam Tyzenhauz - który od 1777 r. pełnił funkcję generalnego dzierżawcy ekonomii litewskich. Przejmując zarząd nad dobrami stołowymi, zdecydował o powierzeniu bezpośredniego nadzoru nad poszczególnymi ekonomiami wiceadministratorom. Zgodnie z powierzonymi obowiązkami, każdy wiceadministrator miał corocznie sporządzać rejestry i rewizje, zawierające szczegółowe dane dotyczące zarządzanych przez niego dóbr. Do jego kompetencji należało również przekładanie poleceń przełożonych na pisemne dyspozycje dla podległych mu urzędników niższego szczebla oraz zbieranie od nich sprawozdań, na podstawie których opracowywał raporty o stanie ekonomii.

W 1777 r. powołano nową funkcję urzędniczą - administratora pozostającego w ścisłej zależności służbowej od generalnego dzierżawcy. Urząd ten objął wspólny zarząd nad ekonomiami grodzieńską i olicką, co tłumaczono bliskością geograficzną oraz relatywnie niewielką powierzchnią dóbr olickich. Odmiennie zorganizowano zarząd w ekonomiach brzesko-kobryńskiej i szawelskiej, gdzie każda z nich miała odrębnego administratora. Jednym z motywów powołania nowego urzędnika, stojącego ponad wiceadministratorami, była potrzeba usprawnienia bezpośredniej współpracy z generalnym dzierżawcą dóbr stołowych Wielkiego Księstwa Litewskiego. Choć nie można jedno-

[231]J. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 231-234, 272-273.
[232]Tamże, s. 231-233, s. 233-234; H. Samsonowicz, *Ława sądowa*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej*..., t. 1, s. 447.

znacznie stwierdzić, czy dotychczasowi wiceadministratorzy nie byli w stanie sprostać tym obowiązkom, decyzja ta może być również interpretowana jako przejaw tendencji do rozbudowy aparatu biurokratycznego, charakterystycznej dla działalności Tyzenhauza. Zgodnie z treścią odpowiedniego uniwersału, jako bardziej szczegółowy powód utworzenia nowego urzędu wskazano konieczność zapewnienia stałego nadzoru nad sytuacją ludności poddanej. Administrator miał pełnić funkcję nadrzędną wobec wiceadministratorów i niższego personelu urzędniczego, a także dbać o przestrzeganie praw mieszkańców zarządzanych obszarów, kierując ich skargi bezpośrednio do generalnego dzierżawcy[233].

Za czasów swojej zwierzchności Antoni Tyzenhauz powołał znacznie rozbudowany personel urzędniczy dalszego szczebla, odpowiedzialny za kontrolę dóbr stołowych. Po generalnym administratorze, następnie administratorze, potem wiceadministratorze, najwyższym rangą urzędnikiem pozostawał pisarz prowentowy. Pisarz prowentowy co kwartał gromadził raporty dotyczące funkcjonowania ekonomii grodzieńskiej i przekazywał je do archiwum ekonomicznego. Nadzorował również rachmistrzów, a na podstawie sporządzanej przez nich dokumentacji opracowywał sumariusz całej ekonomii grodzieńskiej. Stał na czele kancelarii ekonomicznej, a w razie niedyspozycji wiceadministratora przejmował jego obowiązki. W 1780 r. pisarz prowentowy pobierał pensję w wysokości 1000 złp[234].

Za kontrolę każdej, nowo powstałej guberni - w tym kluczy - odpowiadał rachmistrz (rewizor). Odbierał on zwyczajne dyspozycje bezpośrednio od wiceadministratora ekonomii grodzieńskiej, a nadzwyczajne od pisarza prowentowego, i znajdowali się powyżej gubernatorów w hierarchii urzędów. Rachmistrz przeprowadzał coroczną kontrolę, która skutkowała powstaniem rewizji poszczególnych guberni, składanych na ręce archiwisty ekonomii grodzieńskiej. Interesujący nas urzędnik zarabiał rocznie 400 złp[235].

Na czele guberni stał ich zwierzchnik, gubernator. W przypadku ekonomii grodzieńskiej zależnie od rozpatrywanego okresu, funkcjonowało od czterech do sześciu guberni. Gubernatorowie powinni co kwartał spotykać się na sesjach z wiceadministratorami, informując zwierzchników o stanie podległych im obszarów. Poza pobieraniem pensji w formie gotówki, gubernatorzy otrzymywali zróżnicowane ordynaria, czyli daniny naturalne - w 1767 r. gubernator otrzymywał roczną pensję w wysokości 800 złp, nie licząc możliwej, kilkuset złotowej premii. Przykładowo, gubernator nowodworski otrzymał dodatek do płacy, wynoszący 800 złp za *użytecznemu Skarbowi Gospodarstwo*[236].

[233]AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, sygn. D25, k. 432; S. Kościałkowski, *Antoni*..., t. 1, s. 626, 629, 631.
[234]CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn, 1165, k. 148; CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn, 2285, k. 28.
[235]CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn, 1165, k. 114; CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn, 2285, k. 28, 72, 86.
[236]Obrachowanie 1767, s. 5, 9.

Do nowej administracji należeli również ekonomowie, czyli zarządcy dobrze nam znanych kluczy. Nie powinniśmy mylić urzędników z XVI i XVII wiecznymi ekonomami, czyli na ogół dzierżawców danych dóbr stołowych, określanych też mianem administratorów. Ekonomowie przejęli funkcje podstarostów, wyodrębnionych w ustawie czynszowej z XVII w. Zależnie od wielkości klucza, którym zarządzali (klucze dzielono na większe, średnie i małe), pobierali odpowiednie wypłaty. Ekonomowie byli zobowiązani do comiesięcznego spotkania z gubernatorami, składając im przy tej okazji odpowiedni meldunek na temat kondycji kluczy. Ekonomowie (w początkach administratury Tyzenhauza jeszcze określani jako podstarostowie) w 1767 r. pobierali od 300 do 600 złp pensji, z możliwością otrzymania premii pieniężnej, w równowartości otrzymywanej pensji[237]. Za kontrolę awulsów, pomniejszych jednostek administracyjnych, odpowiadali namiestnicy, podlegający pod ekonomów. W każdym kluczu miał zostać zatrudniony pisarz, określany mianem regestranta kluczowego. Podlegał on bezpośrednio ekonomowi i właśnie w jego imieniu miał odczytywać raport w trakcie comiesięcznej sesji. Pisarz współpracował z dozorcami wiejskimi i miejskimi. Dozorcy (Dwornicy), odpowiadali za straż dworu, należyty porządek w gumnach (w tym sprawdzenie omłotu zbóż). Co więcej, opiekowali się ogrodem dworskim, barcią, uprawami chmielu, składowiskiem drzewa, czy wyznaczeniem prac pasterzom. Ekonomowi podporządkowany był także wójt, który kontrolował chłopów, zobowiązanych do pańszczyzny - sprawdzał ich liczebność, stan narzędzi włościańskich oraz oceniał ogólną pilność w odrabianiu posług na rzecz dworu. Wójt inspekcjonował kondycję obiektów gospodarczych na podległym sobie obszarze. Kolejny urzędnik, podwojski, w każdej ze wsi powoływał jednego lub kilku dziesiętników. Podwojscy, za pomocą odpowiadających przed nimi dziesiętników, sprawdzali stan wykonywania szarwarków. Z kolei dziesiętnicy mieli dbać o należyte wykonywanie prac polowych, stosownie do kalendarza rolniczego. Ławnicy odpowiadali za wartość i rodzaj odrabianej pańszczyzny, w jednostkach zwanych ławnikostwami . Kontrolowali też wymiar gwałtów i stróży. Tym samym ławnicy sprawdzali więc jakość prac wykonywanych przez chłopa, wedle kalendarza rolniczego. Urzędnicy działali w ramach kilku wsi, a co tydzień w niedziele byli zobowiązani do zdawania raportu ze swoich prac, przed ekonomem. Wójtów, podwojskich, ławników i dziesiętników zwalniano od pańszczyzny, co czyniono najpewniej w celu sprawniejszej kontrolowali innych chłopów[238].

[237]Obrachowanie 1767, s. 5, 9..
[238]Sumariusz 1789, k. 7; Sumariusz 1790, k. 6v; S. Pawlik, *Polskie instruktarze ekonomiczne z końca XVII i z XVIII wieku*, Kraków 1915, s. 114-169; S. Kościałkowski, *Antoni*..., t. 1, s. 622-631.

Przytoczone zmiany w strukturze urzędniczej do pewnego stopnia zachowały się także w 1794 r. Stanisław Kościałkowski podaje, że nad ekonomią grodzieńską i olicką nadal czuwał wówczas jeden administrator. Ta decyzja wydaje się naturalna, wobec wcześniejszej próby łączenia obu majątków, tak jak to miało miejsce w latach 1766-68[239]. Wspólny dla wszystkich litewskich dóbr stołowych pozostał kasjer generalny i jego zastępca, wicekasjer. Osobne były jednak pozostałe urzędy, a wśród nich: wiceadministrator, kasjer ekonomiczny, rachmistrze (rewizorzy), plenipotent (czyli pełnomocnik, występujący w sądzie w imieniu interesów ekonomii, po jednym w każdej ekonomii), czy różni dozorcy. W przypadku ekonomii grodzieńskiej występowali dozorcy węglarni sałackiej, czy cegielni[240].

Wiadomości zawarte w inwentarzach, rewizjach i przede wszystkim w kontraktach oraz przywilejach wskazują, że powszechną metodą zarządzania a tym samym sprawowania kontroli w ekonomiach litewskich, był system dzierżawny. Najmowanie dóbr stołowych spotykamy w zasadzie na każdym kroku. Stefan Bielawski, nosząc tytuł ekonoma grodzieńskiego jednocześnie dzierżawił dwory w Jeziorach, Sałatach, Skidlu i Wiercieliszkach. Dzierżawy różnych dóbr często spotykamy także w Koronie. Z tego powodu możemy podejrzewać, iż mówimy o popularnej metodzie zarządzania własnością królewską i dobrami stołowymi[241].

Wydaje się, że od 1662 r. większość umów spisywano na krótki, trzyletni okres. Nie mogliśmy jednak porównać tej sytuacji do uwarunkowań z przełomu XVI i XVII w., ponieważ nie zawsze dysponowaliśmy odpowiednimi materiałami. Wśród historyków nie ma zgody co do czynników, umożliwiających wykształcenie się systemu dzierżawnego w ramach krótkotrwałych umów. Jedni, jak Władysław Pałucki i Anna Sucheni-Grabowska wskazali, że niedługie kontrakty na własność królewską chroniły monarchę przed postępującymi cenami produktów, szczególnie zbóż. W owym wypadku ewentualny wzrost opłat, wynikający z inflacji mógł zostać rekompensowany wyższą wartością następnej umowy na własność ziemską[242]. Stanisław Kościałkowski stał na stanowisku, iż krótkie kontrakty były korzystne zwłaszcza dla dzierżawców. Wynikało to z chęci zarobkowania przez dysponenta ekonomii, nieliczącego się z przyszłością dóbr stołowych. Taka postawa umożliwiałaby nadmierne wykorzystanie konkretnego majątku, co prowadziło do wyjałowienia gleby i ubóstwa poddanych[243]. Zdaniem Edwarda Stańczaka arendy na ekonomie utrzymano ze względu na

[239]Rachunek 1766, k. 1-10; Obrachowanie 1767, k. 1-24; Rachunek 1768, k. 1-15.
[240]S. Kościałkowski, *Antoni*..., t. 1, s. 622-631.
[241]A. Šalanda, dz. cyt., s. 51; A. Sucheni-Grabowska, *Monarchia dwu ostatnich Jagiellonów a ruch egzekucyjny*, cz. 1, *Geneza dóbr stołowych*, Wrocław 1974, s. 197-260.
[242]A. Sucheni-Grabowska, *Ekonomie*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej*..., t. 1, s. 156; W. Pałucki, dz. cyt., s. 167.
[243]S. Kościałkowski, *Antoni*..., t. 1, s. 541-542.

brak fachowej i rozbudowanej administracji skarbowej[244]. Rzeczywiście, z dość dużą pewnością wiemy, że rozwinięty aparat urzędniczy nie powstał aż do czasów Antoniego Tyzenhauza. Pod koniec rządów możnego, gdy ponownie wprowadzono mechanizm dzierżawy, zaczęto krytykować go za styl rządzenia, co jednak nie musiało łączyć się koniecznie z systemem najmu, ale miało szersze podłoże polityczne[245].

Kontrakty, zawierane na dobra grodzieńskie czasami wydawano również na okoliczne leśnictwa. W siedemnastym stuleciu prócz umów i pokwitowań z 1623, 1631, 1662, 1668, 1670, 1698 r., nie spotykamy odrębnych aktów prawnych na wszystkie, wymienione własności nadworne. Od pierwszej połowy XVII w. dysponujemy dość szczegółowymi informacjami na temat obowiązków arendarzy ekonomii grodzieńskiej. Dzierżawcom nakazano wspomagać poddanych zbożem, ale też innymi produktami, jak np. żelazem, gdyby zaistniała taka konieczność. W określonych warunkach arendarzom przykazano nawet rozdanie części inwentarza zwierzęcego pochodzącego z folwarków i odbudowę obiektów gospodarczych. Arendarze zostali pouczeni o obowiązującym systemie kar wobec poddanych. Przewinienia dzielono na lekkie, średnie i ciężkie, o odmiennym sposobie płatności, w związku ze złamaniem prawa. Jedno z wytycznych, zawartych w kontraktach zalecało nieutrudnianie spisywania i wysyłania suplik do monarchy. Na tej podstawie można więc uznać, że podobne przypadki miały już wcześniej miejsce. Po śmierci donatariusza, zarządzającego fragmentem ekonomii na podstawie przywileju, dzierżawca powinien przyłączyć jego dobra z powrotem do ekonomii i spisać inwentarz dotychczas wydzielonych gruntów. Najpewniej monarsze zależało na należytej kontroli nowo włączonych dóbr, ale przede wszystkim na nieuszczuplaniu własnych dochodów. W ekonomii grodzieńskiej prawdopodobnie pojawiały się sytuacje nieuczciwego użytkowania gruntów. Chodziło o sprawy niezasiewania włók, przypisanych do danych chłopów, którzy w zamian za to siali na włókach pustych. Podobne incydenty narażały skarb władcy na straty, bowiem opłaty pobierane z pustego areału były znacznie niższe. Kontrahent miał więc obowiązek przypilnować, aby chłopi użytkowali obie kategorie rozdanych włók, choć zezwolono na zebranie plonów z już spożytkowanych gruntów pustych. Surowo zabroniono nakładania nowych powinności względem mieszkańców ekonomii. W zamian za istniejące zobowiązania, arendarz czerpał zyski z funkcjonującej własności ziemskiej i miał prawo do najmowania poszczególnych folwarków i kluczy innym osobom. Bywało również, iż sam król poddzierżawiał poszczególne terytoria, tak jak to miało miejsce z kluczem mostowskim w 1692 r. Możemy więc przypuszczać, że w omawianych dobrach stołowych praktykowano system podwójnej dzierżawy - całość lub większość majątku najmowała

[244]Podaję za: S. Zawadzki, *Gospodarowanie ekonomiami*..., s. 45.
[245]S. Kościałkowski, *Antoni*..., t. 1, s. 541. Nie wiemy jednak, czy przed dzierżawieniem dóbr przez Tyzenhauza, administracja ekonomiczna nie była już do pewnego rozbudowana, niż wynika to z ustawy czynszowej, z 1680 r. Brak nam na to jednak właściwej dokumentacji, potwierdzającej ten stan rzeczy.

jedna osoba, która miała również zgodę na poddzierżawę mniejszych części ekonomii grodzieńskiej[246]. Arendę poszczególnych jednostek administracyjnych ekonomii grodzieńskiej - kluczy, folwarków - z powodzeniem kontynuowano także w następnym stuleciu. Wówczas doprecyzowano, aby dzierżawca pozostawił dobra w identycznym stanie, jakim mu puszczono, wraz z zapasami zgromadzonymi w magazynach zbożowych. Arendarzom zabroniono handlowania solą, chyba, że pochodzącą z zapasów należących do własności nadwornej. Często dzierżawcami byli wysocy urzędnicy danych dóbr stołowych, jak Maciej Eysmontt, czy Marcin Badeni, odpowiednio wiceadministrator i administrator ekonomii grodzieńskiej, kumulujący kilka kluczy i zarządzającymi nimi przez kilkanaście lat (aneks 6)[247].

Kontrakty z pierwszych dekad XVIII w. do pewnego stopnia powtarzają warunki umowy z poprzedniego okresu. Polecenia dotyczą głównie zakazu nakładania nowych zobowiązań na poddanych. Wydaje się, że przedkładanie obowiązujących ustaw, czy zaleceń zawartych we wcześniejszych dokumentach nad ewentualne zarządzenia arendarza miało być formą ochrony praw mieszkańców dóbr stołowych. Wyszczególniono również kilka nowych punktów. Podkreślono, że najemca nie miał upoważnienia do rozdawania gruntów, należących do dóbr stołowych. Najpewniej ta postawa wynikała nade wszystko z chęci czerpania większych dochodów ze strony lokalnej społeczności. Świadczy o tym reskrypt królewski z początku wieku oświecenia, nakazujący ekonomowi grodzieńskiemu ponowne włączenie wsi Mioły, Rybaki oraz Pyski do jurydyki zamkowej. Jednocześnie zwracano uwagę, by nie odłączać żadnych gruntów z ekonomii. Zarządzenia kontraktowe zezwalały na wyrąb drzewa, ale jedynie na własny użytek i remont budynków folwarcznych. Dyspozycje wiązały się nawet z monopolem władcy na sól z wielkorządów krakowskich i ekonomii samborskiej - tylko minerały pochodzące ze wspomnianych dóbr można było legalnie rozprowadzać wśród mieszkańców ekonomii grodzieńskiej[248].

Kontrakty od lat 30. XVIII w., zawierane między królem polskim, a Jerzym Detloffem Flemmingiem dostarczają dalszych danych. Charakterystyczne, że umowy były ustalane na okres sześciu lat, co różniło je od większości aktów dzierżawnych z poprzedniego stulecia. Za nowy, interesujący punkt układów można uznać coroczną zmienność opłat za najmowaną własność ziemską, do czego wrócimy jeszcze w rozdziale czwartym. Zwracano też uwagę na konieczność zasadnego wypłacania pensji pracownikom ekonomicznym, ale nie ponad ustalone normy, do czego miał dopuszczać się

[246]Kontrakt 1662, k. 249-255; Kontrakt 1668, k. 367-371; Kontrakt 1692, k. 20-20v.
[247]AGAD, AK, sygn. III/135, s. 246-248; AGAD, Generalne Dyrektorium. Departament Prus Nowowschodnich, sygn. 1, s. 156-161, 168-172; APB, Kamera Wojny i Domen w Białymstoku, sygn. 1124, k. 14-17.
[248]Reskrypt 1706, k. 18-18v; Kontrakt 1718, k. 79-83; Kontrakt 1724, k. 225-229. Kontrakt na ekonomię grodzieńską z 1718 r. mówi wprost o konieczności *zażywania* jedynie soli krakowskiej i samborskiej, w celu zmniejszenia konsumpcji (a więc kupna) soli innego pochodzenia.

poprzedni kontrahent. Zalecano nawet wprowadzenie książek kwitowych, co prócz rozbudowania aparatu biurokratycznego niewątpliwie służyło rejestrowaniu aktualnych powinności. Utrzymano zgodę na podnajmowanie poszczególnych kluczy, ale zastrzeżono, by nie płacono z nich większej sumy pieniędzy niż wynika to z istniejących praw, bowiem tak wdrożone działania rujnowały finanse mieszkańców danych dóbr, którzy ponosili koszty wyższych opłat. Ów zapis różni się od praktyki względnej dobrowolności administratora w XVII w., w oddawaniu w dzierżawę pomniejszych dóbr ekonomii grodzieńskiej. Wychodzi więc na to, że wcześniejsi arendarze aprobowali negatywne działania, polegające na wyższych opłatach w poddzierżawianych kluczach. Nowe powinności zawiera umowa z 1748 r., która zastrzega sobie zabór dóbr stołowych użytkowanych przez instytucje skarbu nadwornego, w przypadku gdyby kontrahent opóźnił się z płatnością. Obostrzenia powtórzono w następnym chronologicznie kontrakcie[249].

Po zasygnalizowaniu newralgicznych punktów, zawartych w umowach dzierżawnych, warto pochylić się nad kwestią samych najemców ekonomii grodzieńskiej. Analizowane dobra z całą pewnością nie były oddawane przypadkowym osobom, a nadanie własności nadwornej świadczyło o prestiżu, ale też zaufaniu do danej osoby[250]. W tym aspekcie zostanie zbadane pochodzenie dzierżawców, pełnione funkcje, a w konsekwencji spróbujemy nakreślić schemat nominacji owych person na stanowisko dzierżawcy grodzieńskich dóbr stołowych.

Część badaczy za pierwszego ekonoma grodzieńskiego uznaje Stefana Bielawskiego, jednakże problem jego realnych kompetencji wiązał się z dwoistością godności starosty grodzieńskiego. Pogląd o stanowisku ekonoma, przyznanym dla Bielawskiego, promuje Alaksiej Šałanda. Jednocześnie autorzy *Urzędników Wielkiego Księstwa Litewskiego* wskazują, że w 1578 r., po śmierci Aleksandra Chodkiewicza, starostą sądowym grodzieńskim został Iwan Wołłowicz. Z kolei inwentarz z tego samego roku podaje, iż to właśnie Bielawskiego mianowano na starostę grodzieńskiego. Odmiennego zdania był Adam Boniecki, który podał, iż został on ekonomem grodzieńskim w 1582 r. Potwierdzają to także inne wzmianki z lat 80. XVI w.[251]. Musimy jednak rozróżnić tytuł ekonoma grodzieńskiego zarówno przed powstaniem dóbr stołowych na Litwie, jak i po tym okresie. Interesujący nas dygnitarz był starostą (ekonomem) grodzieńskim po wydaniu przywileju na dobra stołowe z 1588 r. Rodzina Stefana Bielawskiego pochodziła z powiatu orłowskiego, zlokalizowanego w województwie łęczyckim. Mamy więc do czynienia z możnym, wywodzącym się z Korony. Warto

[249]Kontrakt 1736, k. 1-7; Kontrakt 1748, k. 103-114; Kontrakt 1754, k. 401-420.
[250]S. Zawadzki, *Gospodarowanie ekonomiami*..., s. 104.
[251]RGADA, f. 389, op. 6, cz. 3, k. 188v, 208v.

wspomnieć, że Bielawski został dworzaninem Zygmunta II Augusta, co mogło mu pomóc w późniejszych awansach. Możnemu nadano urząd starosty knyszyńskiego i znany jest ze sporu o tę królewszczyznę z Janem Zamoyskim. Ponadto Bielawski dzierżył tytuł starosty kruszwickiego[252].

Następnym ekonomem grodzieńskim został Teodor Skumin Tyszkiewicz. Z obszaru Grodna specjalnie wydzielono mu pewien areał gruntu do własnego użytkowania. Możny wywodził się z jednej z najbardziej wpływowych familii w Wielkim Księstwie Litewskim i wykonywał swój urząd w latach 1589-1615 r. Rodzina Skumina Tyszkiewicza co prawda pełniła funkcje w Wielkim Księstwie Litewskim, ale posiadała zdecydowanie ruskie korzenie. Spośród godnych zapamiętania funkcji warto wspomnieć, iż Teodor Skumin Tyszkiewicz został obdarzony urzędem podskarbiego nadwornego litewskiego i desygnowano go na wojewodę nowogrodzkiego. Doszedł więc do niezwykle wysokich funkcji państwowych[253].

Następcą Teodora Skumina Tyszkiewicza na stanowisku ekonoma grodzieńskiego został jego syn, Janusz. Administrował on dobrami grodzieńskimi przez stosunkowo krótki okres, w latach 1615-19. Z racji pozycji jego rodziny, nie dziwi uzyskanie wielu innych intratnych stanowisk. Prócz najbardziej interesującej nas funkcji, Janusz Skumin Tyszkiewicz osiągnął tytuł np. starosty brasławskiego, pisarza wielkiego litewskiego, czy wojewody wileńskiego[254].

Ekonomem grodzieńskim w latach 1623-35 był Krzysztof Wiesiołowski. Ród Wiesiołowskich pochodził z Korony. Mimo tych okoliczności, interesujący nas dostojnik doszedł do wielu funkcji państwowych m.in. podstolego litewskiego, marszałka nadwornego litewskiego i marszałka wielkiego litewskiego. Jeszcze za życia swego ojca, również marszałka wielkiego litewskiego, ale też leśniczego perstuńskiego, otrzymał starostwo tykocińskie. Parę lat po ustaniu zarządu i śmierci Krzysztofa Wiesiołowskiego, a w konsekwencji przejęciu władzy w ekonomii przez nową osobę, przeprowadzono przytaczaną już rewizję grodzieńskich dóbr stołowych z 1638/39 r.[255].

[252]Inwentarz 1578 s. 1; A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. 1: *Aaron-Boniccy*, Warszawa 1899, s. 213-214; J. Maroszek, *Dobra goniądzkie w XVI-XVIII w.*, Białostocczyzna, T. 4, 1993, s. 9; A. Šałanda, dz. cyt., s. 50-52.
[253]RGADA, f. 389, op. 6, cz. 3, k. 254v; *Akty Izdavaemye Vilenskoj arheografičeskoj Komissieju*, t. 7: *Akty Gorodnenskago Grodskago Suda*, red. N. I. Gorbaczeskij, Wilno 1874, s. 105; Inwentarz 1578, s. 5; K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 9, Lipsk 1842, s. 174-175; Spisy woj. trockie, s. 337; H. Lulewicz, *Miszkowicze, Kalenikowicze, Tyszkowicze (Tyszkiewicze) - cztery pokolenia w dziejach rodu (XV wiek - pierwsza połowa XVI wieku)*, w: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, Białystok 2002, s. 303-330; M. Liedke, *Od prawosławia do katolicyzmu. Ruscy możni i szlachta Wielkiego Księstwa Litewskiego wobec wyznań reformacyjnych*, Białystok 2004, s. 27, 89, 131-132; A. Šałanda, dz. cyt., s. 75.
[254]RGADA, f. 389, op. 6, cz. 4, k. 231; K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 9..., s. 174-175.
[255]A. Tyla, *Lietuvos rūmų iždias*, s. 36; P. Czyżewski, *Starostowie wasilkowscy w XVI-XVIII w.*, w: *Małe Miasta. Elity*, t. 6, red. M. Zemło, Supraśl 2005, s. 297; *Wialike Knjastwa Litouske. Encyklapedia*, t. 1, cz. 2, red. G. P. Paszkoj, Mińsk 2007, s. 404-405; T. Jaszczołt, G. Ryżewski, *Krzysztof Wiesiołowski h. Ogończyk i jego testament*, Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego, T. 19, 2013, s. 109.

Rodzina Gadeona Michała Tryzny wywodziła się prawdopodobnie z ziemi briańskiej. Zatem możemy uznać, iż miała ruskie pochodzenie. Tryznowie z resztą nierzadko sięgali po wysokie urzędy, tak jak to miało miejsce z Mikołajem, podskarbim wielkim litewskim. Gadeon Michał Tryzna pełnił godność dworzanina królewskiego i również objął urząd podskarbiego wielkiego litewskiego. Zarządzał wieloma dobrami stołowymi na Litwie np. ekonomią kobryńską i mohylewską. Urząd ekonoma grodzieńskiego piastował w latach 1637-51. Pod koniec jego życia, w połowie XVII stulecia spisano wielokrotnie wzmiankowaną rewizję[256].

Gotard Wilhelm Butler urodził się w Goldyndze (Kurlandia). Być może pochodził z rodziny o angielskich lub irlandzkich korzeniach. Był dworzaninem Jana II Kazimierza i razem z nim więziono go we Francji, z polecenia kardynała Richelieu. Butlera awansowano m.in. na zaszczytne urzędy podkomorzego nadwornego koronnego oraz podskarbiego nadwornego koronnego. Dygnitarz opiekował się ekonomią grodzieńską w trudnym czasie wojen połowy XVII w., w latach 1653-61[257].

Nie znamy miejsca urodzenia żony Butlera, czyli Konstancji z Wodyńskich Butler. Jej ród wywodził się z Mazowsza lub Podlasia. Konstancja została dwórką Cecylii Renaty Habsburg, małżonki Władysława IV, a następnie Ludwiki Marii Gonzagi, żony Jana II Kazimierza. Z przytoczonych informacji wynika, że swoje nadania zawdzięczała zarówno pozycji męża, ale i własnemu wkładowi. Administrowała m.in. leśnictwami persztuńskim, czy nowodworskim. Dzierżyła grodzieńskie dobra stołowe po zgonie swego męża, w 1662[258].

Następnym ekonomem grodzieńskim został Teodor Denhoff. Początki familii możnego brały się z Niemiec, w późniejszym czasie osiadłej w Inflantach. Jego małżonka, Katarzyna z Bessenów Denhoff, była faworytą Jana II Kazimierza. Między innymi dzięki temu Denhoff najpewniej doszedł do wielu godności np. podkomorzego koronnego, czy podskarbiego nadwornego litewskiego. Jest to pierwsza osoba, której wygaszono kontrakt dzierżawny przed upłynięciem terminu, zawartego w dokumencie. Nie znane są powody odwołania możnego, ponieważ Teodor Denhoff żył jeszcze przez kolejne lata. W sumie dygnitarz pełnił urząd ekonoma grodzieńskiego w latach 1665-70[259].

[256]*Rachunki podskarbstwa*..., s. 7; *Wialike Knjastwa Litouske. Encyklapedia*, t. 2, cz. 2, red. G. P. Paszkoj, Mińsk 2007, s. 674; P. Czyżewski, dz. cyt., s. 297.
[257]Kontrakt 1662, k. 250; K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 2, Lipsk 1839, s. 364-366; W. Czapliński, *Butler Gotard Wilhelm*, w: Polski Słownik Biograficzny, t. 3, red. W. Konopczyński, Kraków 1937, s. 150-151; S. Zawadzki, *Gospodarowanie ekonomiami*..., s. 86.
[258]Kontrakt 1662, s. 249-250; K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 2..., s. 366; K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 9..., s. 379; S. Zawadzki, *Gospodarowanie ekonomiami*..., s. 97.
[259]Kontrakt 1668, s. 367; K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 3, Lipsk 1839, s. 385-386; S. Ciara, *Senatorowie i dygnitarze koronni w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław 1990, s. 11-12, 17.

Krzysztof Zygmunt Pac wywodził się z arystokratycznego, litewskiego rodu, którego członkowie regularnie sięgali po najwyższe godności państwowe. Interesujący nas człowiek był m.in. chorążym wielkim litewskim, starostą pińskim, kanclerzem wielkim litewskim. Mianowano go również na ekonoma olickiego. Pac podpisał kontrakt na grodzieńskie dobra stołowe w 1670 i na podstawie umowy zarządzał własnością do 1673 r.[260].

Panowanie Jana III Sobieskiego wiązało się jednak ze specyficznym podejściem monarchy do oddawania dóbr stołowych w dzierżawę. Dotyczyło to szczególnie ekonomii grodzieńskiej. Do naszych czasów dochował się szereg różnych kontraktów najemnych na ekonomie litewskie. Jedynymi wyjątkami była ekonomia szawelska, zastawiona w rękach prywatnych, a także ekonomia grodzieńska. Po 1673 r. aż do końca panowania Sobieskiego nie dysponujemy żadnym kontraktem dzierżawnym na grodzieńską własność nadworną. Posiadamy jednak szereg różnych źródeł pomocniczych, które pomagają w identyfikacji następnych administratorów ekonomii grodzieńskiej. Istnieje bowiem zezwolenie Jana III Sobieskiego, wydane Krzysztofowi Pacowi z roku 1677[261]. Dotyczy ono zgody na wydzierżawienie przez Paca dzierżawy mostowskiej Aleksandrowi Hilaremu Połubińskiemu. Jak wiadomo, włość mostowska w 1631 r. i wcześniej r. należała do ekonomii grodzieńskiej[262]. Co prawda później, aż do początku XVIII stulecia, omawianej własności nie rejestrowano w źródłach na temat majątku grodzieńskiego, jednak w latach 70. chwilowo wróciła do grodzieńskich dóbr stołowych. Skoro król zezwolił Pacowi na najem dzierżawy mostowskiej, moglibyśmy z dużą dozą pewności uznać, iż ówczesny kanclerz wielki litewski zarządzał majątkiem mostowskim oraz ekonomią grodzieńską[263]. Z treści innego dokumentu dowiadujemy się jednak, że z pewnością to nie Pac w 1677 r. pozostawał ekonomem grodzieńskim[264].

Od 1677 do 1680 r. grodzieńskimi dobrami stołowymi zarządzał Benedykt Olszewski. Szlachcic był sługą Bogusława Radziwiłła i z jego woli został pisarzem grodzkim brańskim. W późniejszych latach ekonom sięgnął po urząd podczaszego bielskiego. Nieznane są konotacje Olszewskiego z

[260]Kontrakt 1670, s. 69-77; K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 9..., s. 219; S. Zawadzki, *Gospodarowanie ekonomiami*..., s. 83-84. W sumariuszu metryki litewskiej znajduje się informacja o tym, że ok. 1670 roku funkcje ekonoma grodzieńskiego miał pełnić Massalski (być może chodziło o Jana Antoniego Massalskiego). W świetle znanego nam kontraktu dzierżawnego, zawartego z Krzysztofem Zygmuntem Pacem możemy przypuszczać, że mamy do czynienia z pomyłką. Massalski mógł zostać wówczas wiceekonomem (wiceadministratorem) grodzieńskich dóbr stołowych, RGADA, f. 389, op. 7, cz. 6, k. 71; Spisy woj. trockie, s. 339; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac -wojewoda wileński, hetman wielki litewski. Działalność polityczno-wojskowa*, Warszawa 2008, s. 283, 321.

[261]AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dz. 10, sygn. 207, k. 16.

[262]Inwentarz 1578, s. 240; Kopiariusz Stefana Paca, k. 127.

[263]Krzysztof Zygmunt Pac dzierżawił ekonomią grodzieńską przynajmniej do 1676 r., na co wskazuje sumariusz dokumentów ekonomii grodzieńskiej z II połowy XVIII wieku, CPAHUL, f. 181, op. 1, sygn. 6610, k. 87.

[264]Mówi o tym wyraźnie treść *Propositiones Informatis strony Mostow*: *A jesli wola JKmsci zeby ten klucz redeat w administratią oeconoma, tedy za listem JKmsci niech Pan moy te dobra poda Panu Oeconomowi. Byle jeno nie trzymał Pan Kanclerz, bo po staremu sam tego chleba iesc nie będzie y komu innemu młodemu y młodey pusci za Consensem, ze sie wie go Pan Bog za iak lat wiele te dobra do Oeconomi nie powrócą*, AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dz. 10, sygn. 270, k. 17.

dworem Jana III Sobieskiego, jednakże z pewnością nie został przypadkowo desygnowany na stanowisko administratora własności grodzieńskiej. Wiemy, że podpisano z nim kontrakt na ekonomię grodzieńską i prawdopodobnie to za rządów Olszewskiego przeprowadzono oczynszowanie poddanych, zamieszkujących majątek nadworny[265].

Zarówno rewizja z 1680 r., jak i ustawa czynszowa ekonomii grodzieńskiej nie wymienia nazwiska administratora badanego majątku. Szereg dyspozycji skierowano jednak w stronę Adama Grodeckiego, podczaszego czernihowskiego i wiceadministratora ekonomii grodzieńskiej[266]. Możliwe zatem, że właśnie Grodecki odpowiadał za stan własności monarchy po zakończeniu dzierżawy Olszewskiego przez dwa kolejne lata. Dwa materiały z 1682 r. informują nas, iż władzę nad ekonomią grodzieńską podzielono jednocześnie dla Adama Grodeckiego oraz Dadziboga Grotkowskiego, stolnika grodzieńskiego. Możni, w randze wiceadministratorów, w stosunkowo równych proporcjach zarządzali majątkiem. Każdy z nich otrzymał po siedem jednostek administracyjnych ekonomii grodzieńskiej, w których pełnili osobne rządy[267]. Zarządzanie terytorium przez obu prominentów nie zostało obarczone żadnym, odgórnym terminem. Grodecki i Grotkowski z łaski monarchy mieli współrządzić własnością nadworną do czasu ewentualnej zmiany zdania władcy[268]. Opis dokumentu z 1687 r. wskazuje, że Grodecki nadal był tytułowany wiceekonomem grodzieńskim. W późniejszym czasie możny został ekonomem grodzieńskim, o czym świadczy treść *Ordinatii Grodzieńskiej*, informująca o przekazaniu dóbr dygnitarzowi w 1688. Nie zachował się kontrakt dzierżawny Grodeckiego na interesujące nas dobra stołowe[269].

Niewiele wiemy na temat wywodu Zygmunta Stryjeńskiego (Stryieńskiego). Być może jego rodzina pochodziła z Lubelszczyzny, więc mówimy o rodzie, pochodzącym z obszaru Korony. Udało nam się odnaleźć informacje o osiągnięciu przez Stryjeńskiego funkcji cześnika sanockiego. Czy jest możliwe, że nie sięgnął po żaden inny, wysoki urząd? Jak widzimy wyżej, dzierżawcami dóbr stołowych zwykle nie zostawały przypadkowe persony, natomiast Styjeński mógł zostać zaufanym człowiekiem króla lub jego otoczenia, co rekompensowało dysponowanie niższym urzędem, niż wcześniejsi ekonomowie. Stryjeńskiego nazywano ekonomem grodzieńskim w 1692 r. W późniejszym czasie jeszcze parokrotnie występował ze swoją funkcją aż do 1705 r[270]. Wbrew opracowaniu

[265]*Porachowanie Skarbowe ostatnie*..., s. 529-531; J. Siedlecki, *Sejmiki szlachty w ziemi bielskiej w XVI-XVIII wieku*, Przegląd Historyczny, T. 80, 1989, nr 2, s. 253; E. Bagińska, *Polityka wyznaniowa Radziwiłłów birżańskich w ich dobrach podlaskich w XVII wieku*, Biuletyn Historii Pogranicza, 2004, nr 5, s. 125, 127; K. Bobiatyński, dz. cyt., s. 238.
[266]Rewizja 1680, s. 19, 73 ; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 173-176.
[267]Razem 13 kluczy i obszar zamku z jurydyką grodzieńską.
[268]*Ordinatia Oekonomiey Grodzienskiey.*.., s. 339-342; *Podział Oekonomiey Grodzienskiey*..., s. 343.
[269]*Ordinatia Grodzienska*, ANK, Archiwum Sanguszków, sygn. 187, s. 502-506; Klucz Łabno 1698, s. 30.
[270]Reskrypt 1692, k. 11-11v; Reskrypt 1698, k. 78; *Declaratia na supplikę PP Grotkowskich, małżonków podaną KJM*, AGAD, MK, dz. XVIII, Lustracje, 79, k. 118v-119; Reskrypt 1706, k. 18-18v; K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 8, Lipsk 1841, s. 540.

Iriny Kiturki, w latach 1700-03 arendarzami całej ekonomii grodzieńskiej nie byli bracia Bejman i Lejman[271].

Poszukiwania kolejnego dostojnika kierującego ekonomią grodzieńską były początkowo utrudnione z racji nietypowego nazwiska, tytulatury i charakteru pisma źródła. Po wdrożonej kwerendzie wiemy, iż mowa o Dominiku Janie Stefanowiczu na Rostokach Ronikierze. Zgromadzone informacje wskazują, że pochodził z familii posiadającej korzenie w Rostocku (Meklemburgii), jednakże w drugiej połowie XVII w. rodzina osiadła na Żmudzi, gdzie mógł urodzić się i Dominik. Zatem możemy uznać, iż możny pochodził z Litwy. Spośród najwyższych urzędów warto wspomnieć, iż Ronikier doczekał się godności podkomorzego nowogródzko-siewierskiego. Co prawda został mianowany na dzierżawcę ekonomii grodzieńskiej w 1698, ale akta sądowe z tego samego roku, kontrakt na klucz łabnieński z 1701, a także inwentarz leśnictwa nowodworskiego i sokólskiego z 1703 jako administratora grodzieńskich dóbr stołowych wymieniają Zygmunta Stryjeńskiego[272]. Także komisja wysłana do badanej własności nadwornej w 1706 r. wspomina Stryjeńskiego, jako ekonoma grodzieńskiego w poprzednim roku. Być może z pewnych względów wstrzymano nominację Dominika Ronikiera. Nie wiemy też, ile czasu trwała ewentualna arenda Ronikiera w grodzieńskich dóbr stołowych[273].

Samuel z Łabiszyna Pakosławski pochodził z województwa sieradzkiego. W dokumencie reskrypcyjnym przedstawiono go jako podstolego wieluńskiego. Wychodzi więc na to, że możny otrzymał ów lokalny urząd w związku z wywodzeniem się z rodzinnych stron. Pakosławskiego mianowano również na pułkownika, więc niewątpliwie posiadał niemałe doświadczenie wojskowe. Samuela Pakosławskiego określano administratorem ekonomii grodzieńskiej w 1706 r., lecz nie wiemy na pewno, przez ile lat łącznie kontrolował dobra. Co ciekawe, z zachowanych danych wynika, że nie stracił on władzy w wyniku okupacji Grodzieńszczyzny przez króla Karola XII i jego stronników. Możliwe zatem, że pozostał dzierżawcą do 1712 r.[274].

Po wycofaniu się Szwedów z terenów Rzeczpospolitej, zarządcą badanego przez nas majątku został Maciej Grabowski. Choć ród Grabowskiego wywodził się z regionu Kaszub on sam mógł jed-

[271]I. Kiturka, *Inwentar 1742 r. breskaj i kobrynskaj ekanomij jak unikalnaja krynica pa ekanamicznaj gistorii Belarusi*, Białoruskie Zeszyty Historyczne, T. 40, 2013, s. 35. Prawdopodobnie Autorka błędnie zaczerpnęła wiadomość z innego wiersza własnej tabeli, bowiem w 1703-03 administratorami ekonomii mohylewskiej byli właśnie wspomniani arendarze.
[272]Klucz Łabno 1698, k. 39-45; Biblioteka Wróblewskich Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, Manuskrypty, sygn. F17-137, k. 125; Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie, Czytelnia Manuskryptów, F4-Inwentarze, (A1939)34484, k. 1-2v.
[273]Reskrypt 1698, k. 78; K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 8..., s. 139; Spisy woj. brzeskie, s. 310. Kolejny reskrypt kontraktu na ekonomię grodzieńską pochodził co prawda z 1706 r., ale szereg źródeł przeczy temu, aby Ronikier opiekował się badanymi dobrami stołowymi przez osiem lat.
[274]Reskrypt 1706, k. 18-18v; *Akty izdavaemye Vilenskoj arheografičeskoj komissiej*, t. 7..., s. 152; K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 7, Lipsk 1841, s. 238.

nak urodzić się już na Mazowszu, bowiem posłował do Sejmu z kilku tamtejszych ziem. Dygnitarz początkowo pracował jako metrykant, ale w późniejszym czasie sięgnął po wiele tytułów, jak np. podczaszego kijowskiego, instygatora koronnego, czy podskarbiego nadwornego koronnego. Wreszcie uzyskał wysoki urząd podskarbiego wielkiego koronnego. O otrzymanej godności administratora grodzieńskich dóbr stołowych dowiadujemy się z reskryptu Augusta II, nakazującego spisanie dwóch kopii inwentarza własności nadwornej i oddanie rządów w ręce kolejnej osoby. Maciej Grabowski był ekonomem grodzieńskim w latach 1712-15, co można oszacować nie tylko na podstawie stosunkowo stałej praktyki oddawania dzierżawy w XVIII w. na trzyletnie kontrakty, aż do czasów Flemminga, ale też wpisach w księgach grodzkich grodzieńskich[275]. Po administraturze Grabowskiego, funkcje ekonoma na pewien czas przejął Jan Zygmunt Benedykt Wal (von der Wahlen), chorąży grodzieński. Najpewniej pochodził z obszaru Rzeszy Niemieckiej[276].

Kontrakt na arendę z 1715 r., wskazuje, że wdrożono wówczas nietypową formę arendy w analizowanym majątku. W owym czasie dobra nadano w najem dla dwóch osób. Jednym z dzierżawców, został Benedykt Rühenberg, który prawdopodobnie przybył wraz z Augustem II Mocnym do Rzeczpospolitej po jego koronacji. Został wymieniony jako *nasz* podłowczy (prawdopodobnie podłowczy nadworny litewski). Nazwisko wskazuje raczej na niemieckie pochodzenie Rühenberga. Trudno przytoczyć na jego temat więcej faktów. Druga persona zdaje się być jeszcze bardziej zagadkową. Nazywał się Jan Perrin i określono go mianem *spólnika* Rühenberga. Nie podano żadnej godności, którą wówczas sprawował Perrin. Istnieje możliwość, że mógł nie zajmować żadnej, znaczącej pozycji politycznej. W takim razie dlaczego widnieje kontrakcie dzierżawnym? Prawdopodobnie wyodrębniono go jako stronę umowy, w związku z wniesionym kapitałem na spłatę corocznych płatności za dzierżawę ekonomii grodzieńskiej. Finalnie źródło nie podaje więcej danych na temat Perrina. Niełatwo również dociec, czy nieczęsta decyzja o przyznaniu zarządu nad ekonomią grodzieńską dla dwóch osób była pomysłem któregoś z owych dygnitarzy, czy też została podyktowana postawą monarchy, bądź jego otoczenia[277].

Pewien czas po upadku konfederacji tarnogrodzkiej, w 1718 r. grodzieńskie dobra stołowe ponownie puszczono w jednoczesny najem dwóm osobom. Jednym z administratorów został Franciszek Maksymilian Ossoliński. Możny pochodził najpewniej z województwa sieradzkiego i był przedstawicielem jednego z najbardziej znanych, magnackich rodów z obszaru Korony. Osiągnął on

[275]Reskrypt 1715, k. 82-83v; *Akty izdavaemye Vilenskoj arheografičeskoj komissiej*, t. 7..., s. 477; W. Konopczyński, *Grabowski Maciej*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 8, red. K. Lepszy, Wrocław 1959-60, s. 501-502.
[276]Rewizja 1720, s. 57-58; Spisy woj. trockie, s. 243, 666.
[277]Kontrakt 1715, k. 80-82.

m.in. godność podskarbiego nadwornego koronnego, później też podskarbiego wielkiego koronnego), ale również starosty chmielnickiego. Drugim ekonomem ponownie został znany nam już Rühenberg. W świetle umowy, podwójna dzierżawa miała potrwać do 1721, lecz w 1719 r. Rühenberg zmarł, co spowodowało przejęcie dzierżawy wyłącznie przez Ossolińskiego. Kolejny kontrakt, potwierdzający możność samodzielnych rządów, został nadany Ossolińskiemu na lata 1721-24[278].

Niewiele wiemy na temat rodziny Jerzego Karola von Weissenbacha. Przypuszczamy, że urodził się na obszarze Rzeszy Niemieckiej, bądź posiadał takie korzenie. Możnego wzmiankowano jako łowczego nadwornego litewskiego, w związku z czym mamy potwierdzone informacje, iż zajął pewne miejsce w drabinie urzędów honorowych. Weissenbach pełnił funkcje dzierżawcy grodzieńskich dóbr stołowych krócej niż wynikało to z sześcioletniego kontraktu, pierwotnie obowiązującego na lata 1724-30. Ekonom został odwołany ze stanowiska w wyniku skandalu. Miał długi w postaci m.in. niepłaconych należności za dzierżawę ekonomii grodzieńskiej oraz leśnictwa sokólskie, nowodworskie i białowieskie, czy niezapłaconej hiberny. Ogromne zobowiązania finansowe Weissenbacha dochodziły do 101 000 złp. Zarzucano mu także brak wsparcia materialnego najemców kluczy ekonomii grodzieńskiej, którzy własnoręcznie kupowali nasiona na zasiewy folwarczne. Niesatysfakcjonująca dzierżawa ekonoma doprowadziła do jego odwołania w 1728 r. i oddania majątku w tymczasową administrację Waleriana Kicińskiego, pisarza wielkiego koronnego[279].

Dysponujemy również pewną wiedzą na temat kolejnego ekonoma, Maurycego Wilhelma Szulca. Wiemy, że w 1676 r. Mikołaj Szulc, metrykant koronny, został nobilitowany. Niewykluczone, że był on przodkiem poszukiwanej przez nas postaci. W latach 60. XVIII w. w województwie witebskim występował miecznik Jan Szulc - jego z kolei moglibyśmy teoretycznie upatrywać za późniejszego członka rodziny Maurycego Szulca. W dalszym ciągu są to jednak nasze słabo zbadane przypuszczenia, a nie twarde dowody. Wydaje się, że z racji brzmienia nazwiska możemy uznać, iż Szulcowie pochodzili z terenu Rzeszy Niemieckiej. Interesujący nas człowiek został wymieniony ze stopniem majora. W związku z tym bez wątpienia był dobrze obeznany w sztuce wojennej. Być może zarówno Szulc, ale też Rühenberg, czy von Weissenbach przybyli do Rzeczpospolitej po koronacji Augusta II. Kontrakt z Maurycym Wilhelmem Szulcem został zawarty na lata 1729-32. Podobnie jak w przypadku wielu ekonomów, nieznana jest nam bliższa działalność Szulca, jako zarządcy grodzieńskich dóbr stołowych. Warte przytoczenia jest jednak głośne wydarzenie z udziałem

[278]Kontrakt 1718, 79-89; Kontrakt 1721, k. 33-40; AGAD, AK, sygn. I/8, k. 1, 4v-5; K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 7..., s. 148, 152; H. Dymnicka-Wołoszańska, *Ossoliński Franciszek Maksymilian*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, red. E. Roztworowski, Wrocław 1979, s. 391-395.
[279]Kontrakt 1724, k. 225-239; *Krotka Repplika na Respons Jm Pana Weissenbacha dana D 1 marty 1728*, Saksońskie Archiwum Państwowe- Główne Archiwum Państwowe w Dreźnie, (dalej: GAPD), 10026 Geheimes Kapinett, loc. 03533/03, b.p; AGAD, AK, sygn. I/1, s. 71-73.

możnego. Jako administrator badanej własności ziemskiej, Szulc wdał się w spór z podstarostą powiatu grodzieńskiego, Alexandrowiczem. W lipcu 1731 r. rozpoczął się proces interesującej nas persony, która wspólnie z podstarostą klucza jezierskiego dokonała najazdu na dobra Alexandrowicza, tym samym rabując szlachcica. Nie wiemy, czy konflikt interesów doprowadził do usunięcia Szulca ze stanowiska ekonomia grodzieńskiego. Brakuje nam informacji, czy kontynuował swoje obowiązki po 1732 r. Po śmierci Augusta II zarząd nad skarbem litewskim w 1734 r. przejął podskarbi wielki litewski Józef Ogiński i nie powołano wówczas nowego ekonoma[280].

Rodzinie kolejnego zarządcy grodzieńskich dóbr stołowych, Jerzego Detloffa Flemminga, spokrewnionego z feldmarszałkiem Jakubem Henrykiem Flemmingiem, przypisuje się flandryjskie pochodzenie. Warto jednak podkreślić, iż w późniejszym czasie jego ród osiadł na niemieckim Pomorzu. Tam też przyszedł na świat sam Flemming. Interesujący nas możny doszedł do wielu zaszczytnych urzędów. Został np. starostą szereszowskim, generałem majorem wojsk WKL, a w końcu podskarbim wielkim litewskim. Dygnitarz, związany politycznie ze środowiskiem familii, przez długie lata był administratorem ekonomii grodzieńskiej w okresie od 1735 do 1764. Mianowanie Flemminga na stanowisko generalnego zarządcy ekonomii litewskich upatrujemy nie w wybitnych zdolnościach organizacyjnych, ale właśnie wskutek działalności w konkretnej frakcji politycznej oraz pokrewieństwo z marszałkiem Jakubem Henrykiem Flemmingiem. Możny, być może na skutek nacisków politycznych ze strony dworu, poszukującego nowego administratora po wyborze Stanisława Augusta Poniatowskiego, ostatecznie zrzekł się stanowiska przed upływem kontraktu dzierżawnego w 1764 r.[281].

Następcą Flemminga na stanowisku zarządcy badanych dóbr był Antoni Tyzenhauz. Wiemy, że rodzina Tyzenhauza pochodziła z Inflant i wywodziła się z niemieckiego rodu. Sam możny miał jednak przyjść na świat w powiecie grodzieńskim. Podkreślamy, że od czasów Tyzenhauza badamy wyłącznie osoby wykonujące najwyższą władzę we wszystkich ekonomiach wielkoksiążęcych, które zostały oddane w ręce jednego człowieka. Tyzenhauz, którego dorobek został już pokrótce przedstawiony, sprawował kontrolę w ekonomii grodzieńskiej i innych, litewskich dobrach stołowych od 1765 do 1780 r., w ciągu ostatnich trzech latach w randze dzierżawcy generalnego litewskich dóbr stołowych. Długa arenda niewątpliwie sprzyjała bardziej doniosłemu planowaniu i inwestowaniu, co miał szanse zrealizować również poprzedni administrator dóbr monarszych na Litwie. Przejawiło się to m.in. w wybudowaniu kolejnych manufaktur (fabryk) w okolicy Grodna, ale też w innych

[280]RGADA, f. 389, op. 6, cz. 8, s. 1; Kontrakt 1729, k. 65-72; Biblioteka Jagiellońska, St. Dr. 14633, sygn. III 4/20, k. 20v; K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 9..., s. 632; W. Konopczyński, *Flemming Jan Jerzy Detlov*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, red. K. Lepszy, Kraków 1948-58, s. 35-36.
[281]Kontrakt 1736, k. 1-7; Kontrakt 1748, k. 103-114; Kontrakt 1754, k. 401-420; Kontrakt 1757, k. 150-162; AGAD, Zbiór Popielów, sygn. 310, k. 164; K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 4, Lipsk 1839, s. 42.

ekonomiach, co podłożyło podwaliny w uprzemysłowienie regionu. Ostatecznie Tyzenhauz został odwołany w skutek nacisków politycznych, zadłużeń ekonomii litewskich i trudności ze spłatą należności skarbu nadwornego[282].

Kolejnym rządcą grodzieńskich dóbr stołowych i reszty ekonomii wielkoksiążęcych po głośnej dymisji Antoniego Tyzenhauza, został Franciszek Rzewuski. Korzenie tego ostatniego sięgały województwa ruskiego. Dygnitarz osiągnął urząd m.in. starosty bohusławskiego, czy marszałka nadwornego koronnego. Rzewuski krótko administrował interesującym nas majątkiem królewskim, rzekomo w wyniku namowy osób postronnych, a nie własnych ambicji, zmieniając wymiar pewnych zarządzeń swojego następcy, w latach 1780-83[283].

Ostatnim, generalnym dzierżawcą ekonomii litewskich i najwyższym zwierzchnikiem ekonomii grodzieńskiej został bratanek króla, Stanisław Poniatowski najmujący dobra od 1783 przynajmniej do 1791 r. Przyporządkujemy go do zarządców urodzonych na obszarze Korony, bowiem przyszedł na świat w Warszawie. Prócz wysokiego statusu społecznego, wynikającego z koligacji z rodziną królewską, Poniatowski sięgnął po godności starosty bohusławskiego, kaniowskiego, czy korsuńskiego. Urząd podskarbiego wielkiego litewskiego otrzymał już po uzyskaniu funkcji generalnego dzierżawcy ekonomii wielkoksiążęcych. Pierwotnie książę Poniatowski otrzymał dwunastoletni kontrakt dzierżawny na lata 1783-95, lecz w 1793 r. odebrano mu prawo do administrowania dobrami stołowymi na Litwie[284]. W imieniu generalnego dzierżawcy ekonomii litewskich, plenipotencje do zarządzania litewskimi dobrami stołowymi otrzymał Marcin Badeni (1783-92), szambelan królewski i protegowany księcia[285].

W 1793 r. zrezygnowano z formuły ogólnej dzierżawy ekonomii litewskich. Generalnym administratorem ekonomii grodzieńskiej oraz olickiej został wówczas Józef Puzyna. Jako jego następce powołano także Macieja Tadeusza Eysmontta. Posiadamy niekiedy sprzeczne informacje względem

[282]AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, sygn. D1_XIV, k. 4-5; K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 9, s. 183-187; S. Kościałkowski, *Antoni*..., 1, s. 629.
[283]AGAD, AK, sygn. III/160, k. 68-69; K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 8, ..., s. 221; T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta Poniatowskiego (1764-1795)*, t. 4..., s. 262; J. Michalski, *Rzewuski Franciszek*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 34, red. H. Markiewicz, Wrocław 1992-93, s. 101-106.
[284]AGAD, AK, sygn. III/171b, s. 228-229, 279; AGAD, Zbiór Popielów, sygn. 389, s. 256-260; S. Poniatowski, dz. cyt., s. 63-64; M. Mycielski, *Marcin Badeni [1751-1824]. Kariera kontuszowego ministra*, Warszawa 1994, s. 17-41; K. Rzemieniecki, *Struktura własności ziemskiej i jej dochodów w woj. kijowskim w 1789 r.*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, T. 71, 2011, s. 135.
[285]AGAD, MK, Księgi Wpisów, sygn. 298, k. 43v; Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APB), Kamera Wojny i Domen w Białymstoku, sygn. 1731, k. 138-141v. W dokumencie z 1792 r. Maciej Tadeusz Eysmontt podpisał się jako administrator ekonomii grodzieńskiej, APB, Kamera Wojny i Domen w Białymstoku, sygn. 3578, k. 177v-178. Jest to błąd, bowiem pełnił funkcję wiceadministratora, o czym świadczą przytoczone wyżej materiały, a także liczne, inne źródła np., APB, Kamera Wojny i Domen w Białymstoku, sygn. 570, k. 29, 31v-32, 34v. Kwestie licytacji litewskich dóbr stołowych omówimy w czwartym rozdziale pracy, poświęconym uwarunkowaniom gospodarczym i finansom ekonomii grodzieńskiej.

Puzyny. Z jednej strony Puzyna został ekonomem po kilkunastoletniej administraturze Marcina Badeniego - nie wiemy jednak, jak długo trwały jego rządy. Z drugiej strony, Puzyna mógł krótkotrwale zarządzać obiema ekonomiami, natomiast późniejsza, rzeczywista władza nad litewskimi dobrami stołowymi w dalszym ciągu spoczywała w rękach Badeniego. Spore zmiany względem ekonomii litewskich przyniósł rok 1793, kiedy postanowiono o odebraniu królowi majątku na okres 12 lat i wylicytowaniu ekonomii litewskich, co faktycznie przeprowadzono w następnym roku[286].

Nie znamy nazwisk wszystkich ekonomów grodzieńskich, czego wyrazem jest brak danych za lata 1677, 1682-87, 1689-1692 i 1733-34. Jak już zasygnalizowaliśmy, istnieje możliwość, że w tamtym czasie z różnych powodów nie powoływano administratorów analizowanych dóbr stołowych. Wówczas rzeczywistymi zarządcami mogły być osoby w randzie ich zastępców. Zdarzało się również, że po śmierci administratora ekonomii grodzieńskiej, monarcha powoływał osobę pełniącą funkcje tymczasowego zarządcy do momentu wyboru nowej osoby[287].

Tabela 4. Spis ekonomów grodzieńskich (kolor biały) i generalnych dzierżawców ekonomii litewskich (kolor szary), w latach 1588-1795

Lata dzierżawy	Imię i nazwisko	Uwagi
1582-88	Stefan Bielawski	
1589-1618	Teodor Skumin Tyszkiewicz	
1615-19	Janusz Skumin Tyszkiewicz	
1623-35	Krzysztof Wiesiołowski	
1637-51	Gadeon Michał Tryzna	
1653-61	Gotard Wilhelm Butler	
1662-65	Konstancja z Wodyńskich Butler	
1665-70	Teodor Denhoff	Kontrakt przerwany
1670-77?	Kazimierz Zygmunt Pac	
1677-80	Benedykt Olszewski	
1688-?	Adam Grodecki	
1692-1705?	Zygmunt Stryjeński	
1698?	*Dominik Jan Stefanowicz na Rostokach Ronikier*	*Wstrzymanie nominacji, albo krótkotrwała administracja*
1706-12?	Samuel z Łabiszyna Pakosławski	
1712-15	Maciej Grabowski	
1715	*Jan Zygmunt Benedykt Wal*	*Pełniący obowiązki administratora ekonomii grodzieńskiej*
1715-18	Benedykt Rühenberg i Jan Perrin	Wspólna dzierżawa
1718-21	Benedykt Rühenberg i Franciszek Maksymilian	Wspólna dzierżawa, pojedyncza po śmierci Rühenberga

[286]AGAD, AK. sygn. III/170, s. 1-3, 15-16; M. Mycielski, dz. cyt., s. 37-44.
[287]Taką osobą został np. Kazimierz Woydziewicz, Reskrypt 1706, k. 7.

Lata dzierżawy	Imię i nazwisko	Uwagi
	Ossoliński	w 1719 r.
1721-24	Franciszek Maksymilian Ossoliński	Jako generalny dzierżawca ekonomii litewskich
1724-27	Jerzy Karol von Weissenbach	Kontrakt przerwany
1728	*Walerian Kiciński*	*Pełniący obowiązki administratora ekonomii grodzieńskiej*
1729-32	Maurycy Wilhelm Szulc	
1735-64	Jerzy Detloff Flemming	Jako generalny dzierżawca ekonomii litewskich. Kontrakt został dobrowolnie zakończony
1765-80	Antoni Tyzenhauz	Jako administrator a później generalny dzierżawca ekonomii litewskich. Kontrakt przerwany
1780-83	Franciszek Rzewuski	Jako generalny dzierżawca ekonomii litewskich
1783-94	Stanisław Poniatowski	Jako generalny dzierżawca ekonomii litewskich
1783-93	Marcin Badeni	Zarządca ekonomii litewskich
1793-95?	*Józef Puzyna*	*Pełniący obowiązki administratora ekonomii grodzieńskiej?*

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Inwentarz 1578, s. 1; Kontrakt 1662, s. 249-255; Kontrakt 1668, s. 367-371; Kontrakt 1670, s. 69-77; Reskrypt 1698, k. 78-78v; Reskrypt 1706, k. 18-18v; Reskrypt 1715, k. 82-83v; Kontrakt 1715, k. 80-82; Kontrakt 1718, k. 79-89; Kontrakt 1721, k. 33-40; Kontrakt na ekonomię grodzieńską 1724; Kontrakt 1729, k. 65-72; AGAD, AK, sygn. II/184, nr 18, k. 2-7; AGAD, AK, sygn. II/184, nr 33, k. 103-114; AGAD, AK, sygn. II/117, nr 8991, k. 401-420; AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, sygn. D5_XX, k. 150-162; AGAD, Zbiór Popielów, sygn. 310, k. 177-178; AGAD, AK, III/160, k. 68-69; AGAD, AK, III/163, k. 28-29; AGAD, AK, III/171a, s. 115, 120; AGAD, AK, III/171b, s. 10; *Pamiętniki synowca Stanisława Augusta*, wyd. J. Łojek, Warszawa 1979, s. 63-64; A. Šałanda, dz. cyt., s. 51; A. Filipczak-Kocur, *Skarbowość*..., s. 348.

Rozpatrując problem długości trwania kontraktów w grodzieńskich dobrach stołowych, możemy stwierdzić, iż od początku nie była ona jednolita. Dzierżawy przybierały formę bardzo długiego okresu rządów (Teodor Skumin Tyszkiewicz, Jerzy Detloff Flemming, Antoni Tyzenhauz), jak i niezwykle krótkiego (Janusz Skumin Tyszkiewicz, Teodor Denhoff, Franciszek Rzewuski). Od 1736 r. analizowane dobra coraz chętniej oddawano w sześcioletnią dzierżawę, którą jednak niejednokrotnie kumulowano, co nieraz zmieniało umowę w wieloletnią administracje. Prawdopodobnie także pierwsi arendarze ekonomii grodzieńskiej mogli otrzymywać paroletnie kontrakty, które następnie zostawały im przedłużane.

Większość najemców grodzieńskich dóbr stołowych była w pewnym stopniu powiązana z dworem króla. Sporo administratorów dostąpiło zaszczytu pełnienia wysokich funkcji urzędniczych - aż dziewięciu ekonomów grodzieńskich sięgnęło po podskarbiostwo wielkie litewskie, bądź podskarbiostwo nadworne litewskie. Czterech innych dzierżawców zostało senatorami. Przytoczone sylwetki administratorów ekonomii grodzieńskiej skłaniają nas do refleksji, iż były to osoby o zróżnicowanym pochodzeniu. Nierzadko urodzili się oni poza Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Mimo wszystka ta właśnie kwestia powinna pobudzić nas do dodatkowych poszukiwań. Dokument *Przywiley Starostw na stol Krola Jego Mci* z 1588 r. podaje nam nie do końca precyzyjne informacje, iż

zarządcami ekonomii wielkoksiążęcych powinni być ludzie narodu litewskiego *W Xstwie Litskm dobrze osiadlym*. Ten lakoniczny opis możemy rozpatrywać na dwa sposoby. Pierwszym wyjaśnieniem jest motywacja twórców przekazu źródłowego, którzy starali się przekazać, że ewentualni administratorzy muszą urodzić się na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego. Mielibyśmy zatem czytelne kryterium terytorialne, wskazujące na konieczność właściwego wywodzenia się kandydatów do dzierżawienia dóbr stołowych. Z drugiej strony, zwrot *W Xstwie Litskm dobrze osiadlym* rozszerzałby grono kandydatów o osoby pełniące jakiekolwiek funkcje, na przykład administracyjne, w państwie Litewskim. Przywilej oczywiście nie podaje precyzyjnie, jakie urzędy mogłyby mieć znaczenie w przypadku oddawania dóbr stołowych w dzierżawę. W takiej sytuacji *osiąść*, w pewnym sensie znaczyłoby tyle co być związanym z danym miejscem[288].

Rozpatrzmy oba przypadki, w jaki sposób przestrzegano przywilej Zygmunta III Wazy. Wedle pierwszej zasady czytamy, że zarządcami ekonomii wielkoksiążęcych winni być *ludzie Narodu Litewskiego*, czyli osoby urodzone na obszarze Litwy. Drugie kryterium raczej wskazuje, iż mówimy o ludziach w jakikolwiek sposób powiązanych z tym terytorium. Wyniki badań zostały zawarte w tabeli czwartej i piątej.

Tabela 5. Przybliżone pochodzenie ekonomów i generalnych administratorów ekonomii grodzieńskiej, bez tymczasowych zarządców (1578-1673, 1677-80, 1688, 1693-1732, 1735-95)[289]

Korona	Litwa	Inflanty, Kurlandia	Pozostałe państwa	Razem
11	5	2	6	24

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Inwentarz 1578, s. 1; Kontrakt 1662, s. 249-255; Kontrakt 1668, s. 367-371; Kontrakt 1670, s. 69-77; Reskrypt 1698, k. 78-78v; Reskrypt 1706, k. 18-18v; Reskrypt 1715, k. 82-83v; Kontrakt 1715, k. 80-82; Kontrakt 1718, k. 79-89; Kontrakt 1721, k. 33-40; Kontrakt na ekonomię grodzieńską 1724; Kontrakt 1729, k. 65-72; AGAD, AK, sygn. II/184, nr 18, k. 2-7; AGAD, AK, sygn. II/184, nr 33, k. 103-114; AGAD, AK, sygn. II/117, nr 8991, k. 401-420; AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, sygn. D5_XX, k. 150-162; AGAD, Zbiór Popielów, sygn. 310, k. 177-178; AGAD, AK, III/160, k. 68-69; AGAD, AK, III/163, k. 28-29; *Pamiętniki synowca Stanisława Augusta*, wyd. J. Łojek, Warszawa 1979, s. 63-64; A. Šałanda, dz. cyt., s. 51; A. Filipczak-Kocur, *Skarbowość*..., s. 348.

Większość dzierżawców ekonomii grodzieńskiej urodziła się na terenie Polski. Najmniej dzierżawców wywodziło się z Inflant lub Kurlandii. Zaledwie pięciu zarządców (21%), pochodzących z Litwy stanowiło mniejszość, na tle przedstawicieli innych kategorii. Co szczególnie interesujące, administratorzy wywodzący się spoza Rzeczpospolitej przewyższyli liczebnie dygnitarzy, którzy pochodzili z obszaru Wielkiego Księstwa Litewskiego. Widzimy więc, że postanowienia *Przywileyu Starostw na stol Krola Jego Mci* w aspekcie terytorialnym nie były regularnie przestrzegane i pozostały raczej teorią. W jaki jednak sposób przedstawiała się sprawa z dygnitarzami, związanymi z Litwą poprzez urzędy?

[288]Przywilej 1588, k. 1-3.

[289]W okresie 1765-95 rozpatrywaliśmy jedynie sylwetki: Antoniego Tyzenhauza, Franciszka Rzewuskiego i księcia Stanisława Poniatowskiego, bez uwzględnienia m.in. Marcina Badeniego, czy Józefa Puzyny, bowiem skoncentrowaliśmy się na przedstawicielach najwyższej władzy litewskich dóbr stołowych.

Tabela 6. Administratorzy ekonomii grodzieńskiej w oparciu o powiązania biurokratyczne z Wielkim Księstwem Litewskim, bez tymczasowych zarządców (1578-1673, 1693-1732, 1735-95)

Związani z Wielkim Księstwem Litewskim	Nie pełniący żadnych funkcji na Litwie	Razem
11	13	24

Źródło: Jak w tabeli 5.

Analiza drugiej możliwości, w świetle której ekonomami grodzieńskimi powinni zostać ludzie w jakikolwiek sposób związani z Litwą, przynosi nam nieco inne wnioski. Rozpatrując zagadnienie przede wszystkim dostrzegamy znacznie większą liczbę osób pełniących funkcje urzędnicze na Litwie. Związki z Wielkim Księstwem Litewskim nie były jednak w dalszym ciągu decydującym kryterium przy wyborze na dzierżawcę grodzieńskich dóbr stołowych. Najwięcej ekonomów nie wykonywało żadnego urzędu na Litwie przed swoją nominacją. Sytuacja litewskich dygnitarzy nie zmieniłaby się nawet w przypadku doszacowania księcia Stanisława Poniatowskiego, choć uzyskał on urząd podskarbiego wielkiego litewskiego dopiero po zdobyciu funkcji generalnego administratora ekonomii litewskich.

***

Zaprezentowanie wyniki badań wskazują na stale zmieniającą się rozległość ekonomii grodzieńskiej, która pod koniec swego istnienia sięgała niemal 9000 włók litewskich. Chociaż warto wyodrębnić okresy dość silnych wahań powierzchni analizowanej własności nadwornej (1578, 1650, 1680), od początku do niemal końca epoki oświecenia mieliśmy do czynienia z nieustannym powiększaniem grodzieńskich dóbr stołowych. Warto zauważyć także, iż w ślad za tym nieraz znacznie zmieniała się wielkość poszczególnych jednostek osadniczych. W skład grodzieńskich dóbr stołowych wchodziły również grunty puste, które spotykaliśmy w większych ilościach w zależności od nawarstwienia problemów związanych z przemarszem wojsk, czy występowania klęsk elementarnych i epidemii. Niezmiennie od XVI do końca XVIII w. większość terytorium ekonomii grodzieńskiej stanowiły wsie. Nie odbiega to schematem od innych dóbr stołowych, czy królewszczyzn, a także własności duchownej i prywatnej w Rzeczpospolitej Obojga Narodów. Najczęściej występującym areałem siół, w ramach grodzieńskich dóbr stołowych, był grunt rzędu 16 włók litewskich. Powierzchnia ośrodków miejskich jawiła się jako bardzo zróżnicowana. Spora część z nich zwiększała swój rozmiar wraz z upływem lat. W wypadku Piesków posiadamy wiadomości o niecałych trzech włókach litewskich, w sytuacji, gdy Grodno posiadało ich ponad 500. Po okresie reformy włócznej rozległość gospodarstw pańskich wahała się od niecałych dwóch, do nawet 30 włók. Nieco późniejsze lata nie przyniosły stabilizacji ich rozmiaru, która wynosiła od siedmiu do 32 włók. Dopiero w latach 80. XVIII w. notujemy jeszcze folwarki, mierzące nieomal 37 włók.

Uzyskane wiadomości na temat podziału administracyjnego skłaniają nas do przyjęcia stanowiska, iż już od początku istniały próby całościowej systematyzacji interesującego nas terytorium. Włości, a także wójtostwa nie obejmowały jednak swoim rozmiarem miast, czy gospodarstw pańskich, a wyłącznie wsie, względnie obręby. Dopiero od reformy czynszowej nowo powołane klucze obejmowały swoim zasięgiem nieomal cały obszar ekonomii grodzieńskiej, poza Grodnem, jego wsiami miejskimi oraz jurydyką zamkową. Wydaje się, że od drugiej połowy XVIII w., w ramy istniejących jednostek urzędniczych ujęto wszystkie miasta, wsi, a później również folwarki. W porównaniu do innych ekonomii litewskich, od drugiej połowy XVII w. funkcjonowanie w obrębie ekonomii grodzieńskiej wójtostwa stało się unikatem, w sensie obowiązującej struktury administracyjnej. W innych dobrach wójtostwa były powszechnie stosowane[290].

Rozległość danych obszarów administracyjnych różniła się między sobą. W toku badań, natrafiono zarówno na małe, jak i duże wójtostwa, włości, czy klucze oraz gubernie. Podobnie przedstawiała się liczba dworów, folwarków, ośrodków miejskich, siół, które współtworzyły owe jednostki

[290]S. Zawadzki, *Gospodarowanie ekonomiami*..., s. 34-35, 148.

urzędnicze. Nie tworzono ich również w oparciu o występujące obiekty gospodarcze - najwięcej z nich znajdowało się przy folwarkach, które zanikły jednak w 1680 r. Nie wszystkie jednostki osadnicze konstruowano też zgodnie z konstruowanymi gospodarstwami pańskimi. Część z budowli było charakterystycznych dla konkretnych miejscowości. Np. karczmy występowały niemal wyłącznie w miastach, co zmieniło się w XVIII w.

Istnienie tak dużej własności ziemskiej, jaką była ekonomia grodzieńska, wymagało stworzenia sprawnego personelu urzędniczego. Na najwyższym szczeblu znajdowali się administratorzy grodzieńskich dóbr stołowych, nazywani również ekonomami. Najczęściej dobra były im oddawane w zarząd na zasadzie dzierżawy. Zasady powoływania możnych na stanowisko ekonomów grodzieńskich określił *Przywiley Starostw na Stoł Krola Jego Mci* z początku panowania Zygmunta III Wazy. Niestety, lakoniczność zapisów nie pozwala stwierdzić, czy administratorami powinny być osoby urodzone na terenie Wielkiego Księstwie Litewskiego, bądź też pełniące odpowiednie funkcje w tym państwie. Wiemy natomiast, nie przestrzegano konsekwentnie wymogów nadawania grodzieńskich dóbr stołowych, w obu wariantach. W wielu przypadkach desygnowani do administrowania dygnitarze dochodzili do wysokich stanowisk nadwornych, centralnych i senatorskich w Rzeczpospolitej Obojga Narodów. Przedstawiony wywód niektórych z ekonomów pokazuje, że nierzadko pochodzili z rodzin magnackich, bądź też posiadali bezpośrednie związki z monarchą, w momencie nominacji.

Kolejnym szczeblem hierarchii urzędniczej byli zastępcy ekonomów. W większości wypadków zdawali się pełnić rolę pomocników właściwych administratorów. Wyróżniają się tutaj jednak przypadki dwóch osób: Adama Grodeckiego oraz Macieja Tadeusza Eysymonta. Obaj wydają się wykazywać pewną autonomią w swoim działaniu. Pierwszy z rządców został wspomniany z inwentarzu z 1680 r. oraz w ustawie generalnej ekonomii grodzieńskiej. W dokumencie brakuje informacji skierowanych do rzeczywistych rządców (administratorów, a nie ich zastępców) powoływanych, jak wiemy, na podstawie kontraktów dzierżawnych. Z drugiej strony wydawałoby się co najmniej dziwne, że akurat na ekonomię grodzieńską w latach 1674-1691 nie rozpisano żadnej umowy. Istnieje możliwość, że Jan III Sobieski umyślnie nie spisywał kontraktów na grodzieńskie dobra stołowe, dzięki czemu zostawiał sobie w tym względzie wolną rękę, co umożliwiło oddawanie rządów kolejnym wiceadministratorom. Pozycję zastępców administratorów ukazuje przykład Macieja Eysymonta, jako zastępca administratora widnieje przy dokumentach, w których oddaje na dzierżawę poszczególne klucze interesujących nas ziem. Teoretycznie, z racji tak wysokiej funkcji w dobrach stołowych, mógł on sprawować władzę po wyjeździe księcia Stanisława Poniatowskiego z kraju, w latach 90. XVIII w. W tamtym czasie istniała jednakże odmienna struktura urzędnicza, bowiem na

czele wszystkich ekonomii wielkoksiążęcych stał generalny administrator, a poszczególnymi ekonomiami zarządzał administrator. Od drugiej połowy XVIII stulecia, po przeprowadzeniu dodatkowego podziału kompetencji, istotnymi osobami w dobrach litewskim byli gubernatorzy, stający na czele organizmów terytorialnych o tej samej nazwie.

Szczebel nieco niższego rzędu urzędników stanowili podstarostowie, od 1680 r. kontrolujący klucze oraz wójtowie, zarządzający wójtostwami. Włości, choć były stosunkowo dużymi obszarami, nie posiadały odpowiedniego personelu zwierzchniczego. Najpewniej wynikało to faktu, że była to raczej grupa wsi, funkcjonująca wokół danych folwarków, a nie jednostka terytorialna w ścisłym tego słowa znaczeniu. Ławnicy i pisarze stanowili najniższy szczebel administracji ekonomii grodzieńskiej. Struktura urzędnicza przeszła poważne zmiany w latach 60. XVIII w. i do pewnego stopnia zachowała się do III rozbioru.

Rozdział 2 Społeczeństwo

2.1 Kategorie społeczne i ich powinności

2.1.1 Chłopi

Nie sposób poznać dziejów dóbr stołowych wielkiego księcia w powiecie grodzieńskim bez dokładniejszego przyjrzenia się zamieszkującym je społecznościom. Dominującą kategorią ludności nie tylko w ekonomii grodzieńskiej, lecz również w Koronie, na Litwie oraz w wielu innych państwach nowożytnych, stanowili chłopi - stan społeczny utrzymujący się z zawodowej uprawy ziemi. W epoce nowożytnej ludność chłopska obejmowała około 60–70% ogółu populacji[291]. Liczba i struktura stanu chłopskiego może być przebadana z wielu perspektyw. W niniejszym opracowaniu skoncentrujemy się na kwestii powinności wobec dworu oraz uwarstwienia wewnętrznego społeczności włościańskiej.

Jednym z podstawowych dokumentów regulujących powinności chłopów była ustawa Zygmunta I Starego z 1529 roku. Zgodnie z jej zapisami chłopi ciągli zobowiązani byli do odbywania pańszczyzny w nieokreślonym wymiarze, od wiosny aż do święta św. Szymona i Judy (28 października). Co ciekawe, prawo przewidywało konkretne sankcje za uchylanie się od obowiązków. W przypadku pierwszego naruszenia włościanin tracił barana; w razie ponownego uchybienia wymierzano nieokreśloną bliżej karę cielesną. Tego samego dnia (28 października) należało także dostarczyć do dworu bliżej nieokreśloną ilość zboża i owsa dziakielnego, które następnie spieniężano na rynku według cen targowych. Do standardowych danin naturalnych należały również kura i dziesięć jaj kurzych - razem wyceniane na 1 grosz litewski. W przypadku nieobecności wielkiego księcia w danym dworze, produkty te należało dostarczyć w formie pieniężnej. Władca zalecał ponadto dzierżawcom, by chronili chłopów przed niesłusznym wyzyskiem ze strony niższej administracji, zwłaszcza poprzez nakładanie dodatkowych, nieusankcjonowanych robocizn. Jego syn, Zygmunt August, rozszerzył prawo, zalecając stosowanie ulg w świadczeniach w przypadku klęsk elementarnych[292]. Jak widzimy, wspomniane powinności chłopskie były w pewnej mierze enigmatyczne. Należy jednak pamiętać, że miały one charakter ogólnych zaleceń, kierowanych do administracji terenowej, która z pewnością była lepiej zorientowana w lokalnych zwyczajach i prawach. Głównym

[291]J. Morzy, dz. cyt., s. 93-101, 191; *Historia Polski w liczbach*, t. 1: Państwo i społeczeństwo, red. A. Jezierski, A. Wyczański, Warszawa 2003, s. 77; P. Guzowski, *Stan i perspektywy badań nad liczbą ludności Polski w późnym średniowieczu i w początkach epoki nowożytnej*, Przeszłość Demograficzna Polski, T. 37, 2015, nr 2, s. 21.
[292]J. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 266-268; *Ustawa Zamkow...*, s. 10.

źródłem dochodu skarbu Wielkiego Księstwa Litewskiego przed reformą włóczną była serebszczyzna, jako główny, funkcjonujący podatek oraz dziakło w formie owsa i siana[293].

Pierwszym przekazem historycznym ściśle szeregującym obowiązki chłopskich poddanych na obszarze starostwa grodzieńskiego była ustawa włóczna królowej Bony[294]. Ustawa włóczna wprowadziła podział areału chłopskiego na włóki ciągłe (tiahłe) oraz czynszowe. Skupmy się na taryfach w przeliczeniu na polskie nominały. W zależności od klasy gleby, z jednej włóki ciągłej chłopi zobowiązani byli do uiszczenia stawek czynszu w wysokości: 37 gr polskich i pięciu denarów, bądź 25 lub 15 groszy polskich (1,25, 0,833 lub 0,5 złp). Niezależnie od tej klasyfikacji, wszyscy poddani płacili również tzw. dziakło - daninę w formie dwóch solanek owsa, wycenianych łącznie na 6 groszy polskich i 4,5 denarów (0,208 złp). Ponadto, chłopi ciągli mieli obowiązek odbycia dwóch dni pańszczyzny, uczestnictwa w stróży dworskiej (organizowanej rotacyjnie z różnych włók, choć bez wskazania konkretnej liczby dni) oraz wykonywania podwód w promieniu od trzech do pięciu mil od miejsca zamieszkania. Z kolei z włóki czynszowej pobierano wyższy czynsz, także uzależniony od jakości gruntu, który wynosił: 75 groszy, 50 groszy oraz 25 groszy polskich (2,5, 1,666 lub 0,833 złp). Oprócz tego w ramach dziakła należało oddać jedną solankę żyta (12,5 groszy, czyli 0,416 złp) oraz dwie solanki owsa (18,75 groszy, inaczej 0,625 złp). Choć chłopi czynszowi byli zwolnieni z obowiązku odrabiania pańszczyzny, zobowiązano ich do tzw. tłok - prac przymusowych w wymiarze sześciu dni rocznie. Tak jak w przypadku chłopów ciągłych, również oni uczestniczyli w stróżach dworu.

Gdy podróżujący król zatrzymał się w pobliżu miejsca zamieszkania włościan, wszyscy - niezależnie od rodzaju posiadanego areału - byli zobowiązani do świadczenia tzw. stacji. Były to dodatkowe formy powinności, wywodzące się jeszcze ze średniowiecza. Wiadomo, że Zygmunt I Stary zastrzegł sobie prawo do organizacji stacji w starostwie grodzieńskim przez Jerzego I Radziwiłła, w przypadku swego przybycia na te tereny[295]. Zgodnie z postanowieniami z 1552 r., z jednej włóki należało wówczas uiścić 25 groszy polskich (0,833 złp), jedną kurę oraz pięć jaj kurzych. Z pięciu włók gospodarze musieli wspólnie wyposażyć dwór królewski w jedną gęś oraz solankę owsa. Tylko wówczas, gdy królowa Bona wydała wyraźną instrukcję, świadczenia - w tym również w ramach stacji - pobierano w formie naturalnej. W przeciwnym razie daniny miały być uiszczane w postaci pieniężnej[296].

[293]J. Kiaupienė, *Kaimas ir dvaras Žemaitijoje XVI-XVIII a: monografija*, Wilno 1988, s. 67.
[294]AGAD, Metryka Litewska- transkrypcje, sygn. 213, s. 215-216.
[295]M. Downar-Zapolski, dz. cyt., s. 140-154.
[296]AGAD, Metryka Litewska- transkrypcje, sygn. 213, s. 215-216.

Jednym z nadrzędnych celów reformy włócznej z drugiej połowy XVI wieku było zwiększenie dochodów skarbu wielkoksiążęcego. Zanim jednak przystąpiono do jej wdrażania, ustawa poprzedzająca reformę porządkowała wiele aspektów, które bezpośrednio wpływały na kondycję finansową władcy. Z punktu widzenia badań nad uwarstwieniem społecznym ludności wiejskiej szczególnie istotne są informacje dotyczące wewnętrznego zróżnicowania stanu chłopskiego.

Ustawa odnosiła się do obowiązków oraz przywilejów kilku kategorii ludności wiejskiej, w tym m.in. wójtów, o których obowiązkach była już mowa w rozdziale poświęconym administracji lokalnej. Prawodawca poświęcił również uwagę komornikom, zwłaszcza w kontekście ludności zamieszkującej miasta. Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że ustawodawca zapomniał o wyodrębnieniu najważniejszej kategorii chłopów - gospodarzy uprawiających włóki. W rzeczywistości są oni obecni w przepisach, lecz ukryci pod opisami powinności przypisanych do konkretnych nadziałów, liczonych we włókach litewskich. Zasadne jest zatem przedstawienie sytuacji tej grupy ludności, która regularnie pojawia się w źródłach skarbowych, takich jak inwentarze, lustracje czy rewizje. Położenie większości chłopstwa, podobnie jak za czasów królowej Bony, uzależnione było od struktury dzierżawionego gruntu, dzielonego przeważnie na osiadły (osadny) oraz ciągły (tiahły). Henryk Łowmiański ogólnie definiował chłopów ciągłych jako obciążonych posługami, co znajduje odzwierciedlenie również w badanym tu kompleksie majątkowym[297]. Chłopi ci zobowiązani byli nie tylko do świadczeń robocizny, ale także do dostarczania danin w naturze - tzw. dziakła - pochodzącego z własnego gospodarstwa. Wysokość podstawowych opłat, jakie musieli ponosić chłopi ciągli, uzależniona była od jakości użytkowanego gruntu, dzielonego na cztery kategorie: dobry, średni, podły i bardzo podły. W latach 1558-63 gospodarze osadzeni na najlepszych nadziałach uiszczali czynsz w wysokości odpowiednio: 26,25, 15 albo 7,5 groszy polskich (0,875; 0,5; 0,333 lub 0,25 złp) z włóki. Dodatkowo byli zobowiązani do świadczenia renty naturalnej w postaci dwóch beczek owsa (w przypadku areałów dobrych i średnich) lub jednej beczki (dla gruntów podłych). Istniała możliwość zamiany tej daniny na opłatę pieniężną - każda beczka owsa wyceniana była na 6,25 groszy polskich (0,208 złp). Wywóz zboża również kosztował 6,25 groszy polskich. Ponadto każdy gospodarz miał obowiązek dostarczenia wozu siana, który można było wykupić za 3,75 groszy polskich (0,125 złp). Administracja pobierała za jego odbiór 2,5 grosza polskiego (0,083 złp). Określono też wartość innych danin w naturze: gęś - 1,86 grosza polskiego (0,062 złp), dwie kury - 1,6 grosza polskiego (0,053 złp), 20 jaj - 0,4 grosza polskiego (0,013 złp). Umożliwienie regulowania zobowiązań zarówno w naturze, jak i w gotówce świadczy o pragmatycznym podejściu administracji -

[297]H. Łowmiański, dz. cyt., s. 302; L. Postołowicz, *Pomiara włóczna na terenie dawnego powiatu grodzieńskiego w XVI wieku*, w: *Dąbrowa Białostocka. Kartki z historii*, t. 2, red. T. Ciszkowski, Twardy Róg 2025, s. 28.

władzy zależało bardziej na zapewnieniu stałych dochodów niż na samej formie świadczenia. Przewaga opłat pieniężnych nad daninami naturalnymi ułatwiała również administracji unikanie obowiązku sprzedaży produktów chłopskich na rynku, a z drugiej strony przyczyniała się do postępującego urynkowienia chłopskich gospodarstw - zmuszając poddanych do sprzedaży własnych zasobów w celu wywiązania się z powinności wobec monarchy. Wśród innych opłat należy wymienić obowiązek stacji królewskiej, wyceniony na 3,12 groszy polskich (0,104 złp). W ramach tej powinności raz do roku z trzydziestu włók zabierano jedną krowę i dwa barany, a z każdej włóki po dwie kury i dziesięć jaj. Kolejnym świadczeniem były tzw. niewody - najpewniej opłata związana z połowem ryb, wynosząca 2,5 groszy polskich (0,083 złp). Warto odnotować, iż wedle ustawy włócznej chłopów ciągłych obligowano do odbycia dwóch dni pańszczyzny w tygodniu oraz czterech tłok, w trakcie roku kalendarzowego. Jednakże, jak wynika z kolejnych spisów powinności sporządzanych w trakcie pomiarów dóbr grodzieńskich, chłopi ci w praktyce nie odrabiali tłok, choć obowiązek cotygodniowej pańszczyzny pozostawał w mocy[298].

Właścicieli gruntów osiadłych, oprócz obowiązku uiszczenia czynszu wedle wskazanych wcześniej kryteriów, obciążono dodatkową opłatą zwaną *osadą* wynoszącą 37,5 groszy polskich (1,25 złp). Analogicznie do ludności ciągłej, chłopi osiadli zobowiązani byli do dostarczania gęsi, kur, jaj, wozów siana oraz do pokrycia kosztów transportu siana, przy czym - podobnie jak wcześniej - przewidziano możliwość regulowania tych świadczeń w gotówce. Dodatkowo, grupa ta musiała opłacać zwolnienie ze stacji oraz z daniny zwanej niewodami. W odróżnieniu od gospodarzy ciągłych, chłopi osiadli byli zobligowani do odpracowania dwunastu dni tłok w ciągu roku, lub do wykupienia się od tego obowiązku za sumę 15 groszy polskich (0,5 złp). Nowym świadczeniem, nieznanym wcześniejszym użytkownikom gruntów ciągłych, były tzw. *gwałty*, czyli opłaty uiszczane w formie jednej beczki żyta od każdej włóki - wartość tej daniny wynosiła 12,5 groszy polskich (0,416 złp)[299].

Konkludując informacje dotyczące sytuacji kmieci po zakończeniu pomiary włócznej, warto zwrócić uwagę na sposób klasyfikacji włościan w źródłach oraz wyraźne różnice w obciążeniach nakładanych na poszczególne grupy. Chłopi ciągli zobowiązani byli do odbywania cotygodniowej pańszczyzny, jednakże wnosili nieco niższe opłaty pieniężne. W zależności od jakości areału, w przypadku rozliczenia całkowicie pieniężnego, uiszczali łącznie od 35,7 do 85,5 groszy polskich od włóki (1,19-2,85 złp). Z kolei chłopi osiadli ponosili wyższe koszty - głównie ze względu na obowiązek zapłaty osady - a także zobligowani byli do większej liczby dni tłok oraz do odrabiania

[298]J. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 237; *Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 48, 89-90, 102; K. Modzelewski, *Niewodnicy*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej*..., t. 1, s. 579.
[299]J. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 237-238.

gwałtów. Łącznie obciążenia finansowe ludności osiadłej wynosiły od 73,2 do 91,8 groszy polskich od włóki (2,44-3,06 złp)[300].

W 1578 r. doszło do ponownej regulacji stawek należnych od chłopów. Czynsz u włościan ciągłych pozostawał nadal zależny od jakości areału i wynosił, jak w okresie reformy włócznej, od 7,5 do 26,25 groszy polskich (0,25-0,875 złp). Niewielkiej podwyżce uległy łączne stawki za świadczenia naturalne (gęsi, kury, jaja) - z dotychczasowych 7,5 wzrosły do 10 groszy polskich (0,25-0,333 złp). Bez zmian pozostały koszty związane z dostarczeniem wozu siana oraz jego transportem, podobnie jak wycena beczki owsa wraz z przewozem. Całkowite zobowiązania chłopów ciągłych wahały się wówczas od 31,2 do 67,5 groszy polskich (1,04-2,25 złp) w zależności od klasy areału[301]. W 1578 r. przywrócono obowiązek wykonywania tłok przez ludność ciągłą, zwiększając jego wymiar do sześciu dni rocznie. Jednocześnie starano się doprecyzować warunki świadczenia tej pracy - w niektórych miejscowościach chłopom przysługiwało jedynie prawo do otrzymania chleba, bez żadnych innych dodatków. Tymczasem w niektórych wsiach pojawiły się bardziej szczegółowe regulacje dotyczące warunków wykonywania tłok przez ludność ciągłą. Przykładowo, w jednym z przypadków określono dwuletni cykl obowiązujący przy organizacji wyżywienia: w pierwszym roku chłopi zobowiązani byli do pracy *o własnym chlebie*, natomiast w drugim to dwór przejmował odpowiedzialność za dostarczenie żywności. Pańszczyzna w 1578 r. pozostała na niezmienionym poziomie i wyniosła dwa dni tygodniowo z włóki[302].

Chłopi osiadli nadal płacili identyczne stawki czynszu i osady jak w poprzednim okresie. W ich przypadku również podwyższono łączny koszt świadczeń naturalnych (gęsi, kury, jaja) do poziomu 10 groszy polskich (0,333 złp). W niektórych miejscowościach odnotowano również praktykę stosowania zryczałtowanych stawek pieniężnych. Np. w Dubaśni obowiązywała jednolita opłata wynosząca 124,8 groszy polskich (4,16 złp) od włóki. Uwzględniając wszystkie formy świadczeń, łączne obciążenie chłopów osiadłych wynosiło od 96 do 133,5 groszy polskich (3,2-4,45 złp)[303]. Poniżej przedstawiliśmy powinności chłopskie z pojedynczej włóki w XVI stuleciu.

Tabela 7. Zestawienie obciążeń chłopów użytkujących włóki w XVI wieku

Kategoria poddanych	Ustawa włóczna Bony (1552)	Pomiara włóczna (1558-63)	Inwentarz (1578)
Gospodarze	**Grunt dobry:**	**Grunt dobry:**	**Grunt dobry:**

[300]J. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 237-238; *Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 8, 48, 54.
[301]W przypadku gruntów nader podłych pojawiały się jednak spore rozbieżności. Ze wsi Bakuny chłopi oddawali 1,08 złp, ale już w Łososźnie z taką samą klasą areału uiszczano, 2,33 złp Inwentarz 1578, s. 186-187, 189-190.
[302]Inwentarz 1578, s. 26, 27, 34, 102, 176, 253; G. Ryżewski, *Pierwsze struktury parafialne na terenach obecnej gminy Dąbrowa Białostocka – Jaczno, Dąbrowa*, w: *Dąbrowa Białostocka. Kartki z historii*, t. 2, red. T. Ciszkowski, Twardy Róg 2025 s. 32.
[303]Tamże, s. 26, 27, 34, 70-72, 84-85, 99-102, 176, 187, 255.

Kategoria poddanych	Ustawa włóczna Bony (1552)	Pomiara włóczna (1558-63)	Inwentarz (1578)
ciągli	czynsz 37,5 gr pol 2 solanki owsa, 1 kura, 5 jaj stacja: Z 1 włóki 2,5 gr pol, 1 kura, 5 jaj. Z 5 włók 1 solanka owsa, 1 gęś Za rozkazem królowej działko: 1 solanka żyta lub 12,5 gr pol i 1 solanka owsa lub 6,25 gr pol 2 dni pańszczyzny z 1 włóki, z czym rozkażą stróża, podwody (góra 3-5 mil)	czynsz 26,25 gr pol 2 beczki owsa, 1 gęś, 2 kury, 20 jaj, 1 wóz siana z odwozem stacja - tylko w ustawie włócznej, nie *piscovych knigach*: z 30 włók jedna jałówka i 2 barany; z każdej włóki po 1 kurze, 10 jaj i 3,125 gr pol 2 dni pańszczyzny z 1 włóki tylko w ustawie włócznej: 4 dni tłok rocznie z czym każą niewody (zawsze za 2,5 gr pol)	czynsz 26,25 gr pol 2 beczki owsa, 1 gęś, 2 kury, 20 jaj, 1 wóz siana z odwozem stacja - b.d. 2 dni pańszczyzny z 1 włóki 6 dni tłok rocznie niewody (zawsze za 2,5 gr pol)
	Grunt średni: czynsz 25 gr pol solanki owsa, kury i jaja jw. stacja jw. działko jw. pańszczyzna, stróżą i podwody jw.	**Grunt średni:** czynsz 15 gr pol 2 beczki owsa, 2 kury, 20 jaj, 1 wóz siana z odwozem stacja jw. pańszczyzna, tłoki jw. niewody jw.	**Grunt średni:** czynsz 15 gr pol 2 beczki owsa, 2 kury, 20 jaj, 1 wóz siana z odwozem stacja jw. pańszczyzna, tłoki jw. niewody jw.
	Grunt podły: czynsz 15 gr pol solanki owsa, kury i jaja jw. stacja jw. działko jw. pańszczyzna, stróżą i podwody jw.	**Grunt podły:** czynsz 10 gr pol 1 beczka owsa, 2 kury, 20 jaj, 1 wóz siana z odwozem stacja jw. pańszczyzna, tłoki jw. niewody jw.	**Grunt podły:** czynsz 10 gr pol 1 beczka owsa, 2 kury, 20 jaj, 1 wóz siana z odwozem stacja jw. pańszczyzna, tłoki jw. niewody jw.
		Grunt nader podły: czynsz 7,5 gr pol 1 beczka owsa, 2 kury, 20 jaj, 1 wóz siana z odwozem stacja jw. pańszczyzna, tłoki jw. niewody jw.	**Grunt nader podły:** czynsz 7,5 gr pol 1 beczka owsa, 2 kury, 20 jaj, 1 wóz siana z odwozem stacja jw. pańszczyzna, tłoki jw. niewody jw.
Gospodarze osiadli	**Grunt dobry:** czynsz 75 gr pol 2 solanki owsa, 1 solanka żyta stacja: Z 1 włóki 2,5 gr pol, 1 kura, 5 jaj. Z 5 włók 1 solanka owsa, 1 gęś 6 dni tłok rocznie stróża	**Grunt dobry:** czynsz 26,25 gr pol, osada 37,5 gr pol 2 beczki owsa, 1 gęś, 2 kury, 1 wóz siana z odwozem stacja - tylko w ustawie włócznej, nie *piscovych knigach*: z 30 włók jedna jałówka i 2 barany; z każdej włóki po 1 kurze, 10 jaj i 3,125 gr pol niewody (zawsze za 2,5 gr pol) gwałty 12,5 gr pol 12 tłok, albo za nie 15 gr pol	**Grunt dobry:** czynsz 26,25 gr pol, osada 37,5 gr pol 2 beczki owsa, 1 gęś, 2 kury, 1 wóz siana z odwozem stacja - b.d. niewody (zawsze za 2,5 gr pol) gwałty 12,5 gr pol 12 tłok, albo za nie 15 gr pol
	Grunt średni: czynsz 50 gr pol solanki owsa i żyta jw. stacja jw. tłoki i stróże jw.	**Grunt średni:** czynsz 26,25 gr pol, osada 37,5 gr pol 2 beczki owsa, kury i jaja, siano jw. stacja jw. niewody, gwałty jw. tłoki jw.	**Grunt średni:** czynsz 26,25 gr pol, osada 37,5 gr pol solanki owsa, kury i jaja, siano jw. stacja jw. niewody, gwałty jw. tłoki jw.
	Grunt podły:	**Grunt podły:**	**Grunt podły:**

Kategoria poddanych	Ustawa włóczna Bony (1552)	Pomiara włóczna (1558-63)	Inwentarz (1578)
	czynsz 25 gr pol solanki owsa i żyta jw. stacja jw. tłoki i stróże jw.	czynsz 15 gr pol, osada 37,5 gr pol 1 beczka owsa, 1 gęś, 2 kury, 1 wóz siana z odwozem stacja jw. niewody, gwałty jw. tłoki jw.	czynsz 15 gr pol, osada 37,5 gr pol 1 beczka owsa, 1 gęś, 2 kury, 1 wóz siana z odwozem stacja jw. niewody, gwałty jw. tłoki jw.
		Grunt nader podły czynsz 10 gr pol, osada 37,5 gr pol 1 beczka owsa, 1 gęś, 2 kury, 1 wóz siana z odwozem stacja jw. niewody, gwałty jw. tłoki jw.	**Grunt nader podły** czynsz 10 gr pol, osada 37,5 gr pol 1 beczka owsa, 1 gęś, 2 kury, 1 wóz siana z odwozem stacja jw. niewody, gwałty jw. tłoki jw.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, AGAD, Metryka Litewska- transkrypcje, sygn. 213, s. 215-216; Inwentarz 1578, s. 26, 27, 34, 70-72, 84-85, 99-102, 176, 187, 255; *Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 8, 48, 54, 58; J. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 237.

Po raz kolejny położenie kmieci zmieniło się w 1650 r. Źródła z 1650 r. dokumentują wysokość opłat wnoszonych przez użytkowników gruntów ciągłych. W Zarzycy, której gleby w 1578 r. sklasyfikowano jako podłej jakości, czynsz wynosił 33,6 groszy polskich (1,12 złp) z włóki. W Taruszewiczach opłata sięgała 90 groszy polskich (3 złp), choć brak wcześniejszych danych uniemożliwia ocenę klasyfikacji gruntów. Z kolei w Gołowiczach, również posiadających areał podły według klasyfikacji z 1578 r., czynsz ustalono na poziomie 38,7 groszy polskich (1,29 złp)[304]. Wydaje się zatem, że w połowie XVII stulecia zależność wysokości czynszu od jakości gruntu uległa rozluźnieniu lub też zmodyfikowano zasady klasyfikacji gleb, co z punktu widzenia badacza prowadzi do istotnych niejasności interpretacyjnych. W niektórych wsiach położonych na glebach najgorszej jakości - zgodnie z XVI-wieczną klasyfikacją w ekonomii grodzieńskiej - wprowadzono relatywnie wysokie opłaty, sięgające od 40 do 112,5 groszy polskich (1,33-3,75 złp) z włóki. W zamian chłopi bywali częściowo zwolnieni z danin naturalnych. Z drugiej strony, wielu z nich nadal zobowiązano do dostarczania określonej liczby gęsi, kur i jaj. Chłopi z siół położonych na glebach słabszych uiszczali łącznie od 33,6 do 38,7 groszy polskich (1,12-1,29 złp). Z kolei gospodarujący na gruntach średniej jakości płacili od 96 do 120 groszy polskich (3,2-4 złp). Największe trudności interpretacyjne budzą obowiązki finansowe w miejscowościach, gdzie grunty uznawano za przednie. Gospodarze ci wprawdzie płacili czynsz w wysokości od 30 do 57,3 groszy polskich (1-1,91 złp), ale dodatkowo zobligowani byli do świadczenia rozmaitych robocizn[305].

W niektórych wsiach, oprócz opłat pieniężnych, oddawano również zboże - owies, żyto, bądź oba te gatunki jednocześnie. Obowiązek ten uzależniony był od jakości użytkowanego areału.

[304]Możliwe jednak, iż kontroler dóbr źle przepisał stawkę- zamiast 30 gr lit, tak samo, jak w Zarzycy, wpisał 31 gr lit, co daje właśnie 38,75 gr pol, czyli 1,29 złp, Inwentarz 1650, k. 22v-23v.
[305]Inwentarz 1650, k. 25v, 26v, 67-67v, 73, 76, 119v.

Chłopi gospodarujący na gruntach najwyższej klasy (według klasyfikacji z 1578 r.) oddawali dwie beczki dziakielne owsa z jednej włóki[306]. Natomiast z areałów średnich i podłych pobierano jedną beczkę owsa lub żyta - jako tzw. daninę dziakielną - wycenianą na 150 groszy polskich (5 złp). Co istotne, w przeciwieństwie do praktyk obserwowanych w XVI stuleciu, nie doliczano już dodatkowej opłaty za transport zboża. Niemniej jednak w niektórych wsiach pojawiały się wyjątki od tej reguły. Przykładowo, we wsi Suchmienie lokalnych gospodarzy zobowiązano do oddawania nie jednej, lecz aż dwóch beczek owsa oraz jednej beczki żyta z każdej włóki. Wzmożona powinność nie wiązała się z jakimikolwiek ulgami w innych zobowiązaniach. Analiza źródeł wskazuje, iż tego rodzaju podwyższone daniny występowały najczęściej w osadach położonych na gruntach średniej jakości. Z kolei włościanie gospodarujący na glebach szczególnie podłych - wedle klasyfikacji z 1578 r. - byli zazwyczaj zwolnieni z obowiązku oddawania dziakła[307].

Warte przytoczenia są również znaczące różnice w wysokości renty pieniężnej i naturalnej między poszczególnymi miejscowościami. Różnice te nie zawsze korelowały bezpośrednio z jakością gruntu. Przykładem może być wieś Brzeg (Bereh/Koszowniki), gdzie łączna wysokość zobowiązań wynosiła 150 groszy polskich (5 złp) z włóki, przy czym mieszkańcy niemal całkowicie zwolnieni byli z obowiązku odbywania pańszczyzny. Jedynie kobiety zobligowano do przędzenia i plecenia - zapewne koszy lub innych przedmiotów wiklinowych. Natomiast mężczyźni zobowiązani byli do grabienia siana. Zgoła odmienna sytuacja miała miejsce w omawianej już wsi Suchmienie, położonej na areale o tej samej klasie co Brzeg. Chłopi w niej uiszczali jedynie 96 groszy polskich (3,2 złp) czynszu z włóki, a więc wyraźnie mniej niż w Brzegu. Jednak nałożono na nich szereg dodatkowych powinności o charakterze rentowym. Z jednej włóki oddawano tam: dwie beczki owsa (o wartości 2,5 złp), jeden wóz siana (1,5 złp), jedną gęś, dwie kury oraz 20 jaj (łącznie 22,5 groszy polskich, czyli 0,75 złp). Ponadto nakładano opłatę wpisnego w wysokości 0,08 złp, od której zwalniano tylko w przypadku dostarczania dziakła. Sumaryczne obciążenia pieniężne wynosiły więc aż 241,2 groszy polskich (8,04 złp) z jednej włóki. Gospodarze zamieszkujący grunty ciągłe nadal, zgodnie z praktyką znaną już w XVI wieku, zobowiązani byli do odbywania pańszczyzny. W 1650 r. wymiar robocizny zwiększono do trzech dni tygodniowo. Chłopi byli również zobowiązani do udziału w podwodach, zwłaszcza przy transporcie zboża do folwarków ekonomicznych bądź bezpośrednio do Grodna[308].

Podwyżki czynszu dotknęły także użytkowników włók osiadłych. W przypadku gospodarstw położonych na glebach najwyższej klasy wedle klasyfikacji z 1578 r., suma świadczeń sięgała 225

[306]Tamże, k. 119v-120.
[307]Inwentarz 1650, k. 27-28v, 29v, 30v-31, 63v.
[308]Tamże, k. 24-24v, 27.

groszy polskich (7,5 złp). Oprócz czynszu, chłopi osiadli zobowiązani byli do dostarczania gęsi, kur i jaj w takim samym zakresie jak ludność ciągła. Ponadto nakładano na nich obowiązek wykonywania robót sezonowych, zwłaszcza zarabiania morgów i koszenia łąk w folwarkach ekonomii grodzieńskiej. We wsiach o średniej wielkości nadziałach całkowita wysokość danin wynosiła od 96 do 150 groszy polskich (3,2-5 złp) z włóki. Niższy poziom obciążeń pieniężnych nierzadko kompensowano obowiązkiem dostarczenia większych ilości zboża w ramach dziakła. Mieszkańcy siół położonych na dwóch najgorszych kategoriach gruntów. Według klasyfikacji z 1578 r. chłopi oddawali odpowiednio 84,6 groszy polskich (2,82 złp) z gleb podłych oraz 112,5 groszy polskich (3,75 złp z gleb nader podłych). Choć pozornie wydaje się paradoksalne, iż to gospodarze użytkujący ziemię o niższej klasie płacili więcej, należy zaznaczyć, że to właśnie z gruntów podłych dostarczano znacznie większe ilości zboża. W praktyce sytuacja tych chłopów przypominała warunki panujące we wsiach o średnim typie areału[309].

Na uwagę zasługuje również pojawienie się, w dokumentach z 1650 r., nowej kategorii nadziałów - włók czynszowych. Zjawisko to wymaga wyjaśnienia, gdyż wcześniejsze przekazy źródłowe rzadko notowały ich obecność[310]. Istnieją przynajmniej dwa prawdopodobne powody zwiększonego występowania włók czynszowych w połowie XVII stulecia. Pierwszym z nich może być zmiana formy relacji między chłopstwem a administracją dworską. Istnieją przesłanki, by sądzić, że ludność domagała się uproszczenia struktury obciążeń - większego udziału danin pieniężnych, bez konieczności wyszczególniania oraz przeliczania na gotówkę różnorodnych powinności roboczych i naturalnych. Cechą charakterystyczną włók czynszowych było bowiem niemal całkowite zniesienie fizycznych form świadczeń, które zastąpiono jednolitą opłatą pieniężną. Przemianę tę potwierdzają liczne przykłady wsi, w których większość włók osiadłych, notowanych jeszcze w drugiej połowie XVI wieku, w późniejszym okresie przekształcono właśnie na włóki czynszowe[311]. Drugie możliwe wyjaśnienie odwołuje się do działań samej administracji ekonomii grodzieńskiej. Możliwe, że w odpowiedzi na częste porzucanie ziemi przez chłopów oraz spadek efektywności robocizn, zdecydowano się przekształcić część włók osiadłych w czynszowe. Z jednej strony umożliwiało to kontynuację użytkowania ziemi przez nowych, chętnych gospodarzy, którzy skłonni byli przyjąć większe areały pod warunkiem prostszej formy rozliczenia. Skądinąd stanowiło to prawdopodobnie pierw-

[309]Inwentarz 1650, k. 28, 63, 78, 125v-126. W przypadku wsi Kapiczewo podano stawkę 2 gr lit. z włóki osiadłej, które miały przynieść 14,5 kop litewskich. Jest to błąd, ponieważ w rzeczywistości chodziło o 2 kopy litewskie z włóki (5 złp), Inwentarz 1650, k. 63.

[310]W spisach wsi z okresu reformy włócznej czytamy o włókach czynszowych, ale jedynie na gruntach osiedlonych przez ludność wyspecjalizowaną np. strzelców, czy psiarków, *Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 55-56, 97-98, 274.

[311]Tak na przykład stało się w Hancewiczach, czy Kruszynach, *Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 8; *Piscovaja kniga*, t. 2, s. 124; Jednocześnie utrzymano pewną liczbę włók osiadłych, z których nie pełniono pańszczyzny, Inwentarz 1650, k. 26, 107-108.

szy krok w kierunku pełnego oczynszowania majątków stołowych w tym regionie. Gotowe pieniądze, uzyskiwane od chłopów były też korzystniejsze z punktu widzenia administracji, która pozbyła się problemu spieniężania uzyskiwanych danin naturalnych.

W sumie opłaty z włók czynszowych wahały się od 61,8 do 300 groszy polskich (2,06-10 złp) z gruntów nader podłych i podłych w 1578 r. Z ziemi o średniej wartości uiszczano 150, a z gleb najlepszej jakości 225 groszy polskich (5-7,5 złp). W pewnej zależności od wysokości stawek, czasami zobowiązywano chłopów do obrabiania morgów, koszenia łąk i sprzątania siana, należącego do folwarków. Jak widzimy, nie do końca istniał związek między klasą ziemi, a ilością wręczanych pieniędzy. Możliwe, że dochodziło do indywidualnych zmian form powinności chłopskich, niezależnie od klasyfikacji ziemi z XVI w. Faktem jest, że w przypadku najwyższych opłat mieszkańcy wsi byli zwolnieni z dodatkowych posług[312].

W drugiej połowie XVII stulecia zlikwidowano kategorie włók ciągłych. Zmiany stanowiły pokłosie wdrożonej reformy czynszowej[313]. Odtąd podstawowymi typami gruntów, zamieszkałymi przez chłopów były włóki osiadłe, z których wcześniej pełniono pańszczyznę, oraz czynszowe. W wielu przypadkach władza zdecydowała się na zunifikowanie płatności, w obu grupach włók[314]. Bazując na opisach areału z XVI w., możemy pokusić się o dalsze próby skorelowania czynszu z jakością ziemi. Zabieg jest oczywiście ryzykowny. Już w 1650 r. stwierdziliśmy istotne różnice opłat w klasyfikacji danych kategorii względem poprzedniego stulecia, które być może wynikały ze zmiany realnej klasy areału. W 1680 r. odkryliśmy namacalne dowody wskazujące na to, iż pomiędzy 1578, a 1680 r. spadła jakość ziemi w niektórych wsiach[315]. Rewizorowie ekonomii grodzieńskiej ustanowili następujące kryteria płatności za włóki: 30 złp z gruntów przednich i 28, 25, 20, 18, 12, 10 złp, z gorszej jakości areału. Charakterystyczne, że kontrolerzy nie wymienili czterostopniowej klasyfikacji gruntów z okresu reformy włócznej. Po wojnach połowy XVII stulecia wprowadzono przynajmniej siedem stawek pieniężnych za użytkowane ziemie. Mimo to warto przyjrzeć się różnicom w

[312]Inwentarz 1650, k. 24-25v, 27, 106, 125v-126.
[313]I. Kiturka, *Dzjarżanuaja uladanni na zemlach Belarusi u drugoj palowe XVII-XVIII ct.: Palityka gaspadarczaga adnaulennja i razwiccja*, Grodno 2003, s. 48-49.
[314]Odnaleźliśmy jednakże niemało wsi z wyraźnie zróżnicowanymi opłatami z włók osiadłych i czynszowych w ich obrębie. Wyjątkami od tej reguły okazały się wsie Jurowlany, w kluczu kryńskim, Dubowa, Łużany, Nomiki, Skroblaki, Wojniewicze, Zawadzicze, Żarnówka, w kluczu odelskim oraz nieomal cały klucz kamieński (prócz Taruszewicz, którego ziemie użytkowała szlachta). Działo się to niezależnie od jakości areału. Być może różnice w opłatach były wynikiem prywatnych ustaleń między poddanymi a dworem, któremu zależało na szybkim przyjęciu ziemi przez chłopów. Wskutek tego zmniejszono opłaty z włók czynszowych, przyjmowanych raczej przez chętnych włościan. Inną przyczyną były zmiany w jakości ziemi, Rewizja 1680, s. 367, 429, 435, 438, 440, 442, 444, 455, 460, 462, 468-469, 471-472, 476, 478-481.
[315]Tamże, s. 364, 586; Inwentarz 1578, s. 137; *Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 366-368. Zmianę jakości gruntów odkryliśmy również w znacznie bliższym przedziale chronologicznym, a więc w ciągu XVI w., *Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 54-56; Inwentarz 1578, s. 139.

wysokości opłat w zależności od klasy gleby. Nasze działania pozwolą nie tylko lepiej zrozumieć mechanizmy użytkowania areału, lecz również wskazać na pułapki rozmaitych przeliczeń w sytuacji braku aktualnych danych historycznych. Mając na uwadze te zastrzeżenia, spróbujmy przeanalizować zależności między wysokością czynszu a jakością użytkowanych gruntów.

Największe zróżnicowanie czynszów odnotowano we wsiach położonych na ziemiach najlepszej klasy. Łącznie z tego typu gruntów chłopi uiszczali od 10 do 30 złp z włóki. Według naszych ustaleń w obrębie najlepszego areału funkcjonowało aż 10 grup płatniczych. W większości przypadków stawki za włóki osiadłe i czynszowe w tej samej wsi objęto identycznym katalogiem płatności, jednak niekiedy pojawiały się rozbieżności, co skutkowało dalszym zróżnicowaniem taryf. Najczęściej spotykane były opłaty w wysokości 30 lub 20 złp z włóki, które razem stanowiły 38% zbadanych przypadków. Jeszcze większą zmienność zaobserwowano we wsiach gospodarujących na szesnastowiecznych gruntach średniej jakości - aż 15 różnych stawek czynszu. Najczęściej uiszczaną opłatą była kwota 22 złp (27% obserwowanych przypadków). Chociaż wcześniej zaznaczono, że klasyfikacja gruntów mogła się w ciągu stulecia zmienić, warto rozważyć przyczyny występujących różnic. Przykładowo w Kruhłach opłata wynosiła 27,5 złp, natomiast w Rymuciewiczach - 28 złp, co niemal osiągało górną granicę notowanych zobowiązań za włókę. Tak wysoki stopień zróżnicowania może wynikać z negocjacji prowadzonych pomiędzy przedstawicielami gromad wiejskich a administracją dworską. Niewykluczone również, że wpływ na ostateczne stawki miały inne czynniki lokalne, które trudno dziś jednoznacznie zidentyfikować.

Znacznie mniej skomplikowany wydaje się stopień płatności z gruntów podłych. W ich przypadku istniało jedynie sześć znanych taryf czynszowych - od 10 do 20 złp. Najczęściej uiszczaną opłatą była kwota 20 złp, występująca w 36% badanych przypadków. Natomiast w wsiach o najgorszym typie areału czynsz wynosił przeważnie 10 lub 12 złp. Warto jednak zaznaczyć, że pełne dane o jakości ziemi wraz z odpowiadającą jej stawką pieniężną zachowały się jedynie dla dwóch miejscowości[316]. Zjawisko rozwarstwienia opłat widoczne było również wewnątrz poszczególnych wsi. W Chwojnianach rewizorzy wyraźnie sklasyfikowali sześć z 21 włók jako piaszczyste, czyli reprezentujące najniższą klasę użytkową. Pokazuje to, że nawet w obrębie jednej jednostki osadniczej starano się uchwycić różnice w jakości areału. Jeśli zignorować klasyfikację gruntów, przyjmując jednolity ogląd całej przestrzeni ekonomii grodzieńskiej, okaże się, że najczęściej odnotowaną stawką pieniężną była opłata 20 złp z włóki. Stanowiła ona 18% wszystkich notowanych wartości czynszu[317].

[316]Rewizja 1680, s. 87, 130, 167, 170, 191, 195, 197, 201, 203, 206-207, 209, 214, 220, 225, 227, 257, 263, 265, 267, 269, 272, 274, 277, 279, 283-284, 298-299, 303, 306, 308-310, 312-314, 357-362, 364-369, 464, 466, 512-516, 518, 521, 523, 541, 549, 552, 557, 585, 587, 641, 647, 649, 651, 661, 664, 667, 672.
[317]Tamże, s. 279.

Warte podkreślenia są również informacje świadczące o braku ujednolicenia stawek czynszu z włók osiadłych i czynszowych w ramach jednej miejscowości. W wielu wsiach obserwowano powtarzalny schemat, zgodnie z którym najwyższe opłaty przypadały na włóki osiadłe, natomiast z włók czynszowych odprowadzano nieco niższe sumy. Co istotne, tendencja ta występowała niezależnie od klasy użytkowanego areału. Wyjątek w tym zakresie stanowiły wsie wchodzące w skład kluczy kamiońskiego i odelskiego. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy rozbieżności te wynikały z dotkliwszych zniszczeń wspomnianych jednostek administracyjnych, czy raczej z odmiennego trybu negocjacji między chłopami a zarządcami dóbr stołowych. Niewykluczone, że obniżone stawki z włók czynszowych były skutkiem świadomej polityki folwarku, nastawionej na zachęcenie chłopów do szybszego objęcia i zagospodarowania ziemi. Przyjęcie niższego czynszu oznaczało co prawda mniejsze wpływy do skarbu, jednak dawało gwarancję jakichkolwiek dochodów z gruntów, które w odmiennej sytuacji mogłyby pozostać nieużytkowane, a tym samym nierentowne. Takie rozwiązanie sugeruje prawdopodobne istnienie mechanizmu kompromisu pomiędzy władzą ekonomii grodzieńskiej a społecznością wiejską[318].

Wprowadzenie gruntów czynszowych oraz ograniczenie części dawnych usług na rzecz dworu nie oznaczały jednak całkowitego zniesienia robocizn. Nadal w zdecydowanej większości wsi (87%) chłopi byli zobowiązani do wykonywania prac odrobkowych. Obejmowały one m.in. pielęgnację ogrodów warzywnych należących do podstarostów, przygotowywanie ordynarii dla urzędników, a także – w wybranych miejscowościach - obowiązek delegowania stróżów czy uczestnictwa w naprawach budynków folwarcznych. Robocizny te nie zastępowały regularnej pańszczyzny tygodniowej, lecz występowały obok niej jako świadczenia dodatkowe. Nałożone obowiązki potrafiły przybrać szczególnie intensywny charakter w przypadku wizyt królewskich. Przyjazd monarchy do obszaru ekonomii grodzieńskiej wiązał się z koniecznością zapewnienia zaplecza logistycznego nie tylko dla samego władcy, ale również dla jego świty i dworu towarzyszącego królowi. W takich sytuacjach chłopom nakazywano świadczenia o nadzwyczajnym charakterze: dostarczanie drewna opałowego, wystawianie wozów transportowych czy kierowanie stróżów do Grodna[319]. Całość powinności chłopskich w 1650 i 1680 r. ukazuje kolejna tabela.

Tabela 8. Zestawienie obciążeń chłopów użytkujących włóki w XVII wieku

Kategorie poddanych	Inwentarz 1650 r.	Rewizja 1680 r.
Gospodarze osiadli	czynsz 1-3,75 złp 1 gęś, 2 kury, 20 jaj	czynsz 15-30 złp Dla podstarosty z 1 wł: 12 garnców żyta, 12 garnców

[318]Rewizja 1680, s. 367, 429, 435, 438, 440, 442, 444, 455, 460, 462, 468-469, 471-472, 476, 478-481.
[319]Tamże, s. 88-89, 289, 312, 357-359, 457, 641-642.

Kategorie poddanych	Inwentarz 1650 r.	Rewizja 1680 r.
	Brak stróży lub jedna w danej włości: raz w tygodniu po kolei z różnej włóki podwody raz w roku tylko do Grodna lub folwarków ekonomii Daremszczyzna: Koszenie łąk i zbieranie siana (kiedy trzeba). 2 razy rocznie zwożenie drzewa wpisne 5 gr pol	jęczmienia, 12 garnców owsa, 1 kura, z co 2 włóki 1 gęś, 1 wóz drewna, z co 4 włók 1 wóz siana stacja z 1 wł: 1 wóz słomy, 1 wóz siana, 2 wozy drewna tłoki bez liczby dni: Dbać o budynki dworskie, groble, mosty 3 stróży tygodniowo (brak wymiaru we wł) wpisne 3,75 gr pol odwóz pieniędzy 3,75 gr pol Utrzymanie instygatora ekonomicznego 3,75 gr pol. opłata na kościół (różny, zależnie od klucza) 7,5 gr pol
Gospodarze ciągli	czynsz 6,25-7,5 złp działko: 1 beczka żyta lub 1-2 beczki owsa 1 gęś, 2 kury, 20 jaj 3 dni pańszczyzny z czym każą Brak stróży lub jedna w danej włości: raz w tygodniu po kolei z różnej włóki podwody raz w roku tylko do Grodna lub folwarków ekonomii Daremszczyzna: Koszenie łąk i zbieranie siana (kiedy trzeba). 2 razy rocznie zwożenie drzewa wpisne 5 gr pol	
Gospodarze czynszowi	czynsz 5-12,5 złp Brak stróży lub jedna w danej włości: raz w tygodniu po kolei z różnej włóki podwody raz w roku tylko do Grodna lub folwarków ekonomii Daremszczyzna: Koszenie łąk i zbieranie siana (kiedy trzeba). 2 razy rocznie zwożenie drzewa wpisne 5 gr pol	czynsz 12-30 złp Dla podstarosty z 1 wł: 12 garnców żyta, 12 garnców jęczmienia, 12 garnców owsa, 1 kura, z co 2 włóki 1 gęś, 1 wóz drewna, 1 wóz siana z 4 włók. stacja z 1 wł: 1 wóz słomy, 1 wóz siana, 2 wozy drewna 3 stróży tygodniowo (brak wymiaru we wł) wpisne 3,75 gr pol odwóz pieniędzy 3,75 gr pol Utrzymanie instygatora ekonomicznego 3,75 gr pol. opłata na kościół (różny, zależnie od klucza) 7,5 gr pol

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Inwentarz 1650, k. 25v, 26v, 27-28v, 29v, 30v-31, 63v, 67-67v, 73, 76, 119v; Rewizja 1680, s. 87, 130, 167, 170, 191, 195, 197, 201, 203, 206-207, 209, 214, 220, 225, 227, 257, 263, 265, 267, 269, 272, 274, 277, 279, 283-284, 298-299, 303, 306, 308-310, 312-314, 357-362, 364-369, 464, 466, 512-516, 518, 521, 523, 541, 549, 552, 557, 585, 587, 641, 647, 649, 651, 661, 664, 667, 672.

Początek XVIII wieku przyniósł dalsze zmiany w sposobie naliczania opłat za użytkowanie ziemi. Coraz częściej poborcy przestawali rozróżniać włóki osiadłe od czynszowych, traktując obie te kategorie jako jednorodną podstawę wymiaru podatkowego. Niestety, z tego okresu dysponujemy ograniczonymi danymi dotyczącymi liczebności poszczególnych kategorii nadziałów, co utrudnia szczegółową analizę ówczesnych przemian. Wyjątek od opisanego wcześniej schematu naliczania płatności stanowił klucz mostowski, co najprawdopodobniej wynikało ze stosunkowo niedawnego, ponownego przyłączenia dóbr do ekonomii grodzieńskiej[320]. Na tym obszarze wprowadzono bowiem odmienny system ustalania danin pieniężnych, oparty nie na typie nadziału, lecz na stanie faktycznego zasiania poszczególnych gruntów. Nowe zasady objęły zarówno włóki osiadłe, jak i za-

[320]Inwentarz 1708, k. 16v-17.

stawne (najemne). W sumie udało się zidentyfikować aż 31 różnych stawek czynszu za włóki całkowicie obsiane żytem oraz zbożem jarym. Opłaty wahały się od 7,5 do 30 złp, przy czym najczęściej występowała stawka 20 złp (15% przypadków). Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że sytuacja włościan nie uległa istotnej zmianie w porównaniu do stanu sprzed 28 lat. Należy jednak pamiętać, że porównywane dane dotyczą w pełni użytkowanych gruntów, tymczasem nie wszyscy chłopi gospodarowali na równie intensywnie eksploatowanych areałach[321].

Spośród gruntów na których uprawiano jedynie żyto, daniny pieniężne były z reguły obniżane o jedną czwartą względem stawek przewidzianych dla pól obsiewanych zarówno żytem, jak i zbożem jarym. Takie podejście wydaje się logiczne - skoro część ziemi pozostawała odłogiem, należało dostosować ciężary fiskalne do rzeczywistego potencjału gospodarstw. Zidentyfikowano 19 stawek z tej kategorii, mieszczących się w przedziale od 8 do 22,5 złp. Najczęściej występującą stawką było 15 złp[322].

Jeszcze niższe należności obowiązywały chłopów użytkujących grunty, na których wysiewano wyłącznie zboże jare. W takich przypadkach daninę obniżano zazwyczaj o trzy czwarte względem maksymalnej stawki funkcjonującej w danej wsi. W sumie zarejestrowano osiem różnych taryf czynszowych dla tego typu gruntów. Opłaty zawierały się w przedziale od 8 do 15 złp, z wyraźną przewagą najniższych wartości[323].

Po omówieniu ogólnej tendencji w ustalaniu stawek czynszu w zależności od stanu zasiewu, należy zwrócić uwagę na odstępstwa od tego schematu. W Dekałowiczach wystarczyło, aby włóka była jedynie częściowo obsiana zarówno zbożem ozimym, jak i jarym, by zachowano maksymalną wysokość taksy - identyczną jak 28 lat wcześniej[324]. Z kolei w miejscowościach dotkniętych klęskami elementarnymi władze ekonomii decydowały się na redukcję danin. Przykładowo, we wsi Hornowicze chłopi, którzy według wcześniejszej taryfy powinni byli oddać 20 złp z w pełni użytkowanej włóki, finalnie uiszczali tylko 10 złp. Podobne ulgi zastosowano w innych wsiach, które również odczuły skutki klęsk elementarnych[325]. Ośrodkom wiejskim charakteryzującym się w 1680 r. najniższymi stawkami czynszu (10 złp), władze ekonomii przyznały dodatkową ulgę - obniżając daninę pieniężną o 25%, co skutkowało stawką 7,5 złp.[326] Jeszcze niższą opłatę nakładano na gospodarzy użytkujących grunty puste, a w rzeczywistości częściowo zagospodarowane. W ich przypadku czynsz wynosił zazwyczaj 10% standardowej stawki dla w pełni zasianych włók, czyli około 2-3

[321]Inwentarz 1708, k. 6-12v, 14-21v, 22v-25v, 28-30, 31v-34, 38v-40v, 42v-46, 47-48v, 50-57v, 59-63v, 67-69v.
[322]Tamże, k. 6-12v, 14-21v, 22v-25v, 28-30, 31v-34, 38v-40v, 42v-46, 47-48v, 50-57v, 59-63v, 67-69v.
[323]Tamże.
[324]Tamże, k. 8.
[325]Tamże, k. 7v, 8v-9.
[326]Tamże, k. 10.

złp[327]. Odrębnie traktowano również włóki czynszowe. Choć nie zawsze konsekwentnie je rozróżniano, w praktyce były one objęte niższą stawką czynszu niż pozostałe grunty. Decyzje te miały charakter systemowy i wynikały z przyjętych postanowień skarbowych. Można przypuszczać, że podobnie jak w 1680 r., przytoczone działania stanowiły odpowiedź na problem niedoboru chętnych do zasiedlania i użytkowania tego typu ziem[328]. Z uwagi na wcześniej wspomniane trudności z precyzyjnym określeniem jakości gleb, w analizie źródeł z 1708 r. świadomie zrezygnowano z prób zestawiania klasy ziemi z wysokością czynszu.

W pewnym stopniu uwarunkowania gospodarcze włościan zmieniły się w roku 1712. W 57% przypadków powtórzono informacje o wysokości opłat z 1708 r., co wskazuje na względną stabilizację. W części wsi (14%) zanotowano jednak podwyżki stawek, wynikające przede wszystkim z poprawy kondycji materialnej społeczności wiejskich, które przezwyciężyły skutki wcześniejszych klęsk elementarnych. Ponadto, wyższe opłaty tłumaczono intensywniejszym użytkowaniem areału. Z drugiej strony, w 16% ośrodków administracja zdecydowała się na obniżenie dań pieniężnych. Głównym powodem była nieustająca niestabilność związana z trwającymi działaniami wojennymi, w tym powtarzającymi się najazdami wojsk - zarówno rosyjskich, jak i krajowych. Plądrowanie wsi i ogólne rozprężenie gospodarcze zmuszało władze ekonomii grodzieńskiej do dalszego dostosowywania wymiaru świadczeń do rzeczywistej sytuacji lokalnych wspólnot. Wydaje się, że wprowadzenie ryczałtu w kilku ośrodkach wiejskich (3%) miało na celu przeciwdziałanie zupełnemu zubożeniu chłopów, a zarazem umożliwiało generowanie choćby symbolicznych dochodów z dóbr stołowych. Szczególne rozwiązanie zastosowano w Bielakowszczyźnie, gdzie administracja skarbowa wprowadziła interesujący porządek - jednoczesną podwyżkę opłat z areału w pełni zasianego oraz obniżkę czynszu z gruntów obsianych wyłącznie żytem. Ponadto, w analizowanych materiałach źródłowych z 1712 r. odnaleziono ślady dążenia do ujednolicenia stawek danin pieniężnych (ok. 5% wszystkich miejscowości). Najpewniej wynikało to z kontynuacji działań fiskalnych zapoczątkowanych już w 1708 r., z tym że cztery lata później objęto nimi kolejne wsie. W całej ekonomii grodzieńskiej w 1712 r. stawki pieniężne wahały się od 10 do 30 złp[329].

Nieco odmienny obraz wyłania się z klucza łabnieńskiego, przyłączonego do ekonomii grodzieńskiej dopiero w 1710 r. Podobnie jak w kluczu mostowskim, dobra te nie zostały objęte reformą systemu czynszowego, co skutkowało zachowaniem modelu płatności z włók osiadłych, czy czynszowych i tzw. włók ciągłych. W kluczu wciąż obowiązywała także pańszczyzna w wymiarze

[327]Tamże, k. 9v, 22v, 28.
[328]Inwentarz 1712, k. 23-23v, 24v, 29v.
[329]Tamże, k. 14v-22v, 24-26, 27-35v, 37-40v, 41v-44, 50-52, 54-56v, 58v-60v, 61v-65v, 71-75, 77-79v, 80-83, 85-87v, 90-95, 96v-99v.

trzech dni tygodniowo. Sytuacja chłopów w kluczu łabnieńskim w 1712 r. odpowiadała więc realiom, w jakich funkcjonowali włościanie w całej ekonomii grodzieńskiej przed rokiem 1680 r. Daniny pieniężne w kluczu łabnieńskim wykazywały dużą zmienność w zależności od miejscowości. Najkorzystniejsze warunki zanotowano we wsi Trycze, gdzie chłopi płacili z włóki osiadłej jedynie 1,5 złp. Z kolei maksymalną stawkę dla tej kategorii gruntu - 6 złp - ustalono w Prokopowiczach, mimo że wieś została zdewastowana przez żołnierzy w roku poprzedzającym rejestrację opłat. W kwestii włók ciągłych najniższą stawkę odnotowano w Nowosiółkach (5 złp), przy czym tamtejsi chłopi zostali zwolnieni z obowiązku oddawania dziakła. Ulga wynikała z wdrożenia nieznanego nam aktu normatywnego. Najwyższy czynsz od włók ciągłych nałożono w Naumowiczach (4 złp), przy czym w tym przypadku nie doliczono do obowiązku również daniny z dziakła, co sugeruje błąd lub zaniechanie ze strony kontrolerów. Włóki czynszowe obciążone były stosunkowo jednolitą opłatą, wahającą się od 10 do 12 złp. Jednocześnie chłopi z tej kategorii gruntów zostali zwolnieni z dodatkowych posług, np. oddawania naturaliów.

Podsumowując, na obszarze całego klucza łabnieńskiego czynsz w 1712 r. oscylował od 1,5 do 12 złp. Co interesujące, sytuacja finansowa włościan uległa pogorszeniu względem 1698 r., mimo że nie nastąpił formalny wzrost obciążeń we wszystkich wsiach. Możliwe, że taryfy czynszowe zostały podwyższone między 1698 a 1702 r., czyli w okresie najazdu szwedzkiego na teren klucza[330]. Różnice w wysokości opłat pieniężnych pomiędzy kluczem łabnieńskim a resztą ekonomii grodzieńskiej najprawdopodobniej nie były korzystne dla chłopów z okolic Łabna i mogły budzić ich niezadowolenie. Chłopi prosili, by dwór usunął zbędne powinności naturalne i zmienił sposób naliczania opłat na te, występujące w pozostałej części grodzieńskich dóbr stołowych[331].

Materiały zachowane z czasów istnienia dzierżawy janowskiej z 1761-65, wchodzącej później w skład ekonomii grodzieńskiej, ukazują spore podwyżki czynszu względem przełomu XVII i XVIII w. Ze źródeł dowiadujemy się, że powszechnie istniały włóki osiadłe oraz przyjemne. Z pierwszej kategorii gruntu oddawano od 20 do 64, a drugiej 20-50 złp. Różnice między rodzajami włók z pewnością wynikały z uwzględnienia wykonywanej pańszczyzny. O jej obecności informuje lakoniczny zapis o zwolnieniu jednego z gruntów z odrabiania robocizny[332]. Jak wynika ze źródła, w ciągu kilku dekad doprowadzono zatem do znacznych podwyżek czynszu, co odbyło się jednak raczej w zgodzie z odbudową potencjału gospodarczego Rzeczpospolitej po okresie wojen i ponownym wzrostem koniunktury, szczególnie na zboże.

[330]Klucz Łabno 1698, s. 1-25, 46.
[331]Inwentarz 1712, k. 89v-94.
[332]AGAD, Zbiór Popielów, sygn. 310, k. 272v.

Pełniejszy obraz powinności chłopskich z kolejnego etapu funkcjonowania ekonomii grodzieńskiej przynosi dopiero dokumentacja z lat 80. XVIII w. Okoliczność ta jest o tyle zaskakująca, że - pomijając brak innych niż przytoczone źródeł opisujących obowiązki poddanych w okresie długoletniej dzierżawy dóbr przez Flemminga - wątpliwe, że Tyzenhauz, intensywnie reformujący ekonomie litewskie nie pozostawił po sobie stosownej dokumentacji. Posiadamy wiedzę, że możny prowadził coroczne rachunki kluczy i guberni ekonomii grodzieńskiej, o czym informuje nas zawartość archiwum ekonomii grodzieńskiej z 1780 r.[333]. Materiały nie zostały one utracone z winy możnego, bowiem rewidowano zawartość zbioru w 1781 r. Wiemy jednak zarówno z literatury przedmiotu, jak i ze źródeł podworskich Rzewuskiego i Poniatowskiego, jaki zakres powinności spoczywały na chłopach zamieszkujących analizowany majątek.

Za czasów administratury Tyzenhauza, aż do końca istnienia ekonomii litewskich, we własnościach nadwornych kontynuowano system podziału gruntów chłopskich na dwie zasadnicze kategorie - włóki osiadłe i włóki przyjemne. Z punktu widzenia masowo występujących folwarków, dla dworu najistotniejsze były powinności oparte na włókach osiadłych. Jako minimum areału, chłopi mogli dzierżyć dokładnie 1/8 (z obowiązkiem jednego dnia pańszczyzny) lub 1/4 (z dwoma dniami pańszczyzny) włóki osiadłej. Włościanie wykonywali robocizny pieszo lub sprzężajem, w zależności od stopnia zamożności gospodarza. Chłopi ubożsi realizowali pańszczyznę najczęściej w formie pieszej. Włóki osiadłe były obciążone także *podroszczyzną*, będącą odpowiednikiem czynszu pieniężnego. Wysokość opłat pieniężnych uzależniona była od funkcjonującej wówczas klasyfikacji jakości gruntów, dzielącej ziemię na siedem klas, a także od przysady i pozycji gleby. Najniższą grupę stanowiły grunty *gorsze od podłego.* Teoretycznie najbardziej kosztowne były opłaty z ziemi *lepszych dobrych*, choć mniej optymalne położenie gleb sprawiło, że najwyższe stawki opłat (53,733 złp) płacono z areału *dobrego*[334].

Czynsze pobierano również z włók przyjemnych, które w zdecydowanej większości najmowano wraz z włókami osiadłymi. Wysokość czynszu mogła być zarówno niższa, jak i wyższa w porównaniu do proporcjonalnie użytkowanych włók osiadłych tej samej klasy gruntów. Kluczową różnicą między obiema kategoriami areału był brak obowiązku odrabiania pańszczyzny przez gospodarzy włók przyjemnych. Co więcej, liczba areału przyjemnego w gospodarstwie nie była limitowana przepisami. Według dokumentacji z 1786 r., standardowe gospodarstwo chłopskie - niezależnie od poziomu zamożności - obejmowało zazwyczaj 1/4 włóki osiadłej, z której pobierano przeciętnie

[333]CPAHUL, f. 181, op. 1, sygn. 6610, k. 167-168.
[334]Inwentarz 1786 A, 28; Inwentarz 1786 B, k. 22-29; CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 719.

8,26 złp podroszczyzny. Resztę areału stanowiły włóki przyjemne, za które uiszczano opłaty wynoszące np. 7,49 złp za 1/4 włóki albo 14,98 złp za 1/2 włóki[335].

Niezależnie od rodzaju i klasy ziemi, każdy gospodarz zobowiązany był również do odrobienia czterech dni tzw. gwałtów rocznie. Posługę tę wykonywali wszyscy domownicy, z wyjątkiem jednej osoby dorosłej, przeznaczonej do pilnowania obejścia. Osoba stojąca na czele gospodarstwa realizowała gwałty w wymiarze trzech dni pieszo i jednego dnia ze sprzężajem, zaś pozostali członkowie rodziny - wyłącznie pieszo. Chłopów zobligowano także do odrobienia dwóch tygodni stróży rocznie. Wówczas zwalniano ich z realizacji tygodnia pańszczyzny. Dodatkowo każdy gospodarz miał wykonać 30 dni tzw. szarwarków rocznie, które obejmowały różnorodne prace np. infrastrukturalne - takie jak naprawa mostów czy grobli. Podobnie jak w przypadku innych zobowiązań robocizny, forma realizacji prac (pieszo bądź sprzężajem) zależała od zamożności chłopów i wskazań administracji. Tyzenhauz zobowiązał włościan pożyczających dworskie zboże do odrobienia 5 dni daremszczyzny (darmochy) rocznie, w ramach: dnia kośby (*kozby*, czyli koszenia traw), dwóch dni pracy z sierpem i dwóch dni młócki zboża[336]. Ponadto każde gospodarstwo miało obowiązek dostarczyć jedną z trzech form włókna lnu: jeden funt pacześniny, dwa funty zgrzebniny lub trzy funty czystego lnu, także w ramach daremszczyzny. Oddzielną kategorię stanowiły posługi ogrodowe, również należące do obowiązkowej daremszczyzny, choć nie zachowały się precyzyjne dane o wymiarze robocizn. W ramach prac włościanie zatrudniani byli przy pracach takich jak pielenie, zbieranie chmielu, moczenie i tarcie włókien. Chłopi zbierający drewno lub chrust z lasów zobowiązani byli także do opłacania tzw. *poleśnego*, choć jego dokładna wysokość nie jest znana.

Spośród danin naturalnych, podstawowe obowiązki gospodarzy obejmowały dostarczanie jednej kury oraz sześciu jaj kurzych rocznie. Co dziesiąty chłop, pełniący funkcję dziesiętnika, zobowiązany był ponadto do oddania jednej gęsi. W nieznanych bliżej ilościach, gospodarze przekazywali również produkty leśne - w szczególności grzyby, orzechy i miód. Warto zaznaczyć, że daniny te mogły być zamieniane na równoważne opłaty pieniężne, co sugeruje częściową elastyczność systemu obowiązków naturalnych.

Włościan przymuszano też do płacenia składek komunalnych. Opłaty na rzecz kościołów i cerkwi wynosiły 0,166 złp z gruntu osiadłego lub przyjemnego. Składki względem pogorzelców (konflargata), ustalone na podstawie czterostopniowej dystynkcji chłopów wynosiły od 0,383 do 1,5 złp. Łącznie datki wahały się od 0,549 do 1,666 złp z pojedynczej włóki. Podług stanu zamożności, chłopscy gospodarze uiszczali także od 3 do 12 złp podymnego[337].

[335]Inwentarz 1786 A, k. 101v-102, 221v-222, 297, 332v-333, 453v-454, 476v-477, 535v-536, 541v-542, 558v-559; Inwentarz 1786 B, k. 88v-91, 183v-186, 229v-230, 278v-280, 292v-296.
[336]AGAD, AK, sygn. II/168, s. 3-5.
[337]Inwentarz 1786 A, k. 30, 229v, 368-368v, 564v-565; Inwentarz 1786 B, k. 33, 61v, 273, 351, 489-489v.

Jak wykazano wyżej, katalog świadczeń roboczych, danin i opłat, spoczywających na chłopach w dobrach stołowych ekonomii grodzieńskiej, był rozbudowany i zróżnicowany. Sytuacja uległa jednak częściowej zmianie w okresie dzierżawy Rzewuskiego oraz Poniatowskiego. Wówczas to zauważalnie ograniczono wymiar świadczeń fizycznych: zniesiono obowiązek daremszczyzny - poza daniną lnianą - oraz zmniejszono liczbę dni szarwarkowych z 30 do 20 rocznie. Liczbę stróży skrócono z dwóch tygodni do jednego, a zamiast świadczeń naturalnych w postaci produktów leśnych (grzybów, orzechów), wprowadzono jednolitą opłatę pieniężną za tzw. bilet skarbowy, uprawniający do korzystania z zasobów leśnych. Warto jednak zaznaczyć, że w niektórych wsiach - Huszczycach, Kaszubincach, Łaźnisku i Lipinie - utrzymano wyższy wymiar pańszczyzny: sześć dni tygodniowo z 0,5 włóki lub trzy dni z 0,25 włóki. W obu wypadkach włościan zwolniono jednak z konieczności płacenia podroszczyzny. Prawdopodobnie podwyższone obowiązki robocze wynikały ze specyficznego statusu wsi jako dawnych dóbr pojezuickich lub z odmiennego modelu folwarcznego, choć źródła nie dostarczają w tym zakresie jednoznacznych wyjaśnień. Nadal mówimy jednak o wyjątkach - w pozostałej części ekonomii obowiązywał standardowy dwu- lub jednodniowy wymiar pańszczyzny, w zależności od areału i klasy ziemi. Za Rzewuskiego składki komunalne chłopów zmniejszono o połowę[338]. Wprowadzone wówczas zasady obciążeń chłopskich - zredukowane pod względem wymiaru i intensywności - obowiązywały aż do likwidacji ekonomii grodzieńskiej[339]. Nie wiemy jakie obowiązki za czasów Tyzenhauza posiadali mieszkańcy wsi miejskiej Pyszki należącej do jurydyki ekonomicznej w Grodnie. W trakcie kolejnej dzierżawy każdy z gospodarzy winien wypełnić jeden dzień pracy sprzężajnej lub pieszej, a także odrobić posługi wyznaczone przez dwór, zapewne w wymiarze tygodniowym, jak stróże[340].

Poza ludnością wykonującą regularną pańszczyznę istniała też specyficzna grupa chłopów, nazwana ziemianami. Byli to włościanie, którzy nie odrabiali pańszczyzny tygodniowej, lecz w zamian płacili specjalną opłatę zwaną *ziemiańszczyzną*, zwykle nieco wyższą od opłaty za włókę przyjemną. W dalszym ciągu ziemianie uiszczali również podroszczyznę i czynsz za użytkowane grunty, ale nie wręczali naturaliów. Jedynymi obowiązkami fizycznymi ziemian była konieczność odpracowania szarwarków w identycznym wymiarze co pozostali gospodarze, czyli: Za Tyzenhauza - 30, a od czasów Rzewuskiego 20 dni rocznie. Możemy uznać, że status ziemian był podobny do położenia chłopów osiadłych z XVI-XVII w., kiedy Ci ostatni płacili osadę i nie wykonywali pańsz-

[338]Inwentarz 1786 A, k. 623v-624; Inwentarz 1786 B, k. 398v-400; S. Kościałkowski, *Antoni*..., t. 2, s. 32-39.
[339]Inwentarz 1792, k. 431-431v.
[340]Inwentarz 1786 B, k. 468v.

czyzny. Nieco bardziej skomplikowane były obowiązki ziemian w oczynszowanym kluczu ostrowieckim. We wspomnianym kluczu podzielono ziemian według parametru dawnej osiadłości (być może mówimy o osobach lokowanych za czasów Tyzenhauza), z najwyższym wymiarem ziemiańszczyzny, a także później oczynszowanych chłopów, ze sprzężajem lub bez niego. Dzięki wyróżnieniu sprzężaju zapewne wyszczególniono charakter odbywanych gwałtów[341]. Ziemiańszczyznę płacili też chłopi zamieszkujący wsie nowokulturne w kwaterze nowodworskiej. Co prawda tamtejszej ludności nie scharakteryzowano za pomocą odpowiednich dopisków jako ziemian, ale rzeczywiście chłopi nowokulturni nie odrabiali pańszczyzny[342]. W sumie ziemianie nie byli zbyt liczni, bowiem 2475 osób z gospodarstw ziemiańskich stanowiło 8,7% wszystkich włościan w 1786 r.

Pomimo wielu bogatych w treści dokumentów nie zawsze czytamy w nich o chłopskim prawie do ziemi. Wiemy, jakie były obowiązki poddańcze chłopów, ale w jaki sposób chłop wchodził w posiadanie poletka i jak swobodnie mógł nim dysponować? Dysponujemy pewnymi strzępkami danych z okresu reformy włócznej. Ustawa włóczna wspomina, że rewizor dóbr osobiście odpowiadał za osadzanie nowych, jak najbardziej doświadczonych włościan. Na okres dwóch, trzech lat gospodarzy zwalniano niemal od wszelkich powinności, z wyjątkiem opłacania 1,875 złp z włóki. W miejscach powstałych po niedawno wykarczowanym lesie poddanych wolnizna wynosiła od pięciu, sześciu do nawet 10 lat[343]. Jeżeli chłop opuścił swoje gospodarstwo z powodu konfliktów z urzędnikami a następnie powrócił, kontroler majątku powinien należycie zbadać powstałe nieporozumienia. Jeśli powody chłopa do opuszczenia ziemi były słuszne, poddany mógł zostać ponownie osadzony na dotychczasowym poletku i nie tracił zasianych upraw[344]. Spożytkowane przez nas źródła odnoszą się do obrotu ziemią przez chłopów jedynie w wybranych wsiach ekonomii grodzieńskiej. W 1680 r. wspomniano, iż mieszkańcy podmiejskiej wsi Ryłowce posiadali możliwość użytkowania areału. Jednocześnie chłopom zabroniono sprzedawać, wymieniać, zrzekać się włók, placów oraz zaścianków bez wyraźnej zgody króla, pod karą 1000 złp i utratą dóbr na rzecz skarbu nadwornego. Podobny zakaz obowiązywał wsie miejskie Grodna. Wadium za złamanie prawa ustalono na 3000 talarów. Rewizorzy ekonomii grodzieńskiej dostrzegając jednak dalszy proceder sprzedaży gruntów przez miasto, nałożyli na magistrat stosowną grzywnę. Włościanie zamieszkujący Pużewicze, Sowoleseki i Nowodzielę posiadali surowy zakaz najmowania areału poza granicami ekonomii grodzieńskiej. Za złamanie prawa groziła dotkliwa kara w wysokości 25 złp i wiązała się z utratą wysianego zboża w okolicznych poletkach[345]. Motywacje administracji są w tym względzie zupełnie

[341]Inwentarz 1786 A, k. 97v-116, 431v.
[342]Tamże, k. 205-211; Inwentarz 1789 A, k. 179-185.
[343]J. Jaroszewicz, dz. cyt., 259; RIB 1557, s. 573-574.
[344]J. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 262-263; RIB 1557, s. 578.
[345]Rewizja 1680, s. 258-259, 300, 391-392.

oczywiste, bowiem władza dążyła do nieumniejszania potencjalnych zysków z gruntów arendowanych w dobrach stołowych. Poszczególne zakazy nie dotyczyły tylko chłopów. Mieszkańcy Jeziory mieli zakaz sprzedaży okolicznym chłopom drzew i chrustu z włók miejskich[346]. Pozbawienie jednej z możliwości zarobkowania nie wpłynęłoby na zasobność miasteczka, bowiem Jeziora nie posiadały zbyt dużego areału, liczonego we włókach. Komisje ekonomii grodzieńskiej umotywowały wprowadzony zakaz troską o zasoby drzewa w samych Jeziorach. Możliwe, że wynikało to z pewnych odgórnych założeń biurokratycznych lub potrzeby kontroli wycinki lasów w okolicy ośrodka miejskiego.

Mieszkańcy ekonomii grodzieńskiej, jako poddani wielkiego księcia litewskiego, posiadali prawo *wchodów*. Były to uprawnienia do korzystania z wielkoksiążęcych zasobów leśnych i wodnych. Poddani mogli więc pozyskiwać drewno, chrust, runo leśne, korzystać z barci i sianożęci na obszarze puszcz należących do władcy, a także w określonych warunkach łowić ryby w rzekach i jeziorach przynależnych do wielkiego księcia[347]. Ustawa włóczna Zygmunta II Augusta stanowiła, że mieszkańcom dóbr wielkiego księcia wolno było pozyskiwać zasoby leśne wyłącznie na własny użytek, a nie na sprzedaż. Jeżeli na włókach przynależnych do konkretnych poddanych pojawiły się np. wilki, lisy, rysie, rosomaki, zające lub dzikie ptaki, ludność miała prawo do ich zabijania. Surowo zakazane było natomiast pozbawianie życia saren oraz *większych zwierząt* - zapewne łosi i jeleni[348]. Z czasem jednak, wskutek nielegalnego korzystania z puszcz - zakładania bud do pozyskiwania smoły i potażu oraz niszczenia lasu przez ludzi i zwierzęta, przybywających z terenów ekonomii grodzieńskiej i z Podlasia - coraz mocniej akcentowano potrzebę większej kontroli zasobów leśnych. Wedle postanowień komisji królewskiej, działającej w latach 1688-1693, leśniczy nowodworski odpowiadał za zwalczanie nielegalnych wchodów. Osocznicy z obszaru wspomnianego majątku mieli zezwalać na wywóz drzewa wyłącznie za odpowiednim pokwitowaniem podleśniczego. Pozyskiwanie drzewa (*wkup za drwa*) przez poddanych, zamieszkujących niektóre wsie leśnictwa, wiązało się z koniecznością uiszczenia jednej solanki owsa. Innym razem wstęp do puszczy był darmowy[349]. W XVIII stuleciu zorganizowano specjalne bilety (różniące się kolorami), uprawniające osoby osiedlone ekonomie litewskie i pochodzące spoza królewskich dóbr stołowych, do wywozu drzewa. Według Ottona Hedemanna czarne kolory biletów były przeznaczone dla cudzoziemców, a czerwone dla mieszkańców ekonomii[350]. Nie wiemy z pewnością, jakie zastosowanie

[346]Rewizja 1680, s. 504-505.
[347]*Ustawa pisana kak' po wsim' dworom' Wilenskogo powiata tak' i Trockogo*, w: M. Lubawskij, *Oblastnoe delenie i mestnoe upravlenie Litovsko-Russkogo gosudarstva ko vremeni izdaniâ pervogo Litovskogo statuta*, Moskwa 1892, s. XX; J. Śliwiński, dz. cyt., s. 93-94; A. Pytasz-Kołodziejczyk, *Zasoby wodne*..., s. 91-92, 96-97.
[348]J. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 261-262; RIB 1557, s. 576-578.
[349]Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie, Czytelnia Manuskryptów, f. 4, sygn. (A1940)34485, k. 27, 32, 38, 39, 40v-43v.
[350]AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, sygn. D6_XXI, s. 117-128, 131; CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1167, k. 4v, 9v; CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 2286, k. 26v; O. Hedemann, *Dzieje Puszczy Białowieskiej w Polsce przedrozbiorowej (w*

miały zielone bilety - być może odnosiły do pozwolenia na pozyskiwanie drzewa zielonego, czyli młodego drzewostanu.

Poza gospodarzami posiadającymi grunt liczony we włókach, ekonomię grodzieńską zamieszkiwały inne podtypy ludności chłopskiej. Pod względem posiadanego areału, drugą grupę stanowili zagrodnicy (ogrodnicy). W okresie pomiary włócznej ustalono standard poletek zagrodników, mierzonych w ogrodach. Wynosiły one przeważnie po sześć morgów, a zatem więcej niż przewidywała ustawa włóczna z 1557 r. Interesująca nas kategoria chłopów mieszkała przeważnie przy dworach[351]. Zagrodnicy zostali objęci obowiązkami pańszczyźnianymi w wymiarze dwóch, a najpóźniej od połowy XVII w. trzech dni w tygodniu. Posługi dworskie opierały się na dowolnych wytycznych, płynących ze strony administracji folwarcznej (*z czym rozkażą*). Samą pańszczyznę wykonywano pieszo, prawdopodobnie z powodu braku niezbędnego sprzężaju włościańskiego[352]. W 1650 r. poza zwiększoną pańszczyzną, zagrodnicy płacili po 2 złp z ogrodu czynszowego (o ile go posiadali). Nieco inaczej wyglądało położenie zagrodników zamieszkałych w dworze Horodnica. Tamtejsze grunty nie zostały wymierzone na ogrody, toteż administracja zlikwidowała obowiązek odrabiania pańszczyzny. W zamian każdy z małorolnych chłopów miał odbyć trzy dni rocznie pielenia w poletkach dworskich oraz opłacić od 0,416 do 0,5 złp z posiadanych placów. Różnice w opłatach prawdopodobnie ustalano od jakości areału[353]. Zagrodnicy, podobnie jak gospodarze pełnorolni zostali objęci reformą czynszową, co spowodowało znaczne podniesienie wysokości opłat z ogrodu osiadłego bądź czynszowego. Nowy czynsz ustalono na różnym poziomie. Przykładowo, w Piaskach zagrodnicy płacili po 0,6, a od 1680 r. już po 5 złp. Zagrodnicy dworu kwasowskiego odrabiali po dwa dni pańszczyzny tygodniowo, lecz po oczynszowaniu opłacali ogrody po 10 złp[354]. Zniesienie pańszczyzny objęło likwidację tygodniowych robocizn także u chłopów małorolnych, bowiem były to jedyne obowiązki badanej kategorii włościan. W 1786 r. niejednorodnie potraktowano zagrodników. Widzimy, że niektórzy w ogóle nie odrabiali pańszczyzny. Inni wykonywali jeden lub dwa dwa dni robocizny sprzężajnej, bądź pieszej. Wszyscy płacili też podobne opłaty, jak kmiecie[355].

okresie do 1798 roku), Warszawa 1939, s. 269-271.

[351]J. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 238.

[352]*Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 42, 80, 80, 191. W 1578 r. nie spisano powinności zagrodników- opłaty dotyczyły jedynie dobrowolnie przyjmowanych morgów sianożętnych. Być może utrzymały się na podobnym poziomie, jak obowiązki kmieci.

[353]Inwentarz 1650, k. 18v, 199.

[354]Rewizja 1680, s. 102-105.

[355]Inwentarz 1786 A, k. 391v-393; Inwentarz 1786 B, k. 369v-370.

W przeciwieństwie do kmieci, robocizny zagrodnicze wykonywały również kobiety. Miały one uczestniczyć w sześciodniowych, corocznych żniwach, bądź pieleniu, ale tylko w trakcie pory letniej. Co interesujące, poza latami 1558-63, wytycznych względem kobiet nie odnajdziemy w okresie po reformie włócznej, aż do połowy XVIII stulecia. Wówczas panie zamieszkałe w kluczu chodorowskim przymuszono do realizacji pojedynczego dnia pańszczyzny tygodniowo z jednego gospodarstwa. Wykonywały ją odrębnie od dwóch dni pańszczyzny męskiej w ciągu tygodnia. Ponadto na kobiety nałożono bardzo podobną powinność jak w okresie reformy włócznej, polegającą na odbyciu sześciu dni tłok rocznie - dwóch dni orania, dwóch koszenia oraz dwóch dni żniw[356]. Do obowiązków roboczych kobiet na większą skalę wrócono w II połowie XVIII w. Przypomnijmy, że konieczność odrabiania czterech tłok rocznie wiązała się z uczestnictwem niemal wszystkich członków gospodarstw (nie tylko gospodarzy) poza jedną osobą, potrzebną do pilnowania domu. Najpewniej domem opiekowała się więc kobieta (zapewne żona), ale w przypadku większego uczestnictwa płci żeńskiej w strukturze majątku, równie dobrze tylko jedna z nich mogła opiekować się gospodarstwem, a pozostałe brały udział w zbiorowych pracach fizycznych[357].

Niewiele wiemy na temat obowiązków najuboższej, bezrolnej kategorii chłopskiej, czyli kątników (również komorników). Pewniejsze dane dostarcza inwentarz folwarku Tarnowszczyzna w kluczu chodorowskim, z 1758 r. Tamtejsi włościanie odrabiali od jednego do trzech dni pańszczyzny z gospodarstwa oraz płacili po 4 złp czynszu. Wątpliwości budzi jednak klasyfikacja chłopów. Źródło określa bowiem społeczność mieszkającą przy dworze jako komorników, choć posiadali określony nadział, zwykle liczony w ogrodach. Wedle kryterium klasyfikacji chłopów nie powinni jednak posiadać nadziałów gruntowych. Być może komornicy należeli wcześniej do najbiedniejszej warstwy chłopskiej, lecz w wyniku wybudowania chat na koszt dzierżawcy nieformalnie zmieniono status poddanych[358]. Kontrolerzy mogli także jednolicie traktować ogrodników, jak i komorników. W pozostałych przypadkach źródła milczą na temat posług kątników i komorników. Nie odnajdujemy także danych o powinnościach ludności bezrolnej. Brak możliwości bliższego przyjrzenia się kątnikom jako mało uchwytnej kategorii społecznej w źródłach był już sygnalizowany w literaturze, co z pewnością podtrzymujemy[359].

Jedną z silniej akcentowanych kategorii wiejskich społeczności byli rybacy. Choć XVII i XVIII w. obszar ekonomii grodzieńskiej nie obfitował w jeziora, w dobrach znajdowały się ważne rzeki

[356]AGAD, AK, sygn. II/184, s. 70, 72, 84.
[357]Inwentarz 1786 B, k. 489v-490.
[358]AGAD, AK, sygn. II/184, s. 383-385.
[359]A. Wyczański, *Wieś polskiego odrodzenia*, Warszawa 1969 s. 150, 165-166.

spławne, jak Niemen, Biebrza (Bobra) i kilka pomniejszych cieków wodnych, np. Łososna, czy Świsłocz, Kotra. Wśród akwenów wodnych istotną rolę w gospodarce analizowanego majątku odgrywało jezioro Białe, znajdujące się obok miasteczka Jeziory. W okresie reformy włócznej obszar starostwa grodzieńskiego prezentował się jednak nieco inaczej, bowiem należało do niego jezioro Pomorze koło Berżnik i pewien obszar z zasobami wodnymi w okolicy Szembelowa (Filipowa). Wedle ustawy Zygmunta I z 1529 r. wiemy jedynie, że 1/3 zysków z działalności rybaków należała do dzierżawcy poszczególnych majątków. Obowiązki omawianej ludności rozwinięto jednak w późniejszym czasie. W trakcie reformy włócznej rybaków zwolniono z pańszczyzny tygodniowej, ale nakazano posługi w jeziorach, należących do niewodnictw, czyli jednostek organizacyjnych grupujących różne akweny wodne[360]. Ustawa włóczna przewidywała osadzanie rybaków i innych przedstawicieli rzemiosł w pobliżu dworów i gościńców. Każdemu z nich przysługiwała jedna włóka, z której nie realizowano pańszczyzny[361]. Należeli więc bez wątpienia do uprzywilejowanej kategorii poddanych. Katalog powinności rybackich rozszerzył inwentarz z 1650 r. Administracja umożliwiła im wolny wstęp do łowienia ryb na Niemnie przez całe lato. W przeciwieństwie do wcześniejszego okresu rybacy ponosili również pewne opłaty. Rzemieślników zobowiązano bowiem do opłaty 1 złp rocznie od każdego czółna - rodzaju łodzi - w dniu św. Marcina. Wymiar powinności pieniężnej rybaków stał się standardem, istniejącym przynajmniej do 1712 r.[362].

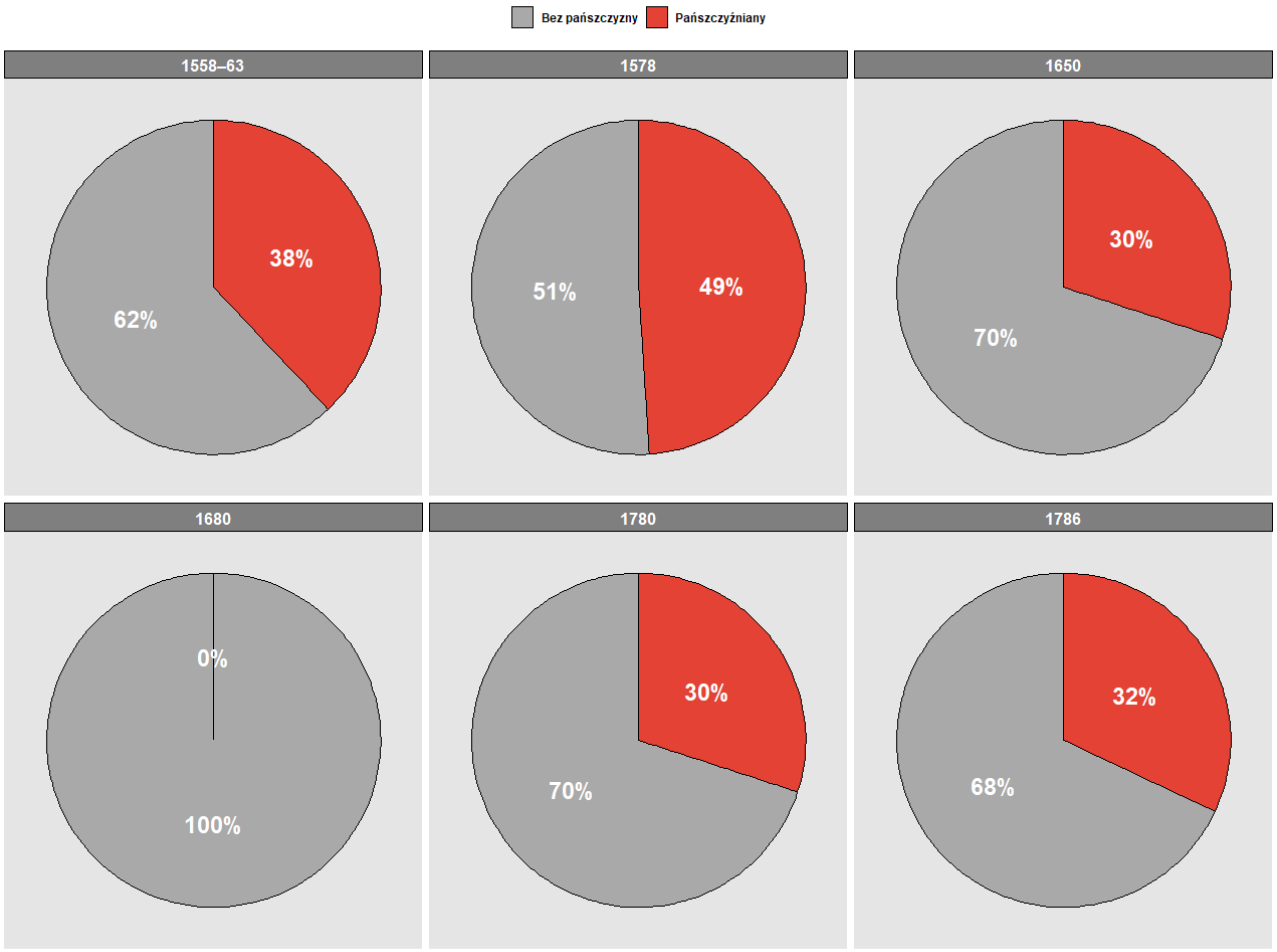
Specjalnymi względami cieszyli się również młynarze. Wedle ustawy włócznej należały do nich 1/3 zmielonego zboża (reszta przynależała do wielkiego księcia). W zamian młynarzy zobowiązano do opiekowania się młynami i groblami młyńskimi. Oczywiście posługi przy naprawie spustów młyńskich odbywały się również przy pomocy innych poddanych, przysposobionych w ramach gwałtów. Pierwotnie badania kategoria ludności miała również odbywać jeden, ale po korekcie ustawy włócznej finalnie realizowała dwa tygodniowej pańszczyzny w okolicznym dworze. Miała więc większe prawa niż typowi chłopi, ale pełnili również zupełnie inne, zapewne bardziej absorbujące posługi. Do Zygmunta II najpewniej dochodziły pogłoski o prawdopodobnej nieuczciwości młynarzy, np. możliwej kradzieży mąki. Zastrzeżono bowiem, że każdy młynarz przyłapany na oszustwie powinien zostać odsunięty od obowiązków[363].

Nawet przy najlepszych intencjach, w trakcie określania bardzo szczegółowego zakresu wymiaru powinności chłopskich bez wątpienia utrudniamy jego interpretacje. By lepiej zrozumieć położenie

[360]*Piscovaja kniga*..., t. 1. s. 321-323; A. Pytasz-Kołodziejczyk, *Zasoby wodne...*, s. 156-157.
[361]J. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 226, 268.
[362]Inwentarz 1650, k. 19; Inwentarz 1712, k. 6v.
[363]J. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 244-245, 274-275.

włościan możemy ukazać strukturę ziemi chłopskiej objętej pańszczyzną oraz areału z którego nie odrabiano robót tygodniowych.

Wykres 2. Udział gruntów pańszczyźnianych i areału zwolnionego z odrabiania pańszczyzny w strukturze ziemi chłopskiej (1558-1786)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie, *Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 4-151, 192-236, 252-376, 390-470, 471-588; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 96-166; Inwentarz 1578, s. 24-338; Rewizja 1680, s. 15-32, 85-142, 157-236, 295-320, 355-375, 389-409, 425-445, 453-486, 511-533, 537-556, 567-587, 637-674; Inwentarz 1786 A, k. 15v-624; Inwentarz 1786 B, k. 20v-481.

Charakterystyczną cechą ekonomii grodzieńskiej była przewaga areału z którego nie realizowano pańszczyzny tygodniowej. Wpłynęło to na specyfikę badanego majątku. Przez większość analizowanego okresu chłopi zostali objęci koniecznością odpracowywania prac dworskich, lecz wymiar powinności ustalono na średnim, bądź stosunkowo niskim poziomie. Na mocy reform czynszowej w ogóle zlikwidowano obowiązek tygodniowej pańszczyzny. Uwarunkowania poddanych zmieniły się w II połowie XVIII w. Choć większości ziemi nie sklasyfikowano jako pańszczyźnianej, chłopi bardzo często posiadali niewielką część nadziału obciążonego robociznami. Udział włościan odpracowujących pańszczyznę przedstawiał się następująco: dla 1558-63 - 42,6%; 1680 - 0%; 1786 r. -

82,6%[364]. Na spadek liczby ludności zwolnionej z odrabiania pańszczyzny między najstarszym i najnowszym okresem wpłynął rzeczywisty ubytek służby dworskiej, a także nie włączania do obszaru ekonomii grodzieńskiej okolicznych leśnictw. Zamieszkiwała je m.in. ludność leśna, zajmująca się określonymi obowiązkami, wraz z koniecznością odrabiania pańszczyzny. W trzech wspólnie notowanych leśnictwach przy ekonomii grodzieńskiej i olickiej wedle raportu z 1780 r., odsetek gospodarzy wykonujących robocizny tygodniowe wynosił 67%[365].

Poniżej prezentujemy próbę podziału społecznego chłopów wedle różnych kategorii. Przez cały okres istnienia analizowanego majątku podstawę populacji chłopskiej stanowili pełnorolni kmiecie, co było charakterystyczne również w przypadku innych dóbr[366]. Warto zwrócić uwagę na ogromny spadek populacji po okresie reformy włócznej. Choć do 1578 r. badane dobra zostały pomniejszone o niemal 1/5 powierzchni, nie tłumaczy to w pełni bardzo dużego spadku populacji. Wydaje się, że jedną z przyczyn oprócz problemu porzucania gruntu wkrótce po przyjęciu areału mogły być zaistniałe klęski elementarne w latach 70. XVI w., które wpłynęły na słabe zbiory. Do zasygnalizowanego tematu powrócimy w rozdziale trzecim. Po istotnych trudnościach związanych z wojnami, epidemiami i klęskami elementarnymi, ale też powiększaniem dóbr, szczyt populacji wiejskiej osiągnięto w 1786 r. Bardzo skromnie wypadł udział pozostałych kategorii chłopów. Zależnie od okresu drugą, największą grupę włościan stanowili zagrodnicy lub reprezentanci chłopskiej administracji. Wśród przedstawicieli drobnej wytwórczości dominowali rzemieślnicy spożywczy (głównie rybacy, ale też młynarze), czy skórzani (szewcy, kuśnierze) i metalowi (kowale). Choć karczmarze stanowili pewną grupę wśród przedstawicieli usług, warto podkreślić, że w 1786 r. nie spotkamy ani jednego, chłopskiego karczmarza. Wiejskie i miejskie gospody arendowali bowiem głównie Żydzi. Spośród ludności chłopskiej nie wyodrębniliśmy służby dworskiej, która była mało uchwytna źródłowo. Najpewniej czeladź pojawia się np. w lustracji dymów z 1789 r., jako część składu dworów. Nie wiemy jednak kto tworzył służbę - teoretycznie służącymi mogli być bowiem zarówno chłopi, jak i przedstawiciele ubogiej szlachty[367].

[364]*Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 4-151, 192-236, 252-376, 390-470, 471-588; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 96-166; Rewizja 1680, s. 15-32, 85-142, 157-236, 295-320, 355-375, 389-409, 425-445, 453-486, 511-533, 537-556, 567-587, 637-674; Inwentarz 1786 A, k. 15v-624; Inwentarz 1786 B, k. 20v-481.
[365]CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1165, k. 157v, 159v.
[366]A. Wyczański, *Uwarstwienie*..., s. 87-92.
[367]Lustracja 1789 B.

Tabela 9. Stratyfikacja społeczna chłopów w ekonomii grodzieńskiej, w latach 1558-1786

	Gospodarze (kmiecie)		Ogrodnicy (zagrodnicy)		Kątnicy		Lokalna administracja[368]		Wykonawcy usług[369]		Rzemieślnicy[370]	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
1558-63	6479	89,2	169	2,3			326	4,5	113	1,6	156	2,1
1578	2852	88,8	154	4,8			48	1,5	90	2,8	69	2,1
1680	3069	94,8	105	3,2	1	0,03	23	0,7	13	0,4	23	0,7
1786	8325	92,6	43[371]	0,5	104	1,1	344[372]	3,8	4	0,04	170	1,9

Źródło: Jak w wykresie 2.

2.1.2 Mieszczanie

Liczebność mieszkańców miast w poszczególnych częściach nowożytnej Korony była zróżnicowana. Wiele zależało również od wyboru interesującego nas okresu, objętego badaniami. W drugiej połowie XVII w. mieszczanie skupieni w woj. rawskim stanowili ok. 5% populacji. Z kolei w drugiej połowie XVI w., liczba mieszkańców miast niewielskiego woj. malborskiego dochodziła aż do 43%. Próbując uściślić tę kwestię możemy uznać, iż mieszczanie stanowili średnio od 17 do ok. 27% dawnego społeczeństwa Korony[373]. Niewiele wiemy na temat nasycenia mieszczan w Wielkim Księstwie Litewskim.

Kategoryzacja mieszkańców miast nie jest łatwym zadaniem. Jeżeli przyjrzymy się bliżej podziałom społecznym badanej grupy, okaże się, że była ona skonstruowana w równie skomplikowany sposób, jak w przypadku chłopów. Wśród mieszczan wyróżniamy m.in. zarówno bogatych i średniozamożnych urzędników miejskich, zamożnych kupców, czy drobniejszych handlarzy, jak i zróżnicowanych społecznie rzemieślników. Zamieszkanie w mieście nie zawsze stanowiło o odmiennym sposobie zarobkowania względem mieszkańców wsi. Znaczna część mieszczan zajmowała się nie tylko rzemiosłem, czy handlem, ale też rozmaitymi usługami i rolnictwem. Nierzadko łączono także wykonywane zawody, więc mówimy raczej o zróżnicowaniu zawodowym populacji występującej w miastach[374].

Nim przystąpimy do bardziej szczegółowych obserwacji, związanych z analizą obowiązków finansowych mieszczan, warto zastanowić się, jak ogólnie możemy sklasyfikować ośrodki miejskie

[368]M.in. Wójtowie, ławnicy, gumienni, strzelcy, osocznicy.
[369]M.in. Karczmarze, sadownicy, tartaczni.
[370]M.in. Browarnicy, cieśle, kowale, młynarze, szewcy.
[371]W tym jeden rzemieślnik.
[372]W tym sześciu było również rzemieślnikami.
[373]M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 359; *Historia Polski w liczbach. Ludność. Terytorium*, red. A. Jezierski, Warszawa 1994, s. 30.
[374]S. Alexandrowicz, *Powstanie i rozwój miast województwa podlaskiego (XV w.-I poł. XVII w.)*, Acta Baltico-Slavica, T. 1, 1964, s. 152-154; M. Bogucka, H. Samsonowicz, dz. cyt., s. 411-413, 425, 428-430, 433, 450-451; P. Miodunka, *Społeczność małych miast południowej Małopolski od końca XVI do końca XVIII wieku*, Kraków 2021, s. 197-199, 217-218, 225, 244, 259, 268-269.

ekonomii grodzieńskiej. Problem rozwiązują tytuły interesujących nas jednostek osadniczych wyodrębnione w źródłach, nazywając część z nich miasteczkami lub miastami, a więc przyjmujemy perspektywę przekazów historycznych. Za czasów Tyzenhauza skasowano jednak prawa magdeburskie kilkudziesięciu miast, w tym ośrodków miejskich ekonomii grodzieńskiej (prócz Grodna)[375]. Natomiast zdecydowanie należy rozwinąć wskazany wątek badawczy. Stanisław Alexandrowicz, analizujący ośrodki miejskie położone w Wielkim Księstwie Litewskim przyjął kryterium, że miasteczko jest osadą pośrednią między miastem, a wsią[376]. Głównym kryterium wyodrębnienia miejscowości jako miasteczka są więc nadane przywileje targowe. Co istotne, nie posiadały one jednak prawa miejskiego (np. magdeburskiego, czy chełmińskiego), a większość ludności parała się zajęciami rolniczymi. Problem wyraźnej odrębności miasteczek (także małych miast) został zauważony także w badaniach innych historyków, którzy zazwyczaj wyodrębniali podobne cechy, wskazując na ich słabość ekonomiczną[377]. Nie zapominajmy, że przywileje targowe posiadały również wsie, co stało się podstawą odrębnych studiów[378]. Wsie targowe od miasteczek odróżniały inny układ przestrzenny oraz, co stało się podstawą do rozróżnienia miasteczek, inna tytulatura w źródłach. Trzymając się kryterium posiadanego prawa miejskiego, w przypadku miast, spróbujmy wyodrębnić ośrodki miejskie współtworzące ekonomię grodzieńską.

Tabela 10. Struktura ośrodków miejskich w starostwie/ekonomii grodzieńskiej (1558-1786)

	Miasta[379]	Miasteczka	Razem
1558-63	2	4	6
1578	2	4	6
1650	4	5	9
1680	4	5	9
1708	4	6	10
1712	4	6	10
1767	5	8	13
1786	1	14	15

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, *Piscovaja kniga...*, t. 1, s. 1-4, 151-168, 234-245, 377-384, 471-472; *Piscovaja kniga...*, t. 2, s. 26-64; Inwentarz 1578, s. 3-4, 55-69, 124-130, 195-216, 240-251, 299-327; Inwentarz 1650, k. 6v-16v, 44v-46v, 56v-59v, 78-79, 99-103, 110-111v, 129v-131v, 153-155v, 162-166; Rewizja 1680, s. 33-74, 145-153, 243-247, 323-335, 377-383, 411-419, 495-503, 601-609, 617-630; Inwentarz 1708, k. 1-11v, 27-27v, 31-31v, 35-37v, 42-42v, 49-49v, 52-52v, 61, 64- 65v-66; Inwentarz 1712, k. 9-13, 23-24, 36-37, 44v-49, 53-54, 57v-58, 67-71, 83v-85, 95-96v; Inwentarz 1786 A, k. 12v-15, 127v-128, 150v-151, 219v-220, 253v-260, 311v-313, 435v-444, 554v-557; Inwentarz 1786 B, k. 12v-20, 84v-86, 162v-165, 199v-202, 321v-322, 359v-364, 464v-467.

[375]S. Kościałkowski, *Antoni...*, t. 1, s. 563-566.
[376]S. Alexandrowicz, *Miasteczka*..., s. 63-64.
[377]A. Wyrobisz, *Małe miasta w Polsce XVI i XVII w.*, w: *Miasta doby feudalnej w Europie Środkowo-Wschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne*, red. A. Gieysztor, T. Rosłanowski, Warszawa 1976, s. 177-187; P. Miodunka, *Społeczność...*, s. 10-11.
[378]J. Maroszek, *Targowiska wiejskie w Koronie Polskiej w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, Białystok 1990, s. 5-11.
[379]W tym zawsze Grodno (część miasta należąca do ekonomii grodzieńskiej).

Pierwsze kilkadziesiąt lat rozpatrywanego okresu nie wskazuje intensywniejszego rozwoju miejskich jednostek osadniczych. Wiązało się to z dość poważną zmianą granic ówczesnego starostwa grodzieńskiego, z którego wydzielono starostwo berżnickie, a później też nowodworskie. Miasteczka ekonomii grodzieńskiej posiadały głównie przywileje na odbywanie targów, najczęściej w niedzielę, ale także w czwartki. Skidel miał możność odbywania dwóch jarmarków, choć sądząc po zaludnieniu ośrodka miejskiego nie wpłynęło to na rozwój miasteczka[380]. Wszystkie miasta ekonomii grodzieńskiej posiadały wyłącznie prawa magdeburskie, z którego Grodno mogło odprawić trzy jarmarki rocznie, trwające po jednym tygodniu, a Krynki i Lipsk nawet po cztery jarmarki w ciągu roku[381]. Omawiając więc uwarunkowania miejskie, mamy na myśli głównie miasteczka, prócz czterech znaczniejszych jednostek osadniczych, jak dominujące Grodno (z częścią ekonomiczną) oraz Krynki, Lipsk i Nowy Dwór posiadające prawa miejskie do czasów Tyzenhauza.

Szczegółowa sytuacja mieszkańców miast i miasteczek jest trudna do zbadania, wobec specyfiki i zróżnicowania występujących źródeł. Znaczna część mieszczan posiadała jednak odpowiednie nadziały ziemi w obrębie gruntów należących do ośrodków miejskich. W XVI w. społeczeństwo miejskie z reguły gospodarowało na działkach, mierzonych w prętach. Późniejsze dokumenty historyczne zmieniały swoją konstrukcje, stopniowo podając więcej danych o ziemiach, liczonych w placach. Same place od II połowy XVII w. wyszczególniano bardzo drobiazgowo, nierzadko podając nawet ułamki działek. Mieszczanie posiadali również areały, liczone we włókach. Niestety, mimo rozwoju biurokracji i wzrostu szczegółowości przekazów historycznych, często brakowało nam danych o stolicy ekonomii, Grodnie. Niedociągnięcia, odnoszące się do najważniejszego miasta badanego majątku dotyczyły lat: 1578, 1650, 1708, 1712 i 1789 r. Wynikało to głównie z faktu zwolnienia grodzieńskich mieszczan z obowiązku rozliczania się z opłat, liczonych z placów[382]. Skutkowało to pominięciem w kolejnych latach liczby placów lub nawet włók. Położenie grodnian spoza dóbr stołowych w epoce oświecenia poznajemy dzięki księdze dekretów z 1775 r.[383].

W rozważaniach na temat areału użytkowanego przez mieszczan będą nas interesowały trzy kwestie:

1. Sposób naliczania opłat ponoszonych przez mieszczan.

2. Ogólny areał miast i miasteczek według różnych miar powierzchni.

[380]Inwentarz 1650, k. 56v; Rewizja 1680, s. 243.
[381]Biblioteka Wróblewskich Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, Manuskrypty, sygn. F1-334; Inwentarz 1650, k. 99; Rewizja 1680, s. 617.
[382]Inwentarz 1578, s. 5; Inwentarz 1650, k. 7.
[383]LAHW, f. 11, op. 1, sygn. 1145, k. 1-73.

3. Stan liczbowy włók, morgów, placów i prętów, czyli ziemi pozostającej w rękach jednego gospodarza (względnie gospodarzy).

W 1563 r. mieszczanie byli osadzeni przeważnie na działkach, liczonych w prętach. W miastach wyodrębniano pręty sadzibne na których umiejscowione były domy oraz ogrodowe, z przydomowymi ogródkami, względnie łąkami. W ośrodkach miejskich znajdowały się też tereny, ściśle przeznaczone na sady, warzywniki, czy gumna. Te ostatnie wydzielono jednak tylko w przypadku Nowego Dworu. Niezależnie od liczby prętów przy danym nazwisku każde, indywidualne zestawienie ówcześni traktowali jako plac. Jeśli nie zostały opisane rozmiary placów, a nie było to przesadnie rzadkie, bardzo trudno opisać ich rozległość.

Czynsze, uiszczane z prętów były skonstruowane według regularnie przestrzeganych zasad. Zawsze więcej pieniędzy uiszczano z prętów sadzibnych, w przeciwieństwie do mniej obciążonych prętów ogrodowych. Zwykle taksa z prętów ogrodowych wynosiła połowę ceny prętów, na których budowano domy. Z reguły najwyższe stawki oddawali użytkownicy działek ulokowanych na rynku. Normy dotyczyły niemal wszystkich (poza Grodnem) miast ekonomii grodzieńskiej. Najpewniej wynikało to z paru kwestii. Do najważniejszych należały prestiż centralnych gruntów oraz lepsza lokalizacja placów, położonych bliżej ważniejszych budynków miejskich. Najmniejsze opłaty dostarczali mieszkańcy Berżnik. W tym wypadku mówimy o 2,4 groszy polskich (0,08 złp) z pręta sadzibnego i 0,3 groszy polskich (0,01 złp) z pręta ogrodowego. Znacznie większe obciążenia ponosili mieszczanie pochodzący z Mostów. Ci z kolei oddawali odpowiednio 4,5 i 1,5 groszy polskich (0,15-0,05 złp) z pręta sadzibnego oraz ogrodowego, znajdującego się na rynku. To samo miasto odznaczało się zdecydowanie największym zróżnicowaniem stawek ustalonego czynszu. Na ulicy grodzieńskiej mieszczanie uiszczali 3 groszy polskich (0,1 złp) z jednego pręta sadzibnego i o połowę mniej z pręta ogrodowego. W pozostałych ulicach starego miasta (wileńska, wodna, kościelna) opłaty były znacznie niższe: 0,6 grosza polskiego (0,02 złp) za pręty sadzibne i 0,3 grosza polskiego (0,01 złp) za pręty ogrodowe. Co ciekawe, taksy za te jednostki powierzchni były jeszcze niższe w drugiej części miasta - na obszarze rynku wynosiły 0,9 grosza polskiego (0,03 złp), a na pozostałych ulicach 0,6 lub 0,3 grosza polskiego (0,02 lub 0,01 złp)[384].

Jeszcze mniejsze opłaty generowali użytkownicy ziemi przeznaczonej na gumna, a także ogrody polne. W niemal wszystkich miastach stawki wynosiły dokładnie 2,16 denarów (0,004 złp). Jedynie Mosty odznaczały się większymi daninami pieniężnymi, które dochodziły do 10,8 denarów (0,02

[384] *Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 161-166.

złp)[385]. Być może różnice pomiędzy Mostami, a pozostałymi miastami wynikały ze znacznie większego obszaru tych pierwszych, a intensywniejszy popyt na ziemię spowodował podniesienie opłat ze strony lokalnej władzy. Innym czynnikiem mogło być położenie nad dużą, spławną rzeką, Niemnem, co w naturalny sposób podnosiło atrakcyjność Mostów.

Mieszczanie, poza działkami podawanymi w prętach, nierzadko dysponowali również areałem pomierzonym na włóki. W wyniku reformy włócznej stawki pieniężne, dostarczane z tytuły obciążenia owej kategorii gruntów zostały w dużym stopniu zunifikowane. Mieszkańcy miast byli zobligowani do pokrycia czynszu z eksploatacji ziemi, który wynosił najczęściej 18,6 lub 24,6 groszy polskich (0,62-0,82 złp). Jednocześnie mieszczan zwolniono z dodatkowych posług na rzecz dworu. Jedynym wyjątkiem były Krynki, Nowy Dwór i Berżniki, w których suma opłat z włók litewskich wynosiła 52,5 groszy polskich (1,75 złp). W skład daniny pieniężnej nowodworzan i berżniczan wchodził bowiem także wykup z tytułu odrabianych tłok w wysokości 15 groszy polskich (0,5 złp). Wpłaty, dostarczane przez mieszczan w związku z użytkowaniem włók zwykle były jednak znacznie mniejsze, niż w przypadku chłopów. Opłaty zbliżały się do dolnej granicy świadczeń chłopów ciągłych - 35,7 grosza polskiego (1,19 złp). Dokumenty z czasów reformy włócznej nie podają jasnych danych o czynszu z włók miejskich Grodna. Precyzyjne informacje znajdują się dopiero w przywileju Zygmunta II z 1562 r. Ustalono w nim, że wszystkie opłaty z jednej włóki (czynsz, podwody, należności dla wójta i księdza grodzieńskiego) wynoszą 55 groszy polskich (1,83 złp). Była to stawka wyższa niż w większości miast ekonomii. W Grodnie próbowano także wprowadzić dodatkowe obciążenie - 15 groszy polskich (0,5 złp) za tłoki. Inicjatorem tej nowej powinności był Piotr Chwalczewski, autor ustawy włócznej. Na skutek protestów mieszczan oraz przywileju królewskiego z 1563 r., mieszkańcy miasta ostatecznie zostali zwolnieni z tejże opłaty. Mieszczanie we wszystkich ośrodkach miejskich aż do II połowy XVIII w. nie byli zobligowani do odrabiania tygodniowej pańszczyzny[386].

Jeżeli zastanowimy się nad całością gruntów którym dysponowali mieszczanie w czasach reformy włócznej, okaże się, że areał wynosił dokładnie 145 włók. Wielkość ziemi, przeznaczonej na użytek rolny nie jest zbyt imponująca, biorąc pod uwagę ogólną liczebność miast w ekonomii grodzieńskiej, jak i ukształtowanie powierzchni podlaskich miast i miasteczek[387]. Całość areału liczonego we włókach w ekonomii grodzieńskiej jednak niedoszacowana, bowiem w zsumowaniu pominęliśmy Pieski, nie dysponujące nadziałem, podanym we włókach, a także Krynki i Grodno, co do których zabrakło nam odpowiednich informacji na temat areału. Tylko trzy włóki, wszelkich miast

[385]*Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 166-168, 242-244, 382-284.
[386]Tamże, s. 169-178, 246-249, 387-389; *Akty izdavaemye Vilenskoj arheografičeskoj komissiej*, t. 7..., s. 82-84.
[387]P. Guzowski, *Wielkość osiedli*, w: *Atlas Historyczny Polski. Województwo Podlaskie w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 2: *komentarz, indeksy*, red. M. Gochna, B. Szady, Warszawa 2021, s. 159.

pozostały puste pomimo, że kontrolerzy dóbr nie stronili od komentarzy na temat marnej jakości gleb. Tymczasem liczba placów we wszystkich ośrodkach miejskich dochodziła do 1645. Wśród nich jedynie 82 (6,9%) placów możemy sklasyfikować, jako puste. Wychodzi więc na to, że zapotrzebowanie na ziemie w miastach pozostawało na wysokim poziomie i wpłynęło na stosunkowo nieduże zjawisko porzucania nadziałów[388].

Warto zwrócić uwagę, w jaki sposób był wykorzystywany grunt, podany w ramach konkretnych placów. Poza odrębnym obszarem, stworzonym na potrzeby ogrodów oraz gumien, 55% placów znajdujących się na ulicach oraz rynkach miast, składało się zarówno z prętów sadzibnych, jak i ogrodowych. Zatem ponad połowa populacji miejskiej miała zapotrzebowanie na obie kategorie gruntów. Mieszczanie niewątpliwie mieli własne dążenia np. mieszkalne, choć niewykluczone, że nadziały, podawane w prętach ogrodowych dotyczyły miejsc, z których próbowano zarobkować, poprzez sprzedaż owoców i warzyw. Brak nam jednak potwierdzonych danych na ten temat.

W 1578 r. nie mamy pewnych danych o czynszu z placów miejskich. Właściwe informacje pochodzą jedynie z Jezior. Chociaż miasto nie występowało w dokumentacji z okresu reformy włócznej, wciąż możemy porównać obowiązujące stawki z prętów. Dysponujemy szczątkowymi wiadomościami z rynku oraz ulicy grodzieńskiej (taksa 3-6 groszy polskich, czyli 0,1-0,2 złp z pojedynczego pręta sadzibnego lub 3 groszy polskich z ogrodowego)[389]. Względem lat 60. XVI w. opłaty, z tytułu użytkowania gruntów miejskich w 1578 r. były zdecydowanie wyższe, niż w większości miast ekonomii grodzieńskiej. Możliwe, że do tego czasu stawki wzrosły i w pozostałych ośrodkach miejskich. W źródłach brakuje rozróżnienia na opłaty z działek przeznaczonych na gumna, czy ogrody polne.

Czynsz z włók, przynależnych do miast znacząco wzrósł, w porównaniu do sytuacji z czasów reformy włócznej. Najczęściej wynosił 65 groszy polskich (2,16 złp). Administracja ekonomii grodzieńskiej ustaliła taką stawkę dla Nowego Dworu, Odelska, czy Krynek. W przypadku ostatniego ośrodka miejskiego trzeba jednak zastrzec, że była to stawka wyznaczona na grunty średniej klasy. Uzgodniono, iż mieszczanie dysponujący glebami o słabej jakości (*podłymi*) będą płacić po 52,5 groszy polskich (1,75 złp) za włókę. W innych miastach opłata z jednej włóki wynosiła 56,1 grosza polskiego (1,87 złp) w Jeziorach i 53,7 grosza polskiego (1,79 złp) w Grodnie. Wychodzi więc na

[388]*Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 169-178, 246-249, 387-389; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 27-64. Jako place puste potraktowaliśmy również działki, w których rewizorzy nie potrafili wskazać konkretnego gospodarza.
[389]Inwentarz 1578, s. 196-204.

to, że stolica analizowanego majątku posiadała jedne z najatrakcyjniejszych przeliczników za użytkowane grunty. Wśród zestawionych miast brakuje danych z Mostów. Możliwe, że autor źródła niezbyt dokładnie spisywał wszelkie informacje, omijając interesujący nas fragment dokumentu[390].

Dalsze informacje o taryfach pochodzą dopiero z 1650 r. Od połowy XVII stulecia źródła konsekwentnie podawały dane o taksie z placów, rzadziej z prętów. Podobnie, jak 1563 r., w 1650 r. najwyższe opłaty z działek notowaliśmy z reguły na rynkach miast. Najwyższe czynsze z placów wystąpiły w Kuźnicy (0,91 lub 0,25 złp). Najwyższe czynsze wystąpiły więc w Kuźnicy. Oscylowały one od 0,29 do 0,91 złp. Co interesujące, w ramach konkretnych ulic w tymże ośrodku miejskim, pojawiały się różne stawki z placów. Dzięki temu na najdroższej w Kuźnicy ulicy grodzieńskiej, opłaty wynosiły 0,50, 0,62 lub wspomniane 0,91 złp. Zjawisko nie zostało dostatecznie wyjaśnione w przekazach źródłowych, aczkolwiek zróżnicowane płatności pojawiały się również w innych ośrodkach miejskich. Część placów mogła być jednak mniejsza lub też niektóre działki miały mniej korzystne położenie lub gorsze gleby co wpłynęło na dyferencje w opłatach. Inne wartości pojawiły się w Skidlu (0,5 lub 0,416 złp) oraz Łunnie (0,16 złp). Najniższe stawki z placów rynkowych ustalono dla Jezior (0,15 złp). Nie we wszystkich miastach zupełnie jasno określono zależność wysokość stawek pieniężnych z placów a ich rodzajem. Tak było w przypadku Odelska, w którym czynsz wahał się od 0,08 do nawet 0,59[391]. Prawdopodobnie najwyższe opłaty w tymże ośrodku miejskim występowały na placach rynkowych. Późniejsze źródła wskazują, że jednym z powodów zmienności opłat w tamtejszych gruntach miejskich były różnice w rozmiarze działek[392]. Niezależnie od wybranego miejsca, widzimy wyraźnie, że względem 1563 r. znacznie wzrosły nominalne stawki z miejskich placów.

Na skutek decyzji monarchy oraz władz skarbowych zdecydowano, iż w czterech miastach (Grodnie, Krynkach, Nowym Dworze i Lipsku) mieszczanie nie będą uiszczali żadnego czynszu z placów. Uiszczano jednak opłaty za podwody. Zwolnienia z płatności nie zostały wystarczająco umotywowane przez kontrolerów majątku, jednakże możliwe, że stało się to w skutek nadanych przywilejów, ewentualnie suplik poddanych lub klęsk elementarnych występujących w analizowanych dobrach. W przypadku Grodna nadal obowiązywało zniesienie czynszu z placów, z ubiegłego wieku. Z kolei Pieski, wskutek postanowienia rewizorów przestały być miastem w 1639 r., a ich ziemie rozdano mieszkańcom, którzy stali się zagrodnikami[393].

[390]Inwentarz 1578, s. 5, 67-68, 130-132, 204-205, 248-251, 317-322.
[391]Inwentarz 1650, k. 45-45v, 56v-57, 78-78v.
[392]Tamże, k. 418.
[393]Tamże, k. 7-7v, 99-100, 129v-130, 139v, 153-154, 163-163v.

Najwyższe opłaty za pojedynczą włókę zaobserwowaliśmy w Skidlu (7,5 złp), którą uiszczano z ziemi miejskiej, w Glinianach. Co ciekawe, istniejące stawki za czynsz były bardzo zróżnicowane, bowiem wynosiły również 4,16, 2,5, 2 złp. Dysproporcje pojawiły się także w Krynkach (5, 2,16, 1,75, 1,25 złp), czy Nowym Dworze (3,04, 2,07, 1,87 złp). Ujednolicone opłaty ustalono w Jeziorach (2,5 złp), oraz Lipsku (4,25 złp). Być może nieregularne taksy czynszowe wynikały z jakości areału włók należących do miast, a występujących w innych wsiach. Niewątpliwie władza skarbowa brała też pod uwagę możliwości finansowe mieszkańców miast. Stawki w Odelsku wyniosły 2,29 lub 5 złp za włókę. Co ciekawe, najpewniej między 1578 a 1650 r., przynajmniej na pewien czas, mieszkańcy Odelska płacili wyższą, minimalną taksę. Wynosiła ona 3 złp za jedną włókę, jednakże w połowy XVII w. wysokość opłaty została zniesiona na mocy listu rewizorskiego. Podobnie, jak w latach 70. XVI w., w 1650 r. najniższy wymiar czynszu z włók miejskich, ustalono dla Grodna. Stawka wynosiła 1,79 złp z jednej włóki, a więc w dalszym ciągu była zgodna z przywilejem Zygmunta II Augusta[394].

W 1680 r., w skutek zainaugurowanej wówczas reformy czynszowej zmieniły się uwarunkowania gospodarcze mieszkańców ekonomii grodzieńskiej. Przeobrażenia wpłynęły także na życie mieszczan. Przede wszystkim uporządkowano wymiar płatności z działek w większości ośrodków miejskich. Stawki z miejskich placów wynosiły od 2,4 do 54,6 groszy polskich (0,08-1,82 złp). Podobnie jak we wcześniejszych okresach, wyższe kwoty spływały z placów rynkowych. Ujednolicony opłat nie wprowadzono w Odelsku, jednakże podniesiono ich wymiar - minimalne należności wzrosły z 3 do 9 groszy polskich (0,1-0,3 złp), natomiast maksymalna taksa zmieniła się z 14,1 do 36 groszy polskich (0,47-1,2 złp). Zmiany były więc dość znaczne. W niewielkim stopniu scalono także powinności finansowe z placów Kuźnicy, gdzie stawki różniły się wynosiły od 15 do 54,6 groszy polskich (0,5-1,82 złp) za pojedynczą działkę[395].

Podobnie, jak w przypadku placów, w kontekście analizy wysokości danin pieniężnych z włók na uwagę zasługuje zunifikowanie opłat z czynszów. W porównaniu do użytkowników miejskich działek, płatności z włók zostały scalone w znacznie skuteczniejszy sposób. Rewizorzy wprost zarzucali poprzednim władzom, że na skutek przywilejów sytuacje gospodarcze w miastach były niekorzystne. Komentarz najpewniej odnosił się do rozdrobnionych opłat, a także licznych zwolnień od płatności, co odbiło się na wysokości kwot, wpływających do skarbu nadwornego. W konsekwencji dla niemal każdego miasta ustalono jedną stawkę. Taksy wahały się od 2,5 do 7,5 złp. Jedynym z miast, w którym zróżnicowano daniny, był Skidel. Mieszczanie oddawali z większości włók

[394]Inwentarz 1578, s. 9, 46, 58-58v, 78v, 100, 111, 130, 154-155, 161.
[395]Rewizja 1680, s. 149-153, 244-248, 325-326, 377-383, 413-419, 495-503, 602-609, 618-630.

2,5 złp. Różnica dotyczyła tylko nowo nadanych gruntów, z którego mieszkańcy powinni uiszczać 5 złp. W przypadku Jezior w sporej części utrzymano opłaty z 1650 r. (2 złp). Droższe było korzystanie z gruntu *na Dubince*, gdzie użytkownicy generowali 6 złp z jednej włóki. Aż do 1680 r. mieszczanie grodzieńscy płacili wedle taryfy z 1578 r., czyli po 53,7 groszy polskich (1,79 złp) z włóki. Dopiero na początku lat 80. XVII w. rewizorzy zdecydowali się podnieść stawkę z włók miejskich - podobnie zresztą, jak w innych miastach ekonomii grodzieńskiej - do 85 groszy polskich (2,83 złp). W dalszym ciągu stanowiło to jedną z niższych opłat w badanych dobrach[396].

Dane za 1708 r. pochodzą z okresu, kiedy grodzieńskie dobra stołowe zostały dotknięte skutkami konfliktów zbrojnych oraz epidemii. Źródło zawiera jednak kilka nowych informacji, bowiem pojawiają się informacje na temat wysokości stawek pieniężnych z placów, przynależnych do Grodna. Takich danych nie jest zbyt wiele. Pochodzą głównie z jurydyki metropolitalnej (1 lub 1,5 złp) oraz zamkowej (3 złp). Wychodzi więc na to, iż grunty, przynależne do zamku były wycenione na wyższą kwotę. Z pozostałych, bardzo rozproszonych danych wynika, że opłaty z pozostałych placów Grodna wahały się od 1,5 do nawet 6 złp. Taksy z grodzieńskich placów pozostały najwyższe, w całej ekonomii. W przypadku Krynek zdecydowano się na zachowanie stawek, występujących w 1680 r. Najwidoczniej było to spowodowane nikłymi zniszczeniami, występującymi w mieście. Podobne postąpiono ze Skidlem, Lipskiem i Nowym Dworem. Zupełnie opustoszał Odelsk, co zmusiło władze skarbowe do nałożenia ryczałtu na ogólnie użytkowane place miejskie (55 złp) oraz ogrody (2 złp). Najtańsze działki znajdowały się w Kuźnicy - ich ceny wahały się od 10 do 150 groszy polskich (0,33-5 złp)[397].

W większości ośrodków miejskich ekonomii grodzieńskiej z 1708 r. zdecydowano się na utrzymanie taks z 1680 r. Różnice dotyczyły Grodna i Mostów. Przypomnijmy, że ostatnie z wymienionych miast nie było notowane w poprzedniej rewizji, bowiem za panowania Jana III Sobieskiego najpewniej oddawano ją w odrębną dzierżawę. Opłaty z włók należących do wsi miejskich, a uznawanych przez nas za integralną część Grodna, wynosiły dokładnie 100 groszy polskich (3,33 złp). Nastąpił więc wzrost stawek pieniężnych z poprzedniego poziomu 85 groszy polskich (2,83 złp). Ogólne opłaty z włók miejskich w badanych dobrach wynosiły od 2 do 7,5 złp. Najwyżej otaksowane były włóki należące do Odelska[398].

[396]Inwentarz 1578, s. 5; Rewizja 1680, s. 62-63, 154, 249-250, 337-338, 384, 420, 504-505, 610-613, 631.
[397]Inwentarz 1708, k. 1v-2v, 27-27v, 31, 35-36v, 42-42v, 49, 58-58v, 61, 64-66v.
[398]Kontrakt 1692, k. 20-20v; Inwentarz 1708, k. 4-5, 27v, 31, 35-36v, 42v, 49-49v, 58v, 61, 64v-66v.

Skutki wielkiej wojny północnej i klęsk elementarnych z tamtego okresu nie rzutowały na sytuacje w miastach, które w znakomitej części przypadków zachowały stawki z 1708 r. Jednym z wyjątków okazało się Grodno, w którym rzeczywiście pojawiło się więcej pustych, nieotaksowanych działek, szczególnie w jurydyce zamkowej. Z kolei czynsz jurydyki metropolitalnej zaczęli pobierać Bazylianie, co skutkowało wyłączeniem intraty z tamtejszych placów. Zmiany dotknęły także Mosty, gdzie zanotowaliśmy pierwsze syndromy odbudowy ze zniszczeń wojennych. Wszystkie działki podzielono na zabudowane oraz czynszowe. Więcej pieniędzy uiszczano z placów czynszowych, natomiast wysokość taksy z placów zabudowanych wynosiła dokładnie połowę kwoty z czynszowych działek. Jedne z wyższych opłat, podobnie, jak w wielu miastach również w poprzednich latach, ustalono dla placów rynkowych. Stawki z rynkowych, czynszowych placów ustalono na 15 groszy polskich (0,5 złp), natomiast z zabudowanych pobierano 12,5 groszy polskich (0,25 złp. Mieszczanie, dysponujący gruntami w pozostałych częściach Mostów dostarczali maksymalnie 12 lub 4,8 groszy polskich (0,4-0,16 złp). Urzędnicy ustali dość wysokie opłaty z ogrodów miejskich. Wahały się one od 4,8 do 20 groszy polskich (0,16-0,66 złp), przy czym za najbardziej wartościowe uznano ogrody *czartoryskie.* Szczególna zmiana zaszła w Odelsku, gdzie co prawda zachowano stopień czynszów z placów, występujący cztery lata wcześniej, jednak wreszcie podano do wiadomości, jakich konkretnie dotyczyły ulic. Najwyższe stawki - 36 groszy polskich - ustalono dla tamtejszej ulicy dwornej (1,2 złp)[399].

Wpływ wojny z początków XVIII w. nie zmienił znacząco charakteru opłat także w większości użytkowanych włókach miejskich. Pojawiły się jednak różnice w obrębie konkretnych ośrodków miejskich, głównie w skutek zmiany formularza. W Jeziorach, Kuźnicy, Lipsku i Odelsku zróżnicowano stawki pieniężne za grunty: siane żytem i zbożem jarym, lub w ramach konkretnej grupy upraw. Kwoty, spływające z ziemi w pełni obsianej zbożem pozostały jednak na tym samym poziomie, co w 1708 r. Nadal najwięcej czynszu pobierano z włók Odelska (7,5 złp). Najmniej otaksowane zostały włóki odbudowujących się Mostów. Wyniosły one dokładnie 2 złp, we wszystkich możliwych kategoriach. Wojna wpłynęła jednak na oblicze miasta Jezior, bowiem połowa tamtejszego areału została wyodrębniona, jako pusta. W konsekwencji władza skarbowa zdecydowała się na obniżkę opłat z włók Jezior do poziomu 2 złp, czyli względem sytuacji sprzed czterech lat usunięto wyższe opłaty (6 złp), występujące na miejskich gruntach Zadubia[400].

Płatności były przeważnie ujednolicone także w 1786 r. Większe różnice w ramach konkretnych miast obejmowały opłaty z morgów sianożętnych i ornych (oromych). Warto jednak zwrócić uwagę

[399]Inwentarz 1712, k. 5-8v, 23-23v, 36-36v, 44v-47, 53-53v, 57v, 67-67v, 69-70v, 83-84, 95-95v.
[400]Tamże, k. 9-11v, 23v, 36v-37, 47v-48v, 53v, 58, 67v-68, 70v, 84-84v, 95-96.

na znacznie większe taryfy za wszystkie kategorie areału, w porównaniu do poprzednich stuleci. Opłaty zostały także znacznie zróżnicowane, szczególnie w przypadku włók.

Tabela 11. Zestawienie minimalnych i maksymalnych opłat w miastach i miasteczkach ekonomii grodzieńskiej z pojedynczych miar powierzchni, w latach 1558-1786 [w złp, gdzie 1 złp (100/100)= 30 gr pol= 540 denarów]

	Włóki		Morgi		Place		Pręty sadzibne		Pręty ogrodowe		Ogrody	
	Min	Max	Min	Max	Min	Max	Min	Max	Min	Max	Min	Max
1558-63	0,62	1,75	0,01	0,06			0,001	0,15	0,001	0,04	*0,001*	
1578	1,79	2,29	0,005	0,12	*0,08*		0,002	0,008	*0,004*			
1650	1,25	7,5	0,001	2	0,15	0,91	0,004	0,47	0,004	0,008	0,12	0,5
1680	2	18	0,02	7,5	0,08	1,82	0,02	1	*0,03*		0,26	2,5
1786	2,06	60	0,68	3,1	0,01	6,2	0,01	0,16			1,03	2,06

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Opracowanie własne na podstawie, *Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 152-157, 236-251, 377-390, 471-472; *Piscovaja* kniga..., t. 2, s. 25-64; Inwentarz 1578, s. 5, 55-69, 124-132, 195-216, 240-252, 299-326; Inwentarz 1650, k. 6v-10, 44v-46v, 56v-59v, 78-79, 99-103, 110-112, 129v-131v, 153-155v, 162-166; Rewizja 1680, s. 33-70, 149-156, 243-254, 323-342, 377-388, 411-424, 495-510, 601-615, 617-636; Inwentarz 1786 A, k. 12v-15, 127v-129, 150v-151, 219v-221, 253v-260, 311v-315, 435v-444, 554v-558; Inwentarz 1786 B, k. 12v-20, 84v-87, 162v-165, 199v-203, 321v-327, 359v-366, 464v-468.

Warto zastanowić się w jaki sposób przedstawiała się ogólna rozpiętość przestrzeni miejskiej, badając nie tylko liczbę wykorzystanych włók, ale także innych rodzajów jednostek powierzchni. Podstawową kategorią nadziałów w miastach były jednak place i pręty, które dzielono na inne podtypy. Miasta posiadały także olbrzymie rezerwy gruntów w postaci morgów sianożętnych, czy pustych. Widzimy, że poszczególne warianty areału zmieniały się w różnym tempie. Konsekwentnie rósł udział prętów, natomiast udział włók i morgów w ogólnej przestrzenie miast i miasteczek osiągnęły swój szczyt w połowie XVII stulecia. Nie było to wynikiem pomniejszania się omawianego majątku, bo licznie zakładano nowe ośrodki miejskie. Spadek nadziału liczonego we włókach wiązał się z: przyznawaniem części morgów miejskich okolicznych wsiom, czy folwarkom oraz systematycznym kurczeniem przestrzeni miejskiej Grodna.

Tabela 12. Uproszczona struktura areału w miastach i miasteczkach ekonomii grodzieńskiej (1558-1786)

	Włóki	Morgi	Place	Pręty	Ogrody
1558-63	113	359	1114	12972	106
1578	761	1938	1273	10799	76
1650	855	3804	2553	7968	100
1680	730	2700	2653	4199	102
1786	722	3776	2793	53093	203,5

Źródło: Jak w tabeli 11.

W powyższym zestawieniu w sumaryczny sposób potraktowaliśmy kategorię prętów, jednak wynikało to z charakteru niektórych dokumentów. Masowo występująca jednostka powierzchni składała się zarówno w prętów: sadzibnych, ogrodowych, gumiennych (ze względu na sposób wykorzystania areału), a w późniejszym czasie także rynkowych, czy ulicznych (podzielone w nawiązaniu

do położenia w miastach). Twórcy źródeł nierzadko pobieżnie potraktowali pręty, łącząc kilka wariantów w jeden, bądź nie opisując rodzajów opisywanych jednostek.

Spróbujmy zobrazować, jak przedstawiał się miejski podział jednostek powierzchni średnio na pojedynczy dom. Oczywiście starsze źródła niemal nie dostarczają nam danych o zaludnieniu, ale wspominają o podstawowych użytkownikach areałów, czyli gospodarzach. Liczbę głów rodzin ustaliliśmy na podstawie imiennych spisów, rejestrujących posiadaczy zasiedlonych placów/rekordów z prętami sadzibnymi. Do liczby gospodarzy nie wliczaliśmy odrębnych rekordów z gumnami, ogrodami, bowiem były one dodatkowymi nadziałami obok elementarnych placów mieszkalnych i włók. Zatem niepotrzebnie zawyżalibyśmy dane. Z szacunków pominęliśmy powtarzające się imiona i nazwiska głów gospodarstw chyba, że materiały wskazują, iż mówimy o dwóch różnych osobach. Dzięki wyliczeniom liczby gospodarstw obliczyliśmy także pozostałe wskaźniki.

Tabela 13. Wykorzystanie różnych kategorii areału miejskiego w przeliczeniu na jedno gospodarstwo (1558-1786)

	Włóki	Morgi	Place	Pręty	Ogrody
1558-63	0,1	0,3	1,1	13,1	0,1
1578	0,8	2	1,3	11,2	0,07
1680	0,5	1,8	1,7	2,8	0,06
1786	0,4	2,1	1,6	29,6	0,1

Źródło: Jak w tabeli 11.

Powyższe szacunki wskazują na różnice między typologiami gruntów użytkowanymi przez pojedyncze gospodarstwo, a sumarycznymi danymi. Nasze oszacowanie wskazuje na stopniowo zwiększające się uposażenie przeciętnego domu w morgi, dość stałą liczbę placów. Pozostałe kategorie ukazują pewne zmienności posiadanych nadziałów.

Spróbujmy skatalogować mieszczan według wykonywanych zawodów. Podzieliliśmy ich na: mieszczan-rolników zajmujących się rolą, rzemieślników, osoby powiązane z usługami (np. karczmarzy) oraz przedstawicieli administracji lokalnej (wójtów, ławników miejskich).

Tabela 14. Stratyfikacja społeczna mieszczan według profesji gospodarzy w latach 1558-1786

Lata	Mieszczanie-rolnicy		Rzemieślnicy		Wykonawcy usług		Lokalna administracja	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
1558-63	838	90,3	82	8,8	1	0,1	6	0,6
1578	872	91,3	12	1,2	63	6,5	8	0,8
1680	847	74,2	107	9,3	175	15,3	12	1
1786	891	74,6	178	14,9	70	5,8	55	4,6

Źródło: Jak w tabeli 11.

Rozpatrując początkową sytuację w miastach i miasteczkach ekonomii grodzieńskiej widzimy, że prezentują one cechy typowych miast rolniczych. Według Jerzego Ochmańskiego górną granicą zaludnienia miasteczek było 1000 osób oraz przewaga zajęć rolniczych[401]. Populacja zdecydowanej większości miast i miasteczek, poza Grodnem, Krynkami i Sokółką, nie przekraczała 1000 osób. Poprawy nie przynoszą także kolejne stulecia, w czasie których do omawianych dóbr przyłączono lub lokowano kolejne ośrodki miejskie. Musimy jednak z dużą ostrożnością potraktować dane z 1680 r., nie informujące nas dokładnie o liczbie grodzieńskich karczmarzy. Rewizorzy przyjęli, że w Grodnie funkcjonowało 100 domów szynkowych, lecz były to w większej mierze szacunki. Finalnie wpłynęło to na znaczne podwyższenie udziału branży usługowej, pomimo stosunkowo niedawnych zniszczeń wojennych. Wśród wyników warto zwrócić uwagę na rosnący udział administracji ekonomicznej, która była najliczniejsza pod koniec lat 80. XVIII w.

Jak zaznaczyliśmy już wcześniej, miasta epoki nowożytnej zamieszkiwali nie tylko użytkownicy ról, ale i inne grupy społeczne. Mieszczanie zajmowali się między innymi rzemiosłem. Wśród historyków istniało kilka prób skatalogowania rzemieślników, wedle specjalizacji[402]. W ślad za niektórymi propozycjami przyjęliśmy kategoryzacje, będącą próbą kompromisu pomysłów badaczy:

1. Rzemiosła spożywcze (browarnicy/słodownicy, młynarze, piekarze, piwowarowie, rzeźnicy)

2. Rzemiosła drzewne (bednarze, kołodzieje, koszownicy, sannicy, snycerze, stelmachowie, stolarze, tracze).

3. Rzemiosła skórzane (czapnicy, garbarze, kuśnierze, siodlarze, szewcy, zamsznicy).

4. Rzemiosła metalowe (bixmacherowie, blacharnicy, gwoździarze, kotlarze, kowale, ludwisarze, miecznicy, mosiężnicy, ślusarze, zegarmistrzowie, złotnicy).

5. Rzemiosła tekstylne (krawcy, postrzygacze, sukiennicy, obruśnicy).

6. Rzemiosła budowlano-użytkowe (ceglarze, dekarze, garncarze, gontownicy, linnicy, murarze, szklarze).

7. Rzemiosła usługowe (aptekarze, balwierze, introligatorzy, jubilerzy, kominiarze, łaziebnicy, malarze, solennicy, szlifierze).

[401]Cyt za: S. Alexandrowicz, *Miasteczka*..., s. 63-65.

[402]S. Gierszewski, *Struktura gospodarcza i funkcje rynkowe mniejszych miast województwa pomorskiego*, Gdańsk 1966, s. 46-47; J. Maroszek, *Rzemiosło w miastach podlaskich w XVI-XVIII w.*, w: *Studia nad produkcją rzemieślniczą w Polsce (XIV-XVIII w.)*, red. M. Kwapień, J. Maroszek, A. Wyrobisz, Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej, T. 51, 1976, s. 109-110; A. Wyrobisz, *Rola miast prywatnych w Polsce w XVI i XVII wieku,* w: Tenże, *Studia o kulturze i społeczeństwie w nowożytnej Europie*, red. M. Kopczyński, J. Ciarka, Warszawa 2012, s. 28-29; K. Boroda, *Geografia gospodarcza Królestwa Polskiego w XVI wieku*, Białystok 2016, s. 424-426.

Propozycja ujęcia wszelkich rzemiosł, występujących w grodzieńskich dobrach stołowych jest jak najszerszą próbą przyporządkowania interesującej nas grupy społecznej w osiem grup. Zaproponowana koncepcja nie została pozbawiona wad - przyporządkowanie linników do kategorii budowlano-użytkowej możemy uznać za dyskusyjną, jednakże wspomniana grupa społeczna nie przekraczała kilku osób w danych przedziałach chronologicznych, a więc ich przydział nie zmieni rażąco obrazu występowania konkretnej kategorii rzemieślników. Wyniki badań nad liczebnością rzemieślników, wraz z rozbiciem na miasta, ukazują kolejne tabele.

Tabela 15. Liczba rzemieślników w miastach i miasteczkach ekonomii grodzieńskiej (1563-1786)

Lata	Kategoria rzemiosła							Suma	Indeks[403]
	Spożywcza	Drzewna	Skórzana	Metalowa	Tekstylna	Budowlano-użytkowa	Usługowa		
1558-63	33	2	12	4	6	25		82	100
1578	8	2		1				11	13
1650	138	19	43	20	22	9	3	254	310
1680	48	3	28	12	9	5	2	107	130
1708	21	4	8	9	4	6		52	63
1712	21	1	13	8	5	3		51	62
1786	70	22	87	28	84	38	22	351	428

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, *Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 152-187, 236-246, 377-387, 471-473; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 26-96; Inwentarz 1578, s. 5-21, 43, 55-66, 124-130, 195-204, 240-248, 299-316; Inwentarz 1650, k. 1-9, 44v-46, 56v-58, 78-78v, 99-100, 110-110v, 129v-130, 139v-140, 153-154, 162-163v; Rewizja 1680, s. 33-69, 149-155, 243-249, 323-336, 377-383, 411-419, 495-504, 601-609, 617-630; Inwentarz 1708, k. 1-5v, 27-28, 31-31v, 35-37v, 42-42v, 49-49v, 58-58v, 61, 64-64v, 65-66v; Inwentarz 1712, k. 9-13, 23-23v, 36-36v, 44v-49, 53-53v, 57v-58, 67-67v, 69-70v, 83v-85, 95-96v; Inwentarz 1786 A, k. 12-15, 127v-128, 150v-151, 219v-220, 253v-260, 311v-313, 435v-446v, 554v-557; Inwentarz 1786 B, k. 12v-20, 84v-86, 162v-165, 199v-203, 321v-327, 359v-364, 464v-469.

Tabela 16. Liczba rzemieślników w miastach i miasteczkach ekonomii grodzieńskiej, bez Żydów (1563-1786)

Lata	Kategoria rzemiosła							Suma	Indeks
	Spożywcza	Drzewna	Skórzana	Metalowa	Tekstylna	Budowlano-użytkowa	Usługowa		
1558-63	33	2	12	4	6	25		82	100
1578	8	2		1				11	13
1650	138	19	43	20	22	9	3	254	310
1680	48	3	28	12	9	5	2	107	130
1708	21	4	8	9	4	6		52	63
1712	21	1	13	8	5	3		51	62
1786	29	22	61	25	29	35	8	178	217

Źródło: Jak w tabeli 15.

[403]Indeks jednopodstawowy.

Tabela 17. Klasyfikacja rzemieślników w poszczególnych miastach ekonomii grodzieńskiej. W nawiasach umieszczono liczbę żydowskich rzemieślników tworzących dane kategorie

	Lata						
	1558-63	1578	1650	1680	1708	1712	1786
	Liczba rzemieślników						
Berżniki							
Branża spożywcza	11						
Drzewna							
Skórzana	6						
Metalowa	1						
Tekstylna	2						
Budowlano-użytkowa							
Usługowa							
Dąbrowa							
Branża spożywcza							9 (9)
Drzewna							1
Skórzana							10 (5)
Metalowa							3
Tekstylna							3 (3)
Budowlano-użytkowa							3
Usługowa							7 (2)
Grodno							
Branża spożywcza	17			7			9 (1)
Drzewna					1		2
Skórzana	3						
Metalowa	2			2			2
Tekstylna	2			1			6
Budowlano-użytkowa	25		4	1	2		4
Usługowa				1			
Janów							
Branża spożywcza							11 (11)
Drzewna							2
Skórzana							6 (3)
Metalowa							1
Tekstylna							10 (8)
Budowlano-użytkowa							
Usługowa							2 (2)
Jeziory							
Branża spożywcza		3	52	2			13 (1)
Drzewna							
Skórzana			3				9 (3)
Metalowa			2	2			4
Tekstylna			2				4 (4)

	Lata						
	1558-63	1578	1650	1680	1708	1712	1786
	Liczba rzemieślników						
Budowlano-użytkowa							4
Usługowa							1 (1)
Korycin							
Branża spożywcza							2 (2)
Drzewna							
Skórzana							
Metalowa							
Tekstylna							2 (2)
Budowlano-użytkowa							
Usługowa							
Krynki							
Branża spożywcza			32	2	2	11	7 (3)
Drzewna		2	2				3
Skórzana		1	18	18	4	4	17 (4)
Metalowa			3		2	4	7 (2)
Tekstylna			2	2	2	2	12 (9)
Budowlano-użytkowa			3	3	2	2	9
Usługowa			1	1			2 (2)
Kuźnica							
Branża spożywcza			9	1	1	1	2
Drzewna				1			
Skórzana			1				4
Metalowa			2	1	1		1
Tekstylna			3				9 (4)
Budowlano-użytkowa							
Usługowa			2				1
Lipsk							
Branża spożywcza			6	6	4		4 (4)
Drzewna			6				1
Skórzana			1				2
Metalowa			3	1	1		2
Tekstylna			3				2 (1)
Budowlano-użytkowa			1				2 (1)
Usługowa							1 (1)
Łunna							
Branża spożywcza			6	8	5		3 (2)
Drzewna			1			1	1
Skórzana			7	7	2	3	15 (3)
Metalowa			1	2	2	1	
Tekstylna			1	1	1		9 (4)

	Lata						
	1558-63	1578	1650	1680	1708	1712	1786
	Liczba rzemieślników						
Budowlano-użytkowa					1		6 (1)
Usługowa							3 (3)
Mosty							
Branża spożywcza	2	2					2
Drzewna	2						8
Skórzana							1
Metalowa							1
Tekstylna							3 (1)
Budowlano-użytkowa							2 (1)
Usługowa							0
Nowy Dwór[404]							
Branża spożywcza	1						
Drzewna							
Skórzana	3						
Metalowa							
Tekstylna							
Budowlano-użytkowa							
Usługowa							
Nowy Dwór[405]							
Branża spożywcza		1	7	11	1		2 (2)
Drzewna			2	1			1
Skórzana			3				3
Metalowa			1	2			
Tekstylna			4	3			2 (1)
Budowlano-użytkowa				1			
Usługowa							1 (1)
Odelsk							
Branża spożywcza		2	4	4	2	2	
Drzewna				1	3		1
Skórzana						2	
Metalowa				1	2		1
Tekstylna				1		2	
Budowlano-użytkowa							1
Usługowa							0
Pieski							
Branża spożywcza	2						
Drzewna							
Skórzana	1						

[404]W powiecie lidzkim, notowany tylko w *piscovej knidze*.
[405]W powiecie grodzieńskim, notowany od 1578 r. do końca istnienia ekonomii grodzieńskiej.

	Lata						
	1558-63	1578	1650	1680	1708	1712	1786
	Liczba rzemieślników						
Metalowa	1						
Tekstylna	1						
Budowlano-użytkowa							
Usługowa							
Skidel							
Branża spożywcza			5	7	6	4	
Drzewna							2
Skórzana			6	3	2	2	14 (5)
Metalowa			4	1	1	1	4
Tekstylna				1	1		6 (6)
Budowlano-użytkowa					1	1	6
Usługowa							3 (1)
Sokółka							
Branża spożywcza							3 (3)
Drzewna							
Skórzana							6 (3)
Metalowa							1 (1)
Tekstylna							4 (4)
Budowlano-użytkowa							1
Usługowa							
Suchowola							
Branża spożywcza							3 (3)
Drzewna							
Skórzana							
Metalowa							1
Tekstylna							12 (8)
Budowlano-użytkowa							
Usługowa							1 (1)

Źródło: Jak w tabeli 15.

Lata 60. XVI w. świadczą o stosunkowej równowadze w strukturze rzemieślników ekonomii grodzieńskiej. Kilkanaście lat później notujemy zasadniczo mniej osób zajmujących się drobną wytwórczością. Pewnym winowajcą jest charakter wykorzystanego źródła i sumaryczne potraktowanie opisu zaludnienia w Grodnie. Kolejne okresy wskazują na znaczny przyrost populacji, przyporządkowanej do grupy związanej z działalnością spożywczą, przy jednoczesnej rozbieżności pomiędzy nią a pozostałymi kategoriami rzemieślników. Wskazuje to na główny profil produkcji ludzi, związanych z rzemiosłem. W okresie od 1563 do 1650 r. zanotowaliśmy zasadniczy wzrost ogólnej liczby rzemieślników w miastach ekonomii grodzieńskiej. W wyniku wojen połowy XVII w. nastąpił spadek liczby badanej grupy. Dość późne dane po konfliktach (1680 r.) nie wykluczają jednak, że

kryzys był znacznie poważniejszy, a do lat 80. XVII w. rzemieślnicy zdążyli zwiększyć swoją liczebność. Kolejna obniżka zagęszczenia miejskich rzemieślników wiązała się bezpośrednio z wpływem wielkiej wojny północnej, a także epidemii z początku epoki oświecenia. Pod koniec XVIII w. w ośrodkach miejskich zaczęli dominować przedstawiciele branży skórzanej, a wśród nich głównie szewcy.

Źródła aż do II połowy XVIII w. nie wyodrębniają ściśle żydowskich rzemieślników. Starsze przekazy często w ogóle nie podnoszą owej kwestii lub też ogólnie informują o rzemieślnikach chrześcijańskich i żydowskich, co z pewnością nie może być dobrą podstawą do wyprowadzenia wniosków na temat osób zajmujących się drobną wytwórczością[406]. Jak wynika z powyższych tabeli, w 1786 r. Żydzi stanowili 49,2% wszystkich przedstawicieli rzemiosł w miastach i miasteczkach ekonomii grodzieńskiej.

W XVI i XVII w. rzemieślnicy i handlarze płacili różne opłaty w ramach podwód. Podwodne od rzemieślników wynosiło 1,25-2,5 grosza polskiego. Najwyższe stawki obowiązywały złotników, a dodatkowe daniny pobierano od rzeźników w formie kamieni łoju i łopatek liczonych od bydła, baranów, owiec, kóz i świń. W XVIII w. podwodne rzemieślnicze zastąpiono akcyzą. Choć XVII-wieczne przepisy przewidywały pobór od towaru, źródła wskazują, że akcyzę nakładano (i to tylko w części miast i miasteczek ekonomii grodzieńskiej) od osoby. Jej wysokość wynosiła od 2 do 10 złp i obejmowała wszystkich rzemieślników, niezależnie od wyznania - chrześcijan, Żydów czy Tatarów[407].

2.1.3 Szlachta

Znaczną część własności królewskiej w epoce nowożytnej stanowiły królewszczyzny i dobra stołowe. W obrębie tych majątków znajdowały się także liczne obszary należące do szlachty i duchowieństwa, które użytkowały je na podstawie przywilejów[408]. Również w ekonomii grodzieńskiej istniała pewna liczba przedstawicieli warstwy uprzywilejowanej.

Szlachta i magnateria w grodzieńskich dobrach stołowych posiadała majątki na skutek kupna gruntów, ale też obdarowań. System przyznawania ziemi zależał od woli monarchy i odpowiednich okoliczności politycznych. Część nadań była dożywotnia, czyli trwała do momentu zgonu danej osoby. Czasami szlachta miała też możność uzyskania gruntów oddanych na zawsze, w ramach konkretnego rodu. Inne własności były przyznawane czasowo[409].

---

[406]Inwentarz 1708, k. 37v; Inwentarz 1712, k. 49.
[407]*Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 246, 386-387, 472-473; Inwentarz 1786 A., k. 15, 152; Inwentarz 1786 B., k. 20, 203, 366; Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 2350/II.
[408]*Wialikae Knjastwa...* t. 1, s. 505-506; *Wialiki Gistaryczny...,* t. 1, s. 97, 112-114, 121-122.
[409]Przykład nadania na grunt wieczysty Janowi (Jaroszowi?) Wołłowiczowi, RGADA, f. 389, op. 4, cz. 3, k. 678v, Ziemie przyznane dożywotnio urodz. Andrzejowi Boufałowi na gołym czynszu, RGADA, f. 389, op. 4, cz. 3, k. 686v,

Nie istniał jasny mechanizm nadawania dóbr szlachcie i innym stanom społecznym. Niewątpliwie część obdarzonej majątkami szlachty dostała je w użytkowanie w zamian za rozmaite zasługi, np. wojenne, czy w skutek dobrze wykonywanych funkcji administracyjnych. Część nadań, szczególnie wśród magnaterii i bogatej szlachty, mogła wynikać z kalkulacji politycznych podejmowanych przez króla i jego otoczenie. Jeszcze innym powodem przyznawania majątków warstwom uprzywilejowanym była wymiana różnych części dóbr królewskich i prywatnych. Dzięki temu zarówno szlachcic, jak i władca mogli kształtować granice swojej własności, likwidując enklawy, bądź wymieniając je na lepsze z ich punktu widzenia grunty[410].

Skala nadań areału dla szlachty w różnych okresach była niejednolita. Wyróżniamy zarówno obdarowania majątkami oscylującymi wokół kilku morgów, czy włók. Niektóre przywileje dotyczyły całych wsi, bądź kluczy. W przypadku scedowania jednostek administracyjnych, przekazanie dóbr odbywało się na zasadzie podpisania stosownego kontraktu dzierżawnego. Po wygaśnięciu umowy najemcy, nieruchomości wracały do stołu króla[411].

W kwestii zasygnalizowanych rodzajów przywilejów na ziemie warto zastanowić się, jaką część gruntów nadana szlachcie stanowiły: ziemie podarowane do wygaśnięcia rodu za opłatą lub bez niej, areał dożywotni (bezpłatny), dożywotni czynszowy, zamiany dóbr królewskich ze szlacheckimi, czy dzierżawy. Podstawą analizy objęliśmy uposażenia, dotyczące ekonomii grodzieńskiej (bez leśnictw), wydane za panowania Zygmunta III Wazy. Wybór ten jest podyktowany długością rządów, obejmującą 45 lat. Nadania będą więc dotyczyły okresu od najwcześniejszego do najpóźniejszego wpisu, zanotowanego w sumariuszach metryki litewskiej za panowania króla.

Tabela 18. Struktura nadań gruntów szlacheckich w ekonomii grodzieńskiej za panowania Zygmunta III Wazy (1587-1632)

	Charakterystyka nadania						
	Do wygaśnięcia linii rodu	Do wygaśnięcia linii rodu (płatna)	Dożywotnia (bezpłatna)	Dożywotnia (czynszowa)	Zamiana dóbr	Arenda	B.d
Przypadki	4	5	7	8	5	9	3
%	10	12	17	20	12	22	7

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, RGADA, f. 389, op. 4, cz. 2, k. 409, 440-440v, 435, 437, 442, 443, 446v, 494v-495, 519, 540, 542, 601v-602; RGADA, f. 389, op. 4, cz. 3, k. 678v, 686v, 704v-710, 732v, 735; RGADA, f. 389, op. 6, cz. 3, k. 203v, 215, 219; RGADA, f. 389, op. 6, cz. 4, k. 132, 153v, 172, 177, 178, 240v, 243v, 244v, 263; RGADA, f. 389, op. 6, cz. 5, k. 6v, 16, 18v, 23-23v, 25.

włóki i place puszczone urodz. Kurianowi Oleńskiemu w dożywocie, bez opłat, RGADA, f. 389, op. 4, cz. 3, k. 732v.

[410]RGADA, f. 389, op. 4, cz. 2, k. 442; F. Piekosiński, *O dynastecznym szlachty polskiej pochodzeniu*, Kraków 1888, s. 37-39; M. L. Bush, *Noble Privilege*, Manchester 1983, s. 1-18; A. Mączak, *Rzeczpospolita szlacheckich samorządów*, Przegląd Historyczny, T. 96, 2005, nr 2, s. 176, 188.

[411]Klucz Łabno 1698, s. 1.

Zapisy znajdujące się w spożytkowanych księgach muszą zostać krytycznie omówione. Przede wszystkim źródła wymagają dobrej znajomości struktury różnych dóbr. W przypadku ekonomii grodzieńskiej konieczne jest samodzielne wydzielenie majątków należących do leśnictw lub badanej własności nadwornej, a nawet współtworzących inne części powiatu grodzieńskiego. Ponadto poszczególne zapisy nachodzą na siebie, co obligowało do systematycznego odrzucania wcześniej występujących wpisów. Miało to również swoje dobre strony, bowiem w kolejnych wpisach mogliśmy lepiej poznać pochodzenie danej osoby, w tym wypadku szlachcica lub też mieliśmy sposobność określić wykonywany przez niego urząd.

Na podstawie źródeł historycznych udało się odnaleźć 41 zapisów na dobra nadanych szlachcie za panowania Zygmunta III Wazy. Większość z nich stanowiły nadania dożywotnie. Proporcje dożywotnich płatnych oraz bezpłatnych przywilejów były dość zróżnicowane. Dziewięć obdarowań na różne dobra ze strony monarchy scharakteryzowano jako obowiązujące do wygaśnięcia męskiej, jak i żeńskiej linii rodu. Odkryliśmy tyle samo dzierżaw. Sporo z nich dotyczyło dzierżawy całej ekonomii grodzieńskiej, choć zdarzały się również nadania na kilka tamtejszych włości. Stosunkowo niewiele wpisów w metryce litewskiej dotyczyło równoczesnej zamiany dóbr stołowych i szlacheckich. Wystąpiły one głównie w początkach panowania Zygmunta III Wazy[412]. Całość rozważań można podsumować wnioskiem, iż 53% przywilejów króla wiązało się z koniecznością uiszczenia przez szlachtę jakiejkolwiek kwoty do skarbu nadwornego. Zatem monarcha zazwyczaj dążył do zapewnienia sobie przynajmniej częściowego zysku w związku z przeprowadzonymi nadaniami, w tym stworzenia trwalszych relacji klientalnych[413]. Spójrzmy jednak, w jaki sposób przedstawiał się ogólny odsetek gruntów ekonomicznych użytkowanych przez szlachtę.

Tabela 19. Odsetek jednostek osadniczych ekonomii grodzieńskiej z gruntami szlacheckimi (1558-1786)

	Wsie	Miasta
1558-63	1,3	10
1680	44,4	55,5
1786	13,6	33,3

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, *Piscovaja kniga*..., t. 1..., s. 36, 454, 489-491; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 28-31, 36-39, 44-51, 53, 54, 57, 58, 62, 75-76, 146; Rewizja 1680, s. 15, 16, 18-20, 25-26, 29-30, 30-59, 85, 89, 94, 106, 109-110, 112, 118, 125, 128, 138, 165-166, 171, 173, 189, 191, 196, 199, 202, 204, 207-208, 210, 213, 215, 219, 221, 223, 226, 232-233, 235, 270-271, 273, 300, 303, 307-308, 325, 346, 350, 353, 361-362, 364, 366, 384, 394, 397-398, 400-406, 425, 430-431, 453, 455, 459, 461-463, 467, 470-471, 473, 475, 481, 498, 506, 517, 520, 526-527, 550, 572, 578, 587-589, 591, 626, 650, 652, 665, 668, 673, 675-678; Inwentarz 1786 A., k. 16v-17, 24v-25, 44v-46, 57v-58, 136v-137, 155v-156, 186v-187, 223v-225, 294v-297, 320v-321, 349v-352, 362v-363, 375v-376, 434v-435, 441v-442, 449v-450, 474v-477, 522v-523, 536v-538, 540v-542, 555v-556, 582v-583, 612v-615; Inwentarz 1786 B., k. 28v-29, 53v-55, 67v-68, 105v-106, 120v-123, 139v-140, 145v-146, 163v-164, 202v-203,

[412]RGADA, f. 389, op. 4, cz. 2, k. 419v, 446v, 456v. Karty 437 i 446v dotyczą nadania na grunty dla tych samych osób; RGADA, f. 389, op. 4, cz. 3, k. 704v-710; RGADA, f. 389, op. 6, cz. 3, k. 219.
[413]K. Żojdź, *Wszyscy ludzie króla. Zygmunt III Waza i jego stronnicy w Wielkim Księstwie Litewskim w pierwszych dekadach XVII wieku*, Toruń 2019.

208v-209, 211v-212, 223v-224, 228v-230, 243v-247, 249v-250, 263v-264, 279v-280, 292v-293, 296v-297, 307v-308,, 372v-373, 389v-390, 399v-400, 411v-415, 430v-432, 464v-466.

Ogólny odsetek areału szlacheckiego w ekonomii grodzieńskiej przejawiał się rozmaicie. Od XVII w. obserwujemy silny wzrost gruntów użytkowanych przez uprzywilejowanych. W ujęciu procentowym częściej ziemie dzierżawione przez szlachtę pojawiały się częściej w miastach. Jeżeli spojrzymy na wartości liczbowe użytkowanego areału, wówczas przedstawiał się on następująco: dla 1558-63 - 31 włók; 1680 - 680 włók; 1786 - 273 włók. W II połowie XVII w. szlachta użytkowała nawet 15,5% areału ekonomii grodzieńskiej, uzyskanego na mocy listów królewskich i rewizorskich. W 1680 r. widzimy, że bardzo hojnie obdarowano np. Benedykta Olszewskiego, podczaszego bielskiego i wówczas byłego ekonoma grodzieńskiego. Możny użytkował niemal 28 włók. Sporo areału jak na warunki badanego majątku uzyskał także Aleksander Wołłowicz, pisarz ziemski grodzieński, dysponujący około 13 włókami. Florian Sokoliński otrzymał 27,5 włók oraz zaścianek o nieznanym rozmiarze[414]. W 1766 r., czyli w początkach administratury Antoniego Tyzenhauza powołano komisję badającą rozmiary gruntów nielegalnie przetrzymywanych przez dożywotników w ekonomiach litewskich. Wbrew ustaleniom Kościałkowskiego liczba rewidowanych gruntów w ekonomii grodzieńskiej była znacznie większa i wyniosła 1696 włók, 1331 morgów i 12392 placów. Liczba placów budzi jednak uzasadnione wątpliwości, gdyż w żadnym z analizowanych okresów nie odnotowano tak dużej, łącznej liczby działek miejskich. Szczególnie zastanawiający jest fakt, iż dane te odnoszą się wyłącznie do miasta Janowa. Nie można wykluczyć, że autorzy źródła popełnili błąd i zamiast liczby placów wpisali liczbę prętów miejskich. W przypadku sąsiedniej ekonomii olickiej wyodrębniono równie liczne nadania na 669,25 włók i 655 morgów[415]. Odsetek ziemi dzierżawionej przez szlachtę spadł w późniejszych latach najpewniej w skutek walki o reinkorporacje gruntów ekonomicznych, zapoczątkowaną przez Antoniego Tyzenhauza. Analizując areał przynależny do szlachty warto zwrócić uwagę na sytuację w Grodnie. W mieście lokowano dwory, należące do najważniejszych litewskich i ruskich rodów lub najwyższych urzędników Wielkiego Księstwa Litewskiego. Tak więc w Grodnie odnajdziemy działki, w różnych okresach przynależne do wojewody trockiego[416], Chaleckich, Chodkiewiczów, Chreptowiczów, Massalskich, Paców, czy Sapiehów. Gruntami nierzadko dysponowała także średniozamożna oraz bogata litewska, bądź polska szlachta (Kuczyńscy, Micutowie, Tołoczkowie). Jak zasygnalizowaliśmy, w dokumentach ekonomicznych z 1786 r. odnajdziemy znacznie mniej szlachty w stolicy ekonomii grodzieńskiej. Wiązało się to ze znacznym uszczupleniem obszaru

[414]Rewizja 1680, s. 29, 204, 210, 453, 475, 572, 578, 589.
[415]AGAD, AK, sygn. III/276, s. 48-51; S. Kościałkowski, *Antoni*..., t. 1, s. 556-559.
[416]Być może mowa o Grzegorzu Ościkowiczu, zmarłym w 1557 r., *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 57.

Grodna należącego do dóbr stołowych. Mimo wszystko nadal możemy natrafić na przedstawicieli poszczególnych władz administracyjnych, wywodzących się z uprzywilejowanych.

2.1.4 Duchowieństwo

Wiadomości o duchownych pozyskamy z podobnych źródeł, jak w przypadku szlachty. Możemy więc również badać warstwę duchowną w tożsamy sposób. Warto podkreślić, iż analizowana grupa społeczna występowała zazwyczaj w większych wsiach i bardzo regularnie w miastach.

Największe nadania na rzecz duchowieństwa w powiecie grodzieńskim wiążą się niewątpliwie z obdarowaniami na rzecz kamedułów wigierskich. Ziemie zostały im przyznane w 1667 r. przez Jana II Kazimierza, który podarował zakonnikom grunty składające się z ówczesnego leśnictwa perstuńskiego oraz przełomskiego. Dobra wigierskie w 1668 r. liczyły 543,5 włók[417]. Stanowiły zatem ok. 10% stanu powierzchni ekonomii grodzieńskiej w 1650 r. Olbrzymi majątek podarowany przez monarchę występował jednak w okolicznych leśnictwach, a nie bezpośrednio w ekonomii grodzieńskiej[418]. Wskutek sporu toczonego z władzami ekonomii grodzieńskiej, uszczuplono rozmiar ziemi należącej do zakonników, które w 1745 r. obejmowały tylko 496 włók[419].

Poniższa tabela ma za zadanie ukazać procent wsi i miast, w których pojawiły się grunty, należące do chrześcijańskich duchownych, w ciągu ponad dwóch stuleci. W celu większej przejrzystości, w ramach struktury wyodrębniliśmy dobra przynależne do wyznań katolickich, prawosławnych i unickich.

Tabela 20. Odsetek jednostek osadniczych ekonomii grodzieńskiej, w których znajdowały się grunty należące do stanu duchownego (w %)

Lata	Przynależność areału według wyznania duchownych					
	Katolicy		Prawosławni		Unici	
	Wsie	Miasta	Wsie	Miasta	Wsie	Miasta
1563	0,4	30	0,9	10	-	-
1680	3,7	44,4	3,7	44,4	0,6	11,1
1712	5,4	72,7	5,4	36,3	-	9

[417]AGAD, MK, Księgi Wpisów, sygn. 410, s. 1513-1520, 1599-1614; K. O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie. Studium topnomastyczne*, t. 2: *Źródła rękopiśmienne*, Twardy Róg 2019, s. IV: 2-IV: 32. W 1668 r. leśnictwo perstuńskie liczyło 397 włók (z tego 117 włók trzymała szlachta, którym nadano dożywotnie grunty w owym leśnictwie). W tym samym czasie leśnictwo przełomskie liczyło 146,5 włók (w tym 8 włók użytkowała szlachta, pozostająca na dożywociu).
[418]Trudność w klasyfikacji dóbr współtworzących ekonomię grodzieńską, szczególnie w różnym czasie, poruszyliśmy już we wstępie pracy.
[419]K. O. Falk, dz. cyt., s. VII-VII: 27; M. Jakubowski, *Wyznaczanie granic własnościowych w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej oraz ich trwanie w krajobrazie na przykładzie dóbr kamedułów wigierskich*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, T. 52, z. 1, 2014, s. 19-35.

Lata	Przynależność areału według wyznania duchownych					
	Katolicy		Prawosławni		Unici	
	Wsie	Miasta	Wsie	Miasta	Wsie	Miasta
1786	2,6	80	2,8	33,3	-	6,7

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, *Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 3-588; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 25-166; Rewizja 1680, s. 7-681; Inwentarz 1712, k. 1-100; Inwentarz 1786 A, k. 12v-25, 37v-47, 57v-69, 79v-89, 97v-116, 127v-141, 150v-164, 174v-187, 196v-199, 205v-211, 219v-227, 235v-243, 253v-263, 274v-283, 292v-301, 311v-322, 331v-337 346v-353, 361v-366, 373v-377, 384v-386v, 391v-395v, 401v-403, 408v-411, 415v-416, 420v-421, 435v-456, 473v-481, 494v-504, 516v-525, 554v-562, 570v-574, 581v-585, 595v-600, 608v-616, 623v-624; Inwentarz 1786 B, k. 12v-30, 47v-59; CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1174, k. 39, 40v, 50v, 60; LAHW, f. 11, op. 1, sygn. 1220, k. 1003-1004v.

Areał należący do duchownych różnych wyznań występował najczęściej w miastach. Z reguły wynikało to z rozmieszczenia siedzib parafii, lokowanych właśnie w ośrodkach miejskich. Dominowały w nich grunty, przynależne do kościoła rzymskokatolickiego, które z czasem znajdowały się w niemal wszystkich ośrodkach miejskich. Bardzo liczne nadania dotyczyły katolickich zakonów, z drugiej połowy XVII stulecia. Źródła wymieniają: Bernardynki, Bernardynów, Bazylianów, Brygidki, Dominikanów, Jezuitów, Karmelitów, Kamedułów Wigierskich i Panny Zakonu Franciszkanów. Łącznie aż dziewięć zakonów, w 1680 r. Oczywiście pojawiały się także działki, użytkowane przez katolickich plebanów, bądź biskupów. Do katolików niekiedy należały też obiekty gospodarcze, jak np. karczma w Łunnie, czy budynki użyteczności publicznej, czyli szpital w Krynkach. Katoliccy duchowni w Mostach dysponowali również pewną liczbą ogrodów[420].

W XVI w. areał, przynależny do duchowieństwa prawosławnego ustępował liczebności nadaniom katolickim, choć w drugiej połowie XVII w. dostrzegamy wyrównanie liczby gruntów obydwu wyznań. Pierwsza połowa epoki oświecenia, najpewniej wskutek porzucania areału przez duchowieństwo prawosławne z powodu dotkliwych konfliktów zbrojnych i epidemii i niechętnych prób odbudowy cerkwi, była okresem dość gwałtownej zmiany stosunków wyznaniowych. Skutkowało to zwiększeniem działek, zagospodarowanych przez duchowieństwo rzymskokatolickie i zmniejszeniem liczby prawosławnych budynków sakralnych i działek. Bardzo nieliczne nadania dotyczyły kościoła unickiego. Co zrozumiałe, zaczęli oni być notowani dopiero w XVII w. (wedle spożytkowanych źródeł), w związku z późnorenesansowym rozłamem w kościele prawosławnym. Areał, którym zostali obdarowani unici, wynotowaliśmy jedynie w Nowym Dworze. W toku analizy badanego okresu warto zauważyć nieliczny, choć stale rosnący stosunek ziemi, przynależnej do kościoła katolickiego i prawosławnego.

Oczywiście w ekonomii grodzieńskiej mieszkali wyznawcy również innych wiar. W okolicach miasteczek Jeziory, Skidla, Nowego Dworu, wsi Wiercieliszek, Jacznej, Naumowicz, Nowosiółek i

[420]Rewizja 1680, s. 150, 335; Inwentarz 1712, k. 95v.

wielu innych miejscowościach z cerkwiami znajdowały się wsie zamieszkałe przez ludność prawosławną, jak i unicką (*ruskiego obrządku*)[421]. Bardzo ciekawy przykład stanowi grupa wsi nowokulturnych między Suwałkami a Szypliszkami (północno-zachodni obszar powiatu grodzieńskiego), wymienionymi w inwentarzu z 1789 r. Wodziłki, Głęboki Rów, Gilucha vel Szury, Rasztabol, Łopuchowo, Wielka Góra, Biała Góra, Zaleszczewo, określono jako miejscowości *Moskalami osiedlone*[422]. Owi Moskale byli staroobrzędowcami, przybyłymi rzeczywiście z carskiej Rosji z powodu XVII-wiecznego rozłamu w cerkwi prawosławnej. Starowiercy byli prześladowani w rodzinnych stronach, co już w połowie XVII w. spowodowało liczną migrację ludności na tereny Rzeczpospolitej. Wraz z ludnością napływową we wsiach nowokulturnych musiały funkcjonować świątynie, choć odnalezione źródła nie poświadczają naszych przypuszczeń. Staroobrzędowcy zamieszkiwali wspomniane wsie co najmniej od 1782 r.[423]. Wśród innych religii wiemy, że meczety tatarskie znajdowały się w Bohonikach, Kruszynianach, czy Malawiczach[424]. Status wsi, a zarazem świątyń tatarskich został uregulowany w 1679, kiedy oddano je w wieczystą dzierżawę. W miarę przybliżania źródeł do czasów współczesnych coraz liczniej spisywano również rabinów, czego przykładem są zachowane spisy ludności żydowskiej z 1764-65 w wybranych częściach Rzeczpospolitej.

2.1.5 Inne grupy społeczne

Grodzieńskie dobra stołowe zamieszkiwała ludność, które nie mieściło się w już wymienionych kategoriach społecznych. Należeli do nich charakterystyczni na pograniczu Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego Tatarzy, czy bojarzy. Jeszcze inną, rozpowszechnioną na obszarze całego państwa polsko-litewskiego kategorią byli Żydzi. Z pewnością warto wspomnieć też służkach, czyli ludności wyspecjalizowanej w usługach na rzecz dworu.

[421]W. Wernerowa, dz. cyt., s. 37, 43, 59-61, 103; E. Iwaniec, *Osadnictwo staroobrzędowców w powiecie augustowskim*, w: *Studia i materiały do dziejów pojezierza augustowskiego*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1967, s. 401-405; J. Maroszek, *Dziedzictwo unii kościelnej w krajobrazie kulturowym Podlasia 1596-1996*, Białystok 1996, s. 23, 42; D. Liseichykau, *Zasięg osadnictwa ruskiej społeczności etniczno-wyznaniowej w Wielkim Księstwie Litewskim od końca XVII do połowy XVIII wieku (w świetle materiałów wizytacji generalnych cerkwi unickich)*, Rocznik Lituanistyczny, T. 3, 2017, s. 121-133.
[422]M. Jakubowski, *Krajobraz religijny i etniczny Suwalszczyzny, Bukowiny i Łatgalii na przełomie XVIII i XIX wieku. Lokalne społeczności a struktury państwowe i wyznaniowe*, Kraków 2022.
[423]Inwentarz 1789 A, k. 383-388; M. Głuszkowski, *Wpływ czynników demograficznych na funkcjonowanie społeczności staroobrzędowców w północno-wschodniej Polsce*, w: *Między Wschodem a Zachodem,* t. 5: *Kondycja zdrowotna i demograficzna społeczeństwa polskiego na przestrzeni wieków*, red. K. Mikulski, A. Zielińska, K. Pękacka-Falkowska, Toruń 2011, s. 205-208.
[424]J. Wiśniewski, *Osadnictwo tatarskie w Sokólskiem i północnym Podlasiu*, Rocznik Białostocki, T. 16, 1991 s. 353-357.

Istotną grupą społeczną, występującą w ekonomii grodzieńskiej byli Żydzi. Ich pozycje również możemy badać z poziomu użytkowanego areału i dysponowania ważniejszymi budowlami. Sytuację Żydów w świetle nowożytnego prawodawstwa możemy określić jako stosunkowo korzystną. Jedynie przejściowo za rządów Aleksandra I Jagiellończyka, a więc w czasach przed wyodrębnieniem majątków stołu wielkoksiążęcego, wydalono interesującą nas kategorię społeczną z Grodna i wielu miast litewskich. Pozwolono im jednak na powrót do ośrodków miejskich w początkach XVI w.[425].

Występowanie nadziałów, przynależnych do ludności żydowskiej w grodzieńskich dobrach stołowych, obrazuje tabela 21. Charakterystyczne, że społeczność była rozpowszechniona w miastach i bardzo nieliczna we wsiach. W czasach, datowanych niedługo po przeprowadzeniu reformy włócznej, grunty należące do ludności żydowskiej pojawiły się zaledwie w dwóch z sześciu miast, tj. w Grodnie oraz Nowym Dworze oraz jednej wsi. Inny obraz wyłania się z rewizji, sporządzonej w 1680 r. Żydzi byli wówczas rozpowszechnioną grupą społeczną, występującą we wszystkich miastach ekonomii grodzieńskiej, choć pojawiali się tylko we dwóch wsiach. Wydaje się, że w skutek zawirowań wojennych i prawdopodobnie epidemii w początkach epoki oświecenia, Żydzi wyemigrowali z wielu ośrodków miejskich, tym samym wpływając na potencjał gospodarczy analizowanych dóbr stołowych - grunty użytkowane przez ludność żydowską zostały zaobserwowane w zaledwie trzech z 11 miast (Grodnie, Krynkach i Odelsku). Areał żydowski we wsiach ekonomii grodzieńskiej w 1712 r. ponownie odnosił się tylko do jednej wsi, podobnie jak w 1563 r. Co warte zaznaczenia, w każdym badanym okresie ziemie wiejskie przynależne do Żydów pojawiały się w zupełnie innych miejscowościach.

Tabela 21. Odsetek jednostek osadniczych ekonomii grodzieńskiej, w których występowały grunty należące do Żydów (w %)

	Miasta	Wsie
1563	33,3	0,4
1680	100	1,2
1712	27,2	0,4
1786	100	52

Źródło: Jak w tabeli 20.

Warte dopowiedzenia jest, iż w żadnej jednostce osadniczej, z gruntami dysponowanymi przez Żydów, nie została wzmiankowana synagoga. Wydaje się to zastanawiające w sytuacji, gdy osadnictwo żydowskie posiadało swoją tradycje oraz było dosyć rozpowszechnione w miastach. W

[425]F. Walczyna, *Grodno*, w: *Miasta wielu religii. Topografia sakralna ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, red. M. Jakubowski, M. Sas, F. Walczyna, Warszawa 2016, s. 212.

ośrodkach miejskich pojawiali się także rabini. Ponadto mamy pewne informacje, że żydowskie obiekty sakralne z pewnością występowały w Grodnie. Jedna z synagog została wybudowana w okresie spisywania inwentarza z 1578 r.[426]. Możliwe, iż obiekty nie były wzmiankowane z powodu nieopodatkowania ich, jednakże w przekazach źródłowych pojawiały się także inne grunty i budowle, które choć zwolniono z opłat, ostatecznie zostały spisane. Niezależnie od sytuacji świątyń żydowskich, warto wskazać na pozostałe kategorie obiektów, którymi dysponowała owa kategoria społeczna. W miastach dość często wzmiankowano o szkołach żydowskich, które czasami uwalniano z konieczności uiszczania czynszu i innych danin, tak jak to miało miejsce w Grodnie. Nie zawsze było to regułą, bowiem opłaty regularnie pobierano w Nowym Dworze (1563), czy Łunnie (1680). Żydzi dysponowali też browarami, karczmami a nawet łaźnią, z których płacono czynsz. Ludność żydowska zajmowała się więc handlem, produkcją alkoholu i usługami[427]. Wedle danych z 1782 r. ponad 91% karczem, młynów, foluszy i tartaków w badanych dobrach było arendowanych przez ludność żydowską[428].

Osadnictwo Tatarów na Grodzieńszczyźnie sięga końca XIV w., kiedy na mocy porozumienia księcia Witolda Kiejstutowicza z byłym chanem Złotej Ordy, Tochtamyszem, w Wielkim Księstwie Litewskim osiedlono kilka tysięcy członków elity chana, wraz z rodzinami. Tatarów ulokowano w pobliżu znaczniejszych miast, m.in. Brześcia Litewskiego, Grodna, Lidy, czy Wilna. Sam Witold przyznał osadnikom wolność wyznania. Społeczność tatarska była zróżnicowana wewnętrznie. Obowiązkiem części Tatarów, zwanych również lipkami, była służba wojskowa na rzecz Wielkiego Księstwa Litewskiego. Inni zajmowali się uprawą ziemi i posługami na rzecz dworu monarchy[429].

Jak wspomnieliśmy, Tatarzy zostali osadzeni także w okolicach Grodna. Już w źródle z czasów reformy włócznej podano istnienie miejscowości, w której część gruntów była użytkowana przez jednego z Tatarów[430]. Sytuacja dotyczyła jednak pojedynczego sioła (Tarusowicz), będącego skromną częścią ekonomii grodzieńskiej. W kolejnych latach nasycenie ludnością tatarską znacznie wzrosło. Za główny powód zwiększenia liczebności Tatarów w rozpatrywanych dobrach uznajemy decyzje polityczne i problemy natury społeczno-gospodarczej w początkach 70. XVII w. Państwo polsko-litewskie, cierpiące na ustawiczny brak pieniędzy, posiadało dług wobec chorągwi

[426]F. Walczyna, dz. cyt., s. 229-230.
[427]*Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 242; Tamże..., t. 2, s. 40; Rewizja 1680, s. 152, 430, 496, 604, 629.
[428]CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1256, k. 2v-25.
[429]I. Kanapackuj, *Iz istorii musulmanskogo obrazowanija tatar w Belarusi*, Kazanskij Pedagoguczeskij Żurnal, T. 3, 2005, s. 52; C.W. Dumin, *Tatary-Kazaki w Welikom Knjażestwie Litowskom (XV-XVI ww.)*, Srednewekowyje Tjurko-Tatarskie Gosudarstwa, T. 9, 2017, s. 171-177.
[430]*Piscovaja kniga*…, t. 2, s. 118.

tatarskich, który to Sejm określił na 10000 złotych polskich. Wobec niedostatków skarbu Rzeczpospolitej, król Jan III Sobieski zaproponował, że pokryje zadłużenie nadaniami ziemskimi na rzecz Tatarów, w wielkoksiążęcych dobrach stołowych. W ten sposób otrzymali oni w użytkowanie szereg gruntów w ekonomii brzeskiej, grodzieńskiej i kobryńskiej[431].

Monarcha nadał tatarom siedem wsi w grodzieńskich dobrach stołowych. Pięć z nich, Białogorce, Bohoniki, Drahle, Kruszyniany i Łużany, całkowicie wyłączono ze składu ekonomii. Z Podlipek oraz Poniatowicz odłączono kolejno 20 i 15 włók. Ziemie w różnych proporcjach przyznano pięciu rotmistrzom m.in. Samuelowi Krzyczewskiemu, który wszedł w posiadanie bardzo rozległej choć spustoszonej wsi, Kruszynian. Podobnie zniszczone były pozostałe nadania tatarskie. Jedyny wyjątek w aspekcie charakterystyki obdarowań majątkami wiązał się z 15 włókami w Poniatowiczach, które rozdano na rzecz Tatarów w nieznanych proporcjach. W późniejszych latach notujemy przypadki pozyskiwania nowych gruntów przez ludność tatarską, w ekonomii grodzieńskiej. Przyznane w wyniku przywilejów ziemie były jednakże płatne (Ciumicze, Dojlidki, Tarusowicze). Nadziały w pozostałych wsiach zostały zakupione od szlachty, co również wiązało się z koniecznością uiszczania pewnych opłat. W sumie czynsz z użytkowanych włók wahał się od 1,5 do 4 złp, w przypadku nadziałów, zaobserwowanych w 1712 r. Przypadki osiemnastowiecznych przywilejów i transakcji wymiennych możemy połączyć nie tyle z koniecznością utrzymania struktur wojskowych, co z rozwijającą się kolonizacją tatarską, w analizowanych dobrach[432]. Cały proces nasycenia gruntami, przynależnymi do społeczności Tatarów ukazuje następna tabela.

Tabela 22. Odsetek jednostek osadniczych ekonomii grodzieńskiej, w których występowały grunty należące do Tatarów (w %)

Lata	Miasta	Wsie
1563	-	0,4
1680	-	4,3
1712	-	6,9
1786	33,3	1,7

Źródło: Jak w tabeli 20.

Do XVIII stulecia areał użytkowany przez Tatarów występował wyłącznie na obszarze wsi. Zwraca uwagę nagły wzrost gruntów tatarskich po 1680 r., co łączymy z już przedstawionym

[431]J. Wiśniewski, dz. cyt., s. 351-353; H. Mierzwiński, *Osadnictwo tatarskie na Podlasiu za Jana III Sobieskiego*, Podlaski Kwartalnik Kulturalny T. 10, 1997, nr 2, s. 40-45. Wbrew części przytoczonej literatury, nie odnaleźliśmy areału nadanego na rzecz Tatarów w Grzebieniach i Kamionce. Być może przywileje dotyczyły gruntów przyznanych dożywotnio, które np. zakończyły się wskutek śmierci jednego z Tatarów w okresie, w którym nie posiadamy właściwych danych z inwentarzy, bądź rewizji.

[432]Rewizja 1680, s. 375, 405-406, 408-409, 597; Inwentarz 1712, k. 50-50v, 55, 56, 63-64, 65v.

aspektem nadań ziemskich z XVIII w. Podobnie, jak w przypadku ludności żydowskiej, w żadnym z wyodrębnionych tatarskich nadziałów nie odkryliśmy obiektów o znaczeniu sakralnym, co być może wiązało się z mniejszym znaczeniem gospodarczym ziemi, należącej do meczetów, ale też wyłączeniem części gruntów ze składu ekonomii grodzieńskiej (co pokazuje odrębne notowanie np. Kruszynian, Bohonik, jako gruntów ziemskich, a nie stołowych)[433]. W gruntach użytkowanych przez Tatarów nie odnaleźliśmy również ani jednej budowli (np. młynu), wykorzystywanej gospodarczo, co z kolei może wiązać się z większym znaczeniem wojennego rzemiosła wśród osadzonej ludności tatarskiej, albo słabością spisów[434].

Bojarzy putni i pancerni byli grupą, osadzoną na terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wywodzili się z ruskiej szlachty, jednakże w hierarchii społecznej zajmowali miejsce pomiędzy szlachtą a chłopami. W wyniku różnych okoliczności, z czasem zostali oni przyporządkowani do jednego, bądź drugiego stanu[435]. Uwarunkowania prawne bojarów putnych w XVI w. regulował pierwszy artykuł ustawy włócznej. Każdy z bojarów, w domyśle osoba stojąca na czele gospodarstwa domowego, miał otrzymać grunt o rozpiętości dwóch włók litewskich. Badana grupa społeczna płaciła czynsz oszacowany na podstawie jakości areału, podobnie jak ludność osadzona na włókach osiadłych. Traktowanie bojarów putnych w kategoriach populacji osiadłej wiązało się jednocześnie ze zwolnieniem ich z obowiązków pańszczyźnianych. Do powinności bojarów putnych należały posługi w charakterze posłańców dworu monarszego. Prawa bojarów putnych były znacznie bardziej rozbudowane we wschodnich województwach litewskich, m.in. w witebskim, gdzie zostali osadzeni w celu ochrony kresów Wielkiego Księstwa Litewskiego[436].

Zbliżoną kategorią społeczną do bojarów putnych i pancernych byli służkowie, zwani też bojarami turemnymi. Tekst ustawy włócznej wskazuje, iż wyodrębnianiem służków zajmowali się sami rewizorowie, którzy wydzielali ich z ogólnej grupy bojarstwa. Służków osadzano niedaleko zamków i dworów wielkiego księcia, skąd mieli wykonywać głównie posługi pocztowe. Podróżowali oni między pobliskimi dworami, a także zawozili wręczane im opłaty do Wilna, czy zbierali skargi (najpewniej pisemne, być może ustne) od poddanych władcy litewskiego. Każdemu

[433]Lustracja 1789 A, k. 31-31v, 42, 72v.
[434]Te pojawiają się w inwentarzach i umowach na różne dobra, T. Bairašauskaitė, *Materiały tatarskie w zbiorach Władysława Syrokomli vel Ludwika Kondratowicza*, Rocznik Lituanistyczny, T. 3, 2017, s. 228, 230.
[435]P. Borawski, *Tatarzy-ziemianie w dobrach Radziwiłłów (XVI-XVIII w.)*, Przegląd Historyczny T. 82, 1991, nr 1, s. 38.
[436]J. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 229-230; W. W. Akunewicz, *Ewoljucija prawowogo położenja pancirnych bojar w Welikom Knijażestwie Litowskom i Rossiskom Imperii*, Universum: obszczestwenye nauki, T. 61, 2020, nr 12, s. 7-9.

służce nadawano dwie włóki gruntu. Analizowana grupa społeczna użytkowała ziemie wolne od czynszu, bądź podatków. Stali oni niżej w hierarchii od bojarów putnych i pancernych[437].

Tabela 23 ukazuje występowanie areału, przypisanego do bojarów putnych i służków. W 1563 r. nie notujemy bojarów putnych, w ekonomii grodzieńskiej. Istnieją jednak wzmianki, świadczące o nadaniu bojarom gruntów wiejskich, które zostały wyłączone z obszaru badanego majątku[438]. Być może chodziło o bojarów putnych, choć nie ma jasnych przesłanek, świadczących o tym fakcie. Także późniejsze dokumenty nie precyzują, kim byli wspomniani bojarzy. W żadnym, spośród badanych przedziałów chronologicznych nie odkryliśmy ziemi, należącej do bojarów pancernych, którzy także mogli kryć się pod ogólnym określeniem *bojarzy*.

Tabela 23. Odsetek jednostek osadniczych ekonomii grodzieńskiej, w których występowały grunty należące do bojarów i służków, w latach 1563, 1680 i 1712 (w %)

Lata	Bojarzy		Służkowie	
	Miasta	Wsie	Miasta	Wsie
1563	-	-	-	5,5
1680	-	1,8	11,1	1,2
1712	-	1,4	-	-

Źródło: Jak w tabeli 20.

Grunty, przynależne do bojarów zaczęły pojawiać się w źródłach od 1680 r. W tamtym czasie gospodarowali w trzech wsiach, najwięcej w miejscowości Maślanki, w których wszystkich mieszkańców określono, jako bojarów. Bojarzy płacili 15 złp z jednej, uprawianej włóki. Dla porównania: użytkownik włóki osiadłych uiszczał 20, a czynszowej 12 złp. Bojarzy uiszczali jednak większe opłaty, jeżeli w jednej wsi pojawili się zarówno oni, jak i przedstawiciele szlachty, której znacznie zredukowano wysokość czynszu. W 1712 r. areał należący do bojarów wynotowaliśmy ponownie w trzech siołach, choć dwie wsie (Nowosiółki i Milkowszczyzna) były nowymi miejscami, w których nie zaobserwowaliśmy wcześniej żadnych, bojarskich nadziałów[439].

Początkowo służkowie byli kategorią społeczną notowaną znacznie częściej, niż inni bojarzy. Ziemie przypisane do służków pojawiały się nie tylko w siołach, ale również na gruntach folwarcznych. W sumie w 1563 r. służkowie dysponowali areałem w 12 wsiach i dwóch gospodarstwach pańskich. Dane z 1680 r. wskazują, iż w dużym stopniu zmalało zagęszczenie badanej grupy ludności. Służkowie pojawili się w zaledwie dwóch wsiach. Ziemie, którymi

[437]J. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 229-230; I. T. Baranowski, *Podlasie w przededniu unii lubelskiej: trzy studya z dziejów społeczno-ekonomicznych*, Przegląd Historyczny, T. 7, 1908, nr 3, s. 305-306; Ł. Wrona, *Udział wojsk prywatnych w wojnach Rzeczypospolitej za panowania Zygmunta III Wazy i Władysława IV Wazy*, (praca magisterska, promotor M. Markiewicz), Kraków 2013, s. 19-20.
[438]*Piscovaja kniga*…, t. 1, s. 107, 301.
[439]Rewizja 1680, s. 453-455, 473-474.

dysponowali w jednej wsi zostały objęte płatnościami, jednak obniżono je o 52 %, względem wymiaru czynszu, generowanego przez chłopów. Inna sytuacja pojawiła się w siele Służki, w którym w większości mieszkali właśnie służkowie. Co interesujące, zaobserwowaliśmy także włóki, należące do służków w jednym z miast, Odelsku. Obciążono ich tymi samymi opłatami, jak w przypadku mieszczan[440]. W 1712 r. służkowie nie zostali wynotowani w żadnej z analizowanych jednostek osadniczych. Prawdopodobnymi przyczynami nieuwzględnienia ich w źródłach historycznych mogły być zmiany demograficzne, mniejsze zapotrzebowanie dworu na posługi badanej kategorii ludności oraz wielokrotnie wzmiankowane uwarunkowania społeczno-gospodarcze z początku XVIII w. Przez podobne procesy mogli przejść również bojarzy.

2.2 Stosunki poddanych z władzą nadworną i kościołem

Badając uwarunkowania społeczne konieczne jest ustalenie relacji między poddanymi a władzą. Warto mieć na uwadze, że obraz stosunków społecznych wyłaniający się ze źródeł normatywnych nierzadko odbiegał od praktyki życia codziennego. Stąd też brały się późniejsze korekty prawodawstwa, ale nade wszystko zarzuty formułowane w skargach, pisane np. przez ludność chłopską. Podstawowe informacje na temat zależności między władzą a poddanymi możemy zaczerpnąć z szeregu przekazów historycznych, takich jak: inwentarzy, rewizji i lustracji dóbr, kontraktów dzierżawnych, czy dyspozycji władzy oraz suplik mieszkańców ekonomii grodzieńskiej.

Do naszych czasów zachowały się liczne skargi i prośby skierowane do króla, z końcówki rządów Augusta III Sasa oraz całego panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. Choć supliki jako odrębne dokumenty były adresowane do władców, o decyzji monarchy informowała Komisja Skarbowa (Komisja JKMci Skarbowa). Komisja Skarbowa była naczelnym organem, czuwającym nad stanem dóbr stołowych i rozstrzygającym spory z poddanymi[441]. Na jej czele stał podskarbi nadworny koronny, którego podpis widniał np. pod treścią postanowień urzędu, w sprawie newralgicznych zagadnień. Pamiętajmy jednak, że już od XVI w. kontrolerzy dóbr relacjonują na temat różnych kontrowersji, pomiędzy władzą a poddanymi. Sprawy będące przedmiotem trosk poddanych i administracji możemy skatalogować na kilka sposobów. Spośród 55 przeanalizowanych suplik oraz sprawozdań, 35 dotyczyło jednocześnie paru wątków. Najczęściej poruszanymi tematami były zagadnienia, związane z opłatami i podatkami (49%). Z kolei pomiędzy sprecyzowanymi, pojedynczymi problemami najliczniej pojawiały się spory o powinności

[440]Rewizja 1680, s. 369-371, 420, 541-542.
[441]P. Collmer, dz. cyt., s. 319-320.

poddanych (9%), zapytania i prośby o przywileje (7%) oraz spory o użytkowane grunty (7%). Jednostkowe przypadki były związane ze skargą wdowy na swój los po śmierci męża, a także prośbą administratora ekonomii grodzieńskiej o dofinansowanie i kwestia rozboju, dokonanego na ludności żydowskiej[442]. Dominowały więc sprawy gospodarcze.

Spośród autorów suplik i skarg, najczęściej zaskarżającym stanem społecznym byli chłopi (23%). Zdecydowana większość zagadnień nurtujących włościan dotyczyła prawa do ziemi, rozmaitych opłat oraz powinności. Nierzadko chłopi rywalizowali ze szlachtą posiadającą grunty przy granicy z ekonomią grodzieńską. Jedna z kontrowersji wiązała się z prawem chłopów, pochodzących ze wsi Kurianki (Kuryanek Wielkich) do uroczyska Krasne. Poddani cierpieli ze strony szlacheckiego małżeństwa Helmanów, którzy rywalizowali o grunt z chłopami. Helmanowie pragnęli siłą wygnać włościan z uroczyska, strasząc ich bronią palną i nie zważając na korzystne dla chłopów przywileje komisji skarbowej oraz postanowienie ekonoma grodzieńskiego, Flemminga. Ostatecznie komisja przykazała administratorowi grodzieńskich dóbr stołowych, by wstawił się za poddanymi i uchronił ich przed działaniami Helmanów. Nie wiemy, w jaki sposób Flemming zrealizował dyspozycję komisji skarbowej[443].

Nieco mniej spraw składali mieszczanie oraz Żydzi (po 18%). Sporo tematów podejmowali mieszkańcy Sokółki, którzy w drugiej połowie lat 70. XVIII w. spierali się o wzrost wysokości czynszu (podwyżka o 384% w ciągu kilku lat!), czy wprowadzoną pańszczyznę. We wcześniejszych latach sokółczanie w ogóle nie byli pociągani do pańszczyzny tygodniowej, co wywołało protesty. *Przymuszono i przyniewolono nas do pańszczyzny y robot dworskich nagląc nas bez milosierdzia*. Komisja skarbowa odpowiedziała, iż obie zmiany są zgodne z prawem, powołując się na ustawę rewizorską z 1767 r., w której rozróżniono sposoby płatności i plany robót tygodniowych, w zależności od jakości gleby i stopnia zamożności mieszczan. Za inną oś konfliktu podano konieczność odrabiania szarwarków po zbiegłych mieszczanach oraz odebranie pastwiska i terenów przedmiejskich. Komisja wytłumaczyła, że nowe powinności wynikały z konieczności odrabiania robót dworskich dla ogólnego pożytku ekonomii a odebranie pastwiska i areału za miastem wiązało się z brakiem możliwości opłacenia gruntów przez poddanych oraz nowymi powinnościami przedmieszczan. Jeden z ciekawszych punktów nieporozumienia dotyczył

[442]Inwentarz 1650, k. 44v, 56v, 60-60v, 123v, 145v, 147v, 157-157v, 165v; Rewizja 1680, s. 440; Inwentarz 1708, k. 70v; Inwentarz 1712, k. 94; AGAD, AK, sygn. I/13, k. 12; AGAD, AK, sygn. II/116, k. 336-337; AGAD, AK, sygn. II/153, k. 235-236; AGAD, AK, sygn. II/155, k. 242-243, 259-262; AGAD, AK, sygn. II/156, k. 145-146; AGAD, AK, sygn. II/157, k. 110-111, 113, 176-177; AGAD, AK, sygn. II/184, k. 210-268; AGAD, AK, sygn. III/191, k. 9-17, 21-39, 43, 45-46, 51, 55, 59-60, 63, 65-66, 69-74, 81, 83-84, 87-88, 91-93, 95, 97-99, 101-102, 105, 109-110, 113-119, 123-124, 137-142, 153-158, 161-163, 165, 171, 174, 183-184, 187, 189-190, 195, 199-200; *Piscovaja kniga*…, t. 1, s. 151, 192-193, 200, 206, 259, 263, 267-268, 277, 279-280, 423-429, 503; *Piscovaja kniga*…, t. 2, s. 68-161, 240-316.
[443]AGAD, AK, sygn II/153, k. 235-236; AGAD, AK, sygn II/157, k. 110-111, 113.

obowiązku wysyłania dzieci mieszkańców Sokółki do manufaktury w Horodnicy. Chodziło o przyuczenie do zawodu, ale także realnie egzekwowaną pracę fizyczną. *Dzieci nasze pozabierane do skarbu do Guberni Sokólskiej, których było 24 a z tych się niezostało tylko pięć*. Praca dzieci mieszczan w odrębnym miejscu z pewnością utrudniała codziennie życie rodzin, którym zabierano część osób zdolnych do pomocy w gospodarstwie domowym oraz rzemiośle, czy handlu. Władza zwierzchnia ekonomii grodzieńskiej odpowiedziała na skargi, iż los podopiecznych mieszczan nie jest jej obojętny, bowiem dzieci uczą się przędzenia i otrzymują ustaloną zapłatę za pracę w manufakturze horodnickiej[444]. Widzimy więc, że żaden z rozpatrzonych punktów sporu nie został rozstrzygnięty po myśli sokółczan a władza potrafiła skutecznie umotywować swoje decyzje, jeżeli urzędnikom zależało na dalszym funkcjonowaniu obowiązków mieszczan wedle aktualnego prawa. Zdecydowanie przeważał więc interes administracji a nie poddanych.

Podobne zagadnienia, co w przypadku chłopów i mieszczan, nurtowały także Żydów. Do pewnego stopnia w tym aspekcie odróżniała się treść supliki Jowela, arendarza klucza nowosielskiego. W 1777 r. urzędnicy ekonomii grodzieńskiej anulowali mu kontrakty zezwalające na pobieranie zysków z wyszynku alkoholu. Zostało to umotywowane przekraczaniem uprawnień przez Jowela, któremu zezwolono na prowadzenie karczem skarbowych a nawet handlu, jednak zabroniono mu sprzedaży wina i miodów pitnych. Jowel złamał więc kontrakt z władzą nadworną. Na działaniach arendarza tracił przede wszystkim skarb ekonomii, który posiadał własne zasoby niektórych rodzajów alkoholi i rozprowadzał je różnymi drogami. Ostatecznie komisja skarbowa zgodziła się na poszerzenie oferty trunków sprzedawanych przez Żyda. Jowela nurtowała również sprawa kradzieży pieniędzy za sprzedane woły, którą parę lat wcześniej dokonali nieznani sprawcy. Stopniowo odkrywano tożsamość złodziei, jednak niektórzy pozwani uciekli a pozostali, spośród złapanych i niezidentyfikowanych przestępców zmarli w więzieniu. Finalnie pochwycono pewnego szlachcica, który mógł być zamieszany w sprawę, lecz po złożeniu przysięgi został on uniewinniony. Ostatecznie przy pewnych, aresztowanych zbójach znaleziono 8 czerwonych złotych i nieco rzeczy ruchomych, które zwrócono Jowelowi[445]. Sprawa być może nie zakończyła się po myśli arendarza, bowiem nie znamy skali dokonanego rabunku oraz słów o satysfakcji ze strony Jowela. Warto jednakże zanotować, iż w tym wypadku władze ekonomii przynajmniej próbowały pomóc arendarzowi. Postawa urzędników nie powinna nas dziwić, bowiem tym razem interes dóbr stołowych nie negował działań na korzyść Jowela.

[444]AGAD, AK, sygn. III/191, k. 137-142.
[445]AGAD, AK, sygn. III/191, k. 29-30, 81.

Jednym z kontrowersyjnych punktów sporów między władzą ekonomii i poddanymi były podwody (drogi). Były to usługi, polegające na transportowaniu przez chłopów towarów, głównie zboża, do wybranych miejsc. W połowie XVII stulecia zastrzeżono, że poddani byli zobowiązani do odbywania podwód, jednakże tylko do pobliskich dworów ekonomii. Zakazywano przy tym transportów w dalsze miejsca, tj. do Królewca, Warszawy, czy Wilna[446]. Problem zasięgu omawianych powinności chłopskich mógł pojawić się w pewnym okresie przed 1650 r., bowiem jeszcze przywilej dla dzierżawcy grodzieńskich dóbr stołowych z 1631 r. w żaden sposób nie odnosił się do zagadnienia podwód[447]. Położenie poddanych pod tym względem nie było jednak tak oczywiste i nie wyczerpały tego zastrzeżenia z połowy XVII w. W umowie z 1670 r. między królem Michałem Wiśniowieckim a Krzysztofem Pacem, w ograniczonym stopniu rozplanowano podwody. Raz w roku, z sześciu kolejnych włók (prawdopodobnie w ramach jednej wsi), chłopi byli zobowiązani do transportu zboża w kierunku Warszawy. Za ewentualny cel podróży handlowej wskazano jeszcze Królewiec i Wilno, jednakże w przypadku obu transportów do obu miast zboże miało być zbierane z trzech, następujących po sobie włók[448]. Trudno powiedzieć, czy faktycznie wprowadzono rotacyjne trasy przejazdów, jednakże w świetle dyspozycji bardziej intratnym celem podróży handlowej wydaje się być pruski Królewiec i litewskie Wilno. Decyzja króla Wiśniowieckiego o wymiennej formie podwód między chłopami prawdopodobnie pojawiła się wskutek protestów włościan i miała za zadanie odciążyć kmieci. A może wiązała się z próbą wypracowania większego zysku do skarbu za sprawą zmieniającej się koniunktury gospodarczej? W sumie rewizje i inwentarze od ok. 1675 r. regularnie zakazywały narzucania chłopom udziału w odległych podwodach[449]. Kontrakty Jerzego Flemminga, w ślad za poprzednimi inwentarzami, jako ostatnie zakazywały organizacji dalekich transportów zboża dla chłopów[450]. W treści wielu dokumentów dzierżawnych na grodzieńskiego dobra stołowe doprecyzowano, iż chłopi mieli odbywać je jedynie w granicach danych ekonomii. Wielokrotnie powtarzane warunki względem przeprowadzania podwód mogły mieć swoje przyczyny w: kolejnych próbach nałożenia na chłopów przywołanych, przykrych obowiązków ze strony władz ekonomii grodzieńskiej lub też

[446]Inwentarz 1650, k. 22v, 25v, 27, 29v, 30, 36v, 38v, 39v-40, 47v-48v, 60v, 85v.
[447]Kopiariusz Stefana Paca, k. 127-128.
[448]Kontrakt 1670, k. 72.
[449]Rewizja 1680, s. 87, 93, 98, 108, 191, 205, 459; Kontrakt 1668, k. 368; Kontrakt 1715, k. 81; Kontrakt 1718, k. 81; Kontrakt 1721, k. 37-38; Kontrakt 1729, k. 69; Rok 1675 został przywołany jako prawdopodobny, najpóźniejszy okres rewizji ekonomii grodzieńskiej przed wprowadzeniem reformy czynszowej. Z tego czasu przywołano dyspozycje co do dostarczania żyta do Grodna lub do spichlerzy ekonomicznych. Stosownych informacji o chłopskich podwodach nie zawarto w treści kontraktów z 1662 i 1724 r., w których ogólnie podnoszono kwestię przestrzegania ustaw i praw zawartych w inwentarzach, Kontrakt 1662, s. 251; Kontrakt 1724, k. 227.
[450]Kontrakt 1735, k. 5; Kontrakt 1748, k. 110; Kontrakt 1754, k. 414-415; Kontrakt 1757, k. 158-159; Kontrakt 1760, k. 54. Danych o ograniczeniu dalekich podwód próżno szukać w przywilejach, wydanych Antoniemu Tyzenhauzowi, AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, sygn. D1_XIV, s. 9-11, 80-86.

dbaniu gromady wiejskiej o własne prawa. Druga możliwość przejawiała się w zapobiegliwych wymuszaniach w dokumentach zakazów szczególnie uciążliwych transportów zboża. Wydaje się dość prawdopodobne, że przed pierwszymi zastrzeżeniami, związanymi z dalekimi podwodami, pierwotnie władza ekonomii dążyła do nałożenia na chłopów obowiązku przeprowadzenia odleglejszych podróży z towarami. Było to oczywiście wygodne z punktu widzenia prowadzonego handlu zbożem, czy innymi ładunkami. Nie mniej jednak wiązało się również z przygotowaniami i kilkudniową absencją ze strony chłopów, co wpływało na stan kmiecych gospodarstw. Za administracji Tyzenhauza regularnie przeprowadzano obligatoryjne podwody z towarami folwarcznymi, choć brakuje danych o zasięgu owych powinności[451].

Oskarżenia o niepoprawnym sprawowaniu urzędu kierowano nie tylko do komisji skarbowej, ale także w stronę instygatora ekonomii grodzieńskiej, czyli osoby o uprawnieniach oskarżyciela publicznego. Zadaniem instygatora była ochrona szeroko rozumianych interesów grodzieńskich dóbr stołowych, ale również tamtejszych mieszkańców. Według relacji komisji królewskiej wysłanej do ekonomii grodzieńskiej, wzmiankowany w latach 90. XVII w. Karol Gumowski nie wywiązywał się należycie z obowiązków instygatora. Czynił niesprecyzowane krzywdy poddanym i nie chronił ich ze strony szlachty, uciskającej mieszkańców majątku. Ponadto urzędnika zaskarżono o spustoszenie wnętrza starego zamku w Grodnie, które najpewniej spowodował w trakcie sprawowania urzędu horodniczego zamku grodzieńskiego. Przesądziło to o jego losie i wpłynęło na odwołanie Gumowskiego z urzędu[452]. Najwidoczniej król nie wahał się przed podjęciem zdecydowanych kroków, jeżeli wytworzyły się odpowiednie okoliczności. Prawdopodobne także inne, podobne problemy z innymi urzędnikami, choć być może nie tak jaskrawe, również były przedmiotem rozmaitych kontrowersji.

Jeszcze inną osią sporu były działania podkomorzego starodubowskiego i komisarza królewskiego, Michała Leona Sołtana. Otóż szlachcic na początku XVIII w. odłączył z obszaru jurydyki zamkowej trzy wsie - Mioły, Pyszki i Rybaki. Sołtan miał w sposób ustawiczny nękać zamieszkujących tam chłopów, dążąc do wymuszenia, by włościanie porzucili użytkowane przez siebie grunty. Niestety nie znamy treści suplik, które rzekomo w znacznej liczbie trafiały do rąk króla. Ostatecznie monarcha zdecydował o likwidacji praw Sołtana i wymusił, by ówczesny ekonom grodzieński, Samuel Pakosławski ponownie włączył Mioły, Pyszki i Rybaki w obręb jurydyki zamkowej[453].

[451]*Polskie instruktarze ekonomiczne*..., s. 157, 158, 162. Trasa podwód w ekonomii szawelskiej często odbywała się do portu w Lipawie. Brakuje jednak podobnych wiadomości, co do specyfiki podwód w ekonomii grodzieńskiej, AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, sygn. D1_XIV, s. 527-530, 532-539.
[452]Reskrypt 1692, k. 11-11v.
[453]Reskrypt 1706, k. 18-18v; Inwentarz 1712, k. 6-6v.

Poddani miewali spory nie tylko z urzędnikami wyższego i średniego szczebla, ale walczyli o własne prawa również w obrębie stanu chłopskiego. Zachowany dokument z klucza nowodworskiego notuje szereg nadużyć finansowych ze strony tamtejszego wójta i ławnika, w 1773 r. Chłopscy oficjaliści mieli nielegalnie pobierać opłaty za uwalnianie włościan od wykonywania tłok, stróży tygodniowych, czy prac rzemieślniczych. Co interesujące, należności płacone przez gospodarzy dotyczyły zarówno zwolnień od własnych powinności, ale także innych członków rodziny, jak i parobków. Jednym z interesantów był Tadeusz Haraskop ze wsi Grzebienie, który uwolnił swojego służącego od powinności we dworze nowodworskim. Zapłacił on pieniądze wójtowi za doprowadzenie sprawy do skutku, ale okazało się, że zarówno wójt, jak i ławnik nie działali legalnie. Przestępcy działali na tyle sprytnie, że podawali się za osoby występujące w imieniu ekonoma klucza nowodworskiego. Prowadziło to do sytuacji, w której poddani teoretycznie unikaliby napisania lub zlecenia sporządzenia supliki ze skargą na brak zwolnień z obowiązków. Ekonom był bowiem urzędnikiem najniższej instancji, do którego kierowano tego rodzaju pisma, co oznaczało, że ewentualna skarga dotyczyłaby osoby wykonującej prawo w jego imieniu[454]. Dopiero dzięki weryfikacji uwarunkowań funkcjonowania jednostki administracyjnej udało się ostatecznie wykryć bezprawnie pobierane opłaty oraz rekwirowane produkty naturalne. Za stosowanie nieprawidłowości wójt oraz ławnik zostali skuci w dyby i odesłani do guberni (najpewniej dąbrowskiej), w celu odbycia karnej pracy[455].

Różne osie sporów poddanych z administracją skutkowały nie tylko powstawaniem szeregu suplik, ale i bardziej drastycznymi działaniami, jak decyzje o ucieczce[456]. Zauważamy je już w czasie reformy włócznej. Ponieważ włóki przyjmowane przez ludność nie były jeszcze dostatecznie wykarczowane i nie zagospodarowano pól uprawnych, część osób uciekła *za granicę Pruską*. Nie wiadomo, czy rzeczywiście migrowano w stronę Prus Książęcych, czy może chodziło o przekraczanie granicy sąsiedniej wsi Pruska[457]. Nie wykluczone jest jednak migrowanie mieszkańców w odleglejsze kierunki z racji na bliskość dawnej granicy litewsko-pruskiej. Włościanie zamieszkujący Filewicze i Hłubokie wkrótce po zaprowadzeniu reformy włócznej zaczęli porzucać przyjętą ziemie. Kontrolerzy majątku wskazali, że główną przyczyną opuszczania nadziałów przez poddanych były zbyt wysokie należności finansowe, co spowodowało z czasem zmianę klasyfikacji areału, a w konsekwencji niższe opłaty[458]. Prawdopodobnie szybka decyzja

[454]S. Pawlik, dz. cyt., s. 128-129.
[455]AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, sygn. D1_XIV, s. 266-268.
[456]M. Kwiatkowski, *Uciekinierzy ze wsi i miast ekonomii grodzieńskiej w drugiej połowie XVIII wieku*, w: *Migranci i migracje w nowożytnej Polsce*, red. W. Zawadzki, Warszawa 2025, s. 31-50.
[457]*Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 423; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, W. Walewski, t. 9, Warszawa 1888, s. 83.
[458]*Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 259.

administracji przyniosła skutki, bowiem we wsi nie zanotowaliśmy żadnej, porzuconej włóki. Więcej danych na temat migracji przynosi nam lektura raportów i rachunków z II połowy XVIII w.[459]. Rozpatrując sumaryczne zestawienia ucieczek poddanych z lat 1770-80 zaobserwowaliśmy nielegalne wędrówki 1751 osób, co stanowiło 4,32% ludności z 1780 r. Warto zauważyć, że mówimy o znacznie niższych proporcjach zbiegów niż 4 461 ludzi, wynikających ze znanego sumariusza bilansu rządów Tyzenhauza. Sądzimy, iż niedoszacowanie powstało z błędnego sklasyfikowania ekonomii grodzieńskiej i olickiej jako jednego majątku, bowiem w zestawieniu zabrakło ostatnich dóbr, czego nie zauważył Witold Kula[460]. Choć wykazy ucieczek zgromadzone we Lwowie nie obejmują lat 1765-1769, rachunki z 1766-68 rejestrują niski udział zbiegów- do ekonomii grodzieńskiej przybyło 199, a ubyło 58 gospodarzy[461]. Nadal mówimy więc o zbyt dużej różnicy danych, niż wynikałoby z zestawienia 1765-80, choćbyśmy usilnie doszacowali nieznaną liczbę migrantów z lat 1765 i 1769. Proporcje ucieczek z 1770-80 w różnych częściach ekonomii grodzieńskiej nie były zrównoważone - najwięcej poddanych opuściło gubernię kryńską (8,4% tamtejszej ludności według 1780), a najmniej gubernię dąbrowską (1,06%). Jeżeli przekierujemy analizę na poziom kluczy obu guberni łatwo zauważmy, że odrębnie liczony odsetek zbiegów był największy w kluczu łabnieńskim (3%, gubernia dąbrowska) oraz słojkowskim (16,6%, gubernia kryńska). Zbadanie przyczyn ucieczek poddanych w uwarunkowaniach naturalnych według siedmiu klas jakości gleby na podstawie źródeł administracyjnych (pierwsza grupa - najlepsza, siódma- najniższa) nie przyniosło jednoznacznych wyników. Ustaliliśmy, że w kluczu łabnieńskim 62% areału sklasyfikowano wedle czwartej, a 38% szóstej kategorii areału. W tej samej guberni najmniejszy odsetek zbiegów zanotowaliśmy w małym kluczu lipskim, gdzie cały nadział należał do czwartej (43%) i piątej (57%) klasy. Zatem tamtejszy udział uciekinierów mógł być wyższy. Inne rezultaty otrzymaliśmy w guberni kryńskiej. Grunty w kluczu słojkowskim należały do szóstej, czwartej i trzeciej grupy, z czego najmniej urodzajny areał stanowił 19% wszystkich gleb. Najmniejszy odsetek zbiegów, w porównaniu do innych kluczy guberni, zanotowany w kluczu odelskim być może był powiązany z warunkami terenowymi, bowiem tamtejszy areał należał do dość wysokiej, czwartej, trzeciej i drugiej klasy. 63% ziemi chłopskiej i miejskiej stanowiły nadziały trzeciej kategorii.

[459]J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w pow. augustowskim od XV do końca XVIII wieku*, w: *Studia i materiały do dziejów pojezierza augustowskiego*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1967, s. 260.
[460]Biblioteka Narodowa w Warszawie, Magazyn Starych Druków, sygn. SD W.3.1861 adl., b.p; W. Kula, *Szkice o manufakturach w Polsce XVIII wieku*, Warszawa 1956, s. 443-447.
[461]Obrachowanie 1767, s. 18, 20, 24; Rachunek 1767; Rachunek 1768, s. 2-6. 28 gospodarzy wliczonych według danych z 1766 r. są łączną liczbą nowo przybyłych w ekonomii grodzieńskiej i olickiej, których nie sposób wydzielić z racji na charakter źródła.

W latach 70. XVIII w. ekonomię grodzieńską nielegalnie opuszczali zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Struktura płci ukazuje jednak, że zazwyczaj uciekali mężczyźni (60% poddanych z określoną płcią). Pewną trudność sprawiło nam zrozumienie terminu *gospodarze chatni*, których twórcy źródła sumowali razem z liczbą ludzi według obu płci. Zapewne pisarz miał na myśli gospodarzy osiadłych, najczęściej mężczyzn[462].

W ramach obserwacji szczegółowych materiałów z ekonomii grodzieńskiej możemy przeprowadzić nieco dokładniejszą analizę migrantów. Istotą badań są opisy 247 przypadków ucieczek z guberni janowskiej, kryńskiej i klucza nowodworskiego guberni dąbrowskiej. Zdecydowana większość migrantów uchodziła z terenów wiejskich (92%), co jest zrozumiałe wobec dominacji wsi i niskiego zaludnienia miast oraz miasteczek w badanym majątku. 61% gospodarzy-uciekinierów stanowili żonaci mężczyźni, zatem posiadali już ugruntowaną pozycję rodzinną. Udział pozostałych stanów cywilnych gospodarzy tworzyli: wdowy/wdowcy (20%), oraz kawalerowie/panny (15%). Twórcy przekazu historycznego nie wskazali stanu cywilnego 4% gospodarzy. Warto podkreślić, że wśród uciekinierów dominowały zbiorowe wędrówki - ponad 64% zbiegów opuszczało dotychczasowe miejsce zamieszkania wspólnie z częścią lub wszystkimi członkami gospodarstwa. Zbiorcze przypadki nielegalnych migracji przeważały także w innych częściach Litwy, zatem mówimy raczej o typowej charakterystyce ucieczek[463]. Pozostałe przypadki określają nie tylko udział gospodarzy, którzy opuścili własną rodzinę, ale także uciekli samodzielnie po wejściu w stan wdowieństwa lub też mieszkali samotnie i nie posiadali rodziny.

Co szczególnie interesujące, zgromadzone materiały dostarczają informacji o okolicznościach nielegalnych wędrówek. Żonaci gospodarze najczęściej uciekali razem z członkami całego gospodarstwa, ale badania wykazały, iż 23% żonatych mężczyzn uciekło od żony lub całej rodziny. W 17 przypadkach (6% spraw) zdecydowano się na porzucenie jednego lub oboje rodziców za ich życia. Za ucieczki od rodziców odpowiadali wyłącznie kawalerowie, opuszczający własną rodzinę. Matkę i ojca opuszczano też nierzadko po ich śmierci, co z pewnością motywowało nieszczęśliwych poddanych do poszukiwania nowego miejsca zamieszkania. Interesującą, choć mocno lokalną grupę przypadków stanowiło zapewne skorzystanie z chwili nieuwagi urzędników w trakcie przenoszenia wsi Szumowo w nowe miejsce. Z punktu widzenia chłopów przenoszenie serca wsi wiązało się z ponownym procesem osadzania poddanych ze strony administracji. Za terminem *nowa planta*, być może kryło się przeniesienie na mniej optymalne grunty z perspektywy

[462]CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1160, k. 18-18v.
[463]S. Śreniowski, *Zbiegostwo chłopów w dawnej Polsce jako zagadnienie ustroju społecznego*, Warszawa 1948, s. 20-21; J. Topolski, *Zbiegostwo chłopów w dobrach kapituły gnieźnieńskiej w pierwszej połowie XVIII wieku*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, T. 16, 1954, s. 104-106.

włościan (pagórkowane, mniej urodzajne). Dziewięciu, innych chłopów podjęło decyzję o ucieczce w trakcie flisu, w tym czterech z nich wówczas porzuciło własne żony. Migrowano także z powodu własnej choroby, niewykluczone, że w poszukiwaniu pomocy u zielarza, bądź cyrulika lub w wyniku trudności w prowadzeniu gospodarstwa (np. biedy). Istotną motywacją do zbiegostwa było podejrzenie o paranie się kradzieżą - ucieczkę od prawdopodobnej odpowiedzialności zrealizowała dwójka braci, Wawrzyniec i Maciej Omial, którzy porzucili własnych rodziców. Wśród bezpośrednich przyczyn nielegalnych migracji wymieniamy więc m.in. upadek gospodarczy chłopów, choroby poddanych, ale najliczniej pojawiającymi się okolicznościami były najpewniej celowe porzucenia drugiej połówki lub rodziców[464].

Tylko z danych powiązanych z gubernią janowską możemy pozyskać ważne dane o statusie społecznym kierujących ucieczką na linii osiadły/pokątnik. 38 zbiegów sklasyfikowano jako osiadłych, a 26 określono mianem pokątników. Nie mamy jednak pewnych informacji o 24 gospodarzach[465]. Uzyskane dane są zbyt skromne, byśmy mogli pokusić się o miarodajne wyliczenia statystyczne. Ogólne zestawienie wskazuje, że częściej migrowali pełnoprawni chłopi, niż pokątnicy. Choć wspomniany w dokumencie termin osiadły pojawiał się już w XVI stuleciu, przypomnijmy, że w XVIII w. chłop osiadły oznaczał gospodarza dzierżącego część lub całe włóki osiadłe, z których, w przeciwieństwie do czasów reformy włócznej, odrabiano pańszczyznę[466]. Mówimy więc o podstawowej kategorii wiejskich poddanych, stanowiących o wydajności robocizny odrabianej w folwarkach. Nasze wnioski są zatem odmienne od badań nad ucieczkami w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, w których w porównaniu z ekonomią grodzieńską dużo rzadziej migrowali ludzie luźni. Jednocześnie na przekór analizom Śreniowskiego z naszych analiz nie wynika, że dominującą kategorią wiejską wśród zbiegów byli ludzie luźni, ale gospodarze osiadli[467].

Spisy z guberni janowskiej, kryńskiej i klucza nowodworskiego guberni dąbrowskiej dostarczają nam istotnych wiadomości również o kierunkach ucieczki poddanych. Na 221 przebadanych przypadków źródło podaje nam docelowe lub ogólne miejsca migracji w stosunku do 49 rekordów. Co szczególnie interesujące, celem ucieczki 22 zbiegów z rodzinami lub bez nich były tereny ekonomii grodzieńskiej i okolicznych leśnictw (45%). Jeśli zastanowimy się głębiej nad procesem zbiegostw, w gruncie rzeczy bardzo często obserwujemy migrowanie w obrębie dóbr stołowych. Nielegalne pozostawały oczywiście decyzje o opuszczaniu dotychczasowego miejsca zamieszkania,

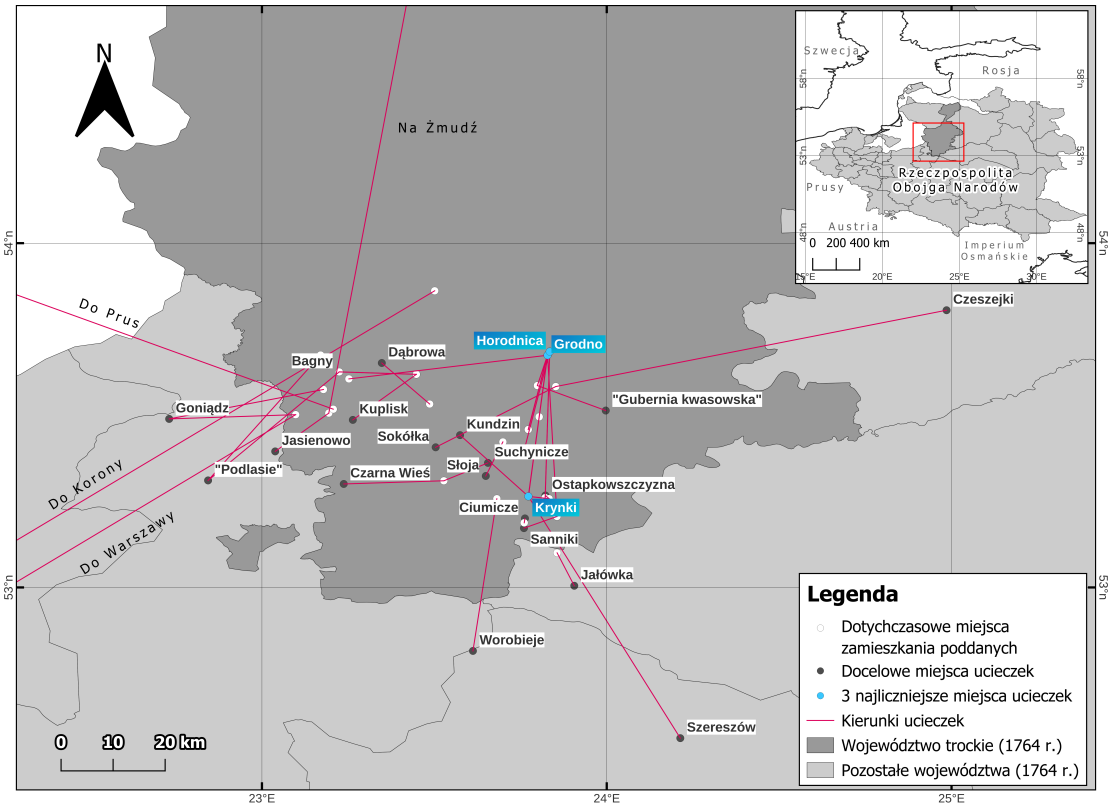
[464]CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1165, k. 85-88v; CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 2285, k. 2-4.
[465]CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1165, s. 85-88v.
[466]*Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 8-21, 48-50; LAHW, f. 11, op. 1, sygn. 1394, k. 20v-29, 489.
[467]S. Śreniowski, dz. cyt., s. 35; J. Topolski, *Zbiegostwo*..., s. 105-106.

choć nie koniecznie wpływało to na ogólny stan zaludnienia własności nadwornych, skoro migrowano do innych wsi, czy miast dóbr stołu królewskiego. 27 poddanych (55%) podążało poza obszar analizowanego majątku. Największy, pewny dystans ucieczki wyliczony w linii prostej dotyczył trasy ze Skindzierza do Warszawy (197,8 km), a najmniejszy z Porzecza do Brzostowa (1,4 km). Różnice były zatem ogromne. Jeżeli skupimy się na wybranych parametrach statystycznych, średnia odległość zbiegostwa osiągnęła 26,1, a mediana 21,8 km. Średnia była więc nieco mniejsza, a mediana większa niż w badaniach migracji chłopskiej z krakowskich ksiąg grodzkich na podstawie znacznie większej próbie badawczej[468]. Niewykryte miejsca docelowe ucieczek świadczą zarówno o stopniu skuteczności działalności administracji ekonomicznej, która nie poradziła sobie przynajmniej z określeniem kierunku nielegalnej migracji, jak i charakteru ucieczek. Bardzo prawdopodobne, że niewykryte trasy uchodźstwa odnosiły się bowiem do dalekich, trudno uchwytnych podróży, co zauważyli inni badacze[469].

Dokładniejsze obserwacje migrantów wykazały, że trzema najpopularniejszymi miejscami zbiegostw w obrębie ekonomii grodzieńskiej oraz leśnictw były Krynki, Horodnica oraz bliżej nieokreślone lokalizacje w budach ekonomicznych, czyli miejsca przetworzeń produktów leśnych. Jeżeli przypatrzymy się przestrzeni poza ekonomią, wówczas poddani kierowali się do np. do pojedynczych miejsc na Podlasiu - dwukrotnie podążano do Goniądza, raz do Jasienówki. Jako miejsce migracji poza ekonomią grodzieńską potraktowaliśmy również Grodno, bowiem jedynie niewielka część miasta należała do własności nadwornej. Do stolicy powiatu grodzieńskiego kierowano się aż 13 razy. Ale poddani uciekali znacznie dalej, kierując się do Warszawy, czy do bliżej nieokreślonych miejsc na Żmudzi a nawet w Prusach. W doborze finalnych miejsc wędrówek uciekinierów nie koniecznie występował klucz doboru ze względu na ważność ośrodków miejskich i wiejskich. Kierowano się także w stronę rodziny przebywającej w miejscu ucieczki, o czym informuje nas sprawa Antoniego Januszewskiego, gospodarza ze Skindzierza. Zbiegł on do syna, będącego żołnierzem, mieszkającego wraz z matką w Warszawie. W trakcie studiowania materiałów źródłowych dowiadujemy się też, że wdowa o nazwisku Filipczyk uciekła razem z rodziną do syna zamieszkującego w Grodnie. Z kolei Łukasz Addalik dotychczas przebywający w Żyliczach, skierował się do krewnych w Ciumiczach[470].

[468]M. Wyżga, dz. cyt., s. 291-292.
[469]S. Śreniowski, dz. cyt., s. 64-65; J. Topolski, *Zbiegostwo*..., s. 107.
[470]CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 2285, k. 2-4.

Mapa 6. Kierunki ucieczek poddanych z guberni janowskiej i kryńskiej (1770-80). Białe etykiety wyznaczają docelowe miejsca migracji. Trzy najpopularniejsze lokalizacje oznaczyliśmy kolorem błękitnym.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie, CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1165, k. 85-88v; CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 2285, k. 2-4; AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, sygn. D1_XIV, s. 278-280.

Jakie były losu majątku i rodziny gospodarza, która pozostała na miejscu? Istniało kilka możliwości, choć niestety znowu posiadamy tylko nieliczne ślady aktywności ludzkiej. Bardzo często gospodarstwo przejmował sąsiad zbiega, bądź inny współmieszkaniec wsi. Czasami dotychczasowe nadziały włączano w ogólny teren, pozostający do dyspozycji poddanych poszczególnych wsi. Żony gospodarzy pozostawione bez opieki próbowały utrzymywać się jako głowy rodziny. Być może część kobiet w późniejszym czasie dołączała do zbiegłych mężczyzn, ale żadne źródło nie informuje nas o podobnych przypadkach. Nie wszystkie kobiety spotkał szczęśliwy los, bowiem zdarzało się, że żony pozbawione pomocy męża zaczęły żebrać. Jedna z kobiet nieszczęśliwie zmarła z powodu skrajnej biedy. Dość rzadko majątek migranta przejmował ktoś spoza rodziny nuklearnej (np. szwagier), chłop z innej wsi lub też grunty przyłączano pod zarząd dworski[471].

Co jednak działo się, gdy poddany wrócił, bądź przymusowo sprowadzono go z miejsca lub trasy ucieczki? Przypadki z klucza nowodworskiego guberni dąbrowskiej ukazują różne losy chłopów i mieszczan. Jeżeli poddany uzyskał porękę od sąsiadów, z powodzeniem lokowano go na wcześniej porzuconym gospodarstwie. Jeśli jednak chłop lub mieszczan nie uzyskał poręczenia,

[471]CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1165, s. 85-88v.

umieszczano go w areszcie, gdzie najpewniej oczekiwał na swój dalszy los, bądź też delikwenta wypuszczano po pewnym czasie i nakazano powrót do pierwotnie zasiedlonego majątku[472].

Wydaje się, że nie wszyscy złapani lub dobrowolnie powracający poddani zostali osadzeni na wcześniej porzuconych gruntach. Po odbyciu kary w areszcie, ale najpewniej i bez zastosowania sankcji, część gospodarzy osiedlono we wsiach nowokulturnych. Decyzja administracji lokującej chłopów jest o tyle zaskakująca, że miejscowości leżały stosunkowo blisko północno-zachodniej granicy ekonomii grodzieńskiej, skąd poddani mogli w łatwiejszy sposób zorganizować skuteczną ucieczkę do innych dóbr lub nawet zbiec do sąsiednich Prus. Być może jednak dotychczasowe doświadczenia związane z wychodźstwem, strach przed karą, a może nawet godziwe rekompensaty w postaci lepszych gruntów w nowo powstałych wsiach odpowiednio motywowały do zaniechania zbiegostw. W każdym razie w nowych wsiach Rudawce, Ostrynie, Łubiance, Przybudku, Łosińcu i Przystawce do 1782 r. osadzono 34 chłopów (24%), którzy powrócili z ucieczek, na ogólną liczbę 140 gospodarzy[473].

Niezależnie od złych stosunków z administracją, sąsiadami, rodziną, czy trudnościami w prowadzeniu gospodarstwa, mieszkańcy ekonomii grodzieńskiej powiększali się też o grono nowych osadników (nowo przybyłych). Poniżej zaprezentowane porównanie wyboru docelowego miejsca uciekinierów (bez ogólnych określeń, jak *Żmudź*, *Podlasie*, *Straż ekonomiczna*) i zbiegów wedle typu jednostek osadniczej wskazuje, że preferencje lokalizacyjne zbiegów różniły się od wskazań nowych osadników. Nie powinno nas to jednak dziwić, bowiem na osadzenie nowych gospodarzy przemożny wpływ mogła mieć także administracja, która bezpośrednio lub w formie zachęt (np. oferowaniem lepszych gruntów), wpływała na ostateczne miejsce utworzenia nowych gospodarstw.

Tabela 24. Porównanie preferencji uciekinierów i nowo przybyłych poddanych ekonomii grodzieńskiej według typologii jednostek osadniczych, bez przypadków pozbawionych dokładnych wskazań lokalizacyjnych (1770-80, 1782)

Wybrany typ jednostek osadniczych	Uciekinierzy	Nowi osadnicy
Miasta/miasteczka	23	8
Wsie	20	74

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1165, k. 85-88v; CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1174, k. 1-3v; CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 2285, k. 2-4; AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, sygn. D1_XIV, s. 278-280.

[472]AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, sygn. D1_XIV, s. 278-280.
[473]CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1174, k. 4-6v.

Rozpatrując tematykę rządów Tyzenhauza powinniśmy pamiętać o realnych uprawnieniach możnego, ale także olbrzymiej rozpiętości nadzorowanych przez niego dóbr. Jak w każdej ekonomii, generalny administrator (później w randze generalnego dzierżawcy) miał do dyspozycji liczny personel urzędniczy, który mógł podejmować słuszne i niesprawiedliwe decyzje z punktu widzenia chłopów i mieszczan. Weryfikacja klucza nowodworskiego wykazała, że jedną z przyczyn ucieczek poddanych były nadmierne i nielegalne powinności chłopów, nałożone przez tamtejszego ekonoma, czyli urzędnika średniego szczebla. Składały się na nie ponadwymiarowe obowiązki - pięć dni szarwarków, zamiast dwóch, czy konieczność bronowania gruntów dworskich, wywożenia gnoju, uciążliwe młócki zboża i nieprawidłowo nałożone daremszczyzny[474]. Podobne przyczyny zbiegostw zauważono w innych dobrach, aczkolwiek do możliwych czynników migracyjnych powinniśmy również włączyć cykl życia ludności, zmieniającej położenie w wyniku poszukiwania nowego zatrudnienia, czy podłoże demograficzne (np. śmierć krewnego), a także indywidualne pragnienie wolności[475]. Istotnym czynnikiem sprzyjającym trwałości osadnictwa w badanych dobrach stołowych było oferowanie relatywnie korzystnych warunków powracającym uciekinierom - co znajduje odzwierciedlenie w strukturze gospodarstw (ponad 80% gospodarzy w nowo osiadłych wsiach ekonomii grodzieńskiej dysponowało areałem 0,5 włóki) - a także utrzymywanie się więzi rodzinnych i społecznych migrantów z ludnością tej ekonomii.

Zatargi poddanych ekonomii grodzieńskiej z innymi grupami społecznymi pozostawały również w związku z rozbieżnymi interesami duchowieństwa oraz pozostałej ludności, w szczególności chłopów i mieszczan. Wiemy, że w XVI i XVII w. część zbiorów folwarcznych oddawano na rzecz kościoła jako dziesięcinę, czyli specjalny podatek kościelny w państwach rzymskokatolickich[476]. Dysponujemy także pewnymi poszlakami relacji poddanych z duchowieństwem. Przywilej z 1539 r. wyznaczył dziesięcinę snopową z miasta Mostów, folwarku mostowskiego, sciepanickiego i wsi Mikielewszczyzny na rzecz kościoła mostowskiego. Jednocześnie z folwarku dubieńskiego oddawano dziesięcinę przeznaczoną do kościoła odelskiego. Dwa lata później kościół mostowski został obdarowany zyskami z cła Mostów, bądź prowentów wołkowszczyzny w wysokości 20 złp. W późniejszym czasie próbowano zamienić dziesięcinę na pieniężną, co zrealizowano. W 1610 r. mieszczanie mostowscy opłacali kościół dziesięciną pieniężną po 12,5 groszy polskich z każdej

[474]AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, sygn. D1_XIV, s. 274-275.
[475]M. Horn, *Walka chłopów czerwonoruskich z wyzyskiem feudalnym w latach 1640-1648*, cz. 1, *Zbiegostwo i zbójnictwo karpackie*, Opole 1974, s. 37; R. Poniat, *Ludzie luźni w społeczeństwie Rzeczypospolitej szlacheckiej w kontekście badań nad cyklem życia*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, T. 73, 2013, s. 51-77; M. Wyżga, dz cyt., s. 87-181; T. Wiślicz, *Ucieczki chłopów „na Podole" w XVIII w. w perspektywie dokumentów wiejskich*, Res Historica, T. 57, 2024, s. 968-970.
[476]*Ustawa Zamkow...*, s. 5-6; Ustawa 1687.

włóki. Już trzy lata później wrócono do formy uiszczania powinności kościelnej za pomocą naturaliów. Po 1658 r. nastąpiła przerwa w płaceniu powinności, do której powrócono za panowania Sobieskiego. Ostatecznie w XVIII w. kościół utracił część zysków z opłat poddanych. Duchowni mostowscy próbowali odzyskać część wpływów, wysyłając prośbę do komisji ekonomii grodzieńskiej. Nie znamy rezultatu supliki, pomimo podpowiedzi władzy nadwornej w kwestii formalnej[477]. Z kolei z gruntu Sannikowszczyzna, tworzącego folwark odelski, na początku XVIII w. płacono dziesięcinę pieniężną, z co 10 grosza[478]. Całość zagadnienia ukazuje zróżnicowany wymiar wysokości i formy zysków kościelnych, uiszczanych z różnych jednostek osadniczych, zwykle przy dość przychylnym stanowisku władców.

Do naszych czasów zachował się szczegółowy sumariusz opłat kościelnych z innych dóbr, mianowicie wydatków poniesionych przez mieszkańców leśnictwa białowieskiego, należącego do parafii suchopolskiej, z lat 1770-74. W wymienionym okresie 361 osób należących do parafii zapłaciło łącznie 4159,3 złp za różne posługi i składki, co daje średnio 11,5 złp na osobę. Kwoty były niezwykle zróżnicowane. By lepiej zrozumieć powagę panujących stosunków zwróćmy uwagę na najwyższe rachunki. Za udzielenie ślubu rekordziści płacili nawet 24 złp, a za pogrzeb 49 złp. Niektórych spowiedź kosztowała aż 24 złp[479]. Mówimy o wydatkach poddanych odpowiadających wysokości czynszu z połowy bądź całej włóki, wedle inwentarzy z lat 80. XVIII stulecia. Podane kwoty za posługi duchowne były więc ogromne. Pojawiły się także skargi na brak realizacji zadań prezbitera, który często spóźniał się np. z udzieleniem ostatniego namaszczenia, co sprawiło, że ludzi umierali bez przyjęcia komunii oraz bez spowiedzi[480].

Finałem zatargów z Kościołem rzymskokatolickim było ustalenie ścisłego katalogu posług duchownych, podanym w instruktarzu przeznaczonym dla administracji ekonomicznej. Prawdopodobnie dokładne regulacje były wynikiem zakulisowych negocjacji urzędników ekonomii grodzieńskiej z kapłanami katolickimi, choć nie znamy przebiegu dyskusji. W każdym razie ustalono ścisłe taksy za udzielanie ślubu oraz organizację pogrzebu. Zryczałtowane stawki pobierano według czterech dystynkcji gospodarzy, które możemy poznać w późnych źródłach inwentarzowych do dziejów ekonomii grodzieńskiej. Udzielenie ślubu kosztowało 4, 3, 2, bądź 1 złp, a wykonanie pogrzebu 2, 1,5, 1 złp lub 15 gr pol. Zwróćmy uwagę, jak bardzo obniżono kwoty wybranych posług kapłańskich. Jednocześnie zlikwidowano płatności, pobierane przez duchownych pod nazwą włóczebnego i kolendownego. Skasowano też donacje na rzecz kościołów, wpisane w

[477]CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1166, k. 47-48.
[478]Inwentarz 1712, k. 60v.
[479]AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, sygn. D5_XX, k. 115v, 116v.
[480]Tamże, k. 117v-118.

testamentach. Zezwolono jedynie na dobrowolne ofiary ze strony poddanych, przeznaczone na rzecz wybranych kościołów[481]. Wiemy też o istnieniu dziesięciny pobieranej od niektórych chłopów i mieszczan ekonomii grodzieńskiej. W XVII w. z gruntu dworu odelskiego na rzecz kościoła pobierano co dziesiąty grosz polski z jednego morga[482]. W II połowie XVIII w. normą powinności w kluczu janowskim było przeznaczanie po 0,1875 beczki żyta i 0,1875 beczki owsa z włóki na rzecz tamtejszej parafii[483]. Dziesięcina ze schyłkowego okresu istnienia ekonomii grodzieńskiej nie stała w sprzeczności z instruktarzem dworskim, który zezwalał na zachowanie podatku kościelnego w niektórych kościołach, o ile jeszcze funkcjonowała. Choć źródło nie informuje nas o tym wprost, sądzimy, że regulacje płatności dotyczyły także księży i poddanych wyznania unickiego.

2.3 Demografia

2.3.1 Ogólne zaludnienie ekonomii grodzieńskiej

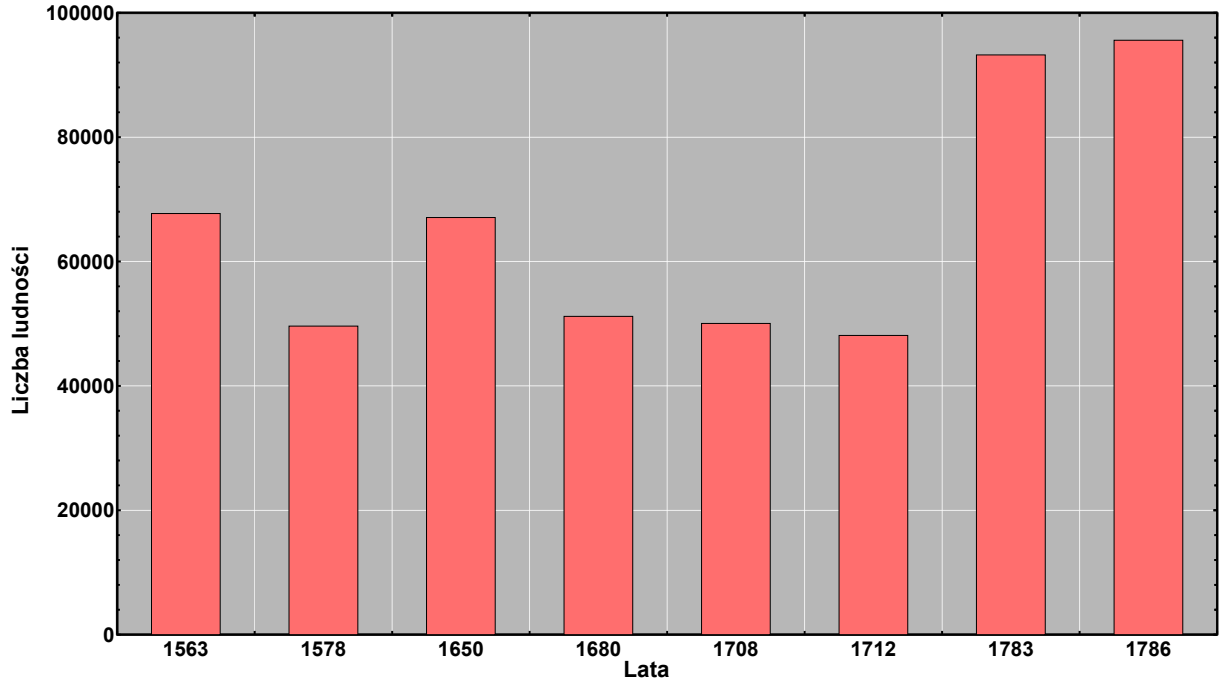
Koncentrując się nad kwestią zagęszczenia populacji zamieszkującej ekonomię grodzieńską powinniśmy nanieść kilka uwag wstępnych. Pierwsze, ogólnopaństwowe źródła stworzone z myślą o rejestracji liczby ludności powstały dopiero w latach 90. XVIII w[484]. W przypadku wcześniejszych okresów dysponujemy jedynie pośrednimi przekazami, skonstruowanymi głównie dla celów fiskalnych, bądź bezpośrednimi źródłami demograficznymi na temat wybranych majątków (lata 80. XVIII w.). Do pośrednich źródeł demograficznych należą rejestry poborowe, czy spisy podymnego i pogłównego, ale też niektóre inwentarze majątków. Inną kategorią ważnych dokumentów historycznych są lustracje dymów, pozwalające nam na oszacowanie zaludnienia na podstawie licznych, mierzalnych parametrów. Warto pamiętać również, że pełniejsze poznanie struktury gospodarstwa domowego w świetle źródeł skarbowych jest możliwe do odtworzenia dopiero w II połowie XVIII w. Wcześniej zwykle poznajemy tylko sylwetki gospodarzy danych areałów, co jednak pozwala na wyprowadzenie pewnych szacunków.

Pewne nadzieje w obliczaniu wielkości populacji przynoszą dane o włókach, jako podstawowej jednostce powierzchni w badanych dobrach. Zgodnie z założeniami Atlasu Historycznego Polski przyjęto, iż na jedną włókę chełmińską przypadało 11 osób[485]. Teorię należałoby jednak zmodyfiko-

[481]S. Pawlik, dz. cyt., s. 131-132.
[482]Inwentarz 1712, k. 60v.
[483]Inwentarz 1786 A., k. 31v.
[484]C. Kuklo, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009, s. 52-53.
[485]P. Guzowski, *Wielkość osiedli...*, s. 158.

wać, biorąc pod uwagę specyfikę Wielkiego Księstwa Litewskiego. Otóż włóka chełmińska, dominująca w Polsce, mierzyła ok. 16,8 ha[486]. Badacze szacują, że wielkość włóki litewskiej oscylowała wokół 21,3 ha[487]. Była więc o 26,78% większa od jej zachodniego odpowiednika. Tym samym moglibyśmy założyć, iż na jedną włókę litewską przypadało statystycznie ok. 13,94 osób. Metoda oczywiście jest niedoskonała, biorąc pod uwagę nie tylko przeliczenia obu rodzajów włók na hektary, ale także mając w świadomości potencjalną gęstość zaludnienia zarówno Korony, jak i Litwy[488]. Ekonomia grodzieńska w drugiej połowie XVI w. była obszarem na którym stosunkowo niedawno przeprowadzano reformę włóczną, co wiązało się również ze zmianą organizacji oraz wielkości osadnictwa. Z drugiej strony podjęta przez nas analiza nie ogranicza się do terenów puszczańskich, w których faktyczna liczba ludności rzeczywiście mogła być sporo mniejsza. Naszym przedmiotem badań został obszar systematycznie kolonizowany od XV w. a więc od czasu pokoju mełneńskiego.

Wykres 3. Oszacowanie liczby ludności zamieszkującej ekonomię grodzieńską w latach 1563-1786 na podstawie danych o uprawianych włókach[489]



Źródło: Opracowanie własne na podstawie, *Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 3-558; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 25-166; Inwentarz 1578; Inwentarz 1650, k. 1-161v; Rewizja 1680, s. 1-679; AGAD, AK, sygn. I/9, k. 69-94; Obrachowanie 1767, k. 1-25; Inwentarz 1786 A; Inwentarz 1786 B; S. Kościałkowski, *Antoni*..., t. 1, s. 528.

Powyższy wykres przedstawia szacunki liczby ludności zamieszkującej ekonomię grodzieńską. Zagęszczenie populacji wynikało wprost ze wzrostu bądź spadku uprawianego areału, co wiąże się

[486]J. Szymański, dz. cyt, s. 166.
[487]J. Kazimierski, dz. cyt., s. 405.
[488]K. Boroda. P. Guzowski, *Przeliczniki demograficzne w szacunkach zaludnienia terenów wiejskich w Królestwie Polskim w drugiej połowie XVI wieku*, Przeszłość Demograficzna Polski, T. 37, 2015, nr 2, s. 53-75.
[489]W obliczeniach nie uwzględniliśmy włók folwarcznych, bowiem źródło nie informuje nas o pustych włókach, potrzebnych do rozdzielenia od uprawnych, a jedynie zbiorczych terenach ogrodów, zabudowań i różnych nieużytków.

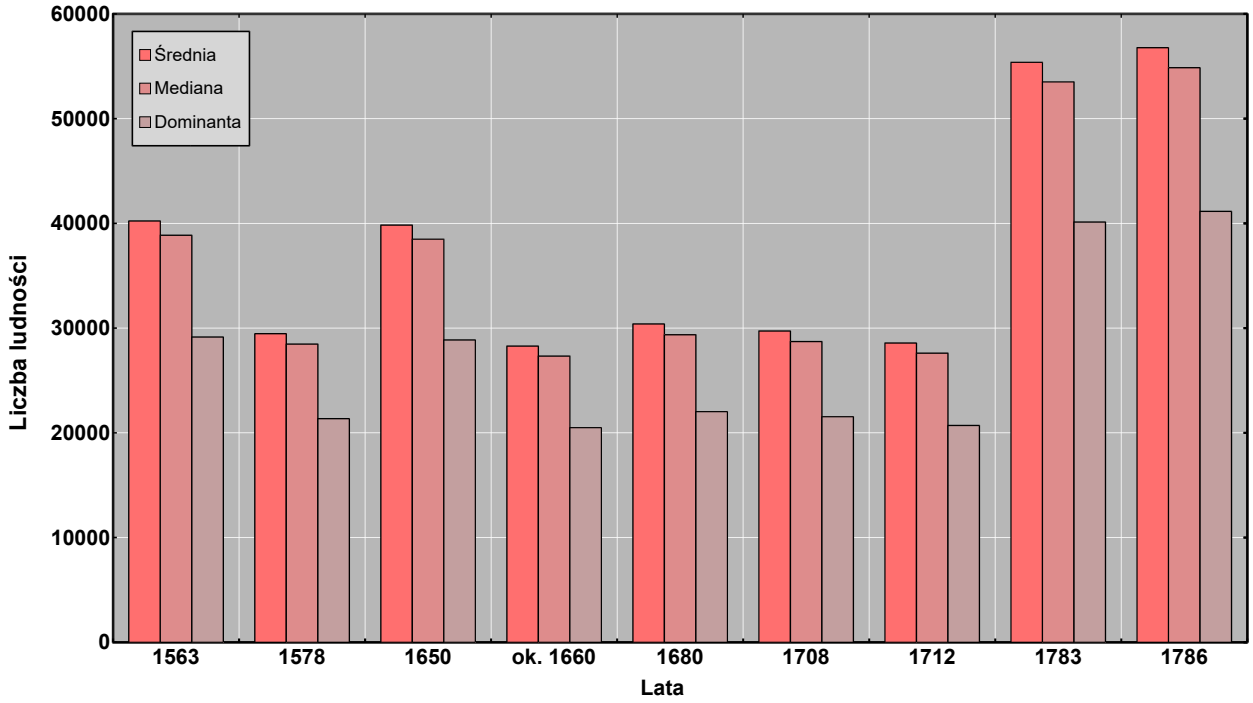
nie tylko z liczebnością jednostek osadniczych, ale również z występowania pustych włók. Początkowo szacowana liczba ludności dochodzi do 67 722 osób. W 1578 r. liczba mieszkańców ekonomii grodzieńskiej przypuszczalnie spada do 49 610 tys., po czym w połowie XVII stulecia mogła wzrasnąć do wartości początkowej. Konflikty zbrojne oraz klęski elementarne z połowy XVII w. wpłynęły na ponowne zmniejszenie liczby ludności zamieszkującej badany majątek, która wedle naszych szacunków w 1680 r. dochodziła do 51 167[490]. W wyniku działań towarzyszących III wojnie północnej zapewne doszło do dalszego spadku populacji występującej w grodzieńskich dobrach stołowych. W badaniach nie wykorzystaliśmy danych, pochodzących odpowiednio z 1729 i 1767 r., które choć teoretycznie mogłyby wiele wnieść do omawianej analizy, nie zawierają jednak stosownych informacji o uprawianym i pustym areale. W wyniku pominięcia źródeł obserwujemy gwałtowny, choć hipotetyczny wzrost populacji w 1783 i 1786 r., która w świetle szacunków miałaby wzrosnąć odpowiednio do 93 230 i 95 590 osób. Wyniki wydają się niewspółmierne wysokie względem liczby ludności, widniejących w rozmaitych źródłach z przełomu lat 80. i 90. XVIII w., notujące od 46 016 do 52 104 osób co z pewnością potwierdza konieczność stosowania szeregu różnych przeliczników związanych ze strukturą gospodarstw domowych i wielkością areału w rękach chłopskich zamiast jednego mechanicznego przelicznika 13,94 na włókę[491].

Badania nad wyliczeniem liczebności ludności na podstawie użytkowanych włók możemy przeprowadzić jeszcze w inny sposób. Jeżeli w ślad za Józefem Morzym przyjmiemy, iż na pojedynczą włókę przypadały dwa dymy (podobnie, jak w powiecie trockim), możemy obliczyć hipotetyczne występowanie domów, w różnych okresach[492]. Ile jednak osób znajdowało się w poszczególnych gospodarstwach domowych? Źródła zarówno z XVI i XVII w. podają informacje jedynie o płatnikach, względnie części najbliższej rodziny. Bardzo często brakuje danych o kobietach, chyba, że stały na czele danego gospodarstwa. Zazwyczaj niepowodzeniem kończą się poszukiwania dalszych członków podstawowej komórki społecznej. Pełniejsze wiadomości są jednak zawarte w przekazach historycznych z drugiej połowy XVIII w. Poszukiwane informacje na temat liczby ludności w gospodarstwach domowych widnieją w inwentarzu ekonomii grodzieńskiej z 1786 r. Możemy odnaleźć w nim cenne wiadomości nie tylko o rodzicach, potomstwie, ale także dalszej rodzinie i służ-

[490]Według Józefa Morzego, w 1675 r. liczba uprawianych włók wyniosła 3773, co można wynieść z danych, pochodzących ze źródła z roku 1680 r. Populacja mogłaby więc wówczas dochodzić do 52 708 tys. osób. Wiadomości zawarte w inwentarzu co prawda pozwalają na rekonstrukcję liczebności pustych nadziałów, jednak nie we wszystkich wsiach. Ponadto w przypisie Morzy powołuje się na dane, które nie występują w pierwszym tomie *Piscovej Knigi Grodnenskoj ekonomij*, J. Morzy, dz. cyt., s. 168, 321.
[491]Inwentarz 1786 A, k. 627v; Inwentarz 1786 B, k. 484v; LAHW, f. 11, op. 1, sygn. 1397, (dalej: Inwentarz 1792), k. 427v.
[492]J. Morzy, dz. cyt., s. 168.

bie. Korzystając z informacji zawartych w inwentarzu możemy oszacować średnią wielkość gospodarstwa domowego wszystkich grup społecznych w ekonomii grodzieńskiej, która w 1786 r. wyniosła 4,14 osoby na dom. Dominanta równała się 3, a mediana liczyła 4. Uzyskane liczby możemy przemnożyć przez liczbę dymów. Wyniki analizy przedstawia poniższy wykres.

Wykres 4. Oszacowanie populacji zamieszkującej ekonomię grodzieńską na podstawie hipotetycznej liczby dymów (1563-1786)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie, *Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 3-558; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 25-166; Inwentarz 1578; Inwentarz 1650, k. 1-161v; Rewizja 1680, s. 1-679; AGAD, AK, sygn. I/9, k. 69-94; Obrachowanie 1767, k. 1-25; Inwentarz 1786, k. 484; S. Kościałkowski, *Antoni*..., t. 1, s. 528; J. Morzy, dz. cyt., s. 168.

Wielkość populacji badanych dóbr stołowych zdecydowanie różni się od oszacowania, zawartego w wykresie 4. Dane wydają się bardziej wiarygodne, jako bliższe liczbie ludności z inwentarzy, przełomu lat 80. i 90. XVIII w. Początkowo średnia liczba ludności oscylowała wokół 40 000 osób. Obserwacje z poprzedniego wykresu w tym samym czasie podają niemal 70 000 ludzi. Poza spadkiem liczebności mieszkańców ekonomii grodzieńskiej, w wyniku zmniejszenia powierzchni majątku z lat 70. XVI w., zagęszczenie populacji pozostało na bardzo zbliżonym poziomie zarówno w 1563, jak i 1650 r. W porównaniu do okresu przed konfliktami zbrojnymi połowy XVII stulecia, w ekonomii grodzieńskiej ubyło 35,2% dymów. Zakładając, że straty w liczbie dymów wyniosły tyle samo co w całym powiecie grodzieńskim, w latach 60. XVII w. według różnych wskaźników znajdowało się od 20 493 do 28 281 ludzi. Nie odbiega to znacząco od liczb, przytoczonych przez Romana Rybarskiego. Według badacza w 1667 r., w ekonomii

grodzieńskiej znajdowało się 3538 dymów[493]. Po zastosowaniu zaniżonego przelicznika 7 osób na dym, zaproponowanego przez Cezarego Kuklo, liczba ludności wyniosłaby w latach 60. XVII w. sięgnęłaby 24 766 osób[494]. Oczywiście domyślamy się, że populacja zmniejszyła się w wyniku dotkliwych rezultatów wojennych i epidemicznych z początku epoki oświecenia. Szacujemy, że w latach 80. XVIII stulecia liczba ludności ekonomii grodzieńskiej wahała się od 41 143 do nawet 56 778.

Badania nad wielkością populacji, zamieszkującej ekonomię grodzieńską możemy poprowadzić także w oparciu o zachowane dane z lustracji dymów. Dysponujemy paroma zapisami z drugiej połowy XVIII w. Najstarszym chronologiczne źródłem jest taryfa dymów z 1667 r., oraz opublikowana abiurata dymów z 1690 r. W obu przypadkach notujemy problem kompletności danych, a także trudności metodologiczne. Według opinii różnych badaczy, twórcy przekazów historycznych potraktowali dymy raczej jako jednostkę podatkową, aniżeli rzeczywisty dym[495]. Stwarza to spore kłopoty, kiedy chcemy obliczyć ogólne zaludnienie analizowanych dóbr. W 1690 r. w ekonomii grodzieńskiej, bez konsekwentnie pomijanych przez nas leśnictw, znajdowało się 503,25 dymów[496]. Dane te z pewnością nie doszacowują rzeczywistej liczby dymów, o czym zresztą wskazuje charakter źródła, nierejestrującego wszystkich jednostek administracyjnych omawianego majątku nadwornego. Na niekorzyść zestawienia przemawiają też zbiorcze informacje z leśnictwa sokólskiego oraz nowodworskiego. Każde z dóbr liczone odrębnie rzekomo przewyższało liczbę dymów w ekonomii grodzieńskiej[497].

Kolejną próbę oszacowania zaludnienia ekonomii grodzieńskiej daje nam taryfa dymów z 1775 r. Została ona przeprowadzona w związku z konstytucją *Podymne generalne*[498]. W domyśle pobór pieniędzy w ramach podymnego miał zastępować dotychczasowe pogłówne i podymne. Podatek obejmował dobra należące do wszystkich stanów społecznych Rzeczpospolitej (królewskie, duchowne i prywatne). Taryfa rozróżniała miasta różnej klasy, do większych zaliczając Warszawę, czy Kraków, ale także Grodno. Według dokumentu przygotowanego dla powiatu grodzieńskiego, w 1775 r. ekonomia grodzieńska liczyła 7 496 dymów. Używając mnożnika 7 osób na dym, możemy oszacować, iż w analizowanym majątku mieszkało 55 692 ludzi[499].

---

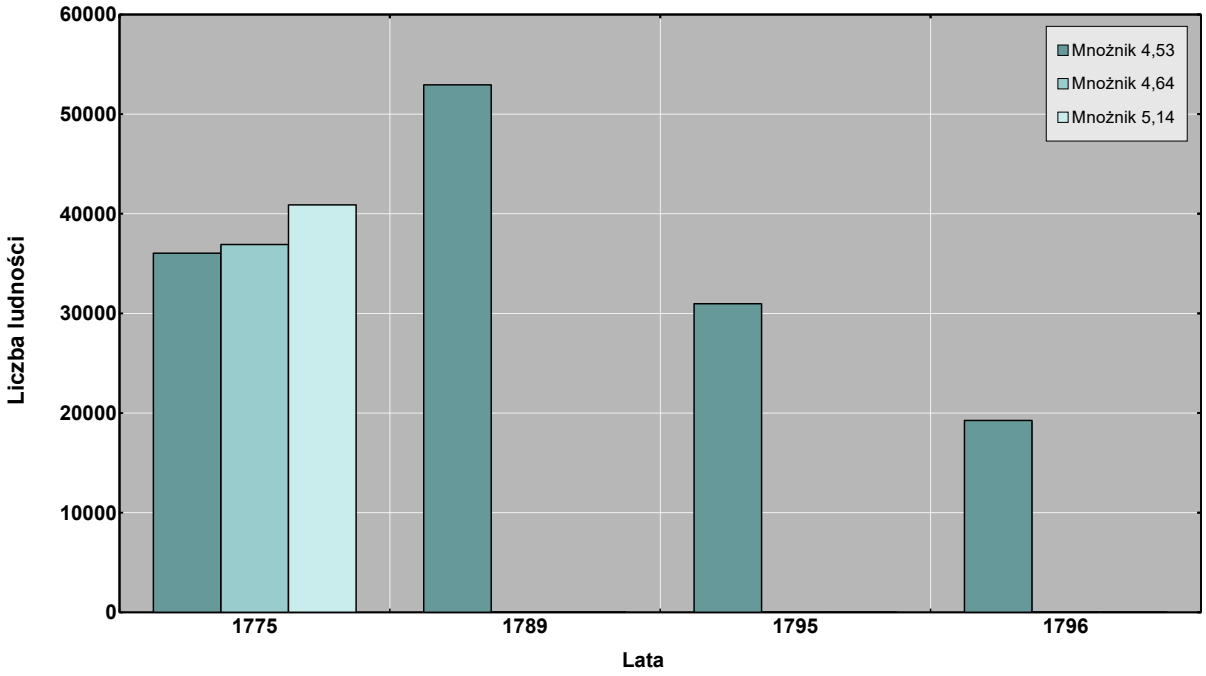
[493]R. Rybarski, *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa 1939, s. 497; J. Morzy, dz. cyt., s.173-175 321; E. Stańczak, dz. cyt., s. 117.
[494]C. Kuklo, *Demografia...,* s. 85-86.
[495]J. Ochmański, *Reforma włóczna na Litwie*..., s. 200-212; H. Lulewicz, *Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa litewskiego. Województwo trockie 1690 r.*, Warszawa 2000, s. 17-18.
[496]H. Lulewicz, dz. cyt., s. 123-126, 129.
[497]Tamże, s. 123.
[498]*Volumina Legum*, t. 8, Petersburg 1860, s. 88-99.
[499]Taryfa dymów 1775, k. 31-33, 35- 36v.

Znacznie dokładniejszym dokumentem jest lustracja dymów z 1789 r. W przypadku źródła możemy wyodrębnić konkretną liczbę osób, kryjącą się za jednym dymem, jak i potrafimy zbadać zagęszczenie całej populacji, zamieszkującej grodzieńskie dobra stołowe. Tym samym eliminuje to konieczność stosowania ogólniejszych przeliczników i umożliwia stosowanie mnożnika, opartego o wyliczenia z danych dóbr. Pod koniec lat 80. XVIII stulecia na jeden dym ekonomii grodzieńskiej przypadało średnio 4,53 osób. Łącznie badany majątek zamieszkiwało 52 942 ludzi[500]. Pomiędzy 1775 i 1789 r. populacja spadłaby zatem o 2 750 osób. Lustracja dymów z 1795 r. podaje, że liczba ludności zamieszkującej ekonomię grodzieńską dochodziła jedynie do 30 970 osób, co daje wynik 4,64 na dym[501]. Wyniki są jednak z pewnością niedoszacowane, ponieważ lustracja z okresu III rozbioru nie uwzględnia guberni janowskiej oraz dąbrowskiej, które wchłonęły Prusy. Jeszcze mniej informacji przynosi źródło z następnego roku. Dotyczy ono jedynie trzech z sześciu guberni, pierwotnie współtworzących ekonomię grodzieńską na początku lat 90. XVIII w. Dokument z 1796 r. przekazuje nam jednak, iż w przeciętnym dymie mieszkało 5,14 osób. W pozostałej wówczas części ekonomii grodzieńskiej zamieszkiwało 19 254 ludzi[502].

Warto zastanowić się jednak, czy badając uwarunkowania demograficzne w 1775 r. powinniśmy wykorzystywać przelicznik 7 osób na jeden dym, który wydaje się zbyt wysoki w warunkach ekonomii grodzieńskiej. Jest bowiem mało prawdopodobne, , że w ciągu niecałych 15 lat, w 1789 r. przeciętne zaludnienie dymu spadło średnio o 2,47 osoby a liczba ludności obniżyła się w dość znacznym stopniu. W analizowanym okresie mieliśmy do czynienia raczej z rozwojem (zwłaszcza po 1780 r.), a nie upadkiem systemu gospodarczego badanej własności nadwornej, co wpłynęłoby na przyrost wielkości populacji. W związku z tym słusznym wydaje się więc odrzucenie przelicznika 7 i skoncentrowanie się na mniejszych mnożnikach, opartych o źródła pochodzące ściśle z badanego obszaru. Poniższy wykres ilustruje zaludnienie ekonomii grodzieńskiej z 1775, 1789, 1795 i 1796 r. Dla roku 1775 r. przyjęliśmy różne parametry, występujące w kolejnych latach. Były to odpowiednio przeliczniki: 4,58 (1789), 4,64 (1795) i 5,14 (1796 r.) osób na jeden dym.

[500]Lustracja 1789 A, k. k. 74-117; Lustracja 1789 B, k. 1-25v.
[501]Lustracja 1795, k. 1-18.
[502]Lustracja 1796, k. 1-12.

Wykres 5. Oszacowanie populacji zamieszkującej ekonomię grodzieńską w latach 1775-96. Dla 1775 r. przyjęto różne przeliczniki, występujące w kolejnych latach.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Taryfa dymów 1775, k. 31-33, 35- 36v; Lustracja 1789 A., k. 74-117; Lustracja 1789 B, k. 1-25v; Lustracja 1795, k. 1-18; Lustracja 1796, k. k. 1-12.

Szacujemy, że w połowie lat 70. XVIII w. liczba ludności zamieszkująca grodzieńskie dobre stołowe sięgnęła od 36 348 do 40 893. Wyniki różnią się w zależności od przyjętego mnożnika. Spożytkowanie trzech parametrów ukazuje, że względem 1789 r. populacja wzrosłaby z 29 (najwyższy wskaźnik) aż do 46% (najmniejszy wskaźnik). Zatem przyjęcie najmniejszego przelicznika wydaje się przeczyć rzeczywistości analizowanego majątku, osiągającego zbyt optymalny wzrost w krótkim czasie. Najpewniej w 1789 r. zaludnienie osiągnęło najwyższy stopień, dochodząc do 52 942 osób. Kolejne lata ukazują już nie tyle faktyczny spadek liczby ludności, zamieszkującej ekonomię grodzieńską, co postępujące zmniejszenie jej obszaru. Omawiany proces odnosimy bezpośrednio do rezultatów III rozbioru Polski, w wyniku którego badane dobra zostały podzielone między Imperium Rosyjskie oraz Królestwo Prus. W 1795 i 1796 r. bowiem przeciętne zaludnienie dymu, z poziomu 4,53 wzrosło odpowiednio do 4,64 i 5,14 osób. Z pewnością nasilenie średniej wielkości populacji w ramach jednego dymu mogło również wynikać z pozostawienia w granicach ekonomii bardziej ludnych obszarów lub poprawienia techniki spisów. Jeżeli dla 1789 r. zanalizujemy średnie zaludnienie dymu jedynie w guberni jezierskiej, kryńskiej, kwasowskiej i sokólskiej, które pojawiły się w późniejszej lustracji z 1795 r., okaże się, że średnie zaludnienie jest nawet wyższe ponieważ wyniosło 4,96 osób na dym.

Identyczne są za to wyniki dla trzech z sześciu guberni, pozostałych w ekonomii grodzieńskiej w 1796 r. Wynik 5,14 osób na dym powtórzył się zarówno w 1789, jak i 1796 r.[503].

2.3.2 Liczba ludności poszczególnych grup społecznych

Po omawianiu łącznej liczby ludności zamieszkującej ekonomię grodzieńską, wskażemy różnice wielkości populacji na poziomie różnych kategorii społecznych. Istnienie zróżnicowania wielkości i struktury m.in. gospodarstwa chłopskiego, mieszczańskiego, czy szlacheckiego nie wymagają uzasadnienia, bowiem problem jest dobrze poznany w literaturze przedmiotu[504]. Ludzie żyjący w epoce nowożytnej także posiadali pewną świadomość związaną z uwarunkowaniami demograficznymi, czego przejawem była chociażby profesjonalizacja źródeł, zwłaszcza w II połowie XVIII stulecia[505].

Najpierw jednak zajmiemy się zaludnieniem gospodarstwa, według własności różnych grup społecznych. Interesuje nas populacja skupiona w ramach housefull (dymu)[506]. Jeżeli właściciel nieruchomości nie zamieszkiwał danej nieruchomości, w praktyce uznaliśmy, że o stanie społecznym dymu decydowali mieszkańcy majątku (np. dom należący do szlachty, bez uprzywilejowanych, ale zamieszkały przez mieszczan traktowaliśmy jako dym mieszczański).

Nasze rozważania zaczniemy od próby ustalenia, ilu chłopów mogło znajdować w ekonomii grodzieńskiej. Jak wspomnieliśmy, XVI i XVII wieczne przekazy historyczne nie informują o pełnej liczbie domowników, ograniczając się do wykazania danych na temat gospodarzy. Na podstawie źródeł z 1786 r. dowiadujemy się, że gospodarstwo chłopskie liczyło 4,42 osób. Zaludnienie terenów wiejskich z 1795 r. zostało powszechnie odnotowane dzięki piątej rewizji (skazce), przeprowadzonej z inicjatywy władz zaborczych na terenach przyłączonych do państwa rosyjskiego[507]. Dzięki działaniom nowej biurokracji spisano także przynależne do Rosji obszary

[503]Lustracja 1789 A, k. 74-117; Lustracja 1789 B, k. 1-22; Lustracja 1796, k. 1-12.
[504]M. Kopczyński, *Studia nad rodziną chłopską w Koronie w XVII-XVIII wieku*, Warszawa 1998, s. 123-126; C. Kuklo, *Wielkość i struktura gospodarstwa domowego w Polsce wczesnonowożytnej. Próba charakterystyki*, w: *Cała historia to dzieje ludzi... Studia ofiarowane profesorowi Andrzejowi Wyczańskiemu w 80-tą rocznicę urodzin w 55-lecie pracy naukowej*, red. C. Kuklo, P. Guzowski, Białystok 2004, s. 167-182; M. Szołtysek, M. Szołtysek, *Rethinking East-Central Europe: family systems and co-residence in the Polish-Lithuanian Commonwealth*, Berno 2015; P. Guzowski, *Rodzina szlachecka w Polsce przedrozbiorowej. Studium demograficzne*, Białystok 2019, s. 169-179.
[505]A. C. Holsche, *Geographie und Statistik von West-Sund-und Neu-Ostpreussen: Nebst einer kurzen Geschichte des Konigreichs Polen bis zu dessen Zertheilung*, t. 1, Berlin 1800; T. Ładogórski. *Zaludnienie ziem polskich w czasach Bolesława Chrobrego,* Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, T. 50, 1989, s. 21-30; A. Porada, *Demografia według Pana de Montesquieu. O pewnym wątku krytyki francuskiej monarchii absolutnej w Listach Perskich*, Historyka Studia Metodologiczne, T. 43, 2013, s. 61-74.
[506]D. I. Kertzer, *Household history and socjological theory*, Annual review of sociology, T. 17, 1991, s. 155-156; M. Kopczyński, *Studia*..., Warszawa 1998, s. 89.
[507]D. I. Pinajevskij, *Narodonasielenije dorjevolucionnoj Rośsii- Učjebnoje posobije*, w: *Narodonasielenije dorjevolucionnoj Rośsii - Učjebnoje posobije*, red. D. I. Pinajevskij, https://uchebnik-online.net/book/260-narodonaselenie-dorevolyucionnoj-rossii-uchebnoe-posobie-pinaevskij-di.html, 2003, dostęp: 29.11.2024; P. S. Towpik, *Rewizskie skazki- źródła z XVIII i XIX wieku do badań genealogicznych i demograficznych wschodnich ziem I*

ekonomii grodzieńskiej. Ostatecznie dotarliśmy do spisów klucza kryńskiego i kwasowskiego, położonych w różnych częściach badanej własności nadwornej. Spróbujmy ustalić wielkość populacji chłopskiej w XVI i XVII w. analizując wiadomości źródłowe z końcówki epoki oświecenia. Co istotne, badane dymy zamieszkiwali wyłącznie chłopi, bez udziału innych stanów, czy grup społecznych.

Tabela 25. Liczba gospodarstw chłopskich i szacunki zaludnienia dymów chłopskich w ekonomii grodzieńskiej w latach 1563, 1680, 1786

		Parametry (śr. osób na dym)		Liczba ludności (wd. parametru)	
	Gospodarstwa chłopskie	1786	1795	Ludność (parametr 1786)	Ludność (parametr 1795)
1563	7259	4,42	5,11	32085	37093
1680[508]	3234	4,42	5,11	14294	16526
1786	8990	4,42	5,11	39736	45939

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, *Piscovaja kniga*..., t. 1; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 96-166; Rewizja 1680, s. 86-680; Inwentarz 1786 A; Inwentarz 1786 B; Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Grodnie, (dalej: NAHBG), f. 24, op. 7, dz. 8, k. 62v-88v, 101-103; NAHBG, f. 24, op. 7, dz. 16, k. 82v-94v, 104v-105.

Zdecydowanie mniej gospodarzy, a w konsekwencji skromniejsza populacja chłopska w II poł. XVII w. wynikała nie tylko ze skutków zniszczeń wojennych i towarzyszących im zjawisk negatywnych, ale w dużej mierze również sporej liczbie przywilejów na grunty ekonomiczne, wydanych szlachcie i Tatarom, co sprawiło, że nie mogliśmy obliczyć nadziału podległym im włościanom[509]. Widzimy wyraźnie, że rozmiar populacji chłopskiej (przede wszystkim kmiecej) w zdecydowanej mierze wynikał z ogólnej wielkości użytkowanego areału, ale także wartości spisu. Nie mniej tak duża różnica parametru z 1786 i 1795 r. wskazuje na mniejszą wiarygodność starszego przekazu, pomimo słusznych zastrzeżeń historyków o zastosowaniu piątej rewizji w badaniach nad dawną ludnością.

Rekonstruując wskaźniki rozpiętość zaludnienia dymu mieszczańskiego (bez duchownych, szlachty, Tatarów i Żydów) natrafiamy na spore problemy. W trakcie lektury podstawowych źródeł, dwóch części inwentarza z 1786 r. podejrzanie częściej rejestrujemy gospodarstwa zamieszkałe przez pojedyncze osoby. Szczególnie dużo samotnych domów odnotowaliśmy w przypadku Grodna, co rodzi podejrzenie o wiarygodność danych. Rozpatrując kwestię zagęszczenia populacji mieszczan widzimy, że urzędnicy najczęściej posługiwali się kategoriami placów, których zróżnicowanie przestrzeni było ogromne. Najlepiej wskazuje na to lektura rejestrów reformy

Rzeczpospolitej znajdujących się ówcześnie w granicach państwa rosyjskiego, w: *Badania i Rozwój Młodych Naukowców w Polsce- Historia*, red. J. Leśny, J. Nyćkowiak, Poznań 2016, s. 83, 85-86.

[508]Z powodu odrębnej poddzierżawy klucza mostowskiego w 1680 r., nie zrekonstruowaliśmy parametrów demograficznych Mostów.

[509]Rewizja 1680, s. 138, 235, 396-398, 481-482, 526-527, 553, 675-677.

włócznej[510]. Z obserwacji źródeł z 1786 r. wynika, że przeciętne zaludnienie dymu (rekordu z danym gospodarstwem mieszczańskim), wynosiło 3,85, podczas gdy pojedynczy plac zamieszkiwało 3,75 osób. Różnica wielkości parametrów wynosiła zatem 2,7%. Wydaje się, że na podstawie porównań możemy utożsamić plac z pojedynczym gospodarstwem mieszczańskim (dymem), przy zastosowaniu podwyższenia wskaźnika o wspomniane 2,7%. W przeciwieństwie do sytuacji majątków chłopskich, w przypadku mieszczan dysponujemy także kilkoma innymi seriami danych porównawczych, sporządzonych w podobnym okresie. Mówimy nie tylko o powszechnych, rosyjskich spisach ludności (wspomniana wyżej 5 rewizja), ale również odnosimy się do pruskich rejestrów byłych terenów miast ekonomii grodzieńskiej, przeprowadzonych w roku 1799/1800. Niestety pruskie spisy ludności notują zbiorczo dymy wszystkich mieszkańców miast, co oczywiście sprawia, że będziemy posługiwali się danymi dotyczącymi mieszczan, Żydów, Tatarów i innej ludności[511]. Z obserwacji wyłączyliśmy Korycin, składający się w przeważającej mierze ludności żydowskiej (za czasów Rzeczpospolitej miało składać się wyłącznie z Żydów)[512]. W przypadku dokumentów pruskich, miasta ekonomii grodzieńskiej przyłączone do zaborcy dymy liczyły przeciętnie 4,71 osób. W myśl piątej rewizji, z której dotarliśmy jedynie do opisu Krynek i niekompletnego rejestru Grodna (niestety nie części przynależnej do dóbr stołowych), zaludnienie dymu mieszczańskiego sięgało już 5,77 ludzi. Wskaźnik niewątpliwie podwyższa zagęszczenie Grodna (6,66), ale nawet same Krynki (5,13) posiadały wyższą wartość demograficzną, niż w przypadku spisów miast pruskich. Spróbujmy przeprowadzić analogiczne do uwarunkowań gospodarstw chłopskich, wyliczenia populacji mieszczan, wspomagając się źródłami z czasów istnienia Rzeczpospolitej oraz po upadku państwa polsko-litewskiego. Choć sporo mieszczan posiadało role mierzone we włókach, zdecydowana większość użytkowała nadziały skatalogowane jako place (których zaludnienie zgodnie z wywodem podwyższymy o 2,7%, sprowadzając je do dymu). W przypadku XVI i XVII wiecznych źródeł pominiemy działki przeznaczone na gumna i ogrody, jako dodatkowe obszary placów mieszkalnych.

[510]A. Czapiuk, dz. cyt., s. 49-56, 190-192.
[511]J. Wąsicki, *Pruskie opisy miast polskich z końca XVIII. Departament białostocki*, Poznań 1964.
[512]Inwentarz 1786 A, k. 150v-151. Być może wysoki odstek Żydów wynikał z zaistniałego pożaru z 1782 r. Wówczas katastrofę mogły przetrwać domy z solidniejszego budulca, czy skuteczniejszej akcji gaśniczej i dalszego położenia od pożaru, LAHW, f. 11, op. 1, sygn. 1220, k. 1004v.

Tabela 26. Liczba gospodarstw i szacunki zaludnienia dymów mieszczańskich w ekonomii grodzieńskiej w latach 1563, 1680, 1786

		Parametry (śr. osób na dym)			Liczba ludności (wd. parametru)		
	Gospodarstwa mieszczańskie	1786	1795	1799/1800	1786	1795	1799/1800
1563[513]	928	3,85	5,79	4,77	3573	5373	4426
1680[514]	906	3,85	5,79	4,77	3488	5246	4422
1786	1194	3,85	5,79	4,77	4597	6913	5695

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, *Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 151-168, 236-245, 377-384, 471-472; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 26-64; Rewizja 1680, s. 15-39, 149-153, 243-247, 323-335, 377-383, 411-419, 495-503, 601-609, 617-630; Inwentarz 1786 A, k. 12-15, 127v-128, 150v-151, 219v-220, 253v-260, 311v-313, 435v-446v, 554v-557; Inwentarz 1786 B, k. 12v-20, 84v-86, 162v-165, 199v-203, 321v-327, 359v-364, 464v-469; J. Wąsicki, dz. cyt., s. 54, 57-58, 68, 69-72, 76; NAHBG, f. 24, op 7, dz. 16, k. 66-78; *Rewiskaja Skaska Grodna napaczatku XIX ct.*, Garadzenski Gadawik, 2024, nr 8 s. 23-103.

Podobnie jak w przypadku analizy gospodarstw chłopskich, szacunkowa liczba osób zamieszkująca dymy mieszczańskie wahała się w zależności od przyjętego wskaźnika. Określenie zaludnienia domu jest trudniejsze ze względu na większą ilość przeliczników. Maksymalnie mogła dochodzić ona do 7000 osób. Wątpliwość budzi też oczywiście przyjęcie jednostki placu, nieznacznie podwyższonego, jako odpowiednika liczby dymów. W sporej mierze przypadków, zwłaszcza dominujących w ekonomii małych miast, zwykle plac dzierżyła pojedyncza osoba. Inaczej miały się sprawy w Grodnie, w którym dla 1680 r. wynotowaliśmy kilka szczególnych zdarzeń. Na pojedynczym placu podstarościego grodzieńskiego miało bowiem znajdować się 16, a na działce starosty sanockiego aż 18 domów[515]. Były to jednak unikatowe sytuacje i dotyczyły gruntów należących do szlachty, czy duchowieństwa.

Choć szlachta bez wątpienia zamieszkiwała ekonomię grodzieńską, badanie parametrów demograficznych rodziny uprzywilejowanej jest utrudnione z racji nieczęstego spisywania wysoko urodzonych. Jeżeli jednak decydowano się na rejestrację szlachty, źródła ekonomiczne podają w zdecydowanej większości przypadków dane o właścicielach domostw. Sytuacja zmieniła się dopiero po rozbiorach. Nie mniej, możemy wyodrębnić zarówno place i włóki, należące do szlachty, a korzystając z parametrów z końca XVIII w. jesteśmy w stanie oszacować zaludnienie dymu szlacheckiego. Ponieważ spożytkowane skazki nie zawierają rodzin szlacheckich w byłej własności nadwornej, zdecydowaliśmy się na zbadanie wszelkich dóbr badanego stanu społecznego w parafii kryńskiej, kwasowskiej oraz obserwacje dymów szlacheckich w Grodnie. Pozwoliło to na analizę szlachty głównie w okolicach i folwarkach uprzywilejowanych. Wykorzystane materiały

[513]Zestawienie mieszczan, a także dane demograficzne na temat innych grup społecznych miasta, nie zawiera liczby placów Krynek, z powodu niekompletności źródła.
[514]Z powodu odrębnej poddzierżawy klucza mostowskiego w 1680 r., nie zrekonstruowaliśmy parametrów demograficznych Mostów.
[515]Rewizja 1680, s. 57.

pruskie niestety nie notują odrębnie gospodarstw szlacheckich, co ostatecznie sprawiło, że nie skorzystaliśmy z dokumentów drugiego państwa zaborczego. Przyjęliśmy, że w przypadku miast pojedynczy dym uprzywilejowanych znajdował się na jednym placu. Szlachcice dzierżyli również areały wiejskie, mierzone we włókach. Z konieczności zastosowania jednolitego wskaźnika także w przypadku analizy terenów wiejskich uznaliśmy, że jedna włóka równała się jednemu placu. Nasze wnioskowanie nie jest jednak pozbawione podstaw. W 1680 r. nie w pełni zagospodarowany, słabej jakości areał wsi współtworzących wójtostwo sałackie został zamieniony przez rewizorów z 54 włók na 51 placów, zatem proporcje wyniosły 1,05:1[516]. Stanowi to tym samym niezwykle zbliżone wartości i ukazuje nam sposób myślenia nowożytnych urzędników, mimo trudności organizacyjnych chcących wykazać zaludnienie i proporcje użytkowanej ziemi. Oczywiście przytoczone założenie dotyczy wsi, zamieszkałych przez chłopów a nie szlachty. Mniemamy, że przeciętne gospodarstwo szlacheckie, czasami obejmujące we władanie znacznie większe grunty, pojawiało się jeszcze rzadziej niż na pojedynczej włóce.

Tabela 27. Liczba gospodarstw i szacunki zaludnienia dymów szlacheckich w ekonomii grodzieńskiej w latach 1563, 1680, 1786

		Parametry (śr. osób na dym)		Liczba ludności (wd. parametru)	
	Gospodarstwa szlacheckie	1786	1795	1786	1795
1563	75	1,01	5,36	76	402
1680	196	1,01	5,36	198	1051
1786	236[517]	1,01	5,36	238	1265

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, *Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 152-168, 234-245, 377-384, 471-472; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 26-64; Rewizja 1680, s. 15-39, 149-153, 243-247, 323-335, 377-383, 411-419, 495-503, 601-609, 617-630; Inwentarz 1786 A, k. 12-15, 127v-128, 150v-151, 219v-220, 253v-260, 311v-313, 435v-446v, 554v-557; Inwentarz 1786 B, k. 12v-20, 84v-86, 162v-165, 199v-203, 321v-327, 359v-364, 464v-469; J. Wąsicki, dz. cyt., s. 54, 57-58, 68, 69-72, 76; *Rewiskaja Skaska...,* s. 41, 42, 51, 53, 57, 58, 63, 66, 86, 91-101.

Posługując się wskaźnikiem ponad pięciu osób na jeden dym osiągnęliśmy sporą liczbę zaludnienia dymu szlacheckiego w ekonomii grodzieńskiej, wynoszącą niemal 1200 osób w 1795 r. Wartość obliczeń jest o tyle istotna, że zlikwidowaliśmy problem sporego niedoszacowania domów szlacheckich, wynikający z niedostatków starszych źródeł.

W 1786 r. równie słabo rejestrowano ludność duchowną. W tym wypadku nasze spostrzeżenia wynikają nie tylko z podawania jedynie głów gospodarstw, ale również z odrębnych przywilejów, zwalniających od opłat, a konsekwencji przytaczania ogólnych informacji o użytkowanych placach. Nierzadko podawano też sumaryczne dane na temat kościołów różnych wyznań, co skłoniło nas do

[516]Rewizja 1680, s. 528-531.
[517]Doliczono urzędników szlacheckich ekonomii grodzieńskiej, m.in. administratora, rachmistrzów, gubernatorów, kontrregestrantów, ekonomów, namiestników, geometrów. Liczbę ekonomów i namiestników zaktualizowano według danych z roku 1786, CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1166, k. 11, 12-13; CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1257, k. 19.

zbiorczego potraktowania zagadnienia zaludnienia gospodarstw duchownych[518]. W przeciwieństwie do założeń zagęszczenia dymu szlacheckiego przyjęliśmy, że duchowni (i służba kościelna) mieszkała w jednym miejscu, więc skumulowaliśmy nadania dla konkretnej instytucji, jeżeli dobra były ulokowane w różnych częściach ekonomii. Nasza decyzja wynikała ze specyficznych uwarunkowań duchownych, zwłaszcza kapłanów katolickich, których obowiązywał celibat. Obdarowani księża nie zamieszkiwali przecież na każdej, odrębnej włóce, czy placu, a raczej skupiali się wokół centralnej jednostki własnego wyznania, jaką był kościół, czy cerkiew i towarzyszące im plebanie. Zatem np. przywilej przyznający ziemie kościołowi nowodworskiemu w różnych miejscowościach traktujemy jako jeden dym.

Tabela 28. Liczba gospodarstw i szacunki zaludnienia dymów duchownych w ekonomii grodzieńskiej w latach 1563, 1680, 1786

		Parametry (śr. osób na dym)	Liczba ludności (wd. parametru)
Gospodarstwa duchowne		1795	1795
1563	8	4,83	39
1680[519]	58	4,83	280
1786	27	4,83	130

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, *Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 153; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 47-48, 85-87, 99-102; Rewizja 1680, s. 28, 48-53, 58, 120, 151, 245, 300, 311, 333, 335, 366, 384, 441, 497, 501, 542, 610, 611, 630, 644; Inwentarz 1786 A, k. 12-15, 127v-128, 150v-151, 219v-220, 253v-260, 311v-313, 435v-446v, 554v-557; Inwentarz 1786 B, k. 12v-20, 84v-86, 162v-165, 199v-203, 321v-327, 359v-364, 464v-469; J. Wąsicki, dz. cyt., s. 54, 57-58, 68, 69-72, 76; *Rewiskaja Skaska...,* s. 48, 51.

Kolejną grupą, będącą przedmiotem badań zostali licznie występujący Żydzi. Od razu podkreślamy, że nadworne spisy ludności pozostawiają wiele do życzenia w aspekcie rekonstrukcji zaludnienia gospodarstwa żydowskiego. Znacznie częściej, niż w porównaniu do mieszczan pojawiały się domy kierowane przez pojedynczych Żydów lub gospodarzy bez potomstwa. Urzędnicy, kierujący lustracją dymów na początku lat 90. XVIII w. nie kryli się z informacjami, że domy żydowskie były źle spisane, a lokatorzy ukrywali się przed rewizorami, zapewne obawiając się nałożenia wyższego podatku[520]. Spróbujmy oszacować liczbę ludności żydowskiej posługując się analogicznymi założeniami, co przy innych grupach społecznych. Korzystając ze spisów pruskich pod uwagę weźmiemy jedynie Korycin, w którym nieomal całą ludność stanowili Żydzi. Dla zaboru rosyjskiego skorzystamy ze skazki Grodna i źródeł, rejestrujących ludność żydowską w kluczach kryńskim i kwasowskim ekonomii grodzieńskiej, zlokalizowanych w parafiach o identycznych nazwach. Założenie pojedynczego gospodarstwa żydowskiego jest podobne, jak w przypadku mieszczan, gdzie jeden plac równa się pojedynczej włóce. Do wyliczeń dodajemy

[518]Inwentarz 1786 A, k. 15, 259v-260.
[519]Z powodu odrębnej poddzierżawy klucza mostowskiego w 1680 r. i braku materiałów, nie zrekonstruowaliśmy parametrów demograficznych Mostów.
[520]Lustracja 1789 B, k. 26.

karczmy i młyny dzierżawione przez Żydów, szacując, że każdy obiekt stanowił jeden dym. W zasadzie najwięcej informacji o arendowanych wyszynkach pojawiło się w 1786 r., co nie dziwi wobec okresu, w którym zanotowaliśmy jedną z największych notowanych powierzchni ekonomii grodzieńskiej oraz pewnego rozwoju gospodarczego z II połowy XVIII w. Źródła nie zawsze jednak wymieniają stan społeczny arendarzy toteż uwzględniliśmy jedynie karczmy, które bez wątpienia arendowali Żydzi.

Tabela 29. Liczba gospodarstw i szacunki zaludnienia dymów żydowskich w ekonomii grodzieńskiej w latach 1563, 1680, 1786

		Parametry (śr. osób na dym)			Liczba ludności (wd. parametru)		
	Gospodarstwa żydowskie	1786	1795	1799/1800	1786	1795	1799/1800
1563	64	2,77	5,12	3,07	177	328	196
1680	139	2,77	5,12	3,07	385	712	427
1786	804	2,77	5,12	3,07	2227	4116	2468

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, *Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 151-168, 234-245, 377-384, 471-472; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 26-64; Rewizja 1680, s. 15-39, 149-153, 243-247, 323-335, 377-383, 411-419, 495-503, 601-609, 617-630; Inwentarz 1786 A, 13v-15, 24v-25v, 46v-47v, 68v-69, 87v-89v, 115, 127v-128, 139v-140v, 150v-151, 162v-163v, 187v-188v, 219v-220, 226v-227, 253v-260, 262v-263v, 282v-283v, 299v-301v, 311v-315, 321v-322v, 335v-337, 351v-353, 365v-366, 376v-377, 385v-386, 394v-395v, 402v-403, 408v-411, 420v-421, 435v, 439v-441, 481v-482v, 502v-504v, 522v-525v, 543v-544v, 556v-558, 560v-562v, 573v-574, 584v-585v, 598v-600, 615v-616, 624-624v; Inwentarz 1786 B, k. 12v-20, 28v-29, 57v-59v, 74v-75v, 84v-86, 93v-94v, 108v-109, 118v-126, 148v-149v, 162v-165, 171v-172v, 187v-188v, 199v-203, 231v-232v, 250v-252v, 270v-271v, 281v-282v, 297v-298v, 308v-309v, 321v-327, 344v-345v, 359v-364, 378v-379v, 390v-391v, 401v-402v, 417v-418v, 432v-433v, 445v-446v, 455v-456, 464v-469, 472v-475v, 466v-467, 481v-482; J. Wąsicki, dz. cyt., s. 54, 57-58, 68, 69-72, 76; *Rewiskaja Skaska...,* s. 48, 51.

Charakterystyczną grupą, występującą w ekonomii grodzieńskiej byli Tatarzy. Za czasów reformy włócznej ludność tatarska pojawiała się okolicznościowo, co zmieniło się od czasów oczynszowania poddanych w II połowie XVII w. Od tamtego momentu regularnie notujemy grunty oddane tatarom, oddane w wieczystą dzierżawę[521]. Trzeba jednak przyznać, że rewizja z 1680 r. nie notuje regularnie dymów tatarskich, które są podstawą naszych obliczeń. Dla końcówki lat 80. XVIII w. skorzystaliśmy z lustracji dymów tatarskich. Materiały nie wyodrębniają szczegółów zaludnienia gospodarstw, ale wyodrębniają ogólną liczbę domów tatarskich. Choć dokument został sporządzony rok po realizacji inwentarza ekonomii grodzieńskiej, nie spodziewamy się, że wpłynęło to na znacząco różnice danych ilościowych. Z drugiej strony inwentarz z 1786 r. nie notuje szeregu wsi, oddanych Tatarom, a wymienionych w lustracji. Wynika to z formy przekazania wybranych jednostek osadniczych szlachcie tatarskiej, jako wieczyste nadanie[522]. Były więc

[521]J. Wiśniewski, dz. cyt., s. 351-353; A. Drozd, *Corpus Inscriptionum Tartarorum Poloniae et Lithuaniae*, t. 1: *Studzianka*, Warszawa 2016, s. 17-18. Na marginesie, ostatni z Autorów powinien ostrożniej sporządzać przypisy naukowe, m.in. odwołujące się do niewłaściwych tomów czasopism.
[522]Lustracja 1787; A. Drozd, dz. cyt., s. 17-18.

wyłączone z ekonomii grodzieńskiej i traktowane jako grunty ziemskie, a nie stołowe co potwierdza też lektura lustracji dymów z 1789 r.[523].

Tabela 30. Liczba gospodarstw i szacunki dymu tatarskiego w ekonomii grodzieńskiej w latach 1563, 1680, 1786

		Parametry (śr. osób na dym)	Liczba ludności (wd. parametru)
Gospodarstwa tatarskie		1795	1795
1563	1	4	4
1680[524]	25	4	100
1786	10	4	40

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 118; Rewizja 1680, s. 372-375, 398-399, 403-405, 408-409; Inwentarz 1786 A, k. 12v-25, 37v-47, 57v-69, 79v-89, 97v-116, 127v-141, 150v-164, 174v-187, 196v-199, 205v-211, 219v-227, 235v-243, 253v-263, 274v-283, 292v-301, 311v-322, 331v-337 346v-353, 361v-366, 373v-377, 384v-386v, 391v-395v, 401v-403, 408v-411, 415v-416, 420v-421, 435v-456, 473v-481, 494v-504, 516v-525, 554v-562, 570v-574, 581v-585, 595v-600, 608v-616, 623v-624; Inwentarz 1786 B, k. 12v-30, 47v-59, 67v-75, 84v-94, 101v-110, 118v-125, 139v-149, 162v-172, 180v-188, 199v-213, 222v-232, 240v-252, 262v-271, 278v-282, 291v-298, 306v-309, 321v-345, 359v-379, 385v-391, 398v-402, 408v-418, 426v-433, 440v-446, 454v-458, 472v-476, 481-481v; *Rewiskaja Skaska...,* s. 48, 51.

Do naszych obliczeń dodajemy również liczbę osoczników, którzy co prawda pojawiali się w rozmaitych źródłach, natomiast w 1786 r. nie wpisano ich do komputu gospodarstw. Prawdopodobnie wynikało to z stąd, że osocznicy podlegali władzy odrębnej administracji, czyli zwierzchności departamentu łowiectwa[525]. Nie mniej jednak bardzo często wyodrębniano grunty i skład rodzin osoczników mieszkających na obszarze ekonomii grodzieńskiej. Nasze uwagi sprawiają, że należy doszacować badaną kategorię ludności, występującą jedynie na wsiach. Uzyskane parametry z pewnością jedynie szczątkowo uwzględniają zaludnienie domu osoczniczego, z powodu niskich wyników zagęszczenia populacji.

Tabela 31. Liczba gospodarstw i szacunki zaludnienia dymu osoczniczego w ekonomii grodzieńskiej, w latach 1558-63 i 1786

		Parametr (śr. osób na dym)	Liczba ludności (wd. parametru)
Gospodarstwa osocznicze		1786	1786
1558-63	56	2,31	129
1786	16	2,31	37

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, *Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 151-168, 234-245, 377-384, 471-472; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 26-64; Rewizja 1680, s. 15-39, 149-153, 243-247, 323-335, 377-383, 411-419, 495-503, 601-609, 617-630; Inwentarz 1786 A, k. 12-15, 127v-128, 150v-151, 219v-220, 253v-260, 311v-313, 435v-446v, 554v-557; Inwentarz 1786 B, k. 12v-20, 84v-86, 162v-165, 199v-203, 321v-327, 359v-364, 464v-469.

Ekonomię grodzieńską oczywiście zamieszkiwały też inni mieszkańcy - bojarzy, słuszkowie - ale z powodu brak stosownych informacji o zaludnieniu ich domostw nie włączyliśmy wspomnianych kategorii do komputu ludności. Społeczności nie występowały też zbyt liczne, ponieważ w rejestrach pomiary włócznej zanotowaliśmy jedynie 2 głów rodzin bojarskich i 26 słuszków[526].

[523]Lustracja 1789 A., k. 31-31v, 42, 72v.
[524]Z powodu odrębnej poddzierżawy klucza mostowskiego w 1680 r., nie zrekonstruowaliśmy parametrów demograficznych Mostów.
[525]CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1165, k. 153; CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 2289, k. 56v-57.
[526]*Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 41, 80, 196, 205, 258, 281, 289-290, 372, 470, 517, 529; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 33, 51-52, 117, 146.

Podsumowanie wyników analiz wszystkich, wyodrębnionych grup społecznych przedstawia następna tabela. Zaprezentowane obliczenia rozpisaliśmy według minimalnych i maksymalnych wariantów zagęszczenia ludności, wynikających z ustalonych parametrów.

Tabela 32. Szacunki zaludnienia ekonomii grodzieńskiej według różnych grup społecznych (w wariantach minimalnym i maksymalnym), w latach 1558-1786

	Chłopi		Mieszczanie		Szlachta		Duchowni		Żydzi		Tatarzy		Osocznicy	
Lata	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
1558-63	32085 37093	88,9 87,4	3573 4426	9,9 10,4	76 402	0,2 0,9	39	0,1 0,09	177 328	0,5 0,8	4	0,01	129	0,4 0,3
1680	14294 16526	76,3 69,1	3488 5246	18,6 22	198 1051	1,1 4,3	280	1,5 1,2	385 712	2,1 3	100	0,5 0,4		
1786	39736 45939	84,5 80,3	4597 5695	9,8 10	238 1265	0,5 2,2	130	0,3 0,2	2227 4116	4,7 7,2	40	0,08 0,07	37	0,08 0,06

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, *Piscovaja kniga*..., t. 1; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 26-166; Rewizja 1680, s. 15-680; Inwentarz 1786 A, k. 15v-624; Inwentarz 1786 B, k. 20v-481; NAHBG, f. 24, op. 7, dz. 8, k. 62v-88v, 101-103; NAHBG, f. 24, op. 7, dz. 16, k. 66-78, 82v-94v, 104v-105; J. Wąsicki, dz. cyt., s. 54, 57-58, 68, 69-72, 76; *Rewiskaja*..., s. 23-103.

W zależności od przyjętego wariantu, zaludnienie ekonomii grodzieńskiej pod koniec jej istnienia wahało się od ok. 47 000 do 57 000 osób. Uzyskane przez nas wyniki, różniące się o blisko 10 000 osób, wynikają w dużej mierze z zastosowanych wskaźników, które generują największe rozbieżności w odniesieniu do ludności chłopskiej, dominującej w strukturze badanych grup społecznych. Stwierdzony wzrost liczby ludności w analizowanych dobrach należy wiązać zarówno z ich rozwojem gospodarczym, jak i z procesami przyłączania oraz lokacji licznych miejscowości, szczególnie w zachodniej części własności nadwornej. Rozpatrując badany przedział chronologiczny, warto zwrócić uwagę na spory napływ i rosnące znaczenie ludności żydowskiej, wyrażone w liczbach bezwzględnych. W wyniku napływu omawianej grupy społecznej, Żydzi nie tylko arendowali znaczną liczbę obiektów gospodarczych, ale też zdominowali rzemiosła w niektórych miasteczkach ekonomii grodzieńskiej[527].

2.3.3 Typy gospodarstw domowych

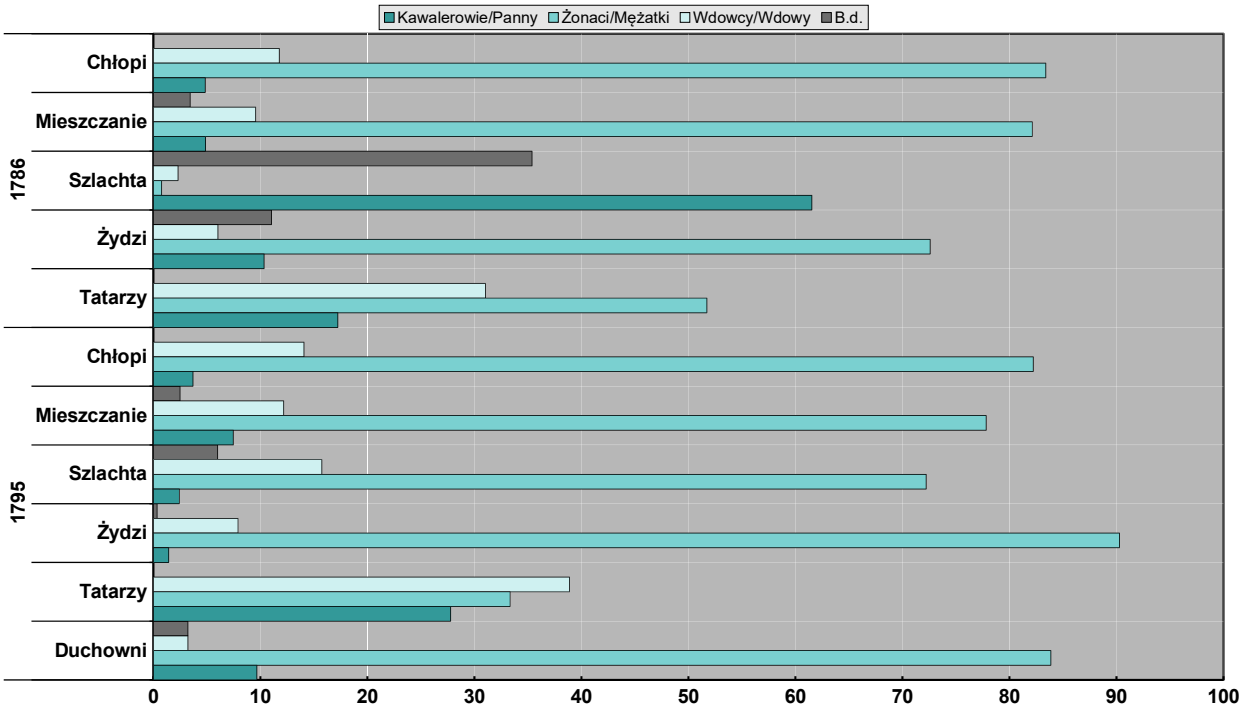
Z racji na ogrom materiału w przypadku obserwacji struktury gospodarstw domowych, zdecydowaliśmy się na pewne ograniczenia. W badaniach nad typologią zaludnienia gospodarstw chłopskich, dominujących w strukturze pracy, wyodrębniliśmy 105 wsi (27,7% siół) z 1786 r., zwykle po dwie w każdej jednostce administracyjnej. Tak solidna i zróżnicowana przestrzennie baza danych pozwoliła na wyeliminowanie ewentualnych błędów, wynikających ze zbyt małej i skupionej w bliskim miejscu liczby omawianych przypadków. Analizując uprzywilejowanych w 1795 r., podobnie jak w przypadku wyliczeń zaludnienia, skorzystaliśmy z danych pochodzących z

[527]CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1256, k. 1-25.

okolic szlacheckich, zgromadzonych w skazkach parafii kryńskiej, kwasowskiej oraz rewizji Grodna.

Na początku przyjrzyjmy się strukturze gospodarstw domowych ze względu na stan cywilny właściciela domu. Właściwe przeliczniki niekiedy dostarczają nam już dane z okresu pomiary włócznej, choć co do zasady nie spotkamy tam domów kierowanych przez kawalerów, a następnie 1680 i 1786 r. Pruskie rejestry nie zawierają niestety stosownych informacji. Poszukiwane dane na temat stanu cywilnego członków dymów zawierają jednak zbadane skazki rewizyjne, które porównaliśmy z wiadomościami zgromadzonymi w inwentarzu z 1786 r.

Wykres 6. Porównanie struktury stanu cywilnego właścicieli dymów w ekonomii grodzieńskiej w 1786 i ok. 1795 (w %. N= 6882)



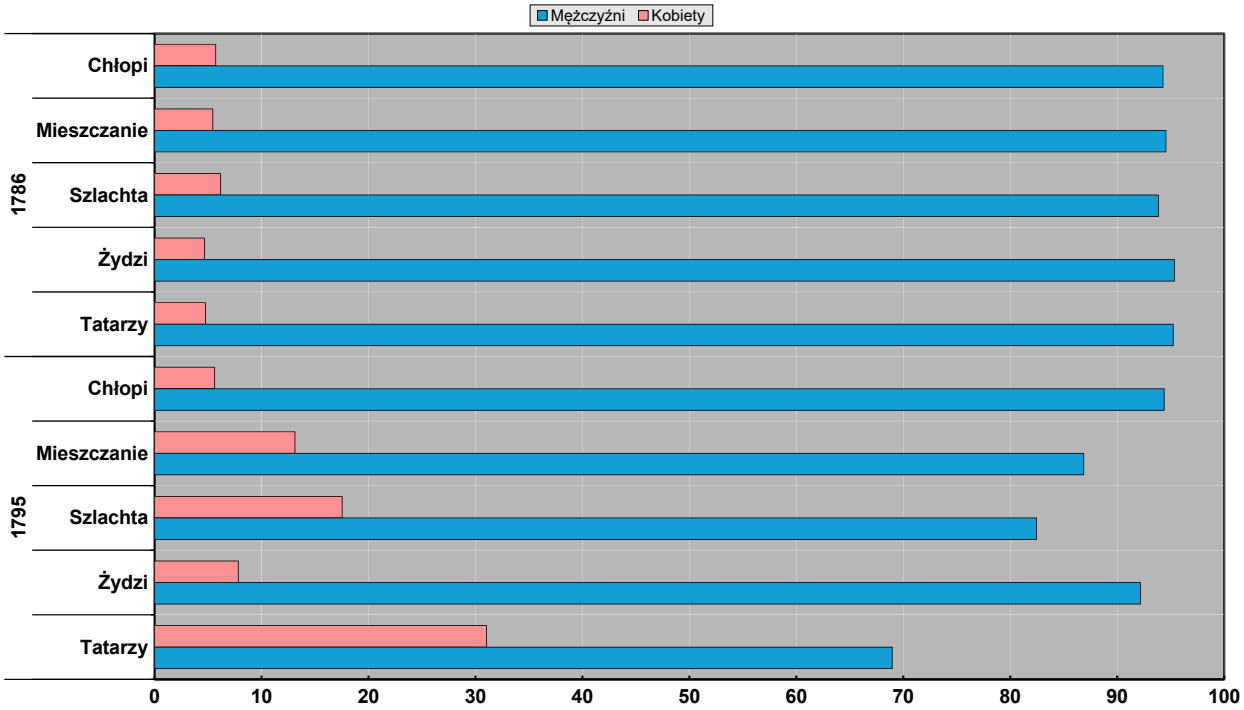
Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Inwentarz 1786 A; Inwentarz 1786 B; NAHBG, f. 24, op. 7, dz. 8, k. 1-103; NAHBG, f. 24, op. 7, dz. 16, k. 1-105; *Rewiskaja*..., s. 25-103.

Wśród rozpatrywanych grup społecznych zdecydowanie najczęściej dominowali gospodarze żonaci lub mężatki. Wyjątkowo na tle ogółu prezentowały się gospodarstwa tatarskie, w którym proporcje stanu cywilnego gospodarzy pozostały dość wyrównane. Ostatecznie dane mogą jednak mniej wiarygodne z powodu przebadania tylko 29 rodzin tatarskich. Zaskakująco liczne przypadki braku danych odnośnie stanu cywilnego w 1786 r. lub nadreprezentatywność liczby kawalerów i panien wiążą się z niedoskonałością źródła, pomijającego istotne informacje dotyczące nie tylko szlachty, ale też duchowieństwa, czy tatarów. Mniej starannie spisano również Żydów, co skutkowało podobnymi problemami, choć na znacznie mniejszą skalę. Spośród badanych grup społecznych pominęliśmy osoczników, bowiem mamy potwierdzone wiadomości jedynie o 16

gospodarstwach. 15 gospodarzy - osoczników było żonatych, a jednego określono mianem młodziana (kawalera).

Struktura gospodarstw domowych (household) w omawianych dobrach według płci gospodarza ukazuje, że w zdecydowanej większości byli to mężczyźni. Wyzyskane dane o kobietach - gospodarzach zwykle mówią o kierowaniu rodzinami przez wdowy. Tylko nieliczne panie stały na czele gospodarstw, co wiązało się z ówczesnym prawodawstwem wzmacniającym rolę mężczyzn, ale też trudnościami kobiet w samodzielnym prowadzeniu rodzin i domów[528].

Wykres 7. Struktura gospodarstw domowych w ekonomii grodzieńskiej według płci gospodarzy w 1786 i ok. 1795 (w %. N.= 6882)



Źródło: Jak w wykresie 6.

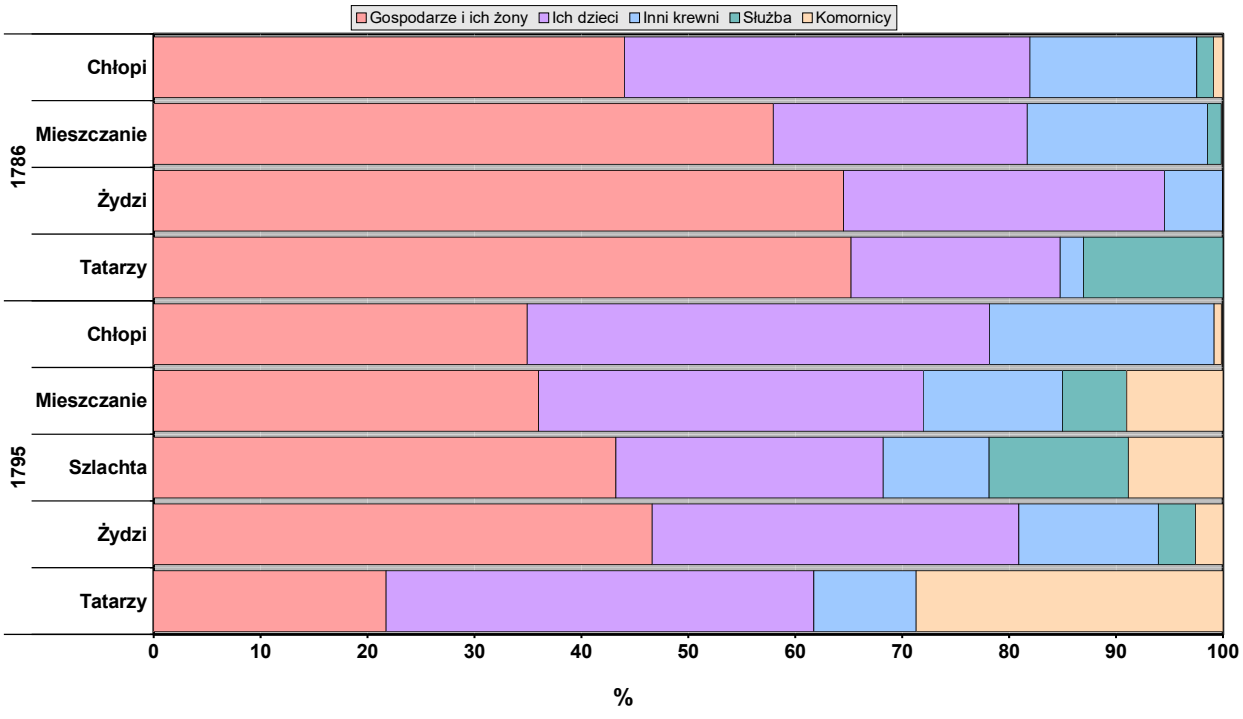
Powyższy wykres ukazuje, że wśród różnych kategorii społecznych od 68 do 95% mężczyzn było głowami rodzin, zatem w społeczeństwie staropolskim nikogo nie mogła dziwić ich rola w przeciętnym gospodarstwie. Zwykle dane były dość wyrównane - największe różnice dotyczyły

[528] *Statut Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Naprzód, za Naiaśnieyszego Hofpodara Krola Jego Mosci Zygmunta III w Krakowie w roku 1588, Drugi raz w Wilnie, w roku 1619 z pokazaniem zgody y rożnice Statutów Koronnych y W. X. L., Trzeci raz, a Naiaśnieyszego K. J. M. Władysława IV. w Warfzawie, w roku 1648, za przydaniem Konftytucji od roku 1550 do 1647., Czwarty raz, na Naiaśnieyszego Krola Jego Mosci Jana Trzeciego, w Wilnie, w roku 1698. Z Przyłożeniem pod Artykuły Konfstytucyi Seymowych od Seymu roku 1550. aż do Seymu Roku 1690. Oboyga Narodom flużących (textu famego niwczym nienaruszaiąc) Teraz zaś piąty raz, za fszczęśliwie panuiącego Naiaśnieyszego Krola Jego Mosci Augusta Trzeciego*, Wilno 1744, s. 230-231, 234; D. S. Smith, *Female Householding in Late Eighteenth-Century America and the Problem of Poverty*, Journal of Social History, T. 28, 1994, nr 1, s. 83-107; M. R. Hunt, *The Middling Sort: Commerce, Gender, and the Family in England, 1680-1780*, Berkeley 1996, s. 164-166; C. Kuklo, *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej. Studium demograficzno-społeczne*, Białystok 1998, s. 96-97; G. Jawor, M. Kołacz-Chmiel, *Wdowy-dysponentki gospodarstw chłopskich w późnośredniowiecznej Polsce w świetle ksiąg sądów szlacheckich i kościelnych (na przykładzie ziemi lubelskiej)*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, T. 51, 2020, s. 143-144.

szlachty (być może w wyniku śmierci mężów na wojnie lub zmiany miejsca pracy mężczyzn po upadku Rzeczpospolitej) oraz tatarów. Częściowe wyjaśnienie zrównoważonych danych na temat liczby różnych stanów cywilnych tatarskich gospodarzy, omawianych przy poprzednim wykresie, ukazuje struktura płci gospodarzy. Okazuje się, że stosunkowo sporo kobiet, więcej niż przy innych grupach społecznych, było głowami rodzin. W dalszym ciągu jednak liczba gospodarstw tatarskich pozostaje niższa, niż przy innych kategoriach, więc powinniśmy z ostrożnością interpretować wyniki badań. Warto zwrócić uwagę, że w 1795 r. mieszczanki znacznie częściej stały na czele rodzin w przypadku miast, niż chłopki. Podobne obserwacje, przeprowadzone w 1786 r. ukazały znacznie bardziej zbliżone uwarunkowania struktury płci głów gospodarstw chłopskich oraz mieszczańskich.

Po zasygnalizowaniu wybranych problemów związanych z typologią gospodarzy przyjrzyjmy się, z czego składało się przeciętne gospodarstwo domowe ze względu na jego współmieszkańców. Do badania struktury domów poszeregowaliśmy ludność według grup: gospodarze i współmałżonkowie, potomstwo, pozostali krewni, służba oraz komornicy.

Wykres 8. Ogólny skład gospodarstw domowych w ekonomii grodzieńskiej według wybranych kategorii społecznych (1786-95. N= 6882)



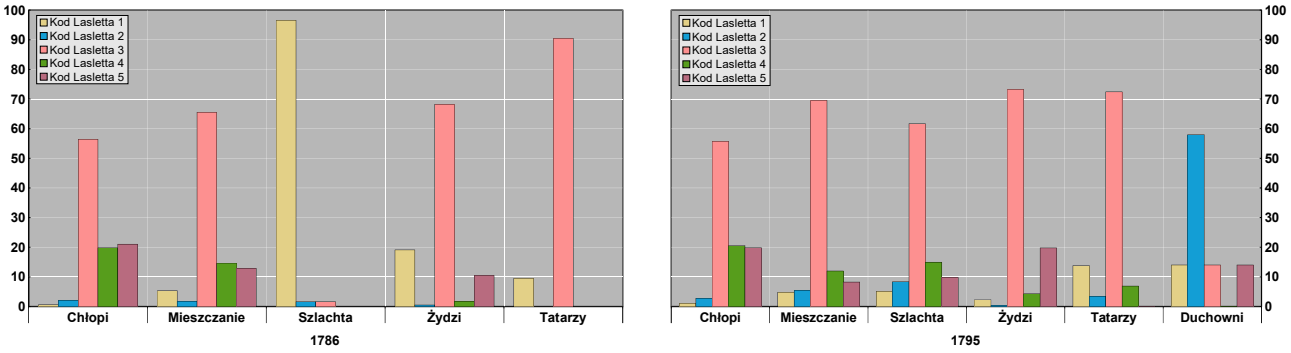
Źródło: Jak w wykresie 6.

Przeprowadzone obserwacje wskazują, że podstawową częścią gospodarstw domowych był udział głowy rodziny, jego współmałżonki oraz dzieci. Udział dalszych krewnych jest mniej istotny i stanowi najwyżej 17% w przypadku chłopów i mieszczan. Zaskakująco wysoki procent

komorników u ludności tatarskiej wynikał najpewniej albo z nikłej próby badawczej - w 1786 zanalizowaliśmy 46, a w 1795 r. jedynie 115 osób - lub też autentycznie większego udziału ludności komorniczej. Mniejszy odsetek domów chłopskich, mieszczańskich i żydowskich na rzecz potomstwa pod koniec XVII w. wynika w naszym przekonaniu z lepszej rejestracji dominujących typów rodzin w trakcie piątej rewizji. Szczególnie słabo spisywano gospodarstwa żydowskie, bowiem niejednokrotnie odnaleźliśmy liczniejsze fragmenty gospodarzy bez określenia stanu cywilnego, bądź uwzględniających jedynie same głowy dymów ze współmałżonkami.

Badania nad typologią rodzin zostały w dużej mierze zapoczątkowane i rozwinięte przez angielskiego historyka, Petera Lasletta[529]. Z dorobku uczonego nadal korzysta grono badaczy, reprezentujących ośrodki naukowe działające w różnych państwach, choć założenia Lasletta doczekały się również kilku, autorskich modyfikacji[530]. Przyjrzyjmy się zbiorczej klasyfikacji gospodarstw rodzinnych według standaryzacji Lasletta, w wariancie Cezarego Kukli.

Wykres 9. Uproszczony podział kategorii rodzin według typologii Lasletta w latach 1786 (N= 5598) i ok. 1795 (N= 1277), w %



Źródło: Jak w wykresie 6.

Sumaryczne zestawienia kategoryzacji gospodarstw domowych pokazują, że niezależnie od analizowanej grupy społecznej wśród podstawowych komórek społecznych dominowały gospodarstwa nuklearne (3). Wyjątkowo pod względem klasyfikacji rodzin w 1786 r. prezentowała się szlachta, co jak już zasygnalizowaliśmy, wynika ze słabszej rejestracji uprzywilejowanych, zapewne podobnie jak Tatarów. Interesująco przedstawia się zagadnienie chłopów, u których więcej niż u innych grup występowało więcej gospodarstw rozszerzonych (4) i złożonych (5), co wskazuje na nieznaczne zbliżenie się chłopów do wschodniego modelu rodziny według typologii Johna Hajnala. Przypomnijmy, że historyk założył istnienie zróżnicowania demograficznego dawnej Europy wedle dwóch stref: zachodniej i wschodniej, podzielonych wzdłuż linii od Sankt

[529]P. Laslett, *Family and Household as work and kin group: areas of traditional Europe compared*, w: *Family forms in Historic Europe*, red. R. Wall, J. Robin, P. Laslett, Cambridge 1983, s. 513-564.
[530]M. Kopczyński, *Studia*..., s. 98-101; C. Kuklo, *Demografia*..., s. 150-154; O. Kovalenko, *Family Structures and population of craftsman households in Cossack Ukraine in the Second Half of the 18th Century*, Przeszłość Demograficzna Polski, T. 40, 2018, s. 63-82.

Petersburga, przebiegającej aż do Triestu. Wschodnia strefa miała charakteryzować się większą liczbą gospodarstw innych niż nuklearnych, wcześniejszym wiekiem założenia rodzin i niezatrudniających siły najemnej[531]. Z drugiej zaś interesująco prezentują się typy rodzin mieszczańskich, u których pojawiło się nawet więcej gospodarstw podstawowych. Widzimy tylko nieznacznie więcej gospodarstw nierodzinnych (2), zamieszkałych przez rodzeństwo pozostające w stanie wolnym, krewnych spoza rodziny nuklearnej lub osoby niespokrewnione. Gospodarstwa typu drugiego zaobserwowaliśmy w większej mierze u duchownych, ale wyniki może zaciemniać nikła próba badawcza, skupiająca zaledwie sześć gospodarstw. Oczywiście, wykorzystując głównie źródła skarbowe nie jesteśmy przebadać wszystkich elementów, oddzielających różne gospodarstwa od siebie. Uzyskane dane świadczą jednak, że choć wybrany obszar osiągnął pewne związki z modelem wschodniej rodziny, wciąż dominowały gospodarstwa nuklearne, i to niezależnie od badanego okresu (a raczej rodzaju źródeł).

Korzystając z pogłębionego podziału gospodarstw rodzinnych wedle parametrów Petera Lasletta, w modyfikacji Cezarego Kukli uzyskamy jeszcze bardziej czytelne wyniki badań.

Tabela 33. Szczegółowy podział rodzin w ekonomii grodzieńskiej według typologii Lasletta, ze wskazaniem najczęściej występujących rodzajów gospodarstw, w 1786 [*A*, N= 5598] i ok. 1795 r. [*B*, N= 1277], w %

Grupa społeczna	Kody Lasletta																					
	1A	1 B	1 C	2A	2 B	2 C	2D	3A	3 B	3 C	3D	3 E	4A	4 B	4 C	4D	4 E	5A	5 B	5 C	5D	5 E	5 F
Chłopi *A*	0,2	0,3		1,3	0,3	0,3		6,4	42,2	2,2	5,2	0,2	4,8	0,1	9,8	0,1	4,9	0,1	10,2	10,3	0,1	0,2	0,1
Mieszczanie *A*	1,2	0,8	3,3	1,3	0,1	0,2		11	47,8	1,3	4,4	1,1	4,1	0,1	7,2		3,2	0,2	8	4,1	0,1	0,1	0,2
Szlachta *A*		2,5	94,2		0,8	0,8		1,6															
Żydzi *A*	5,7	2,1	11,3		0,3	0,2		26,3	39,5	0,2	2,1	0,2	0,7	0,5	0,5			0,2	6,2	3,6			0,5
Tatarzy *A*	9,5							52,4	28,6	4,8	4,8												
Chłopi *B*	0,5	0,5		1,5	1,3			2,7	44,6	2,57	4,4	1,5	4,8	0,9	9,7		5,1	0,2	13	6,4			0,2
Mieszczanie *B*	3,7	1,1		0,6	0,8	4		12,5	48,4	1,4	4	3	4		5,7	0,3	2		7,7	0,6			
Szlachta *B*	4,7	0,5		2,3	0,5	5,6		9,8	41,6	2,3	5,6	2,3	2,8		8,9	0,9	2,3		7	2,3			0,5

[531]M. Kopczyński, *Źródła do rekonstrukcji struktury chłopskich i szlacheckich gospodarstw domowych na ziemiach polskich w XVII i XVIII wieku*, w: *Wielowymiarowość badań biodemograficznych i związki z innymi naukami*, red. S. Kozieł, Łódź 2016, s. 34-48; C. Kuklo, *O historii społecznej z perspektywy demografa historycznego słów parę*, HISTORYKA. Studia metodologiczne, T. 49, 2019, s. 313.

Grupa społeczna	Kody Lasletta																					
	1A	1 B	1 C	2A	2 B	2 C	2D	3A	3 B	3 C	3D	3 E	4A	4 B	4 C	4D	4 E	5A	5 B	5 C	5D	5 E	5 F
Żydzi *B*	1,2	1,2			0,4			17,4	51,6		4,3		3,1		1,2				17,4	2,3			
Tatarzy *B*	6,9	6,9		3,4				3,4	41,3		24,1	3,4			6,9								
Duchowni *B*	14					29	29		14										14				

Źródło: Jak w wykresie 6.

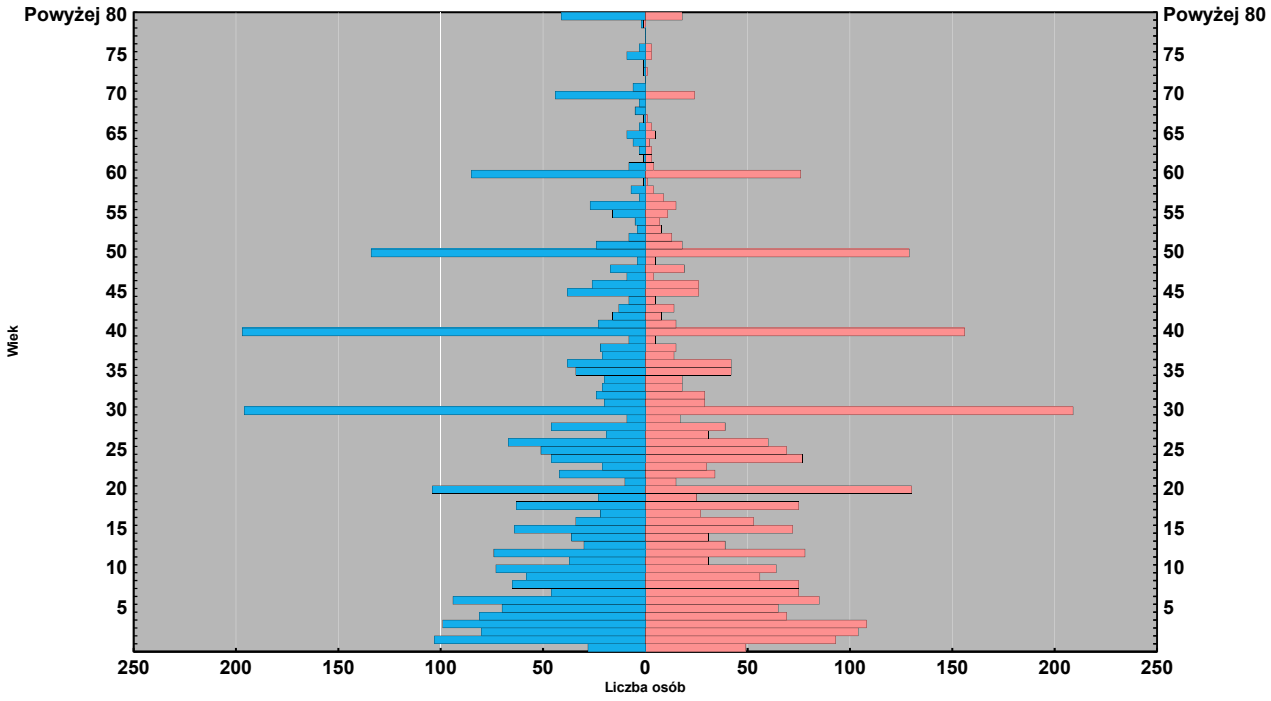
Interpretacja tabeli wskazuje na dalszą kategoryzacje szlachty, mniej uchwytnej w 1786 r. Wedle inwentarza szlachta tworzyła w przeważającej mierze gospodarstwa domowe, zamieszkałe przez pojedyncze osoby o nieznanym stanie cywilnym (1C). Nadzwyczaj różną sytuacje uprzywilejowanych na tle innych grup społecznych korygują skazki rewizyjne z okolic szlacheckich powiatu grodzieńskiego. Wskazują one na wyraźną przewagę gospodarstw nuklearnych wśród szlachty. Gospodarstwa prowadzone przez pojedyncze osoby (1A-1C) stanowiły 7,5% wszystkich rodzin szlacheckich. Podobnie, większy udział gospodarstw tatarskich różni dane z 1786 i 1795 r., choć prawdopodobnie ze względu na nadal skromniejszą liczbę zanalizowanych Tatarów, pojawiło się wśród nich więcej gospodarstw nierodzinnych (2A-2D). Pomijając przypadki szczególne, w ekonomii grodzieńskiej dominowały rodziny nuklearne (prócz duchownych). Najczęściej były to gospodarstwa złożone z pary małżeńskiej, wraz z potomstwem (3B). Wśród gospodarstw podstawowych dość spory udział małżeństw bezdzietnych (3A), występował wśród duchownych i Żydów. Rodziny rozszerzone o kolejną komórkę zstępnych (5B) pojawiały się chłopów i Żydów, ale rzadziej w pozostałych kategoriach. Typowy dla chłopów w 1786 i 1795 r. był pewien udział gospodarstw z dodatkową linią boczną (5C), odnotowanych sporadyczne w innych grupach społecznych.

2.3.4. Wiek ludności

Podstawowe informacje na temat wieku społeczności zamieszkujących badane dobra dostarczają nam dokumenty z początku 1780 oraz inwentarz 1786 r. Niestety, źródła nie notują długości życia wszystkich osób. Najbardziej dotkliwe są braki danych historycznych poświęconych wiekowi gospodarzy/gospodyń oraz ich drugiej połówki (o ile oczywiście występowały). W wymienionych źródłach nie odnajdziemy również wieku części rodziny gospodarza w linii bocznej (braci/sióstr/stryjów) oraz części członków gospodarstwa domowego parających się służbą w innym miejscu. Najpełniejsze wiadomości wyodrębniliśmy na podstawie skazek klucza kryńskiego i kwasowskiego, do których dołączyliśmy także dane z rewizji Grodna (choć źródło nie dotyczy

ściśle dawnej części nadwornej miasta). Nie skorzystaliśmy z informacji o okolicach szlacheckich, które włączyliśmy do rozważań na temat struktury płci gospodarzy, czy typów rodzin, ponieważ uznaliśmy dane o wieku za zbyt zindywidualizowane i przede wszystkim dotyczą osób pochodzących spoza ekonomii grodzieńskiej. W zamian skupiliśmy się na analizie należącego do ekonomii grodzieńskiej folwarku Żukiewicze, z gospodarstwami szlacheckimi.

Wykres 10. Struktura wieku ludności według płci (mężczyźni= kolor niebieski, kobiety= kolor czerwony), w 1795 r. (N= 5644)



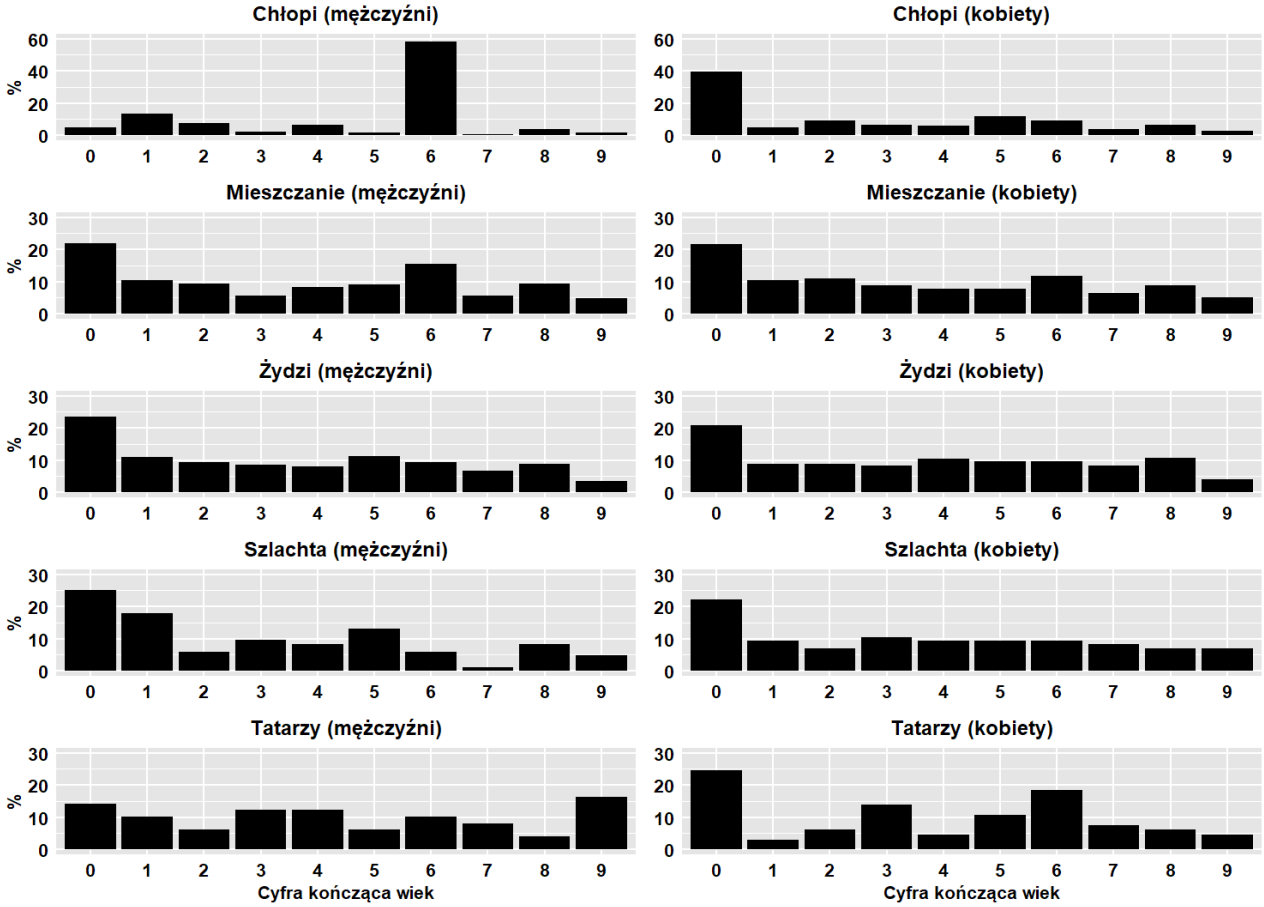
Źródło: Opracowanie własne na podstawie, NAHBG, f. 24, op. 7, dz. 8, k. 1-103; NAHBG, f. 24, op. 7, dz. 16, k. 1-105; *Rewiskaja*..., s. 25-103.

Wyniki obserwacji piramidy wieku wskazują, że społeczeństwo zamieszkujące ekonomię grodzieńską i wybrane okolice dóbr współtworzyły przeważnie młode osoby. Nierzadko wyodrębniano szczegółowiej wiek niemowląt, podając liczbę kwartałów. Do najstarszych ludzi należała dwójka małżonków. Byli to grodzieńscy mieszczanie liczący według źródeł- 91 lat Marianna oraz 101 lat Jan Kadzewicze[532]. Pod względem klasyfikacji piramidy wieku określilibyśmy, że ogół mieszkańców tworzył progresywny typ ludności[533]. Koncentrując się na zanalizowanych danych zwraca uwagę dość spora równowaga płci, z niewielką przewagą kobiet, stanowiących 50,2% zbadanych przypadków. Charakterystyczna, także w przypadku licznych spisów ludności z epoki staropolski, była przewaga wieku osób zakończonych na pewnych cyfrach. W ekonomii grodzieńskiej były to cyfry 0, 5, ale też 6. Zjawisko w najsilniejszym stopniu występowało u ludności powyżej 20 roku życia. Mówimy więc o typowych dla omawianego okresu

[532] *Rewiskaja*..., s. 57.
[533] C. Kuklo, *Demografia*..., s. 136.

skupieniach wieku, wynikających z nieznajomości własnej długości życia lub celowego zafałszowywania danych.

Wykres 11. Skupienia wieku różnej ludności w 1795 r. (w %. N= 5644)



Źródło: Jak w wykresie 10.

Powyższe zestawienia nie obejmują duchownych ze względu na spisanie zaledwie 29 osób, nie zawsze zresztą z podaną długością życia. Interpretacja wyników badań ukazuje, że ludność najczęściej deklarowała najczęściej wiek z końcówką 0. Nieco rzadziej podawano lata kończące się na 6, co wyraźnie dominuje u chłopów. Największe skupienia wieku wystąpiły przede wszystkim u włościan oraz Tatarów. Analizę Tatarów i szlachty powinniśmy jednak potraktować z nieco większą ostrożnością, zważywszy na niższą próbę obserwacji (po ok. 100 osób w każdej grupie społecznej). Różnice dostrzegamy nie tylko pomiędzy zbadanymi kategoriami ludności, ale także między płciami. Przykładowo, wyraźnie duże skupienia wieku na liczbie 6 w przypadku chłopów, nie występują już w obrębie chłopek, znacznie częściej deklarujących lata zakończone na zerach lub piątkach. Największa równowaga końcówek wieku pojawiła się w ramach analizy ludności żydowskiej, a wśród obu płci wyraźnie dominowały zera, jako cyfry wieńczące różne lata życia.

Demografowie historyczni od dawna mierzą się z problemem wartości dawnych spisów ludności w kontekście deklarowanego wieku populacji. Jedną z najprostszych metod weryfikacji informacji źródłowych pozostaje indeks Whipple'a. Zakłada on zsumowanie wieku populacji od 23 do 62 (niższe i wyższe lata zostały wykluczone z obliczeń), kończącego się na cyfrach 0 lub 5, podzielonego na sumę ludzi, mieszczących się w przedziale 23-62. Następnie wynik winien być pomnożony przez 5 oraz 100 (by osiągnąć wartości procentowe). Im otrzymany wskaźnik jest wyższy, tym większe skupienie wieku[534].

Tabela 34. Zastosowanie indeksu Whipple'a w różnych grupach ludności z podziałem na płeć (1795 r.)[535]

	Mężczyźni	Kobiety
Chłopi	395	402
Mieszczanie	159	173
Żydzi	218	184
Szlachta	211	149

Źródło: Jak w wykresie 8.

W świetle przebadanych dokumentów piątej rewizji, stosunkowo najmniejsze skupienia wieku osiągnęły kobiety, wywodzące się ze szlachty. Sporo gorzej wypadli jednak męscy przedstawiciele warstwy uprzywilejowanych, sięgający sporo powyżej granicy bardzo nierównych danych. Najbardziej równoważone dane między płciami płynęły z obserwacji mieszczan. Znacznie gorzej wypadali chłopi, z dużo mniej zróżnicowanym wiekiem kobiet i niewiele lepszymi parametrami mężczyzn. Warto pamiętać, że Indeks Whipple'a, choć prosty do zastosowania, nie jest uznawany za najlepsze narzędzie do zbadania skupień wieku. Na uwagę zasługuje wykluczenie z analizy osób poniżej 23 oraz powyżej 62 roku życia, a także skoncentrowanie się jedynie na koncentracji lat z końcówkami 0 i 5, będące podstawowymi wadami indeksu.

Poza gospodarzami i krewnymi zamieszkującymi dymy, w gospodarstwach pojawiali się przedstawiciele różnego rodzaju służby. Jeden z ostatnich inwentarzy ekonomii grodzieńskiej, datowany na 1789 r. umożliwia bliższą analizę wieku pomocy domowej w wybranych kluczach. Badania przeprowadziliśmy na dwa sposoby - wyodrębniliśmy kategorie ludności oznaczone nazwami odpowiadającymi wykonywanym usługom (dziewki, parobków) a także policzyliśmy bliżej nieokreśloną grupę z dopiskiem *służy*. Ostatnia z kategorii odnosi się w całości do rodziny właściciela domu - głównie jego braci, sióstr oraz potomstwa. Służący krewni gospodarza bardzo

[534]E. Kaźmierczyk, *Spisy Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego jako źródło do badań demograficznych- przykład powiatu proszowickiego*, Przeszłość Demograficzna Polski, T. 38, 2016, nr 2, s. 86-88; P. Guzowski, *Rodzina szlachecka*..., s. 156; A. Rasul i in., *Quality of Reported Ages: A Robust Re-modification in Total Modified Whipple's Index*, MPIDR Working Paper WP, 2023, nr 43, s. 2.
[535]Bez Tatarów, których zbyt mała liczba zaburzała otrzymane parametry.

rzadko pracowali w dworach. Przeważnie, niestety, brakuje jednoznacznych zapisów na temat miejsca pełnienia służby. Można przypuszczać, że w podobnych, przeważających przypadkach czeladź służyła w poszczególnych domach, ewentualnie u sąsiadów. W drugiej wariacji jedynie zamieszkiwali rodzinne dymy. Na 1574 zbadanych gospodarstw domy ze służbą w obu typach wystąpiły 407 razy, co stanowi 27% domów. Jednocześnie zanotowano 138 gospodarstw wyłącznie z wydzielonymi dziewkami, czy parobkami (9%). Poniższe wyniki badań nad wiekiem służby ukazują bardzo zbliżone wartości mediany, oscylujące wokół 20 lat, co świadczy o służbie jako typowym zajęciu młodych osób[536]. Najmłodsi przedstawiciele czeladzi byli zaledwie kilkuletnimi chłopcami lub dziewczynkami. Znacznie rzadziej pojawiała się w służba w wieku dojrzałym lub podeszłym - ten ostatni wariant zanotowano znacznie częściej w przypadku mężczyzn. Jak wynika z zestawienia, służbę wykonywali przeważnie mężczyźni. Zwracamy jednak uwagę, że inwentarze analizowanych dóbr z lat 1786, 1789, czy 1792 r. najprawdopodobniej nie doszacowują rzeczywistej liczby kobiet w populacji. W samym 1789 r. współczynnik maskulinizacji w ekonomii grodzieńskiej osiągnął wartość 114[537]. Na koniec naszych rozważań warto dodać, że czeladź spoza rodziny pojawiała się wielokrotnie w gospodarstwach właścicieli reprezentujących źródłową dystynkcje bogatą oraz majętną. Właściciele średnio majętni i ubodzy częściej niż bogatsi posiadali służących krewnych.

Tabela 35. Wiek parobków i dziewek w badanych gospodarstwach domowych (1789)

	Ogólna liczba gospodarstw	Gospodarstwa ze znanym wiekiem służby	Minimum	1Q	2Q (mediana)	3Q	Maksimum
Mężczyźni	105	66	12	18	20	24,75	50
Kobiety	59	34	8	16,25	20	20	30

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Inwentarz 1789 A., 207-213, 244-252, 263-271, 278-279, 283-288, 505-507; Inwentarz 1789 B., k. 6-9, 14-21, 69-78, 224-229.

Tabela 36. Wiek służących krewnych w badanych gospodarstwach domowych (1789)

	Ogólna liczba gospodarstw	Gospodarstwa ze znanym wiekiem służby	Minimum	1Q	2Q (mediana)	3Q	Maksimum
Mężczyźni	217	193	8	15	20	24	60
Kobiety	114	96	10	15	19	22	40

Źródło: Jak w tabeli 35.

[536]R. Poniat, *Służba domowa w miastach na ziemiach polskich od połowy XVIII do końca XIX wieku*, Warszawa 2014, s. 9, 128-129, 142-156; S. Horell, J. Humphries, J. Weisdorf, *Beyond the male breadwinner: Life-cycle living standards of intact and disrupted Englishworking families, 1260-1850*, The Economic History Review, T. 75, 2022, nr 2, s. 530-560.
[537]Inwentarz 1789 B., k. 393-395.

***

Analizując uwarstwienie społeczne jakiegokolwiek majątku w ciągu ponad dwóch stuleci musimy mieć w świadomość prawdopodobieństwa wielu zmian. Zmieniającą się sytuacje poddanych warunkowały między innymi akty prawne. Początkowo położenie chłopów regulowała ustawa włóczna. Jej postanowienia do pewnego stopnia przetrwały aż do przeprowadzenia kolejnej, fundamentalnej reformy, za jaką uważamy oczynszowanie poddanych. Reforma czynszowa sposób naliczania płatności w większości ekonomii grodzieńskiej, które od 1680 r. zostały wyrażone w gotowym pieniądzu, likwidując pańszczyznę tygodniową i konieczność rozliczania się za pomocą produktów roślinno-hodowlanych. Modernizacja nie zlikwidowała jednak całkowicie prac chłopów na rzecz dworu, o czym świadczą wyjątkowe zobowiązania, wiążące się z przyjazdem monarchy i zachowanie form dawnych powinności w kluczach mostowskim i łabnieńskim. Ponowne wprowadzenie regulacji, charakterystycznej dla gospodarki folwarcznej zostało zainaugurowane jednak niedługo po zakończeniu wielkiej wojny północnej, najpóźniej w 1720 r. Na większą skalę folwarki formowano w latach 60. XVIII w., choć był to przecież okres, w którym majątki w wielu częściach Europy, w tym niektóre dobra w Koronie, zostały już oczynszowanie lub zmierzały raczej w kierunku likwidacji pańszczyzny. Tymczasem głębsze zmiany, przeprowadzone pod patronatem generalnego administratora ekonomii litewskich, Antoniego Tyzenhauza, niejako przywracały uwarunkowania chłopów z drugiej połowy XVII w. Możny wprowadził więc stosunkowo niską pańszczyznę tygodniową i zobowiązał poddanych do oddawania produktów naturalnych, ale jednocześnie podwyższył opłaty za czynsz oraz dzierżawę.

Akty prawne w mniejszym stopniu regulowały uwarunkowania mieszczan, których zazwyczaj nie przymuszano do odrabiania pańszczyzny tygodniowej. Jedynymi opłatami, jakie ponosili mieszkańcy miast był czynsz oraz niektóre podatki. Zmieniły to dopiero działania Tyzenhauza, który wymusił na mieszczanach zajmujących się rolnictwem, konieczność odbywania odpowiednich prac na rzecz dworu. Od powinności zwolniono jedynie mieszczan parających się handlem, czy rzemiosłem, ale także urzędników.

Na obszarze ekonomii grodzieńskiej istniało wiele gruntów, użytkowanych przez szlachtę. Niektórzy z nich, nazywani dożywotnikami, otrzymywali ziemie w zamian za zasługi na rzecz państwa lub w wyniku wymiany areału z monarchą. Czasami szlachta dożywocia w sposób bezprawny np. od ekonomów dóbr stołowych[538]. Charakterystyka nadań świadczy o tym, że rzeczywiście większość przywilejów wiązała się z dożywotnim korzystaniem z ziemi.

[538]E. Stańczak, dz. cyt., s. 64-66.

Zdecydowana większość nadań wiązała się z koniecznością zapłacenia jakiejkolwiek formy opłaty. Sporo obdarowań gruntów ze strony władcy stanowiły dzierżawy.

W ekonomii grodzieńskiej pojawiali się duchowni, należący do różnych wyznań: rzymskokatolickiego, prawosławnego i unickiego. Majątki przynależne do kapłanów znajdowały się najczęściej w ośrodkach miejskich. Z badań wynika, że wśród duchownych dominowały grunty eksploatowane przez katolików. Warto podkreślić, że duchowni cieszyli się specjalnymi względami, bowiem spora część nieruchomości należących do warstwy duchownej była zwolniona z przeróżnych opłat.

Spośród pozostałych grup społecznych odnaleźliśmy typową dla pogranicza Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego ludność, taką jak bojarzy, służkowie, czy Tatarzy. Większość użytkowanych przez nich ziem znajdowały się na wsiach. Obecność wszystkich, spośród analizowanych kategorii wiązała się ze specjalnymi zobowiązaniami wobec władcy. Część z nich, o korzeniach, sięgających średniowiecza, miała za zadanie służyć władcy poprzez posługi wojenne lub dostarczanie przesyłek. Z czasem zmniejszyło się zapotrzebowanie zarówno na prace bojarów, służków, jak i Tatarów. Niektórzy z nich zaczęli zajmować się rolnictwem, a co za tym idzie rozliczali się za pomocą gotówki. Wyjątkową pozycję utrzymali Żydzi, których typową pracą były usługi. Niemała grupa Żydów funkcjonowała jako arendarze poszczególnych obiektów gospodarczych lub większych jednostek terytorialnych. Podobnie jak w przypadku warstwy duchownej, niektóre ziemie, przynależne do Żydów były zwolnione z konieczności rozliczania się za pomocą czynszu, bądź podatków. Majątki żydowskie znajdowały się głównie w miastach, co również odróżnia ich od bojarów, służków i Tatarów.

Odgórnie wprowadzane przepisy niejednokrotnie zderzały się z praktyką życia codziennego. Dobrym studium przypadku są zachowane skargi i prośby chłopów, mieszczan, szlachty, duchowieństwa i Żydów, kierowane w stronę władców. Zdecydowana większość spraw była związana z istniejącymi opłatami, powinnościami i prawem do użytkowania gruntów. Administracja ekonomii grodzieńskiej znajdowała zrozumienie dla części spraw, co objawiało się z nadanymi zwolnieniami od płatności w wypadku pożarów lub kontrybucji wojskowych. Jeżeli jednak władza zwierzchnia uznała, iż godzi to w interesy finansowe dóbr stołowych, niejednokrotnie pozostawała niewzruszona na prośby poddanych. Niektóre zagadnienia, nurtujące zarówno mieszkańców ekonomii grodzieńskiej, jak i administrację pozostawały bardzo dynamiczne, czego dobrym przykładem jest sprawa podwód. Prawo w tym względzie zmieniało się co kilka lat, znosząc konieczność transportu towarów, wprowadzając ponownie obowiązki lub ograniczając zasięg powinności.

Istniejące metody obliczeń pozwalają na oszacowanie wielkości populacji, zamieszkującej analizowaną własność nadworną. Przy użyciu różnych źródeł i parametrów, głównie liczby włók i dymów, ale też struktury zaludnienia gospodarstw, jesteśmy w stanie określić główne trendy zmieniającej się populacji. Konfrontacja niektórych przeliczników (średnie zaludnienie różnych gospodarstw) wykazała, że ekonomia grodzieńska posiadała odmienne uwarunkowania demograficzne, co powinno skłonić badaczy do używania niższych przeliczników niż te, stosowane w Koronie.

Rozdział 3 Rolnictwo i przemysł

3.1 Gospodarka chłopska

3.1.1 Areał gospodarstw chłopskich

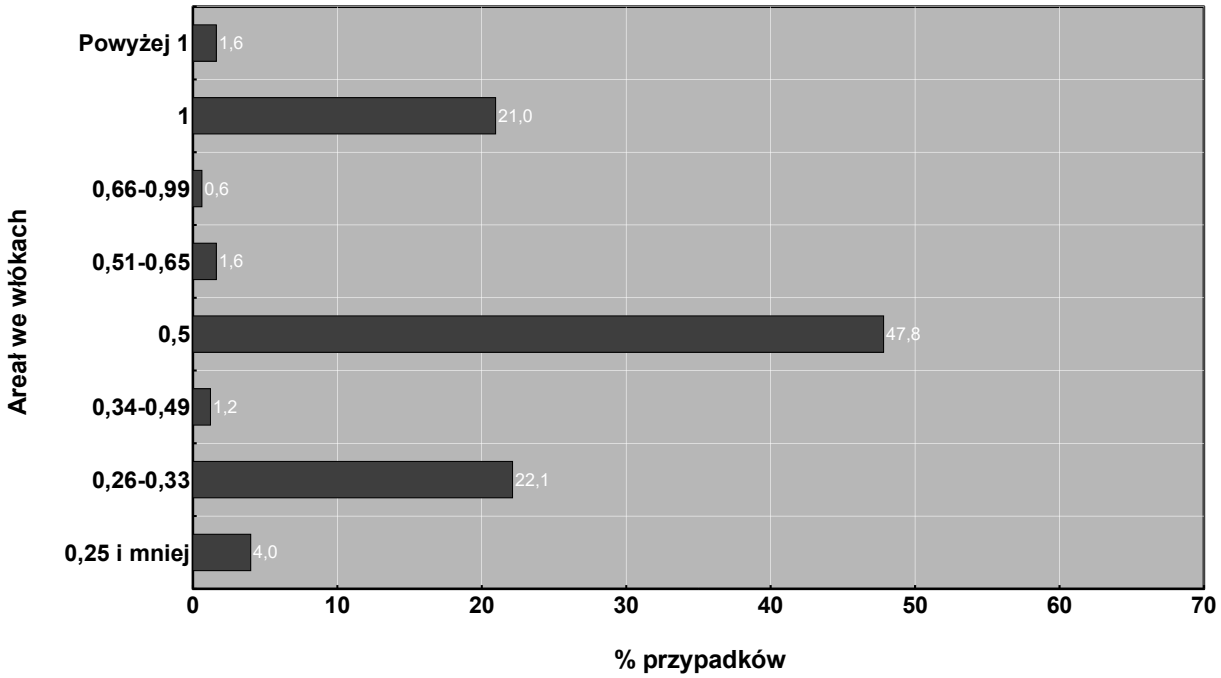
Badania nad wielkością gospodarstwa chłopskiego, czyli podstawowym elemencie potencjału ekonomicznego gospodarzy, w różnych częściach dawnej Rzeczpospolitej są prowadzone od przeszło stu lat. Stosowne analizy dla pozostałych państw nowożytnej Europy skutkowały także wieloma publikacjami zagranicznymi. Ustalenie powierzchni majątków, użytkowanych przez chłopów otwiera drogę do poznania szeregu wątków, ukierunkowanych na zbadanie całego inwentarza chłopskiego, w tym jego organizację.

Areał włościański nie tylko w dobrach monarszych w drugiej połowie XVI w. został znacznie uregulowany za sprawą reformy włócznej. Włóki, które wyodrębniono w dokumentach z czasów XVI-wiecznej modernizacji wsi litewskiej były traktowane jako jednostki gospodarcze, podobnie jak wcześniejsze służby. Standardowa praktyka organizacji poletek chłopskich polegała na wyodrębnieniu pól uprawnych użytkowanych przez chłopów - wraz z obszarem zabudowań i najmowanych morgów - w każdej wsi. Instrukcja Zygmunta II Augusta z 20 maja 1558 r., wydana rewizorom i miernikom, zezwalała, aby w przypadku nadmiernego zaludnienia wsi dopuścić podział jednej włóki między dwóch spokrewnionych poddanych (np. ojca z synem lub dwóch braci)[539]. Rejestry pomiary włócznej sugerują, że najczęściej na każdej, pojedynczej włóce znajdowały się grunty kilku gospodarzy. Zatem liczba włók nie zawsze odpowiadała liczbie chłopskich gospodarzy. Sądząc po nazwiskach włościan, można zauważyć zarówno obcych, być może pochodzących z innych wsi, jak i bliżej spokrewnione osoby. W ustawie włócznej podkreślono, że jeżeli jakość areału chłopskiego byłaby niezadowalająca, rewizorowie mają prawo dodania po jednej mordze na każde pole, co w sumie stanowi po trzy dodatkowe morgi w pojedynczej włoce[540]. Dokonując analizy przeciętnego areału kmiecego po reformie włócznej musimy mieć zatem na względzie nie schematyczne wyodrębnienie kolejnych nadziałów w ramach spisów, lecz rzeczywisty grunt na dane gospodarstwo chłopskie. W przypadku majątków z jednym gospodarzem zagadnienie podziału ziemi nie pozostawia większych trudności. Inaczej prezentują się okoliczności, kiedy na pojedynczej włóce znajdowało się kilku włodarzy spokrewnionych ze sobą. Możemy uznać, że chłopi wpisywani wraz z synami stali na czele gospodarstw, a ich synowie byli małoletni lub niesamodzielni. Podobnie potraktowaliśmy grunty użytkowane przez kilku braci, bowiem to jeden z nich prawdopodobnie

[539]RIB 1557, s. 591; J. Jurginis, *Położenie chłopów na Litwie po ustawie włócznej z 1557 roku*, Czasopismo Prawno-Historyczne, T. 33, 1981, z. 1, s. 28.
[540]J. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 255.

był gospodarzem, a twórcy źródeł wypisali pozostałą, męską część gospodarstwa domowego, czyli małoletniego brata lub brata kawalera[541]. Jeżeli jednak na jednej włóce znajdowało się kilku kmieci bez bliższych więzów pokrewieństwa (np. potażnicy, a także chłopi o tożsamych lub odrębnych nazwiskach) przyjęliśmy, że każdy z nich dysponował odrębnym, ale równym nadziałem. W podobnych przypadkach podzieliliśmy obszar przez liczbę gospodarzy. W wyjątkowych sytuacjach rejestr pomiary włócznej podaje, w jaki sposób dzielono ziemie pomiędzy konkretnych kmieci[542]. Zapewne działo się to w wyniku sporów między poddanymi, choć twórcy źródła nie zawsze pozostawali rzetelni w swoich opisach. Przy wszelkich zastrzeżeniach do naszych przypuszczeń, w wyniku zastosowania średniej arytmetycznej sądzimy, że przeciętny chłop dysponował majątkiem o rozmiarze 0,57 włóki litewskiej. Zatem praktyka pokazuje, że zwykle każda włóka była dzielona w przybliżeniu pomiędzy dwóch kmieci.

Wykres 12. Wielkość areału gospodarstw chłopskich w ekonomii grodzieńskiej (1558-63)



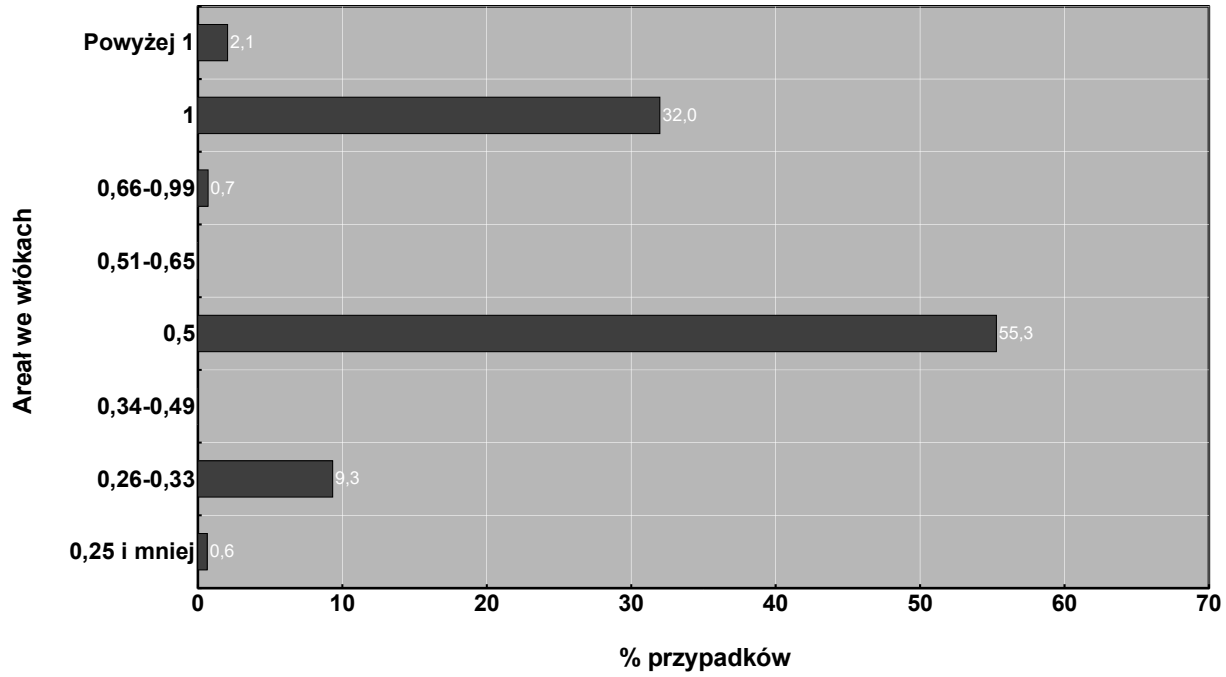
Źródło: Opracowanie własne na podstawie, *Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 9-33, 43-75, 81-118, 124-151, 192-235, 257-281, 287-338, 344-375, 394-437, 445-470, 474-512, 518-587; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 65-166.

Przeciętna powierzchnia areału włościańskiego nieznacznie zmieniła się w późniejszych latach XVI w. W 1578 r. chłop gospodarował średnio na 0,68 włóki litewskiej. Być może na inne wyniki wpłynęło założenie, że każdy chłop, zamieszkujący z *siabrem*, mieszkał oddzielnie od swojego wspólnika. Badając rozmiar majątku gospodarzy z synami, czy innym przedstawicielem rodziny również uznaliśmy, że wspólnie użytkowano areał, podobnie jak w 1558-63 r. Warto zwrócić uwagę

[541] J. Ochmański, *Reforma włóczna na Litwie*..., s. 167.
[542] *Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 232-233, 531; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 146.

na znaczny spadek średniego areału dóbr o rozmiarze 0,11 włóki, pomiędzy 1558-63 a 1578 r. Prawdopodobnie wynikało to z zaistniałego obrotu ziemią pomiędzy chłopami lub zasygnalizowanych zmian demograficznych, być może wiążących się z oddziaływaniem klęsk elementarnych. Innym wytłumaczeniem różnic między 1558-63 a 1578 r. były obserwacje nieco innego obszaru, niż w okresie pomiary włócznej[543].

Wykres 13. Wielkość areału gospodarstw chłopskich w ekonomii grodzieńskiej (1578)

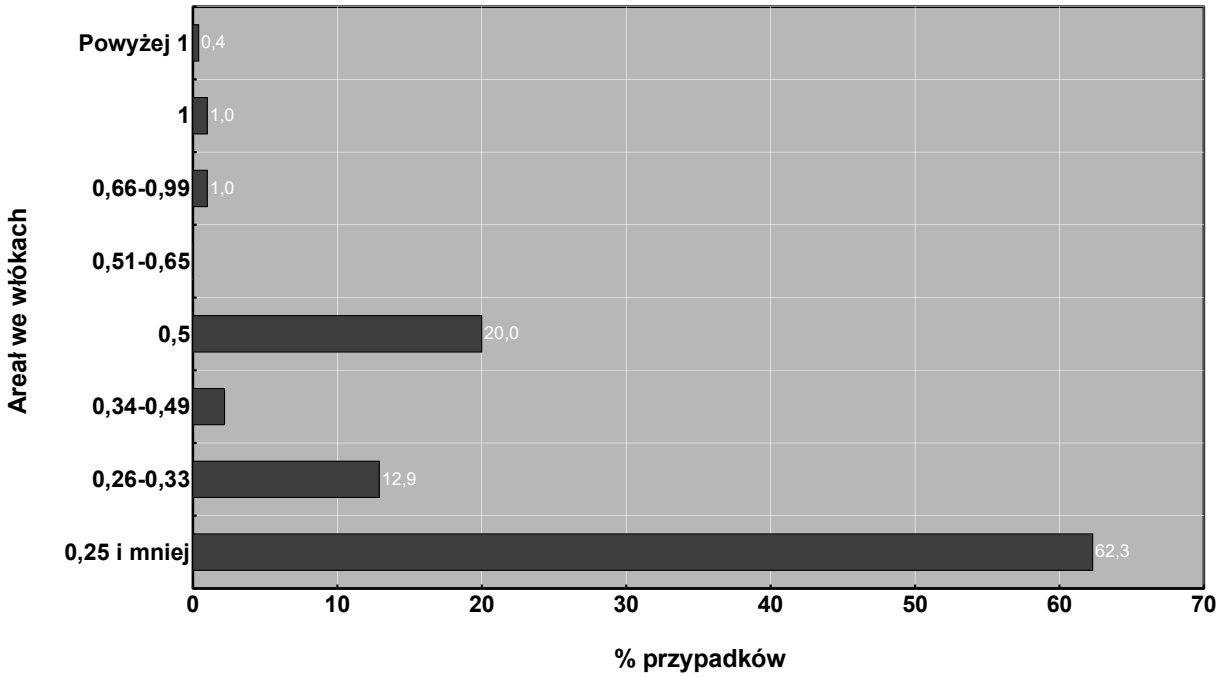


Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Inwentarz 1578, s. 24-338.

Zupełnie inaczej prezentowały się uwarunkowania chłopów po wojnach z połowy XVII stulecia. Znacznie zmniejszenie przeciętnego nadziału włościan pozornie wynikało z kryzysu demograficznego i gospodarczego. Przeciętny chłop miał dysponować areałem poniżej 0,25 włóki. Nadziały jedno włókowe, często występujące w poprzednich okresach, w 1680 r. stanowiły jedynie 1% wszystkich gruntów. Spadła też liczba gospodarstw 0,5 włókowych, choć wciąż obejmowały znaczny odsetek majątków chłopskich[544].

[543] Inwentarz 1578, s. 24-338. Zmianę liczby jednostek osadniczych omówiliśmy w rozdziale 1.
[544] Rewizja 1680, s. 85-142, 157-236, 295-320, 355-375, 389-409, 425-445, 453-486, 511-533, 537-556, 567-587, 637-674.

Wykres 14. Wielkość areału gospodarstw chłopskich w ekonomii grodzieńskiej, z uwzględnieniem jedynie włók osiadłych (1680)

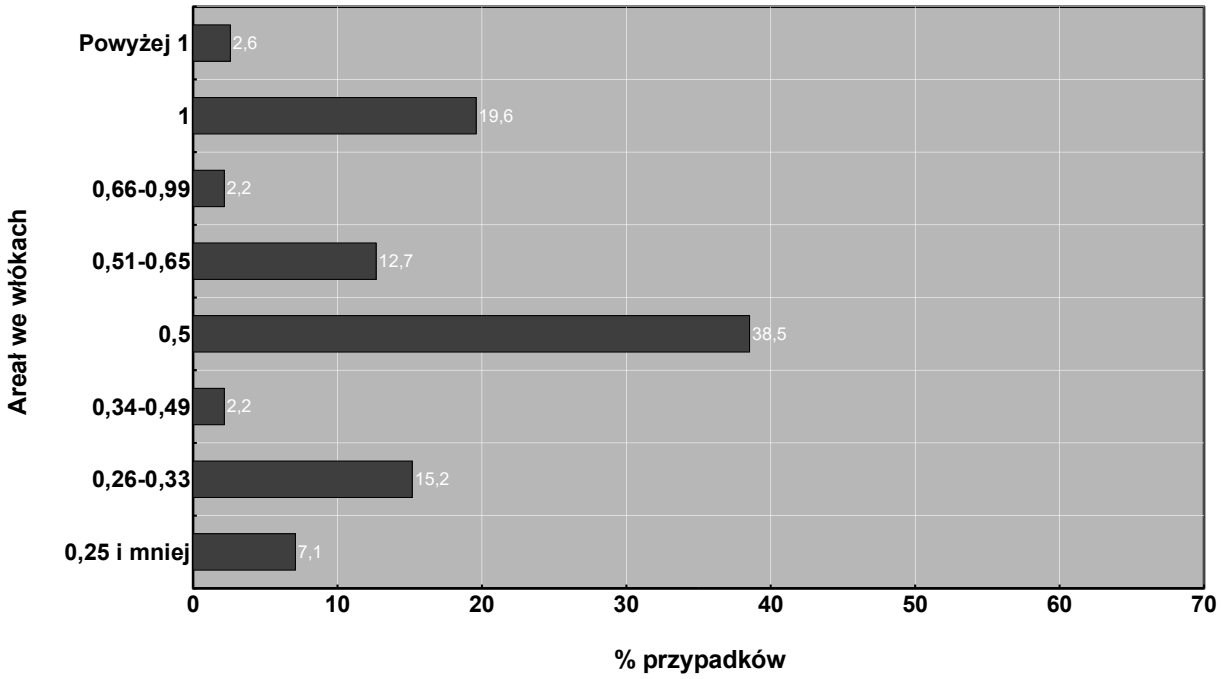


Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Rewizja 1680, s. 85-142, 157-236, 295-320, 355-375, 389-409, 425-445, 453-486, 511-533, 537-556, 567-587, 637-674.

Powyższe dane źródłowe należy podać jednak odpowiedniej krytyce. Otóż rewizja w tym wypadku informuje nas szczegółowo o areale posiadanym przez chłopów, wskazując jednak tylko grunty osiadłe. Tymczasem posiadamy ogólne wiadomości o liczbie włók czynszowych, choć kontrolerzy dóbr nie sprecyzowali, ile z nich znajduje się w obrębie pojedynczych gospodarstw chłopskich. Włościanie mogli przecież użytkować równocześnie zarówno włóki osiadłe, jak i czynszowe. Sprawia to, że nasze pierwotne zestawienie areałów włościańskich pozostaje znacznie niedoszacowane. Lektura źródła pozwala nam na stwierdzenie, że włóki osiadłe stanowiły 49,29% wszystkich włók kmiecych, podczas gdy liczba włók czynszowych dochodziła do 50,7%[545]. Mówimy zatem o zbliżonej liczbie obu kategorii areałów. Ponieważ chcemy zbliżyć się do realnej wielkości gospodarstwa chłopskiego, każdy rozmiar nadziału powiększyliśmy o 102,8%[546]. Tym samym przyjmujemy, że wszystkie majątki włościańskie dysponowały dodatkowym areałem o podobnej wielkości, co użytkowana część włók osiadłych. Wskutek zastosowania naszych założeń przyjmujemy, iż przeciętny chłop w 1680 r. użytkował 0,64 włóki litewskiej.

[545]Rewizja 1680, s. 85-142, 157-236, 295-320, 355-375, 389-409, 425-445, 453-486, 511-533, 537-556, 567-587, 637-674.
[546]Są to dane, uzyskane w wyniku uwzględnienia stosunku włók czynszowych nad włókami osiadłymi.

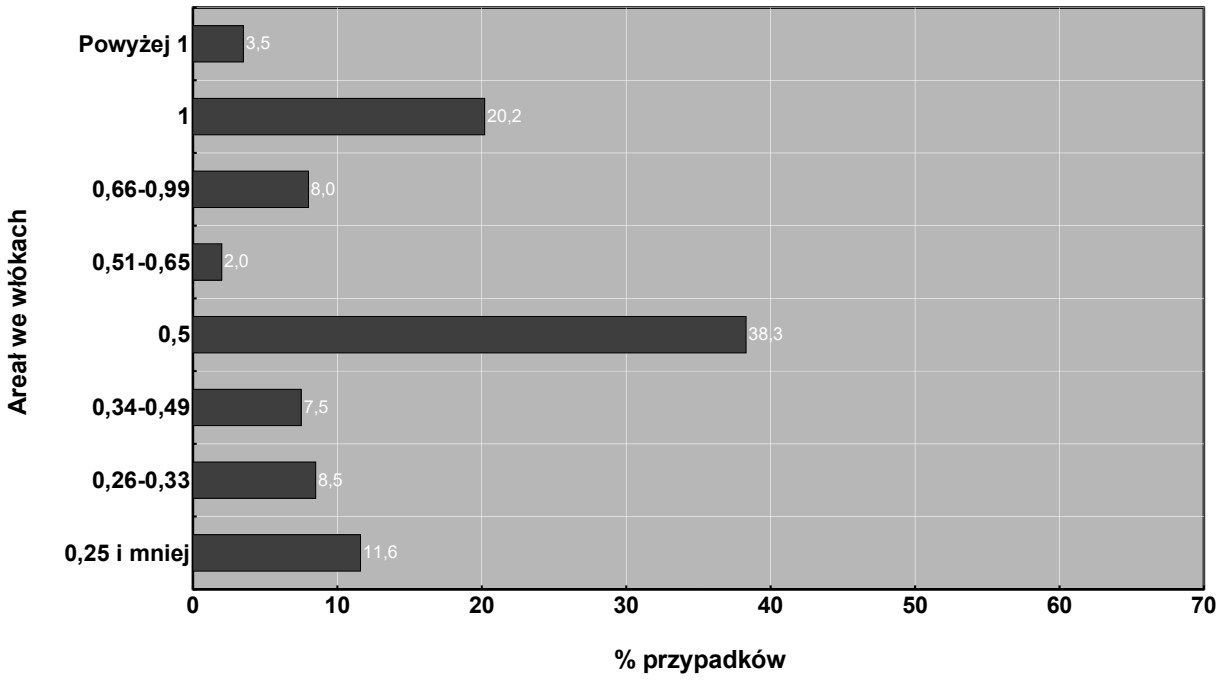
Wykres 15. Wielkość areału gospodarstw chłopskich w ekonomii grodzieńskiej, z uwzględnieniem włók osiadłych oraz czynszowych (1680)



Źródło: Jak w wykresie 14.

Inwentarz klucza łabnieńskiego z 1698 r. i wsi Strubka (1697) pozwala nam na głębsze naświetlenie uwarunkowań gospodarczych włościan w ponad 200 gospodarstwach położonych w ekonomii grodzieńskiej. Sytuacja chłopów pod koniec XVII stulecia utrzymała się na zbliżonym poziomie do czasów sporządzenia rewizji z 1680 r., natomiast pełniejsze dane pozwalają na doszacowanie do gospodarstw chłopskich wcześniej pominiętych włók czynszowych. Sprawiło to, że nasze założenia struktury areału włościańskiego w okresie reformy czynszowej nie okazały się kompletnie pozbawione racjonalności. Wskazują na to porównania zestawień z 1680 i 1697-98 r. Większe różnice wiązały się ze zmianami wielkości gospodarstw poniżej 0,5 i powyżej 0,99 włóki, zwykle na niekorzyść włościan. Możemy uznać, że uwarunkowania chłopów w latach 90. XVII w. były stabilne, a układ użytkowanych dóbr pozostał bardziej zróżnicowany, niż u progu reformy czynszowej.

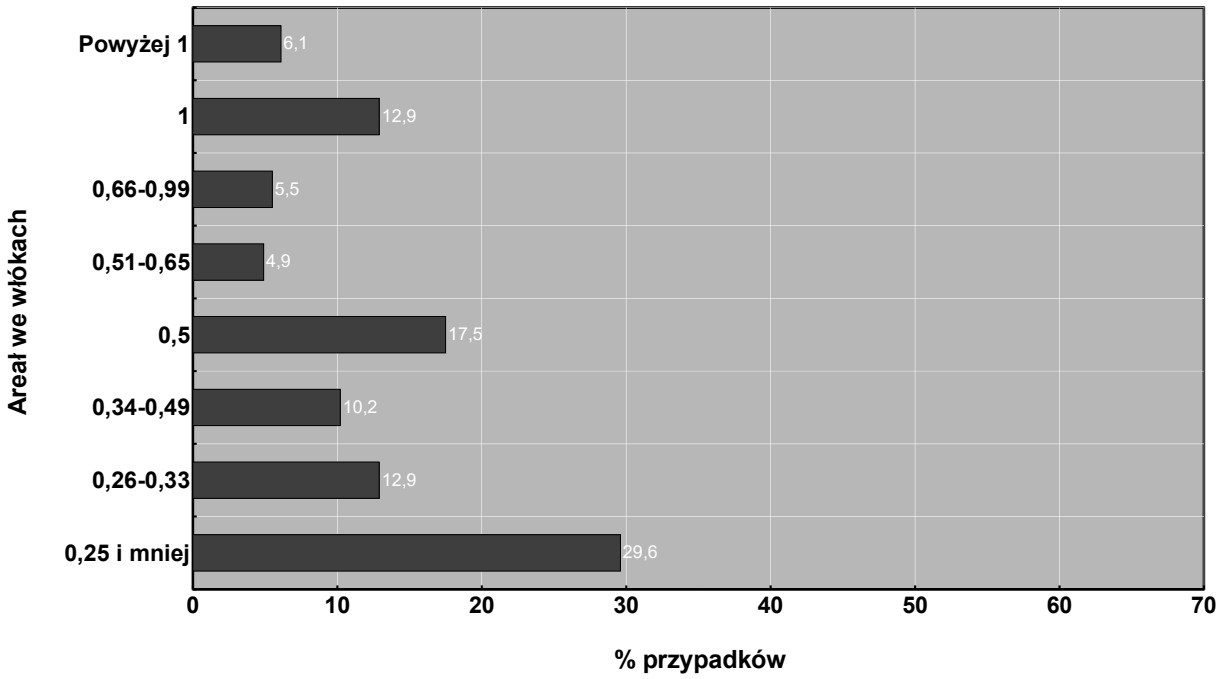
Wykres 16. Wielkość areału gospodarstw chłopskich w kluczu łabnieńskim (1698), wraz ze wsią Strubka (1697)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Klucz Łabno 1698, s. 1-25.

Dysponujemy też pewnymi informacjami na temat majątków chłopskich, w okresie wielkiej wojny północnej. Stosowne dane zawierają dane dwóch kluczy ekonomii grodzieńskiej: kamieńskiego i kryńskiego. Materiał jest zatem znacznie skromniejszy, nie mniej jednak źródła umożliwiają analizę ponad 340 gospodarstw chłopskich w newralgicznym okresie konfliktu zbrojnego i niszczycielskiej epidemii oraz klęsk elementarnych. W czasie wojny dominującymi majątkami zostały małe gospodarstwa, o areale 0,25 włóki oraz mniejsze. Liczba nadziałów 0,5 włócznych, występujących najliczniej pod koniec XVII stulecia, spadła ponad dwukrotnie, prawdopodobnie na korzyść niewielkich poletek. Sporo ziemi przyjmowali szlachcice, którzy najpewniej kupowali lub otrzymywali ją po zmarłych i uciekających chłopach.

Wykres 17. Wielkość areału gospodarstw chłopskich w ekonomii grodzieńskiej (1713)

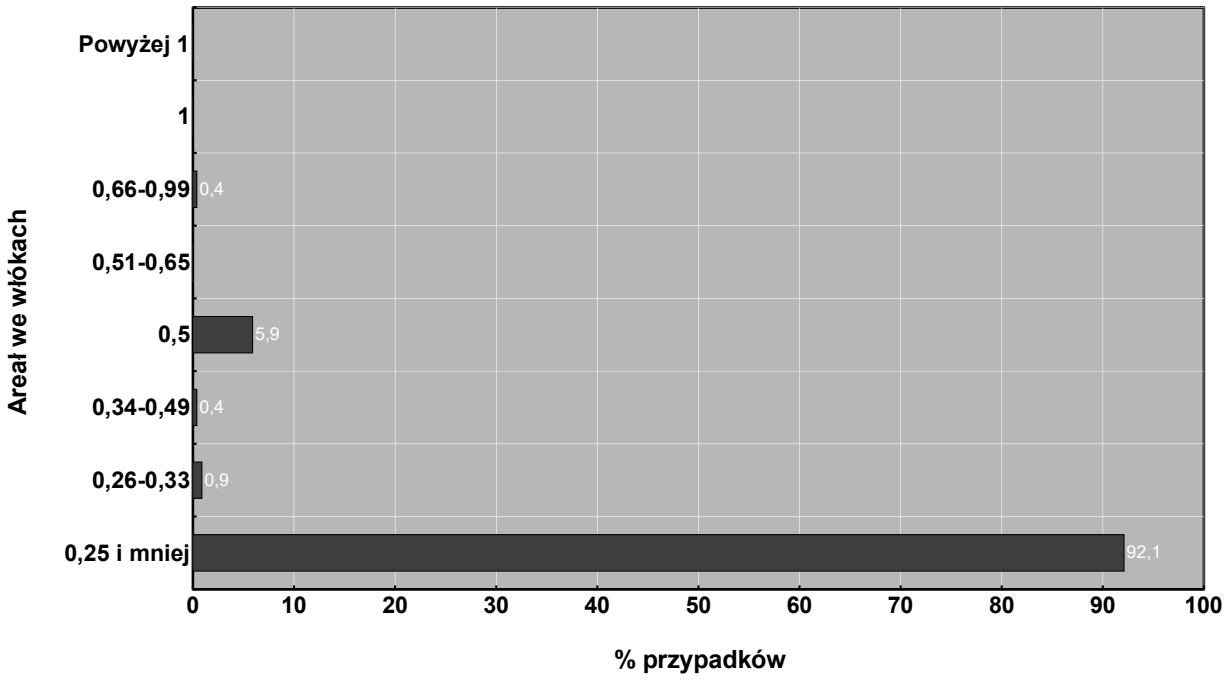


Źródło: Opracowanie własne na podstawie, LAHW, f. 11. op 1., sygn. 1380, k. 1-9; Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie, Czytelnia Manuskryptów, f. 4, sygn. A3014-36317, k. 1-5.

Zupełnie inne dane przynosi nam inwentarz wsi zlokalizowanych w kluczu chodorowskim, które przyłączono do ekonomii grodzieńskiej w 1748 r. Koncentrujemy się na rejestrze wsi oddanych w poddzierżawę Ludwikowi Gablenzowi, podłowczemu nadwornemu, po zakończeniu użytkowania dóbr przez Jana Chmielewskiego, cześnika owruckiego[547]. Spośród zbioru danych uzyskaliśmy informacje o ponad 200 majątkach chłopskich. Jedno z siół określono jako nowokulturne, choć powstało już w 1682 r. Sporo wiadomości pochodzi jednak z gospodarstw zagrodniczych, z naturalnie mniejszym areałem niż w majątkach kmiecych, co wpłynęło na uwypuklenie przede wszystkim niewielkich nadziałów. Sytuacja chłopów jawi się nieszczególnie atrakcyjnie, bowiem ponad 92% gospodarstw stanowiły gospodarstwa karłowate, czyli o wielkości 0,25 włóki i mniejsze. Niecałe 6% dóbr posiadało areał 0,5 włóczny i niezwykle rzadko większy. Nie jesteśmy przekonani, czy wyniki naszych badań stanowią odbicie sytuacji chłopów w całej ekonomii grodzieńskiej za dzierżawy Flemminga. Wydaje się, że wskazują raczej na uwarunkowania włościan po ustaniu dożywotniej posesji przez szlachtę, o czym mówi opis źródła. Być może surowe użytkowanie części dóbr stołowych za czasów Chmielewskiego doprowadziło do degradacji majątków chłopskich. Brak innych inwentarzy z lat 1735-64 uniemożliwiają ustalenie, w jaki sposób przedstawiały się warunki chłopów w innych częściach ekonomii grodzieńskiej za panowania Augusta III Sasa.

[547]AGAD, AK, sygn. II/184, s. 64-65.

Wykres 18. Wielkość areału gospodarstw chłopskich (zagrodniczych) w kluczu chodorowskim (1748)



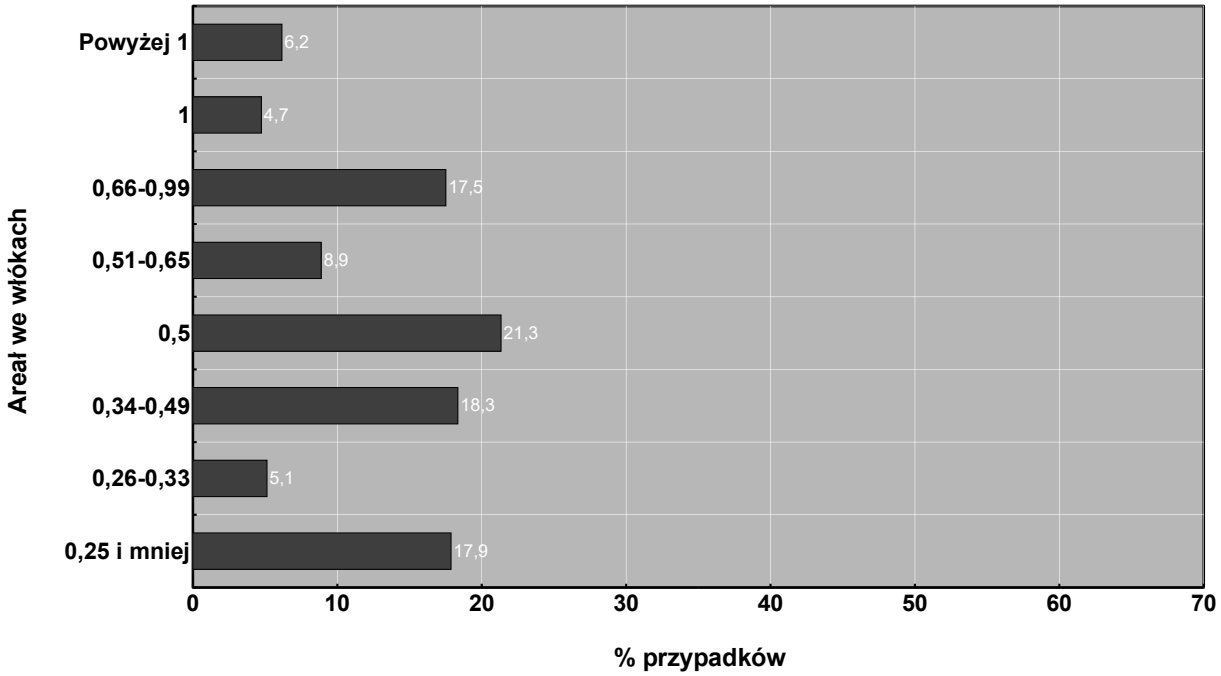
Źródło: Opracowanie własne na podstawie, AGAD, AK, sygn. II/184, s. 64-89.

Rejestr ówczesnej dzierżawy janowskiej (późniejszego klucza janowskiego ekonomii grodzieńskiej) ukazuje nam zbiorcze dane o wielkości poletek chłopskich z lat 1761-65. Choć źródło nie przekazuje wielkości gospodarstw każdego z chłopów, dysponując wiadomościami o liczbie majątków oraz ogólnym areale, średnia rozległość poletek wyniosła 0,39 włók. Ukazuje to lepszą sytuację niż kilkanaście lat wcześniej w kluczu chodorowskim, jednak nadal mniej pomyślną niż w XVII w. Różnice mogły wynikać z charakteru przekazów historycznych - w 1748 r. dominowały gospodarstwa zagrodnicze, natomiast w przypadku dzierżawy janowskiej rozpatrujemy wyłącznie majątki kmiece. Dzierżawca wspomina także o przeludnieniu majątku janowskiego, co wraz z wyższymi cenami, nieurodzajami w późniejszym czasie doprowadziło do migracji ludności[548]. Podobnie uzyskane dane również dla klucza janowskiego w 1780 r. wskazują na pewne polepszenie się uwarunkowań włościan i dysponowaniem przez nich dobrami o przeciętnej wielkości 0,43 włók[549]. Nasze obserwacje wskazywałyby, że pewien spadek populacji pomiędzy początkami a końcem rządów Tyzenhauza, ukazany w sumariuszu rządów możnego mógł m.in. wynikać ze zbyt dużej koncentracji ludności na określonym obszarze. Migracje - głównie ludności chłopskiej - finalnie polepszyły uwarunkowania przynajmniej tych poddanych, którzy pozostali w ekonomii grodzieńskiej[550].

[548]AGAD, Zbiór Popielów, sygn. 310, k. 268-278; P. Borowik, *Miasto Janów w XVIII wieku*, Gryfita, 2000, nr 22, s. 33-34.
[549]CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1166, k. 21v-26.
[550]Biblioteka Narodowa w Warszawie, Magazyn Starych Druków, sygn. SD W.3.1861, b.p.

Bliższe informacje pozwalające nam na zbadanie rozległości majątków chłopskich pochodzą dopiero z 1786. Badania wykazały, że rozmiary działek włościańskich były wówczas znacznie bardziej zrównoważone. Być może było to pokłosiem odgórnych założeń osiemnastowiecznych administratorów, w tym Antoniego Tyzenhauza, którzy starali się ustabilizować sytuacje chłopów, poprzez skonkretyzowanie posiadanego przez nich areału. Każdy gospodarz dysponował średnio poletkiem o rozmiarze 0,58 włóki, czyli bliski rejestrom pomiary włócznej z 1558-63, mniejszym w porównaniu do 1578 i zbliżonym do XVII stulecia. Blisko 40% ziemi użytkowanej przez chłopów stanowiły jednak niewielkie dobra, zapewne z trudem pozwalające na przeżycie standardowej rodzinie. Powinniśmy oczywiście zastanowić się, czy wraz ze spadkiem nadziałów nie obniżała się przeciętna wielkość nie tylko rodziny, ale też dymu chłopskiego.

Wykres 19. Wielkość areału gospodarstw chłopskich w ekonomii grodzieńskiej (1786)



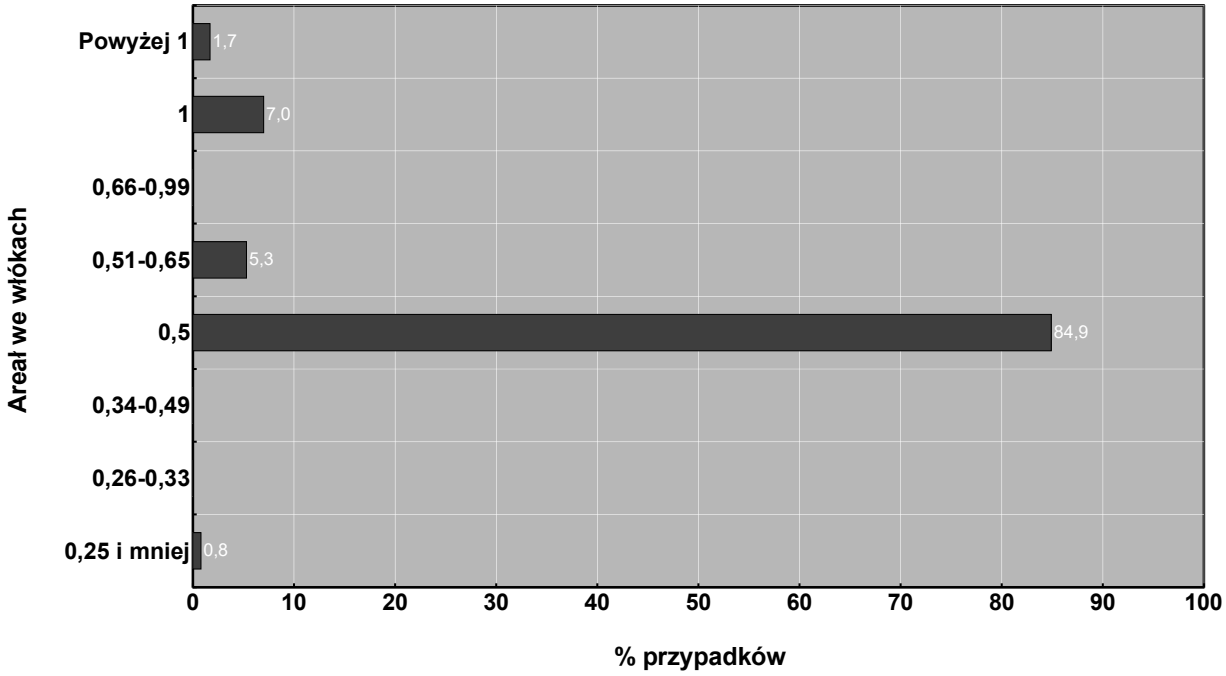
Źródło: Inwentarz 1786 A, k. 15v-113, 129v-139, 151v-210, 221v-242, 260v-262, 274v-300, 315v-421, 444v-543, 558v -624; Inwentarz 1786 B, k. 20v-74, 87v-148, 165v-187, 203v-308, 327v-344, 366v-457, 472v-481.

Warto porównać uzyskane dane z obserwacjami, płynącymi z niedawno założonych wsi nowokulturnych, założonymi za dzierżawy Franciszka Rzewuskiego w kwaterze nowodworskiej, zlokalizowanej w puszczy szczeberskiej. Dysponujemy spisem dokładnie 140 gospodarstw chłopskich. Areał został z reguły równo podzielony między włościan nie odrabiających żadnej pańszczyzny[551].

[551]Świadczy o tym podział włók jedynie na: płatne (przyjemne), pod oficjalistami, dzierżawione oraz masowe płacenie *ziemieńszczyzny*, którą uiszczali jedynie chłopi nie odrabiający pańszczyzny, Inwentarz 1786 A, k. 205v-210; Inwentarz 1786 B, k. 489v.

Większymi nadziałami jednowłócznymi dysponował nie tylko wójt, ale też niektórzy chłopi, zwykle bez wskazania przyczyny wynikającej np. z pełnionej funkcji. Po jednej włóce otrzymywali też strażnicy puszczy. Stosunkowo jednolite zasady przydziału ziemi skutkowały utworzeniem licznych gospodarstw, z najliczniej występującym nadziałem 0,5 włóki na chłopskiego gospodarza. Brak powinności pańszczyźnianych i większe nadziały względem innych wsi w ekonomii grodzieńskiej skutkowały znacznie lepszą pozycją włościan zamieszkujących dobra nowokulturne. Nie powinniśmy jednak zapominać, że w dalszych latach, głównie z powodu możliwych podziałów gruntów, uwarunkowania chłopskie mogły ulec sporej zmianie. Co więcej, los pionierów, którzy zasiedlili niedawno rozmierzone grunty wiązały się również ze specyficznym, bardziej wymagającym trybem egzystowania w dopiero co organizowanym życiu codziennym wsi.

Wykres 20. Wielkość areału gospodarstw we wsiach nowokulturnych kwatery nowodworskiej (1786)



Źródło: Inwentarz 1786 A, k. 205v-210.

Analiza wykazała, że w przeciągu trzech wieków uwarunkowania chłopów pod względem dysponowanego areału zmieniły się w istotny sposób. Wkrótce po okresie reformy włócznej gospodarze użytkowali średnio ok. 0,57 włóki. Wydaje się, że najlepsza sytuacja chłopów w badanym majątku zaistniała 10 lat przed formalnym utworzeniem ekonomii litewskich, bowiem gospodarze użytkowali przeciętnie 0,68 włóki. Karłowate poletka pozostawały wówczas w mniejszości. Perspektywa chłopska zaczęła przeobrażać się w II połowie XVII w., aczkolwiek nawet po zastosowaniu przez nas przeliczników umożliwiających oszacowanie areału włościańskiego widzimy, że areał ziemi użytkowanej przez przeciętnego gospodarza zmniejszył się nieznacznie, a przeciętny gospodarz miał do dyspozycji ok. 0,6 włóki. Nadział z powodzeniem pozwalał jednak na prowadzenie

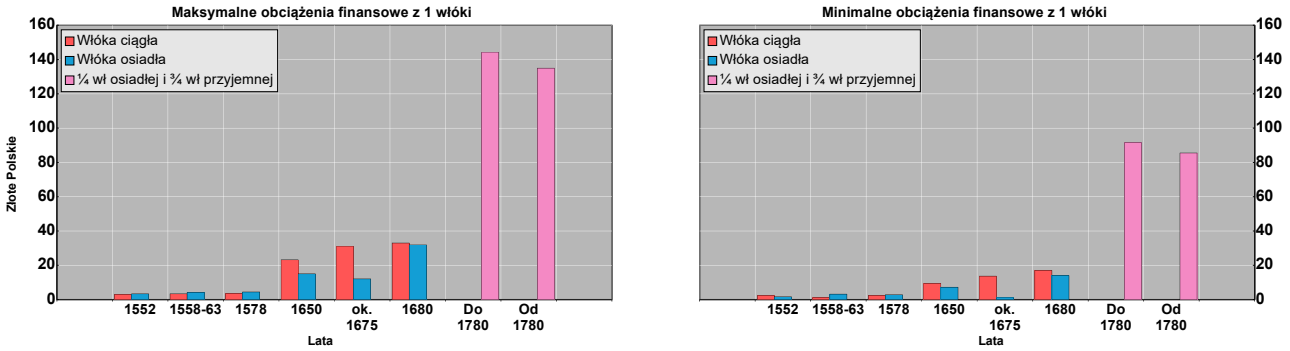
stabilnego gospodarstwa z którego wytwarzano nadwyżkę, przeznaczoną do sprzedaży na rynku[552]. Stabilizacja areału chłopskiego okazała się dość pozorna. Pod koniec istnienia ekonomii grodzieńskiej 62% chłopów użytkowało areał o wielkości przynajmniej 0,5 włóki, jednakże oznacza to spadek względem XVI w., kiedy aż 90% włościan zagospodarowywało poletkami o wielkości 0,5 włóki i więcej[553]. Zmiany nadziałów kmiecych możemy tłumaczyć dokonywanymi transakcjami handlowymi, a więc funkcjonowaniem rynku pracy, ale również migracjami i decyzjami administracyjnymi. W widoczny sposób, pod koniec istnienia Rzeczpospolitej Obojga Narodów liczba małorolnych chłopów była zdecydowanie większa. Z pewnością odbijało się to na możliwościach inwestycyjnych najliczniejszego stanu społecznego państwa polsko-litewskiego i przede wszystkim wpływało na zasoby finansowe włościan.

Skoncentrujmy się przez moment, jak wielkie obciążenia finansowe ponosił chłop użytkujący pojedynczą włókę. Jak wykazaliśmy wyżej, nie był to najczęściej spotykany areał chłopski, ale z pewnością możliwy do uzyskania. Wiemy, że głównymi poletkami w zależności od rozpatrywanego okresu były włóki ciągłe/osiadłe, z których odpracowywano pańszczyznę oraz osiadłe/czynszowe/przyjemne, z których nie odrabiano robót tygodniowych, poza wybranymi pracami, jak tłoki, czy szarwarki. W zdecydowanej większości przypadków jesteśmy w stanie przeliczyć, ile wynosiły poszczególne powinności: wyrażone w gotowych pieniądzach, daniny naturalne, roboty nadzwyczajne (tłoki/gwałty). Większym problemem jest oszacowania wartości pańszczyzny tygodniowej. Choć na tle kraju zwykle sięgała ona średniego lub stosunkowo niskiego poziomu obciążenia poddanych, źródła nie zawsze szacują przelicznik pańszczyzny. W przypadku II połowy XVI w. uznaliśmy, że *osada*, czyli opłata ponoszona z włók osiadłych, w związku ze zwolnieniem z pańszczyzny, odpowiadała rocznemu obciążeniu pańszczyźnianemu. Dla 1650 i okresu ok. 1675 r. przyjęliśmy dane z majętności Wysoko-Czerwonej (Czerwony Dwór, okolice Kowna)[554]. Roczny koszt pojedynczego dnia pańszczyzny tygodniowej uzyskaliśmy z konfrontacji włók osiadłych (z których odpracowywano wspomniane robocizny) oraz włók przyjemnych. Liczył on dokładnie 7,5 złp z trzech dni w każdym tygodniu[555]. W przypadku II połowy XVIII w. natrafiliśmy na pewne trudności. Teoretycznie z pomocą przyszły nam stosowne przeliczenia, zawarte w inwentarzu ekonomii grodzieńskiej z

[552]P. Guzowski, *Sytuacja ekonomiczna chłopów polskich w XV i XVI w. na tle europejskim*, w: *Między Zachodem a Wschodem*, t. 4: *Życie gospodarcze Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, red. J. Wijaczka, Toruń 2007, s. 25.
[553]Średnia wielkość gospodarstw kmiecych w starostwie korczyńskim również mierzyła ok. 0,5-0,6 łana, A. Wyczański, *Uwarstwienie*..., s. 92-94.
[554]*Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1880, s. 847.
[555]K. Jablonskis, M. Jučas, *Lietuvos inventorai XVII a. Dokumentų rinkinys*, Wilno 1962, s. 173-177.

1789 r. Dzień pańszczyzny sprzężajnej w folwarku Białystoczek wynosił jeden, a pieszej 0,5 złp[556]. Były to jednak raczej taksy ustalone dla czeladzi folwarcznej, więc nasze szacunki z II połowy XVIII w. bazowałyby na kosztach wykonania prac pańszczyźnianych w przypadku braku potrzebnej siły roboczej. Przyjęliśmy, podobnie jak dla okresów wcześniejszych, że odpowiednikiem pańszczyzny w formie pieniądza była konkretna opłata. Skoro w XVI i XVII w. mówimy o osadzie, w XVIII w. koncentrujemy się na ziemiańszczyźnie, czyli dodatkowym czynszu płaconym przez włościan nie odrabiających pańszczyzny. Niezależnie od areału, zdecydowanie najczęściej zryczałtowaną stawką była ziemiańszczyzna w wysokości 56 złp rocznie[557]. Dla lepszego zobrazowania hipotetycznych obciążeń włościańskich nasze wartości przeliczyliśmy na kilogramy żyta. Ze względu na specyfikę osadzania chłopów na gruntach w II połowie XVIII w. przyjęto wariant składający się z 1/4 włóki osiadłej (z której odrabiano 2 dni pańszczyzny) i 3/4 włóki przyjemnej. Kolumny *Do 1780* dotyczą końcowej fazy dzierżawy Tyzenhauza, a od 1780 dane z rządów kolejnych arendarzy.

Wykres 21. Maksymalny i minimalny zakres obciążenia pojedynczej włóki chłopskiej.

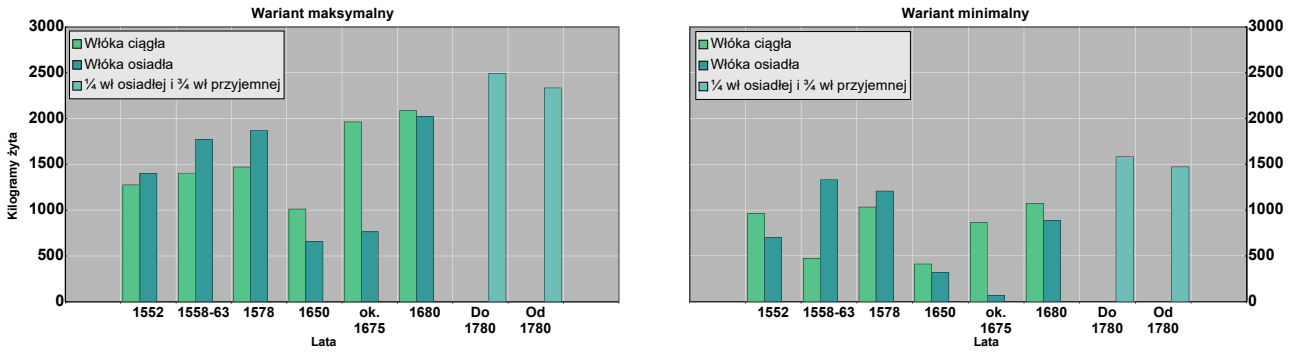


Źródło: Opracowanie własne na podstawie, AGAD, Metryka Litewska- transkrypcje, sygn. 213, s. 215-216; J. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 237-238; *Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 8, 48, 54, 89-90, 102; Inwentarz 1578, s. 26, 27, 34, 70-72, 84-85, 99-102, 176, 187, 253, 255; Inwentarz 1650, k. 22v-25v, 27-31v, 25v, 26v, 63, 67-67v, 73, 76, 78, 106, 119v, 125v-126; Rewizja 1680, s. 87, 130, 167, 170, 191, 195, 197, 201, 203, 206-207, 209, 214, 220, 225, 227, 257, 263, 265, 267, 269, 272, 274, 277, 279, 283-284, 298-299, 303, 306, 308-310, 312-314, 357-362, 364-369, 464, 466, 512-516, 518, 521, 523, 541, 549, 552, 557, 585, 587, 641, 647, 649, 651, 661, 664, 667, 672; Inwentarz 1786 A, 28, 30, 101v-102, 229v, 221v-222, 297, 332v-333, 368-368v, 453v-454, 476v-477, 535v-536, 541v-542, 558v-559, 564v-565; Inwentarz 1786 B, k. 22-29, 88v-91, 183v-186, 229v-230, 278v-280, 292v-296; CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 719; AGAD, AK, sygn. II/168, s. 3-5; K. Jablonskis, M. Jučas, dz. cyt., s. 173-177.

[556]Inwentarz 1789 A, k. 173-173v.

[557]W bardzo wyjątkowych sytuacjach (wejście w stan wdowieństwa, oczynszowanie całego klucza i podział ziemian na sprzężajnych oraz czynszowych, kalectwo, areał mierzony w ogrodach a nie włókach) niekiedy obniżano ziemiańszczyznę. Wówczas wynosiła 20, 27, 28, 30, 35 lub 48 złp, Inwentarz 1786 A., k. 97v-112, 162v-163, 276, 296, 524, 537; Inwentrz 1786 B., k. 373, 387.

Wykres 22. Maksymalny i minimalny zakres obciążenia pojedynczej włóki chłopskiej w kilogramach żyta



Źródło: Jak w wykresie 21.

Nasze zestawienia zostały oparte na dość optymistycznym wariancie areału o wielkości jednej włóki. Wątpliwości budzą również wdrożone przeliczenia pańszczyzny, która w przeliczeniu na gotowe pieniądze z pewnością różniła się w zależności od rozpatrywanego okresu. Czy jednak bazując na instruktarzach i dość mechanicznych przeliczeniach powinności wedle różnych materiałów źródłowych nie popadamy w pułapkę przeszacowania, wynikającego z wdrożenia odgórnych, historycznych założeń biurokratycznych? Z pewnością nie jesteśmy w stanie rozwiązać problemu wartości przeliczenia pańszczyzny na pieniądze, jednak skorzystanie z istniejących źródeł, wytworzonych w określonej epoce nadal wydaje się lepszym pomysłem niż całkowite zaniechanie oszacowania kosztu robót chłopskich. Spowodowałoby to pominięcie istotnej części życia codziennego większości poddanych. Pamiętajmy jednak, że choć chłopi odrabiający pańszczyznę bez wątpienia poświęcali na nią swój czas i wysiłek, który bez wątpienia mogliby go spożytkować na własnym gospodarstwie, realnie nie płacili żadnych opłat. W okresie bezpośrednio po pomiarze włócznej na jednej włóce gospodarowało kilku gospodarzy. Zatem tylko jeden pojedynczy włościanin odrabiał pańszczyznę lub dzielono robociznę między kilku chłopów. Nawet po zintensyfikowaniu przymusowych prac w II połowie XVIII stulecia, gospodarz z powodzeniem mógł posłać syna, krewnego lub rzadziej służącego do odrobienia posługi - robociznę liczono powiem od jednej osoby, a nie całego gospodarstwa, czy dymu.

3.1.2 Modele budżetów chłopskich

Historycy podejmowali już próby skonstruowania modeli budżetów chłopskich. Analizę sytuacji finansowej włościan w XVI stuleciu swego czasu inicjowała Alina Wawrzyńczyk[558]. Podobne badania dla II połowy XVI i I połowy XVII w. nieco później przeprowadził Leonid Żytkowicz[559]. Jedną z najbardziej intensywnych prób zbadania finansów gospodarstwa chłopskiego, z raczej optymistycznym wariantem zaludnienia dymu, podjął Dymitr Pochilewicz[560]. Najnowszą pracą w tym aspekcie jest symulacja zmierzająca do odtworzenia budżetów włościan na progu średniowiecza i epoki nowożytnej[561]. W ostatnich latach nie próbowano budować podobnych modeli, które pomogłyby lepiej porównać sytuację włościach w obu częściach państwa polsko-litewskiego.

Proponowane schematy budżetów chłopskich w ekonomii grodzieńskiej oparte są na danych, pochodzących z 1786 r. Wynika to z kilku czynników. 1) Podstawę analizy stanowią dwie części obszernego inwentarza grodzieńskich dóbr stołowych, który jest najstarszym tak dokładnym i zachowanym źródłem, opisującym cały majątek włości[562]. 2) Wspomniane dokumenty bardzo precyzyjnie rozróżniają kategorie i liczbę inwentarza chłopskiego, szczególnie w stosunku do przekazów z poprzednich stuleci, zawierających sumaryczne zestawienia lub odnoszące się jedynie do warstwy kmiecej z niektórymi elementami uposażenia włościańskiego. 3) Lata 80. XVIII w. charakteryzowały się unormowaną sytuacją społeczno-gospodarczą w Rzeczpospolitej. Mogą ukazywać więc typową sytuację prosperujących chłopów.

Schemat zakłada zbadanie rocznego budżetu chłopów we wzorowym systemie trójpolowym, który był zgodny z ówczesnymi uwarunkowaniami rolnymi[563]. Zbadaliśmy uwarunkowania włościan wedle kryteriów, występujących w materiałach historycznych. W źródłach występowały cztery klasy zamożności: *bogaty*, *majętny*, *średnio majętny* i *ubogi*. Klasyfikacje zamożności poddanych funkcjonowały w każdej ekonomii litewskiej przynajmniej od lat 80. XVIII w.[564]. Każda z grup została przez nas oddzielnie zanalizowana pod kątem posiadanego inwentarza.

Zajmiemy się następującymi kryteriami:

---

[558]A. Wawrzyńczyk, *Gospodarstwo chłopskie*..., s. 185-192.
[559]L. Żytkowicz, *Studia*..., s. 76-84.
[560]D. L. Pochilewicz, *Budżet krestjan Belorussi i Litwy w XVI w.*, Istorija SSSR, T. 1, 1972, s. 145-156.
[561]P. Guzowski, *Chłopi i pieniądze*..., s. 108-131.
[562]Inwentarz z 1783 r. nie zachował się do naszych czasów, C. Bach-Szczawińska, *Inwentarze skarbowe w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie- źródła do dziejów Krynek XVIII wieku*, w: *Małe Miasta. Ślady przeszłości*, red. M. Zemło, Lublin-Strzyżów-Supraśl 2017, s. 454-455.
[563]Inwentarz 1786 A, k. 12, 37, 57, 79, 97, 127; Inwentarz 1786 B, k. 12, 47, 67, 83v, 101, 118.
[564]AGAD, ASK LVI, sygn. 200; CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 655; CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1887. O identycznym podziale i stratyfikacji chłopów z ekonomii brzeskiej pisał już, A. Buczyło, *Chłopi we wsiach królewskich guberni łomaskiej w świetle inwentarza z 1789 roku*, w: C*hłopi na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej do czasów uwłaszczenia*, red. D. Michaluk, Ciechanowiec-Warszawa 2019, s. 85-104.

-areałem przeciętnego gospodarstwa chłopskiego

-wielkością oraz konstrukcją majątku włościańskiego

-rozmiarem rodziny chłopskiej

-poziomem obciążeń na rzecz skarbu publicznego, nadwornego a także Kościoła

-ewentualnymi kierunkami lokaty kapitału

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że typowy majątek chłopski z II połowy XVI w. w grodzieńskiej własności wielkoksiążęcej mierzył jedną włókę litewską, 33 morgową[565]. Jak wykazaliśmy wyżej, na jednej włóce osadzano jednak często kilku gospodarzy wraz z ich rodzinami, więc rzeczywisty nadział pojedynczego włościanina wynosił 0,57 włóki litewskiej. Standardowy gospodarz badanej przez nas własności nadwornej w drugiej połowie XVIII w. dysponował 0,56 włóki, ale już 30 morgowej, złożonej z 21,36 ha[566]. Zatem areał chłopa konsekwentnie obniżał się względem średniego rozmiaru majątku chłopskiego z poprzednich okresów. Przeciętny nadział włościan w innych częściach Wielkiego Księstwa Litewskiego w epoce oświecenia miał wynosić nawet mniej niż 0,5 włóki[567]. W naszych badaniach zajmiemy się analizą gospodarstw zgodnie z uzyskanymi wynikami przeciętnych nadziałów: bogaci - 1,04 włóki (zaokrąglamy je w dół do pojedynczej włóki); majętni - 0,8; średnio majętni - 0,62 oraz ubodzy, gospodarujący na 0,41 włóki. Choć areały jedno i półwłókowe były zdaje się najbardziej rozpowszechnione zarówno w Polsce, jak i na Litwie, pominiemy obserwacje wariantu półwłókowego dla każdej grupy majątkowej, aby jak najbardziej przybliżyć się do wartości powierzchni areałów uzyskanych w ekonomii grodzieńskiej[568].

Do głównych zajęć chłopów w czasach nowożytnych należały uprawa roślin lub hodowla zwierząt[569]. Najistotniejszymi wskaźnikami, potrzebnymi do skonstruowania modeli są miary wielkości

[565]*Piscovaja kniga*..., t. 1, s. s. 9-33, 43-75, 81-118, 124-151, 192-235, 257-281, 287-338, 344-375, 394-437, 445-470, 474-512, 518-587; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 25-166; *Piscovaja kniga bywszago pinskago starostwa sostawlenaja po povelěniju korolja Sigizmunda Avgusta w 1561-1566 godach Pinskim i Kobrinskim starostoju*, wyd. J. Golowackij i in., cz. 2, Wilno 1874, (dalej: Pińsk 1561), s. 4-540.

[566]CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1174, k. 72-72v; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 8, red. B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1887, s. 677; S. Pawlik, dz. cyt., s. 196; *Currencies, Weights, and Measures*, w: S. A. Eddie, *Freedom's price. Serfdom, subjection & reform in Prussia*, 1648-1848, Oxford 2013.

[567]*Historia Polski w liczbach*, t. 2: *Gospodarka*, red. A. Jezierski, A. Wyczański, Warszawa 2006, s. 74.

[568]A. Wawrzyńczyk, *Gospodarstwo chłopskie*..., s. 59, 185. W świetle informacji pochodzących z poborów łanowego z lat 1552 i 1562 r., średnia arytmetyczna wielkości gospodarstw kmiecych w 30 regionach i powiatach wynosiła 0,56 łanów (obliczenia własne). Zob. K. Boroda, P. Guzowski, dz. cyt., s. 56.

[569]Pomijamy tu oczywiście inne sposoby zarobkowania, jak np. pracę w rzemiośle, czy działalność usługową, czasem współistniejące z działalnością rolniczą danego gospodarza.

plonów oraz struktura zasiewów. Najpopularniejszym miernikiem urodzaju, stosowanym przez polskich historyków jest iloraz ilości zasianego do zebranego ziarna. Literatura historyczna wskazywała na prawdopodobieństwo większych plonów w dobrze prosperujących ziemiach chłopskich niż należących do folwarków[570]. Istniały jednakże również głosy przeciwne, wyrażające obawy nad wykorzystaniem danych płynących z XVI wiecznych lustracji, w których urodzaje folwarczne były podejrzanie wysokie. Wskazywano również na mniejszą wydajność pracy chłopskiej[571]. Wobec braku możliwości rozwiązania sporów przyjmujemy dane pochodzące z gospodarstw pańskich za typowe również na gruntach chłopskich. W II połowie XVIII w., przeciętne plony w dobrach boćkowskich (woj. podlaskie), pratulińskich i trościanieskich (woj. brzeskolitewskie), roskich (woj. nowogródzkie), należących do Potockich wynosiły: 2,2-8,9 (żyto); 2,7-11,7 (pszenica); 2,3-8,6 (jęczmień); 1,7-5,8 (owies); 2,3-7,8 (groch); 2,2-7,1 (gryka tatarka). Dominantą były jednak wartości: dla żyta- 5; pszenicy - 3; jęczmienia- 5; owsa - 2 i 3; grochu - 5; gryki- 4[572]. Wielkości plonów w Ordynacji Zamoyskiej prezentowały się w następujący sposób: żyto - 2,3-4,6; pszenicy - 3,9-7,6; jęczmienia - 4,3-5,7; owsa - 2,3-2,8; grochu - 4,9-9,8; gryki - 2,4-4,6[573]. Zdecydowanie niższe wartości urodzajów, w porównaniu z informacjami podanymi wyżej, uzyskaliśmy z folwarków ekonomii grodzieńskiej. W 1786 r. najczęściej występującymi, rzekomymi wartościami plonów z proporcji zebranych do podzielonych ziaren były: dla żyta - 3; pszenicy - 3; jęczmienia - 2,5; owsa - 2; grochu - 2; gryki - 2[574]. Dane, te możemy uznać za teoretycznie typowe dla pogranicza Korony i Litwy również na początku XIX w., gdzie rozpiętość zbóż chlebowych miała wynosić od 2 do 5 ziaren[575]. Mimo wszystko parametry były sporo niższe, w porównaniu do analogicznych upraw ze wcześniejszych okresów. Ponadto nie sposób odnaleźć informacji, umożliwiających samodzielne obliczenie plonów, ponieważ źródło uwzględnia jedynie plony upraw przeznaczonych na sprzedaż, a nie rzeczywiste proporcje między zbiorami i wysiewami. Teoretycznie mogliśmy zdecydować się na wybór parametrów plonów pochodzących z siedmiu kluczy ekonomii grodzieńskiej z 1780 r., zaokrąglonych do części dziesiętnych: żyto - 3,5; pszenica - 4; jęczmień - 3; owies - 2,5; groch - 5,5; gryka - 2[576]. Problem w tym, że nawet wypisane wartości są niezwykle skromne, a posiłkując się parametra-

[570]A. Wawrzyńczyk, *Gospodarstwo chłopskie*..., s. 83-87; J. Muszyńska, *Gospodarstwo chłopskie*..., s. 58-59.
[571]I. E. Lachnicki, *Statystyka gubernii litewsko-grodzieńskiey*, Wilno 1817, s. 51; L. Żytkowicz, *Studia*..., s. 62-65.
[572]M. Różycka-Glassowa, dz. cyt., s. 102-103. Wartości dominanty powstały w wyniku przeprowadzenia samodzielnych obliczeń.
[573]M. Różycka-Glassowa, dz. cyt., s. 102-103.
[574]Inwentarz 1786 A, k. 69v, 89v, 141v, 164v, 189v, 203v, 227v, 243v, 263v, 283v, 301v, 322v, 337v, 353v, 366v, 377v, 386v, 395v, 403v, 411v, 416v, 421v, 456v, 482v, 504v, 525v, 544v, 562v, 574v, 585v, 600v, 616v; Inwentarz 1786 B, k. 30v, 59v, 75v, 94v, 126v, 149v, 172v, 188v, 213v, 232v, 252v, 271v, 282v, 298v, 309v, 345v, 379v, 391v, 401v, 419v, 434v, 446v, 458v, 476v, 482.
[575]I. E. Lachnicki, dz. cyt., s. 54.
[576]CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1164, k. 1v-6.

mi plonów oraz wysiewów z ekonomii grodzieńskiej wprowadziłyby w ubóstwo nawet najbogatszych przedstawicieli chłopów. Dlatego też wykorzystaliśmy instruktarz gospodarczy Antoniego Tyzenhauza, opublikowany na początku XX w. przez Stefana Pawlika. W celu weryfikacji danych porównaliśmy go z odnalezionym oryginałem w archiwum lwowskim. Spodziewane plony (speranda), liczone ze średniej jakości gruntu wyniosłyby: dla żyta - 7; pszenicy - 7; jęczmienia - 5; owsa - 4; gryki - 4[577]. Ponieważ na areałach średniej jakości nie siano grochu, zgodnie z badaniami Żabko-Potopowicza przyjęliśmy wskaźnik 3 ziaren zebranych z jednego wysianego[578].

Do wartości plonów należy dodać informacje o nasyceniu oraz strukturze zasiewów. Historycy koncentrowali się w głównej mierze na wartościach gęstości wysiewu od XV do XVII w. Jerzy Topolski podał, w zależności od wielkości garnca, że wysiew żyta w XVI stuleciu wynosił od 120-240 kg na 1 ha. W XVIII w. miary wysiewu żyta i jęczmienia liczyły 102-230 kg; pszenicy - 132-276 kg; owsa - ok. 140 kg na jeden ha[579]. Alina Wawrzyńczyk uznała, że wskaźniki gęstości wysiewu żyta, pszenicy i jęczmienia w gospodarstwie chłopskim sięgały 2,5 korców gdańskich na pojedynczą morgę. Według autorki owies wysiewano hojniej, bowiem w wysokości 2,5-3 korców gdańskich na morgę. Łącznie miary gęstości wysiewu wyniosłyby 137,5-165 l na morgę[580]. Leonid Żytkowicz uznał, iż przeciętne zagęszczenie siewów zamykało się w granicach 100-160 kg na pojedynczy ha. Sam zastosował wartość 120 kg na jeden ha dla wszystkich zbóż[581]. Piotr Guzowski przyjął zbiorczy wskaźnik wysiewów czterech podstawowych zbóż, wynoszący 140 kg na jeden ha[582]. Swoją decyzję, podobnie jak Żytkowicz, umotywował koniecznością zastosowania uproszczeń w ramach proponowanych modeli. Zakładamy, że w trójpolowym systemie rolnym na polach ozimych wysiewano żyto i pszenicę, a na gruntach jarych jęczmień, owies, groch i grykę[583]. Nie posiadamy informacji o siewie żyta i pszenicy jarej. Badacze podają jednak, że żyto oraz pszenicę jarą wysiewano stosunkowo rzadko, w związku z czym nie bierzemy ich pod uwagę w naszych obliczeniach[584]. W 1786 r., w folwarkach ekonomii grodzieńskiej z podaną powierzchnią wysiewano 2839,2 beczek litewskich oziminy na 387,2 włókach. Wysokość upraw jarych w gospodarstwach

[577]CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1264, k. 55v; S. Pawlik, dz. cyt., s. XVIII, 188.
[578]A. Żabko-Potopowicz, *Praca najemna i najemnik w rolnictwie w Wielkim Księstwie Litewskim na tle ewolucji stosunków w rolnictwie*, Warszawa 1929, s. 139.
[579]J. Topolski, *Gospodarstwo wiejskie w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego od XVI do XVIII wieku*, Poznań 1958, s. 163-165.
[580]A. Wawrzyńczyk, *Gospodarstwo chłopskie*..., s. 82.
[581]L. Żytkowicz, *Studia*..., s. 77-78.
[582]P. Guzowski, *Chłopi i pieniądze*..., s. 116-117.
[583]I. E. Lachnicki, dz. cyt., s. 49.
[584]Tak wynika z analizy: M. Różycka-Glassowa, dz. cyt., s. 133.

pańskich sięgała 2871 beczek litewskich także na 387,2 włókach. Po przeliczeniu wartości (1 beczka litewska od 1766 r. liczyła 406,54 litrów[585] a jedna włóka litewska mierzyła 21,36 ha), wysiew roślin ozimych wynosił 139,6 litrów na jeden hektar, natomiast jarych 141,1 l na pojedynczy hektar. Ciężar każdej z upraw powinien zostać przeliczony na kilogramy. W ślad za Aliną Wawrzyńczyk i Romanem Rybarskim podajemy wagę miar nasypowych z jednego litra roślin: dla żyta - 0,68 kg; pszenicy - 0,73 kg; jęczmienia - 0,64 kg; owsa - 0,44 kg[586]. Dla grochu i gryki przyjęliśmy przeliczniki pozyskane ze współczesnego kalkulatora miar, czyli odpowiednio 0,7 i 0,72 kg[587]. Finalnie nie skorzystaliśmy ze wskaźników, pozyskanych inwentarzy ekonomii grodzieńskiej z 1786 r. - naszą motywację zamieściliśmy już wyżej. Ponownie zaczerpnęliśmy wiedzę z instruktarza Antoniego Tyzenhauza. Skorzystanie z dokumentów ukazuje nam, że normy wysiewów na gruntach średniej jakości po przeliczeniu na kilogramy wynosiłyby: dla upraw ozimych (żyta, pszenicy) - 75,7 kg na hektar oraz 66,9 kg na hektar w przypadku upraw jarych[588]. Są więc niższe od tych, które uzyskaliśmy na podstawie analizy obu części inwentarza. Przeliczenia na podstawie instruktarzy, zastosowane dla wszystkich roślin (przy zróżnicowaniu wartości liczonych w kilogramach) dałyby w sumie 69,8 kg na jeden hektar, zatem są znacznie niższe od wartości wykorzystanych przez Piotra Guzowskiego (140 kg na hektar), przy badaniach nad sytuacją chłopów w Koronie w XV i XVI w.. Mimo wszystko decydujemy się na spożytkowanie obu, nierównych wskaźników z badanego majątku a tym samym odrębne zbadanie upraw ozimych i jarych.

Poruszając wątek gospodarowania przez chłopów musimy ujednoznacznić strukturę wysiewów. W 1789 r., w małopolskich dobrach duchownych oraz królewskich wysiewano w zależności od folwarku: żyto 33,5-48,4%, pszenicę 2,8-13,5%, jęczmień 7,6-22,3%, owies 29,3-36,7%. Średnie wynosiłyby: dla żyta- 39,87%; pszenicy- 10%; jęczmienia- 15,87%; owsa- 34%[589]. W podanej strukturze nie uwzględniono jednak grochu i gryki. Dane uzyskane przez Różycką-Glassową na podstawie analizy klucza roskiego i trościanickiego w II połowie XVIII w. wskazują, iż kompozycja uprawianych roślin wynosiła: dla żyta ozimego - 51,6-77,2%; pszenicy ozimej - 0,9-3,4%; jęczmienia - 4,3-12%; owsa - 15,5-25,6%, grochu - 0,3-0,7%; gryki - 1,1-5,2% a pozostałych upraw 2,1- 5,1%[590]. W

[585]Obliczenia własne na podstawie, *Volumina Legum*, t. 7, Petersburg 1860, s. 230-231; E. T. Massalski, *Tablice porównawcze wszystkich wiadomych monet, wag i miar wyrachowanych na monety, wagi i miary nowe francuskie, nowe polskie i rossijskie*, Petersburg 1834, s. 14-15.
[586]R. Rybarski, *Handel i polityka Polski w XVI stuleciu*, t. 2, Poznań 1929, s. 334-335; Tenże, *Gospodarstwo Księstwa Oświęcimskiego w XVI wieku*, Kraków 1931, s. 183; A. Wawrzyńczyk, *Gospodarstwo chłopskie*..., s. 187.
[587]https://www.aqua-calc.com/calculate/food-volume-to-weight, dostęp: 04.03.2025.
[588]CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1264, k. 55; S. Pawlik, dz. cyt., s. XVIII, 188. Ponieważ na gruntach średniej jakości nie wysiewano grochu, przyjęliśmy najniższą normę siewu z instruktarza, czyli 20 garnców małych na pojedynczą morgę.
[589]*Historia Polski w liczbach*, t. 2..., s. 78. Dane o średnich uzyskaliśmy z samodzielnych obliczeń.
[590]M. Różycka-Glassowa, dz. cyt., s. 133; *Historia Polski w liczbach*, t. 2..., s. 77. Wartości procentowe dla klucza roskiego obliczono samodzielnie.

oparciu o przeprowadzone obliczenia danych płynących z folwarków ekonomii grodzieńskich, w modelu przyjmujemy następujące wartości schematu wysiewów: żyto 48%, pszenica 3%, jęczmień 15%, owies 29%, groch 1%, gryka 4%[591].

Zwierzęta gospodarskie były niezwykle istotne pod kątem zapewnianej przez nie siły pociągowej, a także nawozu. Z pewnością ceniono i wykorzystywano również inne produkty odzwierzęce, jak np. mleko, z którego produkowano nabiał, czy jaja bądź mięso i skóry. Historycy podawali różne wiadomości na temat wielkości inwentarza zwierzęcego. Przeprowadzona analiza wymaga rozróżnienia liczebności zwierząt gospodarskich u chłopów wedle statusu majątkowego podawanego przez źródła. Skupimy się przede wszystkim na koniach oraz wołach. Gospodarz bogaty dysponował statystycznie 2,23 konia i 3,2 wołów; majętny 1,28 konia oraz 2,15 wołu; średnio majętny chłop posiadał 0,64 konia i 1,64 wołu a ubogi zaledwie 0,14 konia oraz 0,75 wołu[592]. Jeżeli zaokrąglimy wartości do części całkowitych okazuje się, że we wszelkich grupach majątkowych standardowy gospodarz dysponował przynajmniej jednym wołem. Bogaci i majętni chłopi statystycznie posiadali minimalnie jednego konia.

Zróżnicowane dane utrudniają opracowanie czytelnych wartości, potrzebnych do skonstruowania proponowanych modeli budżetów chłopskich. Zasób inwentarza zwierzęcego na ogół rósł w zależności od wyższego statusu majątkowego, rozpoznanego przez źródła. Na potrzeby podjętych studiów przyjmujemy, że: bogaty gospodarz użytkujący posiadał dwa konie i trzy woły; majętny dysponował jednym koniem i dwoma wołami; średnio majętny także posiadał jednego konia i miał dwa woły; ubogi włościanin trzymał pojedynczego woła. Najważniejsze w konstruowanym modelu uznajemy potrzeby żywnościowe koni. Każdy z nich potrzebował rocznie 700 litrów, czyli 308 kg owsa[593].

Następnym wskaźnikami, uwzględnionymi w badaniach są rozmiary rodziny chłopskiej. Interesują nas uwarunkowania standardowego gospodarstwa kmiecego, co wynika z wybranych parametrów rozmiarów majątków (0,5 i jedno włócznych). Literatura przedmiotu poświęcona wielkości rodziny jest niemała. Historycy aspirujący do stworzenia opracowań syntetyzujących wskazywali na różne przeliczniki rodziny kmiecej. Adolf Pawiński początkowo postulował korzystanie z parame-

[591]Inwentarz 1786 A, k. 12, 37, 57, 79, 97, 127, 150, 174, 202v, 219, 235, 253, 274v, 291v, 310v, 330v, 345v, 361, 372v, 384v, 391, 400, 408, 415, 420, 435, 473, 494, 516, 534v, 553v, 570, 581, 594v, 607v, 623; Inwentarz 1786 B, k. 12, 47, 67, 84, 101, 118, 139, 162, 180, 199, 222, 240, 262, 278, 291, 306, 321, 359, 385, 398, 408, 426, 440, 454, 471v, 480v.
[592]Inwentarz 1786 A, k. 18v-21, 40v-41, 58v-60, 64v-65, 112v-113, 158v-159, 182v-184, 239v-241, 293v-295, 297-298, 318v-321, 446v-450, 494v-497, 498v-499, 535v-536, 559, 570v-572, 609v-611; Inwentarz 1786 B, k. 47-51, 71v-74, 89-90, 102v-103, 107v-108, 118v-119, 122v-123, 139v-142, 144v-146, 209v-211, 229v-230, 262v-263, 278v-280, 291v-293, 386v-389, 408v-410, 428v-429, 440v-443, 454v-456.
[593]P. Guzowski, *Chłopi i pieniądze*..., s. 120.

tru 6 w przypadku gospodarstw półłanowych i 5 dla majątków jedno łanowych. Ostatecznie zdecydował się na użycie parametru 5,5[594]. Inni badacze stosowali zestandaryzowane wartości, jak 7 (Władysław Czerkawski)[595], czy 6 osób (Irena Gieysztor)[596] w jednym gospodarstwie. Z nowszych badań wynika, że w miejsce odgórnie ustalonych wskaźników lepszym pomysłem jest wykorzystanie wartości, uzyskanych w ciągu obserwacji wybranych regionów[597]. Analiza 336 gospodarstw włościańskich w parafii gorzkowskiej (woj. ruskie) wykazała, że średnie zaludnienie domostw (a nie samej rodziny) w 1791 r. wynosiło 5,5 osób. Zatem zbliżyła się do przelicznika, postulowanego przez Pawińskiego. Struktura domostwa przedstawiała się następująco: gospodarze - 1,9; dzieci - 2,2; krewni - 0,5; służba- 0,4; komornicy- 0,5 osób[598]. Jakie jednak kryteria zamierzamy stosować w wyliczeniach wielkości gospodarstwa w ekonomii grodzieńskiej? Współcześnie demografowie historyczni stosują terminy household (najbliższa rodzina gospodarza) oraz housefull (wszyscy członkowie zamieszkujący pojedyncze domostwo/dym)[599]. W badaniach będziemy posługiwali się kryterium wspólnoty stołu (housefull), uwzględniającym wszystkie osoby zamieszkałe w danym miejscu. Musimy rozstrzygnąć, ile osób dorosłych oraz nieletnich znajdowało się w domostwach. Prawo polskie podawało, że lata sprawne uzyskiwali mężczyźni po ukończeniu 15 i kobiety po uzyskaniu 12 lat. Od drugiej połowy XVII w. sądy podniosły granicę odpowiednio do: 18 (mężczyźni) i 14 lat (kobiety)[600]. III Statut Litewski, obowiązujący od 1588 r. uznawał następującą wysokość wieku sprawczego: dla mężczyzn - 18; kobiet - 13[601]. Za normę pełnoletności uznajemy więc osiągnięcie wieku sprawnego na Litwie, czyli 18 lat w przypadku mężczyzn i 13 w sytuacji kobiet. Inwentarz ekonomii grodzieńskiej z 1786 r. w znakomitej części opisów dymów podaje wiek członków gospodarstwa domowego. Nie posiadamy jednak pewnych informacji na temat: wieku gospodarzy i ich drugiej połówki (o ile występowała); dzieci gospodarzy zamieszkałych w danym domu, lecz służących w innych miejscach (owe dane pojawiają się sporadycznie); rodzeństwa i dzieci gospodarzy

[594]A. Pawiński, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 3: Wielkopolska, w: *Źródła dziejowe*, t. 12, Warszawa 1883, s. 89-91; Tenże, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 3: Małopolska, w: *Źródła dziejowe*, t. 14, Warszawa 1886, s. 39.
[595]W. Czerkawski, *Metoda badania zaludnienia Polski w XVI wieku*, Sprawozdania z czynności i posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie, T. 2, 1897, nr 2, s. 12.
[596]Cyt. za: K. Boroda, P. Guzowski, dz. cyt., s. 59.
[597]K. Boroda, P. Guzowski, dz. cyt., 59-61.
[598]K. Rzemieniecki, *Wielkość i struktura rodziny chłopskiej w parafii rzymskokatolickiej gorzkowskiej w 1791 roku*, Przeszłość Demograficzna Polski, T. 30, 2011, s. 79, 83.
[599]P. Laslett, *Introduction: the history of the family*, w: *Household and family in the past time. Comparative studies in the size and structure of the domestic group over the last three centuries in England, France, Serbia, Japan and colonial North America, with furter materials from Western Europe*, Cambridge 1972, s. 1-90; B. Matescu, T*he structure of rural households in 19th century Moldavia and Wallachia: Approaching old censuses, revisiting paradigms*, w: *New Europe College Ştefan Odobleja Program Yearbook 2018-2019*, red. I. Vainovski-Mihai, Bucharest 2019, s. 172; M. Szołtysek, *Rethinking*..., s. 135-138, 143.
[600]J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1998, s. 251; A. Muszyńska, *Odpowiedni czas na małżeństwo w poglądach polskiej i litewskiej magnaterii w XVIII wieku*, Pisma Humanistyczne, T. 12, 2014, s. 70.
[601]*Statut*..., s. 231, 241.

pozostających w związku małżeńskim; rodziców gospodarzy, dalszych krewnych oraz parobków i włóczęgów. Na potrzeby naszych badań przyjmujemy, iż zarówno gospodarze, jak ich rodzeństwo oraz dzieci krewnych (jeżeli weszli w stan małżeński) osiągnęli wiek sprawny przypisany do kryteriów obu płci. Służące potomstwo (zamieszkujące gospodarstwa rodzinne) traktujemy jako nieletnich chyba, że wyodrębniono wiek dzieci. Średnie występowanie osób pełnoletnich, małoletnich i służących przyniosły różne rezultaty. Najzamożniejsi: 4,26 dorosłych (bez służących); 1,52 nieletnich; 0,47 służby. Majętni: 3,7 dorosłych; 1,51 dzieci; 0,18 służących. Średnio majętni; 3,11 dorosłych; 1,43 dzieci; 0,06 służących. Ubodzy: 2,02 dorosłych; 1,87 dzieci; 0 służących[602]. Uwzględniając wszystkie informacje liczbowe uzyskamy następujące parametry zaludnienia dymów: bogaci - 6,22; majętni- 5,4; średnio majętni - 4,6; ubodzy - 3,81[603].

Na przykładzie zaprezentowanych danych widzimy, że wskaźniki zaludnienia dymów (ok. 5 osób, wraz z jednym służącym), proponowane przez Gieysztorową i Pawińskiego dla terenów polskich, są w zdecydowanej większości przypadków zbyt wysokie do zastosowania na terenach litewskich. Co więcej, okazuje się, że nawet najbogatsi chłopi nie zawsze posiadali służbę. Wydaje się, że standardowy dym włościański w 1786 r. składał się częściej z pięciu ludzi - biedniejsi zamieszkiwali nawet w cztery osoby. Tylko gospodarstwa bogatych chłopów liczyły w zaokrągleniu sześć osób. Zagęszczenia dymów możemy w rezultacie powiązać wprost z kryterium dochodowości. Jakie parametry zaludnienia ostatecznie przyjmiemy w badaniach? Uznajemy, że domy w zależności od statusu majątkowego liczyły: bogaci - cztery osoby dorosłe, dwójkę dzieci; majętni - również czterech dorosłych i dwójkę dzieci; średnio majętni - trzech dorosłych i jedno dziecko. W przypadku średnio majętnego gospodarstwa ze względu na położenie parametru liczby dzieci (1,43), przyjęliśmy, że wynosiły przeciętnie 1,5 dziecka, co przełoży się na zwiększone zapotrzebowanie kaloryczne nieletnich (250, zamiast 200 kg). Dobra ubogich włościan liczyły po dwóch dorosłych i osoby młodociane.

Kolejnym elementem, który weźmiemy pod uwagę w trakcie konstruowania wzorów budżetów chłopskich są wymiary pańszczyzny. W zależności od wybranego przekroju chronologicznego, badacze przyjmowali różny punkt widzenia na warunki kierowania gospodarką przez włościan. Stosowną analizę powinności chłopskich w różnych majątkach Wielkiego Księstwa Litewskiego przeprowadził Jan Jurkiewicz. Wyodrębnił on cztery główne obszary badań: Auksztotę, powiat miński, własność prywatną w zachodnich powiatach Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz Żmudź. W XVI

[602]Służba domowa wystąpiła w 14 gospodarstwach ubogich chłopów.
[603]Inwentarz 1786 A, k. 18v-21, 40v-41, 58v-60, 64v-65, 112v-113, 158v-159, 182v-184, 239v-241, 293v-295, 296v-298, 318v-321, 446v-450, 494v-497, 498v-499, 535v-536, 559, 570v-571; Inwentarz 1786 B, k. 47v-51, 89v-90, 102v-103, 107v-108, 118v-119, 122v-123, 139v-142, 144v-146, 209v-211, 229v-230, 262v-263, 278v-280, 292-294, 386v-389, 408v-410, 428v-429, 454v-456.

w. pańszczyzna we wspomnianych dobrach wynosiła od 3 do 3,3 dni w tygodniu. W I połowie XVII w. zobowiązania z pojedynczej włóki osiągały już od 4-9 dni tygodniowo. Robocizna w majątku nieświeskim, dubińskim i birżańskim w II połowie XVII stulecia oscylowała od 3,5 do nawet 12 dni w tygodniu. W I połowie XVIII w. zróżnicowany wymiar pańszczyzny sięgał 6-13,6, natomiast w drugiej połowie epoki oświecenia wynosił już 13,2-16,4 dni tygodniowo[604]. Podane liczby dotyczą jednak jedno włókowych gospodarstw chłopskich. Ponadto dane zostały uzyskane w wyniku zastosowania mnożników, zastosowanych do areałów 0,5 lub 0,25 włókowych. W rzeczywistości są to zestandaryzowane obliczenia autora a wymiar pańszczyzny rzadko był skalowany w odpowiednio większych posiadłościach, użytkowanych przez włościan. Nie ma również potrzeby przedstawiania pańszczyzny w przeliczeniu na jedną włókę, jeżeli w poszczególnych wsiach dominował lub występował wyłączenie areał drobniejszy . Chłopi mogli też dysponować zarówno włókami ciągłymi, z których odrabiano robocizny lub osiadłymi, czy najemnymi, bez pracy przymusowej. Sam Jurkiewicz podaje, że I połowie XVII w. dominowały gospodarstwa 0,5 włóczne (67,6%), zapewne z robocizną o rozmiarze ok. dwóch dni w tygodniu[605]. Z tego powodu lepsze wydaje się podanie powinności z jednego dymu, w wybranych przez autora dobrach. Wyniki byłyby następujące: w II połowie XVI w. prace przymusowe odrabiano w wymiarze 1,9-2,7 dni tygodniowo. W I połowie XVII w. pańszczyzna wynosiła od 2,4 do 3,6, a w II połowie tego samego stulecia już 2,2-5,4 dni w tygodniu. Wartości pańszczyzny w dobrach zbadanych przez Jurkiewicza w XVIII w. oscylowały od 2,4-6 w pierwszej połowie, do 3-3-4,1 robocizny z dymu w drugiej połowie stulecia[606]. Warto również przytoczyć wysokość pańszczyzny w Koronie Królestwa Polskiego. Jako przykład wybraliśmy klucz starozamojski, znajdujący się w dobrach prywatnych województwa lubelskiego. Z badań wynika, iż rozmiar kmiecej pańszczyzny sprzężajnej w I połowie XVII stulecia wynosił cztery dni z połowy łanu (osiem dni z jednego łanu). Wymiar robocizny, w tym włościan odrabiających prace pieszo, utrzymano na takim samym poziomie zarówno w II połowie XVII, jak i przez cały XVIII w. Warto zaznaczyć, że wówczas dominowały jednak ćwierć łanowe gospodarstwa chłopskie, z których odrabiano dwa dni pańszczyzny[607].

Pańszczyzna w ekonomii grodzieńskiej w 1786 r. również była odpracowywana według kryterium wielkości majątku włościańskiego. Przypominamy, że prace realizowano tylko z włók osiadłych - z 0,25 włóki osiadłej odrabiano dwa dni pańszczyzny. Z 0,125 włóki zaledwie jeden dzień

[604]J. Jurkiewicz, dz. cyt., s. 392-394, 408-415.
[605]J. Jurkiewicz, dz. cyt., s. 382-383.
[606]Tamże, s. 392-394, 408-415.
[607]APL, Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca, (dalej: AOZ), sygn. 47, k. 11; APL, AOZ, sygn. 48, k. 7; APL, AOZ, sygn. 49, k. 3; APL, AOZ, sygn. 503, k. 1-2; APL, AOZ, sygn. 507, k. 10-14; APL, AOZ, sygn. 512, k. 5-6.

robocizny w tygodniu[608]. Wyższy, trzydniowy wymiar pańszczyzny, został realizowany w Huszczycach, Kaszubińcach (wsie pojezuickie), Kiełbasinie, Korobczycach, Kupowatej (tu jeden z trzech dni robót w większości roku realizowały również kobiety), Łaźnisku i Lipinie. Najwyższą pańszczyznę z odrabiano w Szadzińcach - po 2 dni sprzężajne i 2 dni pisze (chłopom zezwolono, bądź przymuszono do posiadania po 0,5 włóki osiadłej), choć równocześnie we wsi włościanie nie płacili podroszczyzny. Były to jednakże przypadki unikatowe, wiążące się ze zwolnieniami z płacenia podroszczyzny, a czasami też czynszu[609]. Przy niektórych folwarkach zachowano więc wyższą formę pańszczyzny, choć przyczyny rozbieżności nie zostały dobrze umotywowane przez źródła. Podkreślamy jednak, że były to wyjątki od standardów stosunków między chłopami a władzą ekonomii grodzieńskiej. Standardowym wymiarem pańszczyzny były dwa, a nieco rzadziej jeden dzień pańszczyzny. Za dzierżawy Rzewuskiego składki komunalne chłopów zmniejszono o połowę[610]. Zważywszy na kryteria modelu (skupiamy się na gospodarstwach od 0,41 do jedno włókowych), przyjmujemy wariant z dwoma dniami pańszczyzny tygodniowo. W praktyce bowiem struktura majątków chłopskich składała się z 0,25 włóki osiadłej i różnej wielkości nadziałów włóki przyjemnej, z której nie odpracowywano robocizny a jedynie uiszczano czynsz.

Następnym parametrem, potrzebnym do utworzenia modeli wielkości są obciążenia względem państwa, monarchy oraz instytucji innych wyznań. Opłaty uiszczane na rzecz państwa i króla różniły się w zależności od klasy majątkowej włościan i jakości areału. Bogaty w informacje inwentarz ekonomii grodzieńskiej z 1786 r. informuje nas o kilku rodzajach gleby: podłej, lepszej podłej, średniej, lepszej średniej oraz dobrej. Dane źródłowe obarczono dodatkowymi wskazówkami o przysadzie (cechach) i pozycji - oba czynniki podawano w konfiguracji podłej, średniej lub dobrej. Przyjęliśmy, że typowe gospodarstwo o posiadało średniej jakości glebę, przysadę oraz pozycję i jedynie takie stały się przedmiotem badań. Najważniejszym obciążeniem fiskalnym było podymne pobierane od każdego gospodarstwa, w wymiarze: bogaci - 12; majętni - 9; średnio majętni - 6; ubodzy - 3 złp. Pomimo bogactwa inwentarza badanego majątku nie odnaleźliśmy w nim ścisłych wytycznych poświęconych dziesięcinie. Wiemy jednak, że normą powinności w kluczu janowskim, było oddawanie po 0,1875 beczki żyta i 0,1875 beczki owsa z włóki na rzecz tamtejszej parafii. Parametry przełożyliśmy na wszystkie dystynkcje chłopskie, zależnie od areału i odjęliśmy od spodziewanych zbiorów upraw[611].

[608]Inwentarz 1786 B, k. 472, 480v, 489-489v.
[609]Inwentarz 1786 A, k. 202v-203, 400v-401, 415v-416, 623v-624; Inwentarz 1786 B, k. 306v-308.
[610]Inwentarz 1786 A, k. 623v-624; Inwentarz 1786 B, k. 398v-400; S. Kościałkowski, *Antoni*..., t. 2, s. 32-39.
[611]Inwentarz 1786 A, k. 30, 31v, 229v, 368-368v, 564v-565; Inwentarz 1786 B, k. 33, 61v, 273, 351.

Stawki opłat zlokalizowanych we wsiach o średniej jakości gleby różniły się od siebie. Najczęściej uiszczano 33,06 złp podroszczyzny, czyli opłaty liczonej z włóki osiadłej oraz 29,96 złp czynszu, obliczonego z włóki przyjemnej. W 1786 r. wedle źródeł gospodarstwo chłopskie dowolnej zamożności posiadało najczęściej 1/4 włóki osiadłej, zatem płacono z niego 8,26 złp podroszczyzny. Majątki w pozostałej części składały się z odpowiednich proporcji włók przyjemnych, z których płacono: bogaci - 22,47; majętni - 16,47; średnio majętni - 11,09; ubodzy - 4,79 złp[612].

Chłopi uiszczali także niewielkie daniny. Każdy właściciel dymu oddawał 1 kurę i 6 jaj, o wartościach odpowiednio 10 i 2 gr pol. Co dziesiąty gospodarz był zobowiązany do przekazania 1 gęsi, otaksowanej na 24 gr pol. W naszym modelu przyjmujemy, że w miejsce podarowania gęsi, każdy chłop płacił 2,4 gr pol. Łącznie daje to 14,4 gr pol, czyli 0,48 złp koniecznych do oddania na rzecz skarbu nadwornego.

Od włościan pobierano także obligatoryjne składki komunalne. Datki na rzecz kościołów i cerkwie (prawdopodobnie zarówno prawosławne, jak i unickie) wynosiły 0,166 złp z jednej włóki gruntu osiadłego lub przyjemnego. Przymusowo zbierano też pieniądze na *konflagratę*, czyli składkę na rzecz ewentualnych pogorzelców. Ustalono cztery stawki, wyrażone w złotych polskich: bogaci - 1,5; majętni - 1; średnio majętni - 0,75; ubodzy - 0,383. Ponadto wybierano groszowe, w wymiarze 0,5 grosza od każdej złotówki podymnego[613]. Wysokość wszystkich składek gospodarstw 0,5 włókowych osiągałaby: bogaci - 1,783; majętni - 1,233; średnio majętni - 0,933; ubodzy - 0,516 złp. W przypadku chłopów dysponujących jedną włóką, opłaty wynosiłyby: bogaci - 1,866; majętni - 1,316; średnio majętni - 1,016; ubodzy - 0,599 złp.

W świetle badań ustaliliśmy, że przeciętnie chłopi nie posiadali służącego, choć oczywiście parametry różniły się w zależności od analizowanej grupy majątkowej (średnio 0,4 w gospodarstwach najzamożniejszych i 0 w dobrach ubogich włościan). Zatem likwiduje to problem uściślenia płac na rzecz parobków i dziewek.

Ostatnim parametrem modeli budżetów chłopskich, który weźmiemy pod uwagę jest rozmiar konsumpcji. Andrzej Wyczański przyjął, że osoba dorosła potrzebowała do przeżycia 241-300 kg zboża rocznie[614]. Przyjęliśmy wariant maksymalny, czyli uznajemy, że dorosła osoba potrzebowała

[612]Inwentarz 1786 A, k. 101v-102, 221v-222, 297, 332v-333, 453v-454, 476v-477, 535v-536, 541v-542, 558v-559; Inwentarz 1786 B, k. 88v-91, 183v-186, 229v-230, 278v-280, 292v-296.
[613]Inwentarz 1786 A, k. 30, 229v, 368-368v, 564v-565; Inwentarz 1786 B, k. 33, 61v, 273, 351.
[614]A. Wyczański, *Studia nad konsumpcją żywności w Polsce w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 1969, s. 186, 200.

300 kg zbóż a nieletnia - 200 kg[615]. Wyjątkiem będzie zapotrzebowanie w dobrach średnio majętnych - ponieważ przyjęliśmy, że występowało tam średnio 1,5 dziecka, konsumpcja wyniesie 300 kg. Założyliśmy, że przynajmniej 40% zapotrzebowania kalorycznego stanowiło żyto[616]. Uwzględniamy też stałą wartość spożycia owsa dla konia (308 kg), jeżeli występował w danym typie gospodarstwa.

Tabela 37. Zastosowane parametry rocznych modeli budżetów chłopów, zamieszkujących ekonomię grodzieńską w 1786 r.

Nazwy wskaźników	Gospodarstwo bogate, jedno włókowe (16,8 ha)	Gospodarstwo majętne, 0,8 włókowe (13,44 ha)	Gospodarstwo średnio majętne, 0,62 włókowe (10,41 ha)	Gospodarstwo ubogie, 0,41 włókowe (6,88 ha)
Plony upraw	żyto 1:7 pszenica 1:7 jęczmień 1:5 owies 1:4 groch 1:3 gryka 1:4			
Zagęszczenie wysiewów	uprawy ozime: 75,7 kg/ha uprawy jare: 66,9 kg/ha			
Struktura zasiewów	żyto 48% pszenica 3% jęczmień 15% owies 29% groch 1% gryka 4%			
Liczba koni i wołów w gospodarstwie	2 konie, 3 woły	1 koń, 2 woły	1 koń, 2 woły	1 wół
Zaludnienie gospodarstwa domowego	4 dorosłych, 2 dzieci	4 dorosłych, 2 dzieci	3 dorosłych, 1,5 dziecka	2 dorosłych, 2 dzieci
Wysokość podatków	12 złp	9 złp	6 złp	3 złp
Czynsz i podroszczyzna	*czynsz* 27,47 złp *podroszczyzna* 8,26 złp	*czynsz* 16,47 złp *podroszczyzna* 8,26 złp	*czynsz* 11,09 złp *podroszczyzna* 8,26 złp	*czynsz* 4,79 złp *podroszczyzna* 8,26 złp
Daniny	1 kura: 0,33 gr pol 6 jaj: 0,06 złp koszt 1/10 gęsi: 0,08 złp			
Składki	*Datki na rzecz kościołów i cerkwi:* 0,16 złp *konflagrata* 1,5 złp *groszowe* 0,2 złp	*Datki na rzecz kościołów i cerkwi:* 0,13 złp *konflargata* 1 złp *groszowe*	*Datki na rzecz kościołów i cerkwi:* 0,10 złp *konflargata* 0,75 złp *groszowe*	*Datki na rzecz kościołów i cerkwi:* 0,06 złp *konflagrata* 0,38 złp *groszowe* *0,05 złp*

[615]P. Guzowski, *Chłopi i pieniądze*..., s. 127, 130.
[616]Co częściowo uwzględnia proporcje wyliczone przez Wyczańskiego, A. Wyczański, *Studia nad konsumpcją*..., s. 86.

Nazwy wskaźników	Gospodarstwo bogate, jedno włókowe (16,8 ha)	Gospodarstwo majętne, 0,8 włókowe (13,44 ha)	Gospodarstwo średnio majętne, 0,62 włókowe (10,41 ha)	Gospodarstwo ubogie, 0,41 włókowe (6,88 ha)
		0,15 złp	0,1 złp	
Pensje służby	-	-	-	-
Pańszczyzna	2 dni w tygodniu			
Konsumpcja zbóż na 1 członka gospodarstwa chłopskiego	300 kg na osobę dorosłą 200 kg na osobę nieletnią			

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Inwentarz 1786 A, k. 12, 18v- 21, 30, 37, 40v-41, 57, 58v-60, 64v-65, 69v, 79, 89v, 97, 101v-102, 112v-113, 127, 141v, 150, 158v-159, 164v, 174, 182v-184, 189v, 202v, 203v, 219, 221v-222, 227v, 229v, 235, 239v-241, 243v, 253, 263v, 274v, 283v, 291v, 297-298, 301v, 310v, 318v-321, 330v, 332v-333, 345v, 353v, 361, 366v, 368-368v, 372v, 377v, 384v, 386v, 391, 395v, 400, 403v, 408, 411v, 415, 416v, 420, 421v, 435, 446v-450, 453v-454, 456v, 473, 476v-477, 482v, 494v-499, 504v, 516, 525v, 534v, 535v-536, 541v-542, 544v, 553v, 558v-559, 562v, 564v-565, 570-570v, 574v, 581, 585v, 594v, 600v, 607v, 609v-611, 616v, 623; Inwentarz 1786 B, k. 12, 30v, 33, 47-51, 59v, 61v, 67, 71-75v, 84, 88v-91, 94v, 101-102v, 107v-108, 118-119, 122v-123, 126v, 139-142, 144v-146, 149v, 162, 172v, 180, 183v-186, 188v, 199, 213v, 222, 229v-230, 232v, 240, 252v, 262-263, 271v, 273, 278-280, 282v, 291-293, 292v-296, 306, 309v, 321, 345v, 351, 359, 379v, 385, 386v-389, 391v, 398, 401v, 408-410, 419v, 426, 428v-429, 434v, 440-443, 446v, 454-456, 458v, 471v, 476v, 480v, 482; AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, sygn. D3-XVI, s. 227; CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1164, k. 1v-6.

Pierwszym elementem omówienia wyników badań będzie prezentacja bilansu zbożowego gospodarstw chłopskich, wedle różnych klas majątkowych. Następnie omówimy bilans pieniężny modelowych dymów włościańskich. Dwie części inwentarza z 1786 r. zawierają ceny upraw roślinnych, liczonych z jeden beczki lub ośminy (1/8 beczki litewskiej). Wartości w przeliczeniu na jedną beczkę odpowiednich zbóż wynosiły: dla żyta - 16; pszenicy - 20; jęczmienia - 12; owsa - 8; grochu - 16; gryki tatarki - 10 złp[617]. Wydawałoby się, że są to optymalne parametry, ukierunkowane na rynek regionalny, który tworzyli mieszkańcy w ekonomii grodzieńskiej. Bliższe zapoznanie się z kwestią cen wskazuje, że były to ceny inwentarskie, ustalone przez rewizorów dóbr. O taksacji opłat świadczy też fakt, że występowały w identycznym wymiarze w większości sumariuszów z lat 1765-80 oraz w 1779-1780, 1782 i częściowo 1789 i 1794[618]. Wskaźniki za administratury Rzewuskiego z 1783 r., uzyskane na podstawie cen targowych wynosiły: dla żyta - 32; pszenicy - 50; jęczmienia - 30; owsa - 20; grochu- 40 lub 32; gryki tatarki - 24 złp[619]. Były więc znacznie wyższe. Mamy jednak pojawiające się wzmianki, że mówimy o cenach karystyjnych, a więc wynikających z niedostatku, najpewniej słabych plonów[620]. Musimy także pamiętać, że pewne wahania cen są naturalne i występowały również w zależności od relacji popytu do podaży. W różnych porach roku

[617]Inwentarz 1786 B, k. 30v, 482.
[618]AGAD, ASK 1, sygn. 387, k. 18v; AGAD, AK, sygn. III/160, s. 71, 73-74; AGAD, AK, sygn. III/184, s. 3; Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie, Czytelnia Manuskryptów, F5-Miscellanea, A29-5270-5274, k. 4; Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie, Czytelnia Ksiąg Rzadkich, sygn. IV/23571, b.p.; Inwentarz 1789, k. 23v, 125v 218v, 230v, 266v, 334v, 347v, 359v.
[619]Inwentarz 1786 A, k. 6, 35, 124v, 148, 233; Inwentarz 1786 B, k. 135, 315.
[620]Zob. przypis 8, *Szlachta polsko-inflancka wobec przełomu. Materiały z Dyneburskich Akt Grodzkich i Ziemskich*, red. B. Dybaś, P. A. Jeziorski, Toruń 2018, s. 172.

handlarze ustalali zatem niejednolite taksy na sprzedawane uprawy roślinne. Odrzucamy więc podane wyżej ceny karystyjne (rynkowe) z pełną świadomością, że odzwierciedlały sezonowy brak koniunktury. Interesują nas opłaty występujące w zwyczajnych warunkach, z przypuszczalnie większą podażą i możliwościami kupna produktów przez liczniejszą część społeczeństwa. Obliczenia oparliśmy więc na cenach inwentarskich.

Zapotrzebowanie kaloryczne osób zamieszkujących gospodarstwo bogatego chłopa wynosiło rocznie 1600 kg różnych zbóż. Prócz domniemanych wydatków rodzinnych, gospodarz musiał rozdysponować też 616 kg owsa na potrzeby dwóch koni. Możliwości produkcyjne gospodarstwa najzamożniejszej grupy majątkowej pozwalały w pełni na samodzielne wyprodukowanie owsa, konsumowanego przez konie. Toteż nie istniała konieczność odrębnego kupowania zboża na rynku. Widzimy, że pomimo wielkich potrzeb konsumpcyjnych, efektywność gospodarstwa wystarczyła na utrzymanie wszystkich członków dymu. Sporą liczbę zbóż sprzedawano na rynku, co umożliwiało opłacanie czynszu, podatków i składek, a także stwarzało możliwości do zaoszczędzenia sporej części gotówki.

Tabela 38. Bilans zbożowy bogatego gospodarstwa chłopskiego w 1786 r. (1 włóka).

Typ uprawy	Zasiany obszar (w ha)	Zbiory (w kg)	Wysiew (w kg)	Konsumpcja (w kg)	Nadwyżka ze sprzedaży (w kg)	Przychód ze sprzedaży (w złp)
żyto	6,84	3576,03	518,27	1400	1657,77	95,95
pszenica	0,42	222,76	31,82	50	140,94	9,5
jęczmień	2,14	715,94	143,19	150	422,75	19,5
owies	4,13	1071,81	276,34	616	179,48	8,03
groch	0,14	28,5	9,5	10	9	0,51
gryka	0,57	152,55	38,14	20	94,42	3,23
Razem	14,24	5767,61	1017,26	2246	2504,35	136,7

Źródło: Obliczenia własne na podstawie tabeli 36.

Tabela 39. Budżet bogatego gospodarstwa chłopskiego w 1786 r.

Areał	Przychód	Wydatki	Dochód
1 włóka	sprzedaż upraw - 136,7 złp	podatki - 12 złp czynsz i podroszczyzna - 35,73 złp daniny - 0,47 złp składki - 1,86 złp	86,64 złp

Źródło: Obliczenia własne na podstawie tabeli 37.

Poza istotnymi kwestiami technicznymi, warto pamiętać, że bogaci chłopi mogli też poddzierżawiać grunt poza rodzinną wsią, co czynili mieszkańcy Ostrowa w Uroczysku Kłodna, choć w nieznanych nam proporcjach przypadających na jedno gospodarstwo[621]. Prawdopodobnie to właśnie

[621]Inwentarz 1786 B, k. 58.

majętniejsi włościanie najmowali proporcjonalnie najwięcej areału chłopskiego. Najzamożniejsi kmiecie posiadali także możliwość czerpania większych profitów z liczniejszego inwentarza zwierzęcego, będącego główną siłą roboczą. Z pewnością doceniano również konsumpcyjne znaczenie pozostałych zwierząt gospodarczych (bydła, drobiu, trzody chlewnej), zwykle większego niż u biedniejszych chłopów oraz wytwarzanego przez nie nawozu, istotnego w toku prac rolnych. Oba czynniki uzupełniały oczekiwany poziom konsumpcji - w ramach dodatkowego pozyskiwania pożywienia - chłopi potrzebowali mniej zbóż do przeżycia, a nade wszystko, lepsze nawożenie i większa efektywność roli z użyciem inwentarza zwierzęcego wiązała się z potencjalnie wyższymi plonami. Najbogatsi mogli również dorabiać jako furmani, z racji posiadania większej liczby koni. Niektórzy z mieszkańców domostw, nie tylko zamożnych, mogli też pracować w manufakturach na Horodnicy, toteż zarobki z dodatkowej pracy pozwoliłyby na częściowo samodzielny zakup żywności, w miejsce jego wyprodukowania, co też ułatwiałoby zapłacenie czynszu i podatków. Szczególnie, że właśnie bogatych włościan znacznie częściej stać było na zatrudnienie służby. Na końcu, zważywszy na przytoczone czynniki poza modelowego zwiększenia intratności dóbr chłopskich, majątki bogatych chłopów były w większej mierze odporne na rozmaite kryzysy demograficzne i gospodarcze, z racji na możliwość łatwiejszej odbudowy majątku.

Tabela 40. Bilans zbożowy majętnego gospodarstwa chłopskiego w 1786 r. (0,8 włóki)

Typ uprawy	Zasiany obszar (w ha)	Zbiory (w kg)	Wysiew (w kg)	Konsumpcja (w kg)	Nadwyżka ze sprzedaży (w kg)	Przychód ze sprzedaży (w złp)
żyto	5,47	2858,17	414,23	1300	1143,94	66,21
pszenica	0,34	180,86	25,84	30	125,03	8,43
jęczmień	1,71	571,41	114,28	150	307,13	14,17
owies	3,3	856,38	220,8	400	235,58	10,54
groch	0,11	22,68	7,56	9	6,12	0,34
gryka	0,46	121,78	30,44	30	61,33	2,1
Razem	11,38	4611,29	813,16	1919	1879,13	101,77

Źródło: Obliczenia własne na podstawie tabeli 37.

Społeczność, zamieszkująca jedno włókowe dobra majętnego włościanina potrzebowała 1600 kg zbóż w celu zapewnienia odpowiednich racji żywnościowych. Gospodarz powinien także wyprodukować lub kupić 308 kg owsa dla konia. W porównaniu do zapotrzebowania jedno włókowego gospodarstwa bogatego chłopa, wydaje się, że sytuacja materialna jego biedniejszego odpowiednia była niewiele gorsza - majętny włościanin sprzedawał znaczną liczbę upraw na rynku, co pozwoliło mu na wypracowanie odpowiedniego zysku. Pytanie jednak, czy posiadanie tylko jednego konia i mniejszej liczby pozostałych zwierząt gospodarskich nie ograniczało np. możliwości dodatkowego zarobkowania przez majętnego chłopa, na co z kolei teoretycznie mógł pozwolić sobie najbogatszy

gospodarz. Finalnie, pomimo mniejszego przychodu, skromniejsze wydatki majętnego włościanina umożliwiły wypracowanie stosunkowo wysokiego dochodu.

Tabela 41. Budżet majętnego gospodarstwa chłopskiego w 1786 r.

Areał	Przychód	Wydatki	Dochód
0,8 włóki	sprzedaż upraw - 101,77 złp	podatki - 9 złp czynsz i podroszczyzna - 24,73 złp daniny - 0,47 złp składki - 1,28 złp	69,29 złp

Źródło: Obliczenia własne na podstawie tabeli 37.

Uwarunkowania średnio majętnego chłopa, żyjącego na jedno włókowym gospodarstwie zdają się już zupełnie inne, niż w przypadku jego majętniejszego odpowiednika - mniejsza część upraw była konsumowana lub trafiała na rynek. Należy jednak uwzględnić, co podkreślamy z naciskiem, iż zostały tu zaprezentowane parametry modelowe, wynikające z uzyskanych danych. Zdarzały się przecież zarówno mniejsze, jak i większe rodziny. Nie wszystkie posiadały też konia. Co ważne, nie do końca jasne są rzeczywiste kryteria administracji ekonomii grodzieńskiej, która stworzyła cztery kategorie majątkowe. Na pierwszym miejscu wymienilibyśmy przede wszystkim zmieniający się stan liczbowy zwierząt gospodarskich. W pewnym momencie także mniejsza liczba pozostałego inwentarza zwierzęcego (ptactwa, trzody chlewnej) wpływała na zasoby pieniężne chłopów, bowiem pozbawiała ich dodatkowej możliwości sprzedaży produktów naturalnych.

Tabela 42. Bilans zbożowy średnio majętnego gospodarstwa chłopskiego w 1786 r. (0,62 włóki)

Typ uprawy	Zasiany obszar (w ha)	Zbiory (w kg)	Wysiew (w kg)	Konsumpcja (w kg)	Nadwyżka ze sprzedaży (w kg)	Przychód ze sprzedaży (w złp)
żyto	4,233	2213	320,73	900	992,27	57,43
pszenica	0,26	140,02	20	20	100,02	6,74
jęczmień	1,32	442,61	88,52	100	254,09	11,72
owies	2,56	663,56	171,09	400	92,47	4,14
groch	0,09	17,66	5,89	5	6,78	0,38
gryka	0,35	94,21	23,55	40	30,66	1,05
Razem	8,82	3571,07	629,79	1465	1476,28	81,45

Źródło: Obliczenia własne na podstawie tabeli 37.

Jeszcze mniejsza liczba zwierząt pociągowych niż w przypadku modelowego, majętnego chłopa z pewnością wpływała też na mniejszą wydajność dóbr. Błędnym byłoby jednak obligatoryjna zmiana wysokości plonów, ponieważ nie dysponujemy pełnymi informacjami o wydajności rolnictwa gospodarstwa chłopskiego. Mimo różnych obciążeń, średnio majętny włościanin nadal wypracowywał zysk z użytkowanego poletka.

Tabela 43. Budżet średnio majętnego gospodarstwa chłopskiego w 1786 r.

Areał	Przychód	Wydatki	Dochód
0,62 włóki	sprzedaż upraw - 81,45 złp	podatki - 6 złp czynsz i podroszczyzna - 19,35 złp daniny - 0,47 złp składki - 0,95 złp	54,68 złp

Źródło: Obliczenia własne na podstawie tabeli 37.

Aby utrzymać po dwóch dorosłych i dzieci najbiedniejsi włościanie musieli skonsumować 1000 kg zbóż. Bilans zbożowy ubogich chłopów został z pewnością odciążony z racji na brak konieczności zapewnienia owsa, konsumowanego przez konie i ogólnie mniejszy stan zaludnienia dymu. Pozwoliło to na znacznie większe możliwości spieniężenia nadwyżki upraw na rynku, choć z racji na skromniejszy areał najuboższego, modelowego majątku chłopskiego sprzedawano mniejszą ilość upraw. Najuboższa kategoria włościan generowała najmniejszy przychód spośród wszystkich grup majątkowych, co pozwoliłoby teoretycznie na wypracowanie dochodu o wartości ponad 35 złp. Podkreślamy jednak z całą mocą, że plony uprawianych roślin w danych gospodarstwach chłopskich mogły istotne różnić się od siebie, zważywszy na mniejsze możliwości nawożenia i obróbki gleby, w przypadku majątków uboższych włościan. Znajomość sposobu pielęgnacji ziemi także generowała różne wyniki wydajności gospodarstw chłopskich.

Tabela 44. Bilans zbożowy ubogiego gospodarstwa chłopskiego w 1786 r. (0,41 włóki)

Typ uprawy	Zasiany obszar (w ha)	Zbiory (w kg)	Wysiew (w kg)	Konsumpcja (w kg)	Nadwyżka ze sprzedaży (w kg)	Przychód ze sprzedaży (w złp)
żyto	2,798	1462,78	212	600	650,77	37,66
pszenica	0,17	92,29	13,18	20	59,1	3,98
jęczmień	0,87	292,4	58,48	100	133,92	6,18
owies	1,69	438,56	113,08	250	75,48	3,38
groch	0,06	11,64	3,88	7,76	0	0
gryka	0,23	62,36	15,59	23	23,77	0,81
Razem	5,83	2360,03	416,22	1000,76	943,05	52,01

Źródło: Obliczenia własne na podstawie tabeli 37.

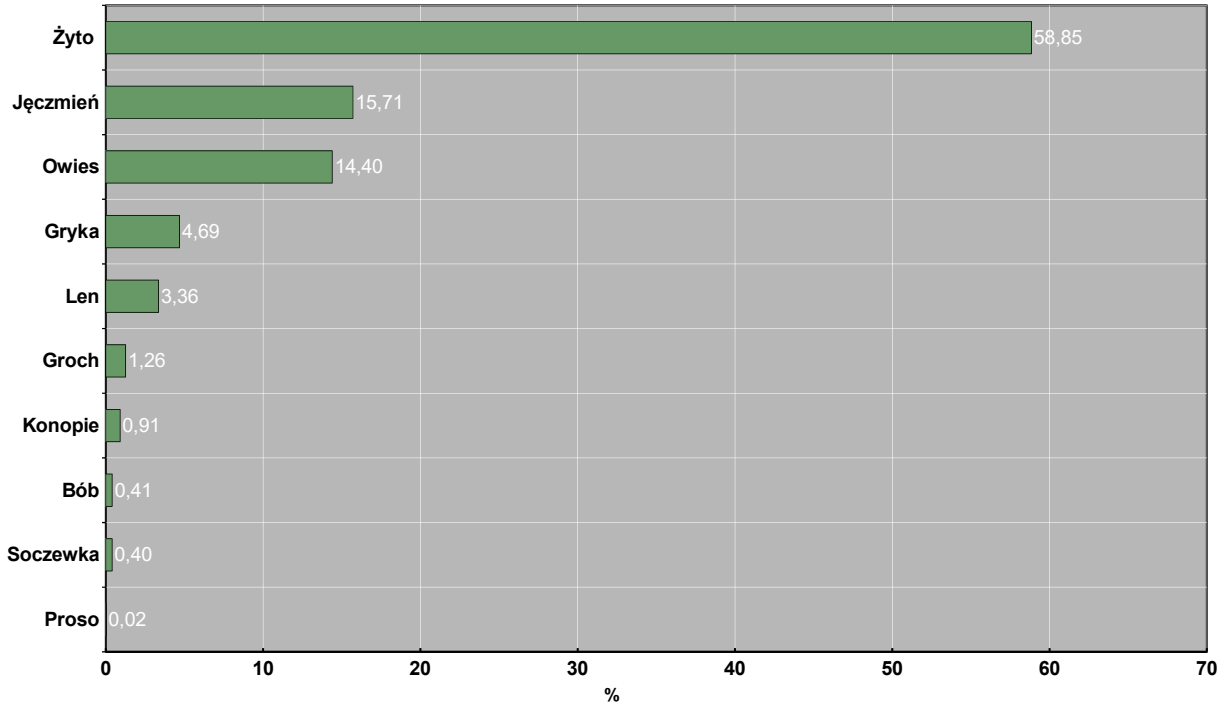
Tabela 45. Budżet ubogiego gospodarstwa chłopskiego w 1786 r.

Areał	Przychód	Wydatki	Dochód
0,41 włókowy	sprzedaż upraw - 52,01	podatki - 3 złp czynsz i podroszczyzna - 13,05 złp daniny - 0,47 złp składki - 0,49 złp	35 złp

Źródło: Obliczenia własne na podstawie tabeli 37.

Powyżej przytoczyliśmy informacje dość często pojawiające się w szczegółowych inwentarzach różnych własności z XVIII w. Poszczególne parametry zbóż najlepiej oddają jednak stan folwarków. W toku kwerendy archiwalnej natrafiliśmy na unikatowe wskaźniki związane z gospodarką chłopską. Są one fragmentem szerszego raportu z 1780 r. na temat uwarunkowań w kluczu suchynickim ekonomii grodzieńskiej. Pozyskaliśmy więc dane na temat sześciu wsi, wraz ze 134 majątkami chłopskimi. Zawierają one parametry wysiewów różnych upraw. Jak możemy zaobserwować, poletka włościańskie zostały ukierunkowane na produkcje innych roślin niż w folwarkach. Zgodna z gospodarstwami pańskimi była dominacja żyta, jęczmienia i owsa.

Wykres 23. Struktura wysiewów chłopskich w kluczu suchynickim 1780 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie, CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 2885, k. 36-37v.

Pozostając w zgodzie z wcześniejszymi założeniami możemy ustalić strukturę wysiewów upraw ozimych (żyto) oraz pozostałych roślin. Choć odnaleźliśmy areał 100 gospodarstw chłopskich z 1780 także w 1786 r., nie zdecydowaliśmy się na obliczanie wskaźnika gęstości siewu. W ciągu sześciu lat nadziały włościańskie mogły przecież ulec zmianie - chłopi mogli przyjąć nowe ziemie, albo zmniejszyć areał, np. dzieląc nadziały z synem. Zmiana kompozycji wysiewów wymusza skoncentrowanie się na innych opłatach, choć w praktyce nie wykorzystaliśmy wszystkich taks. Ceny roślin około 1786 r. wyniosły: dla lnu - 24 ; konopi - 18; bobu - 16; soczewicy (soczewki) - 16 złp[622]. Rezygnujemy z doszacowania prosa, ze względu na marginalną rolę uprawy. W przypadku

[622]Inwentarz 1786 A, k. 6, 35, 91v, 124v.

nowych (względem wariantu pierwszego) roślin, zawartość kilogramów w litrach obliczyliśmy korzystając z wirtualnego kalkulatora, przeliczającego dane[623]. Niestety nie jesteśmy w stanie ustalić precyzyjnych wartości plonów chłopskich. W związku z tym będziemy korzystali z zamysłu Antoniego Żabko-Potopowicza. Jak napisaliśmy wyżej, badacz przyjął mianowicie średnie plony upraw jarych w Wielkim Księstwie Litewskim z XVIII w. na poziomie trzech zebranych z jednego wysianego[624]. Przekładamy założenia historyka na plony lnu, konopi, bobu i soczewicy. Zamieńmy więc parametry struktury, cen i plonów według pierwotnie podanego katalogu danych.

Tabela 46. Bilans zbożowy bogatego gospodarstwa chłopskiego (jedno włócznego) według drugiego wariantu

Typ uprawy	Zasiany obszar (w ha)	Zbiory (w kg)	Wysiew (w kg)	Konsumpcja (w kg)	Nadwyżka ze sprzedaży (w kg)	Przychód ze sprzedaży (w złp)
żyto	8,39	4396,55	635,48	1400,00	2361,06	136,65
jęczmień	2,24	846,73	169,35	300,00	377,38	17,41
owies	1,99	499,87	133,35	380,00	-226,23	-10,12
gryka	0,67	179,05	44,76	95,00	39,29	1,27
len	0,48	97,15	32,38	20,00	44,77	3,72
groch	0,17	34,12	11,37	11,00	11,75	0,87
konopie	0,13	25,69	8,56	0,00	17,13	1,12
bób	0,06	11,24	3,75	7,93	0	0
soczewka	0,06	11,24	3,75	7,93	0	0
Razem	14,18	6101,65	1042,76	2221,86	2625,16	150,92

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Inwentarz 1786 A, k. 12, 18v- 21, 30, 37, 40v-41, 57, 58v-60, 64v-65, 69v, 79, 89v, 97, 101v-102, 112v-113, 127, 141v, 150, 158v-159, 164v, 174, 182v-184, 189v, 202v, 203v, 219, 221v-222, 227v, 229v, 235, 239v-241, 243v, 253, 263v, 274v, 283v, 291v, 297-298, 301v, 310v, 318v-321, 330v, 332v-333, 345v, 353v, 361, 366v, 368-368v, 372v, 377v, 384v, 386v, 391, 395v, 400, 403v, 408, 411v, 415, 416v, 420, 421v, 435, 446v-450, 453v-454, 456v, 473, 476v-477, 482v, 494v-499, 504v, 516, 525v, 534v, 535v-536, 541v-542, 544v, 553v, 558v-559, 562v, 564v-565, 570-570v, 574v, 581, 585v, 594v, 600v, 607v, 609v-611, 616v, 623; Inwentarz 1786 B, k. 12, 30v, 33, 47-51, 59v, 61v, 67, 71-75v, 84, 88v-91, 94v, 101-102v, 107v-108, 118-119, 122v-123, 126v, 139-142, 144v-146, 149v, 162, 172v, 180, 183v-186, 188v, 199, 213v, 222, 229v-230, 232v, 240, 252v, 262-263, 271v, 273, 278-280, 282v, 291-293, 292v-296, 306, 309v, 321, 345v, 351, 359, 379v, 385, 386v-389, 391v, 398, 401v, 408-410, 419v, 426, 428v-429, 434v, 440-443, 446v, 454-456, 458v, 471v, 476v, 480v, 482; AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, sygn. D3_XVI, s. 227; CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1164, k. 1v-6; CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 2885, k. 36-37v.

Tabela 47. Bilans zbożowy majętnego gospodarstwa chłopskiego (0,8 włóki) według wariantu drugiego

Typ uprawy	Zasiany obszar (w ha)	Zbiory (w kg)	Wysiew (w kg)	Konsumpcja (w kg)	Nadwyżka ze sprzedaży (w kg)	Przychód ze sprzedaży (w złp)
żyto	6,72	3516,39	508,27	1300	1708,12	98,86
jęczmień	1,80	677,38	135,48	220	321,91	14,85
owies	1,59	399,79	106,65	308	-14,87	-0,66
gryka	0,54	143,19	35,80	60	47,39	1,53
len	0,39	77,68	25,89	10	41,79	3,47
groch	0,14	27,30	9,10	0	18,20	1,35
konopie	0,10	20,47	6,82	0	13,65	0,89

[623]https://www.aqua-calc.com/calculate/food-volume-to-weight, dostęp: 04.03.2025.
[624]A. Żabko-Potopowicz, dz. cyt., s. 139.

Typ uprawy	Zasiany obszar (w ha)	Zbiory (w kg)	Wysiew (w kg)	Konsumpcja (w kg)	Nadwyżka ze sprzedaży (w kg)	Przychód ze sprzedaży (w złp)
bób	0,05	9,03	3,01	6,02	0	0
soczewka	0,05	9,03	3,01	6,02	0	0
Razem	11,38	4880,27	834,03	1910,04	2136,19	120,29

Źródło: Jak w tabeli 46.

Tabela 48. Bilans zbożowy średnio majętnego gospodarstwa chłopskiego (0,62 włóki) według wariantu drugiego

Typ uprawy	Zasiany obszar (w ha)	Zbiory (w kg)	Wysiew (w kg)	Konsumpcja (w kg)	Nadwyżka ze sprzedaży (w kg)	Przychód ze sprzedaży (w złp)
żyto	5,19	2722,71	393,55	1000	1329,16	76,93
jęczmień	1,38	524,33	104,87	200	219,46	10,12
owies	1,23	309,21	82,50	308	-81,29	-3,64
gryka	0,41	110,27	27,57	50	32,70	1,06
len	0,30	60,02	20,01	10	30,01	2,50
groch	0,16	31,72	10,57	4,58	16,56	1,23
konopie	0,08	15,66	5,22	0	10,44	0,68
bób	0,03	6,82	2,27	4,55	0	0
soczewka	0,03	6,82	2,27	4,55	0	0
Razem	8,83	3787,55	648,83	1581,68	1557,04	88,88

Źródło: Jak w tabeli 46.

Tabela 49. Bilans zbożowy ubogiego gospodarstwa chłopskiego (0,41 włóki) według wariantu drugiego

Typ uprawy	Zasiany obszar (w ha)	Zbiory (w kg)	Wysiew (w kg)	Konsumpcja (w kg)	Nadwyżka ze sprzedaży (w kg)	Przychód ze sprzedaży (w złp)
żyto	3,43	1799,58	260,12	700	839,46	48,59
jęczmień	0,92	346,65	69,33	150	127,32	5,87
owies	0,82	197,14	54,60	100	42,54	1,90
gryka	0,27	73,33	18,33	25	30	0,97
len	0,20	40,15	13,38	10	16,76	1,39
groch	0,07	14,05	4,68	9,77	-0,40	-0,03
konopie	0,05	10,44	3,48	0	6,96	0,45
bób	0,02	4,82	1,61	3,21	0	0
soczewka	0,02	4,82	1,61	3,21	0	0
Razem	5,81	2490,97	427,14	1001,19	1062,64	59,15

Źródło: Jak w tabeli 46.

Jak możemy zaobserwować, zmiana niektórych parametrów modelu zadziałała poprawnie. Teoretycznie najwięcej przychodu generowały najbogatsze gospodarstwa chłopskie, nieco mniej majętne itd. Uzyskane wyniki są całościowo wyższe od przychodu według wariantu pierwszego. Dużo zmieniło zwiększenie udziału żyta, który został jedną z wyżej otaksowanych upraw, co pozwalałaby

na osiągnięcie nieco większego zysku. Mniejszy udział owsa w strukturze wysiewów przymusiłby majętnego włościanina do zakupu dodatkowego owsa, niezbędnego przy hodowli koni. Zobaczmy jednak, w jaki sposób będą prezentowały się budżety wszystkich kategorii chłopów.

Tabela 50. Budżet bogatego gospodarstwa chłopskiego według wariantu drugiego

Areał	Przychód	Wydatki	Dochód
jedno włóczny	sprzedaż upraw - 150,92 złp	podatki - 12 złp czynsz i podroszczyzna- 35,73 złp daniny- 0,47 złp składki- 1,86 złp	100,86 złp

Źródło: Jak w tabeli 46.

Tabela 51. Budżet majętnego gospodarstwa chłopskiego według wariantu drugiego

Areał	Przychód	Wydatki	Dochód
0,8 włóki	sprzedaż upraw- 120,29 złp	podatki - 9 złp czynsz i podroszczyzna - 24,73 złp daniny - 0,47 złp składki - 1,28 złp	84,81 złp

Źródło: Jak w tabeli 46.

Tabela 52. Budżet średnio majętnego gospodarstwa chłopskiego według wariantu drugiego

Areał	Przychód	Wydatki	Dochód
0,62 włóki	sprzedaż upraw - 88,88 złp	podatki - 6 złp czynsz i podroszczyzna - 19,35 złp daniny - 0,47 złp składki - 0,95 złp	62,11 złp

Źródło: Jak w tabeli 46.

Tabela 53. Budżet ubogiego gospodarstwa chłopskiego według wariantu drugiego

Areał	Przychód	Wydatki	Dochód
0,41 włóki	sprzedaż upraw - 59,15 złp	podatki - 3 złp czynsz i podroszczyzna - 13,05 złp daniny - 0,47 złp składki - 0,49 złp	42,14 złp

Źródło: Jak w tabeli 46.

W myśl naszych założeń modelowych, mimo sporych kosztów, największy dochód osiągał bogaty gospodarz. Jego pozycja była znacznie lepsza niż majętnego włościanina, o znacznie mniejszych obciążeniach finansowych i skromniejszym inwentarzu zwierzęcym. Jednocześnie majętni i średnio majętni chłopi mieli pewne trudności w zapewnieniu odpowiedniej liczby owsa dla koni, co zmuszałoby by włościan do kupna zboża na rynku, być może u sąsiadów. Gradacja dochodów między włościanami była zdecydowanie widoczna, podobnie jak w wariancie pierwszym. Być może więc najliczniejsze i jednocześnie najbogatsze kategorie chłopów bytowały na podobnym poziomie. Finalnie zmiana tylko niektórych elementów modelu doprowadziła do

polepszenia sytuacji ubogich chłopów względem wariantu pierwszego, co pokazuje, jak wrażliwe są wykorzystane dane.

W kontekście przytoczonych badań należy przytoczyć istotne zastrzeżenia. W modelach w ogóle nie uwzględniliśmy przychodu z przydomowych ogrodów chłopskich które - nawet jeżeli niewielkie - z pewnością zapewniały możliwości pozyskiwania dodatkowego pożywienia. Niestety nie dysponujemy szczegółowymi informacjami na temat ogrodów włościańskich, które moglibyśmy włączyć do naszych rozważań. Teoretycznie dysponujemy danymi z ogrodów folwarcznych, ale przełożenie informacji wymagałoby zastanowienia się nad standardową wielkością ogrodu włościanina i przede wszystkim wydajnością przydomowych upraw. W ogrodach kmieci wysiewano jednak podobne rośliny, jak w przypadku gospodarstw pańskich. Instruktarz z 1777 r. nakazuje bowiem dziesiętnikom rewidowanie gospodarstw chłopskim pod kątem uprawy ziemniaków w ogrodach włościańskich, które miały zastąpić rośliny zbożowe[625]. Chłopi posiadali także możliwość spieniężania części naturaliów, pochodzących z hodowli (głównie jaj, skór, nabiału, ale niekoniecznie sprzedawano sam inwentarz zwierzęcy). Uwarunkowania włościan mogły wyglądać zupełnie inaczej, gdybyśmy posiadali choć cząstkowe dane o plonach dla każdej z wyodrębnionych grup chłopskich. Zupełnie nie wiemy, w jaki sposób dbano o ugór - czy mówimy o ugorze czarnym, na który wypędzano bydło, aby użyźniło glebę, czy też stosowano ugór zielony? Wcale niewykluczone jest także stosowanie obydwu odmian ugoru, co być może przynosiłoby pewną nadwyżkę siana, spieniężanego na rynku, albo zostawianego na zapas. Sam Haur pisał raczej o wypasaniu bydła na ugorze[626]. Współczesny badanemu okresowi Kluk zachęcał do uprawy ziemniaków na ugorującym polu, choć oczywiście nie wiemy, czy w praktyce chłopi zawsze realizowali zalecenia przyrodnika[627]. Inna sprawa, że nie uwzględniliśmy również chłopskich nakładów inwestycyjnych np. remontów domów, zakupu odzieży, czy kosztów remontów zabudowań włościańskich, jednakże nie dysponujemy żadną wiedzą w tym aspekcie.

Same dochody chłopów zależnie od dystynkcji możemy porównać z płacami służby w ekonomii grodzieńskiej. Według katalogu należności, ubogi chłop zarabiałby na poziomie pastucha, bądź gospodyni, otrzymujący w zależności od lokalizacji klucza i specjalizacji poddanego od 35 do 40 złp. Pamiętajmy jednak, że czeladź dostawała również ordynarię, m.in. 1,5 beczki mąki razowej, 12

[625]S. Pawlik, dz. cyt., s. 165.
[626]J. Haur, *Oekonomika ziemianska generalna Punktami Partikularnemi, Interrogataryami Gospodarkiemi, Praktyką Miesięczną, Modelluszami abo Tabulami Arthimetycznemi obiasniona*, Kraków 1675, s. 104; J. Haur, *Skład abo skarbiec znakomitych sekretów oekonomiey ziemianskiey*, Kraków 1693, s. 24-25.
[627]K. Kluk, *Roslin potrzebnych, pozytecznych, wygodnych, osobliwie kraiowych albo ktore w kraiu uzyteczne byc mogą, utrzymanie, rozmnozenie i zazycie*, t. 3: *O rolnictwie, zbozach, łąkach, chmielnikach, winnicach y roslinach gospodarskich*, Warszawa 1779, s. 354-355.

sztuk sera i 6 garncy soli o łącznej wartości 74,5 lub 61,25 złp[628]. Bogaci chłopi, o przytoczonych przez nas dochodach (86,6 lub 100,8 złp) zbliżyliby się do pozycji mielcarzy w randze: podmajstra (100 złp) lub pachołka (85 złp) pracujących w kabaku ekonomicznym. Robotnicy również otrzymali bardzo sowitą ordynarię z różnymi naturaliami, otaksowanymi łącznie na 159 złp[629]. Jak widzimy, pomimo potencjalnie sporych zysków chłopów według różnej dystynkcji, włościanie niekoniecznie byli zamożniejsi od służby i robotników dworskich pracujących w różnych departamentach ekonomii grodzieńskiej. Chłopskie gospodarstwo zapewniało też konsumpcje kilku osobom, zamieszkującym dom. W przypadku służby ich rodziny mogły być mniejsze lub ograniczać się do pojedynczych osób. Wskazuje to na realność spożytkowanych przez nas parametrów wysiewów i plonów, które nie wpłynęły na sztuczne zawyżanie pozycji chłopów według zamożności poddanych.

3.1.3 Ocena gospodarki chłopskiej w oczach ludzi epoki

Po przeanalizowaniu różnych aspektów gospodarki chłopskiej oraz próbie określenia pozycji włościan w strukturze społecznej zasadne jest postawienie pytania, jak najliczniejszy stan był postrzegany przez współczesnych. Jeśli nie dysponujemy oryginalnymi źródłami lub wypisami z akt rewizorskich, suplik, korespondencji czy ewentualnych pamiętników, zadanie to staje się trudne do realizacji. Znaczna część tego rodzaju materiałów została już wykorzystana w niniejszych studiach. Szczęśliwie dysponujemy jednak niezwykle interesującą dokumentacją, która może przybliżyć nas do poznania doli chłopów widzianej oczami osób współżyjących z nimi na co dzień. Mówimy o znanej Pochilewiczowi i Wiśniewskiemu *Dyspozycyi Generalnej do Rządcow Dobr y Prowentow Stołowych J. K. Mci w Wielkim Xięstwie Litewskim będących*, z 22 lipca 1780 r., autorstwa Franciszka Rzewuskiego[630]. Dokument zobowiązywał urzędników ekonomii litewskich różnego szczebla - od administratorów po intendentów i szyprów - do udzielenia odpowiedzi na dwanaście punktów ankiety generalnego dzierżawcy ekonomii litewskich. Rzewuski wyznaczył administracji dokładnie piętnaście dni na udzielenie odpowiedzi, pod groźbą utraty stanowisk oraz innych sankcji. Z punktu widzenia badań nad dziejami chłopskimi najistotniejsze pozostają repliki urzędników na punkt 10 *Uczyni Annotacyą, iaki iest stan Poddaństwa, możność Gruntowego Gospodarstwa* (...) *co do poprawienia sytuacyi Poddaństwa, ulepszenia Fabryk y Handlow iest potrzebnego? Co oraz do pomnozenia Jintrat przy całości Poddaństwa widzi za śrzodek przyzwoity*.

Administracja ekonomii grodzieńskiej w zdecydowanej większości odpowiedziała na ankietę Rzewuskiego (lub też nie dotarliśmy do wszystkich responsów). 28 na 45 ankieterów wyraziło

[628]CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1165, k. 80v-81; CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1166, k. 52v-53.
[629]CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1165, k. 80; CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1166, k. 50-56v.
[630]CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 2457, k. 92-93v; D. L. Pochilewicz, *Krestjanie Belorussi i Litvy v XVI-XVIII*..., s. 66-67; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa*..., s. 258.

jakąkolwiek opinię o stanie chłopskim[631]. Pozostała część urzędników albo pomijała tę część formularza, albo tłumaczyła się brakiem kompetencji, by odpowiedzieć na punkt związany z sytuacją włościan i scedowała obowiązek opisu uwarunkowań poddanych np. na rachmistrza. Pozostaje to co najmniej niezrozumiałe, skoro często z wymówkami występowali ekonomowie, dobrze znający los podległych im chłopów.

W każdym razie spośród 28 urzędników, którzy - w naszej ocenie - w pełni dopełnili obowiązku sporządzenia opisu, aż 17 urzędników wyraziło opinię, iż pozycja stanu chłopskiego pozostawała zła, uboga lub wręcz upodlona. Co istotne, w gronie krytyków warunków życia włościan znalazł się również wiceadministrator ekonomii grodzieńskiej Studziński, jeden z najważniejszych urzędników badanych dóbr. Przypomnijmy, że wiceadministrator formalnie odpowiadał za kontrolę całej ekonomii grodzieńskiej, pozostając najważniejszą osobą po generalnym dzierżawcy ekonomii litewskich i administratorze ekonomii grodzieńskiej i olickiej, posiadających wspólny zarząd. Pozostałych 11 ankieterów uznało natomiast, iż pozycja włościan była albo bardziej zróżnicowana, albo ogólnie dobra, czy średnia. Aby zweryfikować negatywne opinie biurokracji skorzystaliśmy z dwóch części wielokrotnie wykorzystywanego przez nas inwentarza omawianego majątku z 1786 r., zawierającego podział chłopów według czterech dystynkcji. W każdym z 13 kluczy ocenionych negatywnie przez administrację, czyli zamieszkałych w opinii administracji przez podupadłych gospodarzy, znajdowało się od 19 do 74% chłopów z najbiedniejszej klasy majątkowej. Na poziomie trzech źle ocenionych guberni oraz całej ekonomii grodzieńskiej, wartości te przyjmują bardziej wyrównany charakter, ukazując odpowiednio 41-51 oraz 41% ubogich włościan[632].

Analiza wskazuje, że obliczone wartości procentowe były bardzo zróżnicowane, a udział najuboższych chłopów z poszczególnych kluczy pozostał albo znacznie wyższy, albo niższy od danych z całej własności nadwornej. Jeśli zagłębimy się w problematykę i przeanalizujemy udział zwierzęcej siły roboczej - tym razem na podstawie sumariusza z 1780 r. - zauważymy, że w jednostkach administracyjnych ocenianych najgorzej, wartości te również wykazywały znaczne zróżnicowanie. Średnie pogłowia koni w gospodarstwach chłopskich sięgały: w kluczach 0,2-0,6, w guberniach 0,3 na dom. W całej ekonomii grodzieńskiej natomiast parametr pogłowia koni na

[631]CPAHUL, f. 181, op. 1165, k. 7v-8, 108, 111-112, 113, 114v, 116, 121v, 122, 123v, 124, 130, 149v, 151v, 162v; CPAHUL, f. 181, op. 1249, k. 14v-15, 16v, 53-53v; CPAHUL, f. 181, op. 2285, k. 9v, 11v-12, 13, 14v-15, 16v, 17v, 26, 27v, 28v-29, 32, 35v, 38v, 41v, 43v, 44v, 46-46v, 48, 49v, 55, 58v, 60, 61, 62v, 64, 65v, 66, 68.

[632]Inwentarz 1786 A., k. 16v-17, 24v-25, 44v-46, 57v-58, 136v-137, 155v-156, 186v-187, 223v-225, 294v-297, 320v-321, 349v-352, 362v-363, 375v-376, 434v-435, 441v-442, 449v-450, 474v-477, 522v-523, 536v-538, 540v-542, 555v-556, 582v-583, 612v-615; Inwentarz 1786 B., k. 28v-29, 53v-55, 67v-68, 105v-106, 120v-123, 139v-140, 145v-146, 163v-164, 202v-203, 208v-209, 211v-212, 223v-224, 228v-230, 243v-247, 249v-250, 263v-264, 279v-280, 292v-293, 296v-297, 307v-308,, 372v-373, 389v-390, 399v-400, 411v-415, 430v-432, 464v-466.

gospodarstwo osiągnął 0,4. Wartości wołów w analogicznych kluczach osiągnęły 0,5-1,5, w guberniach 0,9-1,3 a w całych dobrach 1 na dom[633].

Zatem jednostki administracyjne z gorszą sytuacją poddanych nie zawsze wyróżniały się negatywnie na tle całego majątku, ale w źródłach do dziejów omawianych dóbr z pewnością występowały wyraźnie biedniejsze obszary. Co jednak mogło wpłynąć na gorszą pozycję chłopów? Jedną z możliwych przyczyn była forma zarządu w ekonomii grodzieńskiej. Jak dowiadujemy się ze źródła, przez pewien czas klucz mostowski został włączony bezpośrednio do dóbr kamiońskich Tyzenhauza. Informacja ta wydaje się mieć charakter nowy w dotychczasowych badaniach i zasadne jest postawienie pytania, czy w ocenie bilansu rządów możnego z danymi za 1765 i 1780 r. uwzględniono sytuację klucza mostowskiego. W każdym razie udział ubogich poddanych we wspomnianym kluczu, wedle danych z 1786 r., sięgnął 42%. Natomiast analiza pogłowia zwierząt pociągowych na podstawie sumariusza z 1780 r. ujawniła wartości rzędu 0,2 konia oraz 1,4 wołu na gospodarstwo. Udział najuboższych poddanych w kluczu mostowskim osiągnął podobne parametry jak w całej ekonomii grodzieńskiej, z kolei chłopi z całego majątku w porównaniu do klucza mostowskiego posiadali albo mniej, albo znacznie więcej wołów[634]. Władza nadworna formalnie nie kontrolowała liczby inwentarza zwierzęcego, ale nie pozwalała na pozbywanie się sprzężaju, jako podstawy gospodarki folwarcznej[635]. Nie możemy więc powiedzieć, że Tyzenhauz kazał sprzedawać chłopskie zwierzęta gospodarcze w kontrolowanym przez niego kluczu mostowskim, co finalnie obniżyłoby ich liczbę przynajmniej w niektórych miejscach. Posiadamy jednak poważniejsze wskazówki, które bez wątpienia doprowadziły do gorszych uwarunkowań chłopów w 1780 r. Czterech respondentów ankiety Rzewuskiego - trzech ekonomów i jeden gubernator - wskazało, że na pozycję poddanych wpłynęły nieurodzaje, gradobicia a nawet zaraza bydła z 1779 r. Nawet jeżeli nie wszyscy ankietowani wyodrębnili klęski elementarne, co mogło zdarzyć się w skutek przeoczenia, mniejszej pilności administracji ekonomicznej, czy skupienia się na innych aspektach gospodarczych, wskazanie klęsk elementarnych niewątpliwie, które pojawiły się niedługo przed spisaniem dyspozycji Franciszka Rzewuskiego generowało straty w gospodarstwach chłopskich. Można przypuszczać, że wskazana epidemia bydła rozniosła się na zwierzęta w innych częściach ekonomii grodzieńskiej, a już z pewnością klęska gradu nie dotyczyła tylko niewielkiego obszaru. Szczególnie, że gubernator kwasowski, notujący straty w wyniku warunków atmosferycznych i zarazy, zarządzał już całkiem sporym regionem[636].

[633]CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1166, k. 21v-41.
[634]CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1166, k. 40v-41.
[635]S. Pawlik, dz. cyt., s. 166-167.
[636]CPAHUL, f. 181, op. 1165, k. 113, 114v, 116, 162v; CPAHUL, f. 181, op. 1249, k. 53-53v; CPAHUL, f. 181, op. 2285, k. 9v, 14v-15, 16v, 32, 35v, 38v, 43v, 48, 49v, 58v, 60, 68.

W opinii urzędników ekonomicznych istniały różne sposoby na poprawę doli chłopskiej. Postulaty skatalogowaliśmy w kilka głównych wariantów: reformę podwód, kwestię zwiększenia inwentarza zwierzęcego, zmiany wymiaru czynszu, podatków, reorganizację pańszczyzny oraz kasację daremszczyzn. Wśród 28 ankieterów - postulujących jednocześnie kilka reform - najczęściej pojawiały się pomysły o całkowitej likwidacji podwód do fabryk oraz dalszych miejsc (35%). Ogólny postulat o zwiększeniu liczby koni i wołów wystąpił 12 razy (28%) - w tym jednokrotnie kontregestrant Brzoska podał precyzyjnie potrzebę nadania każdemu gospodarstwu chłopskiemu po jednym koniu oraz dwa woły. Nieco mniej popularnym kierunkiem reform był pomysł o zmniejszeniu czynszu (17%) oraz podatków (14%). Jednokrotnie pojawiła się idea zmiany pańszczyzny oraz zniesieniu daremszczyzny. Wśród innych, rzadziej pojawiających się propozycji ankieterzy wspomnieli o potrzebie nadania większej liczby gruntów dla chłopów, a także przesiedleniu ubogich włościan w miejsce nowych osad, czy zbudowania pasiek na ule. Zauważmy, że postulaty o likwidacji podwód, zmniejszeniu daremszczyzny a nawet umorzeniu długu wynikającego z pożyczek chłopskich zostały zrealizowane za generalnej dzierżawy Rzewuskiego, więc opinie respondentów były brane pod uwagę lub przynajmniej stały się usprawiedliwieniem reform włościańskich.

W naszym przekonaniu duża liczba materiałów porównujących bilans rządów za Rzewuskiego, źródła wykazujące dane o uciekinierach za dzierżawy poprzednika - które spożytkowaliśmy wyżej - a także rozesłane ankiety zostały przygotowane w sposób celowy, co mogło sprzyjać pozytywnej ocenie dzierżawcy, jako odpowiedzialnego gospodarza. Wątpliwości wzbudza nie tylko przeważająca liczba pozytywnych dokumentów na temat Rzewuskiego, ale także relatywnie duży przyrost inwentarza zwierzęcego pozostającego w rękach chłopskich w latach 1780 i 1783, na co zwracał uwagę już Dmitrij Pochilewicz[637].

3.2 Gospodarka folwarczna

3.2.1 Pola uprawne

Regulacje względem przeróżnych zagadnień związanych z folwarkami pojawiły się w ustawie włócznej. Prawo nałożyło trzy główne wytyczne względem funkcjonowania gospodarstw pańskich:
1. Ustawodawca zalecił, by w miarę możliwości zakładać folwarki blisko zamków oraz dworów.
2. Zabroniono tworzyć folwarki na słabej jakości glebach, preferując żyźniejsze ziemie pod przyszłe pola uprawne.

[637]D. L. Pochilewicz, *Krestjanie Belorussi i Litvy v XVI-XVIII*..., s. 65-67.

3. Nie ograniczano rozmiarów gospodarstw pańskich, zachęcając do wykorzystania jak największego areału[638].

Inne polecenie Zygmunta II Augusta polegało na jasnym określeniu stosunku ziemi folwarcznej do areału, dysponowanego przez ludność ciągłą. Proporcje miały wynieść 1:7 na korzyść gospodarstw chłopskich[639]. Ustawodawcy chodziło o zapewnienie odpowiedniej siły roboczej, pracującej w folwarkach. Musimy jasno powiedzieć, że zarządzenie o pożądanych rozmiarach folwarków i gruntów chłopskich zostało w dużym stopniu zrealizowane. Proporcje gruntów folwarcznych do pańszczyźnianych w dobrach grodzieńskich wynosiły bowiem 1: 6,5[640].

Tabela 54. Wielkość oraz jakość areału w folwarkach ekonomii grodzieńskiej (1563)

Nazwa dworu lub folwarku	Rozmiar we włókach	Jakość areału
Kotra	27	Średnia
Skidel	28	Średnia
Milkowszczyzna	11	-
Mikielewszczyzna	15	Średnia
Nowy Dwór	3	Średnia
Mińcówka	5	Średnia
Łabno	24	Średnia
Perstuń	18	Średnia
Berżniki	15	Średnia
Kwasówka	30	Dobra
Wójtowszczyzna	1,6	Średnia
Kraśnik	22	-
Horodnica	10,9	-
Wiercieliszki	12	Średnia
Razem	*225,5*	

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, *Piscovaja kniga*..., t. 1; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 4-166.

Rozmiary folwarków współtworzących w 1563 r. ekonomię grodzieńską były zróżnicowane. Wspomnieliśmy o tym już w pierwszym rozdziale rozprawy. Nasza uwagę powinna zostać skoncentrowana na jakości gruntów folwarcznych. Okazuje się, że w zdecydowanej większości przypad-

[638]J. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 241; J. Ochmański, *Reforma włóczna na Litwie*..., s. 169.
[639]*Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 97; J. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 242; J. Ochmański, *Reforma włóczna na Litwie*..., s. 171.
[640]Obliczenia własne na podstawie: *Piscovaja kniga*..., t. 1-2. Łączny areał folwarków wynosił 222,6 włók, natomiast włóki ciągłe liczyły 1462 włók. Przeczy to ustaleniom Pochilewicza, wedle których proporcje powinny wynieść 1:7,9, D. L. Pochilewicz, *Krestjanie Belarusii i Litwy wo wtoroj*..., s. 28-30. Jerzy Ochmański, powołujący się na te dane pomylił zresztą szereg liczb, podając 1895, zamiast 1985, J. Ochmański, *Reforma włóczna na Litwie*...,, s. 170.

ków dobra wielkoksiążęce osiągały drugi, najwyższy poziom gleby. Najwyższą jakość areału odnotowano w gospodarstwie Kwasów. Zatem i w tym względzie spełniono minimalne wytyczne, zawarte w ustawie włócznej.

Charakter piscovych knig uniemożliwia nam analizę szeregu wątków, związanych z wykorzystaniem ziemi uprawnej[641]. Najwcześniejsze dane pochodzą dopiero z inwentarza, z 1578 r.

Tabela 55. Wielkość gruntów w folwarkach ekonomii grodzieńskiej (1578)

Nazwa dworu lub folwarku	Rozmiar we włókach
Horodnica	10
Nowy Dwór	34
Kotra	4
Odelsk	27
Łabno	24
Jeziory	12
Mosty	15
Wiercieliszki	12
Świsłocz	9
Krynki	17
Skidel	0
Sałaty	3
Milkowszczyzna	10
Razem	*177*

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Inwentarz 1578, s. 17-23, 47-55, 91-99, 117-122, 147-151, 167-173, 191-194, 236-239, 263-267, 289-298.

Dzierżawcy poszczególnych gospodarstw pańskich nie zezwolili urzędnikom na pełną kontrolę pól uprawnych. Z tego powodu nie poznajemy areału Skidla, ale miało to przełożenie głównie na niemożność zrewidowania rodzaju i wydajności upraw także w innych gospodarstwach. Rewizorom udało się zbadać powierzchnie gospodarstwa Mosty (Mikielewszczyzna), użytkowanego przez wdowę po byłym staroście grodzieńskim. Największym folwarkiem w interesujących nas dobrach był majątek Nowy Dwór, osiągający 34 włóki. Istniały także inne, równie okazałe gospodarstwa wielkoksiążęce, jak Odelsk, czy Łabno. Stosunkowo niewielkimi powierzchniami dysponowały fol-

[641]Inwentarz 1650, k. 11-18; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 13-23; W. U. Piczeta, *Gaspadarskaija (wjalianjaskija) dwary u zachodnich wolasciach Belarusi paslja reformy Żigizmonta Augusta*, Gistaryczna Archeologiczny Zbornik, 1927, nr 1, s. 114. Uładzimir Piczeta koncentrując się na gospodarce folwarcznej korzystał ze źródeł, opublikowanych w piscovej knidze. Historyk przytaczał różne parametry wysiewów nie precyzując, że informacje pochodzą z 1653. Zresztą wybrane opisy zabudowań i mieszkańców dworu horodnickiego są identyczne w 1653 oraz 1650 r.

warki Kotra, czy Sałaty. Łączny areał wspomnianych dóbr odpowiadał średniemu rozmiarowi folwarków szlacheckich z lat 1500-1560[642]. Przeciętnie gospodarstwa pańskie w ekonomii grodzieńskiej były jednak znacznie większe, sięgając średnio 14,75 włók litewskich.

Zbiory folwarczne spisano w większości gospodarstw pańskich. Prócz trudności z porozumieniem się z starościną grodzieńską, która najpewniej nie pozwoliła na spisanie pożytków ze Skidla, kontrolerzy nie podali danych z Milkowszczyzny, milcząco odnosząc się do nurtującego nas problemu. Gospodarstwo Sałaty nie było zrewidowane, ponieważ tamtejszy areał przeznaczono do własnego użytku bliżej nieznanemu nam urzędnikowi. Zbiory w pozostałych gospodarstwach pańskich przedstawia poniższa tabela.

Tabela 56. Zbiory w dworach i folwarkach ekonomii grodzieńskiej, wyrażone w kopach (1578)

Rodzaj uprawy	Wielkość zbioru	%
Żyto ozime	3639	49,3
Żyto jare	48	0,6
Pszenica ozima	315	4,2
Pszenica jara	84	1,1
Jęczmień	755	10,2
Owies	1591	21,5
Groch	359	4,8
Gryka	575,5	7,8
Razem	*7366,4*	*100*

Źródło: Jak w tabeli 55.

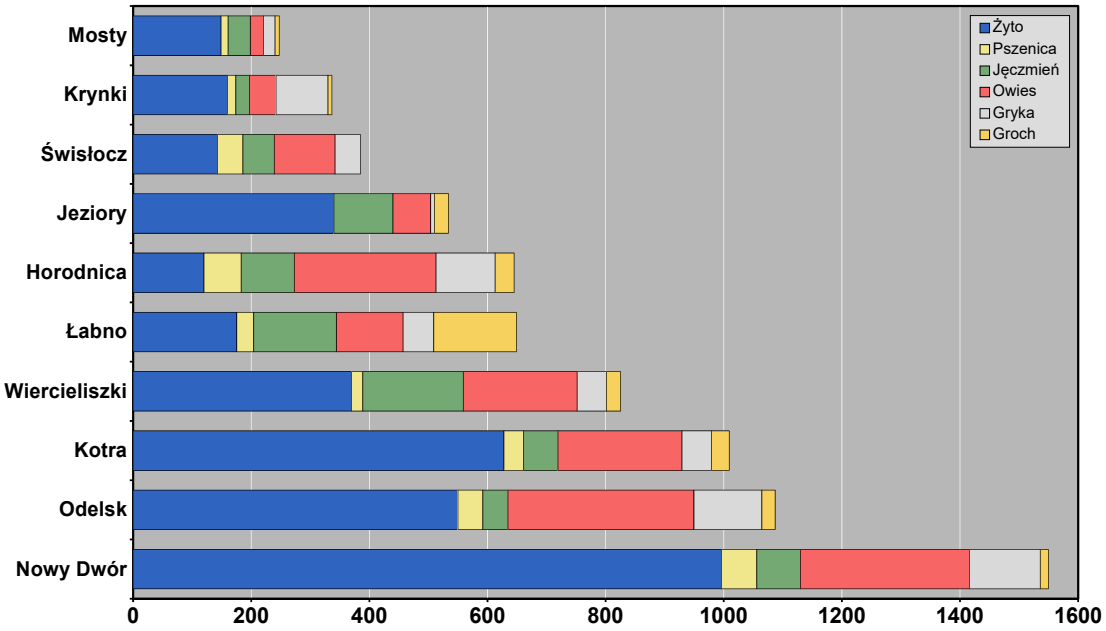
Zdecydowaną większość zbiorów upraw w folwarkach ekonomii grodzieńskiej stanowiło żyto ozime, dochodzące niemal do 50% całości płodów rolnych. Drugą, najpopularniejszą rośliną był owies. Możemy uznać więc, że folwarki grodzieńskich dóbr stołowych były ukierunkowane na produkcje głównie owych zbóż, dominujących również w innych typach wielkiej własności ziemskiej[643]. Całkiem sporo zbiorów stanowił jęczmień, który mógł być wykorzystywany w toku prac nad produkcją alkoholu. Jare odmiany pszenicy oraz żyta nie odgrywały znaczącej funkcji w strukturze upraw i pełniły rolę uzupełniającą wobec ich zimowych odmian. W sumie gatunki roślin ozimych wynosiły 53,7%, natomiast uprawy jare stanowiły 46,3% całości zbiorów.

Warto wskazać również, w jaki sposób prezentowała się struktura zbiorów w poszczególnych gospodarstwach pańskich. Dzięki temu przybliżymy się do funkcji danych folwarków, tj. nie tylko

[642]A. Wyczański, *Studia nad folwarkiem*..., s. 56-57.
[643]R. Heck, *Uwagi o gospodarce folwarcznej na Śląsku w okresie odrodzenia*, Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka, T. 11, 1956, nr 2, s. 197-198; J. Ochmański, *Gospodarka folwarczna*..., s. 387-388; A. Wyczański, *Studia nad gospodarką*..., s. 35-49; J. Muszyńska, *Gospodarstwo folwarczne*..., s. 62-63.

określimy popularność określonych upraw, ale także wskażemy różnice i podobieństwa pomiędzy dziesięcioma folwarkami, należącymi do wielkiego księcia litewskiego.

Wykres 24. Wielkość i struktura zbiorów w dworach i folwarkach ekonomii grodzieńskiej, liczona w kopach (1578)



Źródło: Jak w tabeli 55.

Powyższy wykres przedstawia strukturę zbiorów w 10 folwarkach, należących do ekonomii grodzieńskiej. W celu przejrzystości wykresu, połączyliśmy dane o zbiorach jarych i ozimych, w przypadku żyta i pszenicy. W zdecydowanej większości gospodarstw pańskich dominował zbiór żyta. Wyjątkiem okazał się majątek Horodnica, gdzie największą liczbę zebranych upraw stanowił owies. Sam owies był drugą, najpopularniejszą uprawą w gospodarstwach ekonomicznych. Nie mniej jednak warto wskazać na niższe zapotrzebowanie owsa w gospodarstwach Łabno, Mosty i Jeziory. Możemy uznać, że model obsiewania pól uprawnych w folwarkach należących do ekonomii grodzieńskiej był na ogół podobny. Żyto i owies regularnie dominowały wśród upraw, pozostając najważniejszymi roślinami. Zagadnienie kompozycji zbóż inaczej prezentowało się tylko w jednym folwarku. Warto zaznaczyć, że zwykle to zbiory pszenicy osiągały najniższy poziom.

Przekazy źródłowe umożliwiają nam również zbadanie zagadnienia wysokości plonów. W każdym folwarku przeprowadzono kontrolę zbóż. Poza podaniem zbiorów, uwzględniono próbę z jednej kopy. Umożliwia nam to odniesienie się do kwestii wydajności tamtejszego rolnictwa. Wyniki prezentujemy poniżej.

Tabela 57. Plony liczone z jednego ziarna w dworach i folwarkach ekonomii grodzieńskiej (1578)

Rodzaj uprawy	Liczba dworów i folwarków w których pojawiły się uprawy	Zróżnicowanie plonów	Średnia plonów
Żyto ozime	10 z 10	1,2-5,8	2,7
Żyto jare	4 z 10	1,2-2,2	1,4
Pszenica ozima	9 z 10	0,4-4,2	2,5
Pszenica jara	1 z 10	4,6	4,6
Jęczmień	10 z 10	0,9-5,2	2,8
Owies	10 z 10	0,7-3,2	1,9
Groch	8 z 10	1,2-4,4	2,6
Gryka	10 z 10	0,9-5	2,4

Źródło: Jak w tabeli 55.

Powyższa tabela wymaga szerokiego komentarza. W teorii najlepiej wydajnym zbożem była pszenica jara. Uprawy tej rośliny wystąpiły jednak tylko w jednym gospodarstwie pańskim. Nie może być więc dobrą podstawą do wyciągania wniosków o zróżnicowaniu plonów, liczonych z jednego ziarna oraz ogólnie zagadnienia plonów tejże rośliny. Interesujące jest, że wystąpiła w tym samym folwarku (Wiercieliszki), w którym zanotowaliśmy najwyższy plon pszenicy ozimej. Wygląda na to, że administracja folwarczna skorzystała z lepszych uwarunkowań glebowych i w związku z tym być może skoncentrowała się na uprawie obu odmian pszenicy, która i tak niewiele znaczyła w profilu upraw. Bardzo zbliżone wskaźniki plonów osiągnęło żyto ozime oraz jęczmień. Nieco gorsze parametry wystąpiły w przypadku grochu i pszenicy ozimej. Zdecydowanie niezadowalająco udał się owies oraz żyto jare. Szczególnie w tym ostatnim przypadku stopień opłacalności uprawy był niewielki. Skąd jednak pojawiły się różnice pomiędzy plonami wszystkich roślin? Pewne wskazówki znajdują się w inwentarzu, z którego zaczerpnęliśmy dane potrzebne do analizy. Otóż folwark Mosty, w którym notujemy wyjątkowo niskie plony pszenicy (0,42), jęczmienia (0,98), owsa (0,73) i tatarki (0,9) posiadał 60 morgów przeznaczonych dla ogrodników, które od dłuższego czasu pozostawały całkowicie nieuprawiane. Być może przyczyną niezagospodarowania areału ogrodników była niechęć do przyjmowania gleb o niskich wskaźnikach jakości w ramach całego nadziału folwarcznego. Z czasem chłopi mogli też porzucać grunty, co wpływało na mniejszą siłę roboczą, niezbędną w toku prac rolnych. Kolejnym czynnikiem, wpływającym na niższe plony i porzucanie roli ogrodniczych były klęski elementarne. Nie notujemy żadnych strat w samym folwarku mostowskim, natomiast wskazano, że tegoroczny grad zniszczył część upraw w pobliskiej wsi oraz na gruntach miejskich. Niskie plony w II połowie XVI wieku notujemy także w innych ekonomiach litewskich[644].

[644]Inwentarz 1578, s. 238-239; M. Kwiatkowski, *Agricultural Productivity in the Western Borderlands of the Grand Duchy of Lithuania (Second Half of the Sixteenth Century)*, Hungarian Historical Review, vol. 13, 2024, nr 3, s. 431-

Omówienie uwarunkowań gospodarczych folwarków ekonomicznych w połowie XVII stulecia musimy poprzedzić stosownymi uwagami. Choć w dalszym ciągu odnosimy się do dziesięciu gospodarstw pańskich, były to już inne majątki. W dobrach stołowych pojawiły się wiadomości o dodatkowych folwarkach - Skidlu, Kraśniku i Kwasowie. O folwarku Skidel mogliśmy poczytać jeszcze w dokumentach z czasów pomiarów włócznej, choć z pewnością był jeszcze starszy[645]. Ponownie pojawił się w 1578 r., lecz wówczas wdowa po staroście grodzieńskim nie zezwoliła na rewidowanie pól uprawnych. Co ciekawe, to samo nie dotyczyło dzierżonego przez nią gospodarstwa Odelsk, odnotowanego zarówno w 1578 i 1650 r[646]. Historia Kwasowa również sięga czasów sprzed reformy włócznej, natomiast warto zaznaczyć, że nie należał do starostwa grodzieńskiego w 1578 r.[647]. Folwark Kraśnik prawdopodobnie był młodszy[648]. Dokładniejsze funkcjonowanie obu gospodarstw pańskich mogliśmy zanalizować dopiero na podstawie inwentarza z 1650 r. Zupełnie inne były dzieje folwarków Kuźnica oraz Krynki i Świsłocz. O istnieniu gospodarstwa Kuźnica dowiadujemy się dopiero z inwentarza, z 1650 r. W latach 30. XVII w. dworskie pola uprawne zostały rozparcelowane i rozdane dla poddanych, którzy zgodzili się przyjąć dawny areał folwarczny[649]. Decyzję umotywowano dużą odległością między majątkiem, a miejscem zamieszkania mieszkańców ekonomii grodzieńskiej, zobowiązanych do pracy w gospodarstwie pańskim. Posiadłości Krynki oraz Świsłocz koło wsi Porzecze wymieniono w źródle z 1578 r. Na mocy instrukcji Władysława IV z 1639 r., zlikwidowano majątki, a ziemie rozdano dla okolicznych chłopów, podobnie jak postąpiono z gospodarstwem Kuźnica[650]. Rewizorzy nie podali jednak przyczyn likwidacji obydwu folwarków.

Tabela 58. Wielkość gruntów w folwarkach ekonomii grodzieńskiej (1650)

Nazwa dworu lub folwarku	Rozmiar we włókach
Horodnica	8
Wiercieliszki	10,66
Jeziory	7
Skidel	16
Kotra	24,3
Kraśnik	22
Łabno	24
Odelsk	10,1
Kwasów	32,33

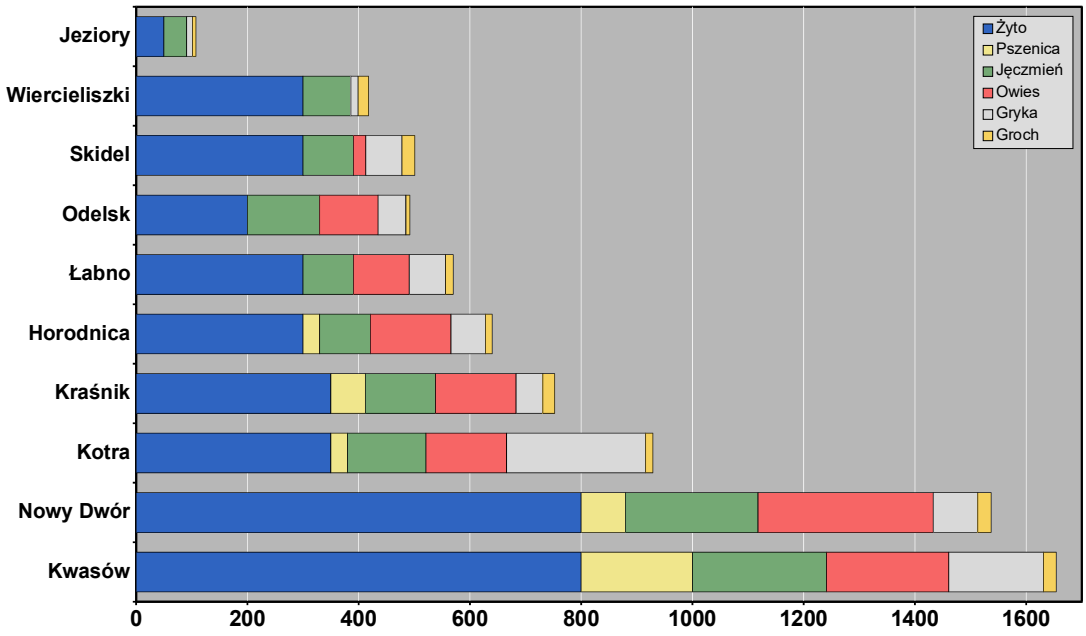
445.
[645]Inwentarz 1650, k. 54v; *Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 76-81.
[646]Inwentarz 1578, s. 1, 122-123.
[647]Inwentarz 1650, k. 81; *Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 438.
[648]Inwentarz 1650, k. 136v-138; *Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 514.
[649]Inwentarz 1650, k. 109.
[650]Inwentarz 1578, s. 294, 297; Inwentarz 1650, k. 97v-98; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 169-172.

Nazwa dworu lub folwarku	Rozmiar we włókach
Nowy Dwór	30
Razem	*213,05*

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Inwentarz 1650, k. 17, 36, 43, 55, 71v, 81v, 118, 128, 138v, 157v.

Parametry zbiorów zbóż w 1650 r. prezentowały się w podobny sposób, co w II poł. XVI w. We wszystkich folwarkach przewyższały uprawy żyta ozimego i jarego. Wydaje się, że zwłaszcza żyto ozime stanowiło podstawę funkcjonowania gospodarstw pańskich. Drugą, najpopularniejszą rośliną był owies oraz jęczmień. Obie rośliny ustąpiły liczebnie jedynie żytu w 7 z 10 folwarków. Niektóre posiadłości dworskie nastawiły się na szczególną produkcje grochu, gryki i pszenicy orkiszowej. Ta ostatnia uprawa pojawiła się po raz pierwszy w rachunkach folwarcznych właśnie w połowie XVII stulecia. Orkisz był rośliną rzadko uprawianą w folwarkach, a jej zastosowanie widziano w piwowarstwie lub przy produkcji mąki[651]. Groch, gryka i pszenica orkiszowa, które przyporządkowaliśmy do odrębnej kategorii *inne* przewyższały zbiory jęczmienia, czy owsa w majątku Kwasów, Skidel oraz Kotra. Niewielką część zebranych upraw stanowiła pszenica ozima i jara. Znaczniejsze ich ilości odnotowaliśmy w folwarku Kwasów i Kraśnik, gdzie stanowiły odpowiednio po 12 i 8% wszystkich zbiorów. W sumie pszenica w wersji ozimej i jarej, liczona łącznie, była najmniej popularnym zbożem.

Wykres 25. Struktura zbiorów w folwarkach ekonomii grodzieńskiej, liczona w kopach (1650)



Źródło: Jak w tabeli 58.

[651]K. Kluk, *Roslin potrzebnych, pozytecznych*..., t. 3, s. 144-145; A. Wyczański, *Wieś*.., s. 48; A. Niedojadło, *Gospodarka dworska w kluczu wierzchosławickim w XVIII i XVIII wieku. Produkcja roślinna*, Krakowskie Studia Małopolskie, T. 12, 2008, s. 272, 276.

Obliczenia wysokości plonów powinniśmy poprzedzić naszymi dużymi zastrzeżeniami. Poniższe wskaźniki zostały obliczone na podstawie danych z zebranych oraz wysianych kop upraw folwarcznych. Źródło z 1650 r. nie podaje informacji o użytych jednostkach objętości, w tym pozbieranych, czy omłóconych zbożach. Rodzi to nasze podejrzenie, że w rzeczywistości parametry mogły być zupełnie inne, prawdopodobnie niższe.

Przechodząc do konkretniejszych informacji liczbowych, w porównaniu do II połowy XVI w., w 1650 r. znacznie wzrosły plony wszelkich upraw. W tamtym okresie w zasadzie nie notujemy nieudanych upraw. Najwyższy, jednostkowy plon uzyskał jęczmień, którego stosunek ziaren wysianych do zebranych wynosił 1:11,7. Bardzo dobre rezultaty osiągał również groch, gryka i żyto. Nieco słabiej udała się pszenica, natomiast owies okazał się najmniej plennym zbożem. Notowany po raz pierwszy orkisz także dał pomyślny plon, choć warto dodać, że wysiewano go w zaledwie dwóch folwarkach, zatem wyciąganie na jego podstawie daleko idących wniosków jest nieuprawnione. Doszukując się przyczyn wprowadzenia na pola dworskie nowej rośliny musimy podkreślić, że pszenica orkiszowa w żadnej mierze nie zastąpiła owsa, nieuprawianego w dwóch gospodarstwach pańskich, bowiem siano ją w tych samych co folwarkach co owies. Badając problematykę plenności upraw, warto wskazać na ich silne wahania. Brak równowagi plonów jest szczególnie widoczny w przypadku żyta. Dysproporcje wydajności we wszystkich uprawach mogły wynikać z nieurodzaju, lecz w przy opisach niektórych folwarków pojawiają się też informacje o przechodzących żołnierzach[652]. Być może byli to dezerterzy armii koronnej, bądź litewskiej lub też dochodziło do pewnych postojów wojska w ekonomii grodzieńskiej. W każdym razie nie odnaleźliśmy korelacji między wzmiankami o żołnierzach, przebywających niegdyś w folwarkach, a wysokością plonów.

Tabela 59. Plony liczone z jednej kopy w dworach i folwarkach ekonomii grodzieńskiej (1650)

Rodzaj uprawy	Występowanie w dworach i folwarkach	Wahania plonów	Średni plon
Żyto ozime	10 z 10[653]	3,33-9,04	5
Pszenica	10 z 10[654]	2,2-7,5	4,3
Jęczmień	10 z 10	6,9-11,7	8,8
Owies	8 z 10	2,7-4,2	3,2
Groch	10 z 10	4,2-9,2	7,7
Gryka	10 z 10	4,4-10	6,5
Orkisz	2 z 10	4-5	4,5

Źródło: Jak w tabeli 58.

[652]Inwentarz 1650, k. 16v, 138.
[653]Żyto jare oraz ozime uprawiano we wszystkich folwarkach.
[654]Pszenicę jarą, jak i ozimą uprawiano we wszystkich folwarkach.

Na mocy reformy czynszowej, w grodzieńskich dobrach stołowych zlikwidowano obowiązki pańszczyźniane oraz rozparcelowano ówczesne grunty dworskie. Uniemożliwia to analizę wielu wątków, powiązanych z zagadnieniami gospodarki folwarcznej. Nie posiadamy też wystarczających danych, które moglibyśmy wykorzystać do obliczenia wielkości plonów w folwarkach ekonomii grodzieńskiej, podczas III wojny północnej. Wynika to przede wszystkim z wcześniejszej decyzji o likwidacji gospodarstw pańskich i rozdania ziemi mieszkańcom majątku wielkoksiążęcego. Nie mniej jednak dysponujemy wskazówkami z kilku wybranych jednostek osadniczych, które w momencie wprowadzania reformy czynszowej puszczano w odrębną dzierżawę. Mamy na myśli nade wszystko klucz łabnieński. W celach porównawczych skorzystamy z informacji pochodzących z kluczy, zlokalizowanych w okolicznych leśnictwach - sokólskim i nowodworskim.

Nie dysponujemy danymi, pozwalającymi nam na ścisłe ustalenie wielkości gospodarstw pańskich na początku XVIII w. Historyk nie pozostaje jednak bezradny, bowiem możemy próbować oszacować wielkość pól dworskich, wykorzystując metodę badawczą Andrzeja Wyczańskiego. Polega ona na wykorzystaniu informacji o wielkości wysiewów folwarcznych, wyrażonych w jednostkach objętości, które następnie są przemnażane przez konkretne parametry. Byłoby to: 130 l dla żyta; 125 l w przypadku pszenicy; 140 l jęczmienia; 180 l dla owsa[655]. Założenie dotyczy wysiewów na jedną morgę. Całość areału powiększymy o 8%, zważywszy na siewy grochu i tatarki. Na początku XVIII w., w ekonomii grodzieńskiej oraz leśnictwie sokólskim i nowodworskim używano miar ciał sypkich, znanych jako beczki grodzieńskie oraz korce królewieckie[656]. Nie wiemy jakie dokładnie były proporcje między miarami. Problem relacji pomiędzy powyższymi jednostkami możemy pominąć, ponieważ wysiewy podawano wyłącznie w korcach. Jeden korzec królewiecki liczył 51,4 litrów[657]. Według norm wysiewów z II połowy XVIII stulecia, w folwarkach na 1 morgę litewską średniej jakości gruntu wysiewano w zależności od uprawy: 67,7 litrów żyta; 84,6 litrów pszenicy; 101,6 litrów jęczmienia lub owsa; 56,1 litrów gryki. Podobnie, jak przy konstrukcji modeli budżetów chłopskich zakładamy wysiew grochu w identycznej wielkości, jak gryki[658]. Warto dodać, że w 1712 r., w dobrach stołowych powiatu grodzieńskiego nie wysiewano pszenicy. Wartości przemnażamy przez 1,5, doszacowując areał ugoru, stanowiącego 1/3 pól we wzorcowej trójpolówce.

[655]A. Wyczański, *Studia nad folwarkiem szlacheckim w Polsce w latach 1500-1580*, Warszawa 1960, s. 46.
[656]Inwentarz 1712, k. 89. Beczka grodzieńska najpewniej składała się z czterech korców królewieckich. Nasze wątpliwości wynikają z faktu, że czasami dziakło oddawano z czterech lub pięciu korców królewieckich, które tworzyły jedną beczkę. Owies dziakielny uiszczano z pięciu, a owies poleśny czterech korców królewieckich, Inwentarz 1712, k. 103, 104v, 106v.
[657]J. Meyer, *Das große Conversations-Lexikon für die gebildeten Stände*, T. 18, Hildburghausen 1851, s. 400.
[658]CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1264, k. 55.

Tabela 60. Oszacowanie wielkości pól uprawnych dworów i folwarków należących do ekonomii grodzieńskiej oraz leśnictw sokólskiego i nowodworskiego w 1712 r.

Nazwa dworu lub folwarku	Rozmiar we włókach
Łabno (ekonomia grodzieńska)	20,42
Sohaczyna	9,37
Pohanica	7,08
Kumiała	11,69
Kamieńsk i Osmołowszczyzna[659]	12,12
Ostrów	3,42
Chodorówka	9,19
Razem	*73,28*

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Inwentarz 1712, k. 89, 119-119v, 127, 129.

Największym, spośród analizowanych folwarków było gospodarstwo Łabno. Wedle naszych szacunków powierzchnia pól uprawnych zmniejszyła się o 3,58 włóki, względem analogicznego okresu z 1650 r. Mówimy zatem o nieco mniejszej powierzchni, która historycznie mogła w dalszym ciągu pozostać taka sama, lecz zmieniła się w skutek błędów naszych obliczeń. Wielkość folwarków okolicznych leśnictw w 1712 r. oscylowała w większości wokół 7-12 włók. Jedynie gospodarstwo Ostrów wyróżniało się mniejszym rozmiarem, który, co podkreślamy dobitnie, liczyliśmy na podstawie danych o wysiewach. W rzeczywistości powierzchnia wszystkich folwarków mogła być inna.

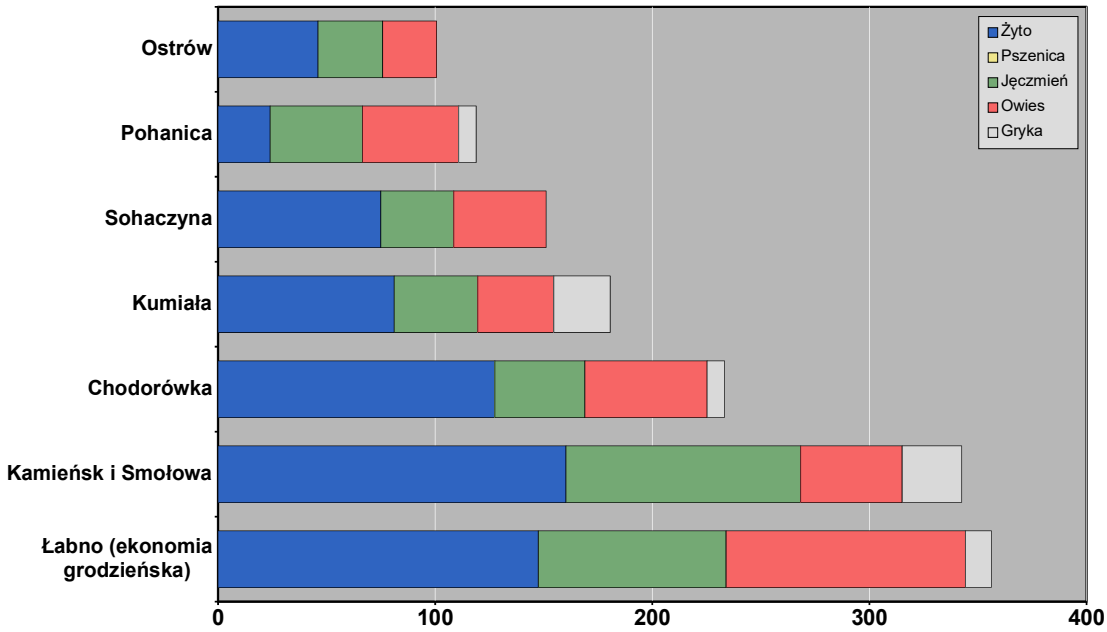
Wśród zbiorów w dobrach stołowych położonych w powiecie grodzieńskim dominowały trzy gatunki zbóż: żyto, jęczmień i owies. Na podstawie danych zawartych w inwentarzu dowiadujemy się, że najobficiej zbieranym zbożem było żyto. Odmienną sytuację odnotowano jedynie w gospodarstwie Pohanica należącym do leśnictwa sokólskiego, gdzie najpowszechniejszą uprawą pozostawał owies. Wydaje się, że między innymi występujące plagi szarańczy wpłynęły na kondycje wszystkich folwarków, jak i w ogóle gruntów wiejskich[660]. Dotyczy to zarówno obszaru ekonomii grodzieńskiej, jak i leśnictwa sokólskiego i nowodworskiego. Klęski elementarne, zniszczenia wojenne oraz epidemie łącznie wpłynęły w sposób dotkliwy na porzucanie uprawianego areału. W kluczach odelskim i łuniewskim odsetek gruntów pustych sięgnął ponad 60%.

Wśród zebranych zbóż folwarcznych nie odnotowaliśmy pszenicy. Owa uprawa nie była w ogóle wysiewana, z powodu szczególnie niskich plonów. Prócz klęsk elementarnych wydaje się, że dominującym czynnikiem był niewielki zasób inwentarza zwierzęcego, wpływającego na

[659]Dane o obu folwarkach były podane razem.
[660]Inwentarz 1712, k. 33, 68, 71, 103v, 106-107v, 109, 124, 137.

odpowiedni poziom nawożenia pól uprawnych. Zwierzęta wyginęły wskutek bądź w skutek grabieży, dokonanej przez żołnierzy lub epidemii, występującej wśród bydła[661]. Nieliczną część zbiorów stanowiły groch i gryka. Szczególnie często była wysiewana ostatnia z wymienionych roślin, którą przerabiano głównie na kaszę, zapewne wskutek niskich wymagań glebowych i mniejszego zapotrzebowania na nawóz[662]. Nie powinniśmy też zapomnieć, że grykę stosowano jako skuteczny środek na chwasty[663]. Jeżeli przypatrzymy się skali zbiorów w jedynym folwarku ekonomii grodzieńskiej (Łabno), warto zwrócić uwagę, że były one o ok. 42% mniejsze, względem 1650 r., z którego po raz ostatni uzyskujemy stosowne dane porównawcze dla całej ekonomii grodzieńskiej.

Wykres 26. Struktura zbiorów w dworach i folwarkach ekonomii grodzieńskiej, leśnictw nowodworskiego oraz sokólskiego, liczonych w kopach (1712)



Źródło: Jak w tabeli 60.

W badaniach nad uwarunkowaniami gospodarki folwarcznej najbardziej charakterystycznym parametrem okazały się wielkości plonów. Najlepsze plony wystąpiły w przypadku jęczmienia, który byłby uznany za bardzo udany nawet w latach nie obfitujących w negatywne zjawiska atmosferyczne, zdrowotne, czy grabieże wojenne. Stosunek ilości wysianego do zebranego ziarna w przypadku żyta wyniósł średnio 2,59. Stanowi to umiarkowany wynik. Warto podkreślić jednak znaczniejsze niż we wcześniejszych okresach wahania plonów, wynoszące poniżej progu opłacalności uprawy do ponad 4 ziaren. Skąd wzięły się jednak tak silne wahania plonów żyta, w porównaniu z pozostałymi roślinami? Z informacji źródłowych wynika, że odnotowane migracje

[661] Tamże, k. 22v.
[662] A. Wyczański, *Studia nad konsumpcją*..., s. 21.
[663] J. Haur, *Skład*..., s. 32, 34-35.

szarańczy w szczególny sposób zjadały zboża ozime. Nie znaleźliśmy żadnych danych, jakoby wędrowne insekty niszczyły uprawy zbóż jarych. Raczej nie wynikało to z większego poziomu wzrostu zbóż ozimych, których główną część stanowiło żyto. Inwentarz spisano w czerwcu, gdy obie kategorie upraw były bliskie zbiorów. Zatem z pewnych powodów insekty preferowały właśnie żyto. Większe wahania plonów wystąpiły również w przypadku gryki. Niejednokrotnie wspominano o niższych niż zwykle plonach owej uprawy[664]. Ogólnie wydaje się, że stosunek ilości zasianego do zebranego ziarna w przypadku gryki nie prezentował się najgorzej. Groch siano wyłącznie na potrzeby dworu, w związku z tym nie podawano żadnych parametrów upraw. W szczególnie interesującym nas folwarku Łabno parametry wyglądały następująco: żyto - 2,22; jęczmień - 3,44; owies - 1,49; gryka - 3.

Tabela 61. Plony upraw folwarcznych liczonych z jednego ziarna, w ekonomii grodzieńskiej (klucz łabnieński) oraz leśnictwach sokólskim i nowodworskim, w 1712 r.

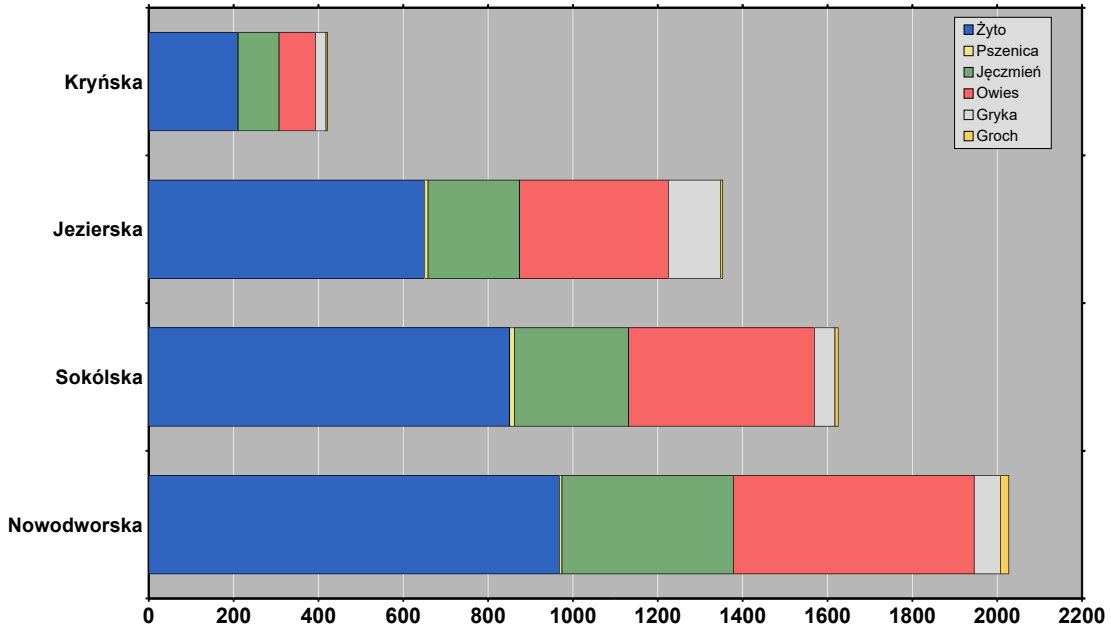
Rodzaj uprawy	Występowanie w dworach i folwarkach	Wahania plonów	Średni plon
Żyto	7 z 7	0,91-4,11	2,59
Pszenica	0 z 7	-	-
Jęczmień	7 z 7	3,11-5,92	3,96
Owies	7 z 7	1,16-3,41	2,14
Groch	2 z 7	1-1,8	1,4
Gryka	4 z 7	1,94-4,25	3,29

Źródło: Jak w tabeli 60.

W latach 60. XVIII w., w ekonomii grodzieńskiej szerzej wprowadzono stosunki, charakterystyczne dla gospodarki folwarcznej. Nie tylko powszechnie zaprowadzono pańszczyznę tygodniową, ale nade wszystko organizowano nowe pola uprawne, należące do dworu. W ślad za zmianami ekonomicznymi zaszły duże reformy administracyjne. Nie wspominamy o tym bez powodu, bowiem wszelkie źródła skarbowe z okresu 1766-1768 r. ponownie dają możność zbadania wydajności folwarków, lecz równocześnie uniemożliwiają śledzenie kwestii wydajności gospodarczej we wszystkich folwarkach. Możemy jednak zbadać kondycję gospodarki pańskiej w czterech guberniach, współtworzących ekonomię grodzieńską. W skład wspomnianych jednostek administracyjnych wchodziło 26 kluczy. W części z nich funkcjonowały folwarki, choć nie możemy precyzyjnie wskazać, w jakich miejscach zostały rozmieszczone i nie jesteśmy w stanie powiedzieć niczego na temat ich wielkości. Wykorzystując widniejące dane sumaryczne, na poniższym wykresie przedstawiamy problematykę zbiorów folwarcznych.

[664]Inwentarz 1712, k. 89, 119-119v.

Wykres 27. Struktura zbiorów w guberniach ekonomii grodzieńskiej, liczonych w beczkach litewskich (1766)[665]



Źródło: Rachunek 1766, s. 2-4.

Największą część zebranych upraw w guberniach ekonomii grodzieńskiej niezmiennie stanowiło żyto. Znaczniejsze ilości innych roślin pojawiały się przede wszystkim w folwarkach należących do guberni jezierskiej i kryńskiej. Drugim pod względem znaczenia zbożem był owies. Jedynie w gospodarstwach położonych w obrębie Krynek jęczmień stanowił ważniejszą uprawę, ustępując jedynie uprawie żyta. W latach 60. XVIII w. na polach dworskich zbierano głównie trzy, spośród czterech podstawowych zbóż. Pszenica nie pełniła ważniejszej funkcji a wymiar zbiorów owej rośliny stanowił poniżej jednego procenta we wszystkich guberniach. Wśród grupy *inne*, najistotniejszą rolę odgrywała gryka. Warto jednak wskazać na nowe kategorie zbiorów, nie pojawiające się wcześniej w gospodarstwach pańskich. Mówimy o bobie, lenie i konopiach. Mamy więc odpowiednio rośliny z grupy bobowatych, lnowatych i konopiowatych. Być może przyczyną pojawienia się nowych upraw była chęć urozmaicenia struktury pól uprawnych w folwarkach np. poprzez częściowe wykorzystanie ugoru. Brakuje nam jednak odniesień do konkretnych proporcji poletek dworskich i rozmiarów folwarków, by dogłębniej zbadać nurtującą nas kwestię. Mimo wszystko trzy nowe rośliny nie stanowiły znaczącej części, spośród wyodrębnionej przez nas grupy i wynosiły od 2,9 do 7,8% zbiorów kategorii inne. Ponadto nie wszystkie uprawy wysiewano w każdej guberni - w ogóle nie zebrano lnu w guberni sokólskiej. Na zakończenie warto wskazać na znaczące różnice między zbiorami w poszczególnych jednostkach administracyjnych. W 1766 r. mieliśmy do czynienia z trzema, dużymi polami uprawnymi w guberniach, przede wszystkim

[665]Do dziś zachowały się charakterystyczne, bardzo szczegółowe sumariusze ekonomii grodzieńskiej i olickiej z lat 1766-68. Spośród nich, zdecydowaliśmy się na analizę źródła z 1766 r., będącego najstarszym dokumentem spośród wspomnianych materiałów. W celu większej czytelności wykresu zrezygnowaliśmy z umieszczania bardzo skromnych zbiorów bobu, konopi i lnu.

nowodworskiej i ustępującymi jej sokólskiej oraz jezierskiej. Gubernia kryńska najwidoczniej posiadała najmniejsze grunty dworskie, co wpłynęło na wysokość zbiorów.

Tabela 62. Plony liczone z jednego ziarna w guberniach ekonomii grodzieńskiej (1766)

Rodzaj uprawy	Występowanie w guberniach	Wahania plonów	Średni plon
Żyto	4 z 4	3,4-7,1	4,4
Pszenica	4 z 4	3-7	4,4
Jęczmień	4 z 4	4,2-5,1	4,6
Owies	4 z 4	2,7-4,2	3,5
Groch	4 z 4	3,2-5,9	4,2
Gryka	4 z 4	2,6-16,8	7,4
Bób	4 z 4	1,8-5	2,7
Len	3 z 4	1	1
Konopie	4 z 4	1-1,6	1,2

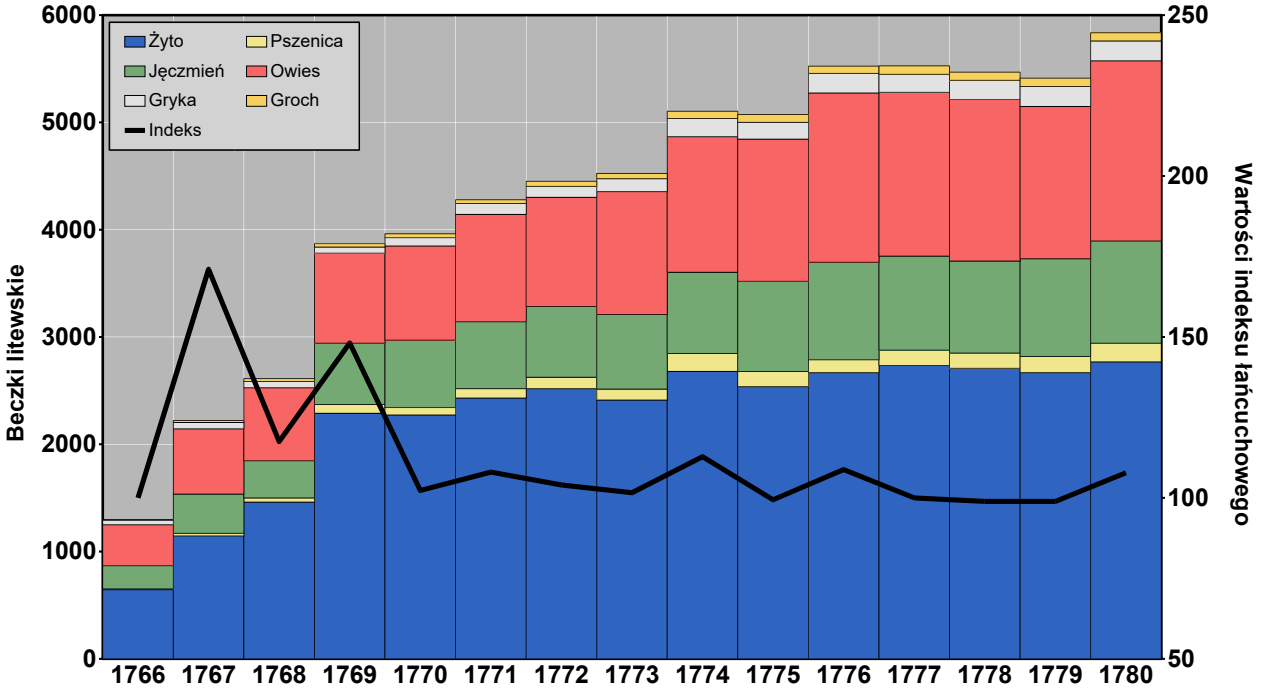
Źródło: Jak w wykresie 27.

Przechodząc do analizy powyższych danych warto mieć świadomość, że są one w znacznej części zestandaryzowanymi informacjami na temat czterech, dużych jednostek administracyjnych, a nie jak dotychczas badaliśmy, stosunkowo niewielkich obszarów czyli kluczy, bądź włości. Wiadomości sumaryczne wpłynęły więc na mniejszą rozpiętość plonów. Tabela prezentuje stan gospodarstw pańskich z początków rozszerzania stosunków folwarcznych. Z reguły wyniki prezentują się pomyślnie. Wyniki wskazują, że najlepiej udała się gryka, która udała się szczególnie dobrze w guberni jezierskiej. Dane wypadły znacznie powyżej oczekiwanych, co być może wynikało z wykorzystania bardzo dobrych gleb i większej ilości nawozu. Pamiętajmy bowiem, że gryka ma znacznie mniejsze wymagania niż cztery podstawowe zboża i niewykluczone, że zwykle wysiewano ją na areale o niskiej jakości, co z pewnych przyczyn zmieniono w 1766 r. Podobnie wysoki wynik plonów w guberni jezierskiej osiągnęło żyto. W tym wypadku mówimy o znacznie niższym niż w przypadku gryki plonie powyżej 7, choć nadal bardzo dobrym. Analizując całościowo wyniki wydajności gospodarki folwarcznej musimy również pamiętać o możliwości nie tylko odbudowy potencjału pól uprawnych, które nie były intensywnie wykorzystywane przez ponad 60 lat, ale także lepszym przygotowaniu administracji dóbr stołowych. Urzędnicy mogli sprowadzić lub kupić większą ilość inwentarza zwierzęcego i wybrać lepsze, niż w przypadku pomiary włócznej, tereny do założenia gospodarstw wielkoksiążęcych. Poza gryką i żytem, dobre wyniki osiągnęły uprawy jęczmienia, pszenicy i grochu. Dość przeciętnie prezentowały się wartości bobu, natomiast plony lnu oraz konopi były daleko niezadowalające. Wszystkie trzy ostatnie uprawy wysiewano w niewielkim stopniu, lecz na niską wydajność roślin mógł wpłynąć wybór pól dworskich. Możliwe, że uprawy dosiewano w pozostałej części poletek uprawnych, by maksymalnie zagospodarować przestrzeń folwarczną.

Omawiając sytuację ekonomii grodzieńskiej w II połowie XVIII w. warto omówić jeden z fundamentalnych elementów administratury, a później generalnej dzierżawy Antoniego Tynzehauza, mianowicie stan gospodarstw pańskich. Jak podaje starsza literatura możny miał zreorganizować gospodarkę folwarczną, zakładając nowe lub reorganizując stare dwory z paśniami, zlikwidowane w XVII stuleciu (poza leśnictwami występującymi w powiecie grodzieńskim i wybranymi kluczami ekonomii grodzieńskiej)[666]. Nie jest to jednak prawda. Do dziś zachował się istotny dokument, zatytułowany *Objęcie Ekonomy JKMci Grodzienskiey i Lesnictw Sokolskiego, Nowodworskiego, Perstunskiego, Przelomskiego, Stryiowskiego z Bersztami, Bialowieskiego, Ekonomy Olitskiey*. Określa on stan dworów ekonomicznych z początku administratury Jerzego Detloffa Fleminga. Znajdujemy w nim niezbite dowody, że kilka dekad przed rządami Tyzenhauza, na przełomie 1734/35 r. istniały pola uprawne w: Horodnicy, Kowszowie, Kamionce (dwór został erygowany w 1720 r.), Nowym Dworze, Łabnie, Mostach oraz Mikielewszczyźnie[667]. W 1734 r. w tamtejszych polach uprawnych wysiano 443,25 kwart różnych zbóż[668]. Oczywiście stan wysiewów względem późniejszej, intensywniejszej gospodarki folwarcznej pozostawał skromny, jednak nie jest wykluczone, że dwory oraz folwarki rozwinęły się także za czasów długiej dzierżawy Flemminga. Starsza literatura przedmiotu przeczy więc faktycznemu stanowi rzeczy w analizowanym majątku, przeceniając okres trwania parcelacji folwarcznej[669]. Innym zagadnieniem jest, czy w latach 30. XVIII w. faktycznie przywrócono stosunki pańszczyźniane, skoro w źródłach do folwarku kowszowskiego czytamy, iż ten folwark *bez osiadlosci i bez poddanych* co można jednak połączyć ze zniszczeniami ze strony wojsk rosyjskich, stacjonujących w kluczu wiercieliskim[670].

[666]D. L. Pochilewicz, *Korolewskie ekonomij...* s. 347; S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz...,* t. 2, s. 61; J. Jedlicki, *Wokół Tyzenhauza Stanisława Kościałkowskiego, Opus Vitae*, Kwartalnik Historyczny, R. 81, 1974, nr 1, s. 148; M. Mycielski, dz. cyt., Warszawa 1994, s. 19.
[667]AGAD, AK, sygn. II/185, s. 6-7, 14-15, 19-20, 22-25, 27, 29, 31, 73. Nie wliczyliśmy tu zasiewów z folwarku mostowskiego, należących do tamtejszego podstarosty.
[668]Rewizja 1720, s. 29, 37, 71.
[669]D. L. Pochilewicz, *Korolewskie ekonomij...* s. 347; S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz...,* t. 2, s. 61; J. Jedlicki, dz.cyt, s. 148-149; M. Mycielski, dz. cyt., Warszawa 1994, s. 19; J. Michalski, *Wolność i własność chłopska w polskiej myśli reformatorskiej XVIII wieku. Część I*, Kwartalnik Historyczny, R. 110, 2003, nr 4, s. 8-9.
[670]J. Michalski, *Wolność*..., s. 6-7, 15. W źródle czytamy też np. o spustoszeniu ogrodzenia przez kozaków w folwarku kotrzańskim.

Wykres 28. Struktura wysiewów w dworach i folwarkach ekonomii grodzieńskiej za administracji i generalnej dzierżawy Antoniego Tyzenhauza (1766-80)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie, AGAD, AK, sygn. III/179, s. 2-5; AGAD, AK, sygn. III/180, s. 1-4; AGAD, AK, sygn. III/181, s. 2-5; CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1252, k. 19-24; CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1166, k. 41v-42.

Pod koniec XVIII stulecia gospodarka folwarczna w ekonomii grodzieńskiej osiągnęła swój największy rozwój. We wszelkich kluczach lub folwarkach, czyli w każdej jednostce administracyjnej, znajdowały się pola dworskie. W sumie naliczyliśmy 62 gospodarstw pańskich, w 1786 r. Spośród nich nie znamy powierzchni 11 dworów i folwarków ekonomii grodzieńskich. Przyczyny braku stosownych informacji są zróżnicowane. Z pewnością wiemy, że nie rozmierzono trzech dworów, zatem najpewniej były nowymi gospodarstwami[671]. W przypadku pozostałych gospodarstw kolumny pozostały puste, więc nie znamy powodu nieuwzględniania danych. Raczej wątpliwe, choć nie wykluczone, że nie podano informacji z powodu niedbalstwa rewizorów ekonomii. Wydaje się, że w przypadku tak rozległych danych raczej łatwiej było o pomyłkę obliczeniową, niż ominięcie poszczególnych rubryk. Średnio folwarki liczyły 17,6 włók. Najmniejszy folwark liczył zaledwie jedną, a najrozleglejszy aż 130,6 włók. Dysproporcje możemy więc określić jako bardzo znaczące. Co ważne, w przypadku wielu posiadłości szczegółowo rozpisano jakość areału folwarcznego. Są to istotne wiadomości, które nie widniały w wielu inwentarzach lub rewizjach ekonomii grodzieńskiej. W przeciwieństwie do okresu pomiary włócznej, gdzie zdecydowaną większość miejscowości poszeregowano według czterech klas gruntów, pod koniec XVIII w. używano bardziej precyzyjnych terminów. Funkcjonowało siedem

[671]Były to gospodarstwa Reszkowce, Rohacze i Romanówka, Inwentarz 1786 A, k. 408, 415, 420.

poziomów areału: gorszy od podłego, podły, lepszy od podłego, średni, lepszy od średniego, dobry oraz lepszy od dobrego[672]. W zestawieniu z 1780 r. precyzyjnie ustalono strukturę areału dworskiego.

Tabela 63. Wielkość oraz jakość areału uprawnego dworów i folwarków ekonomii grodzieńskiej, we włókach (1780)

Rozmiar[673]	Jakość areału						
	Lepsza od dobrej	Dobra	Lepsza od średniej	Średnia	Lepsza od podłej	Podła	Gorsza od podłej
1202,19	60,12	307,85	253,66	314,54	154,86	87,47	23,67

Źródło: CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 719, k. 37v-38.

W 1786 r. uproszczono klasyfikacje gleb folwarcznych, szeregując je na trzy grupy (klasa lepsza od dobry i dobra były więc jedną grupą itd.). Nie wliczamy tu kwestii przysady oraz pozycji, pojawiających się w przypadku opisu wsi i miast. Dla nas istotna jest informacja, że w pojedynczym gospodarstwie pańskim mogły pojawiać się dwa lub trzy określenia jakości gleb folwarcznych. Zdecydowaną większość upraw dworskich według wpisów współtworzyły ziemie lepsze podłe i podłe (67,08%). Gleby lepsze dobre i dobre stanowiły 30,1% całego areału folwarcznego w grodzieńskich dobrach stołowych. W najmniejszym stopniu majątki wielkoksiążęce stanowiły lepsze średnie i średnie (2,7%). Podana klasyfikacja i szybka zmiana proporcji poziomu areału budzi jednak nasze zastrzeżenia.

Tabela 64. Wielkość oraz jakość areału uprawnego dworów i folwarków ekonomii grodzieńskiej, we włókach (1786)[674].

Rozmiar[675]	Jakość areału		
	Lepsza dobra, dobra	Lepsza średnia, średnia	Lepsza podła, podła
1113,82	328,46	30,45	731,46

Źródło: Inwentarz 1786 A, k. 12, 35, 57, 79, 97, 127, 150, 174, 202v, 219, 235, 253, 274v, 291v, 310v, 330v, 345v, 361, 372v, 384v, 391, 400, 408, 415, 420, 435, 473, 494, 516, 534v, 553v, 570, 581, 594v, 607v, 623; Inwentarz 1786 B, k. 11v, 47, 67, 83v, 101, 118, 138v, 161v, 179v, 198v, 221v, 239v, 261v, 277v, 290v, 305v, 321, 359, 385, 398, 408, 426, 440, 454, 471v, 480v.

Warto zwrócić uwagę na rzekomy przyrost najsłabszych gruntów dworskich względem 1780 r. Wynika to nie tyle z reorganizacji gospodarstw pańskich, ile z nieprecyzyjności danych, umieszczonych w różnych rubrykach klasyfikacji nadziałów. Przy wyodrębnieniu jakości areału administracja podkreślała kluczowy jej zdaniem podział gleby na *3 razy* lub *2 razy orzący y*

[672]CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 719, k. 37v-38.
[673]Tylko pola uprawne, bez łąk i areału pustego lub należącego do ogrodów folwarcznych.
[674]Z racji na znaczną liczbę folwarków ekonomii grodzieńskiej, zdecydowaliśmy się na połączenie i tym samym uproszczenie zebranych danych.
[675]Tylko pola uprawne, bez łąk i areału pustego lub należącego do ogrodów folwarcznych.

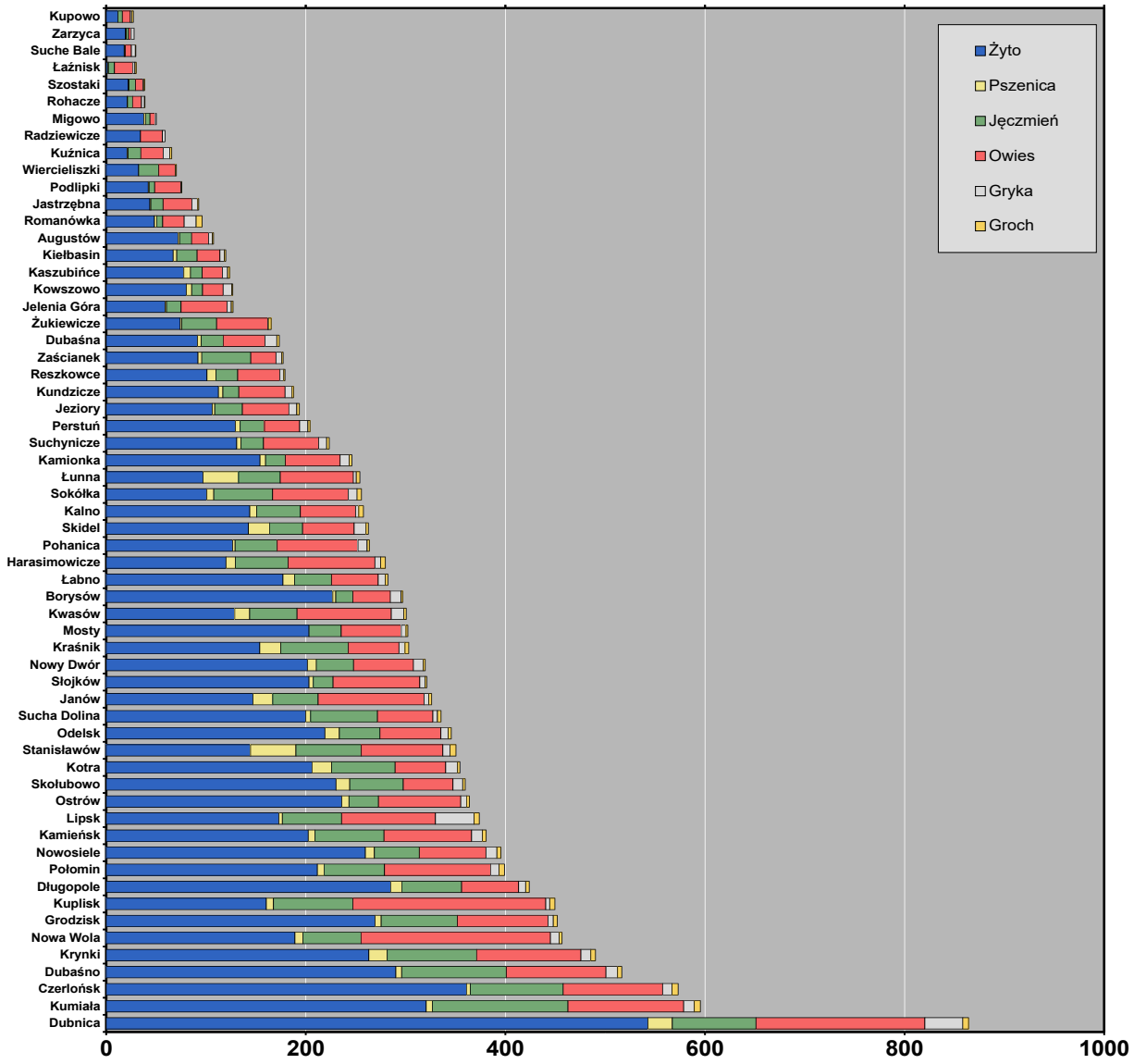
bronuiący się[676]. Do pierwszej kategorii należały wyłącznie gleby sklasyfikowane jako lepsze dobre i dobre.

W przeciwieństwie do starszych inwentarzy, dokumenty z lat 80. XVIII w. utrudniają precyzyjne wskazanie poziomu zbiorów. W podsumowaniu sytuacji na polach dworskich każdej jednostki administracyjnej widnieją dane, określające poziom wysiewów z trzech lat, średnią wysiewów oraz plony. Informacje o stosunku ilości zebranych ziaren do zebranych nie wynikają jednak z obliczeń, ale z odgórnego założenia wydajności konkretnych upraw. Mówimy zatem o intencji urzędników, a nie realnej efektywności gospodarki rolnej[677]. Poniżej prezentujemy próbę ukazania zbiorów roślin, uprawianych na gruntach dworskich, które jednak nie uzyskaliśmy ze stosownych wyliczeń, lecz informacji źródłowych, wpisanych przez urzędników. Podawały one hipotetyczne proporcje zebranych zbóż, przeznaczonych na sprzedaż.

[676]Inwentarz 1786 A, k. 12; Inwentarz 1786 B, k. 11v.

[677]Dobrze widać to na przykładzie klucza ostrowskiego. Komput trzyletniego wysiewu owsa wyniósł 123,75 beczek litewskich. Średnio na rok wypadałoby zatem 41,25 wysianych beczek. Jeżeli odejmiemy drugą liczbę od pierwszej, a następnie podzielimy uzyskaną wartość przez liczbę rocznego wysiewu, obliczymy stosunek zebranych ziaren (123,75-41,25= 82,5. 82,5:41,25= 2). Z kolei w przypadku pszenicy, komput wyniósł 7,25. Średni wysiew równał się 2,437 beczek litewskich. (7,25-2,437= 4,813). W tym wypadku jednak nie podzielono uzyskanej liczby przez średni wysiew, lecz pomnożono go przez 3, uzyskując 7,311 beczek litewskich. Stąd liczba ziaren wyniosła 3. Podobne przedstawienie kwestii plonów znajdziemy również w innych kluczach. Nie mamy więc do czynienia z realnymi plonami upraw, lecz założeniami administracji o plonach przeznaczonych na sprzedaż, być może wynikającej z praktyki rolnej, Inwentarz 1786 B, k. 59v.

Wykres 29. Struktura zbiorów w folwarkach ekonomii grodzieńskiej (z plonów przeznaczonych do intraty), liczona w beczkach litewskich (1786)[678]



Źródło: Jak w tabeli 64.

[678]Dane źródłowe w przypadku majątku Ostrówek wskazują poziom wysiewów, lecz nie ukazują wielkości zbiorów a w konsekwencji plonów folwarcznych. Brak danych dla Dubowy, Kiersnówki i Trejgli.

Bardzo zróżnicowane zbiory w gruntach dworskich interesujących nas dóbr posiadały pewien wspólny mianownik, funkcjonujący od XVI do końca XVIII w. Mianowicie zbożem zbieranym w największym stopniu było niezmiennie żyto, dominujące we wszystkich folwarkach. Dość jasno prezentowało się zagadnienie drugiej, najpopularniejszej rośliny. W 50 gospodarstwach pańskich zbiór owsa był najważniejszy, ustępując tylko dla żyta. 11 folwarków nastawiło się na szczególną produkcje jęczmienia, który wyprzedził wielkość zebranych upraw owsa. W jednym przypadku poziom zbiorów owsa i jęczmienia prezentował się w jednakowy sposób. Niewielkie znaczenie w kwestii liczby zebranych roślin posiadała pszenica. Jej znaczniejszy zakres wystąpił przede wszystkim w gospodarstwach Łunna i Stanisławów (odpowiednio 14 i 13% zbiorów). Stosunkowo małe znaczenie miał groch oraz gryka, występujące liczniej w Lipsku (12%) i Zarzycy (11%). Warto również podkreślić, iż pomimo ponownego wprowadzenia gospodarki folwarcznej w ekonomii grodzieńskiej, poza okresem połowy XVII w. nigdy więcej nie uprawiano w niej pszenicy orkiszowej. Gospodarstwa folwarczne ekonomii grodzieńskiej były nastawione przede wszystkim na uprawę trzech roślin: żyta, owsa i jęczmienia z mniejszym znaczeniem pozostałych upraw.

Posiadamy duże zastrzeżenia względem zagadnienia plonów. Zasygnalizowaliśmy je już przy omawianiu kwestii wysiewów folwarcznych, jednak niezbędne jest rozwinięcie wątku. Pomimo istniejącego zróżnicowania wydajności folwarków, wiele gospodarstw prezentuje dość jednakowe, niskie parametry plonów. W przypadku żyta i pszenicy najczęściej mówimy średnio o trzech ziarnach. Stosunek ten spada do poziomu 2,5 w przypadku jęczmienia, natomiast pozostałe zboża bardzo często posiadały wskaźniki o wartości dwóch ziaren. Nie tak rzadko wszystkie plony osiągają identyczny rozmiar dwóch ziaren zebranych z wysianego, w danych gospodarstwach dworskich. Nasze wątpliwości wzbudza kilka zagadnień:

1. Niezwykle zbliżone współczynniki plonów pomiędzy różnymi folwarkami, wyróżniających się na tle niejednokrotnie znacznie bardziej zróżnicowanych parametrów we wcześniejszych okresach.

2. Występowanie identycznych lub bardzo bliskich wartości plonów w późniejszych inwentarzach z 1789 i 1792 r.

3. Intencja autorów inwentarzy.

Tabela 65. Plony do intraty liczone z jednego ziarna w kluczach ekonomii grodzieńskiej (1786)

Rodzaj uprawy	Występowanie w dworach i folwarkach	Wahania plonów[679]	Średni plon
Żyto	62 z 62	2-4	2,94
Pszenica	58 z 62	2-4	2,7

[679]Nie posiadamy żadnych informacji o plonach z klucza odelskiego i ostrowickiego (2 z 62 folwarków).

Rodzaj uprawy	Występowanie w dworach i folwarkach	Wahania plonów	Średni plon
Jęczmień	61 z 62	2-4	2,42
Owies	62 z 62	2-3	2,05
Gryka	61 z 62	2-3	2
Groch	59 z 62	2-3	2,03

Źródło: Jak w tabeli 64.

Drugie zagadnienie nasuwa nam wątpliwości w kwestii wiarygodności danych źródłowych. W świetle istniejącej literatury historycznej widzimy, że inwentarz z 1783 r. był skonstruowany w tożsamy sposób, jak późniejsze źródła, powstałe co kolejne trzy lata[680]. Za przykład porównań wzięliśmy inwentarze ekonomii grodzieńskiej z 1786 i 1789 r. Na powtarzających się w źródłach dworów i folwarków 56 folwarków, wartości plonów liczonych do intraty powtórzyły się w dokładnie 49 przypadkach. Rodzi to nasze podejrzenie, że w zdecydowanej większości przypadków dane dotyczące potencjalnej wydajności folwarków z końcówki funkcjonowania analizowanego majątku były przepisywane. Brak zmian obserwujemy zarówno na przykładzie parametrów wysiewów (identyczne, w ciągu kolejnych trzech, przewidywanych latach) a także wartości zbiorów. Wyraziliśmy już zastrzeżenia, że plony nie były wpisywane z rzeczywistych obserwacji sytuacji w folwarkach, ale raczej przewidywań kontrolerów dóbr stołowych. Okazuje się jednak, że zagadnienie nie było jednorazowe, a było raczej stałą praktyką administracji ekonomii grodzieńskiej pod koniec jej funkcjonowania.

Pozostaje jeszcze problem interpretacyjny pozyskanych danych źródłowych. Zarówno przy opisie folwarków, jak i podsumowaniu sytuacji rolnej w jednostek administracyjnych pojawiają się informacje o wielkości wysiewów, wraz z przewidywanymi siewami w dwóch kolejnych latach. Przekazy nie dostarczają nam jednak podstawowych wiadomości, umożliwiających obliczenie wielkości plonów, a więc danych na temat ilości zebranych roślin. W zamian autorzy źródeł przekazują nam kolumny z zagadnieniami, zatytułowanymi *Lucrum Krescencyi w Ziarnach z Proporcyi Usiewów okazane y z niego Prowent na Intratę Pieniężną tudziez Siano wyrachowany*. Istotnie, obliczając średnią wysiewów dla trzech kolejnych lat, rewizory mnożą uzyskane wyniki przez różne wartości, nazwanych przez nich ziarnami. Następnie szacują spodziewany zysk ze sprzedaży poszczególnych upraw. Mamy więc do czynienia nie ze standardowym opisem efektywności gospodarki folwarcznej, lecz zmianą sposobu prezentacji danych, podczas których autorzy inwentarzy skupiali się głównie na określeniu proporcji poszczególnych roślin, przeznaczonych na intratę. Skąd wzięły się różne mnożniki wartości wysiewów? Zapewne z

[680]Wynika to z analizy danych obserwowanych przez Kościałkowskiego, S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz...*, t. 2, s. 32-35, 41, 62-63.

rzeczywistej wielkości plonów, ale też zapotrzebowania gospodarstw pańskich na różne uprawy. Rozstrzygnięcia potencjału rolnictwa nie przyniosła analiza gleb folwarcznych. Zdarzało się, że wyższe tzw. plony uzyskiwano w folwarkach ze znaczną przewagą gorszej ziemi[681].

Wydaje się więc, że informacje względem krescencji są mało wiarygodne. Czy jednak nasze obiekcje względem niewysokich plonów mogłyby być jednak do pewnego stopnia przesadzone? Przy opisie gospodarstwa awulsu Radziewicze podano interesujący zapis. Przytaczamy go w całości.

Dla zdarzonego w tym roku powszechnego nie urodzaju dystyngwowano morgi na lepsze y podleysze, tak Ozimę, jakoteż y Jarzynę, y opłatę z podleyszych przez połowę rachowano, która dystynkcja na przyszłe lata niepowinna się kłaść[682].

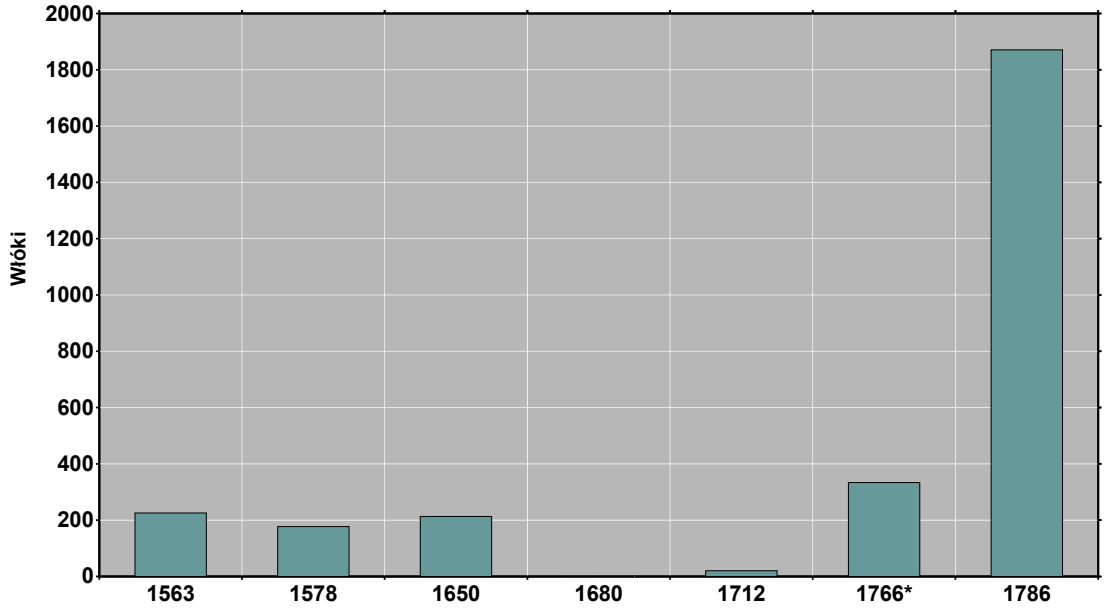
Nieurodzaje w tymże roku wystąpiły także w Koronie[683]. Podsumowując nasz wywód: oprócz zastosowania w dużej mierze jednolitych, sztucznych plonów, źródła podają, że w 1786 r. na pewnych obszarach państwa polsko-litewskiego wystąpiły nieurodzaje. Przede wszystkim jednak to praktyki pisarzy ekonomicznych konstruujących inwentarze, w tym rachunki, w dużej mierze wpłynęły na niemożność ustalenia rzeczywistych plonów upraw pod koniec funkcjonowania ekonomii grodzieńskiej.

Rozważania nad temat zagadnień związanych z uprawami w gospodarstwach pańskich zakończymy pewnymi porównaniami. Podsumowania należałoby zacząć od kwestii wielkości folwarków. W ślad za zmieniającą się liczebnością gospodarstw pańskich, niezaprzeczalnie zmieniał się ich areał. Dodatkowo wielkość powierzchni dworów i folwarków zmieniała się drastycznie np. w skutek celowego powiększania lub porzucania areału. Ów fakt nie powinien nas dziwić, ponieważ operujemy danymi, które nierzadko dzieliło kilka dziesięcioleci. Na decyzje o zmianie powierzchni folwarków mogły mieć wpływ w naszym przekonaniu głównie osobiste zamysły monarchów, nierzadko przychylających się do zdania dzierżawców, kontrolerów ekonomii grodzieńskiej dbających o właściwy stan gospodarki folwarcznej, ale też chłopskiej. Jednym z powodów wahań wielkości folwarków mogła mieć dobra lub zła koniunktura zbożowa. W chwili pomyślnych uwarunkowań właściciel preferował prowadzenie intensywniejszych prac rolnych. Jednym ze sposobów nie tyle podtrzymania, co zwiększenia opłacalności kierowania folwarkami było zwiększenie areału, polegającego na: karczowaniu lasów, zagospodarowaniu łąk i pustek, czy rugowaniu chłopów, a tym samym zmniejszeniu powierzchni poszczególnych wsi[684]. W

[681]Inwentarz 1786 A, k. 12, 26v, 372v, 377v.
[682]Inwentarz 1786 A, k. 586.
[683]C. Kuklo, *Demografia*...,, s. 254.
[684]A. Wyczański, *Studia nad folwarkiem*..., s. 29-30, 188.

początkowej fazie nie odkryliśmy negatywnych relacji pomiędzy folwarkami a włościanami, polegających na wysiedlaniu chłopów z własnych gospodarstw. W pierwszym stuleciu istnienia ekonomii grodzieńskiej nie mówimy w ogóle o rozwoju a raczej zmniejszaniu areału folwarcznego. Możemy to zestawić na przykładzie porównania nadziałów w 1563 i 1650 r. w powtarzających się gospodarstwach. Powierzchnia folwarku Horodnicy zmniejszyła się z 10,96 do 8; folwarku Kotry z 27 do 24,3; folwarku Wiercieliszek z 12 do 10,66; folwarku Skidla z 28 do 16 włók. Niezmienny areał osiągały gospodarstwa pańskie Łabno i Kraśnik (odpowiednio 24 i 22 włóki). Nieznacznie przyrosła przestrzeń uprawna Kwasowa, z 31,66 do 32,33 włók. Wydawałoby się, że jedynym gospodarstwem, w którym zwiększono powierzchnie był folwark Nowy Dwór - w 1563 r. posiadał 8 a w 1650 r. 30 włók. Jednakże mówimy o różnych gospodarstwach nowodworskich położonych w różnych częściach powiatu grodzieńskiego. Ze wschodniej włości Nowy Dwór, sięgającej okresu pomiary włócznej w późniejszym czasie utworzono odrębne starostwo. Natomiast areał folwarku Nowy Dwór (dawniej Nowy Dwór Biały) leżącego w zachodniej części starostwa pomiędzy 1578 a 1650 r. zmniejszył się z 34 do 30 włók.

Wykres 30. Wielkość dworów i folwarków w ekonomii grodzieńskiej (1563-1786)[685]



Źródło: Opracowanie własne na podstawie, *Piscovaja kniga*..., t. 1; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 4-166; Inwentarz 1578, s. 17-23, 47-55, 91-99, 117-122, 147-151, 167-173, 191-194, 236-239, 263-267, 289-298; Inwentarz 1650, k. 17, 36, 43, 55, 71v, 81v, 118, 128, 138v, 157v; Inwentarz 1712, k. 89; Rachunek 1766, s. 1-5; Inwentarz 1786 A, k. 12, 35, 57, 79, 97, 127, 150, 174, 202v, 219, 235, 253, 274v, 291v, 310v, 330v, 345v, 361, 372v, 384v, 391, 400, 408, 415, 420, 435, 473, 494, 516, 534v, 553v, 570, 581, 594v, 607v, 623; Inwentarz 1786 B, k. 11v, 47, 67, 83v, 101, 118, 138v, 161v, 179v, 198v, 221v, 239v, 261v, 277v, 290v, 305v, 321, 359, 385, 398, 408, 426, 440, 454, 471v, 480v.

Wydaje się, że zwiększanie powierzchni folwarków polegało głównie na zagospodarowywaniu dotychczas nieużytkowanych gruntów. Nie kryły się one jednak w pustych włókach, jak i mniej

[685]Dane z 1766 r. zostały oparte o hipotetycznej wielkości areału, liczonej z wysianego zboża (zgodnie z metodą Andrzeja Wyczańskiego) według zmodyfikowanych parametrów, użytych do naszej konstrukcji budżetów chłopskich.

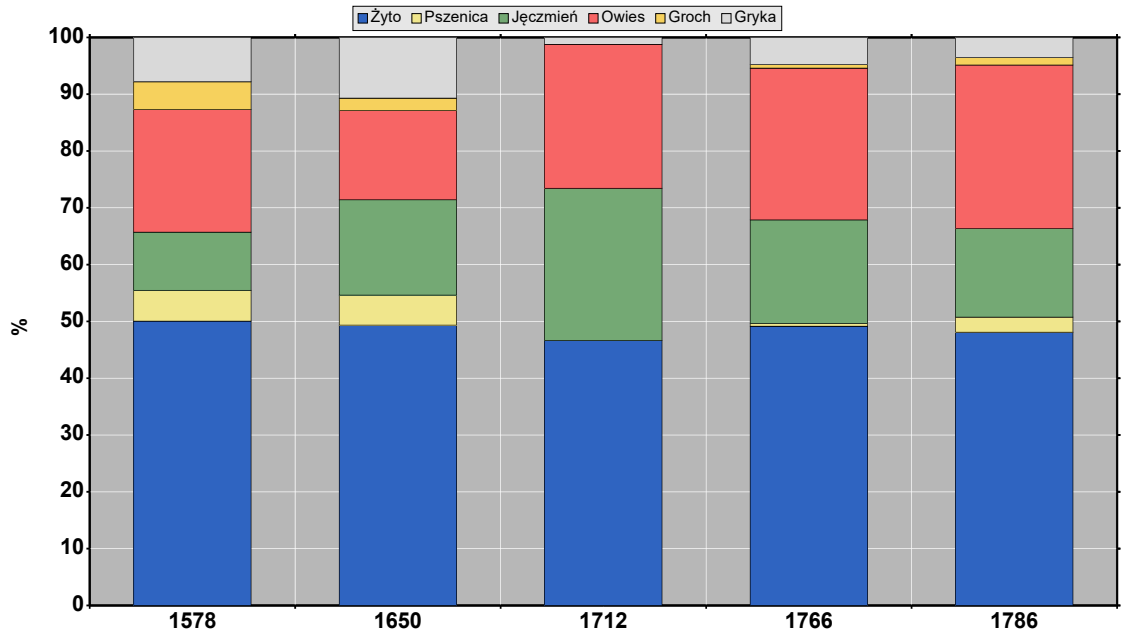
przydatnych, z punktu właściciela i dzierżawcy dóbr stołowych, morgach. Na przykładzie folwarku Kwasów obserwujemy bowiem nieznaczny przyrost zarówno włók, jak i morgów. Wydaje się, że nową przestrzeń wyodrębniono i przyłączono z obszarów niezmierzonych i tym samym nie rozpisanych w dokumentach z lat 1563-1650. Jeżeli jednak porównamy przestrzeń folwarków i okolicznych wsi w 1650 i 1786 r., wnioski na temat wzrostu areału folwarcznego będą zgoła odmienne. Sprawdziliśmy areał 11 gospodarstw pańskich. 10 z nich znacznie zwiększyło swoją przestrzeń. Największy, jednostkowy wzrost powierzchni dotyczył folwarku Jeziory, który w 1650 posiadał 7, a w 1786 r. aż 70,43 włók litewskich. Z kolei gospodarstwo pańskie Łabno osiągnęło podobny rozmiar w różnych okresach (24 w 1650 i 24,3 wł w 1786 r.). W porównaniu z połową XVII stulecia mniejszy areał posiadał majątek dworski w Kwasowie, zmniejszając się o 0,9 włóki. Oczywiście nie mamy pewności, że pola folwarczne z XVIII w. były lokowane w tych samych miejscach, co w XVII w. Prawdopodobnie urzędnicy korzystali jednak z starszych dokumentów, informujących, gdzie znajdowały się gospodarstwa wielkoksiążęce i które areały rozdano okolicznym chłopom na mocy reformy czynszowej. Skąd pozyskiwano jednak nowe grunty po ponownej inauguracji gospodarstw pańskich w II połowie XVIII w., skoro na ogół lokowano większe folwarki niż wcześniej? Pewne wskazówki dostarcza nam analiza powierzchni wsi i miast zlokalizowanych w okolicy poszczególnych folwarków. Zbadaliśmy w sumie 79 wsi i ośrodków miejskich, ulokowanych przy tych samych majątkach wielkoksiążęcych co w 1650 r.[686]. Między połową XVII stulecia a 1786 r. 37 siół i miast posiadało identyczny areał. 14 z nich zwiększyło swoją powierzchnie. Dalsze 11 jednostek osadniczych zmniejszyło swoją wielkość[687]. Z podjętych obserwacji wynika, że istniały różne drogi w procesie ponownego zakładania i zwiększania obszaru folwarków w II połowie XVIII w. Wzrost powierzchni folwarków kosztem gospodarstw miejskich i wiejskich dokonał się w mniejszości jednostek osadniczych (35,5%). Dominujące przykłady identycznych areałów podpowiadają nam, że zwiększanie pól dworskich odbywało się dzięki zagospodarowywaniu nieużytków prawdopodobnie nie wpisanych do inwentarzy (lasy, nie rewidowane łąki, może bagna). Nawet w przypadku imponującego przyrostu folwarku Jeziory większość okolicznych jednostek osadniczych także zwiększyło swój rozmiar. Urzędnicy nie zdecydowali się na uszczuplenie areału miasta Jezior, czy wsi znajdujących się przy gospodarstwie pańskim.

Analiza struktury zbiorów wskazuje, że w ciągu ponad dwóch stuleci pozostała ona nieznacznie zmieniona. Najpopularniejszą uprawą było żyto, osiągające w różnych latach od 47 do 50%. Zbiory

[686]Inwentarz 1786 A, k. 300v-301, 321v-322, 561v-562; Inwentarz 1786 B, k. 29v-30, 93v-94, 148v-149, 251v-252, 344v-345, 378v-379, 417v-418, 445v-446.
[687]Nie jesteśmy w stanie precyzyjnie porównać wielkości 17 jednostek osadniczych, z racji braku danych.

zboża oscylowały więc wokół 50%, niezależnie od okresu wziętego za podstawę obliczeń. Nieco bardziej skomplikowana jest interpretacja wyników drugiej, najważniejszej uprawy. W większości przypadków jedyną rośliną, ustępującą żytu był owies, sięgający od 16 do nawet 29% zbiorów. Z drugiej strony w latach 1650 i 1712 duże znaczenie w rolnictwie odgrywał jęczmień. Wyniki muszą jednak zostać stosownie omówione. Otóż w 1712 r. za podstawę kalkulacji wzięliśmy dane nie tylko z ekonomii grodzieńskiej, ale również leśnictwa nowodworskiego oraz sokólskiego. Podyktowane to było chęcią oparcia się na większej liczbie informacji. Gdybyśmy skoncentrowali się jedynie na gospodarstwie Łabno, wówczas owies byłby drugą, najważniejszą rośliną. Powinniśmy również pamiętać, że zbadaliśmy specyficzny okres, odnoszący się burzliwych lat wielkiej wojny północnej, której wpływ przejawiał się wielowątkowo. W kwestii uwarunkowań rolnych, warto zwrócić uwagę, że z powodu niskiej opłacalności w ogóle nie uprawiano pszenicy, która zmieniłaby nieco nasze wyniki. Wreszcie, konfrontując sytuacje w 1650 r., okazuje się, że zarówno zbiory jęczmienia, jak i owsa były bardzo zbliżone, osiągając odpowiednio 16,7 i 15,7%.

Wykres 31. Struktura zbiorów w dworach i folwarkach ekonomii grodzieńskiej (1578-1786)



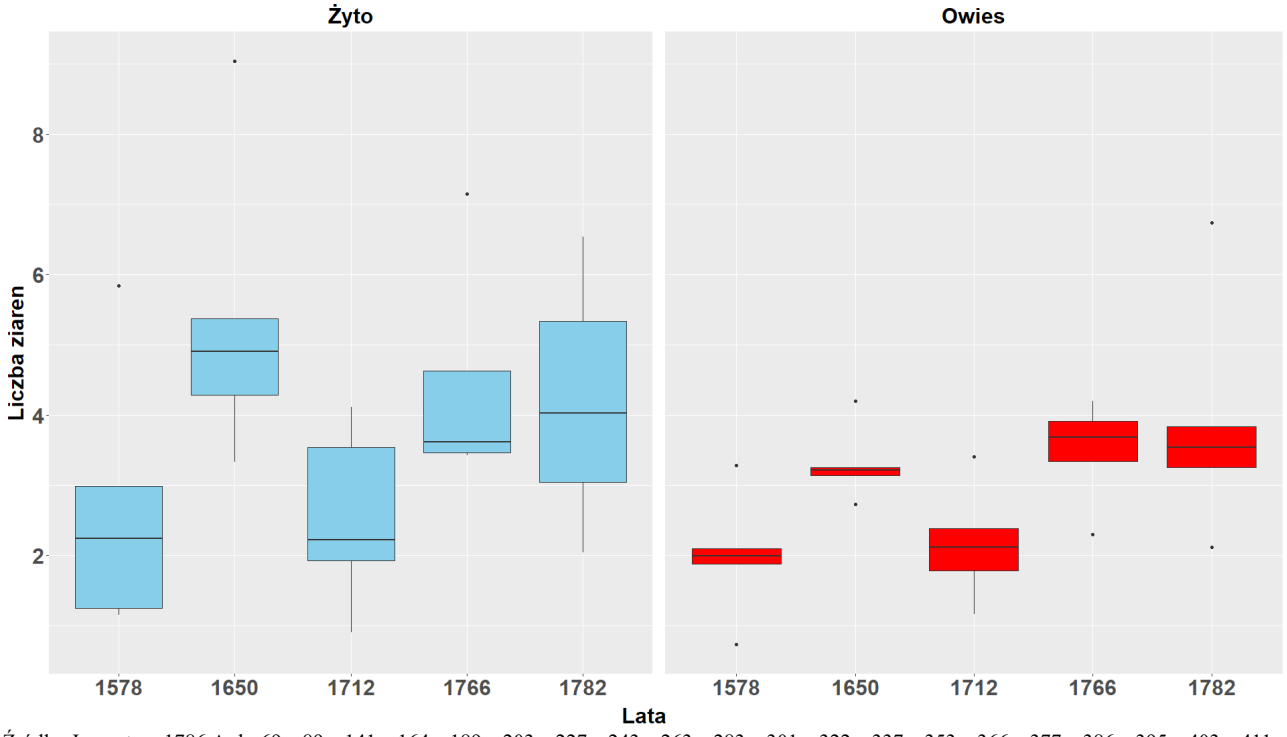
Źródło: Opracowanie własne na podstawie, *Piscovaja kniga*..., t. 1; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 4-166; Inwentarz 1578, s. 17-23, 47-55, 91-99, 117-122, 147-151, 167-173, 191-194, 236-239, 263-267, 289-298; Inwentarz 1650, k. 17, 36, 43, 55, 71v, 81v, 118, 128, 138v, 157v; Inwentarz 1712, k. 89; Inwentarz 1786 A, k. 12, 35, 57, 79, 97, 127, 150, 174, 202v, 219, 235, 253, 274v, 291v, 310v, 330v, 345v, 361, 372v, 384v, 391, 400, 408, 415, 420, 435, 473, 494, 516, 534v, 553v, 570, 581, 594v, 607v, 623; Rachunek 1766, k. 1-12; Inwentarz 1786 B, k. 11v, 47, 67, 83v, 101, 118, 138v, 161v, 179v, 198v, 221v, 239v, 261v, 277v, 290v, 305v, 321, 359, 385, 398, 408, 426, 440, 454, 471v, 480v.

Pewne znaczenie w uprawach folwarcznych posiadała gryka. Szczególnie wielkie zbiory wystąpiły w 1650 r., lecz w pozostałych okresach nie przekraczały 8%. W 1578 r. źródło wskazuje na obecność gryki tatarki- nie wiemy jednak, czy w kolejnych latach również mamy do czynienia z ową odmianą, czy też gryką zwyczajną. Dość niejednolicie prezentowały się uwarunkowania zbiorów pszenicy, oscylujące od 0 do 5%. Co ciekawe, kiedy zbierano dużo pszenicy, jednocześnie

osiągano największe zbiory gryki. Obie uprawy posiadają jednak odmienne wymagania glebowe. Z drugiej strony pszenica nigdy nie odgrywała istotnej roli w strukturze upraw folwarcznych. Podobnie niewielkie znaczenie posiadał groch. W sumie w gospodarstwach pańskich dominowały zbiory zboża właściwego i rzekomego z niewielkim udziałem roślin bobowatych (grochu).

Niezmiernie ważne jest porównanie zmienności plonów upraw folwarcznych. W tym celu porównamy dwie, najważniejsze rośliny. Z jednej strony skupimy się na przebadaniu żyta a z drugiej owsa, stanowiących najpopularniejsze rośliny uprawne. W skład katalogu z 1782 r. wchodzą plony z dziewięciu kluczy trzymanych na skarb króla, które były położone w różnych częściach ekonomii grodzieńskiej[688].

Wykres 32. Zestawienia wahań plonów żyta i owsa w ekonomii grodzieńskiej (1578-1782)



Źródło: Inwentarz 1786 A, k. 69v, 89v, 141v, 164v, 189v, 203v, 227v, 243v, 263v, 283v, 301v, 322v, 337v, 353v, 366v, 377v, 386v, 395v, 403v, 411v, 416v, 421v, 456v, 482v, 504v, 525v, 544v, 562v, 574v, 585v, 600v, 616v; Inwentarz 1786 B, k. 30v, 59v, 75v, 94v, 126v, 149v, 172v, 188v, 213v, 232v, 252v, 271v, 282v, 298v, 309v, 345v, 379v, 391v, 401v, 419v, 434v, 446v, 458v, 476v, 482.

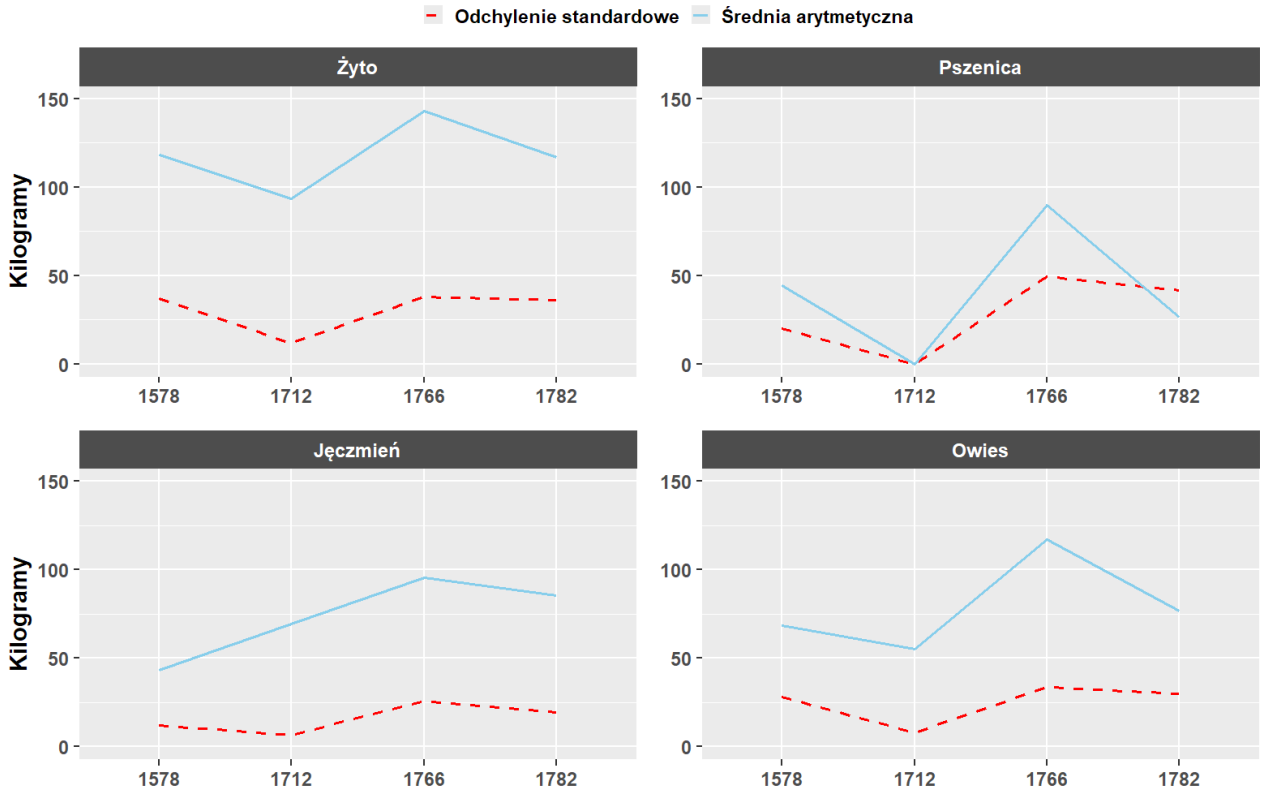
Początkowo proporcje wysianych do zebranych ziaren żyta były bardzo znaczące. Rozpiętość ustabilizowała się w połowie XVII stulecia, przy jednoczesnym wzroście mediany plonów z 2,24 do 4,9. Podkreślamy, że źródło pozwala nam jednak tylko na oszacowanie plonów ze zbiorów i wysiewów kop, a nie parametrów przeliczonych z miar nasypowych. Cecha dokumentu wpłynęła na bardzo pomyślny wskaźnik efektywności gospodarski folwarcznej. Wydajność rolnictwa poważnie spadła na początku XVIII w., co interpretujemy jako moment kryzysu gospodarczego,

[688]Połączyliśmy dane, dotyczące żyta ozimego i jarego. W 1650 r., co już opisaliśmy, obie rośliny uprawiano we wszystkich folwarkach. Późniejsze źródła z kolei nie precyzują, czy mamy do czynienia z uprawą jarę, czy ozimą.

wywołanego wieloma okolicznościami wielkiej wojny północnej (klęski elementarne, epidemie, działalność żołnierzy). Spowodowało to obniżenie mediany plonów żyta w folwarkach ekonomii grodzieńskiej i okolicznych leśnictw do podobnego stanu, jak w 1578 r. (2,22). Moment ponownego zaprowadzenia gospodarki folwarcznej w latach 60. XVIII w. interpretujemy jako obiecujący, co wyrażało się nie tylko w zwiększeniu liczby zebranych do wysianych plonów żyta (mediana 3,62), ale również obniżeniu dysproporcji we wszystkich gospodarstwach pańskich. Wskaźniki żyta wskazują nam, że w ekonomii grodzieńskiej pomimo różnych rozmiarów plonów, ostatecznie osiągnęły podobny poziom co w 1650 r., przy znacznie większej rozpiętości. Wyraziliśmy jednak istotne zastrzeżenia względem informacji z 1782 r. W rzeczywistości wyniki prawdopodobnie prezentowały się w inny sposób. Mniej pomyślne prezentowała się kondycja upraw owsa. Początkowo plenność roślin wynosiła od 0,73 do 3,28 a więc różnice pozostawały znaczące, podobnie jak w przypadku żyta. Możemy wyróżnić podobne okresy dobrej koniunktury gospodarczej (1650, 1766), choć od razu dostrzegamy mniejsze plony uprawy przez cały okres funkcjonowania analizowanych dóbr. Dysproporcje uprawy w 1782 r. były niewielkie - wartości minimalne sięgały 2, a maksymalne ponad 3 ziaren. Mediana 3,5 wskazuje jednak, że uprawa owsa dawała umiarkowane rezultaty, istotnie ustępując miejsca produkcji żyta.

Badania nad wydajnością folwarcznych pól uprawnych zakończymy na analizie innego parametru. Poza zbadaniem wielkości plonów wydaje się, że o potencjale gospodarki pańskiej świadczyła także liczba ziaren zebranej z pojedynczej kopy upraw, wzorcowo złożonej z 60 snopków różnych zbóż. Ponieważ kontrolerzy ekonomii grodzieńskiej podawali informacje złożone z różnych miar nasypowych, w celu większej możliwości porównania przeliczyliśmy je na kilogramy. Docelowo zbadaliśmy wydajność czterech podstawowych zbóż. W celu większej pozyskania większej próby badawczej, do analizy z 1712 r. włączyliśmy także dane z leśnictwa sokólskiego i nowodworskiego. Wyniki ukazują, że zdecydowanie najbardziej urodzajne były kopy żyta. Warto zwrócić uwagę na charakterystyczny spadek efektywności kop w wyniku niepokojów społecznych z początku oraz ogólny spadek pod koniec XVIII stulecia. Ostatnie z wydarzeń również mogły świadczyć o symptomach wyczerpania gospodarki pańskiej lub o obecności kryzysów naturalnych, o czym pisaliśmy kilka akapitów wyżej. Oczywiście nasze obliczenia powinniśmy przyjąć z pewnym dystansem - snopki zebrane z pól folwarcznych były wiązane według doświadczenia i zwyczajów pracujących chłopów, a nie odgórnych instruktarzy. Pojedyncze snopki mogły więc różnić się wielkością, co finalnie wpływało na różnice rzeczywistego rozmiaru kop zbóż. Z drugiej zaś strony zapewne administracji ekonomicznej, jak i samym chłopom zależało na jak najszybszym wykonaniu prac, toteż wiązano jak największe snopki, byle nie przekraczały zanadto sił gospodarzy.

Wykres 33. Wydajność kopy czterech podstawowych zbóż w kilogramach



Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Inwentarz 1578, s. 23, 52, 97, 127, 171, 194, 238, 266, 296-297; Inwentarz 1712, k. 79, 119-120, 122v-123, 127, 129-129v; Rachunek 1766, s. 2-5; CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1174, k. 32v.

3.2.2 Inwentarz zwierzęcy

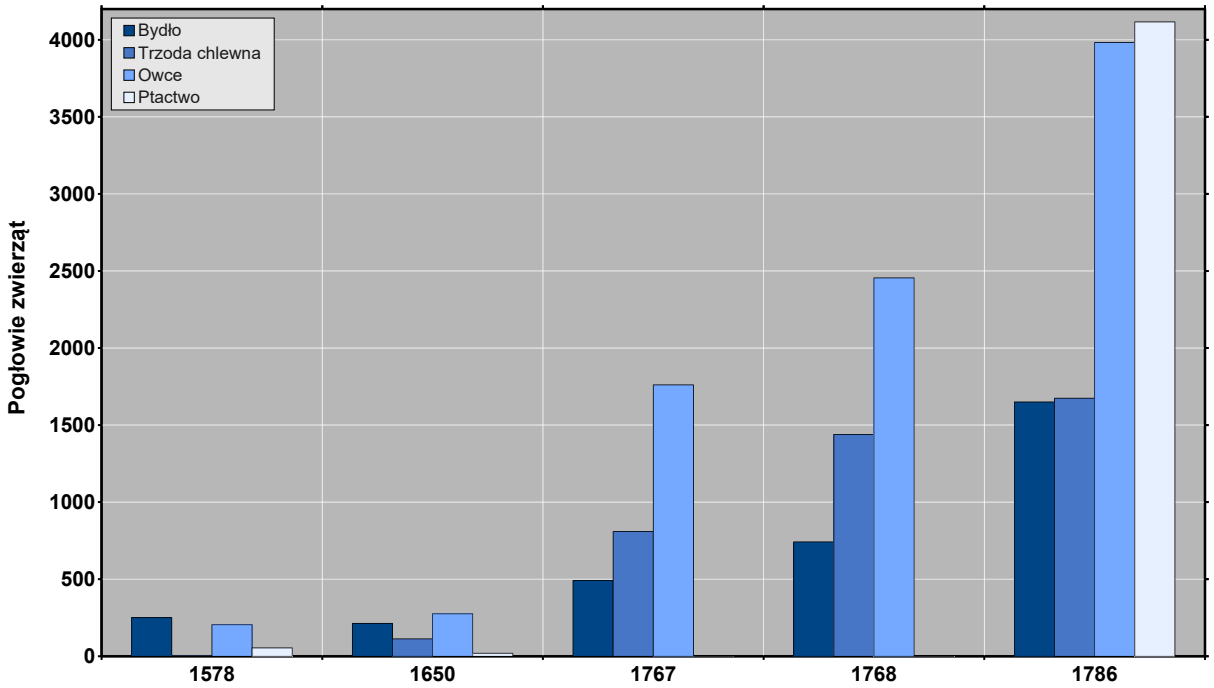
Istotną częścią gospodarki folwarcznej była hodowla zwierząt. Zapewniała ona korzyści nie tylko z uzyskiwanych surowców włókienniczych, garbarskich i sprzedaży - jej znaczenie wyrażało się w możliwościach konsumpcyjnych. Zwierzęta umożliwiały również uzyskiwanie wyższych plonów za sprawą wykorzystanego nawozu, użyźniającego gleby o były wykorzystanie jako siła pociągowa[689].

Folwarki dysponowały znaczną liczebnością inwentarza zwierzęcego, wykorzystywanego do różnych celów. Ustawa włóczna wskazywała, że w każdym gospodarstwie pańskim powinno znajdować się przynajmniej 20 sztuk bydła. Jeżeli nie spełniono minimalnych zaleceń, administracja folwarczna miała zakupić brakujące pogłowie zwierząt. Wśród pozostałych zwierząt prawo odniosło się do owiec i kóz, choć ustawodawca nie omówił liczebności owej inwentarza. Najpewniej właśnie bydło uważano za najistotniejszą część zwierząt gospodarskich, m.in. dlatego,

[689]J. Haur, *Oekonomika*..., s. 52, 55, 59, 63-66; J. Haur, *Skład*..., s. 24-25.

że ustawa regulowała także opłaty za skórę od zdechłego woła i krowy[690]. Nie jesteśmy w stanie sprawdzić, w jaki sposób zalecenia ustawy włócznej przełożyły się na ówczesną rzeczywistość wkrótce po wdrożeniu prawa. Z czasem liczebność zwierząt bezpośrednio kontrolowanych przez dwory i folwarki zwierząt gospodarczych ulegała zmianie, w zależności od liczby i wielkości gospodarstw pańskich. Poniższy wykres prezentuje skład zwierząt gospodarskich należących do folwarków, w ekonomii grodzieńskiej. Podobnie jak w przypadku upraw roślin, dokumenty z okresu reformy włócznej nie dostarczają stosownych informacji dotyczących hodowli. Dysponujemy jedynie danymi, dotyczącymi liczby koni i wołów, użytkowanych przez chłopów. Pierwsze wiadomości odnoszące się do inwentarza zwierząt folwarcznych pochodzą z 1578 r.

Wykres 34. Struktura inwentarza zwierzęcego w dworach i folwarkach ekonomii grodzieńskiej (1578-1786)[691]



Źródło: Inwentarz 1578, s. 20, 51, 95, 170, 193, 237, 264, 276, 292, 294; Inwentarz 1650, k. 16, 32v, 54v, 70v, 81, 117v, 127v, 137v, 151; Obrachowanie 1767, s. 19; Rachunek 1768, s. 2; k. Inwentarz 1786 A, k. 6-6v, 35, 54, 76-76v, 95v, 124v, 148, 172, 215v, 233, 252, 272-272v, 290, 308, 329v, 344, 360, 372, 383v, 408, 429, 470, 491-491v, 514-514v, 533-533v, 552-552v, 569, 593, 606; Inwentarz 1786 B, k. 45, 66, 82, 100, 117, 135-135v, 159, 178, 196, 220-220v, 238, 260-260v, 276, 288, 315v, 384, 406v, 438v-439, 453.

Z powyższego wykresu warto zwrócić uwagę na znaczny przyrost pogłowia zwierzęcego między 1650 a 1767 r. Być może dane nie prezentowały się tak jednoznacznie, bowiem rewizorzy dóbr nie opisali stanu inwentarza zwierzęcego w pięciu folwarkach, istniejących w 1578 r. Wzrost liczby hodowli wynikał niewątpliwie z ponownego zaprowadzenia folwarków w XVIII w., które zajmowały znaczną przestrzeń interesującego nas majątku. Jak widać, dane zmieniały się nawet z roku na rok, co widać na przykładzie analizy plat 60. XVIII w. Cechą charakterystyczną folwarków ekonomii grodzieńskiej była znaczna liczba owiec. W XVI w. liczebność bydła przeważała

[690]RIB 1557, s. 557-558; J. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 243-244.
[691]W 1786 r. jako *remanenta komunalne*, sprzedawane chłopom.

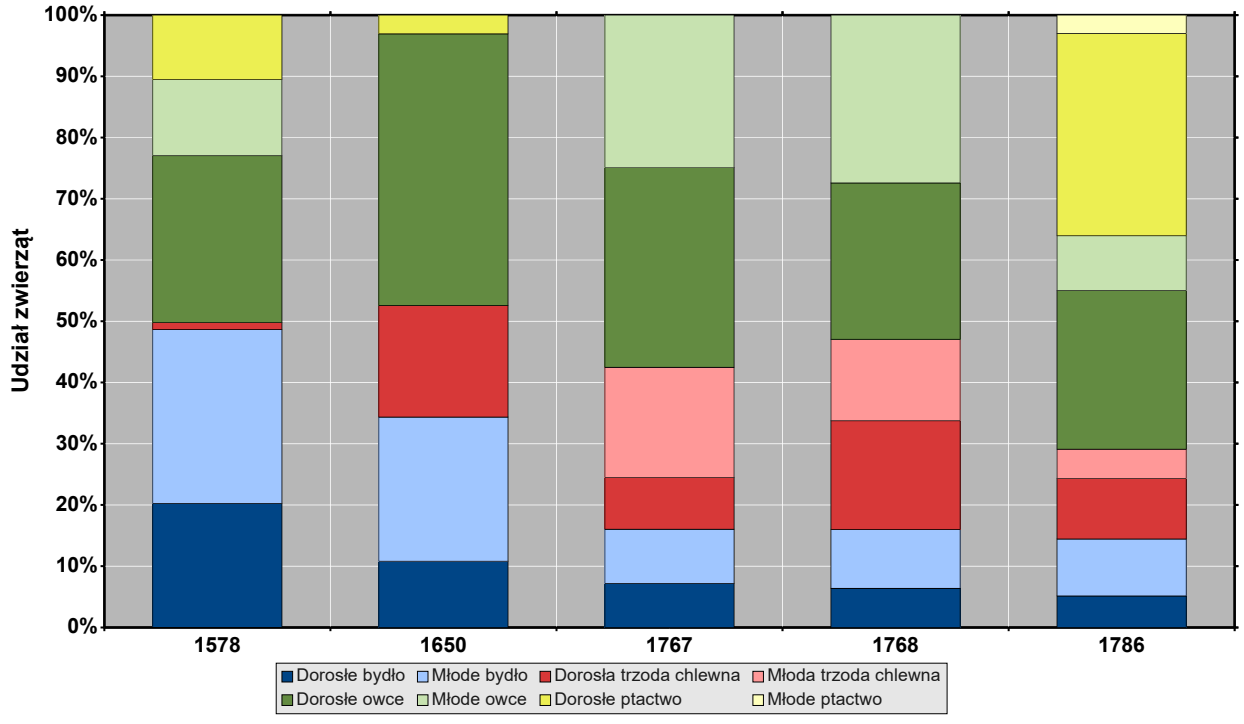
liczebność owiec, ale już w połowie następnego stulecia proporcje uległy odwróceniu. Być może wynikało to z łatwiejszej hodowli owiec. W epoce oświecenia owce wyraźnie dominowały liczebnie nad bydłem i trzodą chlewną. Różnie prezentowały się wartości trzody chlewnej - przez większość omawianego okresu ustępowała liczbie bydłu, lecz sytuacja zmieniła się po wprowadzeniu gospodarki folwarcznej we własności nadwornej. Stosunki uległy jednak wyrównaniu pod koniec lat 80. XVIII w. Poważnym niedostatkiem źródła z lat 60. XVIII w. jest nienotowanie stanu ptactwa w gospodarstwach pańskich. Niedociągnięcia przekazów historycznych są o tyle zastanawiające, że choć mieliśmy do czynienia nierzadko z sumarycznymi, to jednak niezwykle dokładnymi danymi. Najwidoczniej z pewnych powodów zdecydowano się na pominięcie wspomnianych informacji, podobnie jak np. wielkości areału jednostek osadniczych. W całym okresie zdecydowanie mamy do czynienia z niedoszacowaniem danych o ptactwie, co utrudnia nam wychwycenie momentu, w którym liczba ptaków zaczęła przeważać nad innymi kategoriami pogłowia zwierzęcego. Z drugiej strony w wykresie nie ujęliśmy koni, które powinny występować w folwarkach już od XVI w., co wynika z występowania stajni przy gospodarstwach wielkoksiążęcych[692]. Dane liczbowe w dokumentach pojawiają się dopiero pod koniec XVIII w. i sięgnęły mało wiarygodnej liczby sześciu sztuk. Z drugiej strony urzędnicy mogli uwzględnić jedynie konie robocze, użytkowanych w folwarkach jako siła pociągowa, podczas gdy inne wykorzystywano w innych celach np. jako transport lub do ewentualnych potrzeb obronnych. W 1786 r. pojawiły się dwie, nowe kategorie zwierząt: kozy i pszczoły. W sumie w folwarkach ekonomicznych występowało 57 kóz oraz 87 uli pszczelich[693]. Nie zawarliśmy owych informacji w rycinie, zważywszy na potrzebę większej czytelności prezentowanych wiadomości. Bartnictwo w ekonomii grodzieńskiej pojawiło się najpewniej z powodu późniejszego włączenia w obręb badanego majątku ziem, współtworzących dotychczasowe leśnictwa sokólskie, czy nowodworskie, w których z pewnością funkcjonowały ule, charakterystyczne dla gospodarki leśnej. Z kolei kozy wydają się nowym pomysłem na prowadzenie hodowli folwarcznej. Prawdopodobnie stanowiły one uzupełnienie stanu owiec, ale niejednokrotnie występowały w tych samych gospodarstwach pańskich. Współcześni wspominają trudności w hodowli kóz, które z trudem utrzymywano w ogrodzonych przestrzeniach, zważywszy na większą skłonność do ucieczek. Ponadto kozy czyniły pewne szkody w gospodarstwie zjadając lub niszcząc uprawy np. ogrodowe[694]. Podobne rozważania

[692]Inwentarz 1578, s. 19, 193, 264, 276, 292.
[693]Inwentarz 1786 A, k. 54, 76v, 95, 148, 172, 215v, 233, 329v, 491-491v, 533v, 606; Inwentarz 1786 B, k. 45, 100, 159, 220v, 260v, 384, 406v.
[694]K. Kluk, *Zwierząt domowych i dzikich osobliwie kraiowych, historyi naturalney początki i gospodarstwo potrzebnych i pozytecznych domowych*, t. 1: *O zwierzętach ssących*, Warszawa 1809, s. 253, 276.

do Kluka mogła posiadać administracja ekonomiczna, wydając ewentualne dyspozycje o utrzymaniu mniejszego pogłowia kóz, w porównaniu do bardziej cenionych owiec.

Dane na temat inwentarza zwierzęcego możemy pozyskać z różnych źródeł, które zazwyczaj nie wskazują jednak na płeć zwierzęcia. Łatwiej uchwycić dane w przypadku dorosłych zwierząt, lecz rzadko opinie na ten temat pojawiają się w przypadku młodszych osobników, czasem określane zdrobniale (np. wieprzyk, świnka)[695]. Precyzyjne ustalenie kryterium wieku nie jest zawsze możliwe i to z wielu powodów, ale czasem, jak np. w przypadku bydła można mówić o zwierzętach starych, dorosłych i młodych. Bez wątpienia pomocnymi określeniami, ułatwiającymi selekcje są stosowne przymiotniki np. młode, stare. Wiemy również, że dorosła krowa bywała określana jako dojna lub też bez żadnego nazewnictwa, odnoszącego się do stanu wieku. Buhaj był dorosłym samcem bydła, natomiast słowo byczek mogło określać zarówno dorastającego byka lub cielaka bydła domowego. Jeszcze innym przypadkiem są pozornie podobne określenia, jak jałówka, czy jałowica, określająca kolejne stopnia rozwoju krowy[696]. W tym miejscu podjęto próbę zaprezentowania struktury wieku zwierząt z podziałem na dwie grupy. Pierwsza odnosi się do osobników dorosłych i starych. W drugiej zaś umieściliśmy zwierzęta nie będące dorosłymi, a więc wszystkie pozostałe nazewnictwa. Jeżeli nie znajdujemy określeń umożliwiających wyodrębnienie stopnia dojrzałości stworzeń, traktujemy je jako dorosłe przypadki hodowli.

Wykres 35. Uproszczona struktura wieku zwierząt w dworach i folwarkach ekonomii grodzieńskiej (1578-1786)



Źródło: Jak w wykresie 34.

[695]Inwentarz 1786 B, k. 5, 315v, 406v, 439.
[696]Tamże, k. 100, 117, 135.

W 1578 r. 52% zwierząt stanowiły niedojrzałe osobniki. Współczynnik ten w połowie XVII stulecia spadku do 27%, by powrócić do identycznego poziomu (52%), w 1767 r. W następnym roku liczba młodych zwierząt (50%) utrzymała się, pomimo znacznego, ogólnego przyrostu inwentarza zwierzęcego, omówionego przy analizie wykresu 29. Zmiany w strukturze wieku mogły z jednej strony wynikać z dojrzałości zwierząt, notowanych z poprzednim roku, a z drugiej z dokupienia inwentarza przez administrację, w różnych proporcjach. W 1786 r. procent niedojrzałych stworzeń powrócił do etapu z połowy XVII w., osiągając 26%. Dane z 1786 r. świadczą o stabilności hodowli folwarcznej na tle informacji z 1578 r. Pamiętajmy, że pod koniec lat 70. XVI w. mieliśmy najpewniej do czynienia ze skutkami różnych klęsk elementarnych, które wpłynęły na plony upraw (o czym pisaliśmy wyżej), a w wypadku zwierząt na jego śmiertelność i próbę odbudowy w wyniku dokupowania nowych sztuk przez urzędników dworskich. Zaprezentowane dane nie mogą być jednak uważane za pełną analizę podziału wieku zwierząt folwarcznych. Wynika to głównie z słabości wykorzystanych źródeł, które w wielu przypadkach nie próbowały wyodrębnić stopnia dojrzałości stworzeń, za pomocą stosownych przymiotników, czy liczebników określających wiek pogłowia zwierzęcego. Szczególnie jest to widoczne w przypadku ptactwa, które stanowiło najliczniejszą kategorię inwentarza i jednocześnie było najrzadziej określane przymiotnikami stare, bądź młode, którą wzięliśmy za podstawę naszych badań. Najsłabiej pod tym względem wypadała wartość inwentarza z 1650 r., który, poza bydłem, niemal w ogóle nie wyjaśniał wieku zwierząt gospodarskich.

Po omówieniu zagadnień liczebności i wieku pogłowia zwierzęcego warto porównać, w jaki sposób prezentowały się możliwości rolne folwarków oraz gospodarstw chłopskich. Umożliwi to zbadanie potencjału produkcyjnego dwóch typów majątków o przeciwstawnej formie użytkowania. Oczywiście proste porównanie ogólnej liczby zwierząt gospodarskich nie jest właściwe. Spodziewamy się bowiem, że w przypadku folwarków byłaby o wiele większa, ponieważ inwentarze nie notują wszystkich zwierząt w majątkach chłopskich. Spróbujemy zastanowić się, jak wyglądała możliwa wydajność gospodarstw chłopskich i folwarcznych, w kontekście analizy liczby krów, trzody chlewnej i owiec. Były to jedyne, powtarzające się w źródłach typy zwierząt gospodarskich. W naszej analizie do folwarków doliczymy zarówno dorosłe krowy, jak i byki. Całość zestawimy w obliczeniach dotyczącej jednej, przeciętnej włóki litewskiej folwarcznej, jak i chłopskiej. Z racji ograniczeń źródłowych, ograniczamy się do analizy roku 1786[697].

[697]Rejestry pomiary włócznej z lat 1558-63 określają liczbę wołów i koni chłopskich oraz areał folwarczny, lecz nie dostarczają nam danych o wielkości inwentarza zwierzęcego gospodarstw wielkoksiążęcych. Inwentarze z 1578 i 1650 r., ukazują nam stan liczebny pogłowia folwarcznego, lecz nie wskazują liczby zwierząt, użytkowanych przez chłopów. W roku 1680, 1708 i 1712 sytuacje komplikuje parcelacja gospodarstw pańskich lub zniszczenia okresu wojennego. W związku z tym w tamtejszych źródłach nie odnajdziemy informacji o zwierzętach chłopskich i folwarcznych. Materiały

Tabela 66. Porównanie liczby wybranych kategorii inwentarza zwierzęcego w gospodarstwach chłopskich i folwarcznych, w przeliczeniu na jedną włókę litewską (1786)

Typ majątku	Bydło	Trzoda chlewna	Owce	Średnie pogłowie
Areał chłopski	1,9	1,9	5	8,9
Areału folwarczny	1,48	1,5	3,5	6,5

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Inwentarz 1786 A, k. 6-6v, 35, 54, 76-76v, 95v, 124v, 148, 172, 215v, 233, 252, 272-272v, 290, 308, 329v, 344, 360, 372, 383v, 408, 429, 470, 491-491v, 514-514v, 533-533v, 552-552v, 569, 593, 606; Inwentarz 1786 B, k. 45, 66, 82, 100, 117, 135-135v, 159, 178, 196, 220-220v, 238, 260-260v, 276, 288, 315v, 384, 406v, 438v-439, 453, 484v.

Wyniki badań wskazują na większe, przeciętne możliwości produkcyjne gospodarstwa chłopskiego składającego się z jednej włóki, w porównaniu do hipotetycznego folwarku, składającego się z tego samego areału. Pamiętajmy jednak, że analiza odnosi się do ogólnej średniej, dotyczącej wszystkich gospodarstw chłopskich. W analizie pominęliśmy cztery typy gospodarstwa włościańskiego, wyodrębnionych w obszernym inwentarzu. Nie omówiliśmy również skrajnych sytuacji, czyli np. położenia największych gospodarstw chłopskich i folwarcznych. Z naszych obliczeń wynika, że potencjał hodowli a tym samym wydajności rolnictwa gospodarstw pańskich był mniejszy w każdej z wyodrębnionych kategorii. Zwracamy uwagę, że w swoich założeniach wydzieliliśmy pewne rodzaje inwentarza zwierzęcego, rzadko lub w ogóle niewystępujące w różnych przypadkach w dobrach chłopskich (ptactwo) lub folwarcznych (konie, kozy). Gdybyśmy doliczyli brakujące zwierzęta, okazałoby się, że folwarki dysponowałyby przeciętne 10,25 a chłopskie 12,2 zwierząt na pojedynczą włókę[698]. Zatem okazuje się, że folwarki w dalszym ciągu posiadały mniejsze pogłowie zwierząt. Tak przeprowadzone obliczenia nie są jednak w pełni poprawne dlatego, że obejmują wiele kategorii stworzeń o różnych możliwościach wykorzystania w gospodarce rolnej. Niestety szczegółowa analiza każdej grupy zwierząt oddzielnie nie jest jednak możliwa z wobec ograniczeń źródłowych.

3.2.3 Ogrody i sady

Pierwotnie zarządzanie ogrodami folwarcznymi regulowała ustawa włóczna. Schematyczne zalecenia dotyczyły konieczności rozmierzenia warzywników i określenia opłat, uiszczanych z ogrodów dworskich. Inny punkt określał dość oczywistą kwestię oddawania do kuchni dworskich upraw ogrodniczych, jeżeli administracja wydała stosowne dyspozycje[699]. W źródle brakuje jednak

z lat 1766-68 choć są szczegółowymi sumariuszami, nie ukazują kondycji gospodarstw chłopskich. Z tego względu więc podstawą analizy został inwentarz z 1786 r.

[698]Inwentarz 1786 A., k. 6-6v, 12, 35, 37, 54, 57, 76-76v, 79, 95v, 97, 124v, 127, 148, 150, 172, 174, 215v, 219, 233, 235, 252, 253, 272-272v, 273v, 290, 291v, 308, 310v, 329v, 330v, 360, 361, 372-372v, 383v, 429, 435, 470, 472v, 491-491v, 493v, 514-514v, 515v, 533-533v, 534v, 552-552v, 553v, 569, 570, 593, 594v, 606, 607v, ; Inwentarz 1786 B, k. 5, 45, 47, 66, 67, 82, 83v, 100, 101, 117, 118, 135-135v, 138v, 150, 161v, 178, 179v, 196, 198v, 220-220v, 221v, 238, 239v, 260-260v, 261v, 276, 277v, 288, 290v, 305v, 315v, 321, 359, 384, 385, 398, 406v, 408, 426, 439, 440, 453, 454, 471v, 480v, 484v.

[699]J. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 224; RIB 1557, s. 558.

informacji dotyczących planowanej struktury upraw i potencjalnych rozmiarów ogrodów, czy sadów. Prawdopodobnie decyzje pozostawiono urzędnikom, czy rewizorom majątków wielkoksiążęcych.

W 1563 r. w analizowanych dobrach znajdowało się 26 ogrodów i sześć sadów o łącznej powierzchni 39,25 morgów. Najwięcej ogrodów ulokowano w dworze Skidel. Niestety rejestry pomiary włócznej są niezwykle skąpe w wiadomości o uprawach. W zdecydowanej większości przypadków mamy do czynienia z ogólnymi danymi, informującymi nas o istnieniu ogrodów owocowych. Nieco lepsze opisy sporządzono w przypadku sadów - w dwóch z sześciu sadów uprawiano winogrona. Zatem w latach 60. XVI w. możemy powiedzieć jedynie o łącznym areale ogrodów i sadów dworskich i posiłkować się unikalnymi informacjami na temat upraw[700].

Więcej możemy powiedzieć na temat upraw ogrodowych i sadów pod koniec lat 70. XVI w. Łącznie funkcjonowało 16 ogrodów oraz trzy sady dworskie, co wydaje się sporym spadkiem. Pamiętajmy jednak, że w 1578 r. znacznie zmieniła się struktura jednostek osadniczych w porównaniu do 1563 r. W sumie wiemy o uprawach kilkunastu warzyw: konopi, kapusty, ćwikły, chmielu, cebuli, marchwi, pasternaku, czy dość rzadko dyni, melonów, bądź grochu. Z bardziej nietypowych upraw, które kojarzymy raczej z roślinami pól dworskich należałoby wymienić pszenicę, czy jęczmień[701]. Zwykle nie dysponujemy potwierdzonymi danymi o drzewach, znajdujących się w sadach. Wyjątkiem okazała się informacja z włości horodnickiej na temat hodowli winorośli, z której produkowano wino[702]. Niekiedy dowiadujemy się o zniszczonych uprawach - szczególnie dramatyczna sytuacja odbyła się np. w gospodarstwie Horodnica, w którym bliżej nieokreślone zjawisko wyrwało wszelkie rośliny. Podobne opisy powinniśmy łączyć z klęskami elementarnymi, wprost określonymi w folwarku Kotra, gdzie susza także zniszczyła wszelkie uprawy ogrodowe. Nie wiemy, czy zjawisko było powszechne, ale z pewnością klęski elementarne wpłynęły na ogrodnictwo w trzech z 12 folwarków[703]. Być może mówimy o wydarzeniach lokalnych, skoro w kolejnych gospodarstwach wielkoksiążęcych wymieniono uprawiane gatunki roślin ogrodowych. W przeciwieństwie do dokumentów z okresu reformy włócznej rzadko dowiadujemy się o rozmiarach ogrodów i sadów dworskich. Co więcej, dane zwykle są nieujednolicone, bowiem w różnych folwarkach autor inwentarza podaje informacje zarówno o morgach, jak i grzędach, czy zagonach. Niejednorodne zapisy utrudniają próbę określenia areału badanych miejsc.

[700]*Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 37, 76, 122, 187, 251, 282, 339, 390-391, 438, 443, 514; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 96, 141.
[701]Inwentarz 1578, s. 20, 50, 97, 121, 151, 170-171, 194, 236, 265, 293, 295.
[702]Inwentarz 1578, s. 44.
[703]Tamże, s. 20, 50, 97.

Tabela 67. Próba określona liczby ogrodów i sadów dworskich oraz folwarcznych (1563-1786)[704]

Lata	Ogrody	Sady	Indeks jednopodstawowy
1563	26	6	100
1578	16	3	59
1650	28	8	112
1786	47	25	225

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, *Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 37, 76, 122, 187, 251, 282, 339, 390-391, 438, 443, 514; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 96, 141; Inwentarz 1578, s. 20, 50, 97, 121, 151, 170-171, 194, 236, 265, 293, 295; Inwentarz 1650, k. 48v, 55v, 71, 72, 82, 110, 118v, 128, 137v, 151v-152; Inwentarz 1786 A, k. 12, 37, 57, 79, 97, 127, 150, 174, 219, 235, 253, 274, 292, 311, 331, 346, 361, 372-373, 384, 319, 400, 408, 415, 420, 435, 473, 494, 516, 535, 554, 570, 581, 595, 608, 622v-623; Inwentarz 1786 B, k. 12, 47, 67, 84, 101, 118, 139, 162, 180, 199, 222, 240, 262, 278, 291, 306, 321, 359, 385, 398, 408, 426, 440, 454.

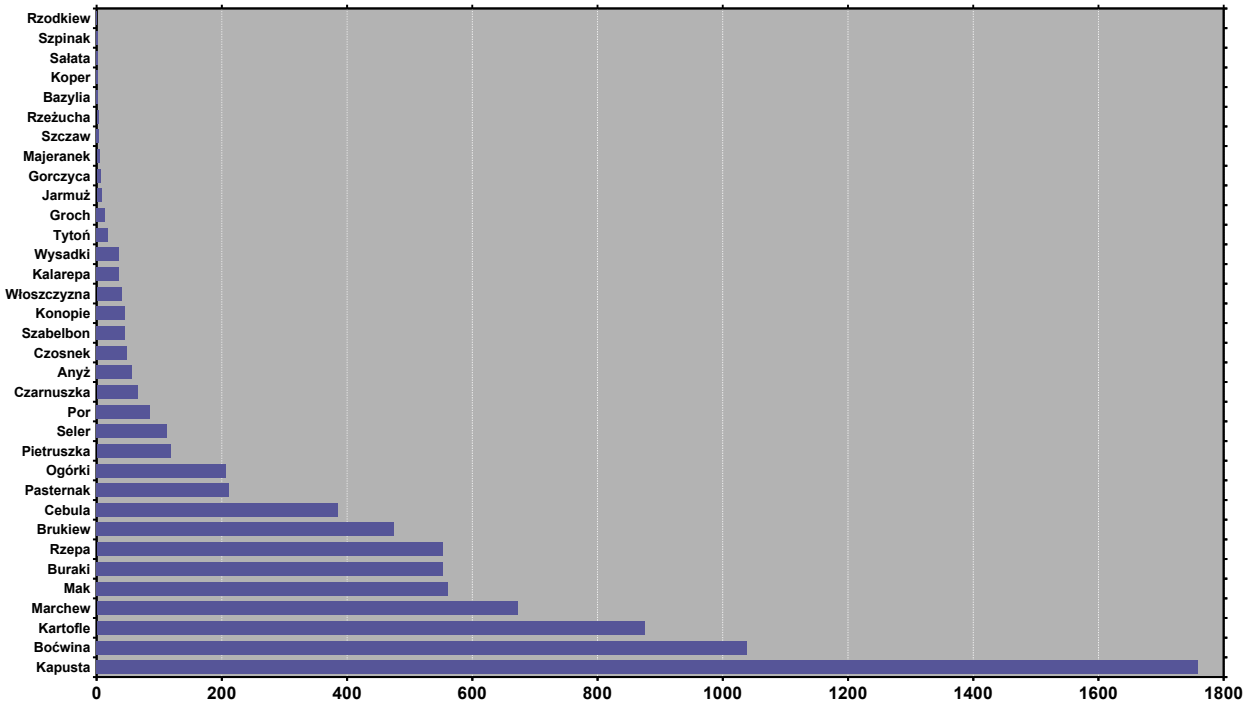
Sytuacja w 1650 r. do pewnego stopnia przypominała stan z lat 60. XVI stulecia. Stan liczbowy ogrodów i sadów zwiększył się odpowiednio do 25 i pięciu[705]. Zajmowały one przestrzeń o powierzchni 58,5 morgów, więc były znacznie rozleglejsze niż w 1563 r. Studiowanie źródła uzmysławia nam, że nie powinniśmy brać za normę kategorycznie jednoznacznie nazwanych ogrodów. W ogrodach określanych jako owocowe znajdowały się bowiem maki, cebule, rzepy, lny i konopie[706]. Identyczne opisy upraw ogrodowych funkcjonowały przy wszystkich folwarkach, zatem możemy przypuszczać, że rewizorzy nie zbadali dokładnie interesujących nas miejsc, a jedynie wpisywali zasłyszane informacje. Ewentualnie urzędnicy mogli skontrolować strukturę tylko jednego ogrodu dworskiego, a następnie przepisywali uzyskane dane w kolejnych ogrodach. Niektóre warzywniki określano mianem pognojonych, gdzie uprawiano *różne warzywa* i jęczmień. Jeden z ogrodów dworu odelskiego pozostawał pusty - administracja zdecydowała się przyłączyć go do pól dworskich[707]. Niezbyt dokładnie opisywano również sady. Spośród przestudiowanych wiadomości dowiadujemy się, że istniał jeden sad wiśniowy. Resztę miejsc enigmatycznie określano, jako owocowe.

Źródło z 1786 r. dostarcza nam wielu, interesujących danych. Podobnie jak wcześniej, ogrody dworskie znajdowały się przy niemal każdym folwarku, często po kilka sztuk przy jednym dworze. Areał upraw ogrodowych określano w grzędach, jednak przed danymi tabelarycznymi, ze strukturą upraw, gdzieniegdzie dopisywano także areał, wyrażony w morgach. Wydaje się, że informacji jest jednak tak niewiele, że nie powinniśmy przeliczać wielkości grzęd na morgi. Imponująca jest jednak wspomniana struktura upraw ogrodowych. W folwarkach ekonomii grodzieńskiej uprawiano 32 gatunków różnych roślin, dokładnie wyodrębnionych za pomocą liczby grzęd. Zagęszczenie

[704]Zwykle możemy stwierdzić ile ogrodów, czy sadów znajdowało się w poszczególnym folwarku. Niekiedy dysponujemy jednak niejednoznacznymi informacjami o istnieniu *ogrodów*. Zważywszy na użycie liczby mnogiej, zakładamy, że w konkretnym gospodarstwie funkcjonowały dwa ogrody.
[705]Inwentarz 1650, k. 48v, 55v, 71, 72, 82, 110, 118v, 128, 137v, 151v-152.
[706]Tamże, k. 128.
[707]Inwentarz 1650, k. 48v, 128.

poszczególnych warzyw i zbóż ukazuje poniższy wykres. Dość nieregularnie pojawiały się również dane o wysadkach, czyli korzeniach roślin okopowych, przeznaczonych do ponownej uprawy w kolejnym roku. Nie precyzowano jednak, które uprawy były brane pod uwagę w procesie wysadzenia. W podobnej liczbie znajdowały się grzędy z bliżej nieokreśloną włoszczyzną.

Wykres 36. Struktura upraw w ogrodach warzywnych ekonomii grodzieńskiej, w grzędach (1786)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Inwentarz 1786 A, k. 12, 37, 57, 79, 97, 127, 150, 174, 219, 235, 253, 274, 292, 311, 331, 346, 361, 372-373, 384, 319, 400, 408, 415, 420, 435, 473, 494, 516, 535, 554, 570, 581, 595, 608, 622v-623; Inwentarz 1786 B, k. 12, 47, 67, 84, 101, 118, 139, 162, 180, 199, 222, 240, 262, 278, 291, 306, 321, 359, 385, 398, 408, 426, 440, 454.

Wśród upraw ogrodów dworskich zdecydowanie dominowała kapusta, co jest zgodne z różnymi obserwacjami badawczymi[708]. Istotną nowością wśród upraw folwarcznych względem poprzednich stuleci były ziemniaki. Liczebność grzęd wskazuje, że w latach 80. XVIII w. nie były już nowinką gospodarczą i uprawiano je na znacznej powierzchni ogrodów dworskich. Kitowicz wskazuje, że ziemniaki, zwane przez ówczesnych jabłkami ziemnymi, przyszły do Rzeczpospolitej z Rzeszy za panowania Augusta III Sasa i pierwotnie były uprawiane w ekonomiach królewskich. Popularność zyskały najpewniej na przełomie lat 50. i 60. XVIII w.[709]. Prawdopodobnie mówił więc o ekonomii malborskiej, bądź rogozińskiej, z których stopniowo zaczęto rozprowadzać nową uprawę. Struktura upraw ogrodowych z 1786 r. była na ogół zgodna z roślinami, sugerowanymi przez Jakuba Haura w II połowie XVII stulecia. Za rośliny niewystępujące w analizowanych ogrodach folwarcznych możemy uznać banie (dynie), melony, karczochy, czy grykę[710]. Zatem wydaje się, że administracja

[708]D. L. Pochilewicz, *Budżet krestjan...,* s. 150.
[709]J. Kitowicz, *Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III*, t. 4, Petersburg-Mohylew 1855, s. 73-74.
[710]J. Haur, *Oekonomika*..., s. 8-9.

ekonomii grodzieńskiej zdecydowała się na uprawę typowej, ale szerokiej kategorii rośliny z epoki staropolskiej.

Liczeba roślin w ogrodach owocowych, które zdaje się, że w XVIII w. zwykle rozumiano jako sady, również była znacznie większa w porównaniu do starszych chronologicznie źródeł. Kontrolerzy folwarków wyodrębnili uprawy agrestu, porzeczek, winogron, jabłoni, gruszek, śliwek, znanych też w XVII w. wiśni, czy czereśni[711]. Szkoda, że rewizorzy nie zawsze wskazywali na liczbę sadzonek, czy drzew. Z zachowanych informacji wydaje się, że najpopularniejszymi drzewami owocowymi były jabłonie, śliwy i wiśnie. Nie jest również wykluczone, że w poprzednich okresach w ekonomii grodzieńskiej także znajdowały się wyszczególnione przez nas uprawy w sadach, lecz jak pokazuje sytuacja z 1650 r. urzędnicy nie sprawdzali dokładnie niektórych obszarów dworskich, prawdopodobnie traktując ogrody jako mniej istotną część gospodarstwa folwarcznego, w większej mierze przeznaczonych na własną konsumpcję. W jednym przypadku mamy do czynienia z pomyłką lub charakterystyką języka staropolskiego, bowiem według opisu urzędników w ogrodach warzywnych znajdowały się wyłącznie drzewa owocowe[712].

3.2.4 Gospodarka stawowa

W ramach gospodarki stawowej hoduje i odławia się ryby ze sztucznych zbiorników, przygotowanych przez ludzi. W końcowej fazie cyklu hodowli, w celu odprowadzania ryb z akwenów wodnych budowano specjalne odpływy, choć częstszą praktyką było przekopywanie grobli. Gospodarka stawowa zyskała popularność przede wszystkim w Małopolsce oraz na Górnym i Dolnym Śląsku. W tym ostatnim z regionów znajdują się obecnie największe stawy hodowlane w Europie[713].

Posiadamy niewiele informacji na temat wydajności gospodarki rybnej w ekonomii grodzieńskiej w XVI w. Niedużo wiemy nawet o asortymencie hodowanych zwierząt. Do naszych czasów zachowały się nade wszystko przepisy prawne oraz bardziej szczegółowe dane na temat gospodarki stawowej w okolicznych niewodnictwach (grodzieńskim i przełomskim), a nie w samej ekonomii grodzieńskiej. Brakuje nawet podstawowego wskaźnika, określającego przynajmniej rozmiar wybranych stawów. Prawo mówiło, że ryby ze stawów w ekonomii grodzieńskiej spuszczano na wyraźnie życzenie monarchy. Świadczy o tym treść przeróżnych inwentarzy, natomiast zalecenia sięgają jeszcze czasów ustawy włócznej[714]. Polecenia władcy z lat 50. XVI w.

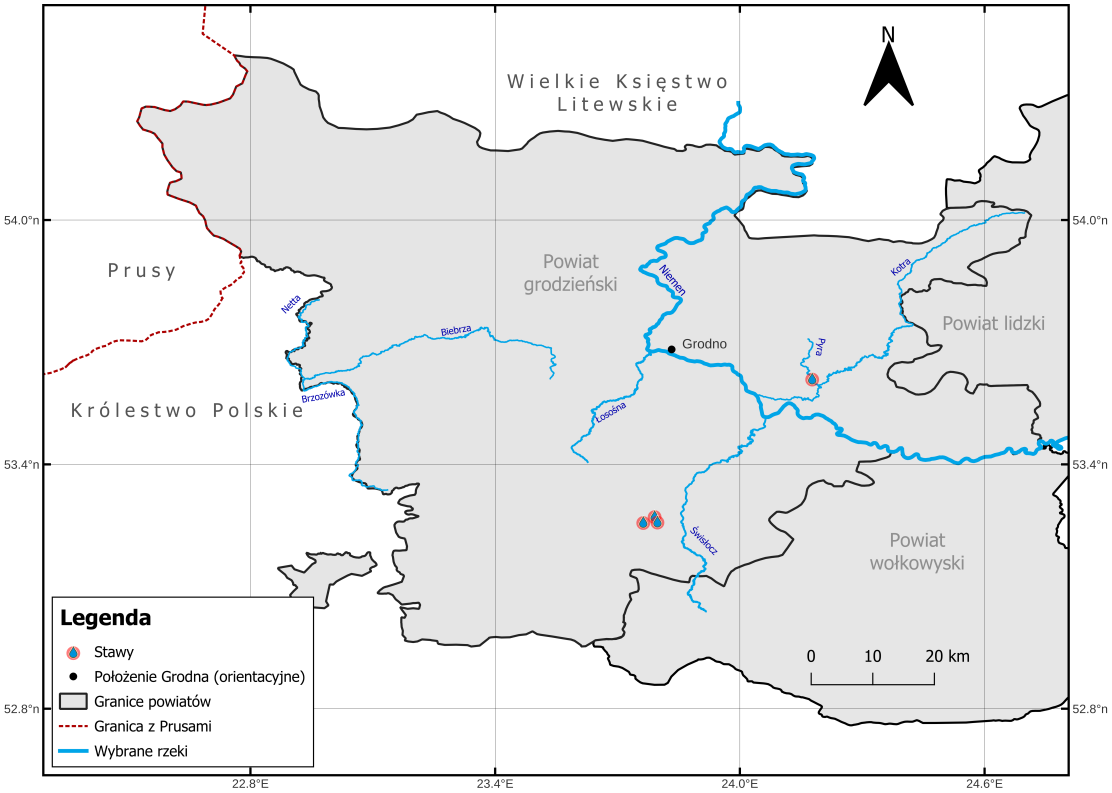
[711]Inwentarz 1786 A, 4v, 146v.
[712]Tamże, k. 578.
[713]S. Rusocki, *Rybna gospodarka,* w: *Encyklopedia historii gospodarczej*..., t. 2, s. 223. Mowa oczywiście o olbrzymich stawach milickich, zlokalizowanych na Dolnym Śląsku.
[714]Inwentarz 1708, k. 70; Inwentarz 1712, k. 75v-76; J. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 244-245.

nakazały wradnikom, czyli lokalnym urzędnikom budowę stawów i sadzawek po zakończeniu wiosennych oraz jesiennych robót polowych. Na ten cel należało przeznaczyć 50 złp, jako zapłatę za działalność robotników, zatrudnionych przy pracach konstrukcyjnych. Przeznaczenie wyższej kwoty na rzecz budowy stawów wymagało zgody rewizorów. Podczas spuszczania akwenów wodnych wradnicy mieli otrzymywać co 10 rybę ze stawów[715]. W ustawie wydanej dla dzierżawców króla Zygmunta II Augusta zalecono budowę stawów głównie na pożytek stołu dworskiego[716].

Nie wiemy więc jakie ryby hodowano w stawach ekonomii grodzieńskiej z XVI w. Być może były to podobne gatunki, które znajdowały się w jeziorach należących leśnictw perstuńskiego i przełomskiego czyli w większości późniejszych dobrach kamedułów wigierskich. Stosowne badania, dokonane na podstawie *Regestru sPisania Iezior* z 1569 r. przeprowadziła Anna Pytasz-Kołodziejczyk. Z analizy wynika, że w akwenach wodnych żyło 14 gatunków ryb, najliczniej szczupaki i okonie (odpowiednio 98 i 92%). Mniej popularnymi rybami były leszcze oraz liny. Do najrzadziej występujących stworzeń należały jazgarze, sandacze, sieje i prawdopodobnie bolenie (od 4 do 2%)[717]. W świetle poradników gospodarczych Jana Dubraviusa i Olbrachta Strumieńskiego wiemy, że najpopularniejszymi rybami hodowanymi w stawach były karpie oraz szczupaki[718]. Pomocne w określeniu stworzeń znajdujących się w stawach ekonomii grodzieńskiej są opisy większości guberni z XVIII w. Gubernatorowie wyszczególniali naziemne obiekty gospodarcze, budowle usługowe a także akweny i cieki wodne z 1780 r. W stawie Nietupa Wielka hodowano wypisane już szczupaki, okonie, liny, ale również karasie, płocie. Poza częścią wymienionych ryb, w stawie pod dworem łuniewskim hodowano także leszcze. Warto zwrócić uwagę na dużą różnice w zagęszczeniu stawów między 1780 i 1786 r. Brak stosownych wzmianek w późniejszym okresie wynikał prawdopodobnie z nienależytego prowadzenia gospodarki stawowej (13 z 26 akwenów określono jako *szlamowate*, *trzciną zarosłe*, *błotem zaciągnięte*, *nieczynne*). Z drugiej strony ryby z pozostałej części zbiorników wodnych trafiały na stoły wyższych oficjalistów, a charakter późniejszego inwentarza mógł określać jedynie zyskowne części gospodarki. W każdym razie wydaje się, że za czasów dzierżawy Franciszka Rzewuskiego mamy do czynienia z dość gwałtownym procesem wygaszania hodowli stawowej (wcześniej zaniedbanej), bądź celowym przemilczaniem w źródłach nierentownych rodzajów obiektów gospodarczych[719].

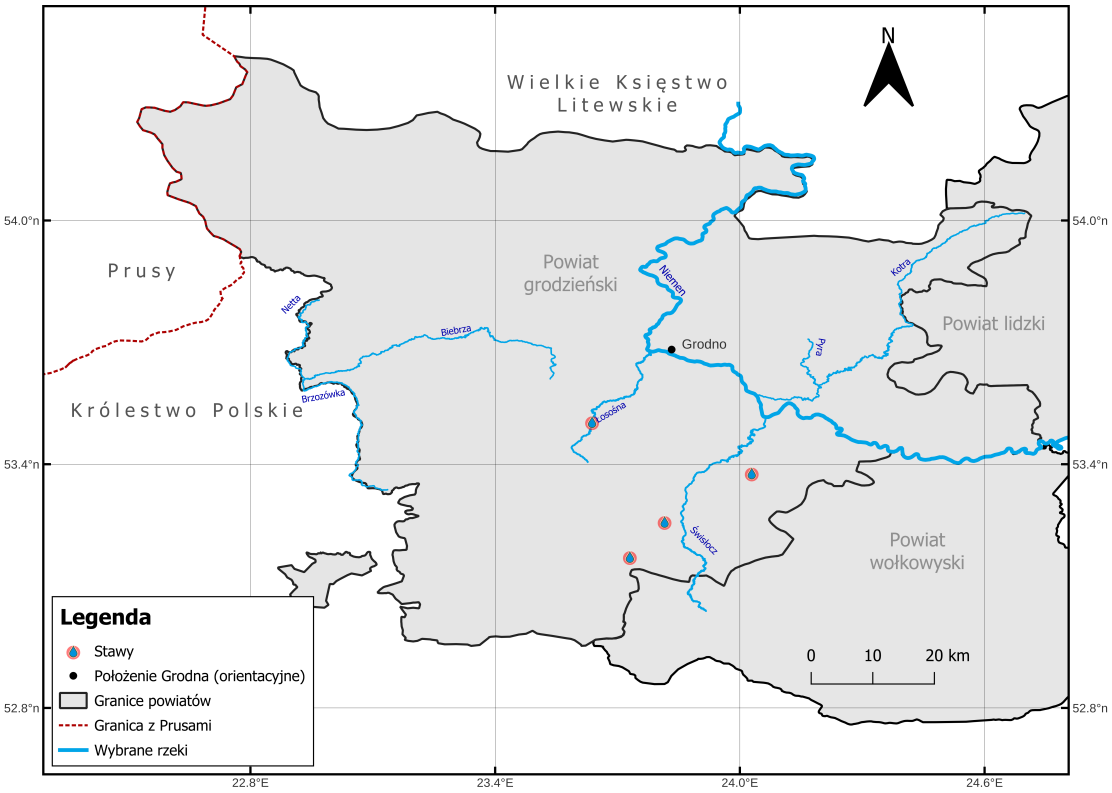
[715]J. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 244-245; A. Pytasz-Kołodziejczyk, *Zasoby wodne...* s. 84-85.
[716]*Ustawa Zamkow...*, s. 14.
[717]A. Pytasz-Kołodziejczyk, *Zasoby wodne*..., s. 58-59.
[718]Taż, *Ryby...*, s. 52, 56.
[719]CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1165, k. 25v, 29v, 32v, 39v, 44v, 47v; CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 2285, k. 40v, 49v-50, 76v.

Mapa 7. Stawy (sadzawki) starostwa grodzieńskiego w 1578 r.



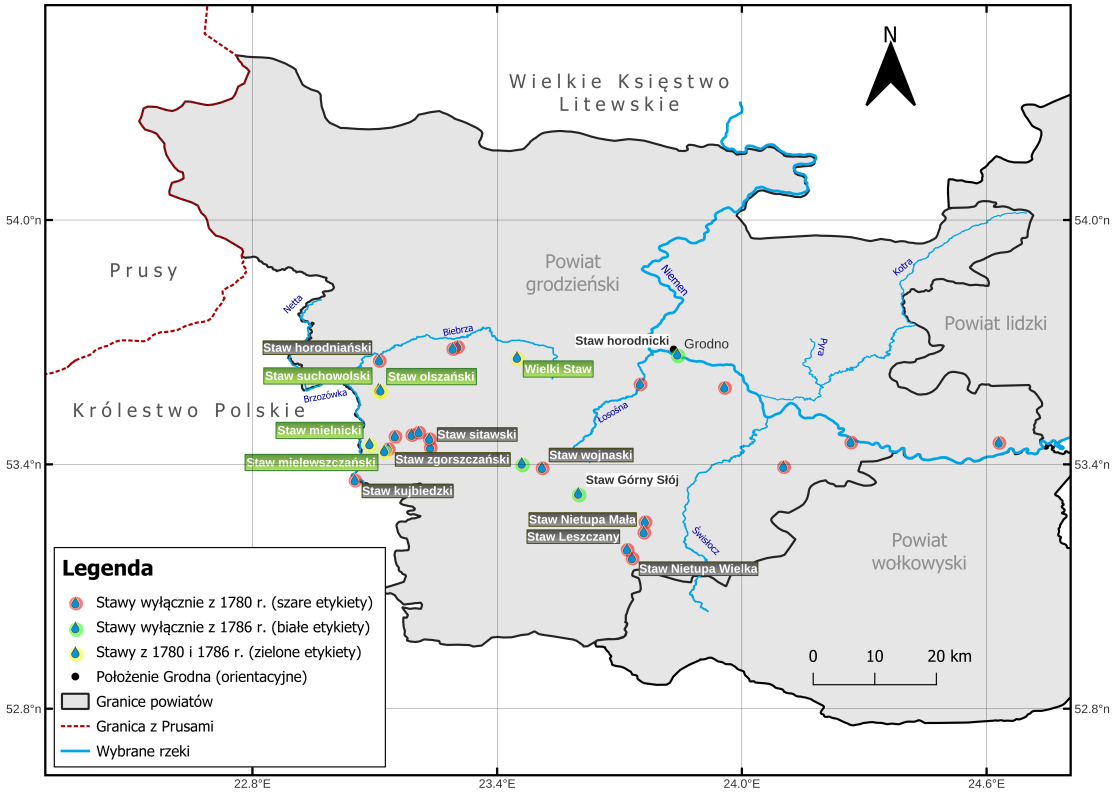
Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Inwentarz 1578, s. 97, 293, 298.

Mapa 8. Stawy ekonomii grodzieńskiej w 1680 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Rewizja 1680, s. 193, 324, 342, 377.

Mapa 9. Położenie stawów ekonomii grodzieńskiej w 1780 i 1786 r. Etykiety odnoszą się do akwenów z wyraźnie wyszczególnionymi nazwami



Źródło: Opracowanie własne na podstawie, CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1165, k. 25v, 29v, 32v, 39v, 44v, 47v; CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 2285, k. 40v, 49v-50, 76v; Inwentarz 1786 A, k. 427-428v; Inwentarz 1786 B., k. 465v.

Z powodu niewielkich możliwości analitycznych jesteśmy zmuszeni do skupienia się w większej mierze na zagęszczeniu i położeniu stawów grodzieńskich, w wybranych okresach. Powyższe mapy wskazują na rozmieszczenie stawów, znajdujących się w badanym majątku. Do rozważań na temat stawów włączyliśmy też sadzawki, w których znajdowały się ryby przeznaczone na bieżące potrzeby dworu, choć mamy świadomość skali obiektów i w związku z tym potencjalnie mniejszej wagi skromniejszych zbiorników wodnych. Zależało nam jednak na precyzji przekazywanych informacji na temat istniejących, sztucznych akwenów hodowlanych. W 1578 r. wyodrębniliśmy łącznie cztery sadzawki. Były zlokalizowane głównie w pobliżu gospodarstw pańskich - w folwarku Kryńskim odkryliśmy trzy sadzawki, z czego stan dwóch określono jako dobry. Znacznie gorzej prezentowała się kondycja zbiornika wodnego w Dworze Kotra, bowiem rewizorzy wskazali, że zupełnie zarosła. Wedle źródła z 1680 r. liczba stawów i sadzawek w ekonomii grodzieńskiej nie uległa zmianie. Podkreślono jednak zniszczenia stawu w pobliżu wsi Remuciowce, zdewastowanego w ciągu wojny Rzeczpospolitej z Rosją. Czynnie funkcjonowały także stawy: porzecki (należący do Krynek), w Nietupie i bliżej nieokreślony rudziński[720]. W 1786 r. notujemy zaledwie siedem stawów. Nie oznaczyliśmy stawku przynależnego do guberni

[720]Dla celów porządkowych umieściliśmy staw rudziński w pobliżu Kuźnicy, zgodnie z ciągłością opisów w źródle.

sokólskiej, nad którym leżał drewniany młyn. Prawdopodobnie mówimy bowiem o tym samym zbiorniku wodnym. Jak więc widzimy z liczebności i szczątkowych opisów stawów oraz sadzawek, w przeciągu trzech stuleci nastąpił zauważalny rozwój gospodarki stawowej, jednak od schyłku II połowy XVIII w. zaczęła odgrywać coraz mniejszą rolę. Co więcej, rewizorzy nie zawsze wskazywali na stan obiektów, które przez cały analizowany okres pozostawały raczej na marginesie zainteresowań autorów przekazów historycznych.

3.2.5 Obiekty przemysłowe i usługowe

Poszczególne jednostki osadnicze dysponowały potężnymi zasobami areału, który użytkowano nie tylko w celach rolnych, usługowych, ale również przemysłowych. W ramach gospodarki, którą możemy nazwać przed przemysłową konstruowano budowle o zróżnicowanym charakterze i użyteczności. Protoprzemysł jest terminem ekonomicznym, opisującym niewielkie warsztaty na obszarach wiejskich przed pojawieniem się rewolucji przemysłowej. Franklin Mendels wyróżnił pięć kryteriów istnienia protoprzemysłu.

1. Rozwój produkcji odnoszący się przede wszystkim do konkretnego regionu.

2. Wzrost uprzemysłowienia, angażującego chłopów w wytwarzanie dóbr na rynek w zgodzie z kalendarzem rolnym. W skrajnych wersjach z protoprzemysłu utrzymywano całą rodzinę.

3. Rynek dla produkowanych towarów znajdował się poza regionem. Mendels w ten sposób chciał odróżnić protoprzemysł od drobnego przemysłu, skoncentrowanego na lokalnym rynku.

4. Założono mieszany model organizacji gospodarki, w którym występowali chłopi zajmujący się przemysłem chałupniczym, jak i klasę większych gospodarstw, produkujących nadwyżki żywności.

5. Uznanie uczestnictwa miast w relacjach gospodarczych, ze względu na posiadanie większego niż wsie rynku zbytu i centralnej roli ośrodka miejskiego[721].

Na początku omówmy pokrótce użyteczność odnalezionych budowli protoprzemysłowych. W blacharniach wytwarzano elementy budowlane, ale też okucia z cienkich blach, zawierających domieszkę żelaza, stali i ewentualnie innych metali. Zakłady blacharskie zaczęły silnie rozwijać się

[721]F. F. Mendels, *Proto-industrialization; The First Phase of the Industrialization Process*, The Journal of Economic History, t 32, 1972, nr 1, s. 241-261. D. C. Coleman, *Proto-Industrialization: A concept Too Many*, The Economic History Review, T. 36, 1983, nr 3, s. 436-437; S. C. Ogilvie, *Proto-Industrialization in Europe*, Continuity and Change, T. 8, 1993, nr 2 s. 159-160.

od XVI w., ze względu na większe zapotrzebowanie materiałów w budownictwie. Od XIX stulecia znaleziono nowe zastosowanie blachy, jako elementu pokrywającego dachy[722].

Browary były zakładami produkującymi piwo dzięki wykorzystaniu słodu (wytworzonego z różnych gatunków zbóż), wody oraz chmielu. Najważniejszym etapem procesu powstawania napojów alkoholowych było przygotowanie słodu, a następnie warzenie płynu. Jednymi z ważniejszych pomieszczeń, ulokowanych w pobliżu lub bezpośrednio w browarze były słodownie, w których wytwarzano bazowy produkt alkoholowy z wyrośniętych ziaren zbóż[723]. W ramach browarów istniały także warzelnie i rozlewnie piwa, czy fermentowanie oraz suszarnie. Zasadniczo mówimy więc o całym kompleksie budynków gospodarczych.

Cegielnie były zakładami produkcyjnymi, skupiającymi się na wytwórstwie m.in. cegieł konstrukcyjnych, płytek ceramicznych, czy dachówek, wypalanych z gliny. Materiały formowano w drewnianych formach, od XVI stulecia wygładzanych za pomocą strychulca. Cegielnie stawiano często w pobliżu złóż gliny, co prowadziło do znacznego zredukowania kosztów transportu budulca. W epoce odrodzenia z powodzeniem weszły w skład zaplecza produkcyjnego folwarków, choć występowały w różnych częściach majątków[724].

Wapienniki były piecami, konstruowanymi w celu topienia skał wapiennych, co miało prowadzić do uzyskania wapna palonego. Uzyskany produkt posiadał szerokie zastosowanie np. w murarstwie, szklarstwie, a także w rolnictwie, w ramach wapnowania gleby. Z powodu znaczenia budowlanego, wapienniki stawiano w pobliżu cegielni[725].

W młynach mielono a następnie przesiewano ziarna zbóż, chcąc pozyskać mąkę, kasze, bądź płatki zbożowe. Sporą częścią produkcji stanowiło mielenie słodu. Zdecydowaną większość młynów stanowiły młyny wodne, działające za pomocą koła poruszanego przez siłę przepływającego, bądź opadającego cieku lub akwenu wodnego. W ramach obiektów gospodarczych wyodrębniano także: młyny napędzane przez zwierzęta (w czasach przednowożytnych), czy wiatraki[726].

[722]M. Horn, *Blacharstwo*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej*..., t. 1, s. 42-43.
[723]A. Klonder, *Browarnictwo w Prusach Królewskich (2 połowa XVI-XVII w.)*, Wrocław 1983, s. 46.
[724]A. Wyrobisz, *Cegielnictwo*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej*..., t. 1, s. 83-84.
[725]A. Wyrobisz, *Wapno*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej*..., t. 2, s. 452.
[726]A. Wyczański, *Wieś*..., s. 160-161; A. Fišteš, *The Evolution of Milling Process*, w: *Cereal-Based Foodstuffs: The Backbone of Mediterranean Cuisine*, red. F. Boukid, Cham 2021, s. 20-21, 31; J. Kunigielis, A. Pytasz-Kołodziejczyk, *Młyny w krainie błot i lasów - casus powiatu mozyrskiego w drugiej połowie XVIII wieku*, Przegląd Historyczny, T. 116, 2025, z. 3, s. 53-54, 66.

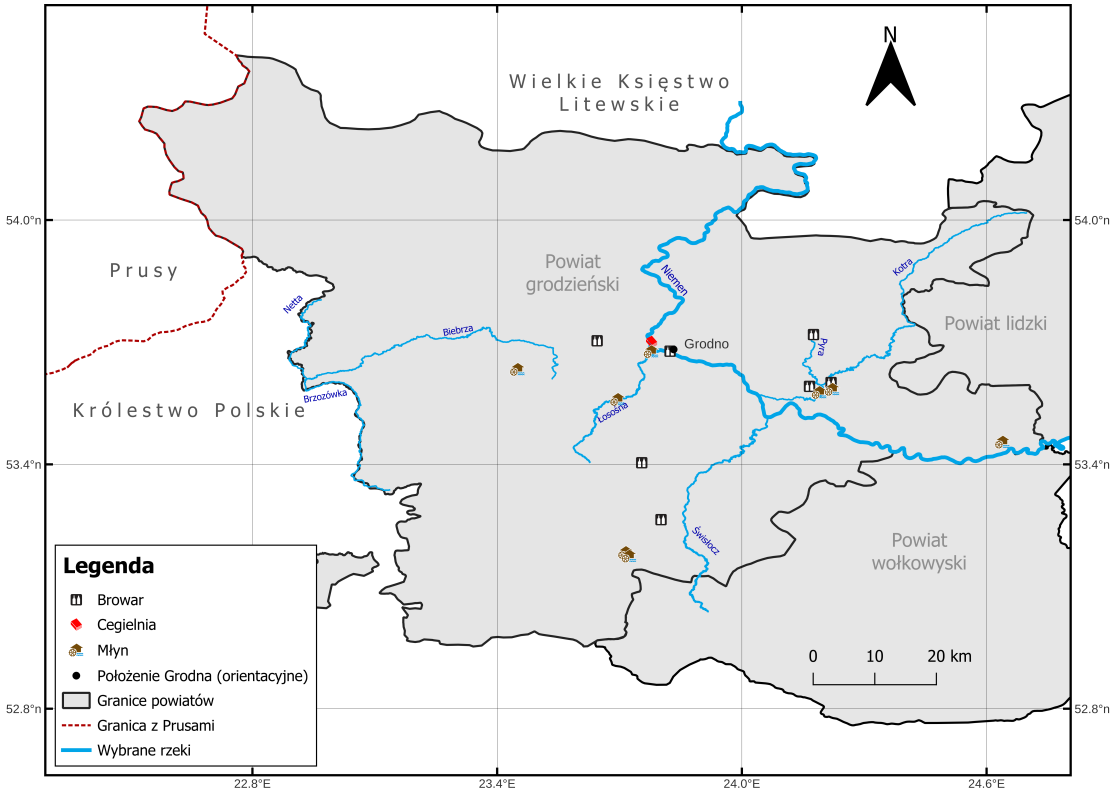
Odmianą młynów były folusze, w których oczyszczano i zagęszczano (spliśniano) sukno. Zazwyczaj napędzała je siła kół wodnych, toteż budowle najczęściej stawiano w pobliżu większych rzek, jezior, czy stawów[727].

Tartaki stanowiły podstawę przemysłu drzewnego. Zajmowano się w nich rozpiłowywaniem kłód na tarcicie dzięki zastosowaniu pił mechanicznych. Produkowano z nich deski, bale, czy belki. Nierzadko stawiano je w pobliżu młynów i podobnie jak one, zwykle były napędzane siłą przepływającej wody[728].

Poniższe mapy przedstawiają zróżnicowane przestrzenne i strukturalne obiektów przemysłowych w ekonomii grodzieńskiej dla trzech, wybranych okresów. W celu przejrzystości map przy rozmieszczaniu zabudowań przyjęliśmy pewne zasady. Budowle tego samego rodzaju, występujące w danej jednostce osadniczej przedstawiliśmy w pojedynczej formie, chyba, że źródło precyzuje lokalizację poszczególnych konstrukcji. W toku rozplanowywania mapy, przedstawiającej położenie obiektów przemysłowych w 1786 r. pominęliśmy grodzieńskie manufaktury, które oczywiście istniały, choć ze względu na skalę mapy przysłaniałyby inne miejsca. Zdecydowaliśmy się też na nie umieszczanie na mapach towarzyszących browarom obiektów, jak słodownie, czy suszarnie, ale też odrębnie występujących gorzelni, ze względu na troskę o czytelność lokalizacji obiektów przemysłowych.

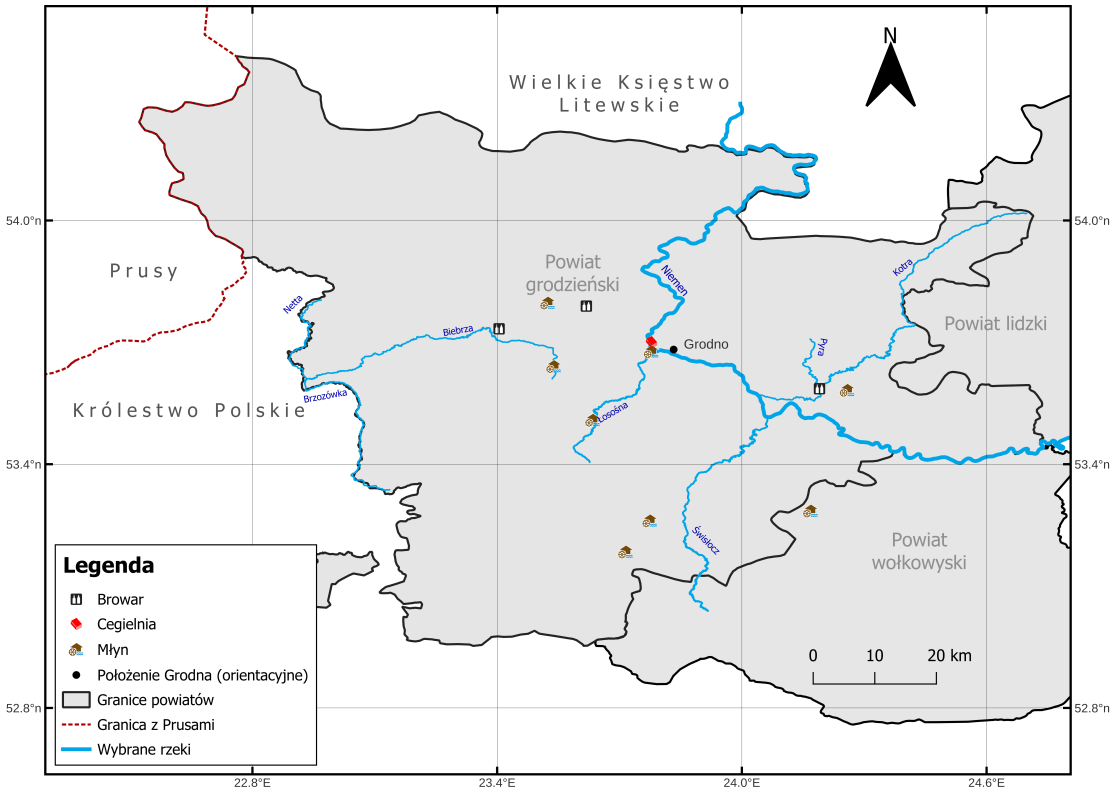
[727] A. Mączak, *Folusznictwo*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej*..., t. 1, s. 172.
[728] J. Łukaszewicz, *Tartak*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej*..., t. 2, s. 381-382.

Mapa 10. Zagęszczenie obiektów protoprzemysłowych w starostwie grodzieńskim (1578)



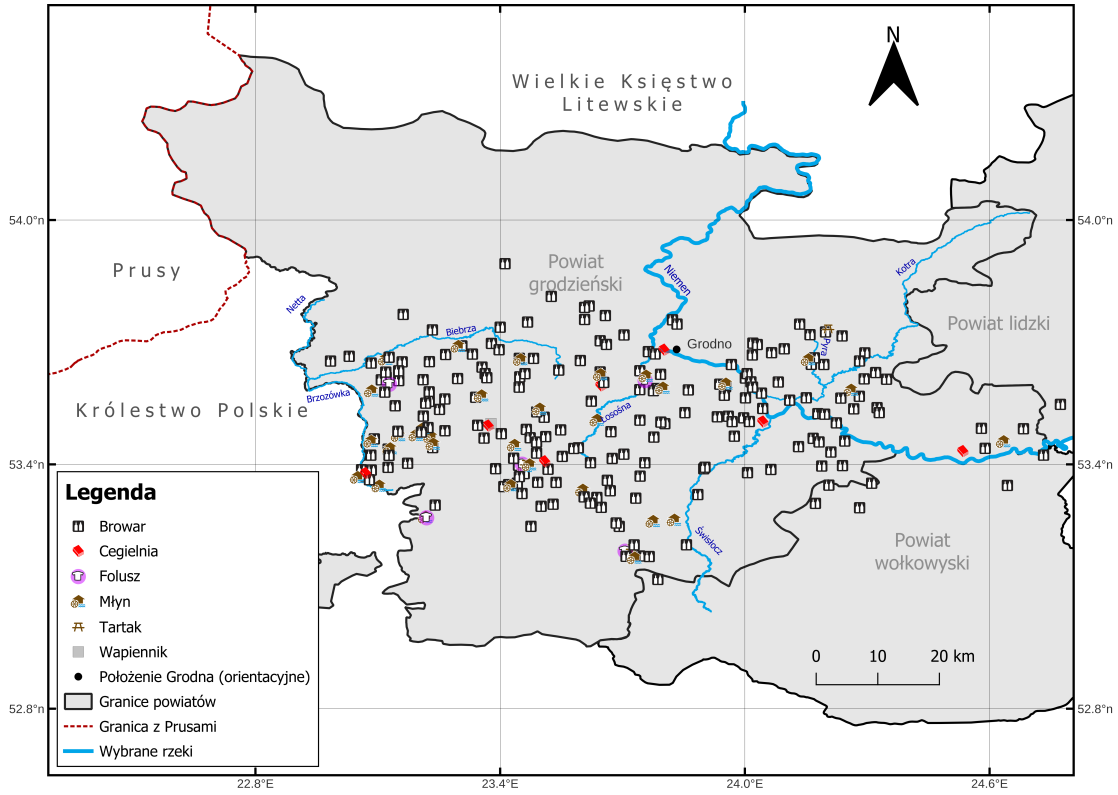
Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Inwentarz 1578, s. 5-339.

Mapa 11. Zagęszczenie obiektów protoprzemysłowych w ekonomii grodzieńskiej (1680)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Rewizja 1680, s. 86-680.

Mapa 12. Zagęszczenie obiektów protoprzemysłowych w ekonomii grodzieńskiej (1786)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Inwentarz 1786 A, k. 2-622v; Inwentarz 1786 B, k. 2-482v.

Liczba obiektów przemysłowych w 1578 r. nie prezentowała się szczególnie okazale. Odnaleźliśmy je zwykle w pobliżu gospodarstw pańskich. Najliczniejszymi budowlami było 10 młynów wodnych - wszystkie zbudowano w bezpośrednim zapleczu rzek, m.in. dwa małe młyny na rzece Kotra, czy jeden na rzece Sidra[729]. W ówczesnym majątku zlokalizowano także siedem browarów i dwie cegielnie.

Wydawałoby się, że w świetle danych z 1680 r., protoprzemysł nie rozwinął się w imponujący sposób. Pamiętajmy jednak, że mówimy o okresie bezpośrednio po wojnach z połowy XVII stulecia, w ciągu których dewastacji uległy wybrane działy gospodarki. Wedle informacji początku lat 80. XVII w. wiemy o istnieniu 11 młynów. Część z nich było położonych w obrębie wsi, choć budowle nie zawsze znajdowały się w dobrym stanie. Względem lokalizacji topograficznej ustaliliśmy, że pięć młynów wybudowano na rzekach. Szczególnie eksploatowano rzekę Łososnę pod Grodnem, gdzie znajdowały się dwa młyny[730]. Prawdopodobnie były to te same obiekty, które wyodrębniono w inwentarzu z 1578 r. Pozostałe sześć obiektów ulokowano bezpośrednio na stawach lub w ich pobliżu. Dobrym przykładem jest młyn ze wsi Rymuciewicze, który został wraz ze stawem zniszczony w trakcie wojny z Moskwą, w XVII w.[731]. W ciągu nieco ponad 100 lat liczba

[729]Inwentarz 1578, s. 55, 97.
[730]Rewizja 1680, s. 487-488.
[731]Tamże, s. 193.

browarów zmniejszyła się z siedmiu do trzech, co również może być skutkiem kryzysu gospodarczego. W latach 80. XVII w. odkryliśmy lokalizacje wciąż funkcjonujących, dwóch cegielni. Znajdowały się one we wsi Mioły. Prawdopodobnie cegielnie wydzielone w poprzednim stuleciu także znajdowały się w owej jednostce osadniczej.

W porównaniu do poprzednich okresów, w 1786 r. mieliśmy do czynienia ze olbrzymim przyrostem obiektów protoprzemysłowych, co bezpośrednio wynikało z inwestycji poczynionych przez Tyzenhauza oraz ówczesnych uwarunkowań gospodarczych Rzeczpospolitej, pozostającej w okresie pokoju[732]. Względem wcześniej występujących budowli w sumie wyodrębniliśmy 201 browarów, 33 młyny i sześć cegielni. Zmieniła się jednak nie tylko ilość wcześniej występujących zabudowań, ale także jakość obiektów. Do nowych typów konstrukcji zaliczamy pięć foluszy, cztery tartaki oraz jeden wapiennik. Browary dość często stanowiły podstawowe wyposażenie folwarków, aczkolwiek znacznie liczniej umieszczano je we wsiach. Wszystkie browary w ekonomii grodzieńskiej przynależały do dworu, zatem nie zezwolono chłopom na samodzielne produkowanie większej liczby alkoholu. Zbudowanie młynów wiązało się z wykorzystaniem już istniejących cieków wodnych, bowiem aż 30 budowli postawiono bezpośrednio na rzekach lub w ich pobliżu. Zaledwie trzy młyny umieszczono przy stawach. Pewną część owych obiektów stanowiły zabudowania, umieszczone na *starej plancie*, np. młyn we wsi Mielniki, co prawdopodobnie oznaczało wiekowość rozmaitych konstrukcji[733]. Trudno ustalić precyzyjne położenie cegielni. Wiemy, że jedna z nich była zlokalizowana w kluczu stanisławowskim nad rzeką Niemen. Drugą cegielnie założono w Sokółce. Jeszcze inna cegielnia znajdowała się na gruncie folwarku lub wsi Dubnicze. Pozostałe trzy budowle erygowano w różnych siołach własności nadwornej. Folusze lokowano dość często w pobliżu już występujących młynów. Tendencję odnotowaliśmy w przypadku czterech na sześć obiektów. Nie wyodrębniliśmy foluszy na terenie konkretnych gospodarstw pańskich - wszystkie zakładano na obszarach *Extra Fundum Dworu*, czyli poza folwarkami. Z pewnością przynależały jednak do gospodarstw wielkoksiążęcych. Mgliście przedstawia się ścisłe położenie tartaków. Ze względu na potrzebny budulec, najpewniej lokowano je blisko lasów. Odkryte, pojedyncze tartaki stawiano na rzece, grobli i uroczysku. Nieznana jest dokładniejsza lokalizacja jednego z tartaków. Odkryty przez nas pojedynczy wapiennik zbudowano w kluczu połomińskim, w pobliżu wsi Jałówka. Oczywiście

[732]Warto jednak zauważyć, że do tej pory mamy problem z precyzyjnym podaniem liczby obiektów gospodarczych z początku administratury Tyzenhauza. Dysponujemy jedynie danymi o nowych lub wyremontowanych i spalonych budowlach, co jest niestety słabością rachunków z lat 1766-68. Co więcej, praktycznie nieznana jest nam liczba obiektów protoprzemysłowych z czasów dzierżawcy Jerzego Detloffa Flemminga, który przecież również miał szansę wpłynąć na lokowanie nowych budowli.
[733]Inwentarz 1786 A, k. 147v.

powyższa mapa nie ukazuje wszelkich, występujących obiektów protoprzemysłowych w ekonomii grodzieńskiej. W zestawieniu nie umieściliśmy licznie występujących manufaktur (fabryk) z okresu administratury i dzierżawy Tyzenhauza. Należały do nich manufaktury produkujące: sukno, płótno, pasy, kamloty, pończochy, koronki, kapelusze, karety, wosk, karty do gry, bronie (biksmachernia), napierśniki, igły, szpilki. Znajdowały się także ludwisarnia, woskarnia, garbarnia, farbiarnia, galanternia, a nawet odrębne *fabryki* złota. Większość zakładów (prócz najdłużej funkcjonującej i najintratniejszej manufaktury sukiennej) zlikwidowano niedługo po odwołaniu Tyzenhauza z funkcji generalnego dzierżawcy ekonomii litewskich[734].

W kontekście obiektów przemysłowych należy poruszyć również wątek ich wydajności. Spróbujmy przebadać sprawę w porządku chronologicznym i problemowym. Tematyka jest najłatwiejsza do omówienia w przypadku młynów. Potencjał poszczególnych budowli najlepiej określić za pomocą zbadania liczby kół młyńskich[735]. W 1578 r. siedem z 10 młynów analizowanej własności nadwornej posiadało po jednym kole. Nie świadczy to najlepiej o możliwościach konstrukcji, co zresztą przejawia się w używanych sformułowaniach, niekiedy opisujących obiekty, jak *młynnik* (młynek)[736]. Z racji swoich rozmiarów, nie wszystkie rzeki generowały też dużą siłę energii przepływu wody, co odbijało się na mniejszym zapotrzebowaniu kół młyńskich przy odpowiednich budowlach. Nie posiadamy wiarygodnych informacji na temat liczby kół młyńskich w przypadku trzech obiektów.

W dwóch cegielniach, należących do folwarku Horodnica w 1578 r. znajdowało się 10000 niepalonych i 8000 sztuk palonych cegieł. Trudno nam określić, czy rewizorzy wskazali nam na roczną produkcję cegieł, czy też aktualnie zmagazynowane produkty. Jeżeli uznamy, że mówimy o pierwszej możliwości i założymy, iż niewypalone cegły także zostały podane obróbce termicznej, na jedną cegielnię przypadałoby 9000 sztuk towaru rocznie. Według Andrzeja Wyrobisza jest to wynik poniżej średniej liczby wytwarzanych cegieł w niewielkiej cegielni w Koronie (10000 sztuk)[737]. Znacznie lepszy wynik osiągnęła powstała później jedyna, opisana w źródłach

[734]AGAD, ASK 1, sygn. 387, k. 4v-5; Biblioteka Jagiellońska, BJ Rkp. 6315 III, k. 57v-58; J. Jodkowski, *Grodno*, Wilno 1923, s. 34-35, 43; W. Kula, *Szkice*.., s. 374-408; S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*, t. 1..., s. 233-234, 263-265, 503.
[735]D. Brykała, Z. Podgórski, *Evolution of landscapes influenced by watermills, based on examples from Northern Poland*, Landscape and Urban Planning, vol. 198, 2020, s. 1-15; J. Kunigielis, A. Pytasz-Kołodziejczyk, dz. cyt., s. 55-56, 67
[736]Inwentarz 1578, s. 97.
[737]A. Wyrobisz, *Cegielnictwo*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej*..., t. 2, s. 83-84.

osiemnastowieczna cegielnia w Mostach - w mieście znajdowało się 17000 wypalonych i 27000 sztuk niewypalonych cegieł[738].

Niełatwo jest określić efektywności młynów w 1680 r., bowiem autorzy rewizji nie pokusili się o podanie informacji o ilości kół młyńskich. Sporym problemem z punktu widzenia badań nad obiektami przemysłowymi było również wyłączenie klucza łabnieńskiego i mostowskiego z treści dokumentu. Wynikało to z ówczesnej praktyki odrębnego poddzierżawiania wspomnianych jednostek administracyjnych. Moglibyśmy podejrzewać, że młyny wyodrębnione w ramach klucza kryńskiego są tymi samymi konstrukcjami, co sprzed 100 lat. Wrażenie jest jednak prawdopodobnie mylne, bowiem w świetle inwentarza z 1650 r. występują dwa młyny, posiadające po dwa koła. Jeden ulokowano w Porzeczu na rzece Krynce, natomiast drugi znajdował się na cieku Nietupie[739]. Podobnie, nie wiemy, ile kół posiadał młyn na rzece Skidel w 1578 r. W połowie XVII stulecia, w młynie znajdowało się jedno koło młyńskie, więc 30 lat później najpewniej dysponował podobną liczbą kół. Źródło z 1680 r. nie dostarcza danych, związanych z wydajnością cegielni.

Więcej informacji na temat efektywności budowli protoprzemysłowych płynie z analizy inwentarza, z 1786 r. Dziewięć młynów posiadało po jednym kole; 15 młynów po dwa koła; trzy młyny po 3 koła wodne. Nie mamy potwierdzonych danych o liczbie kół młyńskich w przypadku sześciu obiektów, choć warto dodać, że stan jednego z nich, młynu w Trochimówce, był opłakany, a sama konstrukcja została rozebrana. Dowiadujemy się też, że zaledwie cztery młyny spośród wszystkich obiektów były wybudowane z muru. Być może istniał jeszcze jeden młyn murowany, ze względu na nazwę *Murowaniec*, lecz nie odnaleźliśmy informacji potwierdzających nasze przypuszczenia. W przypadku obiektu w Nietupie zastosowano nawet dość reprezentacyjny mur pruski i zbudowano dwa piętra budowli[740]. Podstawą konstrukcji pozostałych 28 budowli zostało drewno, choć zaznaczono, że trzy młyny zostały również podmurowane.

Przez niemal cały, badany okres źródła nie podają interesujących danych na temat wielkości produkcji w browarach ekonomii grodzieńskiej. Najstarsze dokumenty albo milczą, wskazując jedynie na istnienie obiektów lub też opisując ogólny stan zabudowań. W świetle przekazów historycznych wiemy więc, że w 1578 r. dwa na siedem browarów określono jako stare, bądź zniszczone. Nie posiadamy informacji w stosunku do jakości pozostałych budowli. W 1680 r. w ogóle nie poznajemy stosownych wiadomości o uwarunkowaniach browarów.

[738]Inwentarz 1786 B, k. 196v.
[739]Inwentarz 1650, k. 97v; Rewizja 1680, s. 342. Mówimy najpewniej o tych samych obiektach, choć źródła są nieprecyzyjne. Dokument z połowy XVII w. wskazuje na 2 młyny, ulokowane na terenie byłego folwarku kryńskiego: na rzece Nietupa oraz we wsi Porzecze. Z kolei przekaz z 1680 r. wskazuje na młyn, znajdujący się na rzece Krynka (tu najpewniej chodzi o Porzecze, położony nad ową rzeką) oraz drugi, tym razem na stawie, a nie rzece Nietupa.
[740]Inwentarz 1786 B, k. 3v.

Tabela 68. Liczba obiektów przemysłowych w ekonomii grodzieńskiej, w przeliczeniu na jedną miejscowość (1563-1786)

Lata	Liczba obiektów	Liczba obiektów na 1 miejscowość
1563	11	0,04
1578	23	0,15
1650	24	0,1
1680	16	0,09
1708	7	0,03
1712	13	0,06
1767	24[741]	0,06
1786	250	0,51

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, *Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 77, 270, 443, 509; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 72; Inwentarz 1578, s. 17, 23, 55, 93, 97, 117, 148, 151, 169, 172, 193, 239, 293, 297; Inwentarz 1650, k. 10, 13v-16, 19v, 40v-42, 44, 53-56, 70-73, 80v, 97v, 112, 117v, 127-127v, 136v-137v, 140, 152v, 155; Rewizja 1680, s. 15-16, 193, 222, 254, 291, 342, 384, 387, 478, 487-488, 563, 607, 621; Inwentarz 1708, k. 1v, 25v, 29v, 37v, 44v, 63v, 65; Inwentarz 1712, k. 5, 41, 52v, 56v, 66, 75v-76, 80, 91v-92, 95, 99v; Rachunek 1767, s. 1-4, 9; Inwentarz 1786 A, k. 4v, 34v, 52v-53v, 74v, 94-95, 122-124, 146-147v, 170-171v, 196, 202, 214-215, 232-232v, 251-251v, 271-271v, 289-289v, 307-307v, 328-329, 343-343v, 359v, 383, 389-390, 399, 407-407v, 414, 427-428v, 467-469, 489-490v, 512, 513-513v, 531v-532v, 550-551v, 568-568v, 578-578v, 591-592v, 605-605v, 622-622v; Inwentarz 1786 B, k. 2-4, 43v-44v, 65-65v, 81-81v, 99v, 116-116v, 133-134v, 158-158v, 177-177v, 195v, 219-219v, 237-237v, 259-259v, 275-275v, 287-287v, 305-305v, 313-314v, 357-357v, 383-383v, 397-397v, 405-406, 423-424v, 437-438, 452,452v, 471, 479v-480.

W końcowym okresie to właśnie browary okazały się najliczniej występującymi obiektami przemysłowymi. Spróbujmy przybliżyć liczebność wspomnianych budowli w porównaniu do największego starostwa w sąsiednim Podlasiu.

Tabela 69. Porównanie liczby browarów w przeliczeniu na jedną miejscowość w ekonomii grodzieńskiej i starostwie knyszyńskim (1563-1786)

Kategoria dóbr	Lata	Liczba obiektów na 1 miejscowość
Ekonomia grodzieńska	1563	0
	1578	0,04
	1650	0,03
	1680	0,01
	1708	0
	1712	0
	1767	0,03
	1786	0,43
Starostwo knyszyńskie	1645	0,03
	1664	0,07
	1749	0,39

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, *Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 77, 270, 443, 509; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 72; Inwentarz 1578, s. 17, 23, 55, 93, 97, 117, 148, 151, 169, 172, 193, 239, 293, 297; Inwentarz 1650, k. 10, 13v-16, 19v, 40v-42, 44, 53-56, 70-73, 80v, 97v, 112, 117v, 127-127v,

[741]Ze względu na specyfikę źródła umieściliśmy tylko nowo budowane lub wyremontowane obiekty protoprzemysłowe. Nie jesteśmy bowiem w stanie ustalić, jak dużo budowli występowało wówczas w analizowanym majątku.

136v-137v, 140, 152v, 155; Rewizja 1680, s. 15-16, 193, 222, 254, 291, 342, 384, 387, 478, 487-488, 563, 607, 621; Inwentarz 1708, k. 1v, 25v, 29v, 37v, 44v, 63v, 65; Inwentarz 1712, k. 5, 41, 52v, 56v, 66, 75v-76, 80, 91v-92, 95, 99v; Rachunek 1767, s. 1-4, 9; Inwentarz 1786 A, k. 4v, 34v, 52v-53v, 74v, 94-95, 122-124, 146-147v, 170-171v, 196, 202, 214-215, 232-232v, 251-251v, 271-271v, 289-289v, 307-307v, 328-329, 343-343v, 359v, 383, 389-390, 399, 407-407v, 414, 427-428v, 467-469, 489-490v, 512, 513-513v, 531v-532v, 550-551v, 568-568v, 578-578v, 591-592v, 605-605v, 622-622v; Inwentarz 1786 B, k. 2-4, 43v-44v, 65-65v, 81-81v, 99v, 116-116v, 133-134v, 158-158v, 177-177v, 195v, 219-219v, 237-237v, 259-259v, 275-275v, 287-287v, 305-305v, 313-314v, 357-357v, 383-383v, 397-397v, 405-406, 423-424v, 437-438, 452,452v, 471, 479v-480; AGAD, ASK LVI, sygn. 110, k. 70v, 76v; AGAD, MK, Lustracje, dz. XVIII, sygn. 64, s. 598; Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie, f. 4-Inwentarze, sygn. (A1705) 34291, k. 3, 4v, 6, 6v, 7; ANK, Zbiór Zygmunta Glogera, f. 3, sygn. 86, s. 19, 26, 28, 30-31, 38, 47, 59, 99, 105, 169, 175, 181, 197, 204, 212, 214, 218, 230, 235, 240, 252, 255, 261, 270-271, 276, 295.

W początkowym okresie nie jesteśmy w stanie wyodrębnić liczby browarów, w ekonomii grodzieńskiej, co uniemożliwia poprowadzenie analizy porównawczej. Kolejne lata wskazują na różne wartości proporcji browarów w przeliczeniu na jedną jednostkę osadniczą - w 1578 i 1650 r. wskaźniki osiągają odpowiednio 0,04 i 0,03 browarów na pojedynczą miejscowość. W kolejnych latach liczba obiektów znacząco spada, by na początku epoki oświecenia osiągnąć wartości bliskie zera. Zasadniczy przyrost browarów występuje zasadniczo w 1786 r. Porównanie uwarunkowań starostwa knyszyńskiego wskazuje, że po konflikcie z połowy XVII stulecia liczba browarów wzrosła do pięciu. Ten zaskakujący rezultat mógł rzeczywiście wynikać z przestawienia gospodarki na wyszynk alkoholi, lecz mógł wiązać się też mankamentami materiału z 1645 r., w którym wynotowano precyzyjnie potwierdzone wpisy poświęcone istnieniu badanych obiektów przemysłowych. Z drugiej strony, warto zwrócić uwagę na znaczną liczbę ówczesnych karczem, w których sprzedawano piwo dworskie, a także spore zyski z propinacji. Wydaje się, że gospody były przyporządkowane do konkretnych folwarków w ramach podziałów administracyjnych. Zatem liczba browarów w 1645 r. w rzeczywistości mogła być większa i odpowiadała ilości folwarków w starostwie knyszyńskim (a więc ośmiu, a nie dwóm). W połowie XVIII stulecia królewszczyzna notuje znaczny wzrost liczebności browarów, co spowodowało zbliżenie parametru do podobnej wartości, jak w ekonomii grodzieńskiej. Trudno precyzyjnie odpowiedzieć na pytanie, czy przyrost budowli, odpowiadających za podstawę propinacji w starostwie knyszyńskim nastąpił szybciej niż w ekonomii grodzieńskiej, z braku podobnych danych w przypadku własności nadwornej. Istotne jest bowiem zrozumienie, że dane z 1767 r. odnoszą się jedynie do nowo budowanych lub remontowanych obiektów przemysłowych, bez wyodrębnienia stanu liczbowego browarów.

Pod koniec funkcjonowania ekonomii grodzieńskiej w browarze horodnickim produkowano piwa butelkowane, szynkowane i stołowe. Napoje trafiały w różne miejsca. Zdecydowaną większość sporządzonych trunków dostarczano do karczem i austerii, choć nie trafiały tam piwa stołowe. W 1782 r. piwa rozprowadzono do austerii: *Nędza* (9569,5 butelek), *Rozkosz* (3694,5 butelek), a 2755 butelek piwa przejęła austeria *Zaniemeńska*[742]. 4677 butelek niskoprocentowego alkoholu po-

[742]CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 2202, k. 27v. W 1782 r. austerie Rozkosz i Zaniemeńska znajdowały się w kluczu stanisławowskim guberni jezierskiej, CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1174, k. 60.

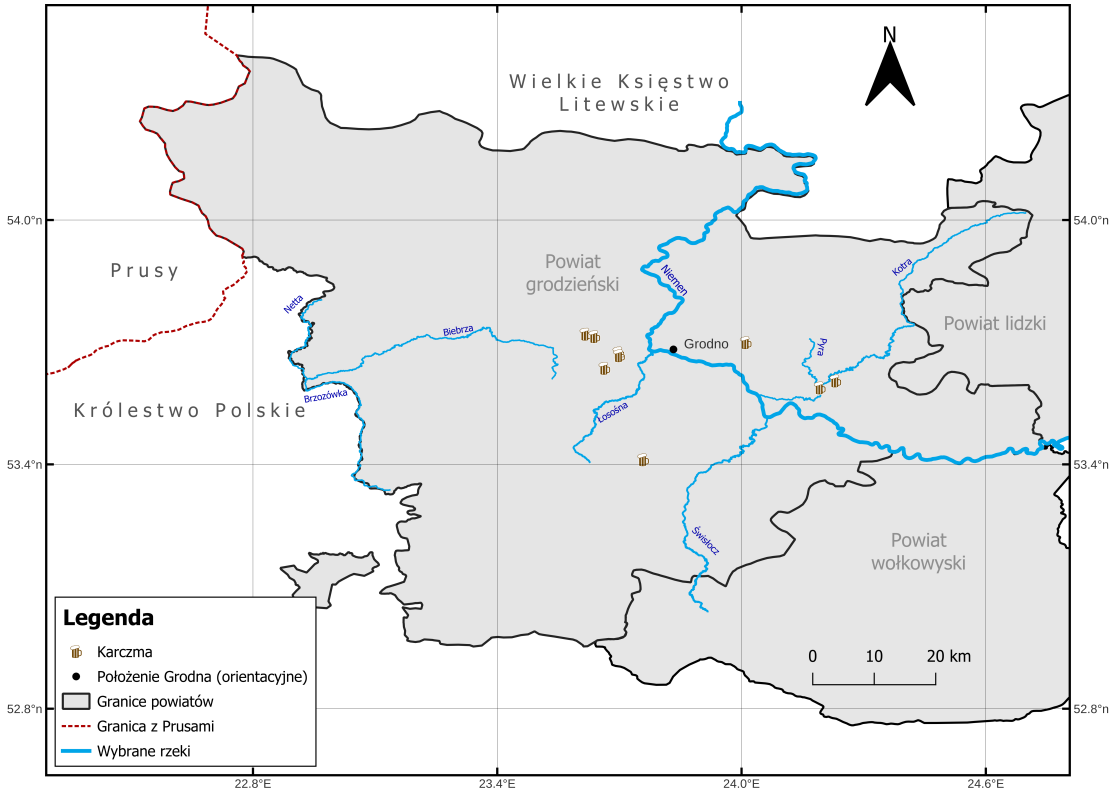
słano do kaffenhausów (kawiarni). 593 butelek piwa trafiło do kuchni rozchodowej, a 46,5 do Sokółki. Wszystkie trzy rodzaje napojów rozprowadzano bezpośrednio w browarze, które w dużej mierze nabywali hurtownicy. Do produkcji piwa używano słodu jęczmiennego (99,4%) i pszennego (0,6%). Chmiel uzyskiwano z miejscowych upraw, ale nieznaczną część sprowadzono także z Czech. Łączny przychód z browaru horodnickiego w 1782 r. sięgał aż 119 000 złp. Koszty funkcjonowania obiektu wyniosły 35 551 złp[743]. Bardziej skomplikowanie wyglądał proces działalności browaru gorzelnianego. Horodnicka gorzelnia produkowała wódkę: cukrową (lepszą i podlejszą, razem 8,16% produkcji gorzelni), anyżową (16,8%), okowitę (4,2%), ordynaryjną (70,2%, zapewne oddawaną od razu w formie wynagrodzenia czeladzi i urzędnikom, z czego część stanowiła wódka cukrowa) oraz czysty spirytus (0,2%). 37% mocnych alkoholi sprzedawano od razu w gorzelni, natomiast resztę wywożono bezpośrednio do karczem pańskich[744]. Do problemu intratności obiektów przemysłowych wrócimy w rozdziale 4, w ramach szerszej analizy dochodowości własności nadwornej.

Rola karczem w rzeczywistości dawnych społeczności była nieoceniona. Poza funkcją konsumpcyjną i czynnym realizowaniem prawa propinacyjnego, pełniły one miejsce wymiany informacji, załatwiania interesów, czy umożliwiały odpoczynek chętnym podróżnikom. Wreszcie gospody miały pewne znaczenie w zagadnieniu sieci osadniczej, szczególnie z punktu widzenia rodzin karczmarzy, zamieszkałych razem z prowadzącymi wyszynk[745]. W XVI w. karczmarze, współtworzący znaczną część branży usługowej (choć niektórzy z nich byli jednocześnie browarnikami, słodownikami), występowali przeważnie w miastach. Nie mniej jednak szynki pojawiały się w niektórych regionach ekonomii grodzieńskiej, raczej bliżej centrum badanego majątku. Kolejne stulecie wiąże się z pewnym rozrostem liczby karczem, ale nadal nie lokowano ich zbyt wiele (poza Grodnem). Natenczas gospody pojawiały się w miarę równych proporcjach w różnych częściach grodzieńskich dóbr stołowych. Prawdziwy przełom przyniosła jednak najpewniej II połowa XVIII w. Wówczas karczmy pojawiły się w zdecydowanej większości wsi oraz we wszystkich miastach i miasteczkach. Przyrost liczby karczem był tendencją wykraczającą poza sferę analizowanych dóbr, bowiem zwiększanie sieci gospód w podobnym czasie zaobserwowano także w Koronie. Prawdopodobnie

[743]CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 2202, k. 1-11v, 34v.
[744]Tamże, k. 12v-15v.
[745]T. Lalik, *Karczma*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej*..., t. 1, s. 296-298; K. Jakimowicz, M. Zawadzki, *Możliwości badawcze odtworzenia sieci karczem zajezdnych w okresie staropolskim. Studium przypadku na przykładzie powiatu lubelskiego w drugiej połowie XVIII wieku*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, T. 74, 2023, nr 4, s. 408-410.

było to spowodowane wzrostem znaczenia gospód w życiu codziennym (m.in. zwiększeniem konsumpcji alkoholi) i wyrazem większych wpływów dworskich na wsi i w miastach[746]. Nie możemy z całą pewnością stwierdzić, czy osiemnastowieczny rozwój karczem był w całości rezultatem działań Antoniego Tyzenhauza. Warto jednak podkreślić, że zachowane rachunki z początku administratury możnego wskazują na licznie remontowane i erygowane budowle karczemne, w tym nowe austerie w Łunnie oraz kluczu mostowskim[747]. Przybliżone występowanie gospód unaoczniają poniższe mapy, które z racji troki o czytelność grafiki nie uwzględniają znacznej liczby karczem w Grodnie. Prawdziwy przełom w liczbie gospód i szynków przyniosły zmiany na obszarach wiejskich. W 1578 r. na pojedynczą jednostkę wiejską (suma wsi i dworów) przypadało 0,26 karczem. W latach 1680 i 1786 analogiczne wyliczenia ukazują kolejno 0,11 i 0,67 na jedną jednostkę wiejską, co wskazuje na imponujący przyrost omawianych obiektów usługowych.

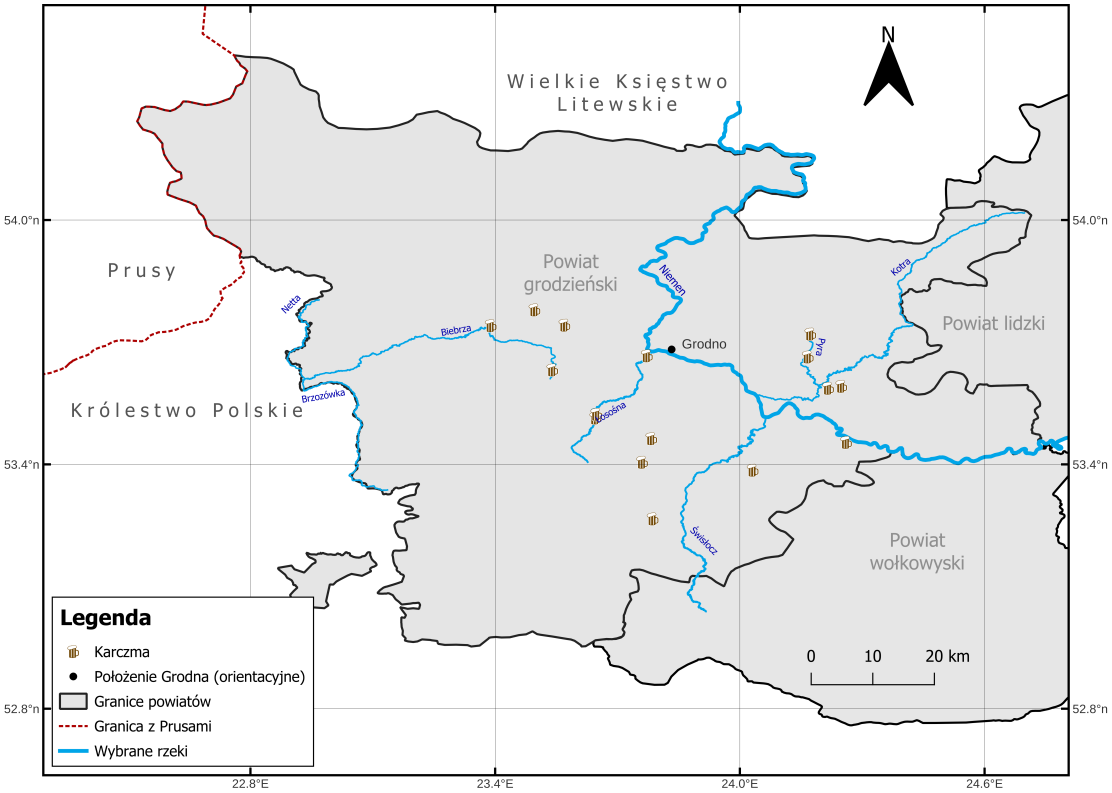
Mapa 13. Karczmy w starostwie grodzieńskim (1578)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Inwentarz 1578, s. 5-339.

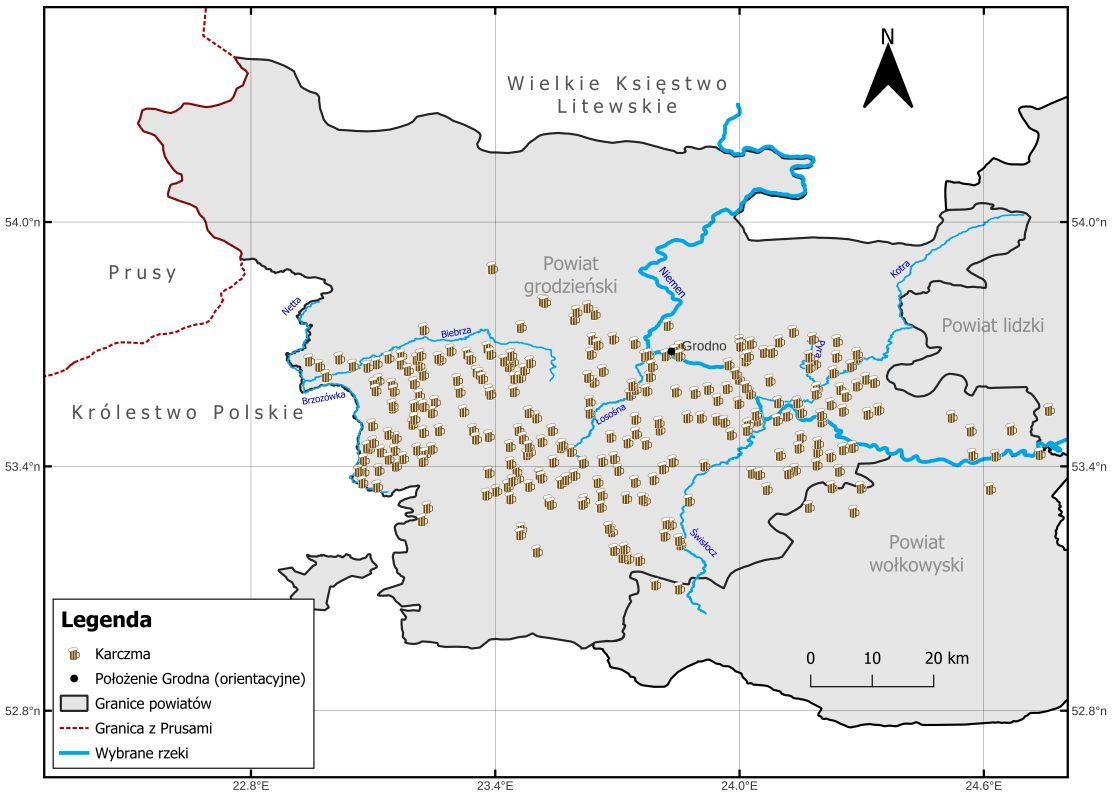
[746]T. Lalik, *Karczma*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej*..., t. 1, s. 298.
[747]Obrachowanie 1767, s. 7, 16-18, 20.

Mapa 14. Karczmy w ekonomii grodzieńskiej (1680)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Rewizja 1680, s. 86-680.

Mapa 15. Karczmy w ekonomii grodzieńskiej (1786)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Inwentarz 1786 A, k. 2-622v; Inwentarz 1786 B, k. 2-482v.

***

Badania, przeprowadzone w ramach poniższego rozdziału wskazują, że rolnictwo, hodowla i protoprzemysł ulegały ciągłym, niekiedy gwałtownym przeobrażeniom. Widoczne jest to m.in. w wielkości areału gospodarstw chłopskich w ekonomii grodzieńskiej. Przeciętny rozmiar gospodarstw chłopskich po reformie włócznej przedstawiał się nader pomyślnie. Majątki o wielkości ponad 0,6 włóki dominowały przynajmniej w pierwszych dekadach II połowy XVI w. Z czasem rozmiar średnich nadziałów włościańskich spadła, choć najniższe wartości osiągnęły po wojnach połowy XVII stulecia. Uzyskane, mniejsze parametry są zrozumiałe, bowiem wynikały bezpośrednio z różnych zawirowań demograficznych i gospodarczych. Z czasem ziemie chłopskie stały się nieco większe. Przez cały okres standardowe majątki włościańskie pozwalały na samodzielne utrzymanie gospodarza i jego rodziny, względnie utrzymanie dodatkowej służby. Od II poł. XVII w. znacznie zmieniła się jednak struktura gospodarstw chłopskich - w 1786 r. areał niemal 40% majątków oscylował poniżej 0,5 włóki, podczas gdy tuż po reformie włócznej zaledwie 40% dysponowało ziemiami o takiej wartości.

Podział ludności chłopskiej na cztery kategorie majątkowe skłonił nas do zbadania każdej z nich oddzielnie. Z analizy wynika, że chłopi mogli wypracowywać znaczne nadwyżki żywności. Zgodnie z przypuszczeniem, wydajne okazały się gospodarstwa najzamożniejszych chłopów. Nie wynikało to jedynie bezpośrednio z przyjętych przez nas założeń modelowych (większej rodziny i pogłowia zwierzęcego). Bogaci włościanie mieli również możliwość dodatkowego zarobkowania poprzez podjęcie odpowiedniej pracy, choćby za sprawą posiadanych koni, czy przyjmowania dodatkowych nadziałów ziemi.

Najważniejszymi uprawami, występującymi w ekonomii grodzieńskiej były żyto, owies i jęczmień. Wśród czterech podstawowych zbóż, znikome znaczenie posiadała pszenica, której zbierano nieco więcej na początku i pod koniec badanego okresu. Najpewniej wynikało to ze słabych uwarunkowań glebowych i klimatycznych analizowanego majątku. Warto zwrócić uwagę na stałość struktur zbiorów podstawowych roślin. Poziom plonów w folwarkach ekonomii grodzieńskiej zmieniał się w czasie. Trudności, związane z klęskami elementarnymi i epidemiami wpłynęły na niskie plony w 1578 i 1712 r. Badania wykazały, że gospodarstwa pańskie osiągnęły najwyższą wydajność w połowie XVII i w latach 60. XVIII stulecia. Warto pamiętać, że w zależności od okresu dane dotyczą plonów zebranych snopów, a nie wymłóconych ziaren, lub też dotyczą omłotów z całych guberni, a nie pojedynczych dworów. Wyniki wiążemy głównie z pokojowymi uwarunkowaniami funkcjonowania własności nadwornej. Istotne wątpliwości

wzbudzają wielkości plonów 1786 r., kiedy uwzględniono jedynie ziarna zbóż przeznaczone na sprzedaż.

Choć początkowo najważniejszymi kategoriami inwentarza zwierzęcego folwarków pozostawały owce i bydło, pod koniec lat 80. XVIII w. najistotniejszą częścią pogłowia zwierzęcego zostały owce oraz licznie występujące ptactwo. Wobec różnej jakości źródeł nie rozstrzygniemy, czy wynikało to z faktycznego przyrostu gęsi, kur, kapłonów, bądź indyków, czy też było skutkiem większej skrupulatności rewizorów. Warto zwrócić uwagę, że w przeliczeniu na jedną włókę litewską przeciętnie lepiej wyposażone okazały się gospodarstwa chłopskie, a nie folwarczne. Pozostaje więc otwartym pytanie, jak dobrze folwarki były przygotowane do prowadzenia gospodarki rolnej, dysponując znacznie większymi możliwościami inwestycyjnymi. Ogrody i sady gospodarstw pańskich z czasem znacznie zwiększyły swoją liczebność oraz strukturę upraw. Szczególnie ważna wydaje się końcówka badanego okresu, kiedy pojawiły się dane poświęcone ziemniakom- źródła wyraźnie wskazują, że były jedną z najistotniejszych upraw ogrodowych. Niestety często w tej akurat kwestii brakuje wiarygodności przekazów historycznych, które w wybranych momentach zdawały się powielać informacje na temat struktury roślin w ogrodach i sadach folwarcznych z wcześniejszych inwentarzy. Mało istotnym elementem ekonomiki grodzieńskich dóbr stołowych okazała się gospodarka stawowa. Skąpe dane źródłowe nie pozwoliły na oszacowanie liczby hodowanych ryb, a nawet na określenie rzadko występujących wielkości akwenów wodnych. Wiemy znacznie więcej na temat obiektów protoprzemysłowych. Najistotniejszymi konstrukcjami badanej własności nadwornej pozostały browary, cegielnie i młyny. Należy jednak podkreślić, że do XVIII stulecia nasycenie dóbr ekonomicznych budowlami tego typu przedstawiało się nader skromnie. Od lat 80. XVIII w. notujemy olbrzymi przyrost obiektów protoprzemysłowych. Odnosiło się to przede wszystkim do zwiększenia liczby browarów należących do dworu, co z pewnością pozwoliło na zwiększenie zysków z propinacji. W końcowej fazie epoki oświecenia zwiększyła się nie tylko ilość, ale i jakość obiektów protoprzemysłowych- pojawiły się folusze, tartaki i wapiennik. Zmian wiązały się nie tylko z inwestycjami Antoniego Tyzenhauza, ale też lokowaniem nowych budowli po ustąpieniu możnego z funkcji generalnego dzierżawcy ekonomii litewskich. Świadczą o tym zapiski o nowych budowlach, po 1780 r.

Rozdział 4 Uwarunkowania gospodarcze i finanse

4.1 Epidemie, klęski elementarne i zniszczenia wojenne

Zanim przystąpimy do właściwego opisu stosunków ekonomicznych bez wątpienia warto nakreślić jedne z najważniejszych trudności, z którymi często zmagali się poddani oraz administracja. Klęski elementarne posiadają kilka definicji. Andrzej Karpiński sugeruje możliwość połączenia klęsk elementarnych z żywiołowymi, a także epidemiami i zniszczeniami wojennymi, choć wskazuje na brak precyzyjnej definicji. Do stosowania szerokiej formuły skłaniał się też inicjator kompleksowych badań nad interesującymi nas zjawiskami, Franciszek Bujak oraz, z wyjątkiem spustoszeń spowodowanych działalnością żołnierzy, również Stanisław Hoszowski[748]. Definicje kataklizmów obejmują ich rozróżnienie na zdarzenia wywołane działalnością natury lub człowieka. Zjawiska generowane przez siły przyrody dzielono z kolei na katastrofy geologiczne (trzęsienia ziemi, erupcje wulkanów), biologiczne (epidemie), meteorologiczno-hydrologiczne (powodzie, burze, susze)[749]. Na potrzeby poniższych badań przyjmujemy, że klęski elementarne są wszelkimi, negatywnymi zjawiskami żywiołowymi, wywołanymi przez warunki atmosferyczne oraz działalność zwierząt. Należały do nich m.in. powodzie, ostre zimy, niewspółmierne do pory roku niskie temperatury, opady gradu, susze, plagi szarańczy, czy upały. Do klęsk elementarnych włączamy również klęski głodu oraz pożary wywołane przez człowieka (o ile nie wynikają z działalności wojska). Obecnie epidemie uważamy za choroby, charakteryzujące się dużą zaraźliwością i dość precyzyjnym obszarem występowania[750]. Trudno jednoznacznie stwierdzić, które zarazy odpowiadały za poszczególne, ostre stany chorobowe w okresie staropolskim. Ówczesny poziom wiedzy medycznej sprawiał, że ludność ograniczała się do używania specyficznego nazewnictwa na epidemie, jak mór, zaraza, czy powietrze[751]. Stosowane, historyczne kryteria słowne spowodowały włączanie poszczególnych zagadnień do naszych badań. Ze względu na terytorium, wysoką śmiertelność i obecny stan badań przypuszczamy, że częstymi epidemiami w nowożytnej Europie były fale dżumy. Odrębnym elementem naszej analizy pozostają zniszczenia wojenne, spowodowane pochodami lub postojami wojsk koronnych i litewskich, czy zagranicznego pochodzenia. Interpretację ostatniej kategorii poszerzamy o zniszczenia wojskowe.

---

[748]S. Hoszowski, *Klęski elementarne w Polsce w latach 1587-1648*, w: *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane R. Grodeckiemu*, Warszawa 1960, s. 454-455; A. Karpiński, E. Nowosielska, *Pożary w miastach Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku i ich następstwa ekonomiczne, społeczne i kulturow*e, (dalej: Pożary A), Warszawa 2021, s. 7.

[749]B. van Bavel i in., *Disasters and History. The Vulnerability and Resilience of Past Societie*, Cambridge 2020, s. 22.

[750]https://sjp.pwn.pl/sjp/epidemia;2457537.html, dostęp: 06.04.2024.

[751]A. Karpiński, *W walce*..., s. 5. Od czasu do czasu twórcy przekazów źródłowych próbowali uściślić badane zjawiska. Przykładem miała być relacja Albertrandiego (podajemy za Walawenderem), mówiącego o niższej zaraźliwości zdarzenia z 1580 r., względem morowego powietrza. Epidemia ta miała następnie przeniknąć do Francji i Włoch. Powinniśmy jednak pamiętać, że lata życia duchownego przypadały na XVIII i XIX stulecie, natomiast odnosił się do wydarzeń z XVI w., zatem jego wiarygodność jest stosunkowo niska, Walawender 1, s. 289.

Podstawowym problemem w trakcie badań nad dokumentami historycznymi jest określenie skali negatywnych zjawisk[752]. Przekazy źródłowe nie zawsze poprawnie wskazują na natężenie wydarzeń, bowiem autorzy tekstów zwykle ograniczali się do podania nazwy jednostki administracyjnej, bądź osadniczej. Nawet jeżeli wskazywano konkretny obszar, trudno uwierzyć, że zdarzenie powodzi dotyczyło pojedynczej miejscowości w sytuacji, gdy analizujemy cały szereg miejscowości położonych blisko zbiorników i cieków wodnych. Trudności związane z niewystarczającą precyzją źródeł występują zarówno w przekazach narracyjnych, jak i skarbowych. Przewaga ostatniej kategorii dokumentów przejawia się w częstszym, choć nie zupełnym, uwzględnianiu danych liczbowych[753]. Niedostatki informacji towarzyszą nam w zasadzie do I połowy XVIII w., kiedy pojawiły się wyspecjalizowane dokumenty, stworzone na potrzeby drobiazgowego wykazania zniszczeń spowodowanych klęskami elementarnymi w ekonomii grodzieńskiej.

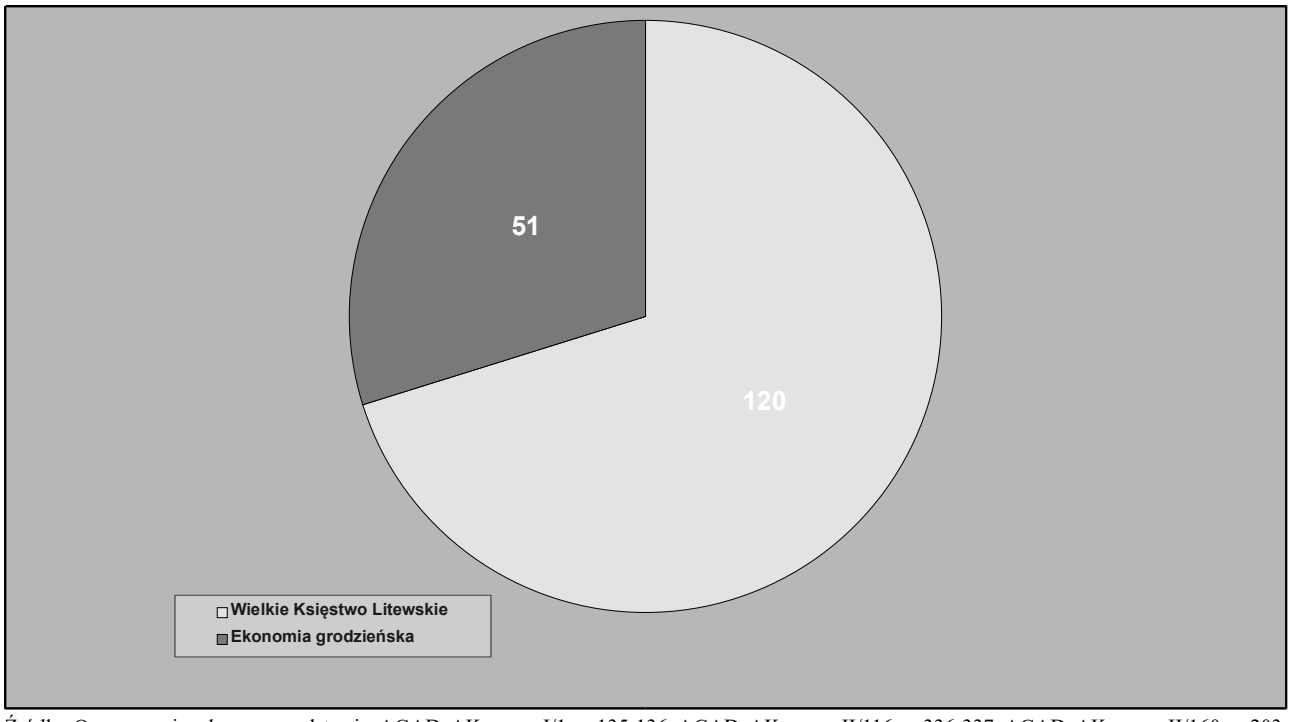
Negatywne zjawiska pogodowe oraz epidemie w latach 1486-1750 w Wielkim Księstwie Litewskim, a także w Koronie, czy na Śląsku zostały kompleksowo przebadane przez przedwojennych historyków: Antoniego Walawendera, Ryszarda Werchrackiego, Stanisławę Namaczyńską i Franciszka Jukniewicza. Nie mniej jednak, dorobek Werchrackiego został w późniejszym czasie uzupełniony o ustalenia Stanisława Hoszowskiego, który do analizy włączył szereg nowych zapisków, dwukrotnie powiększając stan wiedzy na temat wydarzeń z 1587-1648 r. Niestety autor nie pokusił się o wyjaśnienie, skąd pojawiły się zmiany skali niektórych zjawisk. Np. epidemie, występujące w 1590 r. na Litwie zostały określone przez Werchrackiego jako słabe, podczas gdy Hoszowski podaje dane o wielkiej zarazie, względnie o dużym zasięgu zdarzenia[754].

Po wykorzystaniu analiz przedwojennych badaczy oraz Hoszowskiego i uzupełnieniu danych, płynących z ekonomii grodzieńskiej, wyodrębniliśmy 120 lat ze zjawiskami negatywnymi na obszarze całego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Tymczasem w grodzieńskich dobrach stołowych odnaleźliśmy 51 dat rocznych z różnymi zarazami, czy wydarzeniami pogodowymi. Różnice mogą wynikać z niedostatków wykorzystanych materiałów źródłowych - słabsza baza dokumentów dotyczy zwłaszcza II połowy XVI i I połowy XVII stulecia. Z drugiej strony powinniśmy pamiętać o przytoczonych przez nas uwagach wstępnych, informujących nieraz o ogólnym zasięgu

[752]E. Kościk, *Wstęp*, w: *Klęski żywiołowe w postaci zdarzeń powodziowych i ich pochodnych na Śląsku od XIV do XX wieku*, red. E. Kościk, B. Konopska, Warszawa 2016, s. 9.
[753]Dobrym przykładem jest analiza inwentarza starostwa grodzieńskiego z 1578 r., dzięki któremu możemy wyodrębnić dokładnie pola uprawne zniszczone przez pożar, choć jednocześnie nie wiemy z całą pewnością o skali dewastacji roślin folwarcznych, z powodu wystąpienia suszy, Inwentarz 1578, s. 27-28, 97.
[754]R. Werchracki, *Klęski elementarne w Polsce w latach: 1587-1647. I. Zjawiska meteorologiczne, stan urodzajów i pomory bydła. II. Mory*, Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie R. 18, 1938, z. 3, s. 326; S. Hoszowski, dz. cyt., s. 462-463.

wydarzeń. Wiemy zatem o istnieniu epidemii na Litwie, w 1717 r., choć mamy trudności z przyporządkowaniem danych ściśle do grodzieńskich dóbr stołowych (w innym źródle czytamy raczej o zniszczeniach wojennych)[755]. Niewykluczone, że zaraza wystąpiła także na obszarze interesującej nas własności nadwornej.

Wykres 37. Porównanie liczby dat rocznych z klęskami elementarnymi i epidemiami w ekonomii grodzieńskiej oraz na obszarze całego, Wielkiego Księstwa Litewskiego (1551-1750)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie, AGAD, AK, sygn. I/1, s. 135-136; AGAD, AK, sygn. II/116, s. 336-337; AGAD, AK, sygn. II/160, s. 203; AGAD, AK, sygn. II/167, s. 66; AGAD, AK, sygn. II/169, s. 2-3; AGAD, AK, sygn. II/179, s. 2-4; AGAD, AK, sygn. II/184, s. 86; AGAD, AK, sygn. III/171a, s. 132, 308, 328-330; AGAD, AK, sygn. III/171b, s. 13, 15, 53, 60, 66, 134-135, 253; AGAD, AK, sygn. III/188, s. 37-38, 40, 59, 122, 134; Klucz Łabno 1697, k. 46; AGAD, Archiwum Tyzenhauza, sygn. D16_XXXIII, s. 210; AGAD, Archiwum Tyzenhauza, sygn. D19_XLIII, s. 151, 154-155; Biblioteka Wróblewskich Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, Kolekcja rękopisów, f. 17, B3. Dokumenty prawne, sygn. 137 k. 11; Inwentarz 1578, s. 27-28, 31, 97, 180, 239-258, 299; Inwentarz 1650, k. 16-16v, 50v, 84, 92v, 99v, 147v, 154; Inwentarz 1708, k. 7v, 8v-9v, 14v-15, 17-18v, 20-20v, 24v, 48, 55v-57v, 59-59v, 61v, 62v; Inwentarz 1712, k. 5v-7v, 9, 22v, 33, 43v-44, 48v, 55v, 59v, 63v-64v, 68, 70v-71, 72-72v, 75v, 78-78v, 87-87v; Inwentarz 1786 A, k. 38, 52v, 124, 152, 155, 162, 185, 223, 313, 453, 469, 532, 574v, 587, 592; Inwentarz 1786 B, k. 30, 249, 275v, 295; Kopiariusz Stefana Paca, k. 112; LAHW, f. 11, op. 1, sygn. 1220, k. 836-836v, 1002v-1004v, 1025-1025v, 1050, 1052, 1054-1054v, 1080-1080v, 1083-1085v, 1104-1109; Rewizja 1680, s. 244, 478, 497, 527, 685-686; RGADA, f. 389, op. 4, cz. 2, k. 573v; GAPD, 10026 Geheimes Kapinett, loc. 03533/03, brak paginacji (dalej: b.p.); Sumariusz 1789, s. 9; Sumariusz 1790, s. 8v; Sumariusz 1792, s. 8; Sumariusz 1793, s. 2v, 8, 10; Gazeta Grodzieńska, 1779, nr 4, s. 1; *Rachunki podskarbstwa*..., s. 39; *The London Gazette*, nr 9277, s. 1; *Akty izdavaemye Vilenskoj arheografičeskoj komissiej*, t. 7..., s. 113, 160, 235, 240; *Volumina Legum*, t. 5, Petersburg 1860, s. 404; S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 4, cz. 3, *Kolegia i domy założone w drugiej dobie rządów Zygmunta III i Władysława IV*, Kraków 1905, s. 1237-1238, 1241; Walawender 1, s. 106*, 122, 135, 138, 141, 143-145, 150-151, 251-254, 256-257, 262, 264, 278, 284, 289; Walawender 2, s. 328; R. Werchracki, dz. cyt., s. 321-326; S. Namaczyńska, dz. cyt., s. 6, 9, 17, 22, 25-26, 31, 34, 37, 39, 41, 51, 55, 63, 65-66, 70, 72, 85-86, 94, 97, 100, 102, 111-112, 116, 129, 146, 153, 159, 179, 182, 184, 188, 204, 207, 213-215, F. Jukniewicz, dz. cyt., s. 63-70; E. Dubas-Urwanowicz, dz. cyt., s. 18; J. Gordziejew, *Socjotopografia Grodna w XVIII wieku*, Toruń 2002, s. 47; s. P. Borowik, dz. cyt., s. 37-38; M. T. Wójcik, dz. cyt., s. 128, 147, 157; ; F. Walczyna, dz. cyt., s. 213; B. Krysztopa-Czuprýńska, *Grodno w XVIII wieku w relacjach podróżników z Europy Zachodniej*, Przegląd Wschodnioeuropejski, T. 11, 2020, nr 1, s. 33-36; A. Karpiński, *Pożary w miastach Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku i ich następstwa ekonomiczne, społeczne i kulturowe. Katalog,* (dalej: Pożary B), Warszawa 2020, s. 194.

Oddzielnego komentarza wymaga zagadnienie liczebności klęsk elementarnych i epidemii, nie odkrytych przez Walawendera, Werchrackiego, Namaczyńską, Jukniewicza i Hoszowskiego. Okazuje się, że badania historyków pomimo bardzo pokaźnej liczby spożytkowanych źródeł, nie

[755]F. Jukniewicz, *Zjawiska meteorologiczne i stan urodzajów oraz pomory w Polsce w latach 1697-1750*, *Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie*, R. 17, 1937, s. 69.

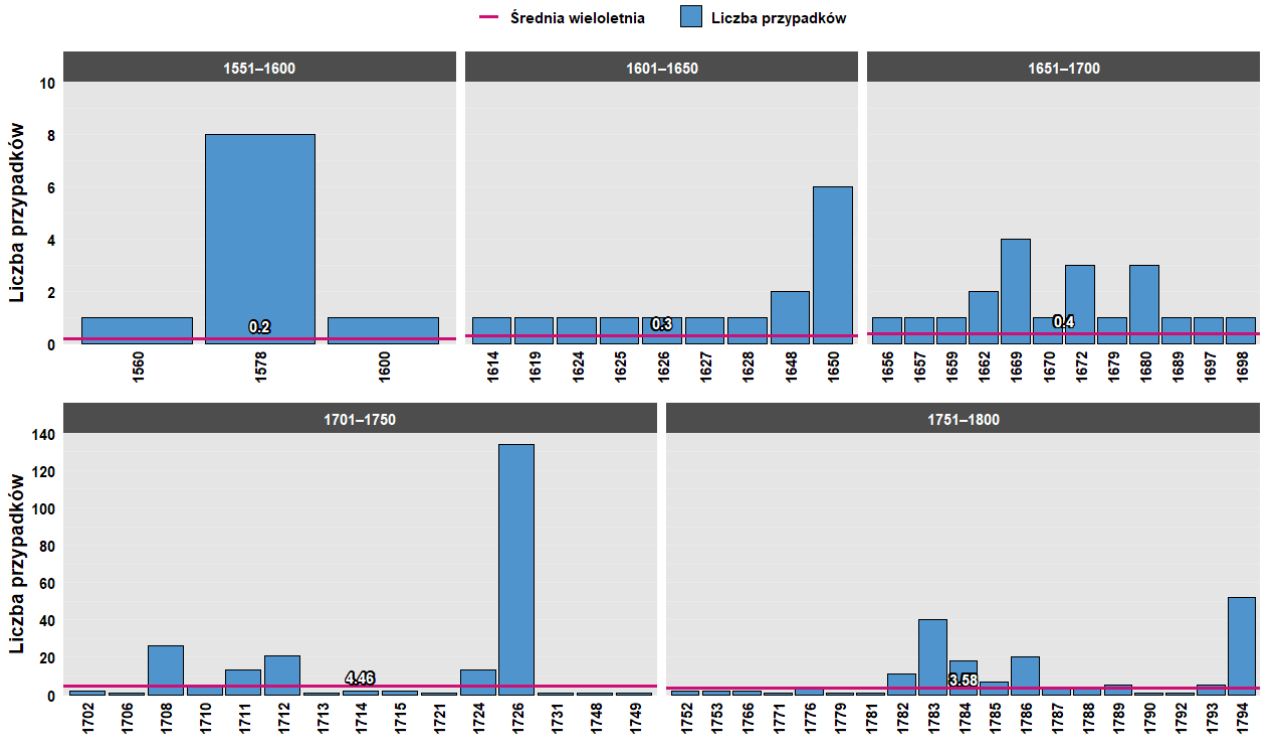
wyczerpały możliwości, płynących z dalszej kwerendy źródłowej. Zdarzenia te w przypadku ekonomii grodzieńskiej odkryliśmy m.in. w latach 1659 (pożar w Łunnie), 1679 (pożar w Skidlu), 1702 (gradobicie w Bakunach, mróz w Kopanikach), 1710 (epidemia w Grodnie i Hornie)[756]. Informacje pokazują, jak wiele pracy należy jeszcze włożyć w poszerzenie katalogu dotyczącego zjawisk negatywnych. Z pewnością owocne studia przyniesie kwerenda źródeł masowych związanych z dobrami średniej i wielkiej własności ziemskiej w Wielkim Księstwie Litewskich, w tym lektura materiałów dotyczących innych ekonomii.

Dwa powyższe wykresy wskazują na możliwość uzupełnienia dotychczasowych informacji o klęskach elementarnych i epidemiach nowymi danymi. Nie mniej jednak widzimy braki w opisach badanych zdarzeń na Grodzieńszczyźnie, co wiążemy przede wszystkim z niedostatkiem wykorzystanych przez nas źródeł z XVI w. Pierwszy wykres wskazuje, że druga dekada XVII w. nie była wcale uboga w rozmaite zjawiska negatywne. Wówczas to Grodno regularnie nawiedzały pożary. Klęska z 1614 r. zniszczyła obiekty sakralne, w tym miejską cerkiew. Jeszcze mniej możemy powiedzieć na temat zdarzeń z lat 1624-28. Według kopiariusza Stefana Paca, wówczas badane dobra stołowe nawiedzały *plagi*, być może bliżej niesprecyzowane epidemie. Schemat, obejmujący lata 1651-1750 jest znacznie bardziej bogaty w niezbędne informacje, odnoszące się do zjawisk atmosferycznych i celowych podpaleń w ekonomii grodzieńskiej. Jesteśmy w stanie wyodrębnić szczególnie dotkliwe daty roczne, przede wszystkim w pierwszych dwóch dekadach epoki oświecenia. Wydaje się, że silne burze oraz powodzie, odnalezione przez Jukniewicza występowały także w interesującym nas majątku, zatem miały zasięg przynajmniej ogólnopaństwowy. Zjawiska z lat 1724, 26, choć nie mają potwierdzenia w analizach przedwojennego historyka, z pewnością nie powinny zostać zignorowane. *Specyfikatia gradobicia* z 1724 r. wskazuje, iż silne opady grady odnotowano w pięciu kluczach ekonomii grodzieńskiej, powodując duże straty upraw ozimych[757]. Jeszcze bardziej znaczące są doniesienia dzierżawców niektórych kluczy ekonomii grodzieńskiej, okolicznych leśnictw oraz ekonomii olickiej, sporządzone dwa lata później. Okazuje się, że panujące wówczas upały wpłynęły na niską wydajność rolnictwa, doprowadzając do znacznych nieurodzajów. Wydarzenie dotknęło prawdopodobnie całą ekonomię grodzieńską (nie wszyscy mogli złożyć podpisy na petycji z racji swojej nieobecności) i wykraczało daleko poza region, o czym świadczą liczne autografy arendarzy jednostek osadniczych. Wydaje się, że biorąc pod uwagę skalę zdarzenia, powinno ono zostać częścią odrębnych badań w dalszej przyszłości.

[756]Rewizja 1680, s. 244; Klucz Łabno 1698, s, 46; S. Załęski, dz. cyt., t. 4, cz. 3, s. 2141.
[757]GAPD, 10026 Geheimes Kapinett, loc. 03533/03 b.p.

Po zasygnalizowaniu dat klęsk elementarnych i epidemii, pokrywających się z ogólnymi badaniami na temat Wielkiego Księstwa Litewskiego, przyjrzymy się bliżej zapiskom, odnoszącym się do grodzieńskich dóbr stołowych. Liczbę wydarzeń, które rozumiemy jako występowanie zdarzenia w konkretnej jednostce osadniczej, w konkretnym roku ilustrują poniższe zestawienia. W danym roku od zera do kilkudziesięciu miejscowości cierpiało z powodu negatywnych wydarzeń atmosferycznych, chorobowymi, czy celowych podpaleń. Każdy schemat traktuje o ilości zjawisk w kolejnych pięćdziesięcioleciach (1551-1800).

Wykres 38. Zagęszczenie klęsk elementarnych i epidemii w latach 1551-1795, w ekonomii grodzieńskiej, wraz ze średnimi wieloletnimi. Liczby nad liniami oznaczają wartości średnich



Źródło: Jak w wykresie 37.

Powyższe schematy są próbą przyjrzenia się liczbie klęsk elementarnych i epidemii w konkretnych latach. Niestety nasze informacje są z pewnością niedoszacowane, zważywszy na nikłą ilość danych z II połowy XVI w. Pomimo wspomnianych faktów widzimy, że ilość zdarzeń rośnie, podobnie jak średnia, która przez pierwsze 150 lat nie przekraczała dwóch przypadków rocznie, a w pierwszej połowie XVIII w. osiągała statystycznie ponad cztery zjawisk rocznie. W każdym razie dostrzegamy, że pierwsza, większa grupa klęsk elementarnych zaistniała już w 1578 r. Ówczesne starostwo grodzieńskie trapiły wówczas pożary niektórych wsi, ale też opady gradu. Wydaje się, że za liczbę spopieleń pośrednio odpowiadała odnotowana susza - w podobnej sytuacji wystarczył moment nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, by łatwopalne zabudowania dość szybko zaczęły się

palić[758]. W konsekwencji wzrastało ryzyko rozprzestrzenienia się ognia na sąsiednie budowle gospodarcze, sakralne czy mieszkalne. Kolejne pięćdziesięciolecie przyniosły nowe dane źródłowe. W I poł. XVII stulecia regularnie odnotowujemy pojedyncze przypadki klęsk elementarnych i epidemii, choć ich liczba przyrasta w połowie XVII w., kiedy mieszkańców dóbr ekonomicznych dotknęły szczególnie powodzie. Następne pięć dekad odznaczały się także regularnymi zjawiskami negatywnymi. Znamienne były lata 1669, 1672 i 1680, kiedy ekonomię grodzieńską dotykały odpowiednio: cztery, a parę lat później trzy pożary Grodna oraz powódź w jednej wsi i spopielenie kościoła w miasteczku Jeziory[759]. Seria pożarów z 1672 r. spowodowała zwolnienie stolicy ekonomii z płacenia podatków na trzy lata, co w pewnej perspektywie było preludium do ustanowienia miasta jako miejsca odbywania Sejmów[760]. W kolejnym stuleciu klęski elementarne i epidemie odnotowujemy nie tylko regularnie, ale coraz częściej zdarzają się opisy negatywnych zdarzeń w ciągu serii następujących lat. Istotną zmianą była jednak większa liczba zjawisk. Wzrost przypadków przypadał na okres intensywnych walk w toku III wojny północnej. W latach 1708-12 odnotowaliśmy aż kilkadziesiąt pożarów, opadów gradu i powodzi w miastach, wsiach i folwarkach. Jednokrotnymi zdarzeniami były susze oraz mrozy. Kolejne lata przyniosły wytchnienie mieszkańcom własności nadwornej, lecz już w 1724 i 1726 poddani musieli zmierzyć się kolejno z: intensywnymi opadami gradu oraz suszami, połączonymi z upałami. Ponad 130 przypadków susz i upałów, włączonych do powyższego wykresu wynika ze złączenia obydwu zjawisk, a także dość autorytatywnym przeliczeniu zgłoszonych skarg z pięciu kluczy ekonomii grodzieńskiej, na poszczególne jednostki osadnicze. W rzeczywistości liczba mogła być jednak większa, skoro pod skargą dzierżawców do króla nie podpisali się wszyscy arendarze. Z drugiej strony zwracamy uwagę na prawdopodobieństwo, że susza nie dotknęła wszystkich wsi w jednakowym stopniu, bowiem skutki zjawiska mogło łagodzić położenie siół blisko bagien, jezior, czy rzek oraz naturalne granice wydarzeń, które przecież nie musiały precyzyjnie pokrywać z wielkością jednostek osadniczych. Skłaniamy się jednak ku tezie o większej skali suszy i nieurodzajów w 1726 r., zważywszy na dołączone skargi dzierżawców okolicznych leśnictw, a nawet najemców nieco oddalonych kluczy ekonomii olickiej. W drugiej połowie XVIII stulecia poszukiwane informacje pojawiały się niezwykle regularnie. Sporo z nich odnosiło się do pożarów w wybranych miastach, m.in. w Grodnie, Sokółce, Korycinie, czy Suchowoli (w 1782 r.).

W 1783 r. łącznie około 14 kluczy i awulsów ekonomii grodzieńskiej padło ofiarą znaczących opadów gradu, który spowodował dotkliwe straty w poletkach dworskich i chłopskich. Najwięcej negatywnych wiadomości płynęło jednak z dokumentów datowanych na 1794 r., w którym prócz

[758]Inwentarz 1578, s. 27, 28, 31, 97, 180, 239, 258, 299.
[759]Rewizja 1680, s. 244, 478, 497, 685-686.
[760]E. Dubas-Urwanowicz, dz. cyt., s. 18; F. Walczyna, dz. cyt., s. 213; Pożary B, s. 194.

wspomnianych klęsk pojawiły się też niszczące powodzie, o dużym zasięgu. Pamiętajmy, że okres drugiej połowy XVIII w. charakteryzował się sporym przyrostem wiadomości biurokratycznych, w tym źródeł dedykowanych klęskom elementarnym np. wizji gradobicia, ale też liczniejszych adnotacji w rachunkach i inwentarzach. Z drugiej strony okres na XVI-XVIII stulecia przypadała tzw. Mała Epoka Lodowcowa, charakteryzująca się ochłodzeniem klimatu a także wzrostem ekstremalnych zjawisk pogodowych[761]. Mimo wszystko nie powinniśmy pominąć faktu, że pewna fala negatywnych wydarzeń w Wielkim Księstwie Litewskim przypadła na drugą połowę epoki oświecenia[762].

Zdecydowanie najwięcej zdarzeń negatywnych dotyczyło pożarów, które występowały przede wszystkim w miastach. Wzrost ilości wydarzeń oprócz uwarunkowań naturalnych, podobnie jak reszty wzmianek na temat negatywnych wiadomości, przypisujemy w większej mierze przytoczonemu zwielokrotnieniu materiałów źródłowych (lustracji spalonych miast). Również dopiero II połowie XVIII w. znacznie częściej dowiadujemy się o dokładniejszej dacie i przebiegu pożarów. Spora ilość spopieleń zaistniała zatem w wyniku nieostrożnego obchodzenia się z ogniem i wybuchała w zabudowaniach, należących do Żydów[763].

Kolejną grupą, o największej liczebności były opady gradu. Charakterystyczne, że wszelkie dane związane z owym zjawiskiem wiązały się z opisami określonych zniszczeń. Zatem możemy podejrzewać, że nie notowano wydarzeń, którym towarzyszyła mała objętość bryłek lodu, niepowodujących strat. Najbardziej dramatyczne opady gradu wystąpiły w 1708, 1724 i 1782-83 r., sięgające kilkudziesięciu wsi.

Najsilniejsze, omówione już nieurodzaje wystąpiły w 1726 r. Pozostałe wydarzenia nie były tak dotkliwe lub też nie znamy skali wydarzeń. Należało by wyróżnić jeszcze rok 1786, w którym niska wydajność rolnictwa dotknęła przynajmniej trzy miejscowości. Susze lub upały zaznaczyły się szczególnie w 1726, natomiast w okresie od 1 lipca 1781 do 30 czerwca 1782 r. żywioł dotarł do klucza dubasiewskiego, co doprowadziło do porzucania przez chłopów gruntów sianożętnych, położonych nad Biebrzą[764]. Niewiele mniej liczne były powodzie, najliczniej odnotowane w 1650, 1708

[761]R. Brázdil, P. Dobrovolný, *Historical Climate...*, w: *The Polish Climate...*, s. 41-70; C. Pfister, *Weather, Climate and the Environment*, w: *Oxford Handbook of Early Modern European History 1350-1750*, t. 1: *Peoples and Place*, red. H. Scott, Oxford 2015 s. 82-83; P. Miodunka, *Kryzysy żywnościowe a klimatyczne od XVII do połowy XIX wieku na przykładzie Małopolski*, Historyka. Studia Metodologiczne, T. 46, 2016, s. 214.
[762] R. Przybylak i in., *Droughts in the area of Poland in recent centuries in the light of multi-proxy data*, Climate of the Past, vol. 16, 2020, nr 2, s. 627-661.
[763]LAHW, f. 11, op. 1, sygn. 1220, k. 1002v-1004v, 1025-1025v, 1054-1054v, 1083-1085v.
[764]AGAD, AK, sygn. III/160, s. 203.

i 1794 r. Warta zapamiętania jest zwłaszcza ostatnia data, bowiem w związku z powodziami, podtopieniu uległo aż 43 miejscowości, np. wsie zlokalizowane w kluczu grodziskim, ostrowickim i dubasiewskim[765].

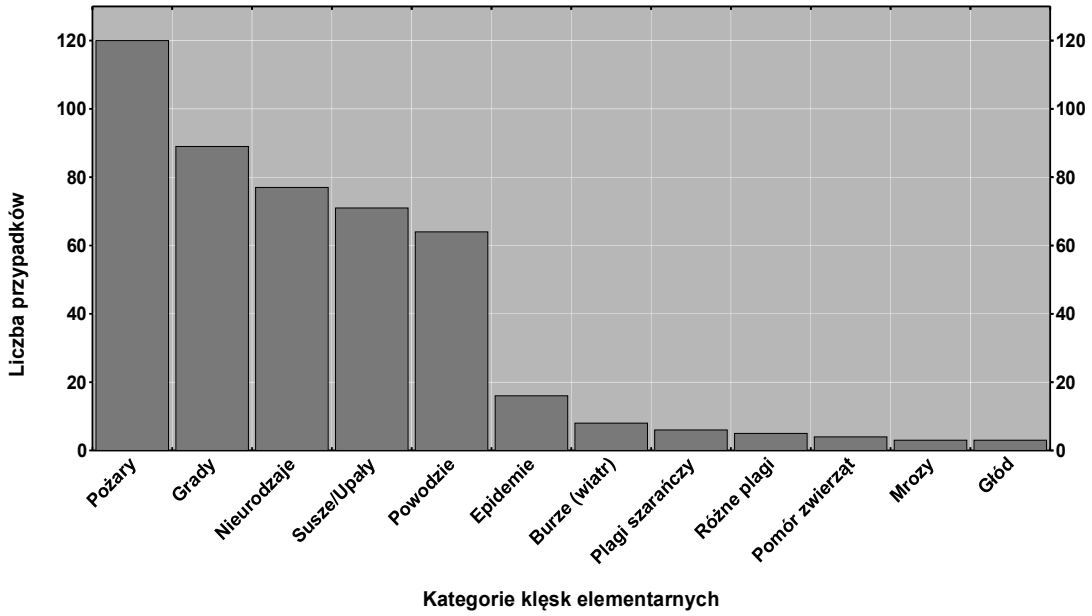
Następnym, znacznie rzadziej występującym zjawiskiem były epidemie. W toku naszych obliczeń wyodrębniliśmy 16 przypadków, z pewnością dotkniętymi *powietrzem*. Rozmiar chorób zakaźnych pozostaje jednak niedoszacowany, z racji na naturalną migracje części społeczeństwa, a w konsekwencji większą zaraźliwość mieszkańców ekonomii grodzieńskiej. Epidemia z 1657 r. została odnotowana w stolicy własności nadwornej, lecz wątpimy, aby zasięg choroby ograniczał się tylko do granic miasta[766]. Wiele wzmianek o zarazie przynoszą pierwsze lata XVIII w. Epidemia, która w 1706 r. dotknęła Grodno została spowodowana prawdopodobnie trudnymi warunkami sanitarnymi, podczas oblegania miasta przez armię szwedzką. Trudno oddzielić wpływ zniszczeń wojennych od choroby w przypadku grodzieńskiego podzamcza w 1708 r. Przytoczone wydarzenia doprowadziły do spadku liczby osiadłych placów z 12,5 do 5[767]. Szereg wzmianek na temat epidemii pojawia się w 1712 r. Nie wątpimy, że odnalezione osiem wpisów z pewnością nie obrazują skali zdarzeń, natomiast wzrost liczby informacji źródłowych w odniesieniu do innych, pojedynczych wiadomości o chorobach może wskazywać na natężenie negatywnego zjawiska. Dane, skupiające się na niszczycielskim wietrze odnaleźliśmy stosunkowo późno, bo dopiero w 1713 r. Liczne burze i powodzie, choć przytoczone tylko w odniesieniu do Grodna, z pewnością wpłynęły też na egzystencje poddanych, zamieszkałych w szeregu innych jednostek osadniczych. Żywioł najbardziej uprzykrzył życie mieszkańców majątku w 1786 r., kiedy wiatr obalił dach i szopę cegielnianą w kluczu dubnickim, zniszczył stajnie i chlew folwarku kundziskiego oraz zniszczył niemal wszystkie domy, gumna i inne budynki w Krynkach. Burza, która spowodowała wspomniane zdarzenie spowodowała także śmierć części inwentarza zwierzęcego należącego do mieszczan[768]. Plagi szarańczy, choć odnotowane jedynie w 1711 i 1712 r. w łącznie pięciu miejscach ekonomii grodzieńskiej, spowodowały spore straty. Owady szczególnie dotkliwie wyjadły, a w konsekwencji niszczyły uprawy ozime[769]. Dysponujemy też innymi, poświadczonymi zapiskami o pladze szarańczy z 1711 r., nawiedzającej zarówno Wielkie Księstwo Litewskie, jak i Koronę, co bez wątpienia uwiarygadnia nasze informacje[770]. Zjawisko osiągnęło więc znaczną rozpiętość, co jest typowe dla życia omawianych

[765]AGAD, AK, sygn. III/171b, s. 15.
[766]B. Krysztopa-Czupryńska, dz. cyt., s. 33-34.
[767]Inwentarz 1708, k. 5v.
[768]Inwentarz 1786 A, k. 532, 592; AGAD, AK, sygn. III/171a, s. 328-330.
[769]Inwentarz 1712, k. 33, 55v, 68, 72-72v.
[770]F. Jukniewicz, dz. cyt., s. 67-68; K. Pogorzelski, *Działalność bractw religijnych w Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Węgrowie w latach 1631-1795*, Studia Teologiczne, T. 27, 2009, s. 295; P. Kowalski, *Kronikarskie semiotyki. Kronika staropolska jako źródło w historii kultury*, Rocznik Antropologii Historii, 2012, nr 2 (3), s. 147-148; M. Wójciuk, dz. cyt., s. 143-144.

owadów, przemieszczających się do rejonów znacznie oddalonych od pierwotnych siedlisk[771]. Co interesujące, w 1711 r. mieszkańcy Litwy osiągnęli duże plony upraw roślinnych względem innych lat[772]. Zapewne wpłynęło to na korzystne uwarunkowana pokarmowe dla szarańczy, dzięki czemu owady w łatwiejszy sposób zdobywały obfite pożywienie na określonym terenie, co następnie boleśnie odczuli poddani wielkiego księcia litewskiego. Nie znamy precyzyjnie zdarzeń, które trapiły ekonomię grodzieńską w latach 1624-28. Wydarzania zostały mgliście opisane, jako *rozne od P. Boga do puszczone plagi y spustoszenia*, co spowodowało wyodrębnienie ich w odzielnej kolumnie wykresu. Tym bardziej nie możemy powiedzieć wiele o skali zjawisk, choć wydaje się, że posiadały pewną regularność. Częściowo wpisują się one w występowanie zdarzeń na pozostałym obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego, gdzie wystąpiły nieurodzaje, drożyzna, zarazy i susze[773]. Pomory zwierząt także wystąpiły w ciągu III wojny północnej (1708, 1711, 1715), ale także pod koniec panowania Augusta II (1731). W przypadku ostatniego, z wymienionych lat również trudno oszacować zasięg zarazy inwentarza zwierzęcego, lecz sugestywny opis *bydło upadłe po wielu miejscach, że aż szerści nie zostało* wskazuje, że zdarzenie nie było odosobnione. Co więcej, zapewne m.in. z powodu strat zwierząt gospodarskich podkreśla się też *upadek poddaństwa*, w ekonomii grodzieńskiej[774]. Mrozy przyporządkowaliśmy tylko dla trzech lat (1698, 1712 i 1779). Warto zauważyć, że jedna z dat pokrywa się z okresem wielkiej wojny północnej, w tym intensywnymi opadami gradu. Zapewne zdarzenie z 1779 r. posiadało szerszy zasięg niż samo Grodno, bo źródło informuje o trudnych drogach z powodu zimy w trakcie zjeżdżania gości na urodziny Stanisława Augusta Poniatowskiego do miasta[775]. Wynotowany przez nas głód wystąpił w 1708 i 1710 r. Być może skrajne niedobory pożywienia nie objęły całej własności nadwornej, ale nie wątpimy, że liczne, zanotowane w latach 1708-1717 klęski elementarne, czy zniszczenia wojenne wpłynęły na niski poziom życia ludności. Znamy pojedynczy opis przyporządkowania do 0,125 wł sierot po zmarłym gospodarzu, z powodu jego niedożywienia, w 1708 r. Głód z 1710 r. współtowarzyszył zarazie, która rozpoczęła się na wiosnę, wraz ze szczytem śmiertelności w sierpniu. W trakcie pomoru wojska rosyjskie i litewskie rekwirowały żywność, konie, bydło i wozy (zapewne z sianem), z okolicznych folwarków, co z pewnością zwiększyło śmiertelność ludzi. Schemat nasycenia określonych klęsk elementarnych i epidemii w ekonomii grodzieńskiej obrazuje poniższy wykres.

[771]N. Nik, i in., *Life table of the migratory locust (locusta migratoria L.) on diffrent host plants*, The First International Conference on Government Education Management and Tourism, T. 1, 2021, nr 1. s. 719-720.
[772]F. Jukniewicz, dz. cyt., s. 67-68.
[773]Kopiariusz, k. 112. R. Werchracki, dz. cyt., s. 323-325; S. Hoszowski, dz. cyt., s. 461, 463. Powinniśmy z ostrożnością traktować wiadomości przytoczone przez Hoszowskiego, bowiem traktował on Inflanty i Litwę, jako jeden obszar badawczy.
[774]AGAD, AK, sygn. I/1, s. 135-136.
[775]Gazeta Grodzieńska, 1779, nr 2, s. 1.

Wykres 39. Struktura wzmianek na temat klęsk elementarnych i epidemii w ekonomii grodzieńskiej (1578-1794)



Źródło: Jak w wykresie 37.

Na ogół wnioskowanie na temat skali śmiertelności epidemii jest bardzo trudne. Poszczególne dokumenty mówią nam o wielotysięcznych liczbach zmarłych, bądź ograniczają się do stosowania przymiotników, jak np. dużo, wiele. Tymczasem wiemy doskonale, że zasięgi niektórych pomorów przekraczały granice regionów lub nawet całych państw. W ślad za rozpiętością moru szła też wysoka umieralność społeczeństwa. Jedną z bardziej znanych zaraz o ogromnym natężeniu była epidemia dżumy z początku epoki oświecenia. Okres rozprzestrzeniania się zarazy różniły się w zależności od regionu[776]. Co ważne, dziś dysponujemy unikatowym źródłem jakim jest rejestr zmarłych na dżumę z 1711 r. Przekaz, wraz z wybranymi materiałami, przetrwał w postaci skanów mikrofilmów dzięki Knutowi Olofowi Falkowi, badającego topnomastykę Suwalszczyzny[777]. Dane odnoszą się do historycznych terenów leśnictw pertuńskiego i przełomskiego, należących wówczas do dóbr Kamedułów Wigierskich. Mówimy więc o majątkach leżących w bezpośrednim sąsiedztwie ekonomii grodzieńskiej, co stwarza szansę na oszacowanie epidemii również na obszarze grodzieńskich dóbr stołowych. Spis dotyczy liczby osób żywych i zmarłych w wyniku oddziaływania negatywnego zjawiska w poszczególnych gospodarstwach. Źródło umożliwia więc policzenie ogólnej śmiertelności dżumy, a także intensywności spadku ludności w poszczególnych gospodarstwach.

[776]A. Karpiński, *W walce*..., s. 71-72; K. E. Frandsen, *The last plaque in the Baltic Region 1709-1713*, Kopenhaga 2010, s. 12, 16, 24-25.
[777]Muzeum im. Marii Konopnickiej w Suwałkach, Archiwum Falka, sygn. 26; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim od XV do XIX wieku*, w: *Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1963, s. 131-133; K. Skłodowski, *Inwentarz zbioru kopii materiałów rękopiśmiennych prof. Knuta Olofa Falka*, Rocznik Augustowsko-Suwalski, T. 20, 2020, s. 135.

W wyniku zarazy z 1711 r. w leśnictwie przełomskim i perstuńskim zmarło 2253 z 2603 osób. Skala śmiertelności osiągnęła więc 86,5%. Dramatyczne były straty również w sąsiednich dobrach - we własności Dowspuda zginęło 95% zarejestrowanych osób. Wsie majątku Raczki zanotowały śmiertelność na poziomie 98%. W należącym do Prus Piszu zmarło 99,8, Białej Piskiej 66,6-75, Olecku 91% ludności[778]. Nasilenie zjawiska w leśnictwach przełomskim i perstuńskim różniło się w zależności od badanej wsi. W 12 z 38 wsi nie przeżyła ani jedna osoba, co spowodowało całkowite wyludnienie miejscowości. Dżuma rzekomo najbardziej oszczędziła sioło Kurianki, lecz śmiertelność w granicach 5% wydaje się mało wiarygodna. W wyniku działalności zarazy niektóre dymy we wsi zostały bowiem całkowite puste natomiast nie wiemy, jak prezentowała się gęstość zaludnienia owych gospodarstw przed dżumą, co przełożyło się na spore niedoszacowania. Zniszczenia dżumy obrazuje też zmniejszenie wielkości dymów chłopskich. Przed rozpoczęciem epidemii średnie zagęszczenie dymu osiągało 7,4 osób. Tymczasem wskutek oddziaływania zarazy średnia liczba ludności w dymach wynosiła zaledwie 2,8. Wartości innych wskaźników, odnoszących się do miar wielkości ukazuje następna tabela.

Tabela 70. Parametry wielkości dymów w leśnictwach perstuńskim i przełomskim około 1711 r.

	Liczba dymów	Średnia arytmetyczna	Dominanta	Minimum	1Q	2Q (Mediana)	3Q	Maksimum
Przed epidemią	351	7,4	6	1	5	7	9	18
Po epidemii	122	2,8[779]	1	0	0	3	2	6

Źródło: Muzeum im. Marii Konopnickiej, oddział Muzeum Okręgowego w Suwałkach, Archiwum Falka, sygn. 26, k. 9-15.

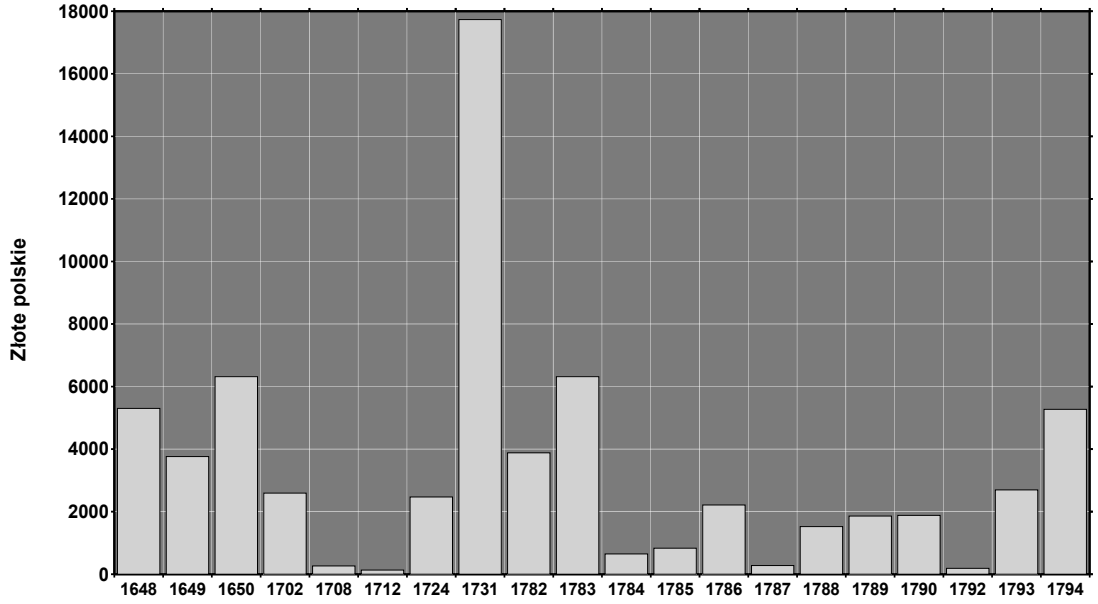
Epidemia z początku XVIII stulecia okazała się bezlitosna wobec społeczności chłopskiej, zamieszkującej leśnictwa perstuńskie i przełomskie. Przed falą dżumy z 1711 r. maksymalna liczba osób w dymach chłopskich dochodziła do 18. Tymczasem po niszczycielskiej zarazie najgęściej zaludnione dymy tworzyło sześciu mieszkańców. Dym chłopski przed wystąpieniem moru sięgał najczęściej sześciu, a po nadejściu epidemii w większości przypadków składał się z zaledwie jednej osoby.

Monarcha i administracja ekonomiczna praktykowała kilka metod walki ze skutkami żywiołów i epidemii. Najpowszechniejszą praktyką było zwolnienie z części lub całości opłat. Tak stało się np.

[778] *Akty izdavaemye Vilenskoj arheografičeskoj komissiej*, t. 7..., s. 431-434; S. Flis, *Dżuma na Mazurach i Warmii w latach 1708-1711*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1960, nr 4, s. 487-488.
[779] Dane dotyczą tylko zaludnionych dymów.

z Mostami, które w wyniku pożaru połowy miasta w 1600 r. zostało uwolnione od płacenia czynszu na okres trzech lat[780]. Skalę rozmaitych ulg finansowych obrazuje kolejny wykres.

Wykres 40. Wysokość ulg finansowych przyznawanych w związku z klęskami elementarnymi i epidemiami (1648-1794)



Źródło: Jak w wykresie 37.

Znamienne, że jedne z wyższych kwot, przyznawanych w związku z klęskami elementarnymi i epidemiami darowano jeszcze przed okresem wojen, dotykających Wielkie Księstwo Litewskie w połowie XVII w. Obniżki wiązały się z serią pożarów i gradów z lat 1648-50. Niewielkie ulgi pieniężne w ciągu wielkiej wojny północnej przede wszystkim wynikały z całkowitych zwolnień z konieczności uiszczania czynszów i innych danin finansowych, których nie przeliczyliśmy. Stąd też straty społeczno-gospodarcze były z pewnością niedoszacowane. Najwięcej pieniędzy, ponad 17 000 złp *defalki* przeznaczono w 1732 r. z powodu zeszłorocznego pomoru inwentarza zwierzęcego i konieczności dokupienia nowego bydła. W latach 1782-90 i 1792-94 administracja regularnie przeznaczała stosowne kwoty finansowe na potrzeby zwalczania skutków rozmaitych klęsk elementarnych, np. pożarów, gradów i powodzi. Dotkliwy był rok 1786, obfitujący w silne wiatry, czy spopielenia. Grady i podtopienia dotykały mieszkańców ekonomii zwłaszcza w 1792 r., co również spowodowało wydanie odpowiednich decyzji urzędników, próbujących zniwelować skutki zniszczeń.

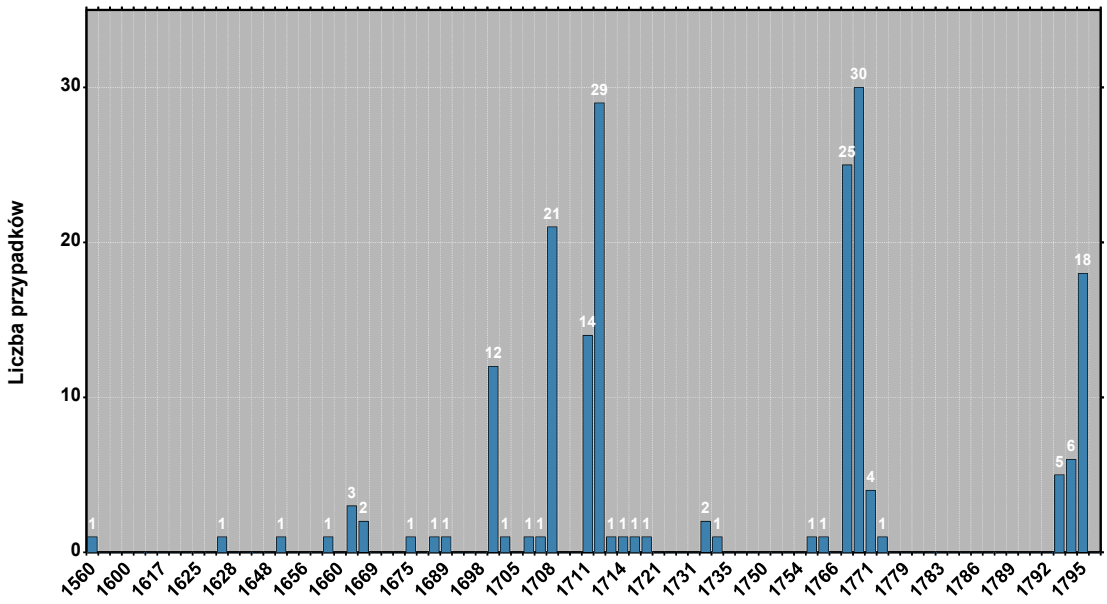
[780]RGADA, op. 4, cz. 2, k. 573v.

Prócz potrącania czynszu i podatków administracja skłaniała się do odbudowy lub wznoszenia nowych obiektów. W wyniku pożaru z 1766 r., odnotowanego w kluczu kupliskim władza zadecydowała o wybudowaniu, bądź remoncie 30 domów przeznaczonych dla tamtejszych mieszkańców[781]. Pożar w Łunnie skłonił urzędników ekonomicznych do dostarczenia 6 kop drzewa w celu odbudowy kilkudziesięciu domostw oraz karczem w mieście. Jednocześnie pomoc obarczono obowiązkiem przebudowania miasteczka do jesieni 1766 r[782]. Nie znamy sposobu postępowania z ofiarami pożarów w 1578 r. Poza wzmianką na temat *pogorzenia* nie wyodrębniono informacji na temat zwolnienia z czynszu lub innych opłat. Być może wynika to z niedostatku danych źródłowych, bowiem nie przypuszczamy aby gospodarze, którzy utracili zbiory, bezproblemowo rozliczali się z nałożonych powinności pieniężnych.

W toku XVI-XVIII stulecia Rzeczpospolita Obojga Narodów prowadziła wojny z wieloma państwami m.in. Wielkim Księstwem Moskiewskim (późniejszą Rosją), Królestwem Szwecji, Księstwem Siedmiogrodzkim, czy Imperium Osmańskim. Walki z Moskwą i Szwecją miały szczególnie dramatyczny wpływ na uwarunkowania społeczno-gospodarcze Wielkiego Księstwa Litewskiego[783]. Część przedwojennych badaczy analizujących temat klęsk elementarnych i epidemii skoncentrowała się również na aspekcie zniszczeń wojennych. Niestety badania nie objęły lat 1587-1647 oraz 1697-1750. W związku z istotnymi lukami chronologicznymi rezygnujemy z porównania liczby spustoszeń, spowodowanych działalnością żołnierzy i skoncentrujemy się jedynie na aspektach związanych z ekonomią grodzieńską. Zniszczenia wojenne wiązały się nade wszystko z celowymi grabieżami, wymuszaniem kontrybucji wojskowych i niszczeniem budynków. Interpretujemy je łącznie jako celowo pustoszenia dóbr ze strony żołnierzy, włącznie z podpaleniami. Do zniszczeń wojennych włączyliśmy też dewastacje, spowodowane przez własnych żołnierzy w trakcie pokoju, czyli zniszczenia wojskowe, które możemy także nazwać zniszczeniami od oręża.

[781]Obrachowanie 1766, s. 2.
[782]Obrachowanie 1766, s. 3, 4.
[783]J. Morzy, dz. cyt., s. 26, 33-34, 70-71, 73-76; A. Rachuba, *Polityka nominacyjna Stanisława Leszczyńskiego na Litwie w latach 1705-1709*, Przegląd Historyczny, T. 83, nr 4, s. 626.

Wykres 41. Liczba miejscowości dotkniętych zniszczeniami wojennymi w ekonomii grodzieńskiej (1560-1795)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie, AGAD, AK, sygn. II/155, s. 242-243; AGAD, AK, sygn. III/171b, s. 15; Klucz Łabno 1697, s. 46 ; AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dz. V, sygn. 4734, s. 4; AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, sygn. D1_XIV, s. 188-189, 195-203, 797, 800-801; AGAD, Archiwum Tyzenhauza, sygn. D19_XLIII, s. 46-48, 151, 154-155, 168, 278; Sumariusz 1793, s, 10; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 72; *Akty izdavaemye Vilenskoj arheografičeskoj komissiej*, t. 7, s. 110, 151-153, 154-157, 235; Inwentarz 1650, k. 16-16v; Rewizja 1680, s. 30, 108, 149, 527; Inwentarz 1708, k. 8v-9, 17, 21v, 22v, 26-26v, 28v, 41-41v, 48, 54, 61, 62v, 66v, 70; Inwentarz 1712, k. 5v-7v, 9, 12v-13, 14v, 17v, 23-23v, 25v-26, 29-29v, 31v-33, 35v, 41v, 43-44, 56v-57, 58v, 59v-61, 63v-65, 70v-71, 72-72v, 75v-76, 77v, 78v-79, 80v-81, 82, 87-87v, 89v, 91v; *Volumina Legum*, t. 5, s. 404; S. Załęski, dz. cyt., s. 1237-1238, 1241-1243; S. Namaczyńska, dz. cyt., s. 102; J. Gordziejew, *Socjotopografia Grodna*..., s. 45; Pożary B, k. 194.

Pierwsze dane na temat zniszczeń wojennych odnotowano już w okresie reformy włócznej. Adnotacje dotyczyły młynów należących do wielkiego księcia litewskiego, we wsi Pawłowicze. W toku wojny, Moskale mieli spalić jeden z trzech młynów władcy około 1560 r. Straty nie były zbyt istotne nawet w skali miejscowości, natomiast obrazują możliwości mobilności wojsk przeciwnika, który zapuszczał się daleko w głąb państwa litewskiego. Bardziej zagadkowe jest wydarzenie z 1627 r. Grodno zostało wówczas spustoszone przez żołnierzy nieznanego pochodzenia. Niewykluczone, że byli oni członkami armii litewskiej, bowiem w związku z wydarzeniem miasto zostało zwolnione z obowiązku zapewnienia leży wojskowych[784]. Działalność żołnierzy, w połączeniu z niskim urodzajem w 1650 r., negatywnie wpłynęła na uwarunkowania włości horodnickiej. Doprowadziło to do sytuacji, gdzie nawet 2/3 włók we wspomnianej jednostce administracyjnej pozostawała pusta[785]. Sądzimy, że w tym przypadku za zniszczenia mogli odpowiadać dezerterzy wojska litewskiego, którzy plądrowali wybrane dobra. Liczniejsze informacje o zniszczeniach wojennych odnaleźliśmy jednak w kolejnych latach. Zdarzenie z przedziału 1655-1666 choć nieliczne, pojawiają się jako bezpośredni skutek zmagań litewsko-rosyjskich. Od 1702 r. coraz więcej miejscowości zostało

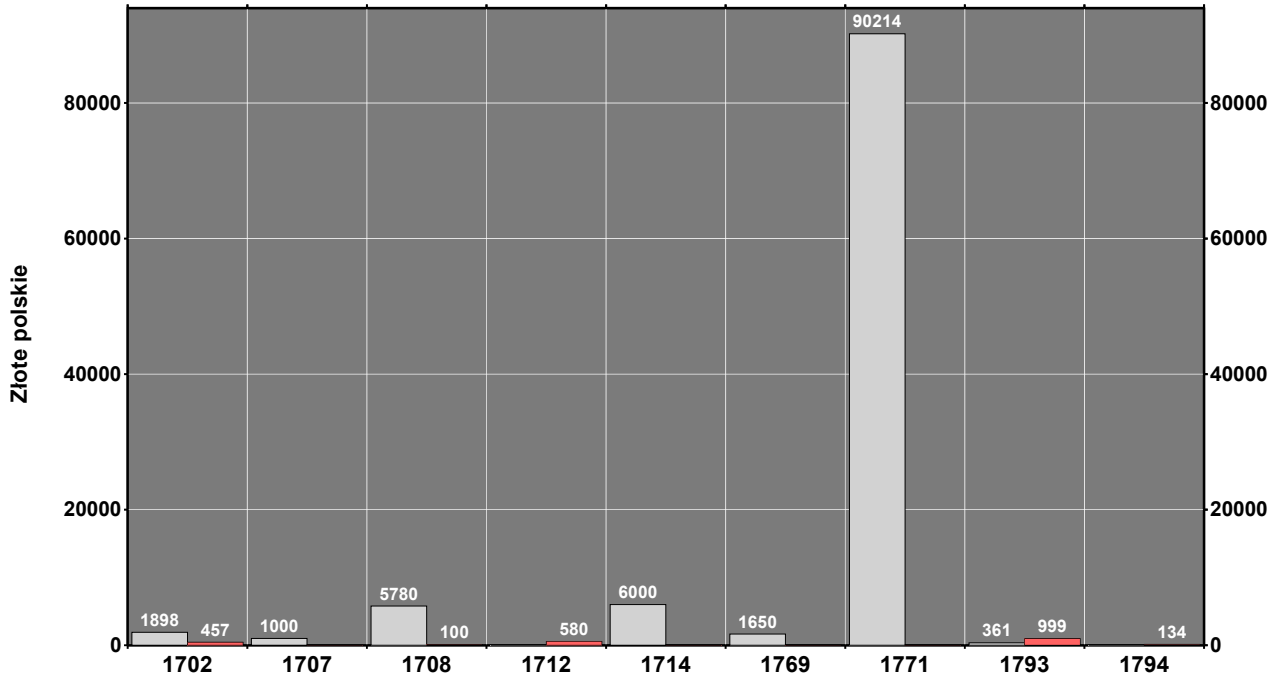
[784] *Akty izdavaemye Vilenskoj arheografičeskoj komissiej*, t. 7..., s. 110.
[785] Inwentarz 1650, k. 16-16v.

dotkniętych w wyniku wielkiej wojny północnej. Wyróżniały się zwłaszcza 1708, 1711 i 1712 r, podczas których łącznie kilkadziesiąt jednostek osadniczych zostało dotkniętych skutkami pochodów wojsk. Podczas kilku następnych dekad wiadomości na temat zniszczeń wojennych były sporadyczne. Zmianę przyniósł rok 1769, który pokrywa się okresem konfederacji barskiej. Charakterystyczne, że według raportów konfederaci przede wszystkim plądrowali grodzieńskie dobra stołowe, ale nie niszczyli własności nadwornej. Szczególnie dramatyczny wydaje się 1771 r. kiedy informowano o zniszczeniach w skali całych guberni ekonomii grodzieńskiej, dotkniętych grabieżami żołnierzy. Brak nam jednak konkretnych danych toteż nie znamy konkretnych miejscowości poszkodowanych w skutek działań wojsk konfederackich. Dysponujemy bowiem jedynie ogólnymi informacjami o rekwizycjach w guberniach janowskiej, kwasowskiej, dąbrowskiej, sokólskiej i kryńskiej (co stanowiło pięć z sześciu guberni ekonomii grodzieńskiej). Informacje dotyczą rabunków magazynów gubernialnych, niektórych kluczy i strat w handlu gdańskim i królewieckim[786]. Nawet, jeżeli nie wszystkie wsie ucierpiały w skutek działalności konfederatów, z pewnością wiadomości dostarczane Tyzenhauzowi wskazują na olbrzymią skalę rabunków, bowiem wymieniono obszar kilku guberni, a nie kluczy, czy pojedynczych wsi. Po okresie konfederacji barskiej, następne zniszczenia wojenne wynotowaliśmy w latach 1793-95. Łączymy je kolejno z wojną w obronie konstytucji, a następnie insurekcją kościuszkowską i okupacją rosyjską. Co interesujące, większość danych dotyczy niszczycielskich zachowań i wymuszeń ze strony Rosjan.

Prócz samych wzmianek na temat liczby zniszczonych jednostek osadniczych, gdzieniegdzie bardzo szacunkowych, lepszym miernikiem rozmiaru spustoszeń i grabieży wojennych byłyby konkretne informacje poświęcone rekwizycjom oraz skali ulg wyrażonych w pieniądzach. Zagadnienie te ukazujemy w następnym wykresie.

[786] AGAD, Archiwum Tyzenhauza, sygn. D1_XIV, s. 800-802.

Wykres 42. Wysokość ścisłych strat (kolor szary) oraz rekompensat finansowych (kolor czerwony) przyznawanych w związku ze zniszczeniami wojennymi (1702-1794)



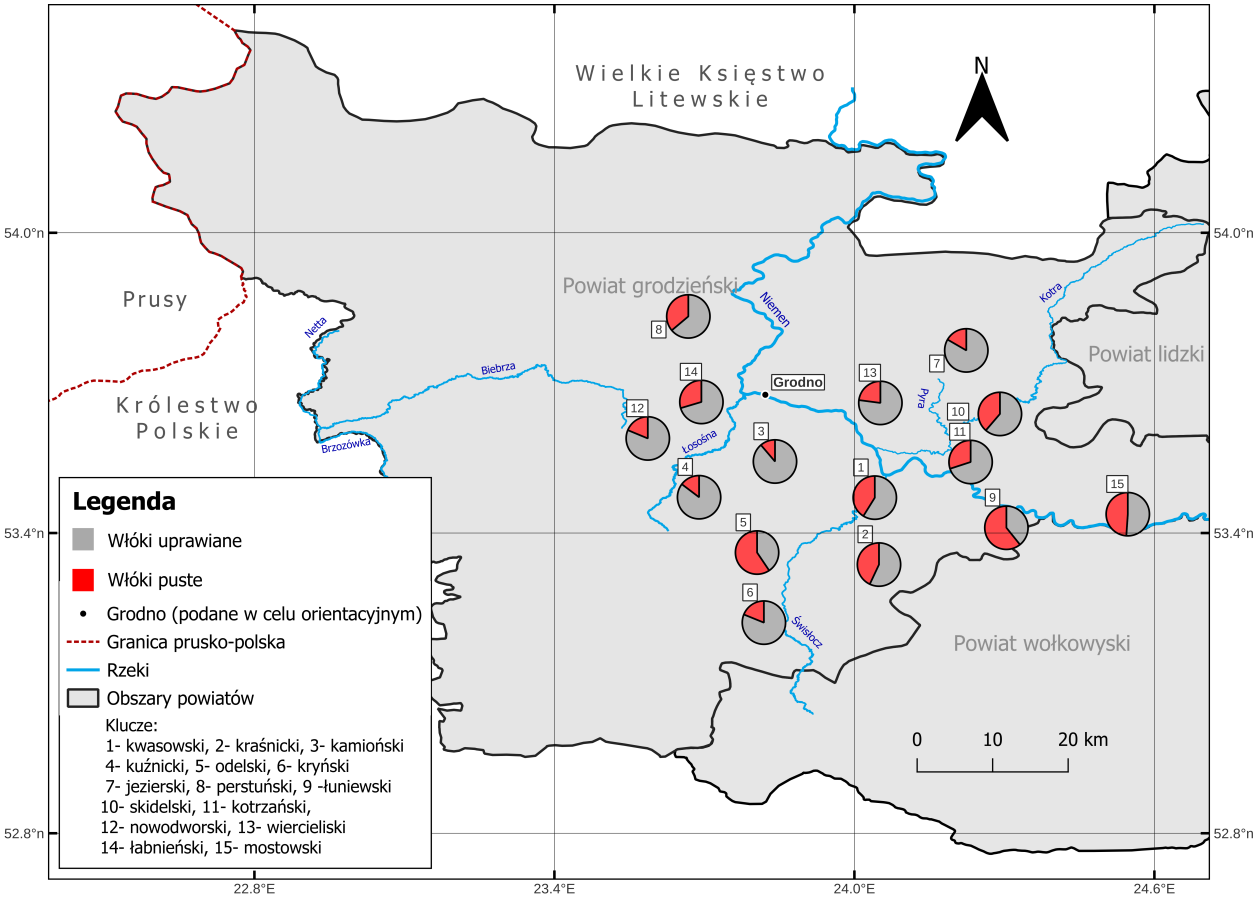
Źródło: Jak w wykresie 37.

Standardową praktyką, podejmowaną w wyniku zniszczeń wojennych były decyzje o odbudowie budowli, zwolnienia z całości lub części opłat oraz pieniądze, przyznawane na poczet remontów. Nie wszystkie dane jesteśmy w stanie automatycznie przeliczyć na liczbę ulg finansowych, czy strat. Źródła co prawda w niektórych przypadkach odnoszą się do wielkości skradzionych towarów, lecz przeliczanie produktów (szczególnie zbożowych) na gotowe pieniądze nie było stałą praktyką. Podobnie wygląda kwestia przyznawanych zwolnień od opłat na rzecz skarbu ekonomicznego lu publicznego. Więc choć znamy stawkę czynszu po obniżce we wsi Kołpaki w 1708 r., nie wiemy, jak wiele płacili gospodarze przed pochodami wojsk. Jeszcze mniej wiemy np. na temat wsi Kowale, gdzie pojawiły się adnotacje o spustoszeniu miejscowości lecz nie wiemy precyzyjnie, jak wiele pieniędzy utracił monarcha w związku ze zniszczeniami wojennymi[787]. W związku z naszymi uwagami powinniśmy pamiętać, że realne straty są z pewnością niedoszacowane. Problem braku szczegółowych informacji dotyczy zwłaszcza największych konfliktów zbrojnych, jak wojny polsko-rosyjskiej z połowy XVII, czy wielkiej wojny północnej z początku XVIII w.

[787]Inwentarz 1708, k. 8v-9, 22v.

Rozmiary zniszczeń wojennych były widocznie nie tylko poprzez wysokość ulg finansowych. Elementarnym wskaźnikiem, który ukazuje skutki działalności żołnierzy jest wielkość pustego areału. Najlepiej zachowane są dane dotyczące spustoszeń wojennych w ciągu wielkiej wojny północnej. Informacje na temat uprawianej i pustej ziemi znajdują się przy opisie każdej jednostki osadniczej, co sprzyja koncentracji danych, a następnie interpretacji wyników analizy. Wysokość nieuprawianych nadziałów w kluczach ekonomii grodzieńskiej ukazuje niżej przytoczona mapa.

Mapa 16. Liczba uprawianego i pustego areału w ekonomii grodzieńskiej, w 1712 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Inwentarz 1712, k. 14v-99v.

W ciągu wielkiej wojny północnej najbardziej dotkniętymi obszarami pozostały zostały klucze odelski, łuniewski i mostowski. Interpretacja danych wskazały, że generowały one odpowiednio: 59,4; 60,5 i 48,9% pustego areału. Uzyskane informacje są jednak zróżnicowane, bowiem poza szczególnie spustoszonymi obszarami odnaleźliśmy wiadomości na temat mniej zdewastowanych jednostek administracyjnych, jak w kluczach kamiońskim i kuźnickim, gdzie znajdowało się kolejne 11,3 i 14,6% włók pustych. Wydaje się, że na podstawie wyzyskanych danych możemy oszacować regularnie uczęszczane trasy pochody wojsk lub dłuższe żołnierzy. Dewastacje dotyczyły przede wszystkim wschodnich i południowych połaci ekonomii grodzieńskiej, z wyjątkiem klucza kryńskiego. Obserwacje poświęcone zagadnieniu zniszczeń wojennych w toku III wojny północnej

powinniśmy przyjmować z należytą ostrożnością. Pamiętajmy, że na na stopień opuszczanej ziemi wpływały nie tylko ruchy wojsk rozmaitego pochodzenia, ale również ogromna epidemia z początku epoki oświecenia. Nawet klęski elementarne generowały (choć nie musiały) odpowiedni stopień migracji, bowiem np. poletka wybite gradem mogły być porzucone przez ludność wiejską, nie widzącej dalszej możliwości egzystencji na dotychczasowych miejscach zamieszkania[788]. Dramatyczną decyzję społeczności z pewnością wzmacniały współistniejące ruchy wojsk i skala morderczej fali dżumy.

4.2 Handel

Aktywność ekonomiczna wiązała się ściśle z potencjałem gospodarczym badanego regionu. Uwarunkowania geograficzne dóbr stołowych na Grodzieńszczyźnie umożliwiały rozwój różnych sektorów gospodarki, która nie ograniczała się jedynie do uprawy ziemi, bądź hodowli zwierząt. Mieszkańcy wsi ekonomicznych zajmowali się nie tylko rolą, ale także rzemiosłem. Z kolei istotą miast były funkcje usługowe i handlowe związane z udziałem w lokalnym, bądź regionalnym rynku lub centrum administracyjnego.

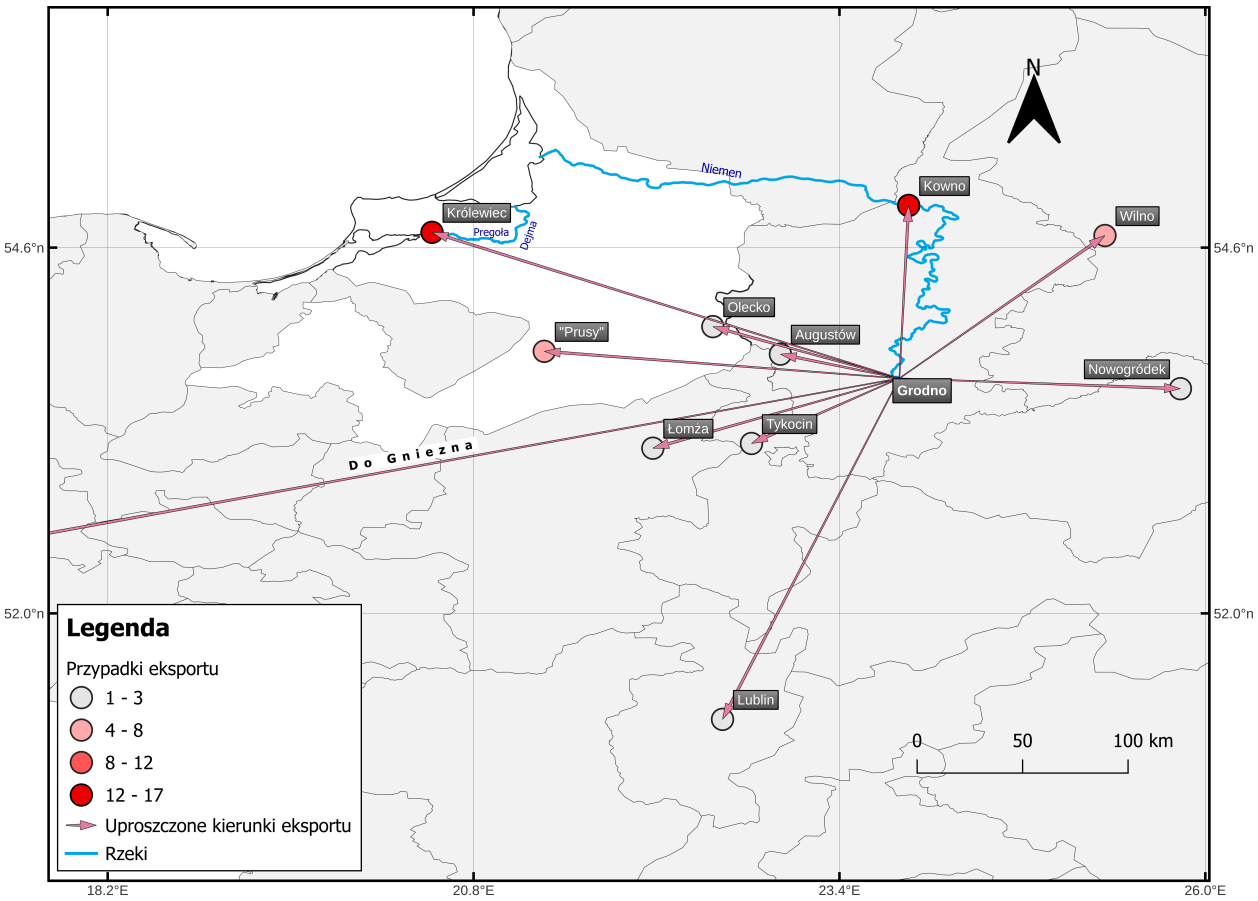
Zbadanie potencjału handlowego ekonomii grodzieńskiej w przeciągu trzech stuleci jest utrudnione nie z powodu nadmiaru, a raczej niedostatku materiałów źródłowych. Wśród nich do dziś zachował się przekaz wprowadzający w zagadnienie, mianowicie cenny rejestr celny komory grodzieńskiej z 1600 r. Źródło zostało już analizowane przez historyków[789]. Nasze badania zostaną skoncentrowane na próbie wychwycenia, jakie produkty dostarczano do regionu ekonomii grodzieńskiej i w jakiej ilości.. Scharakteryzujemy również wieziony przez komorę celną towar i spróbujemy ustalić, ile wiezionego asortymentu mogło pochodzić z rejonu grodzieńskich dóbr stołowych. Musimy jednak zdawać sprawę z ograniczeń wykorzystywanego źródła. Po pierwsze, nie każdy mieszkaniec Grodna na przełomie XVI i XVII w. był podporządkowany prawodawstwu ekonomicznemu i wysyłał lub odbierał towary z obrębu ekonomii grodzieńskiej. W mieście znajdowały się także grunty prywatne, duchowne, które nie zawsze były lustrowane i tworzyły odrębne własności. Co więcej, uczestnicy handlu mogli podawać nieprawdziwe, czy niedokładne informacje, co skutkowało np. pomijaniem docelowego miejsca transportu lub w ogóle nie odnoszenia się do owego aspektu. Dokładność zachowanych danych źródłowych zależała również od precyzyjności urzędników, kontrolujących komory celne. Możemy podejrzewać więc, że nasze obliczenia nie

[788]P. Qing, *Migration for survival under natural disasters: A reluctant and passive choice for agriculturalists in historical China*, Science China Earth Science, T. 60, 2017, s. 5-6; M. Wyżga, *Homo movens. Mobilność chłopów w mikroregionie krakowskim w XVI-XVIII wieku*, Kraków 2019, s. 266-267, 284.
[789]Z. Guldon, J. Wijaczka, *Związki handlowe ziem litewskich i białoruskich z Królewcem w świetle rejestrów celnych komory grodzieńskiej z lat 1600 i 1605*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1993, nr 1, s. 21-31.

będą w pełni odzwierciedlać rzeczywistości, ale spodziewamy się ich reprezentatywności dla regionu grodzieńskiego, mocno nastawionego na eksport towarów, zdominowanego przez folwarki, miasta i wsie ekonomiczne, z mniejszą rolą dóbr szlacheckich, znajdujących się w mniejszości i zwykle położonych w nieco większym dystansie od Grodna.

Na początku zajmijmy ustaleniem głównych dróg wymiany towarowej. W tym celu wyodrębniliśmy zapisy z rejestrów komory mytnej, uwzględniających wzmianki na temat Grodna. Interesują nas wszelkie informacje, dotyczące stolicy ekonomii grodzieńskiej, nawet te, które w sposób niekompletny uświadamiają nas o wymianie handlowej. Bardzo często zdarzało się bowiem, że znamy jedynie miejsce, z którego eksportowano lub do którego importowano rozmaite produkty, bez wskazania całej, spodziewanej trasy szlaku kupieckiego.

Mapa 17. Kierunki eksportu z Grodna w 1600 r.

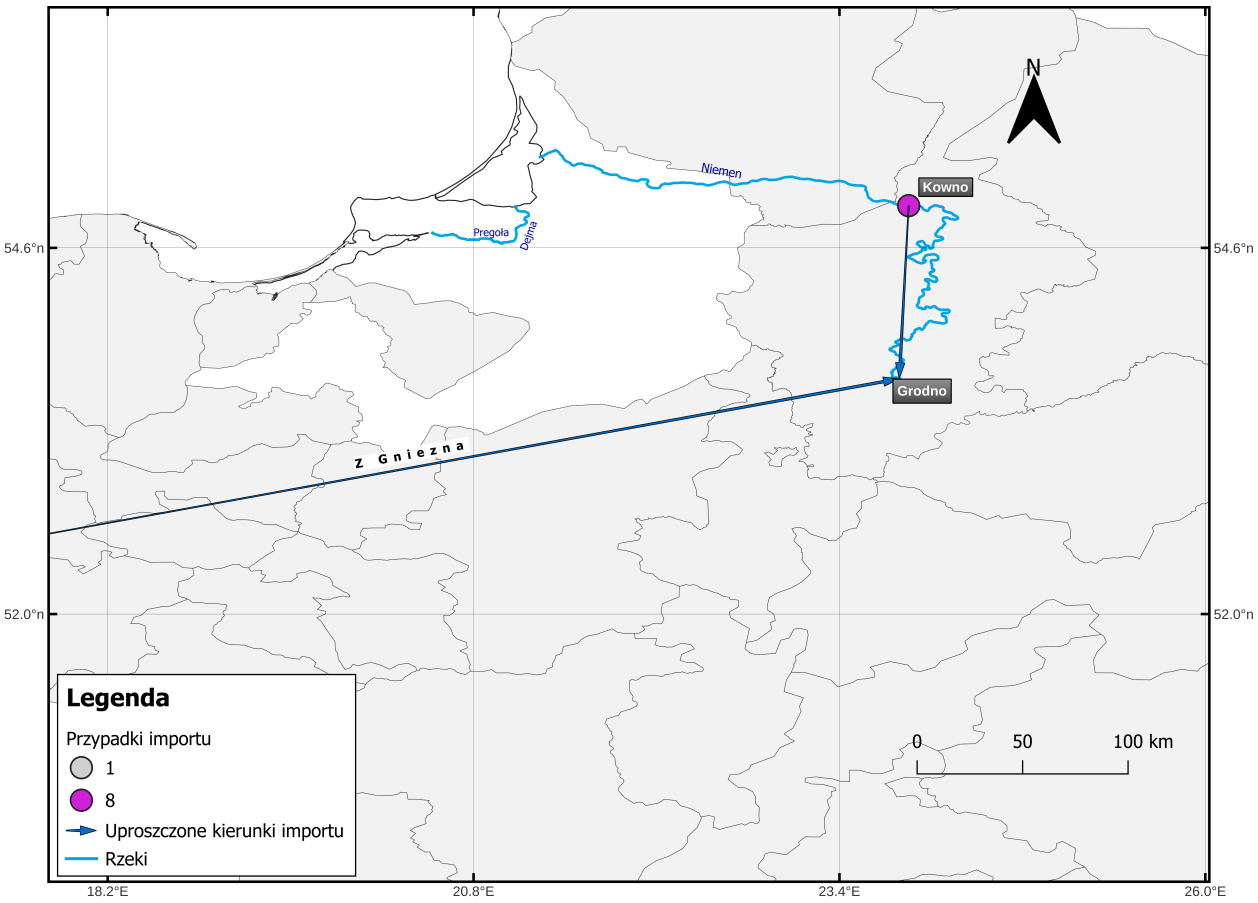


Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie, Czytelnia Manuskryptów, f. 4, sygn. A2106-13159.

W 1600 r. istniało 11 miejsc docelowych do których eksportowano produkty z Grodna. Najbardziej znaczącymi miastami były Kowno i Królewiec. Do każdego z nich wysyłano odpowiednio 17 i 16 transportów handlowych. Niewiele można powiedzieć o zagadkowym, pięciokrotnie wynotowanym kierunku Prusy (zaznaczony umownie na mapie, jako punkt w Prus Książęcych, ale można

wziąć pod uwagę również Prusy Królewskie). Być może przewoźnik nie wiedział dokładnie, do jakiego miejsca zmierzał lub też celnik użył enigmatycznego skrótu myślowego. Analizując miejsca do których wysyłano towary, warto wyodrębnić jeszcze Wilno (cztery transporty) oraz Nowogródek i Lublin (po dwa kursy). Pozostałe miejsca były notowane jednokrotnie. Powyższe zestawienie jest jednak w dużym stopniu niedoszacowane. Aż 16 razy wskazano, że wysłano produkty z Grodna, lecz nie wyodrębniono kierunku podróży, co stanowiło 16,1% wszystkich przypadków. Jest to o tyle problematyczne, że mówimy o znaczącej ilości eksportowanego popiołu, dużej ilości żyta, mydła i całym eksporcie soli. Sporo handlarzy pochodziło z Grodna, jednak ów fakt w żadnym stopniu nie pomaga nam w rozwikłaniu nurtującego nas zagadnienia.

Mapa 18. Kierunki importu do Grodna w 1600 r. Gniezno obejmowało jeden przypadek importu.



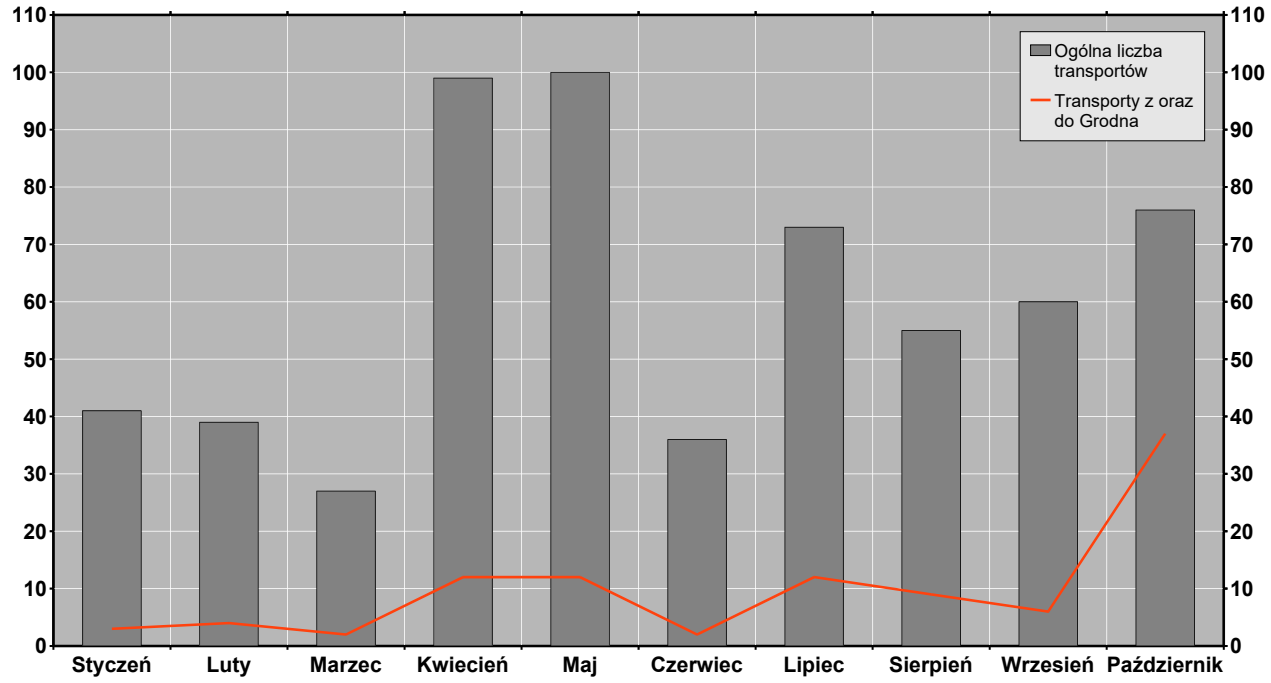
Źródło: Jak na mapie 17.

W toku przeprowadzonych badań odkryliśmy jedynie dwa, pewne miejsca, z których importowano towary do Grodna. Większość transportów przywożących 101,7 łasztów soli, pochodziła z Kowna. Odnotowaliśmy tylko jedną karawanę pochodzącą z Gniezna. Wieziono w niej głównie produkty tekstylne. Na mapie nie zaznaczyliśmy dziewięciu przepraw, wiozących towary spoza Grodna. Niestety nie mamy w tym aspekcie żadnych, namacalnych informacji co do pochodzenia produk-

tów. Były to przede wszystkim liczne tabory z solą, mierzące łącznie 233,5 łasztów, a więc stanowiące większą liczbę wwożonego minerału. Część towaru należała do woj. wileńskiego Krzysztofa *Pioruna* Radziwiłła oraz sędziego ziemskiego nowogródzkiego Wasyla Iwanowicza Zienkowicza[790]. Powyższa, łączna analiza eksportu i importu wskazuje, że najistotniejszym partnerem handlowym stolicy ekonomii grodzieńskiej było Kowno. Drugim, najistotniejszym ośrodkiem miejskim na przełomie XVI i XVII stulecia należałoby uznać Królewiec, do którego wysyłano znaczące ilości produktów.

Kolejna część naszych badań polega na ustaleniu sezonowości wymiany dóbr. Aby tego dokonać, pozbieraliśmy dane o liczbie transakcji handlowych, rejestrowanych w kolejnych miesiącach 1600 r. Dla celów porównawczych uwzględniliśmy nie tylko informacje dotyczące Grodna, ale także ogólne zapiski sprowadzanego, bądź wywożonego towaru w poszczególnych miesiącach kalendarzowych.

Wykres 43. Łączna liczba transportów z oraz do Grodna na tle wszystkich przepraw handlowych, zarejestrowanych w danych miesiącach, w 1600 r.



Źródło: Jak na mapie 17.

[790] *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. 6, *Ziemia nowogródzka i województwo nowogródzkie*, red. A. Rachuba, Warszawa 2024, s. 180.

Powyższy wykres wskazuje na wielkość handlu, rejestrowanego w kolejnych miesiącach, w grodzieńskiej komorze mytnej. Nie jest on jednak kompletny, bowiem pracownicy celni nie uwzględnili danych z listopada oraz grudnia. Mało prawdopodobne, że w owych miesiącach nie przeprowadzano żadnych towarów. Być może wiadomości celne zostały spisane w oddzielnym dokumencie, do którego niestety nie potrafiliśmy dotrzeć. Prawdopodobnie wyszczególnione przez nas dane są więc niepełne. Koncentrując się na wyzyskanych wiadomościach widzimy, że najczęściej wzrost, bądź spadek liczby wymiany dóbr dotyczących Grodna dokonywał się w podobnych okresach, co wszystkie obroty towarów. Wspomniany proces jest dostrzegalny szczególnie w sierpniu w którym doszło do zmniejszenia generalnej liczby transakcji handlowej, przy nieznacznym wzroście w przypadku Grodna. Inną różnicą liczebności obrotów towarów pomiędzy miastem a pozostałymi zapiskami jest ogólny szczyt wymiany dóbr w kwietniu i maju, podczas gdy najwięcej produktów trafiało, bądź wyprowadzano z Grodna w październiku.

Nasze przypuszczenia odnośnie większej roli eksportu znalazły swoje odzwierciedlenie po przebadaniu zapisów, widniejących w rejestrze grodzieńskiej komory mytnej. Nie jesteśmy w stanie przełożyć danych na dokładne ceny towarów, natomiast istnieją inne metody prezentacji informacji. 68 spośród wpisów dotyczyło wywożonych towarów Grodna, podczas gdy zaledwie 17 wzmianek odnosiło się do importowanych wyrobów. Ze stolicy ekonomii grodzieńskiej wyeksportowano 35 różnych produktów. Wysyłano m.in.: 857,2 łasztów różnych zbóż, 6,4 łasztów mąki, 1,9 łasztów krup gryczanych, co najmniej 11,1 łasztów siemienia lnianego, 0,5 łasztów jagieł, 20 kamieni śliw, 120 sztuk śledzi, 157 kamieni chmielu, 139 kamieni łoju, 146,5 kamieni wosku, 2757 sztuk skór, 1,7 łasztów miodu (zapewne pitnego), 2,8 łasztów smoły, 382,4 łasztów popiołu, czy 6700 brusów i 3000 sztuk mydła. Do miasta dostarczano jedynie sześć dóbr. W ogromnej ilości przywożono sól mierzącą łącznie 368 łasztów i 28 beczek. Znacznie mniej istotne były 22 postawy różnych kategorii sukien, 99 sztuk płótna, dwa *tarsary* kozaków oraz osiem kamieni ołowiu.

Podstawowym problemem, z którym musi zmierzyć się historyk w toku analizy handlu są stosowane miary. Kłopotliwe nie jest przeliczenie miar produktów, w ramach poszczególnych kategorii, a raczej całościowe obliczenia rozwożonego asortymentu. W zależności od rodzaju wiezionego towaru, twórcy używali innego systemu jednostek objętości, czy długości. Zboża wyodrębniano więc w łasztach (zapewne królewieckich), beczkach (solankach)[791]. Z kolei liczebność łoju i wosku podawano w kamieniach a np. sukna w postawach. Postaramy więc skoncentrować się na każdej grupie towarów.

[791]Informacje o nazwach i przeliczenia solanek i beczek podajemy za, S. Alexandrowicz, *Miasteczka*..., Rocznik Białostocki, T. 1, 1961, s. 127.

W 1600 r. z Grodna wyeksportowano 7502,25 beczek różnych zbóż. Zdecydowanie dominowało żyto, które wysłano w łącznej ilości 7067,25 beczek. Pozostałe uprawy roślinne, takie jak jęczmień i owies pozostawały mniej istotne. Nie posiadamy żadnej, konkretnej informacji na temat wywożonej pszenicy. Prawdopodobnie jedną z większych partii zbóż przewozili słudzy Andrzeja Zawiszy, podskarbiego wielkiego litewskiego. Wśród wpisów celnych widnieje wiadomość, że wiózł owies i żyto, pochodzące z folwarków ekonomii grodzieńskiej. Możny został uwolniony od opłaty za wywożone uprawy, natomiast nie wiemy, w jakiej ilości transportowano towar[792]. W innym miejscu odnajdziemy zapis o ponownym wysłaniu produktów roślinnych przez Zawiszę aż 1050 beczek żyta i 180 beczek jęczmienia. Wbrew opinii Zenona Guldona i Jacka Wijaczki nie świadczy to wcale o pochodzeniu towarów z ekonomii grodzieńskiej, które mogły być przecież wiezione z zupełnie innych dóbr, ale też grodzieńskich jurydyk szlacheckich, czy duchownych. Źródło nie dostarcza w tym zakresie żadnych, konkretnych wskazówek. W związku z tym nie włączyliśmy wspomnianych produktów do ogólnego zestawienia eksportu z Grodna[793]. Nie ma potrzeby powtarzania informacji na temat wszystkich, eksportowanych produktów. Dominowały towary pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, ze szczególnym uwzględnieniem ziaren upraw i przetworzonych produktów. Zboża zapewne w znacznej mierze pochodziły z folwarków ekonomii grodzieńskiej, ale też prywatnych gospodarstw pańskich. Bardzo dużą część wywożonych towarów stanowił popiół, zapewne w sporej części dostarczany z okolicznych leśnictw, należących do króla. W niemałej ilości wysyłano też np. mydło. Eksportowanie soli wiązało się z występowania stanowisk solnych w okolicy Grodna i istnienie solenników, czyli ludności służebnej, zajmującej się wydobywaniem soli[794]. Minerał wywożono głównie do Augustowa.

Tabela 71. Asortyment eksportowanych towarów z Grodna w 1600 r.

Kategoria towaru	Łaszty	Kamienie	Postawy	Brusy	Sztuki	Funty	Fasy	B.d
Żyto	807,6							
Jęczmień	47,4							
Owies	2,2							
Siemię lniane	11,1							
Jagły	0,5							
Mąka	1							
Mąka rżana	5,2							
Mąka jaglana	0,05							
Mąka gryczana	0,1							

[792]Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie, Czytelnia Manuskryptów, f. 4, sygn. A2106-13159, k. 55v.
[793]Tamże, k. 60-60v;. Z. Guldon, J. Wijaczka, dz. cyt., s. 26.
[794]Inwentarz 1650, k. 79; A. Pytasz-Kołodziejczyk, *Zasoby wodne*..., s. 37-38.

Kategoria towaru	Łaszty	Kamienie	Postawy	Brusy	Sztuki	Funty	Fasy	B.d
Krupy gryczane	1,9							
Chmiel		157						
Śliwy		20						
Śledzie								
Szafran						1		
Baczmak								
Miód	1,7							
Wosk		146,5						
Sól	109							
Łój		139						
Mydło				6700	3000			
Skóry[795]					2757			
Pierze		24						
Popiół	382,4							
Smoła	2,8							
Sukno			9					
Czerwony kir			3					
Płótno					120			
Wieszaki					10			
Kupri falszowane					8			
Czapki					120			
Garnki[796]								?
Gwoździe guntowe							11	

Źródło: Jak na mapie 17.

Wśród sprowadzanych towarów na większą uwagę zasługuje jedynie sól, które względem wielkości w nieznaczny sposób ustępowała eksportowanemu popiołowi. Zapewne wynikało to nie tyle z zastosowania minerału jako przyprawy, lecz bardziej jako sposób konserwacji żywności, np. mięsa[797]. Sprowadzanie badanego artykułu spożywczego wynikało z niedostatków naturalnych - na Grodzieńszczyźnie nie znajdowały się bowiem warzelnie soli, które występowały np. na obszarze ekonomii samborskiej, bardzo zasobnej w owy surowiec[798]. Późniejsze, osiemnastowieczne źródła wskazują na bardzo duży import soli francuskiej, a w mniejszym stopniu hiszpańskiej, do ekonomii

[795]W tym: skóry bez określenia pochodzenia, bydlęce, kozie, łosiowe, *dubline*, *jubline*, surowe.
[796]Brak danych o ilości i jednostce towaru.
[797]A. Wyczański, *Studia nad konsumpcją*..., s. 19.
[798]G. Wrona, *Problematyka*..., s. 222-223.

grodzieńskiej[799]. Importowane sukna, płótna, kozaki sprowadzano tylko raz, pewnie na potrzeby szlachty, ewentualnie zamożniejszych mieszczan. Równie rzadko przysyłano również ołów.

Tabela 72. Asortyment importowanych towarów do Grodna w 1600 r.

Kategoria towaru	Łaszty	Postawy	Tarsary	Sztuki	Kamienie
Sól	336,3				
Sukno czarne		9			
Sukno murawskie (morawskie?)		13			
Płótno kroszyńskie				99	
Koziki czarne			2		
Ołów					8

Źródło: Jak na mapie 18.

Z całą pewnością nie możemy powiedzieć niczego na temat struktury upraw zbożowych ekonomii grodzieńskiej, które w 1650 r. trafiły na rynek lokalny, bądź zostały wyeksportowane w dalsze miejsca. Analiza źródła umożliwia nam jednak obliczenia wielkości sprzedawanych roślin, precyzyjnie wydzielonych w każdym folwarku. Badania wskazują, że od 47,6 do 80% zbiorów trafiało na rynek. W większości wpisywałoby się to w badania Andrzeja Wyczańskiego, który ustalił, że w Koronie zbywano 70% zbiorów folwarcznych czterech podstawowych zbóż[800]. Nieco mniejsze wartości sprzedaży w przypadku ekonomii grodzieńskiej dotyczyły pszenicy. W największym stopniu sprzedawano groch oraz jęczmień i owies. Administracja gospodarstw pańskich zdecydowała się na sprzedaż mniejszej ilości zebranej gryki i orkiszu, których odpowiednio nieco ponad 53% i 47% przeznaczano na intratę. Mniejsza liczba wyprzedawanego orkiszu względem większości upraw wydaje się być uzasadniona znacznie mniejszymi zbiorami rośliny. Mniej czytelna jest mniejsza, w porównaniu do pozostałych roślin, ilość sprzedawanej gryki, które było uprawą mało wymagającą. Nie dysponujemy na ten temat w pełni wiarygodnymi danymi, lecz być może chłopi, szczególnie Ci, użytkujący gorsze gleby produkowali na tyle wystarczająco gryki, że nie generowali oni wyższego, wewnętrznego popytu. Widzimy jednak, że zwykle ponad połowa, nierzadko 3/4 zbiorów wszystkich upraw trafiała na rynek. Częściowo zgadza się to z XVII wiecznym założeniem Jakuba Haura, który proponował następujący podział zbiorów z hipotetycznych folwarków: ok. 23% na wysiew, 73 % na intratę, a resztę przeznaczyć na wyżywienie czeladzi i administracji folwarcznej[801].

[799]CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 2182, k. 74-75.
[800]A. Wyczański, *Wieś*..., s. 30.
[801]*IX. Moddelusz arythemtyczny,* w: J. Haur, *Skład*..., b.p.

Tabela 73. Zysk z upraw folwarcznych ekonomii grodzieńskiej, w 1650 r.

Kategoria uprawy	Liczba kop na sprzedaż	% Zbiorów na sprzedaż	Zyski w złp
Żyto ozime	2515	67	12575
Żyto jare	61	67,7	305
Pszenica ozima	254	63,1	1270
Pszenica jara	133	64,5	665
Jęczmień	1001	78,4	5005
Owies	935	78,1	4675
Groch	130	80	650
Gryka	437	53,7	2185
Orkisz	20	47,6	100

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Inwentarz 1650, k. 17-17v, 34-34v, 43-43v, 55-55v, 71v-72, 81v-82, 118-118v, 128-128v, 138v-139, 151v-152.

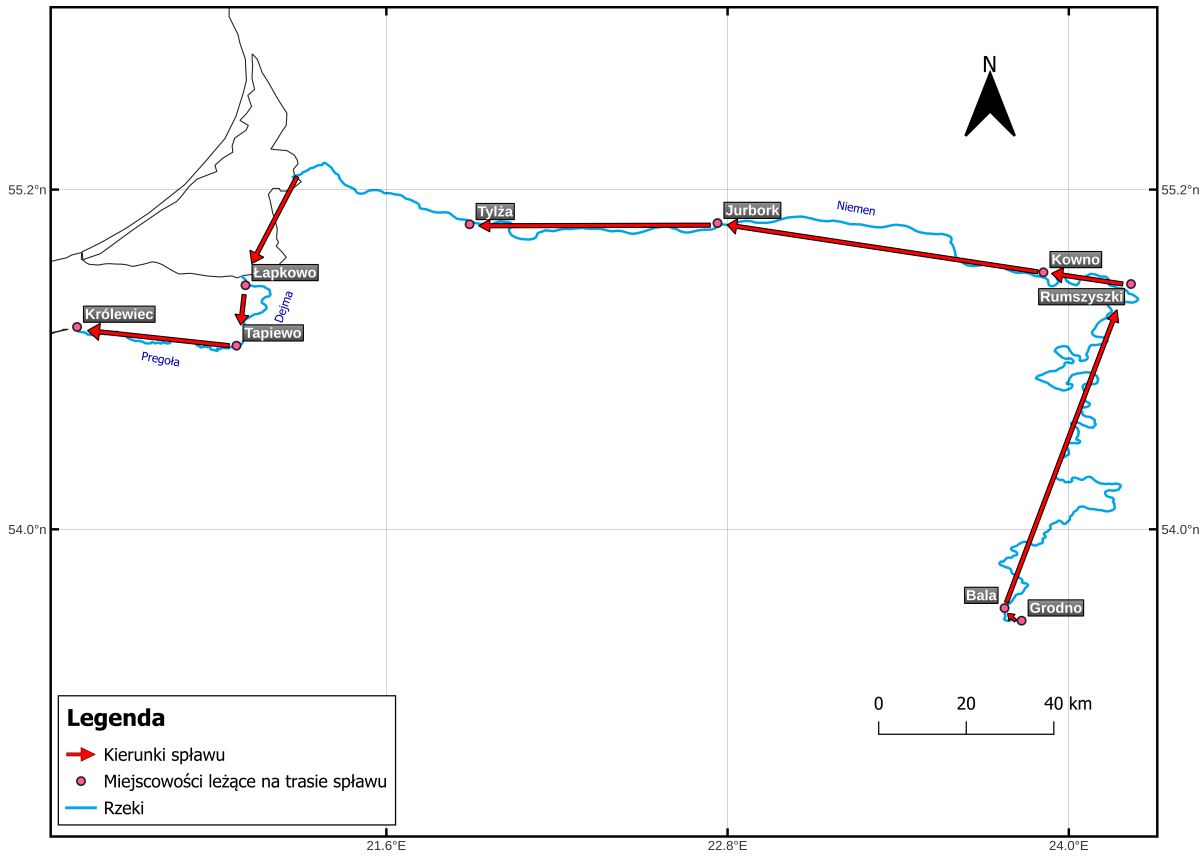
Badania nad problematyką handlu możemy rozpatrywać, posiłkując się treściami opisowymi, widniejącymi w inwentarzu z 1650 r. oraz kontraktach dzierżawnych. Jak wykazaliśmy w rozdziale pierwszym, jedną z powinności chłopów w XVII w. była konieczność uczestnictwa w podwodach. Rozmiar obowiązkowych transportów, prawdopodobnie wiozących w większości zboża, został ograniczony do terenów ekonomii grodzieńskiej. Przy opisie zobowiązań wskazano jednak, że wędrówki poza obszar analizowanej własności nadwornej są zabronione. Urzędnicy podkreślili, że poddani są zwolnieni z konieczności uczestnictwa w podwodach do Królewca, Warszawy, czy Wilna[802]. Z kolei w 1670 r. wspomniano już o obowiązkowych podwodach, wykraczających poza ekonomię grodzieńską. Miejscami docelowymi zostały przywołane wyżej miasta[803]. Zwróćmy uwagę, że w świetle księgi celnej z 1600 r. Królewiec oraz Wilno były jednymi z ważniejszych kierunków eksportu z Grodna, z którego w pewnej mierze wieziono także produkty z folwarków ekonomicznych. Nieuwzględnienie w restrykcjach istotnego miasta, Kowna, możemy wytłumaczyć na trzy sposoby. Po pierwsze, w ciągu półwiecza nastąpiły pewne przeobrażenie szlaków handlowych, co spowodowało mniejsze znaczenie miasta, jako ośrodka wymiany dóbr. Po drugie, Kowno nie musiało być docelowym miejscem transportu w 1600 r., a być może miastem tranzytowym, w którym to kupcy ustalali dalsze kierunku eksportu. Biorąc pod uwagę przesiadkę u ujścia Niemna, handlarze mogli podróżować do Królewca. Możliwe też, że prawdopodobnym powodem niewyodrębnienia Kowna w spisie zabronionych transportów w połowie XVII stulecia były intencje rewizorów, którzy wymienili jedynie przykładowe miasta handlowe. Wskazówki służyłyby więc uświadomieniu administracji ekonomii grodzieńskiej, jakie były dopuszczalne granice podwód. Hipotezę tę osłabia jednak treści kwitu, wydanego Krzysztofowi Wiesiołowskiemu. Z dokumentu wynika, że w

[802]Inwentarz 1650, k. 22v, 38v, 47v-48, 60v, 155v-156.
[803]Kontrakt 1670, k. 72.

latach 1625-28 regularnie spławiano zboże do Królewca, choć oczywiście nie wiemy, czy podwody organizowano przy pomocy przymusowej pracy chłopów[804].

Ustaliliśmy już, że jednym z najistotniejszych kierunków eksportu towarów z ekonomii grodzieńskiej został Królewiec. Świadczą o tym zarówno wytyczne, dotyczące podwód, jak i spożytkowane rejestry celne. Zaprezentowana poniżej mapa jest kolejnym krokiem do poznania problematyki handlu w ekonomii grodzieńskiej. Mapa ukazuje przybliżoną trasę spławu wodnego z Grodna do Królewca w 1711 r. Zapewne kierunek eksportu dóbr biegnący przez Niemen, Zalew Kuroński, a następnie w górę Dejmy oraz w dół Pregoły był typowym szlakiem handlu królewieckiego. Możliwe, że na pewnym etapie niszczono spławiane szkuty, zawierające towary i część trasy kontynuowano drogą lądową. Wymagało to jednak lepszej organizacji całego procesu podróży.

Mapa 19. Uproszczona trasa spławu wodnego z Grodna do Królewca w 1711 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie, LAHW, f. 110, op. 1, sygn. 23, k. 5-9.

Wartościowe dane na temat handlu badanych dóbr spływają z lat 60. XVIII stulecia. Dysponujemy trzema, dokładnymi sumariuszami z lat 1766-68, czyli początku reform Antoniego Tyzenhauza. Źródła zostały skonstruowane w zbliżony sposób, jednakże odnajdziemy kilka różnic wewnętrznych, które zaciemniają lub rozjaśniają poszczególne aspekty związane z transakcjami kupna i

[804]Kopiariusz Stefana Paca, k. 112v.

sprzedaży. Co istotne, mamy pewność względem kierunków eksportu upraw zbożowych, które nadal pozostawały najistotniejszą częścią towarów, produkowanych w ekonomii grodzieńskiej. Skupmy się na analizie każdego rachunku, wykazując różnice wewnętrzne źródeł i oraz dynamikę przemian zagadnień dotyczących handlu.

W 1766 r. wyłączną trasą sprzedaży był dobrze nam znany Królewiec. Warto podkreślić, że jedynym produktem będącym przedmiotem spławu wodnego pozostawało żyto. Do pruskiego miasta dostarczano zboże z trzech na cztery gubernie, współtworzące ekonomię grodzieńską. Wyjątkowa okazała się gubernia kryńska. Charakter sumariusza nie pozwala na precyzyjne ustalenie, co było powodem pominięcia obszaru w ogólnej liczbie jednostek administracyjnych, eksportujących żyto. Podejrzewamy, że urzędnicy ekonomiczni brali pod uwagę niższy zbiór wspomnianej rośliny uprawnej, znacznie odbiegającej od urodzajów panujących w pozostałych guberniach[805].

Nieco inny charakter posiadają dwa dokumenty, ukazujące stan na rok 1767. Mamy do dyspozycji obrachowanie ekonomii grodzieńskiej i olickiej[806] oraz nieco bardziej uproszczone rachunki tychże majątków, zlokalizowane w Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie[807]. Niestety przy bliższym zapoznaniu się ze źródłem znacznie komplikuje się problematyka tras handlowych. Otóż obrachowanie (przypominamy, znajdujące się w zespole Zbiór Kartograficzny, a nie Archiwum Kameralne, jak pozostałe rachunki 1766-68) ukazuje wybrane aspekty gospodarcze poszczególnych kluczy wszystkich guberni. Dzięki informacjom jesteśmy w stanie ustalić wielkość przewozów w mniejszych jednostkach administracyjnych, o czym jedynie enigmatyczne informują rachunki. Dobrze widać to na przykładzie guberni kryńskiej, o której ogólniejszy dokument z 1767 r. informuje o spławie żyta jedynie do Królewca, podczas gdy obrachowanie z tego samego roku wyróżniają spław także do Gdańska. Z kolei przyczyną różnicy między rachunkami z 1766 i 1767 r. była większa dbałość o szczegóły, co dobrze świadczy o autorach źródeł. Odmienności są jeszcze bardziej dostrzegalne podczas studiowania precyzyjniejszego obrachowania. Uświadamia nam to zarazem o niebezpieczeństwie korzystania z historycznych sumariuszy. Wracając do zagadnienia handlu spławnego, obrachowanie rozróżnia pięć kategorii sprzedaży żyta: do Gdańska, Królewca, zbyt lokalny, a także mieszane transakcje zarówno do Gdańska i na lokalnym rynku oraz oddzielnie w Królewcu oraz w okolicach ekonomii[808].

[805]Rachunek 1766, k. 2-5.
[806]Obrachowanie 1767.
[807]AGAD, AK, sygn. III/179.
[808]Pominęliśmy sprzedaż nieokreślonych towarów w leśnictwie i kluczu stryjowskim, Obrachowanie 1767, k. 14.

Tabela 74. Struktura spławu żyta z ekonomii grodzieńskiej w beczkach litewskich (1766-68)

	Królewiec	Gdańsk	Rynek lokalny	Królewiec i rynek lokalny	Gdańsk i rynek lokalny	% Zbiorów na sprzedaż
1766	1236					46,1
1767	345	599,5	12,41	905,6	99,6	42,5
1768	3147,8	1267,5				49,6

Źródło: Rachunek 1766, k. 2-5; Rachunek 1767, k. 1-4; Obrachowanie 1767, k. 11-14, 19; Rachunek 1768, k. 2-6.

W 1768 r. ponownie pojawiły się dwie, główne trasy sprzedaży żyta drogą wodną. Najważniejszym kierunkiem pozostawał Królewiec, choć bardzo ważnym miejscem eksportu był również Gdańsk. Istotną wiadomością względem obrachowania z 1767 r. jest fakt, że autorzy rachunków z 1768 r. nie rozróżniają sprzedaży spławianego zboża na rynku lokalnym. Prawdopodobnie różnica wiązała się z mniejszej dokładności późniejszego sumariusza. Teoretycznie mogło zatem dochodzić do sprzedaży uprawy w regionie ekonomii grodzieńskiej, lecz źródło nie notuje właściwych wiadomości, dostarczając tylko generalizujących danych, właściwych dla poszczególnych guberni. Być może także nasycenie zjawiska handlu lokalnego nie było zbyt wielkie, co powodowało skupienie się pisarzy skarbowych głównie na dalekosiężnym spławie[809].

Nie wszystkie uprawy zbożowe eksportowano w ramach dalekiego spławu. Każda gubernia posiadała własny magazyn, z którego rozdysponowano część towarów. Prawdopodobnie chętnymi na produkty rolne byli chłopi, którzy dokupowali zapasy magazynowe w zależności od własnych potrzeb, wynikających np. z koniunktury, czy jakości ziemi użytkowanych gospodarstw. Co istotne, w procesie gromadzenia nadwyżek folwarcznych uczestniczyły rośliny z pól uprawnych folwarków. Liczba sprzedanych zbiorów różniła się, w zależności od uprawy. W 1766 r. w największej ilości zbywano grykę. Mniejsze znaczenie posiadał groch, owies, czy jęczmień. Jedyną rośliną, której nie sprzedawano z magazynów gubernialnych była pszenica. W większej mierze trafiała ona na ordynarię administracji i czeladzi folwarcznej, natomiast innym powodem braku decyzji o wyprzedaży pszenicy mogły być niskie zbiory uprawy[810].

Tabela 75. Struktura sprzedaży upraw zbożowych z magazynów ekonomii grodzieńskiej, w beczkach litewskich (1766-68)

	Żyto	Pszenica	Jęczmień	Owies	Gryka	Groch	Bób	Len	Konopie	% Sprzedanych upraw z magazynów
1766	47,6	0	59,4	122,4	86,6	6,1	0	0	0	11,9
1767	141,8	1,21	117,9	282,1	11,1	14,2	0,06	0	0	14,7
1768	471,1	10	251,2	491,7	32	46,5	4,5	0,5	0,3	26,8

Źródło: Jak w tabeli 73.

[809]Rachunek 1768, k. 2-6.
[810]Tamże, k. 2-5.

Znacznie mniejsza sprzedaż w 1766 r. mogła wynikać z niedawnej, masowo zaprowadzonej gospodarki folwarcznej, w której potrzebowano ogromnych ilości nasion poszczególnych zbóż przeznaczonych na zasiew. Zapewne nie od razu osiągnięto także stosowny wymiar plonów. Pamiętajmy też, że w latach 60. XVIII w. dopiero testowano model funkcjonowania magazynów gubernialnych, gromadzących na dużą skalę przeróżne towary na które nie od razu musiano znajdować odpowiedni zbyt. Charakterystyczne, że każdego roku rozprowadzano niewielką liczbę bobu, lnu i konopi. Wynikało to z nikłej ważności roślin w ogólnej strukturze upraw folwarcznych. Z tożsamych powodów przedstawiała się niska liczba sprzedanych beczek pszenicy.

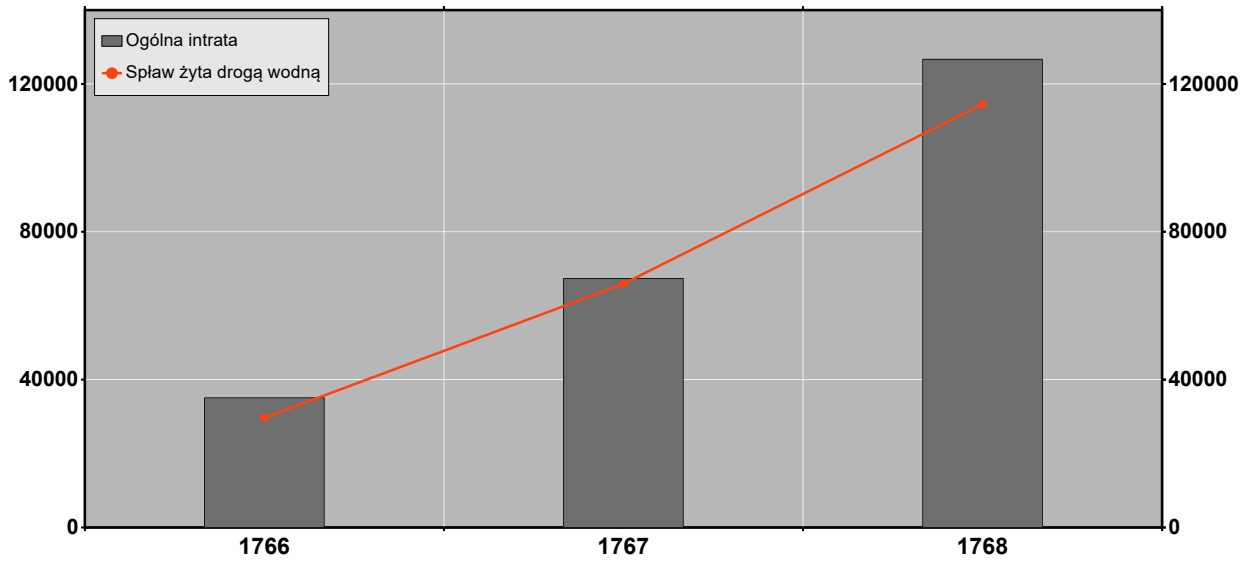
Olbrzymi potencjał magazynów gubernialnych, sklepów imbarowych przejawiał się również w możliwości składowania i rozprowadzania innych towarów. W przypadku przeprowadzenia gruntownych reform administracyjnych, ekonomicznych i społecznych domyślamy się, że sprawna realizacja doniosłych zmian w pierwszym roku nowej administracji jest bardzo trudna. Rozpatrujemy również epokę która niekoniecznie przyzwyczaiła nas do szybkich przemian, a raczej punktowych, choć dość gwałtownych reorganizacji uwarunkowań (okres pomiary włócznej, reformy czynszowej, reform Tyzenhauza). W przypadku miejsc składowania różnych produktów w ekonomii grodzieńskiej i olickiej, których ze względów źródłowych nie możemy rozdzielić, magazynowanie dóbr przejawiało się nie tylko w rosnącej liczbie towarów, ale też poszerzeniu asortymentu. Działo się to bardzo szybko, bo w ciągu pierwszych lat generalnej administratury podskarbiego nadwornego litewskiego. W 1766 r., w magazynach gromadzono więc głównie kufy wina, beczki z solą, śledziami, kosy oraz sztaby żelaza. Dwa lata później rozpiętość towarów poszerzono o skrzynie ze szkłem, dwa rodzaje garnców z miodami pitnymi, garnce wódki, dwa gatunki piwa (w tym angielskie), funty miedzi, cyny, szynki i sztaby żelaza oraz stali. Do magazynów i sklepów imbarowych obu ekonomii włączono więc zarówno produkty spożywcze, jak i towary przemysłowe. Czysty zysk ze sprzedawanych przedmiotów osiągał każdego roku po 30 000 złp[811].

Powyżej określiliśmy główne sposoby rozdysponowania upraw zbożowych. Warto jednak zastanowić się, jak bardzo rentowny był to proces. Trzon cen, dzięki którym jesteśmy w stanie ustalić zyskowność sprzedaży pochodzi z rachunków ekonomicznych, z 1766 r. Dzięki nim dowiadujemy się o opłatach otrzymywanych za jedną beczkę: żyta - 24; pszenicy - 48; jęczmienia - 16; owsa - 19,73; gryki - 10 złp. Ponieważ źródło nie dostarcza nam informacji na temat ceny grochu, przyjęliśmy zysk za jedną beczkę gryki, jako najniżej otaksowaną uprawę. W przypadku dwóch, kolejnych lat nie mamy pewnych informacji o cenach niemal wszystkich roślin. Wyjątkowo prezentuje się zagadnienie otaksowanego żyta. Szczegółowość obrachowania z 1767 r. pozwoliła na ustalenie ceny,

[811]Rachunek 1767, s. 10; Obrachowanie 1767, s. 24; Rachunek 1768, s. 14.

wynoszącej 33,03 złp[812]. W tożsamy sposób oszacowaliśmy taksę za żyto w następnym roku, dochodzącą do 25,93 złp[813]. Dane o opłatach żyta z każdego roku są szczególnie istotne, bowiem stanowiła ona największy udział w sprzedanych zbożach. Względem pozostałych upraw musieliśmy posiłkować się danymi z 1766 r.

Wykres 44. Zysk ze spławu żyta na tle ogólnej sprzedaży upraw zbożowych w ekonomii grodzieńskiej, w latach 1766-68 (w złp)



Źródło: Jak w tabeli 74.

Głównymi drogami rozprowadzania zboża były kierunki spławne (zdecydowana większość przypadków), odsprzedaż na rynku regionalnym, w tym oddzielnie potraktowana w źródle sprzedaż za pośrednictwem magazynów. Widzimy, że zyski z eksportu żyta rosły w tożsamy sposób do wzrostu ogólnej intratności sprzedaży. Początkowo rentowność nie przekraczała 40 000, natomiast po dwóch latach przekraczała 120 000 złp. Zmiany świadczą o szybkim wzroście znaczenia potencjału gospodarczego badanych dóbr, który rósł niezależnie od wahań cen płodów rolnych.

[812]Uzyskana cena wynika z zysku zboża, sprzedanego w Królewcu, Gdańsku oraz na rynku lokalnym, podzielonego przez liczbę spławianych beczek żyta w ekonomii grodzieńskiej. Ponieważ ceny żyta poszczególnych miastach mogły się różnić, w rezultacie mamy do czynienia raczej z uśrednioną opłatą, Obrachowanie 1767, k. 11-14.
[813]Rachunek 1768, k. 2-6.

4.3 Ceny

Badania nad historią cen sięgają XIX stulecia. W Polsce analizą historycznych cen zajmowali się uczniowie Franciszka Bujaka. Byli to inni badacze niż w przypadku klęsk elementarnych i epidemii. W ramach szeregu wnikliwych studiów opublikowano serie tomów z danymi na temat cen w: Gdańsku, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Warszawie[814]. Kilkadziesiąt lat temu Witold Kula uznał niedokończenie badań dla Wilna i Poznania za ogromną stratę[815]. Ostatnie dekady nie przyniosły nowych zestawów cen, choć stare katalogi są nadal analizowane[816].

Za cel poniższego podrozdziału postawiliśmy próbę ustalenia cen wybranych produktów w ekonomii grodzieńskiej w okresie od XVI do XVIII w. Chcemy przede wszystkim porównać regionalne, długofalowe tendencje wzrostu, stagnacji lub spadku cen, wynikające ze zmian koniunktur gospodarczych m.in. w wyniku ewolucji popytu na zboże, czy kryzysu gospodarki folwarcznej w Polsce[817]. Zarysowane zadanie jest trudne z wielu powodów. Po pierwsze, badana własność nadworna była ogromnym majątkiem, składającym się w szczytowym momencie z kilkunastu miast, kilkudziesięciu dworów, folwarków i kilkuset wsi, co wykazaliśmy w pierwszym rozdziale pracy. W związku z tym można się spodziewać różnic cen nie tylko między ośrodkami miejskimi, ale też pomiędzy szeregiem poszczególnych jednostek osadniczych, co utrudnia stworzenie jednolitej prezentacji danych. Kolejną trudnością jest liczba zachowanych materiałów historycznych. Analizując kwestię cen wspieraliśmy się kilkudziesięcioma źródłami, co w porównaniu do opublikowanych rekonstrukcji cen miejskich np. Warszawy, przy których wykorzystano m.in. kilkuset rachunków, akta grodzkie i ziemskie, taksy wojewodzińskie, nasza podstawa jawi się jako bardziej niż szczupła[818]. Warto przy tym zastrzec, że w przeprowadzonej przez nas analizie brakuje potencjalnych

---

[814]S. Hoszowski. *Ceny we Lwowie w XVI i XVII wieku*, Lwów 1928; Tenże, *Ceny we Lwowie w latach 1701-1914*, Lwów 1934; E. Tomaszewski, *Ceny w Krakowie w latach 1601-1795,* Lwów 1934; J. Pelc, *Ceny w Krakowie w latach 1369-1600*, Lwów 1935; T. Furtak, *Ceny w Gdańsku 1701-1815*, Lwów 1935; W. Adamczyk, *Ceny w Lublinie od XVI do końca XVIII wieku*, Lwów 1935; S. Siegel, *Ceny w Warszawie w latach 1701-1815*, Lwów 1936; J. Pelc, *Ceny w Gdańsku w XVI i XVII wieku*, Lwów 1937; W. Adamczyk, *Ceny w Warszawie w XVI i XVII wieku*, Lwów 1938. Wydano także prace, dotyczące cen w XIX wieku, J. Wiśniewski, *Indeksy cen hurtowych w Królestwie Polskim 1894-1903*, Warszawa 1927; A. Ignatiuk, *Rozwój cen w b. Królestwie Polskim w okresie 1904-1913*, Warszawa 1928; W późniejszym okresie opublikowano także inne badania, S. Siegel, *Ceny w Warszawie w latach 1816-1914*, Poznań 1949; M. Górkiewicz, *Ceny w Krakowie w latach 1796-1914*, Poznań 1950.

[815]Prowadzone studia na temat Wilna i Poznania zostały utracone w trakcie II wojny światowej, F. Bujak, *Przedmowa*, w: W. Adamczyk, *Ceny w Warszawie...*; W. Kula, *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1983, s. 515-517.

[816]Warto wspomnieć o próbie odtworzenia hipotetycznych koszyków dóbr i usług, płac realnych i innych wskaźników ekonomicznych wybranych miast Rzeczpospolitej w ramach debaty poświęconej nierównościom w Europie (Little Divergence), M. Malinowski, *Zmierzyć zacofanie. Zestawienie najważniejszych szacunków materialnych standardów życia w Polsce przedprzemysłowej*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, T. 76, 2016, s. 61-91.

[817]W. Rusiński, *Drogi rozwojowe folwarku pańszczyźnianego*, Przegląd Historyczny, T. 47, 1954, nr 4, s. 617-655; M. Horn, *Przyczynek do dyskusji o kryzysie gospodarczym Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVI-XVII wieku*, Przegląd Historyczny, T. 58, 1967, nr 4, s. 668-669; M. Kozłowska-Szyc, *Wysokość plonów rolnych w dobrach królewskich dawnej Polski w latach 1564-1665*, Studia Geohistorica, T. 7, 2019, s. 17-29.

[818]W. Adamczyk, *Ceny w Warszawie...,* s. 10*-15*.

wielu materiałów, choćby przekazów z sądów grodzkich i ziemskich grodzieńskich, pierwszej części inwentarza ekonomii grodzieńskiej z 1792 r. i wielu źródeł, przede wszystkim z XVIII stulecia. W związku z tym wościami poniższe ustalenia należy traktować jako przyczynek do dalszych badań, które mogą być znacznie poszerzone w dalszej przyszłości.

Najstarsze, odnalezione przez nas informacje o cenach pochodzą z okresu dysponowania dobrami grodzieńskimi przez Bonę, w 1552 r. Co istotne, wiadomości są w dużej mierze założeniami, wynikającymi z ustawy królowej na włóki, a nie rzeczywistymi opłatami, opartymi o dane rynkowe. W myśl ustawy, urzędnicy powinni pobierać z każdej włóki po 12,5 groszy polskich za solankę żyta oraz 6,25 groszy polskich za solankę żyta[819]. Wspomniane jednostki miar nasypowych i ceny będą odgrywały istotną rolę w rozważaniach nad opłatami w kolejnych latach.

Dalsze wiadomości na temat cen dotyczą czasów pomiaru włócznej, a więc dotyczą okresu 1558-63, kiedy wdrażano w życie ustalenia ustawy włócznej. Szereg wzmianek źródłowych odnoszących się do powinności poddanych wielkiego księcia informuje nas o opłatach za beczkę żyta (12,5 gr pol), owsa (6,25 gr pol), czy wóz z sianem (3,75 gr pol)[820]. Bliżej Grodna ceny zostały zaprezentowane w inny sposób - jedna kwarta żyta kosztowała 12,5 gr pol, natomiast za pojedynczą beczkę owsa liczono także 12,5 gr pol[821]. Z obliczeń wynika, że w przypadku żyta jedna kwarta równała się jednej beczce, ale w przypadku owsa pojedyncza kwarta wynosiła 0,5 beczki. Skąd wzięły się wymienione nieścisłości? Otóż błąd mógł leżeć po stronie wydawcy źródeł, posiłkującego się kopią pomiary włócznej dóbr grodzieńskich, bądź nie zawsze dokładnym przekazem duplikatu w którym przepisano błędne informacje, być może myląc cyfrę dwóch kwart z jedną. Wobec niezachowania się oryginalnego dokumentu nie jesteśmy w stanie zweryfikować naszych hipotez[822]. Podsumowując, w latach 1558-63 główną jednostką miar nasypowych pozostała solanka, występująca już w ustawie królowej Bony sprzed paru lat. Niestety, pomimo naszej dokładności przedstawione kalkulacje cen są złudne. Oddalając się od dóbr grodzieńskich okazuje się, że w majątku pińskim, w podobnym czasie pojawiły się identyczne wartości żyta, owsa i wozu z sianem[823]. Bliższe przyjrzenie się zagadnieniu ukazuje, że ceny zostały ustalone w oparciu o zalecenia ustawy włócz-

[819]AGAD, Metryka Litewska- transkrypcje, sygn. 213, s. 215-216.
[820]*Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 8, 87.
[821]*Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 103, 106, 111, 113.
[822]S. Ptaszczyckij, *Piscovaja Kniga Grodnenskoj Ekonomij s pribawlienijami. Dwa czasti. Wilna 1881-1882*, Żurnal Ministerstwa Narodnago Proswiszczenija, T. 226, 1883, s. 151-164; J. Gordziejew, *Losy archiwaliów grodzieńskich z XVI-XVIII w.*, Białostocczyzna, T. 2, 1999, s. 79-81.
[823]Pińsk 1561, s. 6, 18, 23, 30.

nej dla szeregu dóbr wielkoksiążęcych, podobnie jak za czasów Bony. Kwoty są więc raczej taksami, aniżeli rzeczywistymi cenami. Opłaty za: jedną gęś (0,062 gr pol); jedną kurę (0,03 gr pol); jedno jajo kurze (0,025 gr pol) także wynikały z zapisów ustawy włócznej[824].

Taksy z okresu pomiary włócznej i wcześniejszych lat w dużej mierze powtarzają się w 1578 r. Główna zmiana dotyczy ceny owsa. Źródło dostarcza nam w tym aspekcie sprzecznych informacji. W niektórych miejscach pojawia się łączna opłata za dwie beczki owsa wraz z wywozem, wynosząca 25 gr pol. W innej wsi dwie beczki owsa otaksowano na 25 gr pol, a przewóz zboża na 12,5 gr pol. W kolejnej miejscowości cena beczek owsa znowu była o połowie niższa, natomiast nie zmieniono opłaty za przewóz[825]. W świetle przekazu taksa jednej beczki (solanki) owsa wahała się więc od 6,25 do 12,5 gr pol. Skąd pojawiały się różnice? Rozbieżności nie rozjaśnia selekcja powinności na podstawie jakości areału - sprzeczności pojawiały się we wsiach o tożsamej klasie gleby. Jedynie we wsiach z podłą ziemią opłaty za przewóz owsa są o połowę niższe[826]. Dlaczego różnice dotyczyły przede wszystkim owsa, które przecież w ogólnej strukturze zbiorów było mniej istotne niż żyto? Być może paradoksalnie przykładamy zbyt dużą wagę do danych źródłowych. We wsi Puzewicze, o średnim areale odnajdziemy powtarzające się informacje o taksach różnych dóbr i usług - jedyną różnicą jest opłata za przewóz owsa, która nie wynosiła 6,25, czy 12,5, ale aż 125 gr pol. Pamiętajmy, że w naszej pracy automatycznie przeliczamy grosze litewskie na polskie. Oryginalnie mówimy więc o 100 gr litewskich[827]. Wygląda więc na to, że kopista przekazu historycznego mylnie dopisał jedno zero do usługi (czyli opłata za przewóz powinna wynosić 10, w miejsce 100 gr litewskich). Trudno bowiem przyjąć tak znaczący wzrost ceny tylko w jednej miejscowości, bez stosownego wyjaśnienia. Pytanie, czy twórca dokumentu nie doprowadził do podobnych pomyłek z ceną owsa (niekiedy podaną łącznie z opłatą za przewóz), podając raz mniejszą, a innym razem większą taksę. Względem lat 50. i 60. XVI w. warto uwzględnić także cenę wozu z sianem, która wzrosła z 3,75 do 6,25 gr pol[828]. Pozostałe opłaty pozostały na identycznym poziomie. Opłaty za jedną solankę żyta, bądź owsa (przyjmując w przypadku drugiego zboża 6,25 gr pol za beczkę) najpewniej zostały ujednolicone i utrwalone także w innych własnościach nadwornych. Ceny wspomnianych upraw, dostarczanych przez poddanych pozostały identyczne choćby w ekonomii brzeskiej, w 1588 r.[829].

[824]J. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 237. Cena jednego jaja, zazwyczaj podawana jako taksa kopy produktu, została obliczona samodzielnie, co powtórzyliśmy później w przypadkach kolejnych danych na temat opłat towaru.
[825]Inwentarz 1578, s. 26, 85, 102, 104, 136, 139.
[826]Inwentarz 1578, s. 153-154, 162-163.
[827]Tamże, s. 163-165.
[828]Tamże, s. 85, 102, 104, 136, 139, 281, 284.
[829]AGAD, ASK LVI, sygn. 11, k. 307-308, 312, 316. Choć należy podkreślić, że krescencja folwarczna została otaksowana wyżej - beczka żyta kosztowała 1 złp, a beczka owsa 15 gr pol, AGAD, ASK LVI, sygn. 11, k. 336v-337.

Kolejne informacje o cenach pochodzą z rachunków podskarbich wielkich litewskich z I połowy XVII stulecia. Jednym z nich są dokumenty Stefana Paca. Niestety nie wiemy, czy taksy były oparte na cenach rynkowych. Drugim problemem jest wybrany obszar - dysponujemy danymi o zbożu, wydanym dla urzędników i służby w ekonomii grodzieńskiej. Towary nie zostały jednak otaksowane bezpośrednio w analizowanym majątku. Opłaty za produkty roślinne były odnotowane w sąsiednim leśnictwie nowodworskim. Biorąc pod uwagę bliski obszar i wspólne dzierżawienie leśnictwa nowodworskiego oraz ekonomii grodzieńskiej przez Krzysztofa Wiesiołowskiego moglibyśmy uznać, że ceny dla obu obszarów zostały zunifikowane (co pokazują zresztą późniejsze inwentarze). Następną trudnością są wybrane lata. W przypadku ekonomii grodzieńskiej zboże rozdano w latach 1624-28, a w leśnictwie w ciągu 1625-30 r. Ceny dotyczą więc nieco innego okresu. Dodatkowo zbiorcze wypisanie danych z kilku lat z pewnością wpłynęło na odgórne ujednolicenie opłat. Posiadamy więc dane o opłatach za beczkę: żyta (7,5 złp); jęczmienia (6 złp); owsa (3,5)[830]. Tym razem dysponujemy zatem informacjami o szerszej kategorii upraw zbożowych, wychodzących poza taksy, w ramach powinności chłopskich. Ceny możliwych do porównań zbóż wzrosły więc znacząco - żyta z 0,416 (beczka solanka) do 7,5, a owsa z 0,208 do 3,5 złp w I połowie XVII w. Jak wspomnieliśmy wyżej, w latach 1624-28 ekonomię grodzieńską dotknęły bliżej nieokreślone plagi. Być może mówimy o epidemii lub klęskach elementarnych, generujących nieurodzaje, które następnie spowodowały znaczne podwyższenie cen upraw zbożowych. Nawet bez zaistniałych, negatywnych zdarzeń pogodowych opłaty musiały zostać zaktualizowane, skoro poprzednie teksy sięgały niemal 50 lat.

Pewne wskazówki na temat cen pozyskujemy z wydrukowanej instrukcji Władysława IV z 1639 r., skierowanej do rewizorów ekonomii grodzieńskiej. Prócz ustalenia proporcji owsa dziakielnego (beczki dziakielnej), składającego się z pięciu korców krakowskich, podano dane o niektórych, otaksowanych towarach. Wóz z sianem miał więc kosztować 1,5 złp, gęś po 0,33 złp, kura 0,166 złp. Król polecił znieść dziakło uiszczane w życie, które miało zostać zamienione na gotowe opłaty. W odpowiedzi na pismo władcy, urzędnicy wskazali na ogromne trudności w likwidacji dziakła, motywując to ewentualnymi trudnościami organizacyjnymi poddanych. Zapewne chłopi, przynajmniej w opinii kontrolerów dóbr, mieliby kłopot z utowarowieniem produktów rolnych, bądź mocno przyzwyczaili się do dotychczasowych powinności, niechętnie przystając na zmiany. W każdym razie replika rewizorów wskazała, że beczka żyta została otaksowana w wysokości 5 złp[831].

[830]Kopiariusz Stefana Paca, k. 111-114v.
[831]*Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 169-172.

Dokumenty z czasów podskarbiego wielkiego litewskiego Mikołaja Kiszki umożliwiają bardziej szczegółowe zbadanie problematyki opłat. Podstawową trudnością jest jednak datacja - informacje o cenach są nieokreślone, natomiast znajdują się pomiędzy źródłami z 1640 i 1641 r. Zatem najpewniej wiadomości na temat należności odnoszą się do uwarunkowań handlowych z początku lat 40. XVII w, niedługo po wydaniu instrukcji Władysława IV. Źródło ukazuje nam ceny produktów zbożowych z trzeciej części snopa, wręczonych ówczesnemu ekonomowi grodzieńskiemu, Gedeonowi Michałowi Tryźnie. Ceny beczek czterech podstawowych zbóż, liczonych w złp prezentowały się następująco: żyto 4 złp; pszenica ozima lub jara 6 złp; jęczmień 3 złp; owies 1,66 złp. Wymieniono też opłatę za wóz siana (1 złp), jedną gęś (0,25 złp), kurę (0,125 złp) oraz za kopę jaj kurzych (0,25 złp)[832]. Taksy były więc inne, niż wynikało z wcześniejszej instrukcji wielkiego księcia litewskiego, ponadto podano bogatszą ofertę produktów. Co istotne, przekaz historyczny przy podaniu informacji o defalkach przeznaczonych na jurydykę i różne świątynie wskazuje nam także ceny targowe. W świetle dokumentu beczka żyta i jęczmienia kosztowała po 6, a owsa 4,25 złp. Posiadamy również opłatę rynkową za beczkę grochu (8 złp), jednak póki co informacja nie przyda nam się do porównań[833]. Z analizy umyka nam niestety rynkowa cena beczki pszenicy. Rzeczywiste ceny były więc kilkukrotnie większe od towarów otaksowanych w ramach daniny trzeciego snopa. Materiał nie charakteryzuje jednak cen rzekomo pochodzących z targów. Nie wiemy zatem, czy koncentrujemy się na cenach maksymalnych, minimalnych, bądź zbliżonych do średniej. Wreszcie nie wiemy, w jakiej pory roku dotyczą opłaty. Prawdopodobnie problematyka jest równie zawiła, jak w przypadku cen podawanych przez lustratorów własności królewskiej w Polsce[834].

Rozpatrywanie problematyki cen w połowie XVII stulecia pozostaje trudne, przede wszystkim wobec konstrukcji materiału źródłowego. Pozornie sytuacja jawi się korzystnie - dysponujemy sporym szeregiem danych o opłatach za produkty roślinne, głównie pochodzących z folwarków. Trudnością był jednak sposób podawania cen, bowiem inwentarz z 1650 r. ukazuje nam niemały katalog kosztów roślin uprawnych, ale wyrażonych według schematu opłaty za jedną kopę, a nie jak dotychczas beczkę solankę. Sumariusz dokumentu podaje jednak opłatę za beczkę dziakielną, wspomnianej w instrukcji z 1639 r[835]. Wiedząc, że w skład beczki dziakielnej wchodziło pięć korców

[832]AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dz. 10, sygn. 507, s. 20.
[833]Tamże, s. 21.
[834]S. Mielczarski, *Rynek zbożowy na ziemiach polskich w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII wieku. Próba rejonizacji*, Gdańsk 1962, s. 30-32; K. Boroda, *Przestrzenne zróżnicowanie wysokości cen żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa na terenie Królestwa Polskiego w lustracjach królewszczyzn z lat 1564-1565*, Studia Geohistorica, T. 7, 2019, s. 235-247.
[835]Inwentarz 1650, k. 167-170.

krakowskich, jesteśmy w stanie ukazać cenę solanek dwóch zbóż (każda beczka składała się z czterech korców krakowskich)[836]. Żyto ozime kosztowało więc 4, a owies 2 złp. Wydawałoby się, że względem poprzedniego okresu był to spory spadek opłat za towary, być może wywołany rozpatrywanymi wyżej podtopieniami we wsiach ekonomii grodzieńskiej, ale też zmianą koniunktury gospodarczej. Pamiętajmy jednak, że w dalszym ciągu możemy rozpatrywać jedynie ogólne taksy lustratorów, a nie ceny rynkowe - w owej sytuacji mówimy o niezmienionym koszcie żyta i spadku ceny owsa. Z dość dużą pewnością potrafimy wskazać również opłatę solanki jęczmienia (2,4 złp)[837]. Choć dane o jęczmieniu pochodzą z sąsiedniego leśnictwa nowodworskiego, taksy żyta oraz owsa wskazują na ujednolicone koszty w obu własnościach nadwornych.

Ze sporą ostrożnością należy traktować zagadnienie cen z 1701 i 1702 r. Rozważania są oparte o analizę specyficznego źródła, czyli spisu kontrybucji wojennych dokonanych przez wojsko szwedzkie w kluczu łabnieńskim. Nasze wątpliwości wzbudza, podobnie jak w poprzednich okresach, metoda otaksowania towarów. Wobec niepokojów, związanych z konfliktem zbrojnym w interesie dzierżawcy klucza łabnieńskiego byłoby raczej podwyższanie cen produktów, aniżeli podawanie mniejszych wartości. Innym problemem jest struktura wyodrębnionych artykułów handlowych. Brakuje przede wszystkim ceny podstawowego towaru - żyta - ale też jęczmienia, nie wspominając o często pomijanej pszenicy. Niestety otaksowano jedynie kopę jęczmienia i beczkę krupy jęczmiennej. Elementarną opłatą pozostaje więc cena beczki folwarcznej (grodzieńskiej) owsa w czasie pierwszego najazdu szwedzkiego, w wysokości 5 złp (taksa krescencji z 1701 r.). Podczas drugiego ataku Szwedów ustalono najpewniej nową taksę, bowiem owies kosztował jedynie 3 złp. Być może różnica wynikała np. z jakości lub niedoborów zboża[838].

Pewne problemy sprawiła nam analiza materiału z 1708 r. Kontrolerzy ekonomii grodzieńskiej operują różnorodnymi jednostkami przeliczeniowymi. Pojawiła się nowa jednostka w analizowanych dobrach, szanek, wynosząca 0,5 beczki wileńskiej[839]. Wartości beczek musieliśmy obliczyć z proporcji różnych miar historycznych, ale wiemy z pewnością, że beczka wileńska równała się grodzieńskiej[840]. Cena beczki owsa w 1708 r. utrzymała się na poziomie 3 złp. Nie wszystkie towary mogły zostać celem porównania obu okresów. W każdym razie beczka żyta i jęczmienia osiągnęły po 6, a garniec miodu dannego 2 złp. Gęś kosztowała 20 gr pol, pojedyncza kura 10 gr pol a jedno jajo kurze 0,3 gr pol[841].

[836]Tamże, k. 36, 38v, 125v, 191.
[837]Tamże, k. 175-175v, 190.
[838]Klucz Łabno 1698, s. 12, 34, 47-49.
[839]Inwentarz 1708, k. 61-61v.
[840]Tamże, k. 27v, 61-63, 74v.
[841]Tamże, k. 74v, 77, 92.

Struktura inwentarza ekonomii grodzieńskiej z 1712 r. uniemożliwia podjęcie problematyki cen. W związku z trudnościami, zdecydowaliśmy się na spożytkowanie rewizji z 1720 r. Podkreślamy jednak, że źródło dotyczy uwarunkowań w kluczach kumialskim i chodorowskim, a więc pojedynczych jednostek administracyjnych sąsiednich leśnictw: sokólskiego i nowodworskiego. Teoretycznie więc dokument nie powinien zostać celem porównań. Mimo wszystko analizujemy sytuację w bardzo bliskich dobrach, będących wówczas pod kontrolą jednego dzierżawcy. Jak wykazaliśmy przy badaniu wcześniejszych okresów, w podobnych przypadkach naturalnymi tendencjami były zabiegi unifikujące ceny. Początek lat 20. XVIII stulecia jawi się jako czas odbudowy po trudnym okresie wojen i epidemii. Czy miało to swoje przełożenie na taksy towarów? Nasza analiza wykazała identyczne jak w 1708 r. ceny beczki żyta i owsa, sięgające odpowiednio po 6 i 3 złp[842]. Beczka jęczmienia kosztowała jednak 4,5 złp, więc notujemy spadek ceny uprawy względem 1708 r. o 25%. Istotną wartością źródła z 1720 r. jest podanie długo nie występujących taks pszenicy. Opłata nie została jednak ujednolicona, gdyż w zależności od rozpatrywanego miejsca kosztowała 9 lub 12 złp. Wydaje się, że różnice były uwarunkowane próbą oparcia się o realną wartość zboża w okolicach różnych folwarków. Pewną wskazówką pozostaje przypadek pojedynczego wozu z sianem. Według rewizorów opłata 1,2 złp była ceną zwyczajową - w innym miejscu siano umieszczone na wozie otaksowano znacznie wyżej, bowiem kosztowało aż 2,53 złp, a więc sporo drożej. Niestety przekaz nie wyjaśnia fenomenu różnic kosztów produktu. Nie wskazano np. czy otaksowano inny gatunek siana[843].

Kolejne informacje o opłatach pochodzą z 1729 r., kiedy do ekonomii grodzieńskiej przywrócono leśnictwo bersztańskie i stryjowskie. Zdaje się, że powolna odbudowa własności nadwornej po okresie konfliktów zbrojnych przeniosła swoje rezultaty w zmianie uwarunkowań gospodarczych. Ograniczając nasze rozważania do problematyki wybranych produktów widzimy, że beczka żyta ozimego, jarego oraz jęczmienia kosztowały po 4,99 złp. Beczka owsa sięgała 3,79 złp[844]. Porównując uzyskane dane do 1720 r. dostrzegamy istotne rozbieżności - żyto w znacznym stopniu staniało, podobnie zmniejszyła się cena jęczmienia. Z drugiej jednak strony odnotowaliśmy sporą podwyżkę taksy solanki owsa. Co warte podkreślenia, w 1729 r. mamy nieco dokładniejsze rozeznanie sezonowe cen, bowiem urzędnicy odnotowali opłaty według stanu na listopad. Rewizory podnosili pewne problemy rolnictwa, ponieważ stwierdzili, że w owym roku ceny były wyjątkowo niskie. Mogliśmy więc mieć do czynienia z dobrą koniunkturą zbożową. Z drugiej strony kontrolerzy majątku nisko ocenili wydajność zebranego owsa oraz gryki, które przeznaczono w całości na nowy zasiew lub

[842]Rewizja 1720, s. 23, 37, 62, 128.
[843]Rewizja 1720, s. 31, 62, 128-129.
[844]Inwentarz 1729, s. 91-92.

podając jedynie zbiór uprawy[845]. Franciszek Jukniewicz wskazał rok 1729 jako obfitujący w gradobicia, burze i przewlekłe deszcze w trakcie lata, co być może wpłynęło na niskie uwarunkowania gospodarki rolnej[846]. Jednocześnie dostrzegamy wyraźnie, że w 1720, w porównaniu do 1729 r. ceny niektórych upraw były wyższe, co najpewniej było spowodowane niższą podażą, spowodowaną kryzysem pogodowym. Wątpimy w to, że rewizorzy nowo przyłączonych leśnictw do ekonomii grodzieńskiej podawali nieprawdziwe informacje szczególnie, że wytworzone zapiski kierowali w stronę nowego administratora, wykazując szereg zastrzeżeń co do stanu dóbr[847].

Omawiając tematykę cen II połowy XVIII stulecia warto wskazać na znaczny przyrost materiałów umożliwiających analizę zagadnienia. Pierwszy, spośród wyodrębnionych dokumentów być może jest najmniej godny zaufania. Otóż dysponujemy inwentarzem szeregu majątków w powiecie grodzieńskim w 1765 r. Problem leży w naturze źródła - nie odnajdziemy w nim niestety informacji dotyczących ekonomii grodzieńskiej. Nawet dane, dotyczące bliżej nas interesującego starostwa grodzieńskiego są podane w sposób sumaryczny i nie są w żadnej mierze pomocne. Pytanie jednak, czy ceny umieszczone w dokumencie również nie zostały sztucznie ujednolicone. Wynotowane przez źródło opłaty w starostwach przewalskim, poluńskim, berżnickim, sawejskim są bowiem identyczne i wynoszą: dla żyta - 20; pszenicy - 30; jęczmienia - 16; owsa - 12; grochu - 30; gryki - 12 złp, za jedną beczkę każdego z produktów[848]. Co ciekawe, wedle źródła taksy były identyczne także w 1763 r., dodając do opłat także beczkę: żyta jarego za 18; bobu- 30 i wóz z sianem za 3 złp. Zaprezentowane kwoty powinniśmy potraktować jednak sondażowo, bowiem w żadnej mierze nie musiały stanowić źródła nawet szacunkowych cen towarów w ekonomii grodzieńskiej.

Sumariusze z lat 1766-68 przynoszą szereg interesujących informacji o opłatach. Przede wszystkim uwzględniają szeroki wachlarz towarów. Warto jednak omówić problematykę w porządku chronologicznym. W 1766 r. beczki czterech podstawowych zbóż miały kosztować odpowiednio: żyto - 24; pszenica - 48; jęczmień - 16; owies - 19,733 złp[849]. Wartości są więc sporo wyższe niż taksy upraw z okolicznych starostw z poprzedniego roku. Kolejny rok nie przynosi zmian opłat, choć należy podkreślić, że jesteśmy w stanie porównać jedynie ceny beczek pszenicy i jęczmienia. Jeżeli jednak do zestawienia włączylibyśmy beczkę soli i kufę wina wówczas okaże się, że ceny produktów każdego roku ulegały przeobrażeniom. W przypadku soli, dla kolejnych okresów wahania wynosiłyby: 20,03 złp; 19,8 złp i 21,8 złp w ciągu lat 1766-68. Ceny kufy wina ulegałyby jeszcze

[845]Tamże, s. 92.
[846]F. Jukniewicz, dz. cyt., s. 66.
[847]Jeżeli nasze przypuszczenia są prawdziwe, musiały to być lata 1727 lub 1728, skoro analizując rok 1726 odnotowaliśmy ogromne upały, połączone z suszą.
[848]LAHW, f. 11, op. 1, sygn. 1092, k. 6v, 8v-9, 45v-46, 47v-48.
[849]Rachunek 1766, s. 7.

większej chwiejności. Mówimy o: 209,783 złp; 202,5 złp i 263,3 złp odpowiednio w latach 1766-68[850]. Możemy więc podejrzewać, że opłaty z sumariuszy zostały przynajmniej częściowo oparte o ceny rynkowe, co wpłynęło na wahania należności. Z kolei kursy produktów zbożowych zdawały się wykazywać pewną stabilność, czego nie jesteśmy w stanie wykazać wobec niejednolitych, w dużej mierze sprowadzanych asortymentów towarów, ujętych w cennikach. Nasze wątpliwości co do urynkowienia cen powinny jednak wzbudzić jednolite wskaźniki opłat w całej ekonomii grodzieńskiej, dodatkowo poszerzonej w 1766-68 o ekonomię olicką. Uniwersalne dane o cenach kolejnych produktów dla tak ogromnego obszaru, nawet gdy spore znaczenie odgrywała stolica dóbr, Grodno, wydają się mało prawdopodobne, co zresztą powinniśmy mieć w pamięci analizując również dalsze lata.

W czasach konfederacji barskiej dokonano rekwizycji sporej części towarów w analizowanej własności nadwornej. Dysponujemy stosownymi danymi z lat 1769-70, które umożliwiają przyjrzenie się bliżej zagadnieniu z lat 1769-70. Beczka żyta kosztowała 24, pszenicy 40, jęczmienia 16, a owsa 12 złp[851]. Pamiętajmy, że z punktu widzenia administracji ekonomicznej korzystniejsze byłoby wyższe otaksowanie produktów zbożowych oraz innych towarów. Mogło to w przyszłości gwarantować zwroty większej ilości gotówki za zrabowane towary ze strony władz centralnych, np. podskarbiego, czy samego monarchy. Jednocześnie widzimy, że z porównaniu z 1766 r., ceny czterech podstawowych zbóż utrzymały się na identycznym poziomie (żyto, jęczmień) lub zmniejszyły się (pszenica, owies). Pozostaje pytaniem otwartym, czy decyzja kontrolerów dóbr wiązała się z faktyczną obniżką opłat - być może związanych z niekorzystnymi uwarunkowaniami, wynikającymi z wojny domowej - co spowodowało otaksowanie towarów bliższej cen rzeczywistych.

Zwroty nakładów pieniężnych, postulowanych przez dzierżawcę folwarków Kopciówka i Zielone Bagna są przyczynkiem do dalszej analizy opłat. Niestety, najemca podał wielkość wysianych ziaren zbóż liczonych w kwartach miary chodorowskiej, wraz z cenami w 1772 r. Ówczesna beczka litewska powinna dzielić się na ćwierci, następnie ośminy, szesnastki itd. Kwarty pojawiały jedynie w przypadku jednostek płynów, jako 1/4 garnca[852]. Być może dzierżawca gospodarstw pańskich mylnie stosował starszy, XVI-wieczny przelicznik, wedle którego kwarta równała się ćwierci, a więc 1/4 beczki (w XVI wieku beczki solanki, w 1766 r. już beczki litewskiej)[853]. Pewnym sprawdzeniem naszych przypuszczeń byłoby przeliczenie kwart na beczki litewskie, co pozwoli na zorientowanie się w wysokości cen, w porównaniu do lat 60. XVIII w. Wyniki są następujące: żyto -

[850]Tamże, s. 7; Obrachowanie 1767, s. 19; Rachunek 1768, s. 14.
[851]AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, sygn. D1_XIV, s. 797.
[852]E. T. Massalski, dz. cyt., s. 14-15.
[853]Inwentarz 1729, s. 90.

28; pszenica - 36; jęczmień - 24; owies - 17,32 złp[854]. Opłaty byłyby więc wyższe (żyto, jęczmień, owies) lub niższe (pszenica), ale mieszczące się w okolicach cen z lat 60. i 70. XVIII. Cena owsa wróciła więc do poziomu z 1766 r. Znacznie wzrosła taksa jęczmienia. Różnice wartości produktów możemy wytłumaczyć z jednej strony stale zmieniającą się koniunkturą gospodarczą, oddziałującą na ceny, a z drugiej strony możliwymi różnicami w rejonie Chodorówki, położonej sporo na zachód od Grodna, bliżej leśnych ostępów. Być może pewne znaczenie miała też wielkość lokalnej miary nasypowej, która już w poprzednich dekadach wyróżniała się od jednostki, używanej bliżej stolicy badanego majątku.

Pewne dane o cenach towarów przynosi sumariusz przychodów z ekonomii wielkoksiążęcych, z przełomu lat 70. i 80. XVIII w. Podkreślamy, że względem 1777 r., dysponujemy tylko opłatami za beczkę owsa (8 złp)[855]. Główne informacje dotyczą jednak 1780 r. Wówczas cena za owies została niezmieniona, jednak warto zwrócić uwagę na sporą obniżkę innych opłat, w stosunku do poprzednich kilkunastu lat. Znacznie obniżyły się również koszty żyta ozimego i jarego (16 złp) i jęczmienia (12 złp)[856]. Nie posiadamy niestety wiarygodnych danych na temat cen pszenicy. Znacznie obniżenie wartości głównych zbóż chlebowych oraz zastosowanie identycznego przelicznika dla obu okresów rodzi podejrzenie o ujednoliceniu opłat, co wiązałoby się ze sztucznym ustaleniem cen produktów. Ponadto, warto zwrócić uwagę na identyczną wartość beczki jęczmienia oraz słodu jęczmiennego (po 12 złp). Przetworzony towar powinien kosztować jednak nieco więcej, co dodatkowo rzuca cień na zgodność opłat z rzeczywistością. Opłaty za konsumpcję Antoniego Tyzenhauza i otoczenia możnego w Horodnicy wykazały identyczne ceny jęczmienia oraz owsa. Sytuacja nie powinna nas dziwić wiedząc, że rozpatrujemy dobra zarządzane przez jedną osobę, a także zważywszy na fakt pochodzenia dokumentów skarbowych prawdopodobne ze wspólnego ośrodka administracyjnego[857].

Cenne źródło historyczne do badania cen stanowią rachunki z 1782 roku, sporządzone przy okazji sejmiku gromniczego. Dokumentacja ta przedstawia szczegółowe zestawienia produktów nabywanych na potrzeby wspomnianego wydarzenia politycznego. Analizując tylko zboża chlebowe widzimy identyczne opłaty za beczkę żyta (16 złp) i owsa (8 złp). Interesujące dane dotyczą jednak jęczmienia - okazuje się, że inaczej otaksowano beczkę jęczmienia pochodzącą z kabaku horodnickiego oraz w ramach wydatków klucza kuźnickiego. Kwoty wynosiły odpowiednio po 24 i 12 złp[858]. Jak więc widzimy, ceny różniły się radykalnie. Trudno nam wytłumaczyć duże rozbieżności

[854]AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, sygn. D1_XIV, s. 168.
[855]AGAD, ASK 1, sygn. 387, k. 13v.
[856]Tamże, k. 15, 18v.
[857]AGAD, AK, sygn. III/184, s. 3.
[858]AGAD, AK, sygn. III/160, s. 71-74.

opłat. Mogły one częściowo wynikać zarówno z lepszej jakości zboża, zgromadzonego w Horodnicy. Raczej wątpliwe są niejednorodności, wiążące się z sezonowymi cenami produktów - towary zostały zakupione najpewniej w zbliżonym czasie. Podkreślono jednak, że droższy jęczmień miał być przeznaczony *na piwo*. Być może więc rozpatrujemy przypadek beczki słodu jęczmiennego, której taksa sięgała wyższej kwoty. Mówilibyśmy zatem o niedokładności twórcy dokumentu. Warto podkreślić także, że opłata za garniec wódki prostej pozostała na identycznym poziomie zarówno w kabaku horodnickim, jak i kluczu wiercieliskim[859].

Bardzo interesujące są przypadki cen pochodzące z inwentarza ekonomii grodzieńskiej, z 1786 r. Beczki żyta oraz owsa zostały wycenione wedle identycznych taks pojawiających się w źródłach z 1777, 1780 i 1782 r. - sięgały więc odpowiednio 16 i 8 złp. Także cena jęczmienia powtórzyła się we wcześniejszych przekazach historycznych, lecz tym razem zdecydowano się na zastosowanie najniższego wskaźnika, czyli 12, a nie 24 złp. Pojawiła się też taksa beczki pszenicy, wynosząca 20 złp oraz gryki (10 złp) i grochu (16 złp)[860]. Potencjał materiału kryje się jednak w aspekcie otaksowania zbóż pożyczonego poddanym. Kontrolerzy własności nadwornej podkreślili, że w czasie administratury Franciszka Rzewuskiego ceny za beczki towarów prezentowały się zupełnie inaczej: dla żyta - 32; pszenicy - 50; jęczmienia - 30; owsa - 20 złp. Całkowicie odmiennie prezentowała się również taksa gryki (24 złp) i grochu (40 złp)[861]. Skąd jednak pojawiły się tak znaczące różnice cen płodów rolnych? Rozbieżności brały się głównie z faktu, że twórcy dokumentu podawali ceny inwentarskie (sztuczne), z 1786 r. oraz ceny targowe, z czasów dzierżawienia ekonomii wielkoksiążęcych przez Rzewuskiego. Funkcjonowały zatem dwa, odrębne systemy opłat. Pierwszy był oparty o dane pochodzące z targów, natomiast drugi został odgórnie skonstruowany przez administrację ekonomiczną. Co istotne, informacje o opłatach inwentarskich sięgały jeszcze lat 70. i nie zostały zaktualizowane w kolejnych latach. Stąd też realna wartość opłat pozostaje wątpliwa, a bardziej użyteczne są zaprezentowane ceny targowe. Nasze zastrzeżenia budzi - co podkreśliliśmy już przy analizie innych okresów z wartościami rynkowymi - rodzaj opłat: czy mówimy o cenach uśrednionych, maksymalnych, minimalnych, bądź po prostu pojawiających się na rynku? Dane z lat 1777, 1780, 1782 i 1786 zachowały zdumiewającą zbieżność, co z pewnością nie mogło być dziełem przypadku i wynikało z celowych otaksowań administracji.

Następną porcje danych o cenach przynosi źródło z 1789 r. W ośmiu kluczach opłaty ujednolicono z cenami inwentarskimi sprzed trzech lat. Nie mniej jednak w przypadku 12 innych jednostek administracyjnych taksy za pojedynczą beczkę uprawy są wyższe i sięgają: dla żyta - 20; pszenicy -

[859]Tamże, s. 73, 75.
[860]Inwentarz 1786 A, k. 6, 89v, 322v; Inwentarz 1786 B, k. 5, 30v, 476v.
[861]Inwentarz 1786 A, k. 6, 233, 491; Inwentarz 1786 B, k. 135, 315, 453, 459.

24; jęczmienia - 16; owsa - 16; gryki - 16; grochu - 20 złp[862]. Dokument nie podaje precyzyjnych wiadomości wyjaśniających nam przyczynę różnic w cenach produktów roślinnych. Co prawda w obydwu jednostkach administracyjnych odkryliśmy nieco wyższe plony żyta, jednak pozostałe uprawy nie przedstawiały się równie obiecująco - w kluczu skołubowskim podano wyższe wartości ziaren do intraty, lecz jednocześnie otaksowane je za pomocą najniższych stawek[863]. Gryka w jeszcze jednym miejscu została wyceniona na 14 złp. Bardziej zróżnicowana była opłata za beczkę owsa, której taksy w trzech innych kluczach wynosiły 10, 12 lub 18 złp. Co jednak istotne, wydaje się, że urzędnicy ekonomiczni tym razem nie kierowali się cenami targowymi, lecz samodzielnie taksowali uprawy, co widnieje w opisach uwarunkowań niektórych kluczy[864].

Problematyka opłat za produkty rolne wyglądała podobnie również w 1792 r. Jedyną różnicą wydaje się znacznie mniejsza liczba kluczy z wyższymi taksami. Nie zawsze też w podsumowaniu sytuacji jednostek administracyjnych natrafiliśmy na stosowne dane o cenach - zwykle widnieją jedynie wzmianki o podsumowaniu zysków za krescencje. Opłaty za zboże, rozpożyczone włościanom wskazuje na dominujące ceny: dla żyta - 16; jęczmienia - 12; owsa - 8; gryki - 10; grochu - 16 złp[865]. Pszenica nie została otaksowana, ponieważ nie pożyczano jej poddanym.

Niewielkie zmiany przynosi analiza cen w 1794 r. W przeciwieństwie do 1789 i 1792 r. dysponujemy jednak danymi dla całej ekonomii grodzieńskiej, a nie jedynie połowy majątku. Ponownie, najwięcej informacji przynosi nam przyjrzenie się opłatom za płody rolne. Z 64 jednostek administracyjnych jedynie w 56 uprawiano zboża. W 23 na 56 kluczy i folwarków produkty otaksowano najniższymi stawkami, występującymi w poprzednich latach. Mówimy więc o cenie za jedną beczkę: żyta - 16; pszenicy - 20; jęczmienia - 16; owsa - 8; gryki - 10; grochu - 16 złp. Z kolei w 33 jednostkach administracyjnych zastosowano wyższe taksy. Żyto kosztowało 20, pszenica 24, jęczmień 16, owies 16, gryka 16; a groch 20 złp[866]. Obie stawki występowały już w poprzednich latach i nawet uwzględniając większą liczbę droższych towarów, wskaźniki powinniśmy traktować w większej mierze jako szacunki cen, niż rzeczywiste wartości płodów rolnych.

Po scharakteryzowaniu trudności w interpretacji informacji źródłowych, w celu przyswojenia badań warto byłoby przedstawić dane dzięki analizie wiadomości w długim wycinku czasowym. Za-

[862]Inwentarz 1789 B, k. 23v, 46v, 61v, 79v, 108v, 125v, 140v, 154v, 172v, 188v, 203v, 218v, 230v, 238v, 266v, 292v, 304v, 334v, 347v, 359v. Z liczby możliwych do analizy jednostek administracyjnych wyłączyliśmy obszar jurydyk grodzieńskich, skąd nie sposób pozyskać żadnych danych o cenach towarów.
[863]Inwentarz 1789 B, k. 321v.
[864]Tamże, k. 266v, 292v.
[865]Inwentarz 1792, k. 50v, 65v, 102v, 115v, 134v, 152v, 166v, 192v, 209v, 215v, 268v.
[866]Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie, Czytelnia Ksiąg Rzadkich, sygn. IV/23571, b.p.

gadnienie nie może być przeprowadzone bezkrytycznie. Nade wszystko należałoby dokonać selekcji bardzo licznego asortymentu. Zachowane wiadomości dotyczą wielu kategorii towarów: napojów, przedmiotów metalowych, drewnianych i dominujących w strukturze opłat produktów roślinnych. W przypadku gospodarki Korony i Litwy, najważniejszymi cenami bez wątpienia były opłaty za towary zbożowe. Ze względu na specyfikę rynku wewnętrznego i zewnętrznego Rzeczpospolitej, za najistotniejsze zboża z pewnością możemy uznać żyto oraz owies, regularnie pojawiające się w przeróżnych rachunkach. Innym problemem, dotyczącym prezentacji informacji są historyczne jednostki miar nasypowych. W przeciągu trzech stuleci w ekonomii grodzieńskiej funkcjonowały dwa, główne systemy miar zbożowych:

1. Beczka (zwana niekiedy grodzieńską lub wileńską), ustalona w okresie reformy włócznej - jak wskazaliśmy wyżej, była to solanka. Jednostka składała się z czterech korców krakowskich. Dokonując ostrożnych kalkulacji w oparciu o zachowane źródła, możemy podjąć próbę przeliczenia historycznych danych na system metryczny. W interesującym nas przypadku pojedyncza solanka wynosiła 144 (do 1565 r.) oraz 170,8 litrów[867].

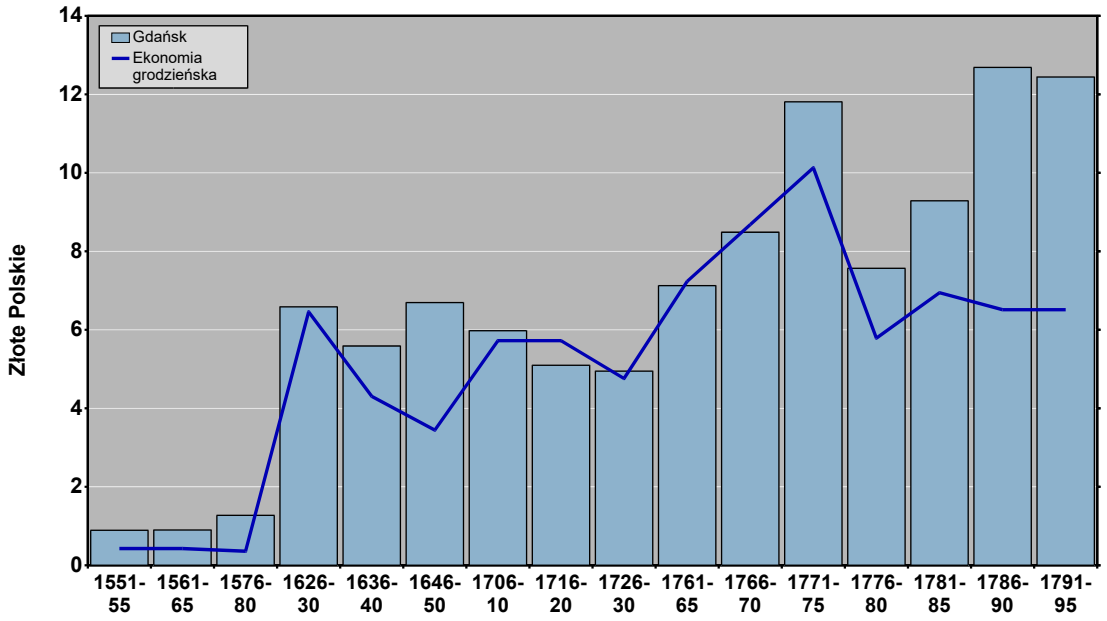
2. Beczka litewska, funkcjonująca dzięki konstytucji sejmowej z 1765 r. Zainteresowanie jednostką przez historyków sięga już I połowy XIX w. Dokonując szeregu kalkulacji, Edward Massalski sądził, że beczka litewska ważyła 406,54 litrów, co potwierdziły inne badania[868].

Problem zróżnicowania cen w ciągu trzech stuleci warto przeprowadzić w oparciu o dane porównawcze pochodzące z innego ośrodka. Zbadanie zagadnienia handlu wykazało istotne związku między Grodnem a Gdańskiem. Oczywiście analizy nie można przeprowadzić w sposób automatyczny. Głównym problemem jest przeliczenie jednostek miar nasypowych, użytkowanych w Gdańsku. Łaszt gdański składał się z 60 korców gdańskich, które wedle szacunków mierzyły łącznie 3284,4 litrów. Od 1766 r. łaszt równał się 30 korcom warszawskim, dających w sumie 3618 litrów[869]. Zgodnie z założeniami, poczynionymi także przy konstrukcji modelu budżetu chłopskiego uznajemy, że 1 litr żyta= 0,68 kg, a 1 litr owsa= 0,44 kg. Przeliczenia zastosowaliśmy zarówno do litewskich, jak i gdańskich miar nasypowych. Kolejną trudnością z którą musieliśmy się zmierzyć jest sposób prezentacji danych, stosowany przez twórców serii prac na temat historycznych cen. Ogromne wykazy opłat, nierzadko podzielonych na kwartały, wymają znacznego uproszczenia. Toteż w ślad za autorami, skłoniliśmy się ku uproszczeniu wykorzystanych źródeł, kompilując je w pięcioletnie średnie

[867]J. Szymański, dz. cyt., s. 168-171; K. Boroda, *Pojemność miar nasypnych w XVI-wiecznej Polsce*, Białystok 2023, s. 24, 44-45.
[868]E. T. Massalski, dz. cyt., s. 14-15; A. Żabko-Potopowicz, dz. cyt., s. 230; K. Boroda, *Pojemność*..., s. 24.
[869]M. Kamler, *Łaszt*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej*..., t. 1, s. 446-447.

nieważone[870]. W przypadku ekonomii grodzieńskiej, co wykazaliśmy wyżej, często operujemy danymi z pojedynczych lat, nie mniej jednak szczególnie w II połowie XVIII w. mieliśmy do czynienia z serią informacji źródłowych, nierzadko bardzo zróżnicowanych.

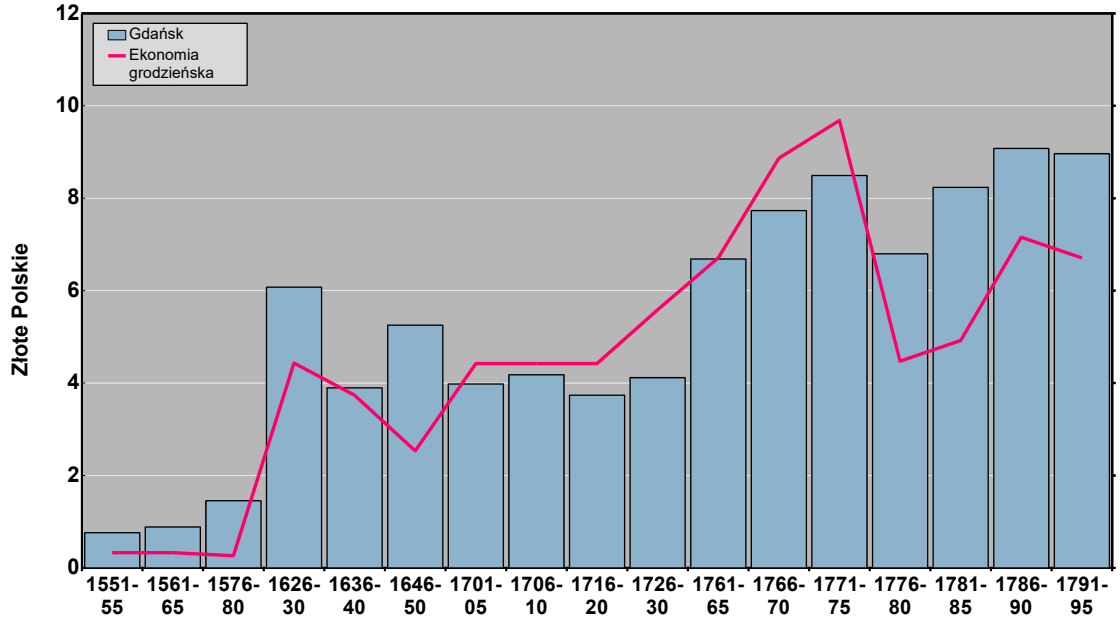
Wykres 45. Pięcioletnie średnie nieważone cen żyta w ekonomii grodzieńskiej (niebieska linia) oraz w Gdańsku, w przeliczeniu na 100 kg



Źródło: Opracowanie własne na podstawie, AGAD, Metryka Litewska- transkrypcje, sygn. 213, s. 215-216; Inwentarz 1578, s. 26, 85, 102, 104, 136, 139, 239, 258, 299; Kopiariusz Stefana Paca, k. 111-114v; AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dz. 10, sygn. 507, s. 20-21; Inwentarz 1650, k. 36, 38v, 125v, 167-170, 175-175v, 190; Klucz Łabno 1697, s. 12, 34, 47-49; Rewizja 1720, s. 23, 31, 37, 62, 128-129; Inwentarz 1729, s. 90-92; AGAD, ASK 1, sygn. 387, k. 13v, 15, 18v; AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, sygn. D1_XIV, s. 168, 797; Rachunek 1766, s. 7; Obrachowanie 1767, s. 19; Rachunek 1768, s. 14; AGAD, AK, sygn. III/160, s. 71-74; AGAD, AK, sygn. III/184, s. 3; Inwentarz 1708, k. 27, 74v, 61-63, 77, 92; LAHW, f. 11, op. 1, sygn. 1092, k. 6v, 8v-9, 45v-46, 47v-48; Inwentarz 1786 A, k. 6, 89v, 233, 491, 322v; Inwentarz 1786 B, k. 5, 30v, 135, 315, 453, 459, 476v; Inwentarz 1789, k. 266v, 292v; Inwentarz 1792, k. 50v, 65v, 102v, 115v, 134v, 152v, 166v, 192v, 209v, 215v, 268v; Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie, Czytelnia Ksiąg Rzadkich, sygn. IV/23571, b.p; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 8, 87, 103, 106, 111, 113; E. T. Massalski, dz. cyt., s. 14-15; J. Jaroszewicz, dz. cyt., s. 237; T. Furtak, dz. cyt., s. 212; A. Wawrzyńczyk, *Gospodarstwo chłopskie*..., s. 187; *Historia Polski w liczbach*..., t. 2, s. 23-24; K. Boroda, *Pojemność*..., s. 24.

[870]T. Furtak, dz. cyt., s. 212; *Historia Polski w liczbach*..., t. 2, s. 23-24.

Wykres 46. Pięcioletnie średnie nieważone cen owsa w ekonomii grodzieńskiej (czerwona linia) oraz w Gdańsku, w przeliczeniu na 100 kg



Źródło: Jak w wykresie 45.

Powyższe dane są zgodnie z pięcioletnimi okresami, zastosowanymi przez Pelca i Furtaka. W przypadku obu źródeł dla okresu pomiary włócznej zdecydowaliśmy się na użycie średniej z lat 1561-65. Wynikało to głównie ze specyfiki litewskiego przekazu, odnoszącego się do lat 1558-63. Zestawienia ukazują pewne podobieństwa relacji między cenami żyta i owsa w ekonomii grodzieńskiej oraz w Gdańsku. Wyjątkami pozostaje okres II połowy XVI w., wobec braku urynkowienia opłat w grodzieńskich dobrach stołowych. Niezgodność danych występuje również w I połowie XVIII stulecia, kiedy ceny w litewskim majątku były nawet wyższe, niż w najważniejszym mieście portowym Rzeczpospolitej. Bardzo wysokie wskaźniki zanotowaliśmy także w latach 60. i 70. epoki oświecenia, co jest widocznie widoczne w przypadku owsa. Przeciwieństwa, niezgodne z ruchem cen zaobserwowaliśmy w przypadku żyta, pod koniec istnienia litewskiej własności nadwornej. Odwrotny trend przejawiały taksy owsa, które zdawały się spadać w zgodności z gdańskim rynkiem.

Szczególnie duże zmiany w kontekście życia gospodarczego obserwujemy w epoce oświecenia. Niemal każda z najmniejszych jednostek administracyjnych ekonomii grodzieńskiej zawierała w sobie przynajmniej jedną karczmę. Ulokowanie chociaż jednego zajazdu na klucz najpewniej wynikało z potrzeb miejscowej ludności, a zarazem było doskonałym miejscem, w którym inkasowano pieniądze ze sprzedaży rozmaitych trunków. Szynk posiadał również drugie oblicze, bowiem pełnił funkcje noclegowe i gastronomiczne, z których korzystali zarówno podróżni, jak i miejscowi.

4.4 Dochodowość ekonomii grodzieńskiej

Stan badań nad wpływami finansowymi dóbr monarszych w Rzeczpospolitej

Analizując stan badań nad dochodowością Rzeczpospolitej Obojga Narodów dochodzimy do wniosku, że polska historiografia może pochwalić licznymi publikacjami naukowymi, skoncentrowanymi na problematyce finansów różnych majątków. Pierwszą pracą, skupioną na omówieniu dochodów we własnościach królewskich były ustalenia Jana Rutkowskiego[871]. W swoim monumentalnym dziele skupił się głównie na analizie danych pochodzących z pierwszej serii lustracji królewszczyzn (lata 1564-66), co umożliwiło mu zbadanie dochodowości dóbr objętych kontrolą poszczególnych komisji. Rutkowski wskazał wiele ważnych faktów dotyczących lustracji np. podkreślił, że komisarze notowali zwykle stałe dochody, przynoszące określony zysk, a także omówił funkcjonowanie różnych działów gospodarki królewszczyzn. Zdarzało się jednak, że niekiedy rewizorzy wyłączali drobniejsze kwoty z dochodów własności królewskiej np. profity z naturaliów, albo zatajano też niektóre wiadomości przed lustratorami[872]. Wszelkie zmiany dotychczasowych zysków były zwykle skrupulatnie notowane przez urzędników. Badacz zaproponował drobiazgowe zbadanie struktury wpływów finansowych, na podstawie gruntownej wiedzy o ekonomice czasów nowożytnych:

Pierwsza kategoria, obejmująca wpływy pieniężne, a więc przychód (mylnie nazywany dochodem): a) od ludności obcej nie korzystającej z gruntów danych majątków, b) z osad miejskich, c) ceł wiejskich.

Druga kategoria (dochody z obciążenia cudzej gospodarki wiejskiej, czyli obciążenia poddanych): a) od ludności obcej korzystającej z gruntów danych majątków, b) z wielkich dzierżaw, c) z czynszów i danin.

Trzecia kategoria (dochody z własnej gospodarki wiejskiej pana): a) folwarki, b) pszczelarstwo, c) gospodarka rybna, d) gospodarka leśna, e) młyny, folusze i tartaki, f) inne zakłady przemysłowe[873].

Jan Rutkowski podzielił też np. zyski z folwarków, wyodrębniając pieniądze ze sprzedaży: płodów rolnych, gospodarki łąkowej, innej (wpływy z sadów, ogrodów, plantacji chmielu), zwierzęcej[874].

---

[871]J. Rutkowski, *Badania nad podziałem dochodów w Polsce w czasach nowożytnych, t. 1, Rozważania teoretyczne klasyfikacja dochodów wielkich właścicieli ziemskich*, Kraków 1938.
[872]J. Rutkowski, *Badania*..., s. 263-265.
[873]Tamże, s. 270-271.
[874]Tamże, s. 291-296.

Kolejną podział wpływów z własności ziemskiej zaproponował Andrzej Burzyński. Badacz wyodrębnił cztery grupy opłat:

1. W aspekcie dochodów (przychodów) produkcji hodowlano-roślinnej folwarków podkreślił, że celem badań zostały: a) dochody czterech podstawowych zbóż, b) dochód z innych zbóż i roślin nieprzemysłowych (groch, proso, tatarka), c) roślin przemysłowych (rzepak, konopie, mak, anyż), d) dochód z gospodarki łąkowej (sprzedaż siana), e) dochód z hodowli bydła, f) gospodarki rybnej.

2. Dochody z gospodarki przemysłowo-przetwórczej wsi wiążące się z analizą: a) zysków z młynów, b) wpływów z propinacji, e) czynszu z hut.

3.1. Dochody z obciążenia gospodarstwa chłopskiego w pieniądzu dotyczyły: a) czynszów, b) czynszów od czynszowników, c) opłat, d) najmu, e) opłat zwyczajowych.

3.2. Dochody z obciążenia gospodarstwa chłopskiego w naturaliach skupiały się na: a) daninach, b) spach żytnich, pszenicznych i owsianych.

4. Dochody z miast, zbadane jedynie w ogólnym wymiarze[875].

Krzysztof Zamorski rozwinął propozycje Andrzeja Burzyńskiego, uściślając i zmieniając kilka subkategorii.

1. W aspekcie dochodów (znów, autor miał na myśli jedynie przychody) produkcji hodowlano-roślinnej folwarków podkreślił, że celem badań zostały: a) dochody czterech podstawowych zbóż, b) dochód z innych zbóż (tatarki, prosa), c) roślin nieprzemysłowych (sprzedaż lnu, konopi, chmielu, anyżu), d) roślin przemysłowych (grochu), e) dochód z gospodarki łąkowej (sprzedaż siana), f) dochód z hodowli bydła. Ze struktury usunięto wpływy z gospodarki rybnej, mało rentownej w rejonie południowej Małopolski.

2. Dochody z gospodarki przemysłowo-przetwórczej i stawowej wsi obejmowały: a) gospodarkę przemysłową, b) gospodarkę stawową (przekształconej z gospodarki rybnej, w ramach działu pierwszego, zaproponowanego przez Burzyńskiego), c) gospodarkę roślinną (zyski z propinacji), d) gospodarkę leśną.

3.1. Dochody z obciążenia gospodarstwa chłopskiego w pieniądzu dotyczyły: a) czynszów, b) czynszów od czynszowników, c) opłat, d) najmu za pańszczyznę, e) najmu gruntów

3.2. Dochody z obciążenia gospodarstwa chłopskiego w naturaliach skupiały się na: a) daninach, b) spach oraz innych daninach zbożowych, c) inne daniny roślinne.

[875] A. Burzyński, *Struktura dochodów wielkiej własności ziemskiej XVI-XVIII wieku (próba analizy na przykładzie dóbr królewskich województwa sandomierskiego)*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, T. 34, 1973, s. 31-64.

4. Dochody z miast wiązały się z wpływami, z: a) czynszów i danin, b) opłat handlowych, c) ceł), d) dochód z miejskiej gospodarki przemysłowo-przetwórczej i stawowej (zyski z młynów miejskich i innych obiektów protoprzemysłowych, propinacji i innych profitów)[876].

Choć wyżej zaproponowane propozycje Burzyńskiego i Zamorskiego są bardzo szczegółowe wydaje się, że wiele pozycji nadmiernie rozdrobniono, np. dochód z gospodarki przemysłowo-przetwórczej i stawowej przebadano odrębnie, aby oddzielnie wyodrębnić wpływy z miast i wsi. Podobnie wygląda sprawa z sepem, podzielonym na sep żytni, pszeniczny i owsiany. Naszym zdaniem niepotrzebnie rozdzielono też opłaty z młynów i innych obiektów gospodarczych, gdyż stanowiły one raczej pewną całość. Warianty Autorów sprawiają, że analiza wyników badań jest pełna, choć przesadnie drobiazgowa.

W naszych ustaleniach, dotyczących analizy finansów spożytkowaliśmy głównie inwentarze, rewizje, sumariusze i rachunki ekonomii grodzieńskiej. Wśród źródeł brakuje lustracji kwarcianych, bowiem jak wiemy urzędnicy rewidowali przede wszystkim Koronę Królestwa Polskiego (poza lustracją generalną Polski i Litwy z 1765 r.)[877]. Choć polska historiografia zaproponowała kilka ujęć problemu podziału dochodów własności ziemskiej sądzimy, że struktura powinna prezentować się jak najprościej. Przede wszystkim mamy obowiązek podkreślić, że szczegółowe obserwacje sfery finansowej są możliwe głównie na poziomie analizy przychodu, czyli wszelkich wpływów pieniężnych, pozyskanych z tytułu funkcjonowania ekonomii grodzieńskiej. Zdecydowanie mniej informacji źródłowych wiążę się z wydatkami. W dawniejszych badaniach również mieliśmy do czynienia z wieloma ujęciami struktury przychodu, mylnie nazywanych konstrukcją dochodowości różnych dóbr. Istnieje oczywiście wiele definicji dochodu. Dochód rozumiemy jako sumę przychodu, pomniejszoną o koszty jego uzyskania[878]. Jednocześnie doceniamy znaczenie dotychczasowym obserwacji, które częściowo chcielibyśmy włączyć do naszych ustaleń. Zagadnienie zbadania profitów finansowych przeprowadzimy zatem w dwójnasób. Z jednej strony dokonamy analizy podziału przychodów opartą na istnieniu kilku elementów:

[876]K. Zamorski, *Struktura dochodów wielkiej własności ziemskiej XVI-XVIII wieku na przykładzie dóbr królewskich województwa krakowskiego*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, T. 39, 1978, s. 33-37.
[877]F. Paprocki, *Wiadomosc kazdemu obywatelowi Korony Polskiey y W. X. Litt. potrzebna albo Specyfikacya starostw y krolewszczyzn Emfiteutycznie, Expektatywą, Dożywociem, Summownie y Dziedzicznie udysponowanych przez seym roku 1775 y 1776 skonczony*, Łowicz 1777; M. Woźnicki, *Reformy ceł i podatków w Rzeczypospolitej w latach 1764-1766*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio F - Historia, 2014, Vol. 69, s. 151-166.
[878]R. Novy-Marx, *The other side of value: The gross profitability premium*, Journal of Financial Economics, T. 108, 2013, nr 1, s. 1; R. Ball, i in., *Deflating profitability*, Journal of Financial Economics, T. 117, 2015, nr 2, s. 225; J. R. Brooks, *The Definitions of Income*, Tax Law Review, T. 71, 2017, s. 253-309.

1. Czynszu, czyli wszelkich wpływów z posiadłości użytkowanych zarówno przez poddanych, jak i należących do wielkiego księcia litewskiego, czyli: włók (m.in. ciągłych i osiadłych), morgów, placów, prętów miejskich, ale też obiektów gospodarczych chyba, że rozliczano się z nich za pomocą produktów naturalnych lub kwot z najmu. Mówimy więc o opłatach z własności nieruchomych.

2. Propinacji, a więc wpływów z produkcji i wyszynku rozmaitych alkoholi w karczmach pańskich. Należy podkreślić, że wyraźnie oddzielamy opłaty z użytkowania lub najmu ziemi np. włók karczemnych od wpływów ze sprzedaży napoi alkoholowych, z których jedynie ostatni typ opłat wchodzi w skład interesującej nas kategorii.

3. Produktów naturalnych. Skupiamy się na otaksowanych uprawach i hodowli, dostarczanych z gospodarstw pańskich oraz daninach uiszczanych przez poddanych wielkiego księcia.

4. Arendy. Zaliczamy do niej wszelkie, najmowane typy własności, jak obiekty gospodarcze, czy różne rodzaje użytkowanej ziemi, o ile zostały wyraźnie wyodrębnione w źródłach.

5. Innych należności, a więc w zdecydowanej większości opłat zwyczajowych, wymykających się wyżej zaproponowanym ujęciom. Były to np. zyski za wykupienie się od tłok, należności płacone za niewody[879].

Powyższe ujęcie struktury przychodu stanowi próbę ulepszenia układu, stosowanego już wcześniej przez autora niniejszej dysertacji[880]. Przede wszystkim należało wyodrębnić kwoty płynące z wynajmu różnych części gospodarki, wyraźnie wydzielonych od wpływów z czynszów. Uważamy również, że zyski z produktów naturalnych należało połączyć w jeden wariant przychodu. Nasza refleksja wynika z okresowych niedostatków informacji, dotyczących zysków z upraw i hodowli folwarcznej. Regularnie pojawiały się natomiast wiadomości o daninach chłopskich, które jednak zanikły po oczynszowaniu poddanych, a następnie znów pojawiły się po ponownym zaprowadzeniu folwarków. Ze struktury przychodu wyraźnie wyłączamy wpływy podatkowe, regularnie rejestrowane w inwentarzach, rewizjach tylko w II połowie XVIII w.

Druga propozycja przedstawienia problematyki rozkładu przychodów obejmuje wyodrębnienie zysków z poszczególnych jednostek osadniczych. Dla uproszczenia, podobnie jak w przypadku analizy struktur administracyjnych, nasz podział obejmuje: folwarki, miasta, wsie oraz kategorię

[879] *Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 8, 10.
[880] M. Kwiatkowski, *Dochodowość starostwa gniewskiego w XVI-XVIII wieku. Kierunki przeobrażeń gospodarczych oraz struktura przychodu*, w: *Jednostka, rodzina i struktury społeczne w perspektywie historycznej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Cezaremu Kukli*, red. P. Łozowski, R. Poniat, Białystok 2022, s. 644-654; M. Kwiatkowski, *Dochodowość starostw goniądzkiego i knyszyńskiego w epoce staropolskiej (XVI-XVIII w.)*, Studia Podlaskie, T. 31, 2023, s. 183-208.

inne, w skład w której wliczamy *grunty*, osady (np. młyńskie i karczemne). Pozwoli to na stworzenie silnie postulowanych przez różnych historyków odrębnych analiz wpływów pieniężnych zarówno z gospodarki chłopskiej, jak i folwarcznej, przy odrębnym potraktowaniu zagadnień ośrodków miejskich.

Źródła typu inwentarzowego obejmujące ekonomię grodzieńską zostały sporządzone w rozmaity sposób. Za sprawą rozwoju sieci biurokratycznej z czasem wyraźnie dążono do profesjonalizacji konstrukcji dokumentów, co z reguły wpływało na rozwój jakości przekazów. Z punktu widzenia badacza nastręcza to jednak pewne trudności. W inwentarzu ekonomii grodzieńskiej z 1786 r. mamy liczne wiadomości na temat otaksowanej własności ruchomej (m.in. narzędzi, czy naczyń), znajdujących się w gospodarstwach pańskich, czego brakuje w starszych przekazach. W związku z różnorodnością danych pominęliśmy aspekt analizy własności ruchomej, który zresztą odnosi się do wartości, a nie dochodowości majątku.

4.4.1 Przychód

Najstarsze dane finansowe z ekonomii grodzieńskiej pochodzą, podobnie jak szereg innych wiadomości, z okresu reformy włócznej. Mimo dokładnych opisów powinności poddanych oraz ujęcia kwestii podziału i granic jednostek osadniczych *piscove knigi* są niezwykle ubogie w relacjach finansów gospodarstw pańskich. Dysponujemy tylko zarysem opłat gruntów, dzierżawionych przez ogrodników, czy służków oraz zysków z dworskich ogrodów. Nie mamy informacji o wpłatach z racji wyszynku alkoholi, a jedynie kwoty arendy. Dlatego też rozpatrując zagadnienie przychodu musimy pamiętać, że operujemy raczej pewnymi szacunkami profitów z analizowanego majątku, bez włączania opłat generowanych z tytułu funkcjonowania folwarków, czy sprzedaży produktów alkoholowych. Jeżeli chcemy zbadać strukturę profitu okaże się, że najwięcej generowały czynsze (5834 złp). Płacili go przede wszystkim chłopi, użytkujący włóki ciągłe, ale też włóki osiadłe, dzięki czemu płacili dodatkowo *osadę*. Pewną sumę czynszu dostarczali również mieszczanie. Drugą, największą kategorią przychodu okazały się otaksowane produkty naturalne - oddawane beczki żyta, owsa, wozy z sianem, czy inne grupy naturaliów opiewały na kwotę 2685 złp. Trzecią grupę wpływów pieniężnych stanowiły profity, opisane przez nas jako inne, z których pozyskano 2031 złp. Mówimy przede wszystkim o zyskach za niewody (zapewne pozwalające na legalne korzystanie z akwenów wodnych, może na łowienie ryb) i opłatach za tłoki, prawdopodobnie wiążące się z wykupieniem się od odrabiania dodatkowych robót ze strony poddanych, czy danina, zwana mostowym. Zyski za najem: młynów, browarów i słodowni grodzieńskich dostarczały 730 złp. Sumując uzyskane informacje o przychodzie, rewidowane włości grodzieńskie w latach 1558-63 generowały 11 280 złp. Ponieważ w latach

reformy włócznej wiemy niewiele na temat wpływów z folwarków, systematyzacja zysków w oparciu o jednostki osadnicze wydaje się niepotrzebna. Jeśli jednak zechcemy przeprowadzić ów zabieg okaże się, iż najwięcej pieniędzy dostarczały wsie ekonomii grodzieńskiej. Wpływy opiewały na 9869 złp. Miasta płaciły łącznie 1384, a szczątkowe dane o folwarkach pozwalały na wyodrębnienie jedynie 29 złp zysku[881].

Inwentarz 1578 r. jest lepszym źródłem do zbadania problematyki przychodu. I choć przekaz nie podaje nam, jak duże sumy pieniędzy wpływały z folwarków, notuje ich wydajność. Pojawiają się za to informacje o zyskach z tytułu funkcjonowania karczem. Najwięcej pieniędzy ponownie generowały czynsze uiszczane przez poddanych (4995 złp). Produkty roślinno-hodowlane otaksowano na 2031 złp, jako kwoty przeliczane z chłopskich danin. Choć nie dysponujemy cenami upraw folwarcznych, znamy taksę dani, wręczanych przez poddanych. Możemy więc doszacować zyski folwarczne, płynące przynajmniej z dwóch zbóż - żyta oraz owsa. W jakiej jednak proporcji sprzedawano rośliny? Spróbujemy oszacować wielkość zbóż przeznaczonych do intraty za pomocą proporcji przehandlowanych zbiorów, w 1650 r. Jak wykazaliśmy w rozprawie na temat handlu, w połowie XVII w. sprzedawano: 67% zebranego żyta ozimego, 67,7% żyta jarego oraz 78,1% użętego owsa. W związku z zaistniałymi klęskami elementarnymi i większym zapotrzebowaniem folwarków na uprawy przyjmujemy, że sprzedano 60% zbiorów żyta i 70% owsa. Sprzedaż dwóch zbóż przyniosłaby 1410 złp co wraz z daninami chłopskimi wygenerowałoby 3 441 złp zysku. Z arendy zebrano w sumie 998 złp - pieniądze pochodziły przede wszystkim z wynajmu obiektów gospodarczych (młynów), ale też usługowych (karczem). Funkcjonowanie propinacji pozwoliło na wypracowanie wpływów finansowych w wysokości 730 złp. Płynęły one głównie z wiejskich karczem, należących do dworu. Z opłat zwyczajowych zebrano 509 złp. Podsumowując, przychód starostwa grodzieńskiego pod koniec lat 70. XVI w. sięgał 10 673 złp. Bez doszacowania folwarków zyski wynosiły 9263 złp[882]. Kwota nie pokrywa się z sumariuszem intraty z analizowanego majątku, przechowywanym w zespole Archiwum Zamoyskich, AGAD-u. Wedle dokumentu wpływy sięgały 7767 złp, natomiast prawdopodobnie twórca źródła notował tylko bieżące rachunki[883]. Urzędnicy mogli nie zebrać więc jeszcze części pieniędzy. Na zmniejszenie wielkości zysków z dóbr grodzieńskich wpłynęły przede wszystkim zmiany struktury administracyjnej, czyli głównie odłączenie części wsi. Jak widać, rozmiary profitów z okresu reformy włócznej ze starostwa grodzieńskiego nie zrównoważyło także dołączenie włości nowodworskiej, ulokowanej w zachodniej części majątku. Po rozdzieleniu przychodu

[881]*Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 3-588; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 25-166.
[882]Inwentarz 1578.
[883]AGAD, Archiwum Zamoyskich, sygn. 2932, s. 1-4.

odnotowanego w inwentarzu z 1578 r. na jednostki osadnicze (z doszacowaniem hipotetycznych zysków ze sprzedaży części zbóż folwarcznych) okazuje się, że największe dochody przynosiły wsie (6402 złp), co wynikało nie tylko z ich liczby, lecz także z nieujęcia pełnych zysków ze sprzedaży produktów uprawy i hodowli folwarcznej. Miasta oddawały 1957, a gospodarstwa pańskie 2314 złp.

W połowie XVII stulecia najwięcej pieniędzy uzyskano z otaksowanych naturaliów. Zyski częściowo pochodziły z danin chłopskich, ale ogromną większości stanowiły wpływy z folwarków, co generowało w sumie 26 738 złp. Niewiele mniejszy przychód dostarczały czynsze, dochodzące do 23 626 złp. Część profitów stanowiły opłaty z niektórych, oczynszowanych i rozparcelowanych folwarków (m.in. Krynki, Kuźnica). Z tytułu funkcjonowania arendy różnych części gospodarki pobrano 6289 złp. Podobnie jak we wcześniejszych okresach, wśród zysków z arendy dominowała dzierżawa opłat z karczem (kapczyzny), czy młynów. Niemało pieniędzy spływało z najmu jezior i jazów (grobli), miasteczka Jeziory (1350 złp). Najmowano również targowe, czy zwyczajowe należności, jak łojowe, łopatkowe. Prawdopodobnie dwie ostatnie daniny płacili rzeźnicy, którzy dostarczali kamienie łoju i obracali asortymentem mięsnym. Przychód z opłat zwyczajowych generował 1925 złp, a wpływy z propinacji sięgały 640 złp. Pamiętajmy jednak, że nie stanowiły one pełnego potencjału zysków z wyszynku produktów alkoholowych, bowiem sporo karczem zostało oddanych w arendę, co spowodowało przesunięcie opłat z badanej kategorii do wariantu dotyczącego najmu. W 1650 r. przychód osiągnął więc 59 218 złp, co stanowi ogromny wzrost w porównaniu z okresem II połowy XVI stulecia. Zmiany wynikały jednak nie tylko ze wzrostu wysokości (a raczej dalsze zróżnicowania) czynszów, ale też wzrostu cen, co omówiliśmy już wyżej. Dobra grodzieńskie jednak zaczęły się rozwijać, o czym świadczyło powstawanie nowych obiektów usługowych (karczem), czy gospodarczych (młynów), bądź decyzji o podnajmowaniu pewnych części dóbr (akwenów wodnych). Dzieląc przychód między jednostki osadnicze okaże się, że najwięcej wpływów dostarczały folwarki (29 074 złp). Wiązało się to z wycenieniem zysków z produktów roślinno-hodowlanych, czego zabrakło w źródłach szesnastowiecznych. Jednocześnie, choć wprowadzono liczne stawki czynszów od włók i placów, mogły one pozostawać zbyt nisko oszacowane w stosunku do potencjalnej wydajności miast i wsi. Podobnie prezentowała się sprawa zbyt niskich opłat za działko. W sumie ze wsi pobierano 21 837 złp. Miasta w połowie XVII w. wypracowały przychód w wysokości 8307 złp[884]. W podsumowaniu sytuacji w dobrach grodzieńskich doszło do aktualizacji wpływów z czynszu. Kontrolerzy ekonomii grodzieńskiej zauważyli bowiem sporą liczbę pustych włók, które nie generowały zysku do skarbu nadwornego.

[884]Inwentarz 1650, k. 7-165.

Stąd też ze strony rewizorów zrodził się pomysł o przyłączeniu ziemi do posesji mieszkańców dóbr stołowych. Poddani mieli opłacić czynsz z nowo dołączonych nadziałów w kolejnym roku. Wydaje się, że decyzja nie była narzucona odgórnie, na co wskazują informacje o negocjacjach, toczonych między administracją ekonomiczną, a poddanymi. Ponadto chłopi, mieszczanie i szlachta przyjmowali grunty w nierównomierny sposób, co świadczy o pewnej autonomii decyzji[885]. Po doszacowaniu czynszu z włók pustych, przychód ekonomii grodzieńskiej w 1651 r. sięgał 61 078 złp.

Następną możliwość zbadania wielkości i struktury przychodu dostarcza analiza rewizji z 1680 r. Początek lat 80. XVII w. był okresem głębokich zmian gospodarczych, spowodowanych zniesieniem folwarków w ekonomii grodzieńskiej (z wyjątkiem odrębnie wydzierżawionych kluczy mostowskiego i łabnieńskiego). Przeobrażenia skutkowały znacznym zwiększeniem stawek czynszu. Dzięki reformie czynszowej rewizorzy naliczyli bezpośrednie opłaty czynszowe w wysokości 59 645 złp. Stanowiło to zdecydowaną większość struktury konstrukcji przychodu. Dalsze formy należności nie były już tak istotne. Wpływy z najmu prawa propinacyjnego, obiektów gospodarczych i jezior, sięgały 6705 złp. Arendę szeregu włości lub pojedynczych miast wynotowaliśmy w każdym kluczu dóbr grodzieńskich. Opłaty zwyczajowe, które zbadaliśmy oddzielnie od czynszu (np. zyski za przewóz, wpłaty za wykupienie się od podwód) generowały 1625 złp. Bezpośrednie zyski z karczem piwnych, miodowych i gorzelni wynosiły 390. Opłaty uiszczali przede wszystkim Grodnianie. Jedyne, naliczane naturalia wiązały się z daninami od miejskich rzeźników, dochodzące do 20 złp. Łączne wpływy z ekonomii grodzieńskiej bez odliczenia kosztów sięgały 68 385 złp. Pomimo przeprowadzenia szerokiej akcji oczynszowania poddanych, przychód był raptem o kilka tysięcy wyższy, niż przed wojnami połowy XVII w. Główną przyczyną, prócz znacznej liczby pustych włók generujących mniejsze zyski, na słabsze zarobki z grodzieńskich dóbr stołowych wpłynęło również oddanie w oddzielną dzierżawę klucza łabnieńskiego i mostowskiego. Pamiętajmy, że wcześniej w pełni produktywne folwarki także dostarczały pewną intratę. Po rozparcelowaniu gospodarstw pańskich gruntownie zmienia się schemat wpływu wedle jednostek osadniczych. Najwięcej pieniędzy pobierano ze wsi (58 430,8 złp). Kwota była bardzo zbliżona do wielkości czynszów z całej ekonomii grodzieńskiej, co unaocznia, że przede wszystkim chłopskie należności przyczyniły się do odpowiedniego poziomu przychodu. Z miast pobierano odpowiednio mniejsze, aczkolwiek również znaczące pieniądze (9168 złp). Zatem względem poprzedniego okresu poprawiły się także zyski z ośrodków miejskich. Folwarki, a w zasadzie ziemie użytkowane po byłych gospodarstwach pańskich, dostarczały 692, a

[885]Tamże, k. 165v.

łąki nieprzynależne do żadnej miejscowości 64 złp[886]. Dalsze lata przyniosły nieznaczny spadek przychodu ekonomii grodzieńskiej, sięgający w 1698 r. 66 966 złp[887].

Początek osiemnastego wieku, co wielokrotnie przypominaliśmy, był czasem głębokich niepokojów społecznych, politycznych i upadku gospodarczego. Poza licznymi ulgami lub całkowitymi zwolnieniami z opłat, nie spowodowało to większych zmian w schemacie powinności poddanych. Zdecydowaną większość wpływów pieniężnych generował czynsz (38 898 złp), płacony z gruntów miejskich i wiejskich. Sporo mniejsze zyski spływały z tytułu arendy (6220 złp). Podobnie, jak we wcześniejszych okresach, większość profitów z najmu dotyczyło dzierżawienia propinacji - sporo dostarczał także najem akwenów wodnych koło miasteczka Jeziory, aczkolwiek tamtejszą arendę połączono w jedną całość z dzierżawą browarów. Nieliczne opłaty spływały z nałożenia kapczyzny, które w zdecydowanej większości generowało Grodno. Wśród wpływów finansowych ekonomii grodzieńskiej pojawiły się też zyski z produktów roślinno-hodowlanych. Uiszczane daniny wiązały się z zachowaniem powinności naturalnym w kluczu mostowskim, na nowo włączonym do grodzieńskich dóbr stołowych po odrębnych dzierżawach. Sumując, w 1708 r. z analizowanej własności nadwornej świadczono 45 679 złp. Dzieląc przychód między jednostki osadnicze raczej bez zaskoczenia przyjmiemy informację, że opłaty w zdecydowanej większości ponosili mieszkańcy wsi (38 612,7 złp). Znacznie mniejsze pieniądze płynęły z miast (6930 złp), czy terenów zniesionych folwarków (80 złp). Pozostałe obszary przy gospodarstwach pańskich były użytkowane przez chłopów, skąd płacono czynsz. Łąki i grunty nieprzynależne do żadnej wsi dostarczały 56 złp[888].

W 1712 r. sytuacji ekonomii grodzieńskiej z pewnością nie poprawiły kolejne najazdy wojsk oraz występujące epidemie i klęski elementarne. Sytuacji finansowej nie poprawiło nawet przyłączenia klucza łabnieńskiego, dotychczas oddawanego w odrębną dzierżawę. Spadły m.in. zyski z czynszu, które zmniejszyły się do poziomu 34 081 złp. Co interesujące, zwiększyły się opłaty uiszczane za arendę (7510 złp). Wzrost wpłat wiązał się z podniesieniem stawek, widniejących w kontraktach dzierżawnych na poszczególne części gospodarki (głównie propinacyjne). Względem 1708 r. spadły i tak niskie profity za propinację (387 złp) - tym razem główną część danin generował Lipsk, co prawdopodobnie wiązało się ze szczególną dewastacją Grodna. Naturalia (41 złp) w 1712 r. opłacali głównie poddani zamieszkali w kluczu łabnieńskim, ponieważ władza administracyjna wskazała, że zbiory w kluczu mostowskim były niskie i szły na własne potrzeby. Pewną część wpłat generowali też miejscy rzeźnicy, oddający kamienie łojowe.

[886]Rewizja 1680, s. 15-681.
[887]Sumariusz 1697, k. 1.
[888]Inwentarz 1708, k. 1-70.

Przychód w 1712 r. sięgał więc 42 019 złp, co oznacza spadek wpływów pieniężnych z ekonomii grodzieńskiej o kilka tysięcy złp. Rozpatrując problem struktury przychodu od strony różnych typów miejscowości widzimy wyraźnie, że z wsi pobrano najwięcej pieniędzy, obejmujących łącznie 36 928 złp. Miasta dostarczały 5037 złp - blisko połowę profitów pozyskano ze stolicy badanego majątku. Skromne należności wytwarzały obszary byłych folwarków (48 złp) oraz gruntów nieprzynależnych do żadnej wsi, czy miasta (6 złp)[889].

Tematyka zysków z różnych dóbr jest zagadnieniem złożonym i podatnym na zmiany. Rentowność opłat nie ma charakteru stałego, w przeciwieństwie do wielkości poszczególnych jednostek osadniczych (zwłaszcza wsi), które od czasu pomiary włócznej do końca XVIII w. nie musiały ulegać istotnym przeobrażeniom. Dlatego też w naszych badaniach pomijamy zagadnie wielkości przychodu z 1720 r. i kilku innych inwentarzy z epoki saskiej, bowiem nie obejmowały one całości analizowanych dóbr. Kwestie finansowe unaoczniają nam dopiero rachunki z początku panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. W przeciwieństwie do okresu 1558-1712, podczas badań nad wielkością przychodu z ekonomii grodzieńskiej dysponujemy szeregiem już przywoływanych sumariuszy z lat 1766-68. Źródła z 1766 i 1768 r. nie nadają się do zbadania struktury przychodu według naszej propozycji, obejmujących różne rodzaje opłat. Nie sposób wydobyć danych również przy podziale na poszczególne folwarki, miasta, czy wsie. Pewniejsze informacje zyskamy analizując obrachowanie z 1767 r. Głównym problemem dokumentu jest w dalszym ciągu pozostaje jednak klasyfikacja wpływów pieniężnych. Zamiast zysków z czynszów, twórca przekazu dostarcza nam łączne dane na temat czynszu z hiberną. Inną kategorią jest *podymne z wiktowym*, bądź suma wpływów z arendy wraz z czopowym. Dysponujemy zatem różnymi, zbiorczo podanymi opłatami i podatkami, których zwykle nie sposób rozdzielić. Dostajemy tylko szansę na oddzielenie czynszu od podymnego, choć jedynie na poziomie całych kluczy. Znacznie więcej informacji pozyskamy rozpatrując problem przychodu, dzieląc go na różne jednostki osadnicze. Zbadamy to dzięki przestudiowaniu obrachowania z 1767 r., będącego bardziej szczegółowym odpowiednikiem rachunków z lat 1766-68. Pewną trudność pozostaje wyodrębnienie zysków z folwarków. Wydaje się, że możemy zbadać zyski ze sprzedaży upraw zbożowych, co stanowi jednak dobrą wiadomość, ponieważ zazwyczaj produkty roślinno-hodowlanej stanowiły dominującą część dochodowości gospodarstw pańskich. Większość wpływów stanowiły zyski z krescencji folwarcznej, do której dodajemy także uwypuklone w źródle dworskie rośliny, pożyczone dla poddanych. Sporą część upraw następnie spieniężano na rynku lokalnym lub w Gdańsku i Królewcu, o czym pisaliśmy już wyżej. Z profitów płynących z

[889]Inwentarz 1712, k. 5-99v.

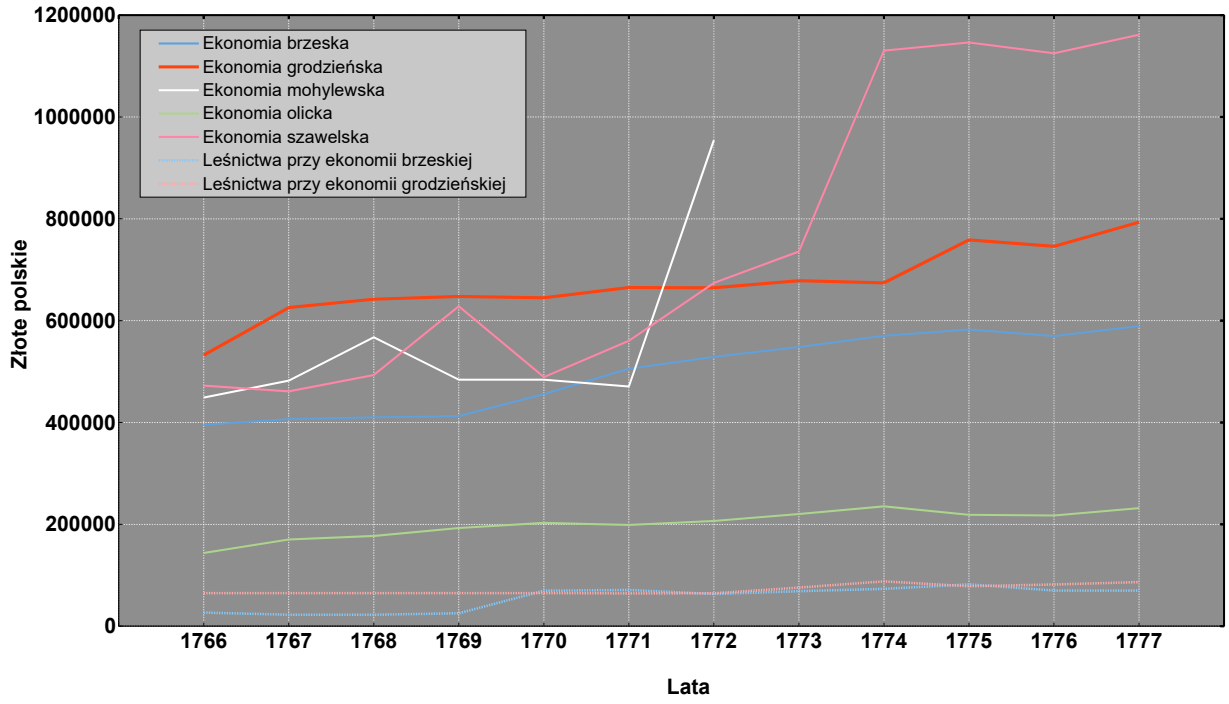
gospodarstw pańskich odrzucamy intratę z magazynów gubernialnych oraz oddzielnie wynotowanych, sprzedanych trunków i innych towarów. Nie wiadomo bowiem, w jakiej proporcji kupowano produkty - mogli to robić zarówno mieszkańcy wsi, jak i miast, bądź częściowo i dwór. Kupować mogli także ludzie spoza dóbr stołowych. W ogromnej części niewiadomego pochodzenia są także profity z *vari tituli* (różnych tytułów). Niejednolity charakter przekazu historycznego, czasami uwypukla sytuacje w konkretnych guberniach. Dzięki temu wiemy, co wchodziło w skład vari tituli w guberni nowodworskiej. Były to zyski: za siano, słomę i plewy; za najęcie łąk; za sprzedaż bydła; za *ogrodninę* i nabiał; za najęcie robotnika; *deces za otaxowanie rachunku*[890]. Profity w znacznej części moglibyśmy włączyć do opłat ze wsi, lecz równie dobrze pasowały do charakteru działalności folwarków (najmowanie łąk, zyski ze sprzedaży bydła). W świetle ostatniej podkategorii mówimy zatem o wpływach podatkowych. Najmowanie pracowników powinno wiązać się raczej z kosztem, a nie przychodem ekonomii grodzieńskiej. Prawdopodobnie twórca dokumentu wskazał na sytuacje, w której właściciele innych dóbr pozyskiwali robotników z grodzieńskich dóbr stołowych, a następnie płacili za nich administracji ekonomicznej. Byłoby to racjonalne, bowiem mieszkańcy ekonomii grodzieńskiej byli poddanymi wielkiego księcia, zamieszkałymi w jego majątku. W związku z trudnością klasyfikacyjną, vari tituli traktujemy także jako wpływy z bliżej niezbadanych miejscowości. Z każdej złotówki kategorii przychodu różnych jednostek osadniczych (prócz wpływów z folwarków) pobierano również po 1 gr pol, w ramach opłaty zwanej *groszowym*[891]. Przeliczyliśmy je i włączyliśmy do opłat z konkretnych miast, czy wsi.

Po wdrożeniu naszych założeń okazuje się, że najwięcej wpłat w 1767 r. generowały wsie (418 274 złp). Miasta odpowiadały za dostarczanie zysków, wynoszących 73 371 złp. Znacznie podniosły się domniemane proporcje wpływów z folwarków względem przychodu, które odpowiadały za profit w wysokości 63 069 złp - zmiany wiązały się oczywiście z zaprowadzeniem na znacznie większą skalę gospodarstw pańskich, które w większości zlikwidowano po reformie czynszowej. Bardzo dużo pieniędzy pochodziło z bliżej niesprecyzowanych miejsc i jednostek osadniczych (50 265 złp). Do nieokreślonych subkategorii włączyliśmy także wpływy z arendy klucza perstuńskiego oraz jezierskiego. Nasza decyzja wiązała się z sumarycznego charakteru źródła, co spowodowało, iż nie potrafiliśmy zgodnie z prawdą podzielić przychodu między wsie i miasta. Ogólnie, najwięcej pieniędzy pozyskiwano z towarów, sprzedawanych w danych kluczach (22 558 złp). Łączny przychód ekonomii grodzieńskiej w 1767 r. sięgał 604 979 złp[892].

[890]Obrachowanie 1767, s. 18.
[891]Obliczenia własne na podstawie, Obrachowanie 1767, s. 11-14.
[892]Tamże, s. 11-14.

Wśród innych sumariuszy, bardzo ogólnie przybliżających nam sytuacje w analizowanej własności nadwornej warto pochylić się nad sumariuszem przychodów z lat 1766-1777. Skrótowy sposób dokumentów uwypukla nam zyski nie tylko z ekonomii grodzieńskiej, lecz także z pozostałych, litewskich dóbr stołowych. Źródło traktujemy z pewną nadzieją, bowiem nie dysponujemy generalnymi inwentarzami ekonomii grodzieńskiej z lat 1769-85, co z pewnością osłabia potencjał zaproponowanych badań analitycznych. Choć podtytuł jednej ze stron informuje nas o prowentach, które wpłacono do skarbu wielkoksiążęcego, z pewnością mówimy o przychodzie. Świadczy o tym porównanie naszych liczb praz wiadomości widniejących w przekazie. Dane źródłowe są zresztą większe od naszych obliczeń. W trakcie przeprowadzonych badań nad obrachowaniem 1767 r. natknęliśmy się jednak na sporo błędów rachunkowych, które wydawały się niewinne w świetle analizy konkretnych kluczy, lecz nagromadzone doprowadziły do podwyższenia przychodu.

Wykres 47. Wysokość przychodu w ekonomiach grodzieńskiej na tle wpływów z pozostałych ekonomii litewskich (1766-77)[893]



Źródło: Opracowanie własne na podstawie, AGAD, ASK 1, sygn. 387, s. 61; D. L. Pochilewicz, *Krestjanie Belorussi i Litvy v XVI-XVIII*..., s. 57.

Wpływy z ekonomii grodzieńskich (bez manufaktur grodzieńskich) w porównaniu z pozostałymi dobrami stołowymi w Wielkim Księstwie Litewskim uległy niewielkim przemianom. Mimo wszystko dostrzegamy pewien zastój, a nawet niewielki spadek przychodu, na przełomie lat 60. i 70. XVIII w. Na stagnację zysków w ekonomii grodzieńskiej bez wątpienia wpłynęły zawirowania

[893]Rycina nie obejmuje wpływów z ceł, które nie zostały ujęte w źródle. Na uwagę zasługuje trudno wytłumaczalny znaczy wzrost wpływów z ekonomii mohylewskiej, nieuzasadniony zwłaszcza w dobie I rozbioru Polski.

wojenne w czasach konfederacji barskiej. Omówiliśmy już bowiem, że konfederacji dopuszczali się licznych rekwizycji towarów dworskich. Do danych powinniśmy podchodzić ze sporą ostrożnością - zastanawiający jest gwałtowny skok przychodów w ekonomii mohylewskiej w 1772 r. Skrótowy charakter źródła nie pozwala na pilniejsze przyjrzenie się owej kwestii. Być może doszło do pewnej aktualizacji zysków z ekonomii mohylewskiej lub też specjalnie zawyżono profit z majątku, licząc w przyszłości na gratyfikacje ze strony Sejmu z powodu odpadnięcia dóbr stołowych. Tendencję wzrostową zanotowała również ekonomia szawelska, która w stosunkowo krótkim czasie urosła do rangi najbogatszych dóbr stołowych na Litwie. Na pozycję własności szawelskiej wpłynął szybki przyrost zysków z krescencji folwarcznej (nie notowanych przed 1771 r.) oraz ogromne profity z handlu[894]. Pozostałe majątki nie przeżywały tak znaczących przeobrażeń rentowności.

Choć zagadnieniem przychodu ekonomii litewskich w 1783 r. zajmował się już Stanisław Kościałkowski, nie sposób przełożyć ustaleń historyka na nasze propozycje struktur przychodu. Badacz wyróżnił różne opłaty, powtarzające się również w późniejszych dokumentach, jednak nie jest możliwe dokonanie szczegółowego podziału rodzajów wpływów. Nie wiadomo na przykład, w jaki sposób rozliczano dochody z młynów - czy były one arendowane, czy też oddawano świadczenia w naturze związane z ich funkcjonowaniem. Niektóre formy płatności połączono też w całość np. czynsz i arendę ze wsi nowokulturnych. Innym razem znowu zsumowano zyski z czynszu, które według opisu pasują zarówno do miast, jak i wsi[895]. W związku z powyższymi uwagami póki co zostawimy na marginesie badania Kościałkowskiego.

Analizując tematykę wpływów pieniężnych w 1786 r. powinniśmy pamiętać o specyfice wykorzystanego źródła. Bogaty inwentarz dostarcza nam szeregu wiadomości związanych nie tylko z przychodem. Istotną częścią dokumentu są też dane o remanencie, czyli bieżącym stanie produktów należących do badanych dóbr, np. zboża, naczyń, ale także pieniędzy, zgromadzonych się w ekonomii grodzieńskiej. Niektóre towary, narzędzia i pieniądze zostały również rozpożyczone dla poddanych - opisano je jako *remanenta komunalne*. Informacje byłby potrzebne w trakcie oszacowania wartości lub obrotów majątku, lecz są w mniejszym stopniu istotne do rozpatrywania problemu zysków z własności nadwornej.

Względem poprzednich okresów, struktura przychodu ekonomii grodzieńskiej w 1786 r. przeszła duże przeobrażenia. Wiele kategorii miało bardzo zbliżony udział w ogólnych zyskach z badanej własności nadwornej. Największe zyski wędrowały z najmu przeróżnych obiektów gospodarczych (przeważnie karczem i młynów), dochodząc do 259 007 złp. Dużo pieniędzy generowały naturalia

[894]AGAD, ASK 1, sygn. 387, s. 59.
[895]S. Kościałkowski, *Antoni*..., t. 2, s. 67-68.

(254 655 złp) - zdecydowana większość przychodu w omawianej kategorii pochodziła ze sprzedanej krescencji folwarcznej (250 494 złp). Znacznie mniej wynosiły zyski z danin chłopskich (4162 złp). Podobnie, jak w przeszłych okresach funkcjonowania systemu należności roślinno-hodowlanych, włościanie oddawali kury, jaja kurze oraz gęsi. Niewiele mniej pieniędzy względem produktów naturalnych spływało z czynszów (246 827 złp). Do interesującej nas kategorii włączyliśmy opłaty określone nie tylko wspomnianą nazwą, ale także profity z podroszczyzny, będących odmianą czynszu. Na podroszczyznę składały się profity z włók osiadłych, natomiast czynsz generowała intrata z włók przyjemnych. Do wariantu czynszów dodaliśmy także ziemniańszczyznę, a więc opłatę wręczaną przez chłopów nieodrabiających pańszczyzny i większości robót chłopskich[896]. Korzyści z propinacji odnoszą się do utargu ze sprzedaży przeróżnych alkoholi w kabaku horodnickim (26 821 złp). Podgrupa inne składa się z wpływów z młynów łososniańskich, które wynosiły łącznie 3650 złp. Nie wiemy bowiem, czy z obiektów gospodarczych rozliczano się za pomocą arend, czy też czynszu. Z prezentacji wpływów pieniężnych analizowanego majątku wyłączyliśmy zyski z podymnego, czopowego, szosowego i kwarty, będących zyskami z podatków. Wiązały się one więc ze stopniem obciążenia poddanych, a nie wartością dóbr stołowych. Ponadto, profity z podatków wędrowały do skarbu publicznego, a nie nadwornego. W sumie przychód ekonomii grodzieńskiej w 1786 r. po zastosowaniu naszych kryteriów wyniósł 790 960 złp[897]. W przeliczeniu na jednostki osadnicze, schemat zysków również ulegał przemianom. Najwięcej pieniędzy generowały liczne wsie (410 349 złp). Poddanych zamieszkałych na wsi obciążono przede wszystkim różnymi rodzajami czynszu. Folwarki odpowiadały za wypracowanie profitów w wysokości 250 493 złp, na którą w znakomitej części składały się wpływy pieniężne z krescencji. Liczniejsze niż w poprzednich okresach miasta wytwarzały przychód, wynoszący 100 910 złp. Sporo mieszczan, przeważnie Żydów, płaciło najem, odpowiadający za większą część miejskiej intraty. Bliżej niesprecyzowane miejsca, wytwarzały 29 208 złp zysku. W zdecydowanej większości były to wpływy ze sprzedaży w kabaku horodnickim.

Późniejsze zestawienia profitów z ekonomii grodzieńskiej są sumariuszami. Na szczęście treść dokumentów w pewnej części pozwala na przyporządkowanie profitów do zaproponowanej przez nas struktury przychodu, według rodzaju opłat. Sumariusz rachunków ekonomii litewskich z 1789 r. nadaje się do porównania pod warunkiem wydzielenia właściwych kategorii. Prócz podawania wielkości podatków, źródło wskazuje też na opłaty, znajdujące się w kasie grodzieńskiej, a także wpływy z poprzednich lat. Nas natomiast interesują wpływy jedynie z 1789 r. Były to więc licząc

[896]Inwentarz 1786 B, k. 489v; S. Kościałkowski, *Antoni*..., t. 2, s. 45-46.
[897]Inwentarz 1786 A, k. 12v-628; Inwentarz 1786 B, k. 12v-486v.

od największej zyski z: arendy (791 942 złp), propinacji (9752 złp), czynszu (7748 złp), nieprzyporządkowanych przez nas opłat (7710 złp) oraz naturaliów 1035 złp. Dałoby to 818 193,6 złp przychodu[898]. W obrachowaniu zastanawiają nas dwie rzeczy: bardzo duży spadek zysków z produktów naturalnych i gwałtowny przyrost opłat z dzierżawy. Teoretycznie w przeciągu trzech lat król lub przedstawiciel administracji ekonomicznej mógłby zadecydować o generalnym podnajmie kluczy grodzieńskich dóbr stołowych, co spowodowałoby także spadek zysków z arendowanych folwarków. I rzeczywiście, zdecydowaną większość przychodu z arendy generowała intrata z *kluczów zadzierżawionych od possesorów*[899]. Jeżeli porównamy skład opłat w inwentarzu ekonomii grodzieńskiej z 1789 r. okazuje się, że rezultaty podziału profitów byłyby zupełnie inne. Selekcję danych dokonaliśmy w oparciu o doświadczenia z 1786 r. Najwięcej zysków wynotowano z naturaliów (278 743 złp), przede wszystkim ze sprzedaży roślin folwarcznych. Dalsze pozycje generowały: czynsz (275 487 złp), arenda (262 735 złp), propinacja (9752 złp). Przełożyłoby się to na intratę w wysokości 826 717 złp[900]. Suma byłaby więc zbliżona do odrębnie sporządzonego sumariusza. Wątpliwości budzą jednak wyniki struktury przychodu. W jednym źródle finanse ekonomii grodzieńskiej w zdecydowanej większości generowała dzierżawa, przy nikłych wpływach z pozostałych kategorii. Drugi przekaz ukazuje zbliżone proporcje wyodrębnionych przez nas wariantów źródeł. Warto zwrócić uwagę na identyczne zyski z propinacji w obu materiałach. Podejrzewamy, że gwałtowny wzrost wpływów z arendy wynika z niedoskonałości źródłowych. Zarówno w inwentarzach 1786, jak i 1789 r., w podsumowaniu sytuacji finansowej jednostkach administracyjnych widnieją wpisy dzierżawców, którzy deklarują zrozumienie uwarunkowań danych kluczy i obiecują płacić sumy, wynikające z rachunków[901]. Zauważmy, że łącząc wpływy z czynszów, naturaliów i arendy z inwentarza w jedną całość wypadają nam podobne liczby, jak w rachunkach ekonomii litewskich z 1789 r. Najpewniej więc sytuacja przedstawiała się w następujący sposób: z perspektywy inwentarzy mamy do dyspozycji szczegółowy wgląd w uwarunkowania pieniężne dóbr, wręczane dla dzierżawców danych kluczy. Natomiast rachunki ukazują nam wyobrażenie Komisji Skarbowej Wielkiego Księstwa Litewskiego, znającej sytuacje we własności grodzieńskiej i traktującej opłaty w gotowym pieniądzu, jako zyski z arendy.

W związku z naszymi wątpliwościami, co do celowości analizy struktury ekonomii grodzieńskiej w świetle problemów, przedstawionych w ramach badań nad sumariuszem ekonomii litewskich, póki co zostawiamy na marginesie dane ze skrótów rachunków z lat 1790-93. Spróbujmy ukazać

[898]Sumariusz 1789, k. 1-4v.
[899]Tamże, k. 2v.
[900]Inwentarz 1789 A, k. 4v-542; Inwentarz 1789 B, k. 5v-392.
[901]Inwentarz 1786 A, k. 26v, 141v, 482v; Inwentarz 1786 B, k. 59v, 75v, 402; Inwentarz 1789 B, k. 23v, 61v, 172v, 188v, 203v, 218v, 238v, 266v, 292v, 304v, 334v, 347v, 359v, 377v, 382v.

problem składu przychodu na podstawie jeszcze jednego źródła - sumariusza inwentarza z 1792 r. Korzystamy ze streszczenia, ponieważ pierwsza część dokumentu nie została przez nas odnaleziona.

Najwięcej pieniędzy w 1792 r. generował czynsz, w wysokości 291 541 złp. W zestawieniu z 1789 r. nastąpił więc wzrost sumy opłat. Do skarbu nadwornego szczególnie dużo wpłynęło z tytułu użytkowania włók przyjemnych. Dalszymi kategoriami były intrata z produktów naturalnych (262 245 złp), zyski ze zróżnicowanych najmów (257 177 złp) oraz wpływy ze sprzedaży trunków w kabaku horodnickim (12 053 złp). Przychód ekonomii grodzieńskiej w 1792 r. osiągnął zatem 823 016 złp[902]. W porównaniu z 1789 r. jedyną kategorią, która okazała się bardziej rentowna były wpływy z propinacji. Pozostałe warianty przychodu zaliczyły pewien spadek. Trudno z dużą pewnością ustalić, co było przyczyną malejących zysków z większości typów intraty. Jeżeli spojrzymy na liczbę włók pustych zauważymy, iż nastąpiło nawet ograniczenie nieuprawianego areału z 862 do 811 włók[903]. Zapewne spadek zysków z upraw i siana folwarcznego wynikał z przyczyn naturalnych.

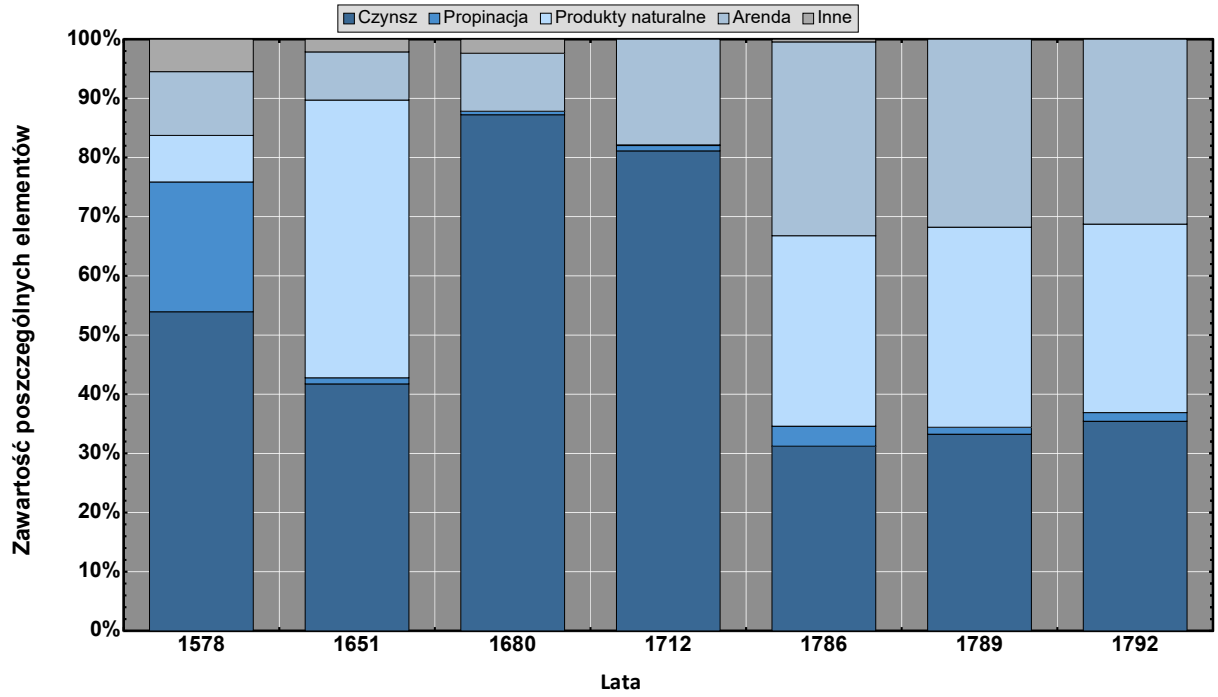
W 1794 r. doszło do wyjątkowej sytuacji. Na mocy konstytucji sejmu grodzieńskiego z poprzedniego roku zobowiązano Komisję Skarbową Wielkiego Księstwa Litewskiego do ułożenia i przeprowadzenia licytacji ekonomii wielkoksiążęcych. Komisja zaaprobowała decyzje Sejmu i wydał odpowiednią ordynację. Nie ma potrzeby wymieniać szczegółowo wszystkich punktów dokumentu - warto jednak zwrócić uwagę na najważniejsze postanowienia. Wyznaczono trzy terminy licytacji: 1 lutego, 15 marca i 1 maja 1794 r. Licytowano wszystkie jednostki administracyjne (klucze, awulsy), współtworzące poszczególne dobra stołowe. Aukcję przeprowadzono w określonym porządku - najpierw ogłoszono przetarg na jednostki administracyjne współtworzące gubernię konkretnej ekonomii, a następnie dokonywano publicznej sprzedaży innej części guberni, przynależnej już do kolejnej ekonomii. Zapewne miało to służyć dynamice przetargów. Minimalną kwotą licytacji był roczny przychód danego klucza, bądź awulsu. Wyznaczano też minimalną stawkę przebicia. Jeżeli oferowana suma mieściła się w przedziale od 1000 do 5000 złp, dopuszczano przelicytowanie konkurenta o co najmniej 30 złp. W przypadku stawek od 5000 do 10 000 złp minimalne przebicie wynosiło 50 złp, natomiast przy ofertach przekraczających 10 000 złp - co najmniej 100 złp. W przetargu mogli brać udział wszyscy obywatele Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego[904]. Szczęśliwie do naszych czasów zachował się także protokół licytacji ekonomii litewskich.

[902]Inwentarz 1792, k. 427v-430v.
[903]Inwentarz 1789 B, k. 394v; Inwentarz 1792, k. 427v.
[904]Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie, Czytelnia Ksiąg Rzadkich, sygn. IV/23571, b.p.

Nie sposób wydzielić wszystkich danych, potrzebnych do sporządzenia któregokolwiek, z zaproponowanych przez nas schematów przychodu. Możemy jednak dokonać podziału w oparciu o wpływy, wręczane w gotowym groszu oraz profity z krescencji. Większość opłat z ekonomii grodzieńskiej generowało intraty, opłacane gotówką (620 449 złp). Na wpływy składały się zapewne zyski z czynszów, arendy, ale w ślad za starszymi inwentarzami zapewne również podatków. W rzeczywistości przychód analizowanego majątku byłby więc wyższy, bowiem nie mamy pewności, czy uwzględniono zyski z podatku podymnego. Produkty naturalne zaspokajały skarb w wysokości 257 801 złp. Doszło więc do dalszego spadku wpływów z gospodarstw folwarcznych. Nie powinno jednak nas to dziwić, bowiem urzędnicy dokonali oczynszowania pięciu jednostek administracyjnych, co z pewnością obniżyło intratę płynącą z folwarków. Z przychodu odjęto zyski z ze wsi Rewki należącego do klucza skidelskiego. Miejscowość oddano w dożywocie, a jej intrata osiągała 1446 złp. Ogółem przychód badanych dóbr, wraz z podatkami w 1794 r. osiągnął 879 696 złp[905]. Gdybyśmy od sumy odjęli wysokość podymnego, kwarty z 1792 r., (łącznie 78294 złp) traktując je jako najwyższy stopień opodatkowania, moglibyśmy dokonać szacunku przychodu bez podatków. W świetle naszych analiz, wówczas wpływy z ekonomii grodzieńskiej osiągałyby ok. 801 402 złp, co oznacza spadek o kilka tysięcy względem intraty sprzed dwóch lat[906]. Musimy podkreślić, że wpływy z podatków w 1794 r., głównie z powodu zawirowań spowodowanych wojną w obronie konstytucji 3 maja, nie musiały być identyczne. Z pewnością zmalały też inne kategorie przychodu.

[905]Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie, Czytelnia Ksiąg Rzadkich, sygn. IV/23571, b.p.
[906]Inwentarz 1792, k. 428.

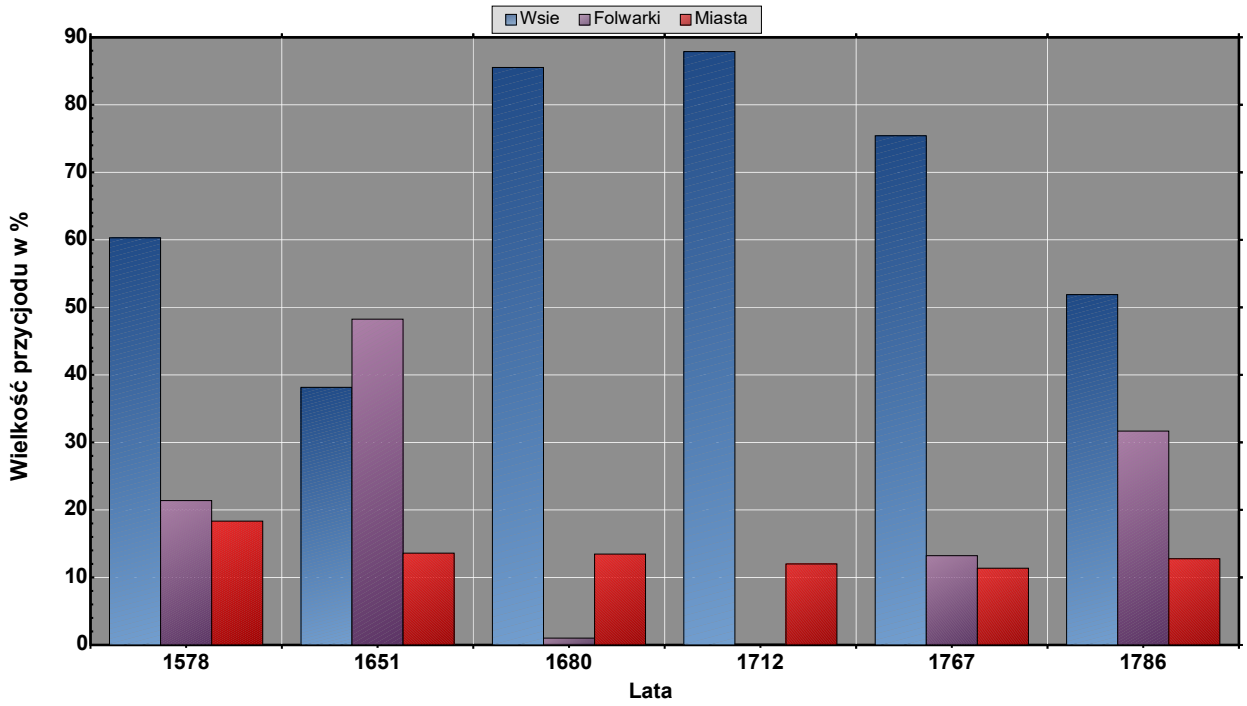
Wykres 48. Struktura przychodu ekonomii grodzieńskiej w wybranych latach według rodzaju opłat



Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Inwentarz 1578; Inwentarz 1650, k. 7-165v; Rewizja 1680, s. 15-681; Inwentarz 1712, k. 5-99v; Inwentarz 1786 A, k. 12v-628; Inwentarz 1786 B, k. 12v-486v; Inwentarz 1789, k. 393-396v; Inwentarz 1792, k. 427v-430v.

Powyższa rycina unaocznia nam przeobrażenia struktury przychodów w przeciągu ponad 200 lat. Przez większość funkcjonowania ekonomii grodzieńskiej największe znaczenie posiadały opłaty z czynszu. Zmiany wielkości wpływów pieniężnych zaczęły zmieniać się prawdopodobnie w latach 60. XVIII w., kiedy wprowadzono szereg nowych opłat i ponownie zaczęto notować zyski z gospodarki folwarcznej. Poważne znaczenie posiadały także zyski z wynajmowania przeróżnych obiektów gospodarczych i usługowych analizowanego majątku. Pod koniec istnienia ekonomii grodzieńskiej arenda odpowiadała za ponad 30% profitów interesującego nas dóbr. Teoretycznie niewielkie znaczenie posiadały korzyści z wyszynku alkoholi, będące znaczniejszą częścią struktury przychodu jedynie pod koniec XVI stulecia. Pamiętajmy jednak o tym, że sporo wpływów z propinacji zostało oddanych w dzierżawę, toteż sporo intraty ze sprzedaży alkoholi kryło się w subkategorii *arenda*.

Wykres 49. Struktura przychodu ekonomii grodzieńskiej w wybranych latach według wpływów z poszczególnych rodzajów jednostek osadniczych[907]



Źródło: Jak w wykresie 47.

Przez większość funkcjonowania ekonomii grodzieńskiej, najwięcej zysku przynosiły wsie. Było to widoczne zwłaszcza po reformie czynszowej na początku 1680 r., dzięki której sioła odpowiadały za znakomitą część przychodu analizowanego majątku. Istniały jednak wyjątki, jak w połowie XVII w. działające wówczas, dodajmy, że stosunkowo nieliczne, jak na wielkość dóbr, gospodarstwa pańskie wypracowały intratę przewyższające wpływy z pozostałych jednostek osadniczych. Nie wiemy dokładnie, jak przedstawiała się wielkość opłat z folwarków w 1578 r., pomimo naszych prób doszacowania zysków ze sprzedaży dwóch zbóż. Miasta generowały od 11 do 18% przychodu, który okazał się największy pod koniec XVI w. Udział miast w ogólnym zysku z grodzieńskich dóbr stołowych nie ulegał jednak specjalnym zmianom.

4.4.2 Wydatki

Zagadnienie kosztów prowadzenia majątków, podobnie jak sfera przychodów, stała się przedmiotem analizy Jana Rutkowskiego. Rozważania nie były tak szczegółowe, jak w przypadku szeregu opłat, niemniej jednak także w ramach wydatków badacz zaproponował własną strukturę wydatków. Rutkowski wyodrębnił więc należności przeznaczone na rzecz: administracji, czeladzi

[907]Do wykresu finalnie nie wliczyliśmy danych z odrębnie notowanej kategorii osad/uroczysk, stanowiących wartości bliskich 0,01% przychodu.

(w tym odrębnie płace, żywność i pozostałe wydatki na poczet służby), najemników wiejskich, rachunków rzemieślniczych, zakupu żelaza, kupna innych narzędzi, nabycia nasion, hodowli, budynków oraz oddzielnie innych wydatków[908]. Jak widzimy, historyk zaproponował rozdzielenie kosztów funkcjonowania dóbr w ramach wielu podkategorii. Za istnienie części wariantów miała odpowiadać specyfika obserwowanego majątku, który był pozbawiony rezerw leśnych, umożliwiających pozyskanie części produktów oraz położenie w pobliżu dużego miasta[909]. Już w przypadku rozpatrywania problemu podziału przychodu na różne grupy zwracaliśmy uwagę na, naszym zdaniem niepotrzebne, nadmiernie rozdzielenie źródeł wpływów pieniężnych. Wiele wariantów można znacznie uprościć, co zwiększy przejrzystość opracowania i analizy danych źródłowych. Nie mniej jednak znajdujemy zrozumienie dla istnienia kilku propozycji Rutkowskiego, które wyraźnie powtarzały się w przypadku badań nad kosztami prowadzenia ekonomii grodzieńskiej. Nasze podkategorie wydatków obejmują:

1. Pensje administracji, do której włączyliśmy płace biurokracji różnego szczebla m.in. dzierżawców ekonomii grodzieńskiej, starostów, podstarostów, pisarzy.

2. Pensje czeladzi i najemników, odnoszące się do wynagrodzeń służby folwarcznej, ale też zamkowej (rozdzielonych przez Rutkowskiego), czyli np. dziesiętników, dozorców, gospodyń, wrotnych lub wyraźnie wydzielonych w źródle pracowników najemnych, czy rzemieślników. Połączenie wydatków na służbę folwarczną i zamkową eliminuje problem dostrzeżony przez Jana Rutkowskiego, który zwracał uwagę na wspólne zajmowanie się obiema kwestiami przez części personelu[910]. Do omawianej podgrupy wydatków dołączyliśmy zarówno gotowy pieniądz, jak i wręczane produkty naturalne.

3. Podatki składające się z całości opłat, przeznaczonych na cele funkcjonowania skarbu publicznego. Należały do nich np. podymne (pobierane od domów mieszkalnych), hiberna (podatek na rzecz utrzymania wojska), czopowe i szelężne (opłacane z produkcji, wyszynku i importu produktów alkoholowych), szos (należności od miejskich domów i zakładów rzemieślniczych)

4. Ulgi, koszty eksploatacji własności nadwornej i zakup towarów. Dość rozległa kategoria obejmuje szereg dopłat na rzecz osób świeckich i duchownych, zwolnienia z opłat (np. czynszów), a także bieżące potrzeby dóbr stołowych m.in. zakup atramentu i papieru dla urzędników, należności w związku z toczonymi sporami prawnymi, bądź wydatki ponoszone w związku z różnymi przesyłkami.

[908]J. Rutkowski, dz. cyt., s. 308-322.
[909]Tamże, s. 312-313.
[910]Tamże, s. 309.

5. Remonty i budowy dotyczą planowanych i realizowanych nakładów pieniężnych przeznaczonych na reparacje zniszczonych, bądź postawienie nowych budowli. Szczególnie dominowały w niej wydatki na obiekty protoprzemysłowe i usługowe. Połączenie dwóch, odrębnych zagadnień w całość likwiduje trudności dotyczące niekiedy wspólnego podawania przez źródła obu kategorii lub nieprecyzyjność przekazów.

6. Pozostałe wydatki, których nie potrafiliśmy włączyć do wyżej zaproponowanych ujęć problemu kosztów funkcjonowania własności nadwornej. Należały do niej np. wydatki na rzecz wojska.

W przeciwieństwie do kwestii przychodu, źródła skarbowe o wiele rzadziej podnosiły problematykę wydatków. Nie powinno nas to dziwić, bowiem celem twórców inwentarzy było w głównej mierze spisanie stanu różnych majątków, w tym rejestracja powinności poddanych. Koszty znacznie częściej opisywały nieomal wszystkie lustracje kwarciane, których jednak nie realizowano na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego. Pierwsze źródła szeroko odnoszące się do tematu wydatków w ekonomii grodzieńskiej dotyczą zatem przełomu lat 20. i 30. XVII stulecia. Mówimy o opisaniu wpływów z arendy dóbr stołowych i rozchodów w analizowanym majątku, zanotowanych w czasie dzierżawy Krzysztofa Wiesiołowskiego. Co ważne, pokwitowania skupiają się głównie na zestawieniach dla okresu 1624-28. Należności zwykle odgórnie sumowano na pięć lub przeliczano na pojedyncze lata. Skupiliśmy się na wydatkach z 1624 r., choć musimy przyznać, że wypływy pieniędzy z pozostałych lat były niewiele większe, przede wszystkim ze względu na zbiorczą rejestrację kosztów spławu królewieckiego z 1625-26 i 1628 r. Największe zobowiązania z 1624 r. dotyczyły szeregu ulg, kosztów eksploatacji i kupna towarów (2631 złp) - sporą kwotę stanowiły nakłady na rzecz stada królewskiego w Kraśniku i związane z utrzymaniem stadniny zakupy beczek owsa (1224 złp). Część finansów przeznaczono też na ulgi dla grodzieńskich duchownych i utrzymanie miejskiego szpitala. Pensje wydzielone administracji dochodziły do 1386 złp. Zdecydowaną większość opłat generowały wpływy do jurydyki starostwa grodzieńskiego (głównie dostarczane w naturze). Niewiele mniejsze były jurgielty czeladzi i najemników (1327 złp). Płacono na rzecz rzemieślników, wrotnego zamku, czy dozorcy mostu grodzieńskiego. Część kosztów pochłaniały wynagrodzenia służby folwarcznej, czyli gospodyń i ciwunów. Z czeladzią gospodarstw pańskich rozliczano się głównie przy pomocy naturaliów. Ostatnią, z wynotowanych kategorii były łączne koszty remontów i nowych budowli (886 złp). Nie została ona dobrze opisana - dopowiedziano, że Wiesiołowski wydał pieniądze na remonty, budowanie upustów do młynów, ale najwięcej pieniędzy pochłonęło wymurowanie mostu grodzieńskiego. Koszty usługi otaksowano

na 2500 złp, które rozłożono na pięć lat. Łączne wydatki w 1624 r. wydatki wyniosły 6230 złp[911]. Jak widzimy, najwięcej pieniędzy wydatkowano na rzecz utrzymania administracji, czeladzi i służby najemnej.

W 1651 r. doszło do sporych przeobrażeń struktury wydatków. Zdecydowanie najwięcej pieniędzy przeznaczono na organizację i wysyłkę transportu z prowiantem do Sokala (4857 złp). Miasto stało się jednym z punktów oporu w trakcie powstania chmielnickiego. Porównując 1624 i 1651 r., w późniejszym okresie znacznie spadły koszty, wynikające z ulg i zakupów towarów. Na rozmaite donacje dla osób świeckich i duchownych (w tym datki na poczet świątyń) rozdano 1397 złp. Niewiele wzrosły wydatki dla czeladzi. Łącznie pensje służby zamkowej i folwarcznej dochodziły do 1205 złp. Podobnie, jak w 1624 r., większość pensji administracji (1183 złp), przeznaczono na utrzymanie jurydyki starostwa grodzieńskiego. Koszt napraw i remontów w 1651 był bardzo podobny, jak w 1624 r. Na początku II połowy XVII w. wydatki sięgnęły 854 złp. Remontowano przeważnie różne obiekty w Grodnie, ale też w Nowym Dworze. W sumie koszty funkcjonowania ekonomii grodzieńskiej w 1651 r. dochodziły do 9496 złp[912]. Zmiany struktury należności finansowych względem lat 1648-50 wiązały się z zaprzestaniem uprzednio oddawanych pieniędzy na pokrycie strat wynikających z działalności klęsk elementarnych. Z drugiej jednak strony sporo pieniędzy pochłonął koszt prowiantu do Sokala, co zwiększyło łączne wydatki w porównaniu do sytuacji z 1624 r.

Następnie zestawienie wydatków na analizowane dobra pochodzą z 1680 r. Najwięcej pieniędzy przeznaczono na rozmaite darowizny (5146 złp). W tym zakresie szczególnie chętnie rozdysponowano opłaty dla duchownych, kościołów katolickich, czy na cerkwie, które otrzymały ponad połowę wspomnianej kwoty. Około 1000 złp rozdano też białoruskim egzulantom (wygnańcom). Nie znamy szczegółów na temat owych migracji, toteż nie wiemy, czy tylko tymczasowo znajdowali się na obszarze ekonomii grodzieńskiej, czy też zamierzano osiedlić ruskich osadników w interesujących nas dobrach stołowych - późniejsze źródła wskazują, że mogli oni być przodkami staroobrzędowców z wsi nowokulturnych. Bardzo dużo pieniędzy, w porównaniu z danymi z poprzednich okresów, wpłacano w celu wyremontowania różnych budowli (4050 złp). Najwięcej należności z omawianej kategorii darowano na rzecz odbudowy młynów, rozlokowanych w grodzieńskich dobrach stołowych (2400 złp). Pozostałe wydatki odnosiły się do chęci odbudowy karczem. Spośród pensji administratorskich pojawiły się tylko dwie pozycje - płaca 1500 złp dla starosty grodzieńskiego (najpewniej Jana Franciszka Kotowicza[913]) oraz 200 złp

[911]Kopiariusz Stefana Paca, k. 112-113v.
[912]*Rachunki podskarbstwa*..., s. 21-52.
[913]Spisy woj. trockie, s. 339.

przeznaczone dla podstarościego grodzieńskiego. Ogólne wydatki ekonomii grodzieńskiej wyniosły więc 10 896 złp, co stanowiło najwyższe, z dotychczas notowanych kosztów[914]. Choć od okresu wojen połowy XVII w. minął pewien czas, jak widzimy administracja w dalszym ciągu musiała porządkować kwestie wynikające z konfliktów zbrojnych. Dotyczyło to głównie sporych wydatków na rzecz odbudowy obiektów gospodarczych i próby osadzenia ruskich wygnańców. Sądzimy, że właśnie rosnące wydatki, w tym płace czeladzi folwarcznej spowodowały gwałtowną reorientację kierunku gospodarczego ekonomii grodzieńskiej. Problemy ekonomiczne obserwujemy także w innych dobrach, np. w starostwie gniewskim na Pomorzu Gdańskim. W tym pomorskim majątku w 1624 r. różnym kategoriom czeladzi folwarcznej wypłacano łącznie 334 złp. W 1664 r. płace służby folwarcznej osiągnęły już 423 złp, a więc wzrosły mimo ogromnych zniszczeń oraz trzykrotnego spadku dochodowości królewszczyzny[915].

Pomimo, że 1712 r. był okresem bezpośrednio po wycofaniu się wojsk szwedzkich, zdecydowanie najwięcej pieniędzy przeznaczono dla administracji. Podobnie jak na początku lat 80. XVII w., pojawiły się już znane wydatki na rzecz starosty i podstarosty grodzieńskiego (łącznie 1700 złp), wyodrębniono także m.in. płacę ekonoma grodzieńskiego, wynoszącą 4000 złp. Była to stawka bez wątpienia górująca wśród pozostałych wydatków. Spośród innych zobowiązań odnajdziemy szereg rozmaitych ulg i datków (2218 złp). Finanse ponownie odnosiły się one do obdarowań np. na rzecz kościołów, choć najwięcej pieniędzy wpłacono na rzecz szpitala grodzieńskiego. Jako kategorię płac dla czeladzi i najemników włączyliśmy rozchód dla sześciu kozaków skarbowych (600 złp), którzy najpewniej zajmowali się rożnymi przesyłkami konnymi. W sumie wydatki ekonomii grodzieńskiej na początku XVIII w. wynosiły 9718 złp[916]. Spośród wszystkich zobowiązań, 3507 złp pokrywano należnościami z czynszów. Większą część kosztów płacono za pomocą pozostałych danin lub też pieniądze pozyskiwano w inny sposób, np. ze skarbu nadwornego, z którego zdecydowana większość szła jednak na pensję administratora dóbr. Praktyka zarządzania finansami może dziwić, bo po okresie tak dużego konfliktu i towarzyszącego mu szeregu epidemii oraz klęsk elementarnych wydaje się, że należało przeznaczyć pewne środki na odbudowę ekonomii grodzieńskiej. Tymczasem wśród kosztów w ogóle nie odnajdziemy wydatków nie tylko na nowe budowy, ale nawet remonty obiektów gospodarczych. Być może działania podejmowano celowo licząc się z ewentualną kontynuacją konfliktu lub wystąpieniem kolejnych, negatywnych zdarzeń, które wpłynęłyby na warunkowania dóbr stołowych.

[914]Rewizja 1680, s. 685-686.
[915]*Opis królewszczyzn w województwach chełmińskim, pomorskim i malborskim w roku 1664*, wyd. J. Paczkowski, Toruń 1938, s. 44-45; *Lustracja województw Prus Królewskich 1624 z fragmentami lustracji 1615 roku*, wyd. S. Hoszowski, Gdańsk 1967, s. 152.
[916]Inwentarz 1712, k. 139-139v.

Badanie tematyki wydatków ekonomii grodzieńskiej w 1767 r. jest z kilku powodów niełatwym zadaniem. Jak wspominaliśmy w trakcie omawiania praktyki zarządzania interesujących nas dóbr stołowych, w latach 60. XVIII w. sporządzono kilka dokładnych sumariuszy, odnoszących się zarówno do ekonomii grodzieńskiej oraz olickiej. Rozpatrując inwentarze dotyczące dóbr olickich z 1581, 1786 i wspomniane sumariusze doszliśmy jednak do wniosku, że ówczesne terytorium ekonomii olickiej tworzyła gubernia o identycznej nazwie. Drugą trudnością jest konstrukcja źródła. Otóż analizując kwestię finansów ekonomicznych, natrafiamy na dwie wersję wydatków obu dóbr stołowych. Rozróżnia je stopień dokładności. Na szczęście obie są zachowane w całości, choć rozrzucone w różnych częściach dokumentu[917]. W każdym razie bardzo szczegółowy wykaz różnych płac, kosztów budowy i innych należności daje nam możliwość dość głębokiego zbadania kwestii wydatków na poziomie najmniejszych jednostek osadniczych. W przypadku niektórych grup należności musieliśmy jednak dokonać pewnych uproszczeń. Wynikało to z zapisu zbiorczych opłat na poziomie obu ekonomii, głównie powiązanych z opłacanymi podatkami. W związku z tym uznaliśmy, że z ekonomii grodzieńskiej płacono 4/5 wydatków, a z olickiej 1/5 (zgodnie z podziałem na gubernie). Niektóre z naszych spostrzeżeń są więc szacunkami kosztów, natomiast biorąc pod uwagę dominację guberni składających się na ekonomię grodzieńską, nasze założenia nie musiały szczególnie odbiegać od rzeczywistości.

Najliczniejsza kategoria zobowiązań pieniężnych obejmowała pensje administracji (44 958 złp). Co ciekawe, największe kwoty nie spłynęły na istotnych w hierarchii urzędów gubernatorów (5600 złp), ale została dość równomiernie rozłożona między funkcjonariuszy publicznych, m.in. podstarostów, czy pisarzy. W trakcie analizy dokumentu po raz pierwszy pojawiły się wydatki, związane z koniecznością opłacenia podatków (39 042 złp). Najwięcej pieniędzy pozyskiwano z tytułu poboru podymnego, choć wysokie były także kwoty czopowego, szelężnego i hiberny. Zgodnie z naszymi obliczeniami za trzeci, największy wariant wydatków uznaliśmy ulgi, koszty eksploatacji i zakup towarów (34 087 złp). Obciążenia wynikały w głównej mierze z konieczności opłacenia różnych kwestii prawnych, a także dostarczenia odpowiednich materiałów dla pisarzy ekonomicznych, czy zakupu narzędzi, naczyń i żywności, przeznaczonych na ogólne cele. Pensje dla czeladzi i najemników wyodrębniliśmy na podstawie bezpośrednich informacji o płacach lub danych o robociźnie (32 474 złp). Do kategorii zgodnie z przeprowadzoną selekcją nie włączaliśmy więc kosztów materiałów. Wśród wydatków znajdziemy również pensje dworników i szafarzy magazynów gubernialnych, ponieważ zostali oni wyodrębnieni przez twórcę sumariusza, jako

[917]Najpewniej doszło do błędnego zszycia dokumentu, co w konsekwencji spowodowało przemieszanie różnych informacji i za sprawą niewłaściwej numeracji stron utrudnia korzystanie z materiału.

czeladź[918]. Odrębnie potraktowaliśmy wydatki, związane z zapłatą na garnizon wojskowy. Obejmowały one 9741 złp. Należności związane z remontami oraz nowymi budowami dochodziły do 9425 złp. Podobnie jak we wcześniejszych okresach, budowano, bądź remontowano obiekty protoprzemysłowe, jak młyny, czy karczmy, ale dość licznie pojawiały się także cegielnie. Sumując, wydatki ekonomii grodzieńskiej na rozmaite cele sięgały 169 727 złp[919]. Stanowi to poważny wzrost wszystkich kategorii rozchodów. Najliczniejsze rozchody szły na opłacenie administracji, lecz całkiem sporo generowały też inne wydatki, jak pozostałe pensje lub ulgi. Na wzrost świadczeń pieniężnych bez wątpienia wpłynęły koszty opodatkowania, nienotowane we wcześniejszych latach. Wysokość wspomnianych wariantów była bardzo zbliżona. Wyraźnie mniejsze były wydatki na remonty, nowe budowle, czy zapłaty dla wojska, ale z pewnością nie powinniśmy zlekceważyć ich wzrostu, różniącego się do starszych nakładów finansowych.

Problem rozmiaru kosztów w 1786 r. nie jest prosty do omówienia. W inwentarzu z 1786 r. nie wyodrębniono oddzielnego działu poświęconego zagadnieniu świadczeń pieniężnych. Czasami natrafiamy jednak na wydatki w poszczególnych kluczach, czy awulsach. Najwięcej należności przeznaczano na konieczność zapłacenia różnych podatków - suma osiągała aż 111 322 złp. Pozostałe wydatki są jednak podejrzanie małe. Pensje czeladzi i pracowników najemnych wyniosły 1447 złp; rozmaite ulgi i wydatki na zakup towarów 131 złp; płace administracji 120 złp, a remonty i budowle 110 złp. Łącznie rozmaite płatności sięgały 113 130 złp[920]. Wydaje się jednak, że stawki na robotników, oficjalistów, administracji (brakuje płac gubernatorów, czy ekonomów), czy renowacje budowle są bardzo niewielkie, szczególnie gdy zestawimy rachunki z wydatkami, z lat 60. XVIII w. Zagadnienie wydatków notowano w różny sposób w poszczególnych dobrach stołowych, bowiem inwentarz ekonomii olickiej z 1786 r. podaje szeroki wachlarz kosztów. Należały do nich opłaty administracyjne, darowizny (expensa fundi), których nie wyodrębniają analogiczne rachunki ekonomii grodzieńskiej[921]. Z pomocą przychodzi nam odrębny sumariusz ekonomii grodzieńskiej z 1786 r., zbierający przychody i rozchody. Najrozleglejsze zobowiązania pieniężne dotyczą ponownie zapłaty podatków - kwota wyniosła 114 951, więc była bardzo bliska informacjom, płynącym z inwentarza. Inne wierzytelności znacząco wzrosły: na rzecz służby i najemników przeznaczono 108 107 złp. Rozmaite ulgi, bądź koszty zakupu produktów dla administracji i koszty procederów prawnych osiągnęły 25 874 złp, a pensje aparatu biurokratycznego 5500 złp. W źródle nie odnajdziemy ekspensów poświęconych na renowacje, czy budowę nowych obiektów. W sumie wydatki sięgnęły 254 432 złp, co znaczące odróżnia kwoty od

[918]Obrachowanie 1767, s. 5, 9; S. Kościałowski, *Antoni*..., t. 1, s. 630.
[919]Obrachowanie 1767, s. 5, 8-9, 16-17, 24.
[920]Inwentarz 1786 A, k. 26v, 189v, 203v, 301v, 386v, 562v; Inwentarz 1786 B, k. 30v, 476v, 482, 485.
[921]AGAD, ASK LVI, sygn. 200, k. 237v-238.

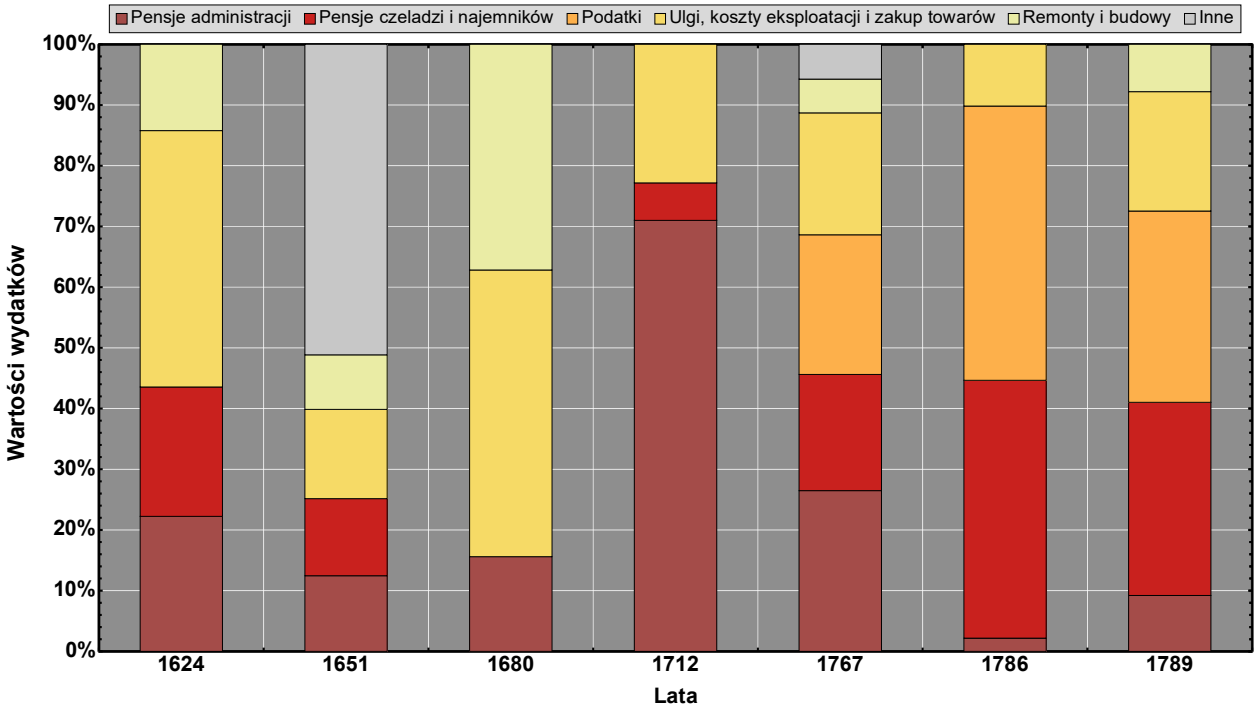
danych, pochodzących z inwentarza[922]. Charakterystyczne, że podczas rozpatrywania wydatków nie natknęliśmy się na niektóre pensje administracji, w tym będących na wysokim szczeblu biurokratycznych ekonomii grodzieńskiej. Nie odnaleźliśmy więc płac administratorów, większości gubernatorów, a także ekonomów. Budzi to nasze wątpliwości, czy źródło podało pełne koszty finansowe ekonomii grodzieńskiej. Wydaje się, że sumariusz jest jednak znacznie bardziej wiarygodny, ponieważ doszacowuje wydatki na rzecz służby i szereg ulg co sprawia, że zobowiązania są znacznie bliższe proporcjom wynotowanym w 1767 r.

Ponieważ inwentarz z 1789 r. również nie zawiera zestawienia wydatków, a źródło sprzed trzech lat zrodziło szereg wątpliwości badawczych w kwestii kosztów, spróbujemy wykorzystać sumariusz rachunków ekonomii grodzieńskiej z 1789 r. Należy jednak zaznaczyć, że w tym przypadku analizie podlegają koszty na poziomie części skarbu nadwornego, tj. wpływów pieniężnych do kasy grodzieńskiej, a nie wydatki na bieżące funkcjonowanie badanych dóbr. W spisie dominowały wydatki na rzecz służby i pracowników najemnych, dochodzące do 94 870 złp. Niewiele mniejsze były zobowiązania podatkowe, osiągające łącznie 93 987 złp. Dalsze kategorie są wyraźnie skromniejsze - 58 671 przeznaczono na obsługę aktualnych rachunków oraz darowizny, czy zwroty pieniędzy. Płace administracji wyniosły 27 489, natomiast remonty i koszty nowych budowli 23 265 złp. Ogólne zobowiązania finansowe sięgnęły zatem 298 282 złp[923]. Porównując zestawienia z 1786 r. dostrzegamy, że spadły nakłady pieniężne na rzecz opłacenia podatków, płace czeladzi i pracowników najemnych. Znacząco wzrosły płace, płacone administracji, czy ulgi oraz koszty interesów prawnych, czy zwroty. Wzmiankowano też wydatki powiązane z renowacją lub konstrukcją nowych obiektów, których brakowało w 1786 r. Spadek wielkości podatków prawdopodobnie wiązał się z szeregiem zwolnień podatkowych. Z drugiej strony mogło spaść zapotrzebowanie na służbę, której płacono mniej w ogólnym rozrachunku. Ogólnie jednak kwestia ekspensów jest niełatwa do interpretacji, wobec różnej dokładności źródeł - w sumariuszu 1786 r. w ogóle nie wynotowano nakładów finansowych na budowle. Wątpimy, że wówczas nie pojawiły się potrzeby przynajmniej poprawienia stanu obiektów gospodarczych. Prócz luk w przekazach historycznych na znany nam zestaw wydatków wpływał zapewne fakt, że prawdopodobnie sporo kosztów pokrywała też kasa centralna, o czym świadczy nieuwzględnienie w materiałach zobowiązań na rzecz najwyższych urzędników ekonomicznych.

Podsumowując kwestię należności w ekonomii grodzieńskiej, warto poruszyć problem struktury kosztów w kolejnych latach. Zagadnienie te ilustruje kolejny wykres.

[922]Sumariusz 1786, k. 2v-4.
[923]Sumariusz 1789, k. 5-12.

Wykres 50. Struktura wydatków w ekonomii grodzieńskiej (1624-1789)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Kopiariusz Stefana Paca, k. 112-113v; *Rachunki podskarbstwa*..., s. 21-52; Rewizja 1680, s. 685-686; Inwentarz 1712, k. 139-139v; Obrachowanie 1767, s. 5, 8-9, 16-17, 24; Sumariusz 1786, k. 2v-4; Sumariusz 1789, k. 5-12.

Zmieniające się sposoby zarządzania dobrami stołowymi i rzetelność w sporządzaniu źródeł skarbowych wpłynęły na różnice w wewnętrznym podziale wydatków. Początkowo najwięcej należności spływało z tytułu rozmaitych darowizn i rachunków (sporo pochłonęło funkcjonowanie stadniny królewskiej w Kraśniku). W kolejnych latach kategoria również pozostała istotna, choć jej znaczenie na tle innych kategorii zmalało w II połowie XVIII stulecia. Ważną pozycją w porządku należności finansowej zajmowały wydatki na rzecz administracji, które osiągnęło swój szczyt w początku epoki oświecenia, a następnie spadło na rzecz innych propozycji podziału wydatków. Pensje, przeznaczone dla służby i pracowników najemnych zawsze było istotną częścią kosztów prowadzenia ekonomii grodzieńskiej. Wynikało to z konieczności wykonywania zarówno prac rolnych w gospodarstwach pańskich, jak i obsługi obiektów protoprzemysłowych oraz usługowych, niekoniecznie należących do folwarków. Strukturę wydatków bez wątpienia zmieniło podwyższenie (doszacowanie) podatków, które pod koniec istnienia analizowanego majątku zajmowały jedną z najważniejszych pozycji. Nie zaniedbywano również potrzeb związanych z renowacją i wznoszeniem nowych budowli. Choć omawiany podtyp wydatków wyraźnie odstawał od pozostałych, stał się niezwykle istotny w okresie reformy czynszowej, gdy władca dążył do odnowienia zaplecza gospodarczego własności nadwornej. Z grodzieńskich dóbr stołowych stosunkowo niewielkie środki łożono na cele wojskowe, wyróżniające się tylko w 1651 r.

4.4.3 Intratność majątku

Po omówieniu kwestii przychodów i rozchodów, należy podsumować wyniki naszych obserwacji, skupiając się na zagadnieniu dochodowości ekonomii grodzieńskiej. Możemy ją zbadać na dwa sposoby: według naszych założeń, ukazujących dochód dóbr stołowych po odjęciu wydatków od przychodu lub dzięki ukazaniu intraty wedle arendy analizowanego majątku. Obie metody mają swoje wady i zalety. Rzeczywisty dochód możemy zbadać dzięki uwzględnieniu przychodu uszczuplonego o należności pieniężne, o ile źródło przekazuje nam wszelkie, potrzebne dane do obliczeń. Nie wszystkie źródła skarbowe zawierają informacje o rozchodzie, a nawet gdy stosownie uwypuklają wydatki ekonomii grodzieńskiej, część kwot odnalezionych w dokumentach może budzić nasze podejrzenia względem wiarygodności. Nie wiemy, czy zapiski są pełne, skąd wynikają wahania struktury bliskich sobie przekazów historycznych, bądź całkowicie inne liczby z tego samego roku. Problem niepełnych wiadomości źródłowych sygnalizowaliśmy już we wcześniejszych rozważaniach. Badając z kolei wpływy z najmu dóbr stołowych musimy pamiętać, że skupiamy się nie na rzeczywistej intratności wybranego majątku, a kwocie zapisanej w kontrakcie dzierżawnym. Omawiamy zatem stawki pieniężne, które miały wpłynąć do szkatuły wielkiego księcia litewskiego. Zacznijmy od skupienia się na opłatach z dzierżawy.

Najstarsze wiadomości o zyskach z arendy ekonomii grodzieńskiej pochodzą z 1607 r. Choć źródło nie wskazuje nam wprost, że mówimy o należnościach z dzierżawy, a nie np. dochodzie analizowanych dóbr, wszystkie sumy pochodzące z dokumentu są zaokrąglone. Praktyka ukazuje, że przychód, czy dochód przedstawiał się bardzo różnie i rzadko mamy do czynienia z okrągłymi liczbami, w przeciwieństwie do kontraktów najemnych. Dane z lat 1624-28 bez wątpienia są kwotami arendy, ponieważ pochodzą z pokwitowania za dzierżawę majątku. Do arendy ekonomii grodzieńskiej dodaliśmy także dzierżawę kapczyzny grodzieńskich dóbr stołowych. Dysponujemy także zapisami najmu z lat 1631-34, do której dodaliśmy również zyski z odrębnie poddzierżawianej włości skidelskiej, jezierskiej, wiercieliskiej, sałackiej, znajdującej się pod kontrolą wojewody podlaskiego, Andrzeja Chądzyńskiego[924]. Pewne problemy sprawia interpretacja *intraty albo prowentów* Władysława IV. Choć bez wątpienia dane odnoszą się do panowania władcy, nie znamy dokładnej daty źródła. Ponieważ zyski są mniejsze niż w 1640 a wyższe niż w 1635, uznaliśmy, że pochodzą z 1636 r. Pewną podpowiedzią uświadamiającą nam, że omawiamy należności z najmu królewskich dóbr stołowych ponownie wskazują zaokrąglone liczby intraty przeróżnych własności nadwornych[925]. Pozostałe kwoty najmu z XVII w. pochodzą z rozmaitych pokwitowań, czy rachunków

[924]Kopiariusz Stefana Paca, k. 111v-115v, 127-129.
[925]Biblioteka Raczyńskich, Dział Zbiorów Specjalnych, sygn. 149, k. 83-83v.

podskarbich wielkich litewskich i podskarbich nadwornych litewskich. Choć źródła na temat wielkości dzierżawy ekonomii grodzieńskiej z I połowy XVII w. są całkiem obfite, nie mamy tak wiele jakościowych materiałów z następnego pięćdziesięciolecia. Brakuje przede wszystkim danych z lat 1674-1700.

Pewnych wyjaśnień wymaga seria danych z lat 1715-64. Otóż źródła uzmysławiają nam jakie były wpływy kontraktów dzierżawnych wystawianych nie tylko na ekonomię grodzieńską, ale także okoliczne leśnictwa lub ekonomię olicką. Dane są zatem zbiorczymi sumami, z których nie wyodrębnimy wartości z każdej własności nadwornej. Nas jednak interesuje hipotetyczna wielkość arendy jedynie majątku grodzieńskiego. W tym celu posłużyliśmy się pewnymi założeniami. Jeżeli weźmiemy wartości z kontraktów najemnych z różnych lat, możemy dokonać szacunku wielkości wpływów z dzierżawy. Za przykład wzięliśmy dane z 1650, 1664-67 (1664 dla ekonomii grodzieńskiej, większości leśnictw i ekonomii olickiej oraz 1667 dla leśnictwa sokólskiego) oraz w celach porównawczych przychód przytoczonych dóbr stołowych z 1766 r. Następnie zsumowaliśmy informacje i wyodrębniliśmy wielkości procentowe dla każdego majątku. Wyniki przedstawia poniższa tabela.

Tabela 76. Udział najmu i przychodu ekonomii grodzieńskiej, okolicznych leśnictw oraz ekonomii olickiej, w złotych polskich (1650, 1664-68 i 1766)

Majątki	1650 (arenda)		1664-68 (arenda)		1766 (przychód)	
	Złp	%	Złp	%	Złp	%
Ekonomia grodzieńska	40000	57,1	20000	47,6	532202	71,8
Ekonomia olicka	20000	28,5	10000	23,8	143600	19,3
Leśnictwa przy ekonomii grodzieńskiej	10090	14,3	12000	28,5	64979	8,7

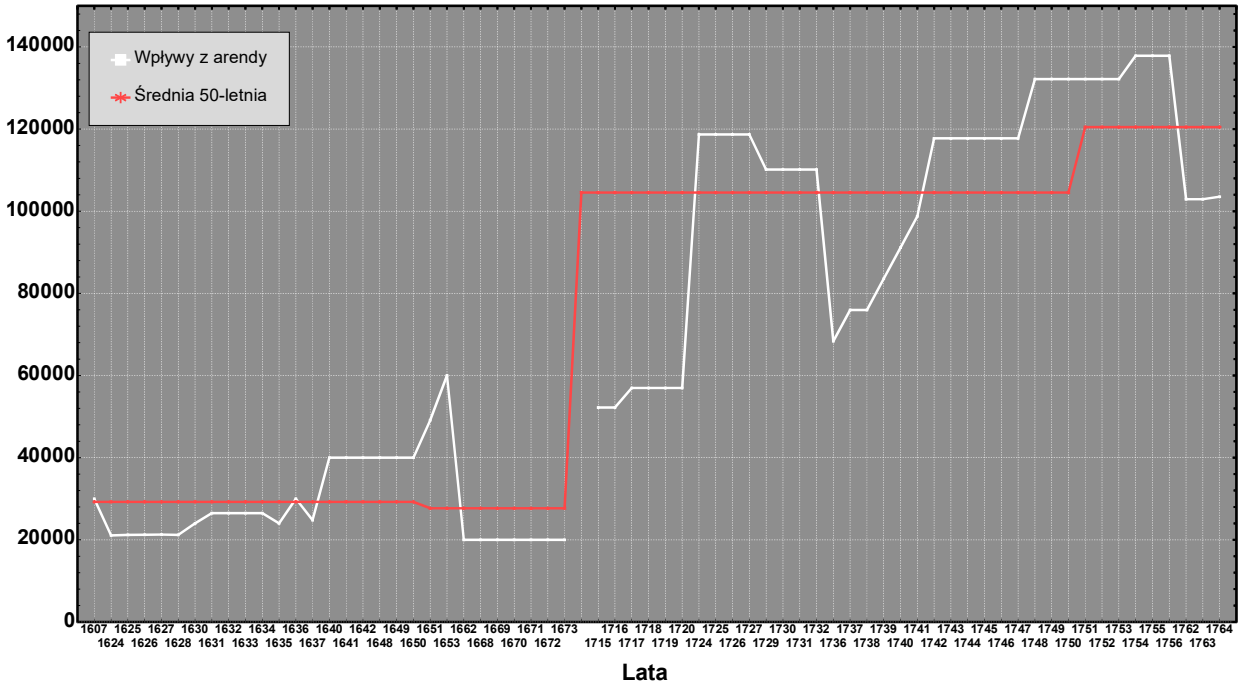
Źródło: Opracowanie własne na podstawie, *Rachunki podskarbstwa*..., s. 21-52; Kontrakt 1662, s. 249-250; Kontrakt 1668, s. 367-368; AGAD, MK, dz. XVIII, Lustracje, 78, s. 306-307, 365-366.

Jak przedstawia powyższa tabela, udział procentowy przychodu poszczególnych dóbr różni się od siebie, choć zawsze największą intratę przynosiła najrozleglejsza ekonomia grodzieńska. Największe różnice dostarczają nam dane z 1766 r. Powinniśmy jednak pamiętać, że wówczas odnosimy się do kwoty z przychodu, a nie arendy. Ponadto, przez przeszło 100 lat wybrane dobra mogły rozwijać się w nierównomiernym stopniu.

Do poniższych szacunków wielkości wpływów finansowych przyjęliśmy następujące udziały w wielkości najmu dóbr stołowych: ekonomia grodzieńska - 60%; ekonomia olicka - 25%; leśnictwa (w różnych kontraktach były to w sumie leśnictwo sokólskie, nowodworskie, przełomskie i perstuńskie) - 15%. Jest to pewna próba pogodzenia udziału w zyskach z dzierżaw i przychodu choć jak

widzimy, najbardziej oparta o kwoty płynące z arendy. Dla niektórych lat operowaliśmy także danymi z najmu jedynie dla ekonomii grodzieńskiej i sąsiednich leśnictw, bez majątku olickiego. Wówczas dokonaliśmy analogicznych obliczeń, z wyłączeniem ekonomii olickiej. W 1650 r. zyski z dzierżaw (bez własności olickiej) sięgnęły: dla ekonomii grodzieńskiej - 79,8%; dla leśnictw - 20,1%. W latach 1664-68 wartości arendy grodzieńskich dóbr stołowych i okolicznych leśnictw wyniosły odpowiednio: 62,5% i 37,5%. W 1766 r. przychód ekonomii grodzieńskiej sięgał 89,1% udziału w należnościach, a wpływy z leśnictw 10,9%. Z powyższych wartości zdecydowaliśmy się na wybór następujących proporcji: ekonomia grodzieńska - 75%; sąsiednie leśnictwa - 25%. Wyniki wpływów z ekonomii grodzieńskiej, w dużej mierze opartych o założeniach z I połowy XVIII w. po odjęciu spodziewanych arend z innych dóbr stołowych, przedstawia poniższy wykres.

Wykres 51. Wpływy z najmu ekonomii grodzieńskiej, wraz ze średnimi 50-letnimi, w złp (1607-1764)[926]



Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Biblioteka Raczyńskich, Dział Zbiorów Specjalnych, sygn. 12, s. 34-35; Biblioteka Raczyńskich, Dział Zbiorów Specjalnych, sygn. 149, k. 83-83v; Kopiariusz Stefana Paca, k. 111v-115v, 127-129; AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dz. II, sygn. 1211, s. 8; ANK, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, sygn. 921, s. 1; ANK, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, sygn. 926, s. 9; *Rachunki podskarbstwa…, s. 11-15*; W. Czapliński, *Butler Gotard Wilhelm*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 3, red. W. Konopczyński, Kraków 1937, s. 150-151.; Kontrakt 1662, s. 249-250; Kontrakt 1668, s. 367-368; AGAD, MK, dz. XVIII, Lustracje, sygn. 78, s. 306-307, 365-366; Kontrakt 1670, s. 70-71; Kontrakt 1715, k. 80-80v; Kontrakt 1718, s. 79-80; Kontrakt 1721, s. 33-34; Kontrakt 1724, s. 225-226; AGAD, AK, sygn. I/1, s. 71-72; *Krotka Repplika na Respons Jm Pana Weissenbacha dana D 1 marty 1728*, GAPD, 10026 Geheimes Kapinett, loc. 03533/03, b.p; Kontrakt 1729, s. 65-66; AGAD, AK, sygn. II/185, s. 1-3; Kontrakt 1736, s. 2; Kontrakt 1742, s. 18-20; Kontrakt 1748, s. 103-104; Kontrakt 1754, s. 401-406; Kontrakt 1762, s. 41-43.

W ciągu ponad 150 lat należności z arendy majątku grodzieńskiego rosły w nierównomiernym tempie. W I połowie XVII w. wpływy kształtowały się średnio na poziomie ok. 29 200, by w kolejnym pięćdziesięcioleciu spaść do mniej więcej 27 700 złp. Kolejne stulcie przynosi znaczący

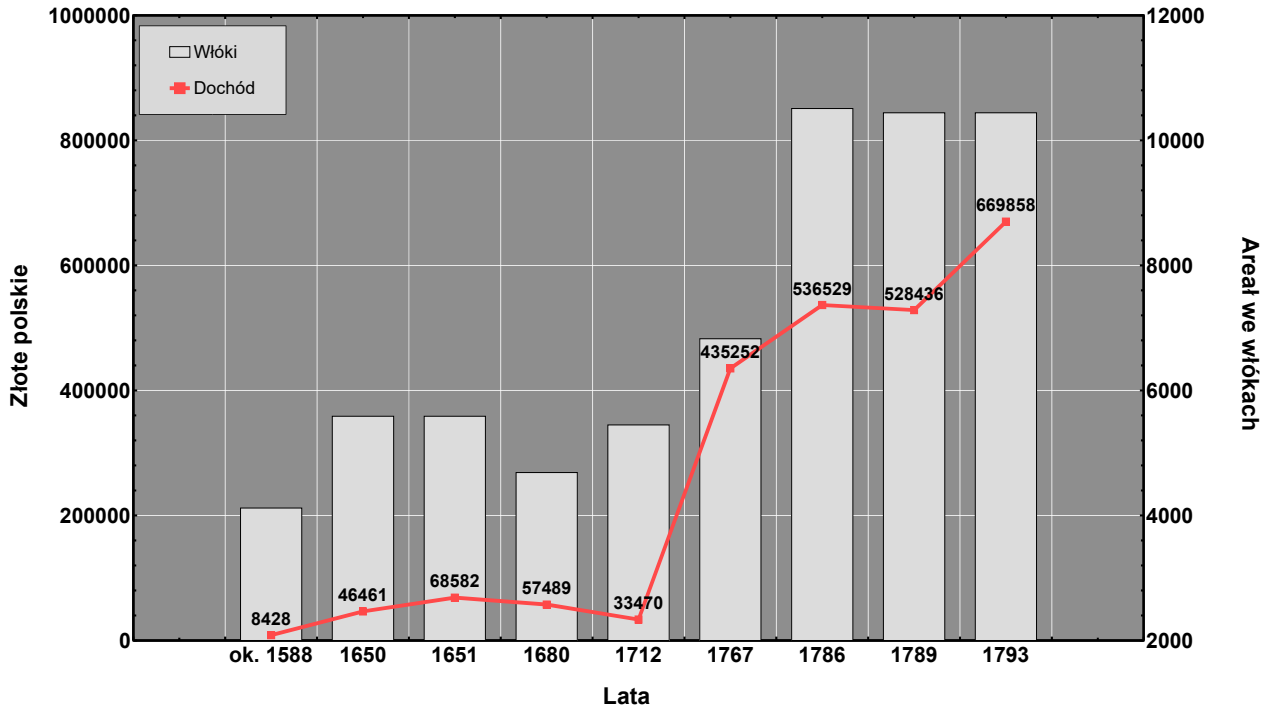
[926]Nie wykorzystaliśmy kontraktu na ekonomię grodzieńską z 1757 r. z powodu niekompletności materiału, pomijającego stawki arendy, AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, sygn. D5_XX, s. 401-406.

wzrost wpływów z najmu majątku grodzieńskiego, sięgającego ponad 98000 złp. Zaobserwowaliśmy wówczas także ciekawą praktykę, polegającą na zwiększaniu stawek dzierżawy dóbr stołowych, w ramach tego samego kontraktu. Ekonomia przynosiła największe zyski z najmu w latach 1754-56 (szacunkowo ok. 137 867 złp) za administratury Jerzego Detloffa Flemminga, jednoczącego szereg różnych własności nadwornych. Jednocześnie dzierżawa możnego wiązała się z początkowo bardzo preferencyjnymi warunkami, ponieważ stawki za samą ekonomię grodzieńską były przez pierwsze lata znacznie niższe niż przed okresem jego poprzednika, Maurycego Wilhelma Szulca. Badając hipotetyczne wpływy z ekonomii grodzieńskich po 1764 r. musielibyśmy ustalić proporcje arendy i przychodów z poszczególnych dóbr stołowych na Litwie. Już biorąc pod uwagę nasze próby powinniśmy zdawać sobie sprawę, że mówimy o założeniach. Zbadanie zależności finansowych kolejnych dóbr z pewnością wprowadziłoby więcej kontrowersji, niż pożytku. Wiązało się to także z rezygnacji analizy kontraktu Franciszka Maksymiliana Ossolińskiego, dzierżącego nieomal wszystkie ekonomie wielkoksiążęce (poza brzeskimi i kobryńskimi dobrami stołowymi) oraz ekonomii sandomierskiej[927]. Podsumowując uzyskane wartości warto podkreślić, że hipotetyczne wpływy z najmu dóbr grodzieńskich nigdy nie przekroczyły 150 000 złp.

Inaczej przedstawia się zagadnienie rzeczywistych dochodów ekonomii grodzieńskiej na tle areału majątku, co wyraża następny wykres. Z powodu braku danych w 1793 przyjęto identyczny rozmiar dóbr, jak w 1789 r. Intratność majątku mogliśmy umówić tylko w przypadku wybranych lat, co sprawia, że dysponujemy znacznie mniejszą liczbą danych, niż w przypadku kontraktów dzierżawnych. Zagadnienie spróbowaliśmy omówić również w oparciu o informacje na temat areału analizowanych dóbr. Rozpatrując wielkość zysków z ekonomii grodzieńskiej pod koniec funkcjonowania dóbr stołowych z pewnością możemy być zaskoczeni różnicą między uzyskanym przychodem w 1793 (987 500 złp) i 1794 r. (878 250). Różnice wynikały z faktu, że zestawienie z 1794 (identyczne w 1792 r.) dotyczy kwot wpływających według inwentarzy różnych ekonomii, natomiast sumariusz odnoszący się do uwarunkowań z 1793 r. doszacowuje również zyski z folwarków donatariuszy, czy intratę z handlu i wpływy akcydentalne (nadzwyczajne) ekonomii grodzieńskiej. Naturalnie podwyższyło to przychód z badanego majątku. Próżno szukać wspomnianych informacji nie tylko w inwentarzach z 1786, 1789, 1792 i 1794 r., ale też starszych źródłach. W naszym przekonaniu brak konsekwencji rachunkowej wpłynął na niedoszacowanie przychodu, a w konsekwencji zaniżenie dochodowości dóbr przez większą część istnienia ekonomii grodzieńskiej, co jest bardzo widoczne w porównaniu sytuacji z lat 80. i 90. XVIII w.[928].

[927]Kontrakt 1721, s. 33-34.
[928]Inwentarz 1786, k. 483-486v; Inwentarz 1789 B., k. 393-396v; Inwentarz 1792, k. 426-429; Sumariusz 1793, k. 1-4; Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie, Czytelnia Ksiąg Rzadkich, sygn. IV/23571, b.p.

Wykres 52. Dochodowość i rozmiar areału ekonomii grodzieńskiej (1650-1793)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Inwentarz 1650, k. 7-165v; Rewizja 1680, s. 15-681, 685-686; Inwentarz 1712, k. 5-99v, 137-139v; Obrachowanie 1767, s. 3-14, 16-24; Sumariusz 1786; Inwentarz 1786 A, k. 12v-628; Inwentarz 1786 B, k. 12v-486v; Sumariusz 1789, k. 5-12; Inwentarz 1789, k. 393-396v; Sumariusz 1793, k. 2-11.

Z analizy wykresu wynika, że na rozmiar dochodu ekonomii grodzieńskiej wpływała wielkość dóbr. Nie jest to szczególnie odkrywcze spostrzeżenie, ponieważ powszechnie wiadomo, że w przypadku różnych majątków pieniądze czerpano w znacznej mierze z obciążenia użytkowanych gruntów, z których uiszczano zróżnicowane daniny, np. czynsz. Jak zresztą widzimy, wpływy finansowe nie zawsze rosły proporcjonalnie do powierzchni areału, co jest szczególnie widocznie w 1712 r. Na odwrotnie ukształtowanie wartości miało wpływ z jednej strony przyłączenie dotychczas odrębnie poddzierżawianych kluczy, a z drugiej liczne ulgi lub nawet zwolnienia poddanych z niektórych powinności. Dalsze lata wiązały się z konsekwentnie powiększanym obszarem dóbr stołowych i zwielokrotnieniem dochodu majątku. Jedną z największych wartości dochodu (536 529 złp) osiągnięto w 1786 r. W późniejszym latach dochód zaczął nieznacznie rosnąć, co w przypadku 1793 r. wiązało się z włączaniem zysków z handlu gdańskiego, czy królewieckiego. Porównując arendę z 1764 (172 256 złp) oraz dochód z 1767 r. (435 251 złp), a więc pobliskich lat, widzimy wyraźnie, jak wiele pieniędzy mógł tracić władca na najmowaniu, a nie administrowaniu ekonomii grodzieńskiej. Dochody z ekonomii grodzieńskiej możemy zaprezentować jeszcze w inny sposób, czyli w przeliczeniu na produkty zbożowe. Jeżeli przeliczymy intratę na żyto (najpopularniejszą uprawę) przy użyciu cen zawartych w źródłach związanych z ekonomią grodzieńską, a także na dukaty - solidną walutę, wykonaną z wysokiej próby złota - wówczas dochodowość prezentowałaby się następująco:

ok. 1588 (według cen z 1578 r.) - 2 350 ton żyta lub 4 517 dukatów

1650 - 1 350 ton żyta, albo 7 743 dukatów

1767 (ceny inwentarskie z 1765-80) - 7 520 ton żyta, bądź 24 872 dukatów

1793 (jw.) - 11 574 ton żyta lub 37 215 dukatów[929].

Widzimy więc, że wartość ekonomii rosła w przeliczeniu nie tylko na złp, ale również na przeliczoną liczbę zboża i dukaty. Ostateczne zyski liczone w tonach żyta niemal pięciokrotnie przewyższyły początkową wartość analizowanych dóbr, pomimo sporego spadku w połowie XVII stulecia. Zyski, wyrażone w dukatach były ponad ośmiokrotnie większe w 1793, niż ok. 1588 r. Widzimy więc, że znaczenie finansowe ekonomii grodzieńskiej - szczególnie w ostatnich dekadach istnienia majątku - pozostawało coraz większe.

[929]Inwentarz 1578, s. 26, 85, 102, 104, 136, 139; Inwentarz 1650, k. 17-17v, 34-34v, 55, 71v, 81v, 97, 109, 118, 128, 138v, 151v-152. 36, 38v, 125v, 167; Rachunek 1766, s. 7; Sumariusz 1793, k. 7-11; A. Pawiński, *Skarbowość*..., s. 465-466; Z. Żabiński, *Systemy pieniężne na ziemiach polskich*, Wrocław 1981, s. 102, 110, 121, 128.

***

Administracja i poddani mieszkający w ekonomii grodzieńskiej musieli egzystować w niełatwych warunkach. Wiązało się to z koniecznością przeciwdziałania licznym klęskom elementarnym i epidemiom, które nawiedziły badaną własność nadworną. Z pewnością odkryte wydarzenia nie wyczerpują tematyki negatywnych zdarzeń atmosferycznych oraz zaraz, jednakże ukazują, że wśród zjawisk dominowały pożary, grady i nieurodzaje. Powinniśmy pamiętać, że przyrost liczby epidemii, klęsk elementarnych, czy zniszczeń wojennych w drugiej połowie epoki oświecenia niekoniecznie musiał wiązać się z rzeczywistym wzrostem nadzwyczajnych przypadków, ale także zwiększeniem dostępnych materiałów, w tym dokumentacji statystycznej. Analizując problem transakcji kupna i sprzedaży musimy stwierdzić, że w świetle dostępnych źródeł ekonomia grodzieńska była nastawiona głównie na eksport. Handlowano przede wszystkim zbożem, eksportowanym na dużą skalę. Zważywszy na istniejące szlaki wodne oraz wielkość rynku, najważniejszymi punktami handlowymi zostały Królewiec i Gdańsk.

Należy podkreślić często zmieniające się proporcje badanej struktury przychodu - przed wojnami połowy XVII w. najważniejszy pozostał udział z czynszów lub produktów naturalnych. Po reformie czynszowej prawdopodobnie aż do 1786 r. najistotniejszym typem opłat pozostawały zyski z obciążenia ziemi. Niestety nie wiemy, jak dokładnie przedstawiała się kwestia proporcji korzyści majątkowych ekonomii grodzieńskiej w latach 60. XVIII w. ze względu na specyfikę źródeł. Od lat 80. XVIII w. profity z czynszu, produktów naturalnych oraz arendy pozostawały bardzo zbliżona i odpowiadała za większość przychodu analizowanego majątku.

Jeszcze bardziej zawile przedstawiała się sprawa wydatków, które prezentowały się różnie w zależności od omawianego okresu. Sporo kosztów funkcjonowania ekonomii grodzieńskiej generowały wydatki na rozmaite ulgi finansowe, cele wojskowe lub remonty, opłaty za nowe budowle. Niemało pieniędzy przeznaczano też na pensje administracji. Struktura wydatków zaczęła zmieniać się od lat 60. XVIII w., gdy coraz więcej należności pochłaniały podatki, by w końcu stać się najważniejszymi kosztami.

Stwierdzamy dużą zależność wysokości dochodu ekonomii grodzieńskiej od liczby areału uprawnego. Podkreślamy jednak, że związek został zaburzony w przypadku analizy intratności majątku w trakcie działań wojennych oraz silnych klęsk elementarnych i epidemii, które oddziaływały na uposażenie własności nadwornej.

W przypadku dostępnych materiałów możemy ostrożnie stwierdzić, iż zarządcy nie mieli chęci usprawnienia ekonomii grodzieńskiej, a jedynie czerpali zyski materialne, w ramach uzyskiwanych

przez nich kontraktów najemnych. Sytuacja zmieniła się dopiero za czasów podskarbiego nadwornego litewskiego, Antoniego Tyzenhauza, który zreorganizował system opłat i prawdopodobnie odpowiadał za powstanie wielu nowych obiektów usługowych i protoprzemysłowych, generujących większy zysk z dóbr stołowych.

Rozdział 5 Realia społeczno-gospodarcze ekonomii grodzieńskiej na tle Europy

5.1 Sytuacja prawna chłopów

Od lat w historiografii ugruntowany jest pogląd o istnieniu dualizmu gospodarczego w Europie. W kontekście dominującego wówczas rolnictwa, dwoistość uwarunkowań ekonomicznych miała przejawiać się istnieniem znacznie bardziej rozwiniętego systemu czynszowego i dzierżawnego na zachód od rzeki Łaby, zaś we wschodniej Europie doprowadzono do silniejszego przywiązania mieszkańców państw (głównie chłopów) do ziemi w ramach tzw. wtórnego poddaństwa. Na obszarze centralnej i wschodniej Europy wykształcił się zatem model nazwany folwarczno-pańszczyźnianym, z obowiązkową i darmową robocizną w folwarkach oraz istnieniem nieraz pokaźnych gospodarstw pańskich. Tym samym Łaba miała stanowić granicę zasięgu dwóch, głównych modeli gospodarczych ewolucji Starego Kontynentu[930].

Historycy wskazywali na różne przyczyny rozejścia się dróg rozwojowych Europy od czasów średniowiecznych, począwszy od niejednolitego wpływu Czarnej Śmierci, po odkrycia geograficzne. Obecnie w nauce spotykamy się też z terminem Mała Dywergencja (*Little Divergence*), oznaczającym różne tempo rozwoju gospodarczego w Europie, z przyśpieszeniem i dominacją bogatych państw basenu Morza Północnego (Anglii/Wielkiej Brytanii i Niderlandów), nad pozostałymi krajami, zwłaszcza z południa czy wschodu Europy. Z niejednolitym tempem przemian ekonomicznych mieliśmy do czynienia już od XIV w., a koncepcję Małej Dywergencji wspierały międzynarodowe badania nad wysokością płac realnych. Wykazały one ciągły wzrost pensji w Anglii i Niderlandach, stagnację płac w Hiszpanii, Niemczech, czy Polsce, a nawet spadek w przypadku Włoch. Jako powody małej dywergencji wskazuje się również np. różne tempa urbanizacji, wydajności rolnictwa, czy rozwoju protoprzemysłu w poszczególnych państwach. Mała dywergencja szuka więc przyczyn zróżnicowania gospodarczego Europy przed rewolucją przemysłową, podczas gdy wielka dywergencja (*Great Divergence*) bada rozbieżności między Starym Kontynentem a innymi częściami świata[931].

Kluczowe dla zrozumienia systemu społeczno-gospodarczego w Europie wschodniej w okresie wczesnonowożytnym opisywanego zarówno w kategoriach systemu folwarczno-pańszczyźnianego, jak i Małej Dywergencji są relacje zależności między właścicielami majątków a chłopami. Jan

[930]J. Rutkowski, *Poddaństwo włościan w XVIII wieku w Polsce*, Poznań 1921, s. 64-66, 92; A. Wyczański, *Wschód i zachód Europy w początkach doby nowożytnej*, Warszawa 2003, s. 203-206; M. Cerman, *Villagers*..., s. 10-11.
[931]A. M. de Pleijt, J. L. van Zanden, *Accounting for the "Little Divergence": What drove economic growth in pre-industrial Europe, 1300-1800?*, European Review of Economic History, vol. 20, 2016, nr 4, s. 387-388; M. Malinowski, *Zmierzyć zacofanie*..., s. 61-65; O. J. Benedictow, *The complete history of Black Death*, Woodbridge 2021, s. 889-898.

Rutkowski, a także inni badacze, jak np. Sheilagh Ogilvie wyodrębnili trzy, podstawowe sfery podporządkowania włościan właścicielom dóbr, które obejmuje anglojęzyczny termin *Serfdom* lub jak wolał Cerman *Subjection* (w języku polskim chętniej używamy formuły poddaństwo)[932]. Pierwszą formą zależności było poddaństwo osobiste. Dotyczyło ono zakazu przenoszenia się chłopów z poszczególnych majątków do innych dóbr bez wyraźnego zezwolenia właściciela; zakazu zawierania związków małżeńskich bez pozwolenia pana; zakazu lub utrudnienia w zmianie zawodu, czy posyłania chłopskich dzieci na naukę do rzemieślników, seminariów duchownych oraz szkół poza rodzinną wsią lub majątkiem z którego pochodził chłop. Formy ograniczeń dotyczyły także np. przymusu wykonywania obowiązków w ramach rzemiosła lub usług, czy obowiązku służby we dworze pana po z góry ustalonej cenie. Jedną z bardziej kontrowersyjnych form zależności chłopa od właściciela ziemskiego była możliwość sprzedawania poddanych bez roli.

Poddaństwo gruntowe było związane z trudnościami w swobodnym użytkowaniu, ale także pewną kontrolą obrotu nieruchomościami, głównie ziemią (Rutkowski rozróżniał dzierżawę bezterminową, z której teoretycznie można było usuwać chłopa w każdej chwili oraz dzierżawę czasową). Poddaństwo sądowe skupiało się na nadzorze właściciela majątku w sprawach spornych między chłopami oraz innymi mieszkańcami poszczególnych dóbr, z prawem organizacji sądów i rozstrzygania w wybranych zatargach[933].

Poza trzema, głównymi kryteriami s*erfdom* wiązało się też ze społeczno-ekonomiczną dominacją folwarków przy jednoczesnej słabości wspólnot chłopskich. Nie możemy również zapomnieć o tezie na temat formalnego wspierania systemu pańszczyźnianego przez państwo. Część nowych opracowań wskazuje, że rozumienie *serfdom* nie było tak jednoznaczne, a próby ograniczenia działalności poddanych mniejsze, niż wynikałoby to ze starszych badań[934].

Marcus Cerman w swojej syntezie na temat położenia chłopów i panów przedstawił interesujący postulat badawczy. Mówił on o zastąpieniu powszechnie obowiązującego założenia dwóch systemów gospodarczych po obu stronach Łaby analizą poszczególnych regionów[935]. Dobrze widoczne jest w kwestii poddaństwa, które nie było cechą charakterystyczną tylko ziem Rzeczypospolitej. Dla właściwego zrozumienia specyfiki stosunków poddańczych w ekonomii grodzieńskiej konieczne jest ich osadzenie w szerszym kontekście porównawczym. Zróżnicowanie

[932]J. Rutkowski, *Poddaństwo włościan*..., s. 12-13, 15-16; P. Guzowski, R. Poniat, *Propozycja indeksu*..., s. 23-28.
[933]Tamże, s. 12-14; B. N. Mironov, *When and why was the Russian peasantry emancipated?*, w: *Serfdom and Slavery. Studies in Legal Bondage*, red. M. L. Bush, Londyn-Nowy Jork 1996, s. 323; S. Ogilivie, *Economic and history: Analyzing serfdom*, Oxford Economic and Social History Working Papers, 2022, nr 200, s. 2-3.
[934]W. Hagen, *Ordinary Prussians. Brandenburg Junkers and Villagers, 1500-1840*, Cambridge 2002; M. Cerman, *Villagers*...; Guzowski, R. Poniat, *Propozycja indeksu*..., s. 24.
[935]M. Cerman, *Villagers*..., s. 10-11.

form poddaństwa w Europie Środkowo-Wschodniej i Środkowej pozwala lepiej uchwycić zarówno elementy typowe, jak i specyficzne dla badanego regionu.

W XVIII stuleciu w zachodnich Niemczech każda z form poddaństwa była ściśle rozróżniana i wynikały z nich określone powinności. Pobrzeże północno-zachodnich Niemiec stanowiło pod tym względem odrębne terytorium - w XVIII w. poddaństwo osobiste na owym obszarze było już nieznane. Jedynie na wybranych obszarach istniały jego pozostałości, występujące w formie pewnych modyfikacji poddaństwa gruntowego. Jak pisał Jan Rutkowski *Zwierzchnictwo gruntowe w formie ograniczania włościan przy korzystaniu z gruntów i zmianie ich własności jest bardzo rzadkie, przeważnie dochowało się ono w formie wieczystego obciążenia powinnościami gruntów będących pełną własnością włościan*[936]. Poddaństwo sądowe znajdowało się natomiast przeważnie w rękach panującego, a stosunkowo rzadko właścicieli prywatnych. Charakterystyczna była także możliwość rozdzielenia kompetencji między właściciela dóbr a władzę publiczną[937]. Odmiennie kształtowała się sytuacja we wschodnich częściach obszaru niemieckiego, gdzie dochodziło również do zdecydowanie negatywnych zjawisk. Sprzedaż chłopów występowała zarówno na Pomorzu Szwedzkim, jak i w Prusach Książęcych; w odniesieniu do tych ostatnich zachowało się nawet ogłoszenie prasowe z Królewca, zawierające charakterystykę sprzedawanych osób, w tym ich cechy osobiste, płeć oraz ustaloną cenę[938].

Odmiennie przedstawia się kwestia obrotu poddanymi na ziemiach Rzeczypospolitej. Według klasycznego opracowania Jana Rutkowskiego sprzedaż chłopów miała funkcjonować, choć badacz podawał w wątpliwość skalę zjawiska. Kilka dekad później Janusz Deresiewicz pisał o masowym zjawisku handlu chłopskiego, publikując liczne dokumenty historyczne potwierdzające jego tezy, choć obejmujące jedynie Wielkopolskę. Ze swoich publikacji wyłączył sprzedaże całych wsi z poddanymi i gruntem chłopskim, ale uwzględnił transakcje, gdzie chłop w wyniku sprzedaży przenosił się z jednego pana do drugiego. Warto zauważyć, że w donacjach, dominujących w wydanych materiałach, bardzo często nie wzmiankowało się kwoty sprzedaży, ale także nie podawało się, że wymiana ma charakter darmowy. Z drugiej strony Józef Matuszewski, recenzent pracy Deresiewicza zwrócił uwagę, że 1/5 opublikowanych transakcji wiązała się chłopami, zmieniającymi miejsce zamieszkania w wyniku zbiegostwa - szlachcic, któremu uciekł chłop, dogadywał się z drugim szlachcicem z powodu pozbawienia go poddanego, niezwykle cennego w

[936]J. Rutkowski, *Poddaństwo włościan*..., s. 17.
[937]Tamże, s. 12, 14-19.
[938]Tamże, s. 63-64, 75-76, 79.

państwie o niższym zaludnieniu niż np. w zachodniej Europie. Kolejną kwestią wartą omówienia w kontekście procesu rzekomej sprzedaży chłopów jest zagadnienie zasady niepodzielności małżeństw. Jeżeli poddani, a przyszli małżonkowie mieli różnych panów, jedna osoba musiała przenieść się do drugiej. Regulowały to umowy właścicieli dóbr, co też byłoby *handlem*. Wśród wydanych aktów prawnych Deresiewicz opublikował też dokumenty, które trudno przyporządkować do transakcji chłopami. Mówimy o: zgodzie na służbie u innego pana, oddanie dziecka chłopskiego dla innego właściciela dóbr z równoczesną rezygnacją z praw rodzicielskich z powodu ubóstwa włościanina. Chłopów także darowano, jeśli popełnili przestępstwo lub zaciągnęli długi. Fundamentalny i najliczniejszy według Matuszewskiego był proceder nielegalnego przemieszczania się poddanego do innego pana, co wymagało stosownej regulacji prawnej. Stąd też powstawały donacje, które zamykały sprawę, jeżeli nie pomogły spory sądowe między właścicielami dóbr[939].

Jeszcze bardziej skrajną formę zależności obserwujemy w Rosji, gdzie wykorzystywano m.in. możliwość zsyłania poddanych na Syberię, co w praktyce prowadziło do ich sprzedaży. Praktykę ograniczono dopiero na mocy ukazu z 1775 r., zakazującego usuwania podstarzałych poddanych z dóbr. Według relacji autorstwa Aleksandra Radiszczewa, przeciwnika pańszczyzny, w 1790 r., w Rosji państwo stosowało też przymusowe małżeństwa, teoretycznie zapewniające wzrost populacji[940]. Powinniśmy jednak pamiętać, że wrogowie systemu pańszczyźnianego np. z XVIII w. stosowali różne argumenty dążące do przedstawienia realiów gospodarczych i społecznych w jak najgorszym świetle, wzmacniając własne tezy emocjonalnymi opiniami[941].

Przytoczone przykłady wskazują na znaczne zróżnicowanie form poddaństwa w Europie - od relatywnie ograniczonych form zależności osobistej w części Niemiec, przez niejednoznaczne i dyskusyjne przypadki obrotu poddanymi w Rzeczypospolitej, aż po najbardziej rozwinięte formy zależności w Rosji. Na tym tle możliwe jest pełniejsze uchwycenie specyfiki stosunków prawnych chłopów w ekonomii grodzieńskiej, które zostaną omówione w dalszej części rozdziału.

5.1.1 Poddaństwo osobiste

III Statut Litewski określał okres, w którym właściciel ziemski mógł dochodzić zwrotu nielegalnie migrujących poddanych. Wynosił on od 10 do 20 lat i zależał w dużej mierze od

[939]J. Matuszewski, *Czy handlowano chłopami w Rzeczypospolitej szlacheckiej?*, w: Tegoż, *Pisma wybrane*, t. 2, red. H. Wróblewska, Łódź 2000, s. 43-45.
[940]R. Hellie, *Slavery and Serfdom in Russia*, w: *A Companion to Russian History*, red. A. Gleason, Hoboken 2009, s. 117-118.
[941]M Cerman, *Villagers*..., s. 11-13.

odległości migracji. Jeżeli po ucieczce chłopi nie osiedlili się we własnych gospodarstwach, lecz jedynie przebywali u osób trzecich, właściciel mógł dochodzić ich zwrotu nawet po upływie dwóch dekad, o ile oczywiście znał miejsce ich pobytu. Prawo ustalało także, w jakich okolicznościach poddani mogli opuścić dotychczasowe miejsce pobytu. Chłopi ciągli lub ich dzieci posiadali więc prawo opuszczenia ziemi po 10 latach jej użytkowania. W zamian musieli zwrócić 10 kop groszy litewskich (25 złotych polskich) oraz oddać wszelkie dobra, które otrzymali od właściciela ziemskiego. Stawka wykupu była więc wysoka. Jeżeli jednak włościanie zdecydowaliby się na nielegalną migrację, a właściciel dóbr z których pochodzili nie odnalazł ich w ciągu 10 lat, uzyskiwali status ludzi wolnych[942].

W północno-wschodnich Niemczech poddaństwo osobiste przedstawiało się zwykle jednolicie, co wynikało z ogólnego ustawodawstwa, przytwierdzającego poddanego do ziemi. Przykładowo, w Szlezwigu i Holsztynie poddany nie mógł opuszczać wsi i wyjeżdżać na zarobek do innego miejsca. Poddani składali w tej kwestię przysięgę, więc jej złamanie traktowano jako krzywoprzysięstwo. Uwarunkowania poddanych względem praw osobistych przedstawiały się podobnie w Meklemburgii[943].

Na Pomorzu Szwedzkim regularnie walczono z uciekinierami, funkcjonowali też zawodowi łowcy zbiegów. Dwór w północno-wschodnich Niemczech kontrolował proces małżeństw poddanych, ponieważ jak wspomnieliśmy wynikający z nich związek wiązał się z przeniesieniem jednej lub drugiej połówki, co tym samym pozbawiło folwarku siły roboczej. Chodziło więc o powstrzymanie procesu migracji z dóbr jednego właściciela do innego pana. Zakazy małżeństwa bez zgody pana funkcjonowały zatem w: Szlezwigu-Holsztynie, Meklemburgii, na Pomorzu Szwedzkim, w Prusach Wschodnich, na Łużycach. Ale zagadnienie regulacji ze strony właściciela majątku nie obejmowało całego stanu chłopskiego - zakazywano wstępowania w małżeństwa parobkom i dziewkom, aby nie tracić służby. Na tych samych obszarach zakazywano uczenia się rzemiosła, choć w Saksonii wydawano zgody, jeżeli wcześniej odsłużono 4 lata na roli. W Czechach dłuższa nauka zawodu i zwolnienie z obowiązków wymagało zezwolenia dworu[944].

Poddaństwo osobiste było powszechne w Bawarii, Badenii. W państwie Hohenzollernów panujący dążyli do zmian w poddaństwie na korzyść chłopów, ale natrafiali na silny opór w kręgach szlacheckich i wśród urzędników, więc przez pewien czas utrzymano szersze podporządkowanie chłopów[945].

---

[942] *Statut*..., s. 378-379.
[943] Tamże, s. 11.
[944] J. Rutkowski, *Poddaństwo włościan*..., s. 64-66; W. W. Hagen, dz. cyt., s. 142-144; M. Cerman, *Villagers*..., s. 27.
[945] J. Rutkowski, *Poddaństwo włościan*..., s. 81-82.

W przypadku Rosji należy odróżnić specyficzną terminologię poddanych, jaką byli niewolnicy (*chołopi*) i chłopi (*krestjanie*). W Wielkim Księstwie Moskiewskim i później Rosji istniała możliwość sprzedawania się w niewolę. Prawo praktykowano z powodu słabej pozycji ekonomicznej włościan, którzy chcąc uniknąć śmierci głodowej np. w wyniku wysokich obciążeń fiskalnych, albo lat nieurodzajów, oddawali się w pełną zależność od wybranego pana. W niewolę popadano także w wyniku zadłużenia, co ściśle regulował kodeks z 1649 r. (*Sobornoje ułożenije*). Zmianę klasyfikacji i administracyjne zniesienie niewolnictwa przyniosły reformy podatkowe Piotra I, w tym wprowadzenie obciążenia pieniężnego liczonego od duszy[946]. Niezależnie od surowości praw państwowych, także w Rosji również zdarzały się regiony z nadzwyczaj dobrą pozycją chłopów, umożliwiającą podejmowanie większej aktywności rynkowej i posiadaniem lepszych relacji z administracją. Tak zdarzyło się w majątku Woszczażnikowo, należącym do rodziny Szeremietiewów. Za sprawą reorganizacji praw włościańskich Szeremietiewowie pozwolili na budowę chłopom własnych obiektów protoprzemysłowych, szersze zatrudnianie robotników do pomocy i większy handel ziemią, w tym z poddanymi spoza majątku[947].

System kar dla chłopów zamieszkujących różne państwa był rozpowszechniony. W grę wchodziło m.in. pozbawienie wolności (więzienie), chłosty (kara fizyczna) oraz grzywny. Rutkowski pisze, że w Niemczech gospodarzy karano raczej grzywną, a czeladź chłostą. W Brandenburgii z pewnością stosowano chłostę, choć nie była notowana zbyt często w aktach sądowych. W ekonomii grodzieńskiej spotkano wszystkie rodzaje wyżej wspomnianych, legalnych kar. Stosowanie kar fizycznych zostało uwzględnione w instrukcji gospodarczej Tyzenhauza. Musimy jednak przyznać, że w świetle odnalezionych przez nas materiałów nieczęsto wspominano o przypadkach sankcji fizycznych, w tym pozaprawnych[948]. Kary cielesne praktykowano też w szeregu państw, np. Szlezwiku-Holsztynie, na Pomorzu, w Prusach Wschodnich, Brandenburgii (choć w Brandenburgii na zachód od Łaby bicie było rzadsze a dziedziców karano za przypadki użycia siły w sporach) i Łużycach[949].

5.1.2 Poddaństwo gruntowe

W Szlezwiku-Holsztynie, Meklemburgii, na Łużycach, w Prusach istniał obowiązek przyjmowania gospodarstwa wyznaczonego przez dwór, co powodowało dowolność właścicieli z

[946]R. Hellie, dz. cyt., s. 105, 111, 108-109.
[947]T. K. Dennison, *Did Serfdom matter? Russian rural society, 1750-1850*, Historical Research, vol. 79, 2006, nr 203, s. 74-89.
[948]APB, Kamera Wojny i Domen, sygn. 1144, k. 38v; S. Pawlik, dz. cyt., s. 129-130.
[949]W. W. Hagen, dz. cyt., s. 433-434.

przenoszenia poddanych z jednego miejsca do drugiego. Dodatkowo, w tamtejszych regionach istniało prawo narzucania chłopom nieograniczonych powinności, które nierzadko podnoszono[950].

W Szlezwigu, Holsztynie, Meklemburgii, Pomorzu, Prusach Książęcych, północnej Branderburgii, Łużycach i Górnym Śląsku przeważało niedziedziczne prawo do ziemi, ale bezterminowe. Chłopi mogli być więc swobodnie pozbawiani gruntów. Działo się to nie tylko w wyniku kary, ale autonomicznej decyzji dziedziców, którzy np. osadzając lepszych chłopów na gorszych areałach chcieli wykorzystać umiejętności doświadczonych gospodarzy do podniesienia zysku z dotychczas zaniedbanych poletek. W północno-wschodnich Niemczech po wojnie 30-letniej dziedziczne posiadłości chłopskie były nieliczne, ale rozpowszechnione[951].

W Prusach Książęcych już w I połowie XVIII w. starano się umożliwić chłopom mieszkających w królewszczyznach nabywanie gruntów, ale z powodu oporu urzędniczego i niezrozumienia sprawy przez włościan nie udało się uzyskać większych efektów. Warto też pamiętać, że chłopi i tak posiadali użytkowane, dziedziczne grunty, więc nie musieli widzieć sensowności najmu/kupna innych areałów. W II połowie XVIII w. zaczęto uznawać prawo dzieci do gruntu gospodarzy włościańskich. Mimo wszystko to władza zwierzchnia wciąż decydowała, które z dzieci miał prawo do ojcowizny (nie pomagały nawet testamenty gospodarzy). Z kolei na Dolnym Śląsku, lewobrzeżnej Saksonii, zachodniej Brandenburgii przeważało dziedziczne prawo chłopów do ziemi (tzw. dobre) - ziemie po gospodarzu chłopskim mogły być dziedziczone również w linii bocznej. Ale były też gospodarstwa z prawem do dziedziczenia tylko w linii prostej[952].

W pozostałej części Saksonii najbardziej typowe było gospodarstwo dziedziczno-czynszowe, ze swobodnym prawem rozporządzenia, choć nie można było go dzielić. Z kolei w południowo-zachodnich Niemczech przeważało dobre prawo do ziemi i to w wielu formach, co miało związek z rozdrobnieniem regionu. Zatem w Wirtembergii i Badenii funkcjonowały korzystne z punktu widzenia poddanych systemy dożywoci. W Bawarii przeważało złe prawo do ziemi, dominowało dożywocie, czyli bezterminowa własność stanowiła większość ziem chłopskich. Znowu, inaczej było w północno-zachodnich Niemczech, gdzie istniało teoretycznie dobre prawo ziemi chłopskich (możliwość dysponowania do wygaśnięcia rodu, jeżeli dobrze użytkował gruntami), ale nie mógł obracać ziemią bez zgody pana. Jednocześnie badając formy krótkoterminowej dzierżawy w północno-zachodnich Niemczech funkcjonowało złe prawo do ziemi[953].

[950]M. Cerman, *Villagers*..., s. 11.
[951]J. Rutkowski, *Poddaństwo włościan*..., s. 92; W. W. Hagen, dz. cyt., s. 75-76, 78-79, 136.
[952]J. Rutkowski, *Poddaństwo włościan*..., s. 92-96.
[953]Tamże, s. 99-100.

Regulacje dotyczące osiedlania się nowych posesjonatów były praktykowane także w Czechach. Wynikało to z osiemnastowiecznego, dużego przyrostu ludności (wiążącego się m.in. z odbudową gospodarczą po wojnie trzydziestoletniej), w tym wzrostu liczby ludzi najuboższych. Nieosiedloną i niezamożną populację obejmował zakaz osadzania się w niektórych dobrach[954].

Prawne uwarunkowania funkcjonowania w sąsiednich państwach nie były idealne. We Francji dominował podział włościan na właścicieli i krótkoterminowych dzierżawców nieomal bez typów pośrednich. Ale i tam zdarzają się przypadki złego prawa do ziemi i pozbawiania chłopów gruntów (np. Bretania) bez powodu, przy zwrocie wartości budynków i powierzchni[955].

Chłopi z Wielkiego Księstwa Moskiewskiego posiadali mieszane prawa - wolność osobistą, ale bez prawa dysponowania nieruchomością. Skutkowało to stałą migracją moskiewskich chłopów stale poszukujących nowego właściciela ziemskiego z powodu chęci zarabiania pieniędzy przez włościan i utrzymania siebie wraz z rodziną. Wędrowniczy tryb życia poddanych został formalnie ukrócony w 1597 r., gdy zdelegalizowano swobodę przemieszczania się włościan i podporządkowano ich panom różnych dóbr. Siergiej Sołowjow mówił wręcz o koczowniczym trybie życie moskiewskich chłopów, których usiłowała zawłaszczyć władza państwowa. Przeciwne stanowisko przedstawił Dmtrij Samokwasow, który uważał, że istnienie ogromnej liczby stale migrujących chłopów-dzierżawców uniemożliwiłoby stworzenie szeregu wsi i miast. Władza ściągająca podatki, daniny, czynsze nie mogłaby egzystować w tak istniejącym chaosie prawnym[956].

Bielajew wyodrębnił dwie kategorie chłopów w Wielkim Księstwie Moskiewskim i Rosji: starożilców (od dawna zamieszkujących określoną ziemię) oraz dobrowolnych osadników, czyli ludzi wolnych, a więc wyzwoleńców, zbiegów. Ci ostatni mogli osiedlać się na terenie danego majątku pod warunkiem nie ograniczenia ich wolności, co przypomina sytuację ludzi luźnych w Rzeczpospolitej. Borys Grekow uważał, że dwie kategorie chłopów zaproponowane przez Bielajewa nadal są pewnym uproszczeniem, ponieważ zdaniem Grekowa istnieją trudności w przyporządkowaniu do którejkolwiek kategorii np. serebreników, połowników, czy kabalnych[957].

Niektórzy spośród rosyjskich poddanych popadali w zależność od właściciela dóbr np. w wyniku polityki osadniczej: serebrenicy pożyczający pieniądze od pana na podstawowe potrzeby gospodarcze pozostawali na rolach dopóki nie spłacili zobowiązania. Funkcjonowali także

[954]M. Cerman, E. Maur, *Proměny vesnických sociálních struktur v Čechách 1650-1750*, Český časopis historický, 2000, nr 4, s. 741-742.
[955]J. Rutkowski, *Poddaństwo włościan*..., s. 97-103.
[956]B. D. Grekow, *Chłopi na Rusi. Od czasów najdawniejszych do XVII wieku*, t. 2, Warszawa 1957, s. 71-74.
[957]Tamże, s. 74-75.

stradnicy, będący odmianą chołopów, a więc poddani nie posiadający prawa odejścia od właściciela. Traktowano ich więc jak niewolników[958].

W 1597 r. wydano dwa prawa regulujące status rosyjskich poddanych oraz chłopów. Właściciele ziemscy, którzy w okresie pięciu lat przed 1597 r. złożyli podania o odnalezienie zbiegłych poddanych, mogli liczyć na pomoc władz państwowych. Odszukani chłopi, ale też ich nowi właściciele mieli zostać dokładnie zweryfikowani, a zbiegli poddani byli zwracani do pierwotnych gospodarzy. Przyczyną wydania ukazu był najpewniej głęboki kryzys gospodarczy z lat 80. XVI w., charakteryzujący się niedostatkiem ludności i spadkiem produkcji. Negatywne uwarunkowania ekonomiczne wynikały z najazdu tatarskiego, epidemii oraz I wojny północnej. Ukaz z 1597 r. nie był oczywiście pierwszym prawem dotyczącym chłopów - w 1550 r. Iwan Groźny nakazał tymczasowe porozumienie włościan z bojarami[959]. Grekow zwracał uwagę, że stosunki poddańcze w Moskwie a później w Rosji skutecznie rozwijano jeszcze w XVII wieku. Właściciele ziemscy szczególnie silnie walczyli o prawo do chłopów zbiegłych z ich dóbr[960].

Rutkowski zaproponował interesującą tezę mówiącą o tym, że w miejscach w których pojawiają się równe nadziały chłopskie (całe włóki, trzy ćwierci, połówki, ćwierci, półćwierci) istniała większa regulacja dworu w zakresie obrotu ziemią (złe prawo do ziemi). Jeżeli rozmiary gruntów był bardziej skomplikowane, (czyli nie zachowywano dzielników areału według równych proporcji, ponieważ istniały np. 1/5, 1/7 oraz inne, nietypowe ułamki włók), wówczas według Rutkowskiego funkcjonowało swobodniejsze prawo handlu nadziałami chłopskimi co określił jako dobre prawo do ziemi[961]. W 1786 r., w ekonomii grodzieńskiej wynotowaliśmy 87 wariantów wielkości areału chłopskiego. W myśl propozycji Rutkowskiego, 28 parametrów scharakteryzowaliśmy jako nadziały regulowane przez dwór. Jeśli jednak przeliczymy je na włóki, 28 wspomnianych, ściśle ustalonych wskaźników odpowiadało 81,5% zanalizowanej ziemi chłopskiej. Świadczyłoby to o dość silnej, ale nie bezwzględnej regulacji wielkości areałów włościańskich. Założenie Jana Rutkowskiego nie musiało jednak odpowiadać rzeczywistości. Nadziały chłopskie liczone według kolejnych dzielników włóki mogły wynikać z chęci ułatwienia przeliczania ziemi na ułamki. Z drugiej strony warto również zastanowić się, czy włościanie powszechnie stosowali wartości ułamków. Równie dobrze chłopi mogli przeliczać włóki na morgi (np. 5, 15, 20 morgów), które było pewnym konkretem wielkości ziemi - odpowiadałoby to kilkunastu zbadanym przez nas wariantom areału. W myśl przeprowadzonych przez nas ustaleń wydaje się, że ingerencja ze strony

[958]B. D. Grekow, dz. cyt. s. 99-104.
[959]Tamże, s. 238-247, 301-305, 310-311, 313-314.
[960]Tamże, s. 369-370.
[961]J. Rutkowski, *Poddaństwo włościan*..., s. 91.

dworu w zakresie regulacji wielkości gospodarstw chłopskich była najsilniejsza w okresie ogólnego rozplanowywania nadziałów (pomiara włóczna) lub w czasie powszechnego zakładania wsi nowokulturnych (generalna dzierżawa Rzewuskiego), o czym pisaliśmy w rozdziale trzecim.

Ścisłe wiadomości na temat możliwości handlu ziemią przez chłopów w ekonomii grodzieńskiej, jak wspomnieliśmy pochodzą z okresu reformy czynszowej (1680) oraz instrukcji Tyzenhauza z II połowy XVIII w. W 1680 r. w najważniejsze zastrzeżenia w kwestii obrotów areałem włościańskich dotyczyły zakazu sprzedaży na obszarze wsi Ryłowce, a także podnajmowaniu włók i morgów poza ekonomią grodzieńską. Ostatni przypadek najpewniej wiązał się z troską urzędników o spadek dochodów własności nadwornej, ponieważ pieniądze z najmu/dożywotniej dzierżawy zaczęłyby wpływać np. do okolicznej szlachty, zarządzającej areałem poza analizowanym majątkiem. Być może zdawano sobie sprawę także z możliwości przeniesienia się poddanych do innego właściciela ziemskiego z powodu użytkowania ziemi przez chłopów w kilku rodzajach dóbr (prywatnych i nadwornych). W przypadku osiemnastego wieku instruktaż informuje nas o teoretycznej dowolności w handlu i zastawie ziemi chłopskiej, o ile włościanie posiadali pisemne pozwolenie ze strony dworu. Prawdopodobnie kierując się podobną logiką, jak w poprzednim stuleciu, zakazywano sprzedaży ziemi na rzecz postronnych ludzi, czyli pochodzących spoza ekonomii. Uwagi na temat użytkowania gruntów przez osoby nie wywodzące się z danego majątku były typowym sposobem walki o wpływy i dochody także w Koronie. W źródle brakuje jednak ściślejszych zastrzeżeń co do wielkości, rodzaju i jakości sprzedawanych nadziałów chłopskich, być może z powodu celowego pozostawienia administracji swobody w kwestii ostatecznej decyzji na dokonanie transakcji włościańskiej[962].

Z racji na brak ogólnych materiałów nie udało nam się zbadać pełnej polityki regulacji gruntów chłopskich w ekonomii grodzieńskiej, które użytkowano dożywotnio. Dysponujemy jednak pewnymi wskazówkami, w jaki sposób przebiegał proces osadnictwa we wsiach nowokulturnych w 1782 r. Na 140 osadników, 132 pochodziło z terenów ekonomii grodzieńskiej. 13 z nich zostało przesiedlonych z innych wsi ekonomicznych, sześciu stanowili dotychczasowi kątnicy, 34 odpowiadało poddanym, których doprowadzono siłą lub dowolnie wrócili z ucieczek do obszaru ekonomii grodzieńskiego. Aż 79 osadników (56%) osadzono w wyniku podziału ludności zamieszkujących dotychczas wspólnie dane gospodarstwa chłopskie lub mieszczańskie[963]. Nie wiemy, czy wydzielanie poddanych z domów było procesem dobrowolnym, czy przymusowym, więc nie warto wykluczać żadnego wariantu. Proces oddzielania chłopów, czy mieszczan mógł

[962]Rewizja 1680, s. 24, 145, 171; S. Pawlik, dz. cyt., s. 134; M. Wyżga, *Podmiotowość chłopstwa staropolskiego*, Kwartalnik Historyczny, R. 130, 2023, nr 4, s. 786-787.
[963]CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1174, k. 4-6v.

jednak odnosić się do uwarunkowań np. dotychczasowych synów, braci i innych krewnych płci męskiej różnych gospodarzy, którzy dążyli do większej samodzielności, a uzyskali ją w wyniku sprzyjających okoliczności wygenerowanych przez Rzewuskiego, dążącego do skolonizowania nowych obszarów ekonomicznych. W drugiej połowie XVIII w., w chwili śmierci bezdzietnych wiejskich gospodarzy (nieposiadających krewnych) wójtowie, podwojscy, ławnicy, dziesiętnicy mieli zorganizować publiczną sprzedaż ziemi gospodarzy. Pieniądze z udanej wyprzedaży gruntu miały wpłynąć do skarbony przeznaczonej na wiejskie potrzeby. Instrukcja nie zakazała spieniężenia jedynie cząstek ziemi, zatem praktyka rozdrabniania areału nie była wykluczona[964].

Elementem poddaństwa gruntowego były zobowiązania pańszczyźniane. Niżej ukazujemy próbę skatalogowania wymiarów pańszczyzny tygodniowej, funkcjonujących w różnych częściach Rzeczpospolitej Obojga Narodów. Jak widać, normy ukazują daleko idące zróżnicowanie, w zależności od badanego miejsca i czasu. Charakterystyczne, że rozmiary robocizny były zwykle niższe w ekonomiach królewskich, aniżeli w polskich królewszczyznach[965]. Pańszczyznę w wymienionych, królewskich dobrach stołowych liczono od włóki, co nie stanowiło jednak podstawy obowiązków w innych majątkach, nierzadko bowiem określano ją z gospodarstwa a nawet nie zawsze precyzyjnie określonej roli. Do zestawienia powinności pańszczyźnianych nie włączyliśmy analiz Jan Jurkiewicza, które wykonał zestawienia dla Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wynikało to z błędnej naszym zdaniem metody obliczeniowej, przyjętej przez historyka. Jurkiewicz obliczając średnie normy obciążenia włók chłopskich robocizną w dobrach prywatnych przeliczał dane źródłowe do pełnych włók, używając odpowiednich mnożników. Nie jest to działanie prawidłowe, bowiem na różnych ziemiach masowo występowały mniejsze działki chłopskie, liczące poniżej jednej włóki. W wielu majątkach nie było nawet gospodarstw jedno włókowych, lecz dominowały nadziały 0,5 włóczne, co skutkowało mniejszą pańszczyzną, określoną z włóki. Na te niebezpieczeństwo zwrócił uwagę również sam autor, ale nie powstrzymało to badacza od realizacji swoich założeń. Sądzimy więc, że warto podawać surowe normy płynące ze źródeł w miejsce generowania sztucznych wyników badań, które wprowadzałyby nas w błąd za sprawą maksymalizowania i odrealnienia rozmiarów robocizn[966]. W nawiasach kwadratowych tabeli podano lata odnotowania powinności.

[964]S. Pawlik, dz. cyt., s. 134.
[965]Podobne obserwacje zanotowano już w badaniach XVII w. Ćwieka. Cyt. za: E. Stańczak, dz. cyt., s. 136-137.
[966]J. Jurkiewicz, dz. cyt., s. 411-415.

Tabela 77. Bezwzględne normy pańszczyzny tygodniowej na różnych obszarach państwa polsko-litewskiego.

Obszar	XVI wiek	XVII wiek	XVIII wiek
Star. knyszyńskie (Podlasie, Polska)	2 dni z 1 włóki [1561]	2 dni z 0,25 włóki osiadłej [1645] 4 dni z włóki osiadłej [1663]	2 dni z 0,25 włóki lub 3 dni z 0,5 włóki [1749][967]
Star. szydłowskie (Małopolska, Polska)	2 dni z 0,5 włóki [1533]	4 dni z 1 włóki oraz 2 dni z 0,5 włóki [1615]. 4 dni z *kawałka roli* [1663]	Sprzężajna: 2 dni z 0,5 włóki lub 1 dzień z 0,25 wł. Piesza: 2 dni z 0,25 włóki lub 1 dzień z 1/8 włóki [1789]
Star. piotrkowskie (ziemia sieradzka, Polska)	2 dni z łanu [1564-65]	4 dni z łanu [1628-32] 2-3 dni z gospodarstwa [1661]	1-2 dni z łanu [1789]
Kojdanów, (ziemia mińska, Litwa)	3 dni w tygodniu z 1 włóki ciągłej. [1588] Wyjątkowo (Horodyszcza) 5 dni w tygodniu z 1 włóki	3 dni w tygodniu z 1 włóki ciągłej oraz 1 dzień z dymu (łącznie 4 dni) [1678-82]	2-3 dni z włóki z czym każą, byle nie do orania. Raz 2 dni, zwykle 3 dni z włóki tygodniowo. W niektórych wsiach żony gosp. 3 dni w tyg., obok mężczyzn.
Ekonomia brzeska (ziemia brzeska, Litwa)	2 dni z 1 włóki ciągłej [1588]	4 dni z 1 włóki osiadłej 2 dni z 0,5 włóki osiadłej 1 dzień z 0,25 włóki osiadłej [1680]	1 dzień z 0,125 włóki osiadłej oraz 2 dni z 0,25 włóki osiadłej [1780-92]
Ekonomia olicka (powiat trocki, Litwa)		2 dni z 1 włóki ciągłej oraz trzeci dzień jako gwałt, ale po 2 osoby z włóki. Razem 3 dni. [1649] Oczynszowanie od 1686 r.	1 dzień z 0,125 włóki osiadłej oraz 2 dni z 0,25 włóki osiadłej [1780-92]
Ekonomia grodzieńska (powiat grodzieński, Litwa)	2 dni z 1 włóki ciągłej [1558-63]	3 dni z 1 włóki ciągłej [1650]; Oczynszowanie [1680][968]	1 dzień z 0,125 włóki osiadłej oraz 2 dni z 0,25 włóki osiadłej. Wyjątkowo 3 dni z 1 włóki osiadłej, przy całkowitym zwolnieniu z podroszczyzny [1780-92]

Źródła: AGAD, ASK LVI, sygn. 10, k. 3v, 5v; AGAD, ASK LVI, sygn. 110, k. 71, 76v, 85v-86; AGAD, ASK LVI, sygn. 200, k. 17; AGAD, ASK XLVI, sygn. 97, s. 211; AGAD, XLVI, sygn. 111, s. 170; AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dz. XXV, sygn. 1696, s. 75, 401, 406, 478, 522; AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dz. XXV, sygn. 1704, s. 51; AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dz. XXV, sygn. 1709, s. 68; AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dz. XXV, sygn. 2869, s. 11; ANK, Zbiór Zygmunta Glogera, f. 3, sygn. 86, s. 36-38, 61-63; Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie, Czytelnia Manuskryptów, sygn. F4-(A1705) 34921, k. 3, 5v; LAHW, f. 11, op. 1, sygn. 1454, k. 8v, 10, 82, 83; LAHW, f. 11, op. 1, sygn. 1468, k. 468-468v; *Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 86, 198-199; Inwentarz 1786 B, k. 489-489v; *Rewizja dworów starostwa knyszyńskiego*, w: *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce w XVI i XVII w.*, red. W. Chomętowski, s. 267-274; S. Kościałkowski, *Antoni*..., t. 1, s. 548-550; W. Majkowski, *Gospodarstwo chłopskie w starostwie szydłowskim*, w: *Folwark, Wieś, Latyfundium. Gospodarstwo wiejskie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, red. J Muszyńska, S. Kazusek, J. Pielas, Kielce 2009, s. 51; *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1564-1565*, wyd. A. Tomczak, Bydgoszcz 1963, s. 34; *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1628-1632*, cz. 2: *województwo sieradzkie*, wyd. Z. Guldon, Wrocław 1969, s. 23, 26; *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1659-1665*, cz. 2: w*ojewództwa sieradzkie, łęczyckie, brzesko-kujawskie inowrocławskie i ziemia dobrzyńska*, wyd. Z Górski, J. Pakulski, A. Tomczyk, Toruń 1996, s. 23, 25.

[967]Przy maksymalnym wymiarze 1,5 wł i dominancie gospodarstw 0,25 włócznych.
[968]Poza kluczem mostowskim i łabnieńskim.

5.1.3 Poddaństwo sądowe

Właściciel ziemski w Rzeczpospolitej posiadał niebagatelne znaczenie w kwestii poddaństwa sądowego. Za przykład może służyć kontrola sądownictwa ławy wiejskiej, współtworzonej przez włościan. Nadzór objawiał się rozmaicie:

-Ława istniała jedynie w wymiarze symbolicznym, a więc pan mógł dowolnie odwoływać sołtysa, bądź ławników

-instytucja ławy nie istniała

-ława wiejska miała stosunkowo duże uprawnienia i była silna[969].

Przyjmuje się, że chłopi w królewszczyznach w Polsce posiadali na ogół lepsze prawa sądowe dzięki funkcjonowaniu sądów referendarskich, umożliwiających zaskarżanie tenutariuszy, dzierżawców i starostów z danych majątków królewskich. Wyższą formą instancji były sądy asesorskie, rozstrzygające również w konfliktach dotyczących miast z prawem chełmińskim oraz magdeburskim. Niezależnie, czy rozpatrujemy dobra królewskie, duchowne, czy prywatne, w każdym rodzaju dóbr chłopi (często przy pomocy pisarzy) wspomagali się również suplikami, a więc skargami i prośbami wysyłanymi do panów, albo też zaskarżali poszczególne aspekty funkcjonowania majątków rewizorom, lustratorom i komisarzom dóbr. Z problemami włościańskimi możemy więc zapoznawać się w trakcie lektury np. inwentarzy i wizytacji różnych własności ziemskich, które przeprowadzano przynajmniej co kilka lat, nierzadko częściej. Częstsze obroty danymi dobrami i zmiany dzierżawców majątków generowały regularniejsze kontrole. Tak działo się chociażby w ekonomii grodzieńskiej, aczkolwiek tamtejsze komisje rozstrzygające sprawy sporne odbywały się niezależnie od zmiany administratora lub dzierżawcy dóbr[970].

Od czasów uchwalenia praw kardynalnych w 1768 r., władza państwowa Rzeczpospolitej zaczęła rozstrzygać spory karne. O losie chłopa decydował więc sąd ziemski, grodzki lub miejski. Zdaniem Jana Rutkowskiego poddany w Polsce przynajmniej od XVI w. nie mógł pozywać swojego pana, co przyczyniło się do rozwoju systemu folwarczno-pańszczyźnianego, choć prawo to

[969]J. Rafacz, *Ustrój wsi samorządnej małopolskiej w XVIII wieku*, Lublin 1922, s. 189-368; A. Woźniak, *Samorząd wsi mazowieckiej XVIII w.*, Rocznik Mazowiecki, T. 3, 1970, s. 143-165; B. Kubiak, *Gromada wiejska i jej funkcjonowanie w Małopolsce w XVI i XVII wieku*, w: *Społeczeństwo staropolskie. Studia i szkice*, t. 3, red. A. Wyczański, Warszawa 1983, s. 139-159; P. Guzowski, *Organizacja samorządowa wsi na prawie niemieckim na Rusi Czerwonej w XV i XVI wieku (na przykładzie ziemi sanockiej)*, w: *Urzędy państwowe, organy samorządowe i kościelne oraz ich kancelarie na polsko-ruskim pograniczu kulturowym i etnicznym w okresie od XV do XIX wieku*, red. H. Gmiterek, J. Łosowski, Kraków 2010, s. 37-54.

[970]J. Rutkowski, *Poddaństwo włościan*..., s. 12-14; K. Orzechowski, *O władztwie pana feudalnego wobec uzależnionych od niego chłopów. Na marginesie pracy źródłowej J. Deresiewicza, Transakcje chłopami w Rzeczpospolitej szlacheckiej*, Czasopismo Prawno-Historyczne, T. 12, 1960, s. 294-298; M. Pilaszek, *Apelacje w polskich procesach czarownic (XVII-XVIII w.)*, Odrodzenie i Reformacja w Polsce, T. 49, 2005, s. 120, 129.

nie zostało nigdzie spisane. Nowsze badania przeczą tezie historyka i świadczą o zdecydowanej świadomości przynajmniej części chłopów[971]. Interesujące są też motywacje administracji, która nie zawsze decydowała się na oczynszowanie poddanych a tym samym wprowadzenie odwrotnych mechanizmów do gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. W jednym z instruktarzy czytamy więc *zależy to nie tylko od miejsca i okoliczności, ale i od woli poddaństwa, gdyż narzucać ziemię i czynsz na chłopa, który tego nie chce, byłoby to konia piwem traktować*[972]. Musimy jednak pamiętać, że niezależnie od rozpatrywanego państwa lub regionu, właściciel a także dzierżawca dóbr musiał liczyć się z poddanymi i nie doprowadzać ich do skraju rozpaczy, ponieważ w przeciwnym wypadku borykał się ze zbiegostwem, nie wykonywaniem robocizny, czy oporami w płatnościach i uiszczaniu danin[973].

Pomimo, jakby się wydawało, surowych uwarunkowań prawnych chłopów, mamy także dowody na dobre stosunki dworu z poddanymi. Za przykład może służyć sytuacja z Weremienia koło Sanu: *gdy zmarła wdowa, której syn 12 laty wcześniej poszedł na służbę i nie wiadomo było, gdzie się znajduje, to dwór sprzedawał dwa woły pozostałe po owej wdowie, a uzyskane tą drogą 96 złp zarezerwował dla syna, gdyby ten powrócił*. Władza jednak nierzadko regulowała np. sprzedaż inwentarza zwierzęcego, by poddany nie pozbywał się sprzężaju, co uniemożliwiało odrabianie potrzebnej w folwarku pańszczyzny sprzężajnej[974].

W Niemczech północno-wschodnich (Szlezwik, Holsztyn) władza państwowa czynnie uczestniczyła w sporach między poddanymi a dziedzicami. Chłopi na tych obszarach, ale też Saksonii posiadali prawo apelacji od wyroków sądów dziedzica do sądów państwowych. Poddani procesowali się z władzą zwierzchnią na Pomorzu szwedzkim, w Prusach Wschodnich, Saksonii, Łużycach. Gorzej było z prawami służby folwarcznej, ponieważ adwokaci z góry nie podejmowali się obrony, chyba, że sprawa dotyczyła przekroczenia prawa karania, którą następnie w formie relacji przesyłano do rządu krajowego i uzyskano jego zgodę na rozpoczęcie procesu[975].

W południowo-zachodnich Niemczech prawa sądowe chłopów były bardziej skomplikowane. Co prawda istniało sądownictwo patrymonialne, ale nie podlegali mu wszyscy włościanie. Podani w okolicach Wirtembergii, Badenii, Frankonii posiadali prawo posiadania ochrony. Musimy pamiętać, że powszechne sądownictwo na wymienionych obszarach w ręku monarchów. W Alzacji władza

[971]A. Falniowska-Gradowska, *Dwór a gromada wiejska w województwie krakowskim w XVIII wieku*, w: *Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej*, red. J. Topolski, C. Kuklo, Lublin 1987, s. 269-281; M. Wyżga, *Podmiotowość*..., s. 783-785.
[972]S. Pawlik, dz. cyt., s. 45-46; J. Rutkowski, *Poddaństwo włościan*..., s. 106-110.
[973]M. Wyżga, *Podmiotowość*..., s. 778-779.
[974]J. Rutkowski, *Poddaństwo włościan*..., s. 110.
[975]Tamże, s. 111-113; M. Cerman, *Villagers*..., s. 28.

patrymonialna posiadała prawo rozstrzygania w sprawach: przestępstw leśnych, rabunków, rozruchów, przestępstw monetarnych, obrazy majestatu, przestępstw żołnierskich, przestępstw przeciwko zwierzchności królewskiej. W Wiedniu najwyższą władzą był sąd nadworny, rozstrzygający w wybranych sprawach[976].

Bardziej złożone było położenie poddanych w Czechach, którym odebrano prawo do składania pozwów sądowych przeciwko właścicielom ziemskim, ale jednocześnie mogli wnosić protesty w formie petycji. Od 1680 r. były one badane przez zarządców powiatów stanowych[977].

Należy zgodzić się z opinią Marcusa Cermana wskazującego, iż poddaństwo nie było procesem prostym, liniowym, ale zmieniało swoje formy w różnych okresach historycznych[978]. Na uwarunkowania poddanych wpływała koniunktura gospodarcza, kryzysy demograficzne, ale też o czym warto pamiętać, polityka wybranych dzierżawców i właścicieli majątków. Dobrze widać to na przykładzie ekonomii grodzieńskiej, w której los poddanych nie ulegał stopniowemu pogorszeniu. Po pomiarze włócznej, w XVII w. nastąpił wzrost robocizny i ponoszonych opłat. Następnie na kilka dekad w większości ziem analizowanego majątku oczynszowano poddanych i zlikwidowano gospodarstwa pańskie. W XVIII w. ponownie wprowadzono obowiązki pańszczyźniane, lecz same robocizny tygodniowe pozostawały na umiarkowanym poziomie, osiągając w zdecydowanej większości przypadków normę dwóch dni w tygodniu. Uboższe gospodarstwa włościańskie często odrabiały nawet jeden dzień pańszczyzny, a sporo wdów, chorych i kalekich poddanych (w tym nowo osadzonych) było zwolnionych z odrabiania przymusowych prac fizycznych. W XVIII w. funkcjonowała także kategoria wolnych chłopów, czyli głównie ziemian. Włościanom nie zabraniano również wykupowania się od powinności. W schyłkowym okresie istnienia ekonomii grodzieńskiej kilka kluczy i awulsów zostało oczynszowanych[979]. Prawdopodobnie w przypadku późniejszego upadku Rzeczpospolitej doprowadzono by do procesu wtórnego oczynszowania poddanych lub przynajmniej dalszej, lokalnej likwidacji folwarków, pańszczyzny chłopskiej, i parcelacji dworskich pól uprawnych, czemu sprzyjała zmiana polityki administracji ekonomicznej po upadku Tyzenhauza[980]. Wreszcie zrealizowane badania ukazały, że nawet ubodzy poddani byli zdolni do wytworzenia nadwyżki rynkowej, składania skarg, obrotu ziemią. Włościanie posiadali

[976]J. Rutkowski, *Poddaństwo włościan*..., s. 114-117.
[977]M. Cerman, *Villagers*..., s. 28.
[978]Tamże, s. 33.
[979]Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie, Czytelnia Ksiąg Rzadkich, sygn. IV/23571, b.p
[980]M. Mycielski, dz. cyt., s. 20-22, 24.

też własne formy organizacji władzy wiejskiej na szczeblu gromady, co ukazuje realną pozycję chłopów w warunkach podporządkowania dzierżawcom ekonomii grodzieńskiej.

Siłę zależności chłopów od władz ekonomii grodzieńskiej można zbadać poprzez analizę stosunku ziemi folwarcznej do areału włościańskiego. Ukazuje to poniższa tabela, do której włączyliśmy wyniki badań z wybranych obszarów krajów bałtyckich i państwa pruskiego. Jak wynika z zestawienia (a także naszych spostrzeżeń w rozdziale pierwszym) rola folwarków w XVI i XVII w. w zakresie użytkowania całego areału ekonomii grodzieńskiej pozostawała umowna. Choć gospodarstwa pańskie znacznie zwiększyły zasięg od II połowy XVIII w., nigdy nie osiągnęły proporcji zbliżonych do areału włościańskiego, występującego na Pomorzu Zachodnim. Charakterystyczny w ekonomii grodzieńskiej był bowiem osiemnastowieczny wzrost zarówno ziemi chłopskiej, jak i folwarcznej, choć oczywiście proces przebiegał w różnych proporcjach. Władzy ponownie inaugurującej stosunki pańszczyźniane zależało na szybszym rozwoju dworów i folwarków.

Tabela 78. Stosunek gruntów folwarcznych do chłopskich na wybranych obszarach

Lata	Państwo	Obszar	Proporcje gruntu folwarcznego do chłopskiego (w %)
1556-1631	Elektorat Brandenburgii	Pomorze Zachodnie	24,4 / 75,6
1800	Królestwo Prus	Prusy Wschodnie (dobra królewskie)	7 / 93
1800		Prusy Wschodnie (dobra szlacheckie)	61,5 / 38,5
1500-50	Królestwo Szwedzkie	Liwonia	20 / 80
1600			25 / 75
1688			23,8 / 76,2
1800			40 / 60
1550	Królestwo Szwedzkie	Estonia	18,2-10 / 81,8-90
1600			20 / 80
1690-1700			26,3 / 73,7
1800			38,5-27,8 / 61,5-72,2
1765	Imperium Rosyjskie	Centralny z czaroziemiami	37-26,3 / 63-73,7
1765		Centralny bez czarnoziem	30,3-15,2 / 69,7-84,8
1580	Monarchia Habsburgów	Królestwo Węgier	16,9 / 83,1
1600			30,3-15,2 / 69,7-84,8
1600	Monarchia Habsburgów	Czechy	20 / 80
1700			25-20 / 75-80
1720-50			24,4 / 75,6
1785-89			24,4 / 75,6

Lata	Państwo	Obszar	Proporcje gruntu folwarcznego do chłopskiego (w %)
1558-63	Wielkie Księstwo Litewskie	Ekonomia grodzieńska	4,7 / 95,3
1650			6,1 / 93,9
1680			0 / 100
1786			19,2 / 80,8

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, *Piscovaja kniga*..., t. 1; *Piscovaja kniga*..., t. 2, s. 25-166; Inwentarz 1650, k. 1-165; Rewizja 1680, s. 7-681; Inwentarz 1786 A, k. 1-625; Inwentarz 1786 B, k. 1-481; M. Cerman, *Villagers*..., s. 62-69.

5.2. Zmiany areału chłopskiego

Z zawartych w pracy danych wynika, że w przeciągu 200 lat rozmiar gospodarstw chłopskich znajdujących się w ekonomii grodzieńskiej uległ sporym przeobrażeniom. Z biegiem lat majątki włościan uległy pewnemu rozdrobnieniu, co widzimy szczególnie porównując odległe od siebie dane z 1578 i 1680 r. Fluktuacja rozmiarów gospodarstw chłopskich nie była typowym zjawiskiem regionalnym, ale była rozpowszechniona w całym państwie polsko-litewskim, czy w Europie. Na zróżnicowanie ziemi uprawianej przez włościan mogły wpłynąć: handel ziemią, wzrost demograficzny, skutkujący przeludnieniem wsi; zwiększenie areału folwarcznego; wzrost obciążeń chłopskich; utrata części inwentarza zwierzęcego a tym samym utrata możliwości nawożenia i pozbawienia chłopów części siły roboczej; klęski elementarne i inne zjawiska negatywne.

Problem degradacji gospodarstw chłopskich i prawdopodobny wzrost liczby ludności w Wielkim Księstwie Litewskim po reformie włócznej został zauważony przez Jarosława Zawadzkiego, analizującego sytuacje chłopów[981]. Niestety, głównie z powodu niezachowania bardziej doniosłych źródeł lub słabszej jakości materiałów nie możemy przeprowadzić z powodzeniem podobnych badań dla obszaru ekonomii grodzieńskiej. Sądzimy jednak, że autor rozprawy na temat zwiększenia populacji na Litwie niedostatecznie uwzględnił kluczowy czynnika - liczby włók pustych. Co prawda w pewnym miejscu rozprawy możemy dowiedzieć się o zdecydowanej dominacji areału przyjętego przez chłopów, lecz dane te nie mogą stać się podstawą do studiów porównawczych[982]. W przypadku ekonomii grodzieńskiej ewentualne zwiększenie liczby ludności wywołałoby znaczniejszy głód ziemi, co skutkowałoby raczej nikłą ilością włók pustych. Pusty areał wiejski (bez folwarków) na tle ogólnej przestrzeni siół wynosił w poszczególnych latach: 1558-63 - 4,2%; 1578 - 11,5%; 1650 - 11,7% (rok później poddani, szlachta i duchowni za namową dworu masowo przyjęli wszystkie,

[981]J. Zawadzki, *Czy na litewskiej wsi nowożytnej (do połowy XVII wieku) istniało zjawisko względnego przeludnienia?*, w: *Chłopi na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej do czasów uwłaszczenia*, red. Dorota Michaluk, Ciechanowiec-Warszawa 2019, s. 43-61.
[982]J. Zawadzki, *Czy na litewskiej wsi*..., s. 54.

nieuprawiane włóki); 1680 - 17,9%; 1708 - 23,2%; 1712 - 32%; 1786 - 11,2%. Jak widzimy, pusty areał był stałym elementem gospodarki ekonomii grodzieńskiej, zmieniającym się w skutek różnych okoliczności. Gdybyśmy mieli do czynienia z przeludnieniem dóbr, nieomal cała ziemia byłaby przyporządkowania do różnych chłopów z czego skorzystałby dwór, czerpiący większe zyski z włók osiadłych/czynszowych, niż pustych, ponieważ nadziały puste zawsze były niżej otaksowane.

Jak wykazaliśmy, zmiana areału folwarcznego nie przebiegała współmiernie do zmniejszania areału włościańskiego w ekonomii grodzieńskiej. W XVI i XVII w. gospodarstwa pańskie choć istotne, osiągały niskie rozmiary w stosunku do ziemi chłopskiej. Dopiero gwałtowny rozrost ziemi folwarcznej za administratury i generalnej dzierżawy Tyzenhauza wpłynął na proporcje upraw dworskich, doprowadzając stosunek areału folwarcznego i chłopskiego do podobnych rozmiarów, jak w innych częściach Europy[983].

Wielkość obciążeń gospodarki chłopskiej w różnych dobrach bardzo często była przedmiotem sporów. Z jednej strony panowie dążyli do osiągania większych zysków, z drugiej zaś włościanie dbali o własne grunty i niechętnie godzili się na wzrost wszelkich obciążeń. Wzrost czynszów i podatków według rzekomo niesprawiedliwej klasyfikacji gleb wiejskich skłonił mieszkańców klucza kuźnickiego ekonomii grodzieńskiej do napisania zbiorczej supliki. W odpowiedzi komisja skarbowa zaleciła przeprowadzenie administracji ekonomicznej specjalnej wizji, która miała ustalić jakość ziemi wiejskiej, a wraz ze skatalogowaniem areału, miałaby ustalić odpowiednie opłat[984]. Bardzo szybki i duży wzrost różnych powinności od 1765 r. najpewniej skutkował oporem chłopskim w postaci ucieczek, choć w tym wypadku należy również zwrócić uwagę na niepełny zakres lat, które możemy zbadać. Migracje chłopskie za Tyzenhauza mogły też wiązać się z okresem zniszczeń z czasów konfederacji barskiej lub nieodnotowanymi, poważnymi klęskami elementarnymi - wiadomo bowiem, że u schyłku jego rządów administracja odnotowała masowy pomór bydła[985]. Zupełnie normalną czynnością, praktykowaną w licznych majątkach było przyznawanie nowo osiadłym chłopom kilku lat wolnizny, czyli np. zwolnień z płacenia czynszu, uiszczania podatków, oddawania naturaliów, odrabiania przymusowych robocizn lub wybranych ulg, wynikających z zależności między panem a chłopami. Owe działanie ze strony administracji miało racjonalne podłoże, bowiem dzięki temu właściciel ziemski zarówno zachęcał poddanych do osiedlania się a także wpływał na możliwości powiększenia chłopskich zasobów materialnych. W innym przypadku włościanie bardzo szybko zaczęliby ubożeć, popadaliby w długi i opuszczaliby użytkowane gospodarstwa. Wkrótce po okresie pomiary włócznej z powodu niskiej jakości gleby mieszkańcy wsi Prystupicze

[983]Patrz: powyższa tabela.
[984]AGAD, AK, sygn. III/191, s. 28.
[985]CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 2285, k. 14v-15, 49v, 58v.

uzyskali trzyletnie zwolnienie od wszelkich obowiązków[986]. Okresową, sześcioletnią, ale też całkowitą wolniznę stosowano we wsiach nowokulturnych, założonych w latach 80. XVIII w. Wyjątkiem były indywidualne kontrakty na grunty przejęte po zmarłych gospodarzach. Z kolei w innej grupie nowych wsi masowo chłopi zostali osadzeni jako ziemianie, więc nie odrabiali pańszczyzny[987].

Jeżeli spojrzymy na stopień komercjalizacji gospodarki chłopskiej w ekonomii grodzieńskiej na tle wybranych regionów okaże się, że od samego początku był wysoki. Przychylamy się więc do stanowiska Downara-Zapolskiego i Piczety, sądzących, że najistotniejszą cechą reformy włócznej było zwiększenie powinności gotówkowych[988]. Kolejne zmiany, w tym oczynszowanie z 1680 r. oraz ustanowienie i podwyższenie zróżnicowanego katalogu powinności od II połowy XVIII w. wpłynęło na jeszcze większe urynkowienie włościan. Zbadanie uwarunkowań z epoki oświecenia pokazuje, że chłopi z innych dóbr osiągali znacznie niższy poziom relacji z rynkiem. Za sprawą polityki króla i administracji, poddani z ekonomii grodzieńskiej zostali przymuszeni do sprzedawania własnych płodów oraz produktów hodowlanych w celu uzyskania pieniędzy niezbędnych do zapłacenia szeregu opłat, głównie czynszu. W nawiasach zestawienia niżej podano lata będące podstawą obliczeń.

Tabela 79. Stopień komercjalizacji powinności chłopskich w ekonomii grodzieńskiej i innych dobrach, liczony jako gotowe pieniądze oddawane właścicielowi ziemskiemu ze wszystkich należności, z 1 włóki (w %)

Dobra (państwo)	XVI wiek	XVII wiek	XVIII wiek
Starostwo piotrkowskie (Polska)	20,3 [1564-65]	39,1 [1661]	23,8 [1789]
Starostwo knyszyńskie (Polska)	Ciągła: 57 Osiadła: 71,9 [1561]	50,2 [1645]	
Kojdanów (Litwa)	67 [1588][989]	32,7 [1678-82]	Po 1/2 wł osiadłej i przyjemnej (standard wd. instruktarza) 47,3 [1791]
Ekonomia grodzieńska (Litwa)	Ciągła: 57 Osiadła: 71,9 [1558-63]	95,7 [1680]	1/4 wł osiadłej i 3/4 wł przyjemnej: 99,6 [1786]

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, sygn. 1696, s. 75; AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, sygn. 1704, s. 51-52; AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, sygn. 1705, s. 89; AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, sygn. 1709, s. 18, 68; Rewizja 1680, s. 87, 130; Inwentarz 1786 A, 28, 30, 101v-102, 229v, 221v-222, 297, 332v-333, 368-368v, 453v-454, 476v-477, 535v-536, 541v-542, 558v-559, 564v-565; Inwentarz 1786 B, k. 22-29, 88v-91, 183v-186, 229v-230, 278v-280, 292v-296; AGAD, ASK LVI, sygn. 11, k. 309v-310; AGAD, ASK LVI, sygn. 110, k. 71-71v; AGAD, XLVI, sygn. 111, s. 161, 167; *Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 43-48, 69-73; W. Chomętowski, dz. cyt., s. 267-268; *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1564-1565*..., s. 30-31; *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1659-1665*..., s. 23.

Odnotowaliśmy już trudności w całościowym zbadaniu włościańskiego inwentarza zwierzęcego. Możemy jednak porównać proporcje występowania wołów i koni niedługo po okresie pomiary

[986] *Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 151.
[987] Inwentarz 1786 A., k. 179v-184; Inwentarz 1789 B., k. 383v-391.
[988] J. Ochmański, *Reforma włóczna na Litwie*..., s. 161; M. Downar-Zapolski, dz. cyt., s. 287-290.
[989] Inwentarz majątku Kojdanów nie podaje cen produktów naturalnych. W celu doszacowania danych kategorii skorzystaliśmy z inwentarza ekonomii brzeskiej z 1588 r. Wyliczenia z tego okresu powinniśmy zatem traktować bardziej jako szacunek wartości.

włócznej oraz w XVIII w., wraz ze stosunkiem zwierząt gospodarczych w innych częściach Europy. Przypadek ekonomii grodzieńskiej w przeciągu dwóch stuleci wskazuje na stałe proporcje koni, przypadających na pojedyncze gospodarstwo chłopskie, przy jednoczesnym wzroście wołów. Proporcje głównej siły pociągowej były wyższe niż w pobliskim starostwie knyszyńskim, mieściły się w normie zanotowanej w dobrach czeskich, choć znacznie ustępowały liczbie wyodrębnionego inwentarza zwierzęcego we Francji.

Tabela 80. Średnie występowanie wybranych kategorii inwentarza zwierzęcego na jedno gospodarstwo chłopskie w ekonomii grodzieńskiej w porównaniu do innych obszarów

Lata	Dobra (Państwo)	Konie	Woły
1766-88	Etival (Francja)	5,7	5,8
1566-74	Leeuwarderadeel, Fryzja (Niderlandy)	2,4	
1677-86		4,2	
1760-1850	Kiskunhalas (Węgry)	0-6,1	0-8,1
1713-26	Chýnov, Rychnov, Liberec i inne (Czechy)[990]	0-1,7	0-2,5
1749	Starostwo knyszyńskie, Podlasie (Polska)	0,3	0,7
1678	Kojdanów, pow. miński (Litwa)	0,3	0,6
1792		0,7	2,1
1756	Hłusk, pow. witebski (Litwa)[991]	0,3	1,7
1558-63	Ekonomia grodzieńska (Litwa)	0,6	0,9
1786		0,6	1,4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, sygn. 1704, s. s. 44-48, 53-57, 61-64; AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, sygn. 1709, s. 18-28; ANK, Zbiór Zygmunta Glogera, f. 3, sygn. 86, s. 36-38, 43-51, 61-63; P. G. Kozłowski, *Ziemielnyj nadieł i powinnosti kriestjan w magnatskich władienijach biełorussii wo wtoroj połowinie XVIII w.*, Eżegodnik po agrarnoj istorii Vostočnoj Evropy 1961 g., 1963, s. 222-223; M. Cerman, E. Maur, dz. cyt., s. 757; J. Bieleman, *Five centuries of farming. A short history of Dutch agriculture 1500-2000*, Wageningen 2000, s. 45; P. Granasztói. *Fashion, consumption, and material culture in a rural town in the region of the Great Hungarian Plain (Kiskunhalas)*, 1760-1850, w: *Wealth and Poverty in European Rural Societiesfrom the Sixteenth to Nineteenth Century*, red. J. Broad, A. Schuurman, Turnhout 2014, s. 169; D. M. G. Sutherland, *Productivity and farm management. The hospitals of Le Mans, 1661-1913*, w: *Measuring Agricultural GrowthLand and Labour Productivity in Western Europe from the Middle Ages to the Twentieth Century (England, France and Spain)*, red. J. C.Chevet, G. Béaur, Turnhout 2014, s. 153.

Zagadnienie klęsk elementarnych zostało przez nas omówiony już wyżej. Nie powinniśmy jednak zlekceważyć znacznego przyrostu zjawisk negatywnych od XVIII stulecia, z pewnością częściowo wynikającego z liczebności i jakości stosownych źródeł. W osiemnastym wieku wzrosła liczba i zróżnicowanie odnotowywanych przypadków. Szczególnie częste pożary miast i miasteczek, gradobicia oraz trudne egzystowanie poddanych w okresie konfederacji barskiej mogło w naszym przekonaniu przekonać ludność do podjęcia dramatycznej decyzji o opuszczeniu własnych gospodarstw.

[990]Spis dóbr wymieniony w M. Cerman, E. Maur, dz. cyt., s. 757.
[991]Dane tylko dla pojedynczej wsi.

Omówione czynniki wpływające na rozmiary gospodarstw chłopskich z pewnością miały znaczenie także w innych dobrach. Poniższe zestawienie ukazuje różnorodność majątków chłopskich w różnych częściach Rzeczpospolitej Obojga Narodów oraz poza nią. Okazuje się, że w przeciągu kilku stuleci uwarunkowania poddanych w ekonomii grodzieńskiej względem posiadanego areału przedstawiały się nadzwyczaj dobrze. Warty zauważenia jest jednak niewielki spadek przeciętnej wielkości pól chłopskich. Sytuacja w innych własnościach była różna - zanotowaliśmy spory spadek gospodarstw włościańskich w starostach knyszyńskim i szydłowskim, a także raczej mniejsze pola uprawne chłopów w Czechach. Warto jednak pamiętać, że czescy chłopi nierzadko zajmowali się innymi zajęciami, niż rola, czy hodowla zwierząt, co nie musiało sprzyjać powiększaniu gruntów. Po wojnie trzydziestoletniej doszło także do szybkiego wzrostu ludności, co również wpłynęło na zmniejszenie dóbr chłopskich[992]. Wysoki udział zajęć pozarolniczych na wsi jest uważany na jeden z aspektów uwolnienia siły roboczej, specjalizacji zawodowej, spowodowanej wzrostem wydajności rolnictwa. W XVII w. Niderlandach 60% ludności zajmowało się innymi zajęciami niż uprawa zbóż i hodowla zwierząt[993]. Niektóre nadziały włościańskie w innych dobrach były zbliżone do tych występujących w ekonomii grodzieńskiej (np. w ekonomii brzeskiej), bądź też wyraźnie większe (jak w Kojdanowie czy ekonomii olickiej). Należy jednak pamiętać, że większy areał przypadający na jednego chłopa nie musiał oznaczać równie dobrej jakości ziemi, jak w przypadku mniejszych nadziałów.

Tabela 81. Średni areał chłopski (kmiecy) w wybranych dobrach

Obszar	XVI wiek	XVII wiek	XVIII wiek
Star. knyszyńskie (Podlasie)	0,94 wł= 20,07 ha [1561]		0,36 wł= 7,66 ha [1749]
Star. szydłowskie (Małopolska)	0,43 wł= 7,22 ha [1564-65]	0,22 wł= 3,69 ha [1663]	0,35 wł= 5,88 ha [1789]
Šťáhlavy (Czechy)		33 strychów= 9,49 ha [1654]	31 strychów= 8,91 ha [1757]
Ottobeuren (Bawaria)	Najemcy *Hof*: 26,2-28,8 jauchert =11,06-12,16 ha (57,2% gospodarstw chłopskich) Pozostali chłopi: 1,05-3,43 jauchert= 0,44-1,44 ha (42,8% gospodarstw chłopskich [1540]		
Blüthen (Prusy)			Full-holder (Zweihüfner) 60,5 morgów= 34,5 ha Einhüfner 31 morgów=17,7 ha [1726]

[992]M. Cermans. E. Maur, dz. cyt., s. 740-742, 758-767; A. Velková, *Krutá vrchnost, ubozí poddaní?: proměny venkovské rodiny a společnosti v 18. a první polovině 19. století na příkladu západočeského panství Šťáhlavy*, Praga 2009, s. 65-67.

[993]A. Klein, S. C. Ogilvie, *Occupational structure in the Czech lands under the second serfdom*, The Economic History Review, T. 69, 2016, nr 2, s. 493-500, 517-518.

Obszar	XVI wiek	XVII wiek	XVIII wiek
Ujezd Toropiecki (Wielkie Księstwo Moskiewskie)	7 chet (czetwierci)= 11,5 ha		
Atzenrod i Bächlingen (Niemcy, Badenia-Wirtembergia)		8,385 morgów= 4,72 ha [1603]	
Kojdanów (powiat miński, Litwa)	0,63 wł= 13,45 ha [1588]	0,65 wł= 13,88 ha [1678]	1,109 wł= 23,68 ha [1792]
Ekonomia brzeska (ziemia brzeska, Litwa)		0,47 wł= 10,03 ha [1680]	0,55 wł= 11,74 ha [1786]
Ekonomia olicka (powiat trocki, Litwa)			0,78 wł= 16,66 ha [1786]
Ekonomia grodzieńska	0,58 wł= ok. 13,68 ha [1558-63][994]	0,6 wł= 12,8 ha [1680][995]	0,57 wł= 12,17 ha [1786]

Źródło: Opracowanie własne na podstawie; Inwentarz 1786 A, k. 15v-113, 129v-139, 151v-210, 221v-242, 260v-262, 274v-300, 315v-421, 444v-543, 558v -624 ; Rewizja 1680, s. 7-681; Inwentarz 1786 B, k. 20v-74, 87v-148, 165v-187, 203v-308, 327v-344, 366v-457, 472v-481; AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, sygn. 1696, s. 73-74, 77-78, 81-82; (1678) AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, sygn. 1704, s. 44-48, 53-57, 61-64 (1792), AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, sygn. 1709, s. 18-28; AGAD, ASK LVI, sygn. 110, k. 71, 76v, 85v-86; AGAD, ASK LVI, sygn. 200, k. 10v-25, 32v-152, 162v-192, 199v-213, 222v-231; ANK, Zbiór Zygmunta Glogera, f. 3, sygn. 86, s. 36-38, 61-63; LAHW, f. 11, op. 1, sygn. 1454, k. 8v-18, 73-83v.; (1786), LAHW, f. 11. op. 1, sygn. 1468, k. 7-467; *Piscovaja kniga*..., t. 1, s. 9-33, 43-75, 81-118, 124-151, 192-235, 257-281, 287-338, 344-375, 394-437, 445-470, 474-512, 518-587; *Rewizja dworów starostwa knyszyńskiego...,* s. 256-257; T. Robisheaux, *Rural society and the search for order in early modern Germany*, Cambridge 1989, s. 88; W. W. Hagen, dz. cyt., s. 106; G. P. Sreenivasan, *The Peasants of Ottobeuren,1487-1726. A Rural Society in Early Modern Europe*, Cambridge 2004, s. XIV, 150; R. E. F. Smith, *Peasant Farming in Muscovy*, Cambridge 2008, s. 162; W. Majkowski, dz. cyt., s. 52; A. Velková, dz, cyt., s. 60-63, 562; T. Figlus, *Trwałość dawnych granic politycznych w sferze morfogenetycznej osadnictwa wiejskiego w Polsce*, Czasopismo Geograficzne, T. 87, 2016, nr 2, s. 124.

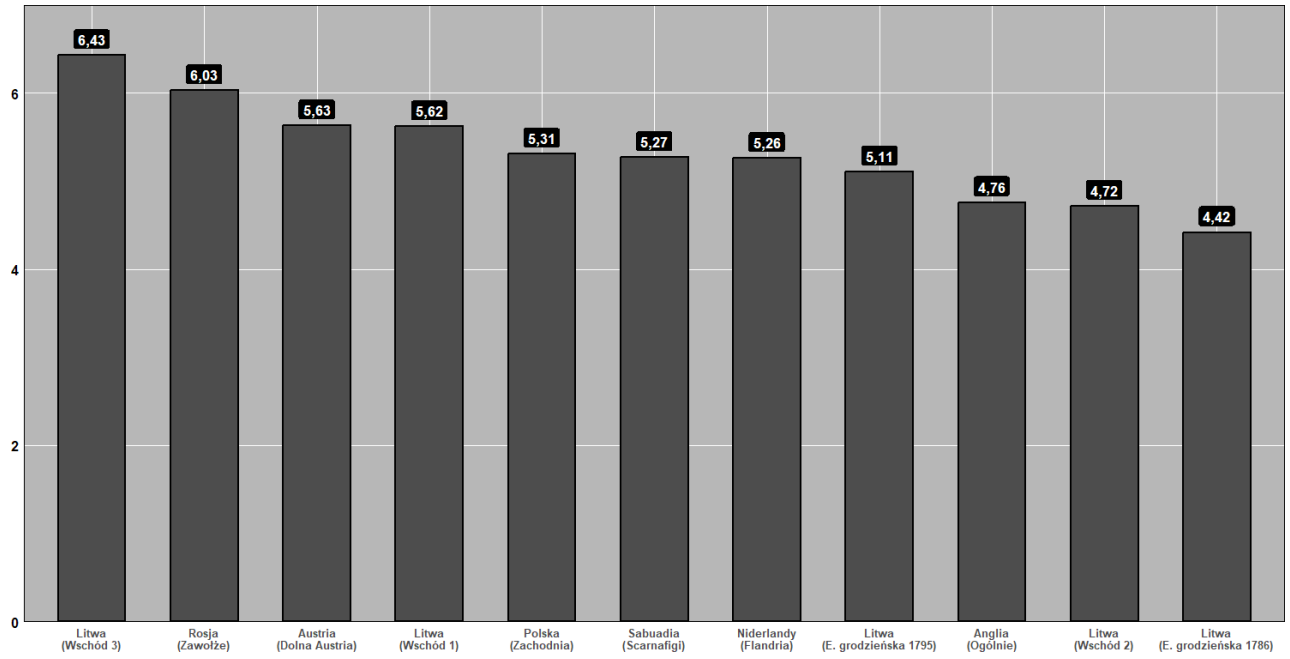
5.3 Potencjał demograficzny ekonomii grodzieńskiej

Badany majątek z pewnością należał do największych w państwie polsko-litewskim. Nie dziwi więc, że jak ustaliliśmy ekonomia grodzieńska była także zamieszkana przez kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Spróbujemy jednak przyjrzeć się, w jaki sposób wyglądały wybrane parametry demograficzne pozyskane ze źródeł dotyczących ekonomii grodzieńskiej w zestawieniu z innymi regionami i państwami. Kompilację powinniśmy traktować z dużą ostrożnością, ponieważ włączyliśmy do niej wyniki badań zarówno całych obszarów w ujęciu Mikołaja Szołtyska (np. *Litwę Wschodnią 1*, *Polskę Zachodnią*), które oznaczyliśmy symbolami gwiazd, a także wyniki analiz znacznie mniejszych regionów (majątek Baki z Rosji, Hawangen z Niemiec). Wielkość gospodarstw domowych ekonomii grodzieńskiej z okresu III rozbioru wpisują się we wskaźniki dotyczące Litwy wschodniej a także polski zachodniej i wschodniej, czyli średnio ok. 5 osób zamieszkujących pojedyncze gospodarstwo domowe. Oczywiście w Europie istniały również obszary ze znacznie bardziej skoncentrowaną ludnością. Dwa majątki zlokalizowane w Rosji: Mishyno i Outlanka charakteryzowały się dużym, przeciętym zagęszczeniem populacji w jednym domu i liczyły odpowiednio 9,6-10,8 oraz 8,2

[994]Jako włóka 33 morgowa, zgodnie z danymi dotyczącymi wsi wedle *piscovych knig* i ustawy włócznej, D. L. Pochilewicz, *Krestjanie Belorussi i Litvy v XVI-XVIII*..., priloženie 2.
[995]Włóka 30 morgowa, podobnie jak w 1786 r., CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1174, k. 72-72v; RGADA, f. 389, op. 4, cz. 2, k. 413; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 8..., s. 677; S. Pawlik, dz. cyt., Kraków 1915, s. 196.

osób[996]. Mówimy jednak o wyjątkach, będącymi raczej odstępstwami od reguły dotyczącej typowego rozmiaru gospodarstwa domowego. Zdaniem Petera Czapa typowe, wschodnioeuropejskie gospodarstwo domowe liczyło ponad 5 osób, co jest częściowo zbieżne z wynikami populacji uzyskanymi dla obszaru Wielkiego Księstwa Litewskiego[997].

Wykres 53. Średnia wielkość gospodarstw (household) w ekonomii grodzieńskiej i innych regionach (XVIII w.)

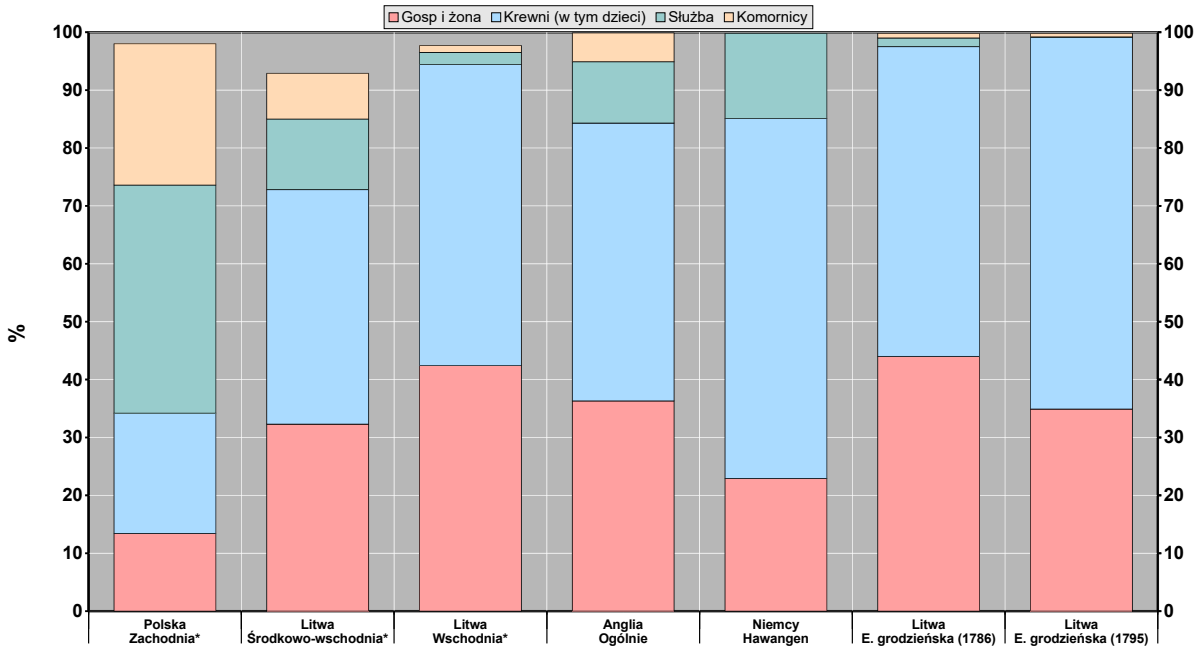


Źródło: Opracowanie własne na podstawie, P. Laslett, *Size and structure of the Household in England over three centuries*, Population Studies, vol. 23, 1969, nr 2, s. 207; Tenże, *The comparative history of household and family*, Journal of Social History, vol. 4, 1970, nr 1, s. 81; L. K. Berkner, *The Stem Family and the developmental cycle of the peasant household an eighteenth century austrian example*, The American Historical Review, vol. 77, 1972 nr 2, s. 417; P. P. Viazzo, D. Albera, *The peasant family in northern Italy, 1750-1830: A Reassessment*, Journal of Family History, vol. 15, 1990, nr 4, s. 474; E. Melton, *Household economies and communal conflicts on a Russian Serf Estate*, 1800-1817, Journal of Social History, vol. 26, 1993, nr 3, s. 565; I. Devos, *Marriage and economic conditions since 1700: the Belgian case*, w: *Marriage and Rural Economy. Western Europe since 1400*, red. I. Devos, L. Kennedy, Turnhout 1999, s. 112; G. P. Sreenivasan, dz. cyt., s. 307; M. Szołtysek, *Three kinds of preindustrial household formation system in historical Eastern Europe: A chalenge to spatial patterns of the European family*, The History of the Family, vol. 13, 2008, nr 3, s. 235; M. Szołtysek, *Rethinking*..., s. 123, 600.

Podstawowe obserwacje demograficzne warto również przekierować na strukturę gospodarstwa domowego ze względu na pokrewieństwo z głównym dysponentem domu. W celu ujednolicenia danych analizę przeprowadzimy w podobny sposób, jak w rozdziale drugim. Aby doprowadzić do całkowitego zespolenia parametrów zgodnie z badaniami przeprowadzonymi dla większych regionów Litwy i Polski, zawartość procentową wszystkich krewnych właścicieli domów połączymy w całość. Do analiz ponownie włączymy wyniki prac z innych części Europy.

[996]P. Czap, *The perennial multiple family household, Mishino, Russia 1782-1858*, Journal of Family History, vol. 7, 1982, nr 1, s. 5-14; M. Polla, *Peasant and hunter households in Oulanka, northern Russia*, 1710-1910, The History of the Family, vol. 3, 2003, s. 169.
[997]P. Czap, '*A large family: the peasant's greatest wealth' serf households in Mishino, Russia, 1814-1858*, w: *Family forms in historic Europe*, red. R. Wall, J. Robin, P. Laslett, Cambridge 1983, s. 145.

Wykres 54. Skład gospodarstw domowych w wybranych dobrach ze względu na stopień pokrewieństwa i funkcję (XVIII w.)



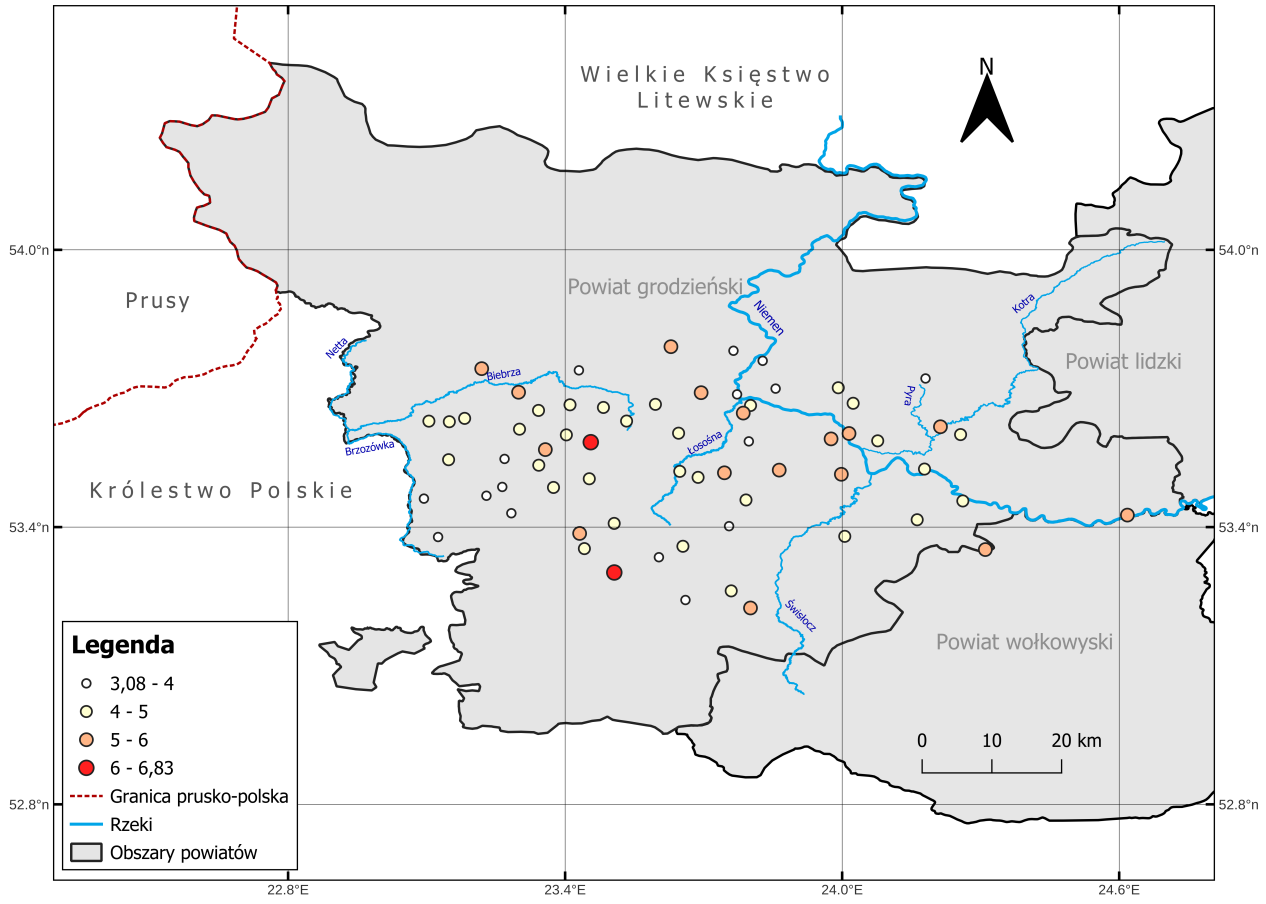
Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Inwentarz 1786 A, 13v-15, 24v-25v, 46v-47v, 68v-69, 87v-89v, 115, 127v-128, 139v-140v, 150v-151, 162v-163v, 187v-188v, 219v-220, 226v-227, 253v-260, 262v-263v, 282v-283v, 299v-301v, 311v-315, 321v-322v, 335v-337, 351v-353, 365v-366, 376v-377, 385v-386, 394v-395v, 402v-403, 408v-411, 420v-421, 435v, 439v-441, 481v-482v, 502v-504v, 522v-525v, 543v-544v, 556v-558, 560v-562v, 573v-574, 584v-585v, 598v-600, 615v-616, 624-624v; Inwentarz 1786 B, k. 12v-20, 28v-29, 57v-59v, 74v-75v, 84v-86, 93v-94v, 108v-109, 118v-126, 148v-149v, 162v-165, 171v-172v, 187v-188v, 199v-203, 231v-232v, 250v-252v, 270v-271v, 281v-282v, 297v-298v, 308v-309v, 321v-327, 344v-345v, 359v-364, 378v-379v, 390v-391v, 401v-402v, 417v-418v, 432v-433v, 445v-446v, 455v-456, 464v-469, 472v-475v, 466v-467, 481v-482; NAHBG, f. 24, op. 7, dz. 8, k. 62v-88v, 101-103; NAHBG, f. 24, op. 7, dz. 16, k. 66-78, 82v-94v, 104v-105; T. Sokoll, *Household and family among the poor. The case of two Essex communities in the late eighteenth and early nineteenth centuries* , Bochum 1993, s. 310; M. Szołtysek, *Three kinds*..., s. 236.

Pewną słabością przytoczonych badań jest w naszym przekonaniu niedoszacowanie wszystkich części gospodarstwa do pełnych pełnych stu procent. Być może wynika to z pewnego przetworzenia uzyskanych partii liczb. Nie mniej jednak analizy odnoszą się do bardzo dużej próby badawczej i rejestrują znakomity ułamek odnotowanej populacji (łącznie 14 945 gospodarstw, w regionach z gwiazdką). Skład gospodarstwa chłopskiego w ekonomii grodzieńskiej wygląda podobnie, jak w regionie wschodniej Litwy, skupiającej parametry z części województw brzesko-litewskiego, mińskiego i nowogródzkiego. Zapewne niższy udział służby i komorników w analizowanej własności nadwornej odbiegał od badań Mikołaja Szołtyska z powodu mniejszej próby badawczej, co szczególnie widać w przypadku 1795 r. Istotny jest też dobór kluczy, wyodrębnionych w wykorzystanych skazkach rewizyjnych. W świetle danych z inwentarza i lustracji dymów 1786 i 1795 r. średnia populacji kluczy kryńskiego, kwasowskiego liczyła odpowiednio 4,21-4,35, 5,05-5,21 osób[998]. Poza tym w ciągu ostatniego dziesięciolecia istnienia ekonomii grodzieńskiej zauważalny jest spory wzrost gospodarstw chłopskich o ponad 12%, co zapewne szło w parze z

[998]Inwentarz 1786 B, k. 20v-30, 139v-149; Lustracja 1795, k. 5v-6, 8v-9.

przyrostem zaludnienia domów włościańskich[999]. Spośród przywołanych wartości struktury rodziny wyróżniają się dwa obszary Korony Królestwa Polskiego - Polski zachodniej, złożonej z części Wielkopolski, Kujaw, Warmii, Żuław Wiślanych, ziemi sieradzkiej, Małopolski, wybranych rejonów Śląska oraz Polski środkowo-wschodniej, utworzonej z wybranych regionów Rusi Czerwonej. Poniżej prezentujemy uzupełnienie do omawianego zagadnienia, czyli mapę zróżnicowania średniego zagęszczenia populacji w ekonomii grodzieńskiej w 1786 r. Charakterystycznym aspektem obserwowanego majątku było większe zaludnienie gospodarstw w środkowej i wschodniej części dóbr, przy wyraźnie niższym zasiedleniu guberni janowskiej, w tym rejonu puszczy nowodworskiej. Najwyższe parametry zaludnienia dotyczą folwarków Szostaki i Łaźnisk, zrzeszające łącznie trzy wsie oraz 319 osób. Nie koniecznie muszą więc być reprezentatywne dla tendencji panujących w zazwyczaj znacznie większych kluczach.

Mapa 20. Średnia populacji wiejskiej na jedno gospodarstwo domowe w awulsach, folwarkach i kluczach ekonomii grodzieńskiej (1786)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Inwentarz 1786 A, 13v-15, 24v-25v, 46v-47v, 68v-69, 87v-89v, 115, 127v-128, 139v-140v, 150v-151, 162v-163v, 187v-188v, 219v-220, 226v-227, 253v-260, 262v-263v, 282v-283v, 299v-301v, 311v-315, 321v-322v, 335v-337, 351v-353, 365v-366, 376v-377, 385v-386, 394v-395v, 402v-403, 408v-411, 420v-421, 435v, 439v-441, 481v-482v, 502v-504v, 522v-525v, 543v-544v, 556v-558, 560v-562v, 573v-574, 584v-585v, 598v-600, 615v-616, 624-624v; Inwentarz 1786 B, k. 12v-20, 28v-29, 57v-59v, 74v-75v, 84v-86, 93v-94v, 108v-109, 118v-126, 148v-149v, 162v-165, 171v-172v, 187v-188v, 199v-203, 231v-232v, 250v-252v, 270v-271v, 281v-282v, 297v-298v, 308v-309v,

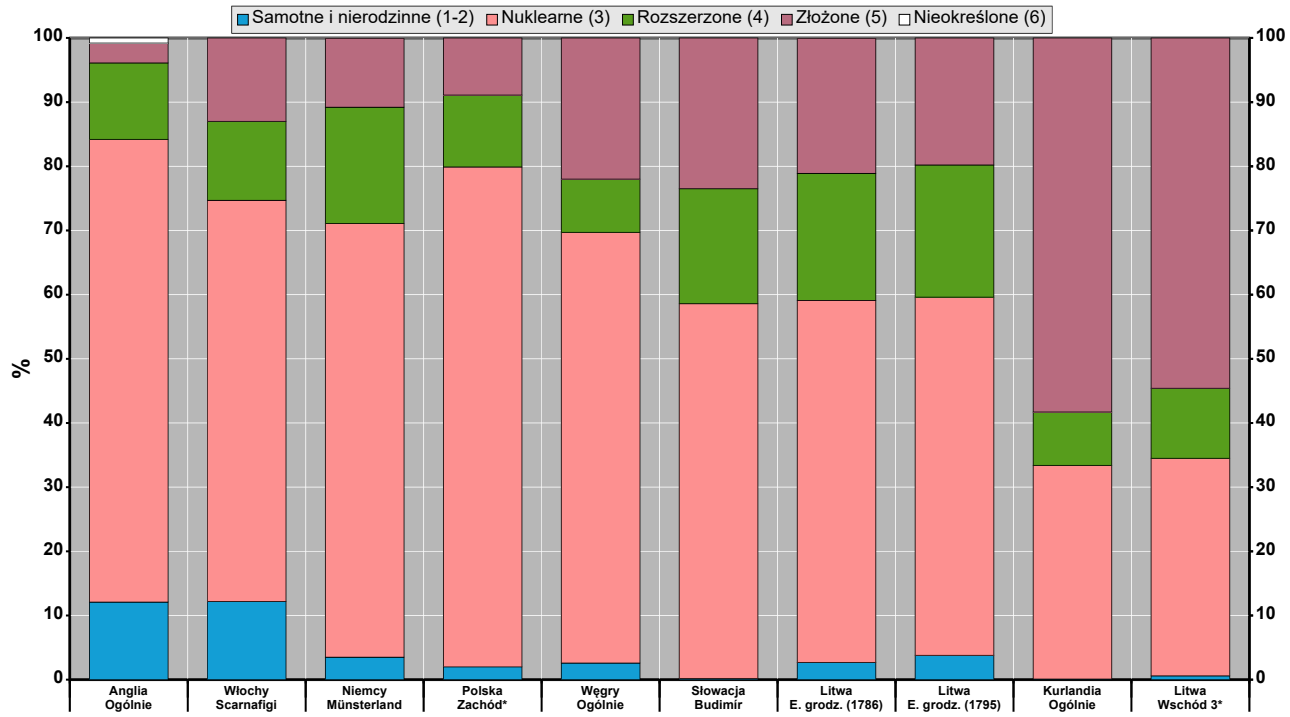
[999]Inwentarz 1786 B, k. 484v; Inwentarz 1792, k. 427v.

321v-327, 344v-345v, 359v-364, 378v-379v, 390v-391v, 401v-402v, 417v-418v, 432v-433v, 445v-446v, 455v-456, 464v-469, 472v-475v, 466v-467, 481v-482.

Bardziej skomplikowaną strukturę gospodarstw domowych w poszczególnych rejonach Europy możemy ukazać za pomocą systematyzacji zaproponowanej przez Petera Lasleta. Do klasyfikacji ponownie wybraliśmy szersze badania dotyczące Wielkiego Księstwa Litewskiego i Korony Królestwa Polskiego do których dołączyliśmy wyselekcjonowane analizy z innych państw europejskich. Próba połączenia różnych badań według różnych regionów wymusiła na nas zbiorcze potraktowanie gospodarstw samotnych i nierodzinnych. Z regionu Włoch ponownie wybraliśmy jedynie Scarnafigi. W przypadku Kurlandii przytoczyliśmy badania 17 dóbr parafii Nerft (łot. Nereta) z regionu północno-wschodniej Kurlandii, dotyczące analizy ponad 11 000 osób[1000]. W zachodnich i środkowych obszarach europejskich dominowały gospodarstwa typu nuklearnego, obejmujące rodziców dzietnych, bezdzietnych oraz wdowców z potomstwem. Inne tendencje panowały wśród rodzin zamieszkujących dobra kurlandzkie oraz we wschodniej Litwie (Polesiu) w których znacznie częściej niż w innych obszarach pojawiały się gospodarstwa złożone. Pary zamieszkujące Kurlandię nie spieszyły się z opuszczaniem domów i tworzeniem własnych, jeżeli posiadały odpowiedni status majątkowy. Niektórzy w ogóle nie opuszczali gospodarstw rodziców. Co interesujące, same chaty chłopskie były rzadko zaprojektowane na pomieszczenie dziesięciu osób, a zagęszczenie populacji skupionej w jednym domu rosło w chłodniejszych miesiącach[1001]. Podobne tendencje względem kumulowania kilku rodzin w jednym gospodarstwie zaobserwowano w Karelii i Laponii[1002]. Tamtejsze gospodarstwa domowe wpisują się zatem we wschodnio-europejski model rodziny, które częściej niż na zachodzie Europy odznaczały się kilku pokoleniowością. Gospodarstwa w ekonomii grodzieńskiej z obu, zbliżonych okresów w większej mierze przypominały zarówno region Polski środkowo-wschodniej (podobny udział gospodarstw nuklearnych), ale też Budimir na Słowacji, ze zbliżonymi tendencjami liczebności rodzin rozszerzonych i złożonych.

[1000]A. Plakans, *Seigneurial Authority and Peasant Family Life: The Baltic Area in the Eighteenth Century*, The Journal of Interdisciplinary History, vol. 5, 1975, nr. 4 s. 633.
[1001]A. Plakans, dz. cyt., s. 634-635.
[1002]M. Polla, dz. cyt., s. 170-172.

Wykres 55. Uproszczona struktura gospodarstw domowych w ujęciu Petera Lasletta, w ekonomii grodzieńskiej oraz na wybranych obszarach (XVIII w.)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Inwentarz 1786 A, 13v-15, 24v-25v, 46v-47v, 68v-69, 87v-89v, 115, 127v-128, 139v-140v, 150v-151, 162v-163v, 187v-188v, 219v-220, 226v-227, 253v-260, 262v-263v, 282v-283v, 299v-301v, 311v-315, 321v-322v, 335v-337, 351v-353, 365v-366, 376v-377, 385v-386, 394v-395v, 402v-403, 408v-411, 420v-421, 435v, 439v-441, 481v-482v, 502v-504v, 522v-525v, 543v-544v, 556v-558, 560v-562v, 573v-574, 584v-585v, 598v-600, 615v-616, 624-624v; Inwentarz 1786 B, k. 12v-20, 28v-29, 57v-59v, 74v-75v, 84v-86, 93v-94v, 108v-109, 118v-126, 148v-149v, 162v-165, 171v-172v, 187v-188v, 199v-203, 231v-232v, 250v-252v, 270v-271v, 281v-282v, 297v-298v, 308v-309v, 321v-327, 344v-345v, 359v-364, 378v-379v, 390v-391v, 401v-402v, 417v-418v, 432v-433v, 445v-446v, 455v-456, 464v-469, 472v-475v, 466v-467, 481v-482; R. Andorka, T. Faragó, *Pre-industrial household structure in Hungary*, w: Family forms in historic Europe, red. R. Wall i in., Cambridge 1983, s. 288; A. Plakans, dz. cyt., s. 644; P. P. Viazzo, D. Albera, dz. cyt., s. 474; T. Sokoll, dz. cyt., s. 319; M. Szołtysek, *Three kinds*..., s. 250; M. Szołtysek, *Rethinking*..., s. 610.

Miasta i miasteczka ekonomii grodzieńskiej, poza Grodnem, odznaczały się niewielkim zaludnieniem. Mała liczba populacji niekoniecznie wynikała z braku odpowiedniego przygotowania administracyjnego, w tym wydania stosownych przywilejów gospodarczych, ponieważ część jednostek osadniczych posiadała status miasta, z prawem magdeburskim. Nawet interesujące nas miasteczka posiadały wybrane przywileje, pozwalające np. na organizację targów w wybranych dniach tygodnia. Być może przyczyną niższej pozycji miast i miasteczek ekonomii grodzieńskiej była silna pozycja Grodna, najważniejszego miasta regionu, ale też od XVIII w. rosnąca pozycja Białegostoku. Za trudności w rozwoju miast i miasteczek ekonomicznych możemy również uznać konkurencję całkiem licznych miast prywatnych i królewskich w powiecie grodzieńskim - Indury, Raczek, czy Sidry, a może i położonych poza powiatem, jak np. Augustowa, czy Knyszyna.

Niżej przedstawiamy strukturę zagęszczenia miast i miasteczek należących do ekonomii grodzieńskiej, a także jednostek osadniczych znajdujących się w pobliżu badanych dóbr. Spośród

miejscowości przyłączonych do Królestwa Prus nie wliczyliśmy liczby żołnierzy, jako elementu nie wchodzącego na stałe do populacji miejskich. Nasza decyzja spowodowała niewliczenie do ludności Białegostoku 1019 osób, która powinna liczyć zatem ponad 5000 ludzi. W przypadku pozostałych miejsc nie uwzględnienie liczby wojska nie miało większego przełożenia na otrzymane wyniki. Do danych dotyczących ekonomii grodzieńskiej włączaliśmy obserwacje prezentujące maksymalny stan zaludnienia, a więc skorzystaliśmy z lustracji dymów lub skazek rewizyjnych z 1795 r.

Ciekawe są rozbieżności, które odnotowaliśmy w źródłach bardzo bliskich chronologicznie. Na przykład w świetle lustracji dymów z 1795 r. Krynki liczyły 868 mieszkańców (w tym 434 Żydów), zamieszkałych w 273 dymach, co daje przeciętne zaludnienie domu na poziomie 3,1 osoby, podczas gdy piąta rewizja z tego samego roku podaje 1221 mieszkańców (w tym 462 Żydów) w 308 dymach, czyli średnio 3,9 osoby na gospodarstwo. Lustracja z 1796 r. wskazuje natomiast na 1227 mieszkańców żyjących w 265 dymach, co daje już 4,6 osoby na dom. Zbliżone wyniki - 1219 osób, w tym 461 Żydów, zamieszkałych łącznie w 285 dymach - uzyskaliśmy również na podstawie analizy skazki rewizyjnej z 1795 r. Różnica w liczbie ludności między lustracjami z lat 1795 i 1796 może wynikać z niewielkiej korekty danych; bardziej interesujący jest jednak spadek liczby gospodarstw, który trudno jednoznacznie wyjaśnić - możliwe, że część budynków przestała być uznawana przez władze rosyjskie za mieszkalne, bądź mieliśmy do czynienia z remontami lub opuszczaniem części domów. Ostatecznie w zestawieniu przyjęliśmy najwyższą wartość zaludnienia miasta jako bardziej wiarygodną.

Tabela 82. Średnie zaludnienie i ogólna liczba ludności miast i miasteczek ekonomii grodzieńskiej oraz przykładowych miastach powiatu grodzieńskiego i woj. podlaskiego u schyłku XVIII stulecia

Lata	Własność (do 1795 r.)	Nazwa	Średnio osób w domu	Zaludnienie
1794	Różna	Grodno[1003]	7,2	6219
1799/1800	Ekonomia grodzieńska (nadworna)	Janów	4,5	791
		Odelsk	4,7	803
		Sokółka	5,3	1124
		Dąbrowa	5,9	737
		Korycin	3	158
		Kuźnica	5,3	490
		Lipsk	3,6	880
		Nowy Dwór	5,1	436
		Suchowola	4,3	959

[1003]W części Grodna należącej do ekonomii grodzieńskiej, wraz dworem Horodnica i domami skarbowymi średnie zaludnienie domu (dymu) w 1789 r. osiągnęło 5,5 osób. Łącznie zamieszkiwało tam 720 ludzi, Lustracja 1789 A, k. 74.

Lata	Własność (do 1795 r.)	Nazwa	Średnio osób w domu	Zaludnienie
1796	Ekonomia grodzieńska (nadworna)	Krynki	4,6	1227
		Mosty	5,5	673
		Łunna	3,8	397
		Jeziory	6,1	468
		Skidel	3,3	419
1799	Prywatna	Białystok	8,2	3930
	Prywatna	Choroszcz	4,7	584
	Prywatna	Jasionówka	8,2	683
	Królewska	Knyszyn	3,9	1295
	Królewska	Wasilków	5	902
	Prywatna	Zabłudów	4,8	1472
	Prywatna	Sidra	3,5	488
	Królewska	Sejny	2,8	516

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Lustracja 1795, k. 13v-14; Lustracja 1796, k. 1v-2, 6v-7, 8v-9; J. Wąsicki, dz. cyt., s. 51, 53, 54, 56-61, 68-74, 76, 136; P. Guzowski, R. Poniat, *Przeliczniki demograficzne w szacunkach zaludnienia miast w Królestwie Polskim w drugiej połowie XVI wieku*, Przeszłość Demograficzna Polski, T. 37, 2015, nr 2, s. 84.

Ogólna interpretacja zaprezentowanego zestawienia powinna być uzależniona od wyboru analizowanego źródła. W świetle spożytkowanych materiałów spisów pruskich, rosyjskich, a nawet najpóźniejszych z dziejów ekonomii grodzieńskiej ukazują, najwyższe wskaźniki zagęszczenia populacji osiągały Jeziory, Dąbrowa i Mosty. Wydaje się, że wraz ze wzrostem populacji poszczególnych miast i miasteczek rośnie przeciętne zaludnienie gospodarstw domowych. Jeżeli jednak spojrzymy na uwarunkowania miast spoza ekonomii grodzieńskiej, a także Grodna które należało do różnych rodzajów własności okazuje się, że najwyższe wartości średnich osiągały zarówno największe miasta (Białystok, Grodno), jak i znacznie mniejsze (Jasionówka). W nieco większych miastach, jak na warunki regionalne Knyszynie i Zabłudowie średnie parametry zaludnienia były już niższe. Ogólna rozpiętość średniej zaludnienia gospodarstw w miastach ekonomii grodzieńskiej wynosiła 3-6,1, natomiast w dobrach poza analizowanymi, królewskimi dobrami stołowymi mierzyła 2,8-8,2. Możemy uznać, że miasta oraz miasteczka ekonomii grodzieńskiej posiadały bardziej skoncentrowaną populację w domach, choć jednocześnie aspirowały maksymalnie do roli małych miast (Krynki, Sokółka). Z drugiej strony bardzo duże różnice populacji w miastach poza ekonomią grodzieńską - o ile nie wynikały z poważniejszych kryzysów demograficznych - mogły świadczyć o słabszej rejestracji populacji.

5.4 Dochodowość ekonomii grodzieńskiej

Bazując na uzyskanych wynikach finansowych ekonomia grodzieńska jawi się jako bardzo intratny majątek. Zauważyliśmy też, że wraz z biegiem czasu zaczęły rosnąć wskaźniki ekonomiczne omawianego majątku. Warto jednak zauważyć, iż ekonomia grodzieńska była w skali państwa polsko-litewskiego wyjątkowo rozległym obszarem, skupiającym wiele zróżnicowanych jednostek osadniczych. Aby lepiej zrozumieć uwarunkowania dochodowości ekonomii grodzieńskiej powinniśmy więc porównać poszczególne parametry bogactwa interesujących nas dóbr, byśmy nie popadali w pułapkę sumarycznego przedstawiania danych płynących ze źródeł dotyczących tylko jednego majątku.

Skupmy więc uwagę na pozostałych dobrach stołowych na Litwie. Choć z XVI w. jesteśmy w stanie przedstawić intratę większości dóbr stołowych w Wielkim Księstwie Litewskim, nie wszystkie informacje pochodzą ze wspólnego roku rachunkowego. Wybraliśmy więc dane z 1650 r., uwzględniające wszystkie dobra stołowe w historycznej Litwie, wraz z leśnictwami. Omawiana intrata dotyczy pieniędzy, które były podstawą dochodu, trafiającego do szkatuły królewskiej w wyniku poszczególnych kontraktów dzierżawnych. W celu ujednolicenia danych z dwóch stuleci skupiliśmy się jedynie na przychodzie, zatem nie uwzględniliśmy regularnych kosztów funkcjonowania majątków nadwornych. Z intraty ekonomii grodzieńskiej 1793 r. wyłączyliśmy: zyski z remanentów chłopskich (5628 złp), które potraktowaliśmy jako część obrotów; bonifikację księcia Poniatowskiego z czopowego i szosowego jurydyk grodzieńskich (52 530 złp), bowiem odpadły one z zysku ekonomii; zyski z kasy łowieckiej (147 962 złp) i bud (10 637 złp, poza budami leśnictw ekonomii brzeskiej, przynoszącymi 15 166 złp), które określały przychód leśnictw położonych przy ekonomii grodzieńskiej. Jako obroty potraktowaliśmy pożyczkę z remamentów szambelana Badeniego, w ekonomii olickiej (28 056 złp), czy pożyczki remanentowe w ekonomii brzeskiej (11 058 złp), które źródło wlicza jako perceptę. Podobnie jak w przypadku Grodna pominęliśmy bonifkację księcia Poniatowskiego z Brześcia (18 500 złp) i w miarę naszych możliwości oddzieliliśmy zyski z leśnictwa brzeskiego (1807 złp). Wobec niskiej kwoty, charakteru źródła i wcześniejszych zysków intrata z pewnością została niedoszacowana. Możliwe, że kryła się one w przychodzie leśnictw przy ekonomii grodzieńskiej, która była nadzwyczaj duża i dotyczyła zysków z kasy łowieckiej (niewykluczone, że ze wszystkich dóbr stołowych na Litwie). Raczej jednak do zysków kasy łowczego dołączono intratę leśnictwa olickiego, nie wyodrębnionych przez źródło z 1793 r. Konsekwentnie oddzieliliśmy intratę z leśnictw ekonomii szawelskiej (30 257 złp) i nie włączaliśmy pożyczek (46 608 złp) do ogólnego przychodu. Badacze zastanawiający się nad wielkością zysków z ekonomii grodzień-

skiej pod koniec funkcjonowania dóbr stołowych z pewnością będą zaskoczeni różnicą między uzyskanym przychodem w 1793 (987 500 złp) i 1794 r. (878 250 złp). Skąd wzięły się rozbieżności na poziomie przeszło 100 000 złp? Otóż przychód podany z zbiorczym zestawieniu z 1794 (przepisujący zresztą wyniki za 1792 r.) dotyczy kwot wpływających według inwentarzy różnych ekonomii, natomiast sumariusz odnoszący się do uwarunkowań z 1793 r. doszacowuje również zyski z folwarków donatariuszy, czy intratę z handlu i wpływy akcydentalne ekonomii grodzieńskiej. Próżno szukać wspomnianych informacji nie tylko w inwentarzach z 1786, 1789, 1792 i 1794 r., ale też starszych źródłach. Nasze obserwacje świadczą o znacznym niedoszacowaniu intraty ekonomii grodzieńskiej przez nieomal cały okres działalności własności nadwornej[1004].

Tabela 83. Porównanie przychodu z ekonomii i leśnictw należących do dóbr stołowych w Wielkim Księstwie Litewskim w XVII-XVII w. (w złp)

	Wpływy do szkatuły (złp)	Przychód (złp)	
Majątek	1650	1766	1793
Ekonomia brzeska	55000	395406	825346
Leśnictwa przy ekonomii brzeskiej	1814	26465	16973
Ekonomia grodzieńska	40000	532202	987500
Leśnictwa przy ekonomii grodzieńskiej	10090	35061	158599
Ekonomia kobryńska	31000	(do e. brzeskiej)	(do e. brzeskiej)
Ekonomia mohylewska	150000	448798	
Ekonomia olicka	20000	143602	336960
Leśnictwa przy ekonomii olickiej[1005]		29917	
Ekonomia szawelska	56000	472334	578986
Leśnictwa przy ekonomii szawelskiej			30257

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1252, k. 10-94; Sumariusz 1793, k. 1-4, 12, 17-17v, 25-25v; *Rachunki podskarbstwa*..., s. 16-17.

Korzystając z możliwości zestawienia intratności litewskich dóbr stołowych warto odpowiedzieć na pytanie, czy najbardziej interesujący nas majątek rzeczywiście był bogaty. Wiemy już, że ekonomia grodzieńska przynosiła rocznie jedne z największych wyników finansowych, ale jednocześnie zdajemy sobie sprawę, że była wyjątkowo rozległa, co naturalnie podnosiło walory pieniężne wła-

[1004]Inwentarz 1786, k. 483-486v; Inwentarz 1789 B., k. 393-396v; Inwentarz 1792, k. 426-429; Sumariusz 1793, k. 1-4; Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie, Czytelnia Ksiąg Rzadkich, sygn. IV/23571, b.p.

[1005]Choć w źródle CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1252, k. 90 czytamy o sumariuszu leśnictw JKM ekonomii grodzieńskiej 1765-80, na dole strony rachmistrz wpisał *Do tego Summaryuszu Lesnictw Ekonomyi Grodzienskiey y Olitskiej to jest Bobrzanskiego, Kotrzanskiego y Olitskiego* (...). Zatem konsekwentnie rozdzielano leśnictwa ekonomii grodzieńskiej od leśnictw ekonomii olickiej, o czym świadczą również inne źródła, CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1165, k. 153, 154; CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 2228, k. 13.

sności nadwornej. Jedną z możliwości oszacowania majętności różnych dóbr jest w naszym przekonaniu określenie średniego przychodu w przeliczeniu na jedną jednostkę osadniczą. Zaliczyliśmy do nich miasta i miasteczka, dwory, folwarki, wsie, a także obręby oraz uroczyska. Aby zrealizować badania porównaliśmy uwarunkowania ekonomii grodzieńskiej, sąsiadującej z nią olickiej oraz nieco dalszej, brzeskiej w wybranych latach. Staraliśmy się o dobór źródeł jak najbardziej odpowiadające czasowo przekazom z grodzieńskich dóbr stołowych, jednocześnie ukazując pewien przekrój wyników finansowych.

Tabela 84. Przychód ekonomii brzeskiej, grodzieńskiej i olickiej w przeliczeniu na pojedynczą jednostkę osadniczą oraz na włókę w XVI-XVIII w. (w złp)

Lata	Ekonomia	Liczba j. osadniczych	Przychód	Włóki[1006]	Średni przychód na pojedynczą j. osadniczą	Średni przychód na pojedynczą włókę
1588	Brzeska	101	15873	4146	157	4
1786		296	716627	5228	2421	137
1578	Grodzieńska	150	9263	4118	62	2
1651		220	67769	5594	308	12
1786		483	898696	10557	1861	85
1581	Olicka	46	2122	877	46	2
1649		89	28514	1803	320	16
1786		203	303286	3321	1494	91

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Inwentarz 1578; Inwentarz 1650, k. 1-170; Inwentarz 1786 A; Inwentarz 1786 B; AGAD, MK, Lustracje, dz. XVIII, sygn. 72, k. 1-45; AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dz. XXV, sygn. 2869; AGAD, ASK LVI, sygn. 11; AGAD, ASK LVI, sygn. 200; CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 706; LAHW, f. 11, op. 1, sygn. 1468.

Ekonomia grodzieńska i olicka w XVI i XVII stuleciu osiągały zbliżone wyniki przychodu na jedną jednostkę osadniczą, przy czym w różnych okresach bogatszy był jeden lub drugi majątek. W 1786 r. mówimy już o zdecydowanej przewadze ekonomii grodzieńskiej nad olicką, zdobywającej lepsze wyniki w stosunku do swoich rozmiarów. Inaczej sytuacja wygląda w przypadku ekonomii brzeskiej, która z racji wybranych źródeł (z racji na brak inwentarza z połowy XVII w. nie wzięliśmy pod uwagę danych z tego okresu), która na początku i pod koniec badanych odcinków chronologicznych wypadała znacznie lepiej od pozostałych dóbr stołowych. Pamiętajmy jednak, że do intraty ekonomii grodzieńskiej nie wliczono jednak zysku ze spławu towarów, czopowego, szosowego oraz intraty z narzutu soli, obecnej w zbiorczych rachunkach z 1780 r.[1007]. Gdybyśmy odjęli podobne dane w przypadku ekonomii brzeskiej, wówczas średni przychód na jedną jednostkę osadniczą osiągnąłby 2316 złp, a zatem niewiele mniej, niż wynika z opracowanego katalogu. Przytoczone informacje o potencjalnej zamożności ekonomii powinniśmy potraktować jako zaproszenie do

[1006]Z przeliczonymi morgami na włóki. W przypadku ekonomii brzeskiej brakuje danych o areale dworskim z 1786 r., toteż oszacowano areał na podstawie sumariusza z 1780 r., CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 706.
[1007]CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1166, k. 40-46v.

dalszych badań nie tylko nad innymi dobrami stołowymi, ale nawet pozostałymi własnościami ziemskimi, królewskimi, czy duchownymi.

Ostatnim wątkiem, który chcemy podjąć w porównaniu wybranych aspektów zamożności dóbr stołowych jest ogólniejsza kwestia istoty funkcjonowania ekonomii królewskich. W tym celu porównaliśmy intratę poszczególnych działów, wpływających na wielkość skarbu nadwornego. Przypomnijmy, że zasób skarbu pozostającego do dyspozycji monarchów generowały ekonomie (także leśnictwa), cła wodne i lądowe i inne dobra, które włączyliśmy do poniższego zestawienia. Chcąc uzyskać dane ze wszystkich kategorii skupiliśmy się na najpełniejszych w naszym przekonaniu informacji, pochodzących z XVII i XVIII stulecia. Wpisane kwoty powinniśmy traktować nie jako całość intraty z poszczególnych gałęzi gospodarczych (np. ekonomii), ale zbiorcze dochody, trafiające do skarbu nadwornego litewskiego w różnych latach. W sprawozdaniach rocznych nie zawsze wymieniano też wszystkie ekonomie (1588, 1607) lub też wpisano dochody nienależące do późniejszych dóbr stołowych. Dane z ok. 1588 podaje dochody *z dóbr w ziemi ruskiej*, więc zapewne pochodzą sprzed panowania Zygmunta III Wazy. Zagadkowe są też kategorie na temat dóbr z powiatu trockiego, ziemi żmudzkiej - całkiem możliwe, że odnoszą się do późniejszych ekonomii olickiej i szawelskiej. Stąd pojawiły się bardzo różne udziały procentowe dochodów spoza ekonomii, ceł i myt.

Tabela 85. Dochody skarbu nadwornego litewskiego w wybranych okresach XVI-XVIII w.

Lata	Ekonomie i leśnictwa		Cła i myta		Pozostałe	
	Złp	%	Złp	%	Złp	%
ok. 1588	11107	20,5	25000	46,2	17924	33,1
1607	122000	46,5	50000	19	90000	34,3
1650	424081	90,9	40000	8,6	2413	0,5
1793	2364251	51,2	567840	12,3	1678756	36,4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Biblioteka Raczyńskich, Dział Zbiorów Specjalnych, sygn. 12, s. 34-35; Sumariusz 1793, k. 33-35; A. Pawiński, *Skarbowość*..., s. 465-466; A. Filipczak-Kocur, *Skarbowość*..., s. 289.

By lepiej rozeznać się w katalogu, powinniśmy wyjaśnić co wchodziło w skład kategorii *pozostałe*. Względem informacji z ok. 1588 r. dołączyliśmy do nich zyski z dóbr w ziemi ruskiej, wileńskiej i żmudzkiej, powiatu trockiego oraz wpływy od Żydów zamieszkałych w Wielkim Księstwie Litewskim. W 1607 r. do kolumny należały zyski z trzech części litewskich, młynów wileńskich i towarzyńskie z woj. wileńskiego. W przypadku 1650 r. do kolumny włączyliśmy dochody z powrotnego żydowskiego. Dane ostatniej kolumny z 1793 r. są znacznie bardziej rozbudowane, bowiem należały do niej dotacje ze skarbu publicznego litewskiego na którą składały się np. specjalnie wydzielone dochody na poczet króla (1 333 333 złp), subsidium charitatiwum (100 000 złp), pieniądze przeznaczone na szkołę kadetów (100 000 złp) i identyczna kwota na poczet gabinetu

królewskiego oraz posłów zagranicznych. Do zysków królewskich w zbiorczej kolumnie należały także pożyczki od szambelana Badeniego (172 646 złp), w tym profity z remanentów, zarządzanych przez możnego (85 722 złp). W celu korzystniejszego porównania zaprezentowanych danych z 1793 r., wyodrębniliśmy grupę *cła trzeciej części*, by porównać je z zyskami celnymi z połowy XVII stulecia. Jak pokazują zgromadzone informacje, pokaźną część skarbu nadwornego litewskiego generowały tamtejsze dobra stołowe, choć całość szkatuły królewskiej przynajmniej od okresu panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego była coraz silniej dotowana głównie przez źródła należące do państwa polsko-litewskiego. W porównaniu do 1588, w 1793 r. zyski z ceł i myt posiadały znacznie mniejsze znaczenie. Wynikało to z trudności gospodarczych związanych z rozbiorem Rzeczpospolitej, a także rywalizacją z Prusami oraz brakiem poważnych reform systemu celnego w państwie polsko-litewskim.

***

W ekonomii grodzieńskiej, podobnie jak w całym państwie polsko-litewskim funkcjonowało ograniczenie praw chłopskich do swobodnego osiedlania się w innych dobrach. Jednocześnie stan chłopski pozostawał w ciągłym ruchu, wykonując obowiązki pańszczyźniane w pewnej odległości od własnego gospodarstwa, a także realizując podwody, czy sprzedając własne towary w pobliskich miasteczkach lub okolicznych targach. W przypadku szybkiego wzrostu powinności poddanych dochodziło do znacznego zwielokrotnienia ucieczek chłopskich. Należy jednak zauważyć, że do przypadków nielegalnych migracji chłopskich dochodziło także we wcześniejszych okresach, szczególnie w okresie pomiary włócznej. Za czasów Tyzenhauza istniała częściowa ingerencja dworu w wykonywane zawody chłopskie. Wiązało się to z przymusowym posyłaniem dzieci chłopskich do pracy w manufakturach ekonomii grodzieńskiej. Choć proces upadł po likwidacji manufaktur, dwór angażował się w zajęcia włościańskie także wybierając przedstawicieli ławy wiejskiej. Analizując stosunki w badanym majątku nie zaobserwowaliśmy interwencji urzędników ekonomicznych w aspekcie doboru małżeńskiego. Zapewne istniały jednak pewne problemy w przypadku związku obojga ludzi, w sytuacji pochodzenia jednej z osób spoza ekonomii grodzieńskiej. Nie znamy pełni zasad angażowania ludności w ramach służby we dworach. W XVIII w. ekonom (zarządca kluczy) samodzielnie wybierał gospodynię, dziewki służebne, czy pozostałe kategorie czeladzi dwornej. Poza dworem, ekonom odpowiadał za przymusowo wyznaczonych siewców z danych wsi, wójtów, podwojskich[1008]. Mniemamy, że zasady doboru pozostałej części chłopskich urzędników (ławników, rzemieślników dworskich[1009]) była dobrowolna, choć jednocześnie istniał ściśle przestrzegany katalog zapłaty wedle wykonywanych funkcji. Na opornych włościan, w tym nieposłusznych służących, po wyczerpaniu się możliwości upominania lub w wypadku szczególnie dużych wykroczeń, czekały kary fizyczne. Funkcjonowała hierarchia wykonywania kar, które często realizowali sami chłopi, będący przedstawicielami niższych urzędów wiejskich w ramach ekonomii grodzieńskiej.

Porównując wybrane aspekty zależności poddanych od właścicieli dóbr, chłopi w ekonomii grodzieńskiej posiadali mniejsze wymiary pańszczyzny, niż np. w pewnych częściach Polski, bądź wybranych ekonomiach. Pozycja włościan ze względu na rozmiary pańszczyzny tygodniowej powinna być jednak rozpatrywana całościowo. Zdarzały się bowiem okresy stosunkowo niskiej robocizny, jak i cykle oczynszowania i szybkiego wzrostu różnych obowiązków poddanych. Wiele zależało również od układów chłopów z dzierżawcami, czy administratorami ekonomii grodzieńskiej, którzy jednak w świetle prawa nie zawsze mogli obciążać poddanych nowymi obowiązkami fizycznymi.

[1008]S. Pawlik, dz. cyt., s. 124, 140, 145, 149.
[1009]Tamże, s. 161.

Jednocześnie źródła rzadko, ale jednak, dostarczają nam danych o nielegalnych powinnościach. Obowiązki chłopskie w ekonomii grodzieńskiej zostały silnie skomercjalizowane, co zmuszało poddanych do większego uczestnictwa w rynku niż w wielu majątkach państwa polsko-litewskiego. Chłopi zamieszkujący analizowaną własność nadworną posiadali prawo handlowania gruntami, choć w zależności od okresu zmieniały się wybrane wytyczne. Zwykle zakazywano poddanym sprzedaży i podnajmowania areału poza ekonomią grodzieńską. W czasach reorganizacji majątku w II połowie XVIII stulecia prawo sprzedaży gruntu nie zostało obwarowane niczym szczególnym poza posiadaniem zgody od przedstawicieli dworu. Nierzadko poszczególne wsie posiadały wspólne przestrzenie gruntów, czyli przeważnie łąki i pastwiska. Zagadnienie funkcjonowania wybranych aspektów prawa gruntowego wymaga oczywiście dalszych studiów z racji na funkcjonowanie licznych dóbr ze zróżnicowanymi obowiązkami i prawodawstwem poddanych.

Silna rozbudowa administracji w ekonomii grodzieńskiej z XVIII w. objęła także chłopów. Poza wójtami i ławnikami, notowanymi także we wcześniejszych stuleciach, katalog urzędników włościańskich poszerzono o podwojskich, dziesiętników, a nawet Bośniaków, o ile wywodzili się z chłopstwa[1010]. Możemy swobodnie mówić o istnieniu samorządu chłopskiego, choć z racji na brak materiałów źródłowych nie poznaliśmy bliżej problematyki działalności gromady wiejskiej. Ogólne zasady zarządzania analizowanym majątkiem wskazują jednak na zależność samorządu chłopskiego od administracji ekonomicznej, powołującej część jego przedstawicieli[1011]. Istniał dość skomplikowany system możliwości składania skarg przez poddanych. Mieszkańcy miast i wsi powinni najpierw wyczerpać drogę prawną, kierując supliki kolejno do coraz wyższych urzędników ekonomicznych: ekonoma, gubernatora, wiceadministratora, administratora oraz generalnego dzierżawcy ekonomii litewskich. Dopiero wobec trudności w osiągnięciu sprawiedliwej decyzji poddani mogli złożyć skargi na ręce króla, które w jego imieniu rozpatrywał najwyższy organ o uprawnieniach sądowo-rewizyjnych, czyli znana pod wieloma nazwami Komisja Skarbowa Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Wyniki obserwacji poszczególnych dóbr i regionów wskazują, że zaludnienie przeciętnego gospodarstwa domowego w ekonomii grodzieńskiej, plasuje ją między średnią wielkością domu we Flandrii oraz wyselekcjonowanym obszarze Polski zachodniej. Jeżeli spojrzymy na strukturę gospo-

[1010]Bośniaków przyporządkowano do wolnych oficjalistów w rubryce gospodarzy, czyli w przypadku wsi należeli do chłopów. Z kolei miejscy Bośniacy byli mieszczanami, Inwentarz 1786 A, k. 12v-13, 38v-39, 67v-68, 112v-113, 225v-226, 253v-254; Inwentarz 1786 B, k. 13v-14, 29v-30. S. Szymański, *Bośniacy w Grodnie końca XVIII wieku. Bosnjaki w gorode Grodno w koncu XVIII weka. The Basnians in Grodno at the end of the 18th century*, Rocznik Białostocki, T. 15, 1981, s. 151-167.
[1011]S. Pawlik, dz. cyt., s. 124, 140, 145, 149.

darstw domowych ze względu na relacje do głównego użytkownika wówczas okaże się, że wskaźniki analizowanej własności nadwornej były zbliżone do uwarunkowań na Litwie wschodniej. Charakteryzowały się one zdecydowaną dominacją gospodarzy i ich żon, dzieci oraz krewnych w zbiorczym katalogu domów. Udział pozostałych grup ludności stanowili nieliczni komornicy i służba. Warto jednak zastanowić się, czy rolę służby w gospodarstwach domowych nie przejmowali dość licznie występujący krewni, tacy jak rodzeństwo, czy kuzyni gospodarzy. Szczególnie, że w niektórych źródłach do dziejów ekonomii grodzieńskiej wprost wyodrębniono, którzy krewni służą. Problem polega na tym, że nieszczególnie często precyzowano, w których miejscach pracowała służba (w dworach, innych gospodarstwach, a może domach, w których mieszkali?).

Badania gospodarstw domowych według typologii Petera Lasletta ukazały podobieństwo ekonomii grodzieńskiej do innych obszarów polskich i litewskich. Udział gospodarstw złożonych był nieco niższy niż w Polsce środkowo-wschodniej i na Litwie oraz znacznie wyższy niż w Polsce zachodniej. Jednocześnie obserwacje z ekonomii grodzieńskiej pokazują sporo większy odsetek gospodarstw rozszerzonych. Dominującymi typami rodzin były jednak nuklearne, wskazując bardzo duże podobieństwa badanego majątku do Polski środkowo-wschodniej i należącego do Korony, choć odrębnie przebadanego hrabstwa żytomierskiego.

Porównanie zagęszczenia populacji w miastach i miasteczkach ekonomii grodzieńskiej do zaludnienia ośrodków miejskich z powiatu grodzieńskiego i województwa podlaskiego wykazało wyższe, przeciętne wyniki w miastach spoza analizowanej własności nadwornej. Jednocześnie rozpiętość otrzymanych wyników wskazuje na znacznie większe, możliwe parametry średnich poza ekonomią grodzieńską. Ośrodki miejskie grodzieńskich dóbr stołowych (poza częściowo przynależnym do majątku Grodnem) wykazały, że tylko niektóre z nich należały do kategorii małych miast, z populacją nieprzekraczającą 1500 osób.

Intratność ekonomii grodzieńskiej w XVI i XVII stuleciu znacznie ustępowała zamożności pozostałych dóbr stołowych. Sytuacja zmieniła się w II połowie XVIII w., na co wpływ miały projekty modernizacyjne zainicjowane przez Tyzenhauza, ale też kolonizacja nowych obszarów w ramach poszczególnych dóbr stołowych. Nie bez znaczenia pozostawały rozpatrywane, stosowane kategorie ekonomiczne - kwoty, płynące z arendy zawsze pozostawały niższe od realnego przychodu. Warto jednak zauważyć, że aż do I rozbioru Rzeczpospolitej najzamożniejszą własnością nadworną pozostawała ekonomia mohylewska. Odłączenie majątku z obszaru państwa polsko-litewskiego pozwoliło na nieformalny awans zamożności pozostałych ekonomii, co było widoczne zwłaszcza w przypadku ekonomii szawelskiej. Przyczyny obserwowanego zjawiska, czyli wyróżnienie pozycji

jednych z dóbr stołowych powinny zostać wyjaśnione w przyszłych badaniach nad administrowaniem majątku szawelskiego[1012].

Uproszczony katalog środków płynących z wybranych ekonomii pokazuje umiarkowaną dochodowość ekonomii grodzieńskiej, która jednak znacznie wzrosła w II połowie XVIII stulecia. Na proces wpłynęło nie tylko powiększenie dóbr, ale również równoczesne zwielokrotnienie stawek czynszów, kwot płynących z arend oraz znacznie zwiększenie intraty z licznych gospodarstw folwarcznych. Nie powinniśmy również zapomnieć, że jednocześnie rósł dochód z pozostałych dóbr stołowych, które również zostały objęte reformami Tyzenhauza, skutkujące podwyższeniem zysków, a później nawet zwiększeniem jednostek osadniczych, współtworzących ekonomie[1013].

Nasze zestawienia ukazały, że przeważającą część skarbu nadwornego litewskiego generowały zyski z ekonomii litewskich. Jednocześnie na intratę skarbu duży wpływ miały profity z innych gałęzi gospodarki, jak nadzwyczajne opłaty pobierane od Żydów, a nawet fundusze wydzielone na rzecz króla ze skarbu publicznego.

[1012]AGAD, ASK 1, sygn. 387, s. 59.
[1013]AGAD, ASK LVI, sygn. 200, k. 133, 165, 208, 211.

Zakończenie

Ocena funkcjonowania ekonomii grodzieńskiej w ciągu XVI, XVII i XVIII stulecia nie jest prosta. Po lekturze różnej jakości źródeł z pewnością warto podkreślić liczne przeobrażenia, wynikające ze zmiany polityki skarbu nadwornego oraz prawodawstwa, kształtowanego przez instytucje regionalne, nadworne. Historia administracyjna badanego majątku zaczęła się od stosunkowo prostego podziału dóbr na włości, wyodrębnione przy folwarkach oraz niżej usytuowane wójtostwa. Z czasem działające jednostki administracyjne poszerzono o klucze, czy gubernie. Skomplikowanie systemu zarządzania majątkiem z pewnością wynikały z próby lepszego sposobu kontroli, ale też z wizji poszczególnych dzierżawców ekonomii grodzieńskiej. Rozszerzając kadrę urzędniczą nadano jej obowiązki kontroli nad poszczególnymi gałęziami gospodarki własności nadwornej. Nowa, rozbudowana biurokracja z czasem otrzymała uprawnienia sądownicze, jak to działo się z ekonomami (w kluczach) oraz gubernatorami, co z jednej strony zwiększało władzę administracji, ale też skracało drogę poddanych, kierujących skarg i próśb. Sądzimy, że nie wszystkie zgłaszane problemy poddanych z XVIII w. finalnie trafiły do Komisji Skarbowej Wielkiego Księstwa Litewskiego, ale były rozwiązywane na niższym szczeblu, co z pewnością osłabia naszą znajomość na temat badanego majątku, gdyż nie dysponujemy ich dokumentacją. Zapewne tylko poważniejsze, przeciągające się lub wynikające z braku kompetencji samych urzędników sprawy trafiły finalnie do wyższej administracji ekonomicznej. Z drugiej zaś strony zachowany zasób suplik, pozwala spojrzeć nam za wybrane, palące sprawy z generalnej administratury i dzierżawy Jerzego Detloffa Flemminga, czy Antoniego Tyzenhauza.

Nie zapominajmy, że ekonomia grodzieńska przeszła imponującą drogę rozwoju, wynikającą nie tylko z przebudowy sposobu zarządzania, ale też znacznego przyrostu majątku, za sprawą przyłączenia terenów okolicznych leśnictw i lokowania nowych wsi, głównie w zachodnich rejonach powiatu grodzieńskiego. Osiemnastowieczny proces osadnictwa sprawił, że badany majątek prawdopodobnie należał do największych w Rzeczpospolitej Obojga Narodów. Mimo wszystko ścisłe określenie wielkości analizowanych dóbr stołowych jest trudne z powodu istnienia pewnej rezerwy gruntów, które nie zawsze zbyły rejestrowane w wykorzystywanych przez nas źródłach. Należały do nich głównie grunty puszczańskie, bez ściśle oddzielonych przez nas terenów leśnictw przy ekonomii grodzieńskiej, położonych w różnych częściach powiatu grodzieńskiego.

Ważnym elementem relacji społecznych były stosunki administracji dóbr z poddanymi. Okazuje się, że chłopi, mieszczanie, Żydzi i inne osoby równie łatwo wchodziły w konflikty z administracją. Niekiedy wykorzystywano nieco wyższą pozycję, wynikającą z otrzymanych praw (wójtowie, ławnicy), ale źródła pokazują też bezwzględne postępowanie osób o pewnym autorytecie moralnym (duchowni). Zbadane zbiory suplik także ukazują rywalizację w obrębie stanów lub poza nimi. Choć nie wszystkie sprawy załatwiano po myśli poddanych, urzędnicy niejednokrotnie przejawiali troskę o los mieszkańców ekonomii grodzieńskiej i karali winnych. Zachowany instruktarz wskazujących na życzliwe traktowanie poddanych, stosowanie ulg wobec chorych, kalekich, wdów wskazuje na istnienie potrzeby regulacji potencjalnie spornych sytuacji z pozycji zarządzających dobrami stołowymi (administracją). Normalizacja stosunków leżała w interesie

wszystkich grup społecznych, a szczególnie restrykcyjne rządy powodowałyby masowy odpływ ludności, migrującej do sąsiednich bądź dalszych dóbr.

Obserwacje gospodarki chłopskiej oparte o badaniu średniej wielkości areału ukazują niewielki spadek majątków chłopskich, w porównaniu do XVI w. Przy rozpatrywaniu rozmiaru nadziałów chłopskich z okresu pomiary włócznej powinniśmy bowiem wziąć pod uwagę rzeczywistą liczbę rodzin chłopskich osadzonych na jednej włóce, podobnie jak wynika to z literatury przedmiotu. Gospodarstwa chłopskie zostały najbardziej ujednolicone w okresie reformy włócznej oraz lokowania nowych wsi w latach 80. XVIII stulecia. Najgorsze uwarunkowania włościan ze względu na posiadane nadziały wiążemy z początkiem XVIII w. Tymczasowe lub trwałe ucieczki chłopów, wysoka śmiertelność ludności, strata inwentarza zwierzęcego, brak ziarna przeznaczonego na zasiew generowały olbrzymie trudności w gospodarowaniu, co wynikało głównie z oddziaływaniem wielkiej wojny północnej. Pamiętajmy, że w toku wspomnianego konfliktu zbrojnego i przez epidemię dżumy straty notowały także gospodarstwa folwarczne, które jeżeli traciły niezbędne zapasy zboża, siłę pociągową, czy gotówkę nie mogły zostać opoką poddanych i musiały odbudować się w miarę możliwości równolegle z chłopami.

Badania wydajności gospodarki włościańskiej z końcówki dziejów ekonomii grodzieńskiej wskazują na możliwości uzyskania wystarczającej nadwyżki na pokrycie zróżnicowanych wydatków państwowych, nadwornych, czy zobowiązań na rzecz kościoła. Obliczenia przeprowadzone na danych pochodzących z gospodarstw chłopskich, przy wsparciu parametrami folwarcznymi wykazały zróżnicowane oczekiwanego dochodu w zależności od czterech dystynkcji poddanych. Otrzymane wyniki nie wydają się w żadnej mierze przesadzone, skoro służba folwarczna otrzymywała większe wynagrodzenia wyrażone dostarczaną pensją i ordynariami. Jednocześnie czeladź nie zawsze musiała martwić się efektywnością własnego pola uprawnego, co z kolei było zmartwieniem przeciętnego chłopa. Przebadane ankiety administracji z początków generalnej dzierżawy Rzewuskiego wykazały różny stopień kondycji poddanych. Z pewnością na późniejsze poprawienie uwarunkowań chłopów za czasów rządów możnego wpłynęły zmiany powinności roboczych. Nie powinniśmy jednak zlekceważyć wynotowanych przez respondentów ankiety klęsk elementarnych, w tym gradu i pomoru bydła, które w ich opinii także oddziaływały na los poddanych. W świetle zachowanych formularzy *Dyspozycyi Generalnej* Franciszka Rzewuskiego z pewnością warto przebadać kondycję poddanych także w innych ekonomiach litewskich.

Zmiany uwarunkowań poddanych następowały wraz z przeobrażeniami gospodarstw pańskich. Wydaje się, że przez pierwsze dwa stulecia gospodarka ekonomii grodzieńskiej nie została oparta głównie o funkcjonowanie dworów i folwarków, które rozwijano tylko w nieznacznym stopniu. W porównaniu do zysków z obciążenia gospodarki chłopskiej generowały one znacznie mniejsze wpływy, co skutkowało stopniową, siedemnastowieczną likwidacją niemal wszystkich gospodarstw pańskich, zakończoną wydaniem reformy czynszowej. Jednocześnie już na początku XVIII w., zapewne wskutek reorientacji kierunku rozwoju dóbr stołowych, wzrostu cen zbożowych, zaczęto przywracać gospodarstwa folwarczne. Zapewne nigdy nie dowiemy się, jak bardzo rozwinęły się folwarki za generalnej dzierżawy Flemminga. Zachowane materiały wskazują, że folwarki bez wątpienia istniały jeszcze przed Tyzenhauzem, choć niewiele możemy powiedzieć

na temat ich efektywności oraz formy organizacji. Późniejszy rozwój gospodarstw folwarcznych wskazuje na pomyślny stopień wydajności poletek dworskich, nastawionych głównie na uprawę żyta, owsa i jęczmienia, przy nikłym udziale innych roślin, m.in. wymagającej pszenicy, ale też łatwiejszym w uprawie grochu i gryki.

W kolejnych stuleciach zaczęto coraz bardziej usprawniać funkcjonowanie obiektów przemysłowych i usługowych. Budowle, które pozostawały nieliczne jeszcze do końca XVII w., zaczęto intensywnie rozwijać za czasów Antoniego Tyzenhauza. Łączna liczba lokowanych obiektów należących do dworów, przekroczyła kilkaset. Szczególnie chętnie rozwijano przemysł alkoholowy, co wiążemy z powstaniem bardzo licznych browarów oraz karczem. Za czasów możnego pojawiały się jednak także nowe rodzaje budowli, jak np. nie notowane wcześniej folusze.

Dochodowość ekonomii grodzieńskiej kształtowały różne czynniki, w tym epidemie, klęski elementarne oraz zniszczenia wojenne. Niemały wpływ na zyski z analizowanego majątku miały decyzje administracji ekonomicznej i króla, którzy w skutek bardziej doniosłych reform (pomiary włócznej, reformy czynszowej, reform Tyzenhauza) wpływali na uwarunkowania życia ludności. W skutek oddziaływania urzędników, rozszerzania znaczenia dworów i folwarków, zwiększania obciążeń pieniężnych, dochód ekonomii grodzieńskiej urósł do ponad 650 000 złp plasując ją na czele najbardziej intratnych dóbr stołowych pod koniec XVIII w. Co interesujące, przebadane materiały wykazały, że w porównaniu do początków dziejów ekonomii grodzieńskiej końcowa faza egzystowania dóbr stołowych wykazała znacznie wyższy dochód także w przeliczeniu na żyto. Jeżeli jednak spojrzymy na intratę ekonomii grodzieńskiej w przeliczeniu na jedną jednostkę osadniczą, wśród rozpatrywanych ekonomii litewskich znacznie bardziej zyskowne były dobra brzeskie, które choć posiadały mniejszą powierzchnie, dostarczały proporcjonalnie średnio więcej pieniędzy z pojedynczej miejscowości, czy włóki. Mimo wszystko warto zapamiętać, że w ciągu dwóch stuleci znacznie powiększył się przeciętny zysk z jednej miejscowości ekonomii grodzieńskiej.

Wraz ze wzrostem liczby urzędników i rozszerzaniem się majątku ekonomii, rosły także koszty jego utrzymania. Jeśli spojrzymy na przychód, wówczas okaże się, że znaczną jego część generowały zyski z czynszu i arend (szczególnie od II połowy XVIII stulecia), co było typowym zjawiskiem dla zdecydowanej większości badanego okresu. Nie udało nam się przedstawić w sposób całkowicie pełny problemu strat finansowych króla w skutek decyzji o wydzierżawieniu, a nie bezpośrednim administrowaniu ekonomii grodzieńskiej. Możliwości rozstrzygnięcia owej kwestii podjęliśmy dzięki wykorzystaniu różnych danych źródłowych, kontraktów dzierżawnych i inwentarzy. Nasze badania wykazały, że rzeczywiste profity skarbu z arendy ekonomii grodzieńskiej do 1765 r. nie przekroczyły nigdy 150 000 złp, a realnie już na początku administratury Tyzenhauza, w 1766 r. dostarczały ponad 500 000 złp dochodu. Jednocześnie świadczy to o preferencyjnych warunkach najmu posiadanych przez różnych dzierżawców. Poza wpłaceniem kwot zawartych w kontraktach dzierżawnych, resztę zysku zatrzymywali bowiem dla siebie.

Jak wynika z prób porównania wybranych aspektów demograficznych, zaludnienie dymów w ekonomii grodzieńskiej było podobne do zagęszczenia ludności w Koronie i na Litwie. Przy czym najlepszymi źródłami do rejestracji poddanych są źródła państw rozbiorowych - Prus i Rosji. Przy rozpatrywaniu problemu zaludnienia warto pamiętać o zróżnicowaniu przestrzennym zjawiska, które poza pewnymi wyjątkami pozostawało nieco większe w okolicy miast i miasteczek oraz bliżej rzek. Cechą typową dla struktury gospodarstw domowych w relacji do głównego użytkownika w badanych dobrach był nikły udział służby i komorników, co zbliżało je do uwarunkowań wschodniej Litwy. Gospodarstwa ekonomii grodzieńskiej w ujęciu Petera Lasletta tworzyły w większości rodziny nuklearne typu 3B. Dominowały niemal we wszystkich, zbadanych grupach społecznych. Warto jednak wskazać, że rodziny mieszczańskie i szlacheckie w ekonomii grodzieńskiej dość często tworzyła dwójka osób bez potomstwa, kategorii 3A. Typową cechą rodzin w badanych dobrach był udział gospodarstw rozszerzonych i złożonych, współtworzących razem około 40% zbadanych przypadków, niezależnie od rozpatrywanego okresu. Sprawia to, że obszar omawianych dóbr był porównywalny do struktury gospodarstw domowych w Polsce, Litwie, czy na Słowacji. Dalsze badania demograficzne, które potwierdzą lub nieco zmienią wyniki naszych obserwacji, mogą zostać kontynuowane po przebadaniu reszty zachowanych skazek powiatu grodzieńskiego, zlokalizowanych w Grodnie.

Stosunek ziemi folwarcznej do chłopskiej, rozmiary gospodarstw i powinności i powinności włościańskich ukazują relatywnie dobrą pozycję ludności zamieszkującej ekonomię grodzieńską w porównaniu do wybranych dóbr w innych krajach europejskich. Typową cechą badanego majątku był niski wymiar pańszczyzny tygodniowej i znaczy stopień komercjalizacji innych powinności, niekiedy znacznie przewyższającą podobne wartości, uzyskane z Polski. Choć w drugiej połowie XVIII w. chłopi z ekonomii grodzieńskiej zostali objęci zróżnicowanym katalogiem powinności, pojawiły się różne drogi rozwoju włościan np. za sprawą pracy w fabrykach, uczenia dzieci chłopskich czytania, organizacji magazynów zbożowych[1014]. Administracja dbała, by gospodarze nie posiadali zbyt małych gruntów lub przesadnie niskiego stanu zaludnienia domów przy oddzielaniu areału. Chłopi zamieszkujący ekonomie litewskie posiadali także możliwość wykupu od pańszczyzny, z czego korzystali już od XVI w. Na kondycję poddanych w znacznym stopniu wpływały zjawiska atmosferyczne, o których w żadnej mierze nie powinniśmy pamiętać w trakcie rozpatrywania uwarunkowań chłopów.

Dzieje ekonomii grodzieńskiej mogą zostać lepiej zanalizowane dzięki wykorzystaniu materiałów historycznych do których z przyczyn obiektywnych nie mieliśmy okazji dotrzeć. Są to głównie dokumenty powstałe w wyniku funkcjonowania sądu grodzkiego i ziemskiego grodzieńskiego, a także ławy miejskiej Grodna. W toku niesprzyjających okoliczności historycznych nie wszystkie źródła przetrwały do obecnych czasów. Dzięki wysiłkom historyków część źródeł sądowych została wydana, z czego chętnie skorzystaliśmy. Do wielu źródeł, wykorzystywanych już w literaturze, nie mogliśmy dotrzeć gdyż przechowywane są w białoruskich archiwach. W dalszej perspektywie na eksploracje czekają również archiwa i biblioteki moskiewskie oraz petersburskie.

[1014]S. Pawlik, dz. cyt., s. 131-135.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

- Archiwum Kameralne
- sygn. I/1, I/9, I/10, I/13
- sygn. II/116, II/117, II/153, II/155, II/156, II/157, II/160, II/167, II/168, II/169, II/179, II/184, II/185
- sygn. III/135, III/160, III/170, III/171a, III/171b, III/179, III/180, III/181, III/183, III/184, III/188, III/191, III/276
- Archiwum Potockich z Radzynia, sygn. 218
- Archiwum Skarbu Koronnego
  - Dział 1, sygn. 387
  - Dział LVI, sygn. 11, 110, 200
  - Dział XLVI, sygn. 97, 111
- Archiwum Tyzenhauzów, sygn. D1_XIV, D3_XVI, D5_XX, D6_XXI, D16_XXXIII, D19_XLIII, D20_XLIV, D21-XLV, D24, D25
- Archiwum Warszawskie Radziwiłłów
  - Dział II, sygn. 69/11, 1211
  - Dział V, sygn. 4734
  - Dział 10, sygn. 207, 507
  - Dział XXV, sygn. 1696, 1704, 1705, 1709, 2869
- Archiwum Zamoyskich, sygn. 2782, 2932
- Generalne Dyrektorium. Departament Prus Wschodnich
  - Ämter, sygn. 1
- Metryka Koronna
  - Dział XVIII, Lustracje, sygn. 13, 64, 72, 78, 79, 80, 81, 82
  - Księgi Wpisów, sygn. 298, 410
- Metryka Litewska- transkrypcje, sygn. 213
- Zbiór Kartograficzny, sygn. 43-41, 66-3, 67-1
- Zbiór Popielów, sygn. 307, 308, 310, 389

Archiwum Narodowe w Krakowie

- Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, sygn. 921, 926
- Archiwum Sanguszków, sygn. 187
- Zbiór Zygmunta Glogera, f. 3, sygn. 86

Archiwum Państwowe w Białymstoku

- Kamera Wojny i Domen w Białymstoku, sygn. 570, 1144, 1731, 3578

Archiwum Państwowe w Lublinie

- Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca, sygn. 47, 48, 49, 503, 507, 512

Biblioteka Jagiellońska

- Berol. MS. Slav. Fol. 3
- BJ Rkp., sygn. 6315 III, 6316 III, 6317 IV, 6318 IV
- BJ St. Dr. 392492 III

Biblioteka Narodowa w Warszawie

- Magazyn Starych Druków, sygn. SD W.3.1861

Biblioteka Raczyńskich

- Dział Zbiorów Specjalnych, sygn. 12, 149

Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie

- Czytelnia Ksiąg Rzadkich, f. 5, sygn. A29-5269, A3014-36317, IV/23571
- Czytelnia Manuskryptów
  - F4-Inwentarze, sygn. (A-1705) 34291, (A1939) 34484, (A1940)34485, A2106-13159
  - F5-Miscellanea, sygn. A29-5270-5274

Biblioteka Wróblewskich Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie

Manuskrypty, sygn. f. 1-334, F17-137, F43-10782

Kolekcja rękopisów, f. 17,

B3. Dokumenty prawne, sygn. 137

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie

f. 181, op. 1, sygn. 6610

f. 181, op. 2, sygn. 655, 706, 719, 1160, 1164, 1165, 1166, 1167, 1174, 1249, 1252, 1256, 1264, 1836, 1887, 2182, 2202, 2228, 2269, 2285, 2286, 2289, 2498

Litewskie Archiwum Historyczne w Wilnie

f. 11, op. 1, sygn. 129, 726, 1145, 1220, 1318, 1332, 1333, 1378, 1379, 1380, 1392, 1394, 1397, 1454, 1467, 1468, 1481, 1483, 1584

f. 110, op. 1, sygn. 23

f. 1282, op. 1, sygn. 10231

Muzeum im. Marii Konopnickiej w Suwałkach

Archiwum Falka, sygn. 26, 141

Muzeum Narodowe w Krakowie

Biblioteka Czartoryskich

Zbiór pism i traktatów do 1570, sygn. 301 IV

Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Grodnie

f. 24, op. 7, dz. 8

f. 24, op. 7, dz. 16

Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku

f. 1882, op. 1, sygn. 1

f. 1928, op. 1, sygn. 72, 73, 261

Rosyjskie Państwowe Archiwum Akt Dawnych w Moskwie

f. 389, op. 4, cz. 2

f. 389, op. 4, cz. 3

f. 389, op. 6, cz. 3

f. 389, op. 6, cz. 4

f. 389, op. 7, cz. 6

Saksońskie Archiwum Państwowe- Główne Archiwum Państwowe w Dreźnie

10026 Geheimes Kapinett, loc. 03533/03

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu

Dział rękopisów, sygn. 2350/II, 5620/II

Źródła drukowane

1557 aprjel 1. "Ustava na vołoki" dannaja Vielikomu Kniažjestvu Litovskomu Vielikomu Kniažjestvu Sihizmundom Avhustom, w: *Russkaja istoričjeskaja bibliotjeka,* t. 30, *Litovskaja mietrika cast trjetja: Knihi publicističjeskije diel*, t. 1, Jurjew 1914, s. 542-585.

1557 oktjabra. Dołożenja i isprawlenija "Ustawy na Woloki" ustanowlenja welikim knjazem Sigismontom Awgustom, w: *Russkaja istoričjeskaja bibliotjeka,* t. 30, *Litovskaja mietrika cast trjetja: Knihi publicističjeskije diel*, t. 1, Jurjew 1914, , s. 585-590.

1558, maja 20. Instrukcija, dannaja velikim knjazem Sigismundom Avgustom revizoram i měrnikam, w: Russkaja istoričjeskaja bibliotjeka, t. 30, Litovskaja mietrika cast trjetja: Knihi publicističjeskije diel, t. 1, Jurjew 1914, , s. 590-592.

Akty izdavaemye Vilenskoj arheografičeskoj komissiej, t. 2, red. N. I. Gorbaczeskij, Wilno 1867.

Akty izdavaemye Vilenskoj arheografičeskoj komissiej, t. 7: *Akty Gorodnenskago Grodskago Suda*, red. N. I. Gorbaczeskij, Wilno 1874.

Gazeta Grodzieńska, 1779, nr 2.

Gazeta Grodzieńska, 1779, nr 4.

Haur J., *Oekonomika ziemianska generalna Punktami Partikularnemi, Interrogataryami Gospodarkiemi, Praktyką Miesięczną, Modelluszami abo Tabulami Arthimetycznemi obiasniona*, Kraków 1675.

Haur J., *Skład abo skarbiec znakomitych sekretów oekonomiey ziemianskiey*, Kraków 1693.

Holsche A. C., *Geographie und Statistik von West-Sund-und Neu-Ostpreussen: Nebst einer kurzen Geschichte des Konigreichs Polen bis zu dessen Zertheilung*, t. 1, Berlin 1800.

Hriškevičius M., *Šiaulių ekonomijos karaliaus stalo dvarų istorinis aprašymas nuo jos pradžios lig pusės XIX šimtmečio. Mūsų senovė*, 1922, kn. 4-5, p. 809-865.

Kitowicz J., *Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III*, t. 4, Petersburg-Mohylew 1855.

Kluk K., *Roslin potrzebnych, pozytecznych, wygodnych, osobliwie kraiowych albo ktore w kraiu uzyteczne byc mogą, utrzymanie, rozmnozenie i zazycie*, t. 3: *O rolnictwie, zbozach, łąkach, chmielnikach, winnicach y roslinach gospodarskich*, Warszawa 1779.

Kluk K., *Zwierząt domowych i dzikich osobliwie kraiowych, historyi naturalney początki i gospodarstwo potrzebnych i pozytecznych domowych*, t. 1: *O zwierzętach ssących*, Warszawa 1809.

Lachnicki I. E., *Statystyka gubernii litewsko-grodzieńskiey*, Wilno 1817.

Lustracja województw Prus Królewskich 1624 z fragmentami lustracji 1615 roku, wyd. S. Hoszowski, Gdańsk 1967.

Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1564-1565, wyd. A. Tomczak, Bydgoszcz 1963.

Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1628-1632, cz. 2: *województwo sieradzkie*, wyd. Z. Guldon, Wrocław 1969.

Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1659-1665, cz. 2: *województwa sieradzkie*, *łęczyckie, brzesko-kujawskie inowrocławskie i ziemia dobrzyńska*, wyd. Z Górski, J. Pakulski, A. Tomczyk, Toruń 1996.

Niesiecki K., *Herbarz Polski*, t. 2, Lipsk 1839.

Niesiecki K., *Herbarz Polski*, t. 3, Lipsk 1839.

Niesiecki K., *Herbarz Polski*, t. 4, Lipsk 1839.

Niesiecki K., *Herbarz Polski*, t. 7, Lipsk 1841.

Niesiecki K., *Herbarz Polski*, t. 8, Lipsk 1841.

Niesiecki K., *Herbarz Polski*, t. 9, Lipsk 1842.

Opis królewszczyzn w województwach chełmińskim, pomorskim i malborskim w roku 1664, wyd. J. Paczkowski, Toruń 1938.

Ordynacja korolewskich puszcz w lisniczestwiach bywszago belikago knijażestwa litowskago, Wilno 1871.

Paprocki F., *Wiadomosc kazdemu obywatelowi Korony Polskiey y W. X. Litt. potrzebna albo Specyfikacya starostw y krolewszczyzn Emfiteutycznie, Expektatywą, Dożywociem, Summownie y Dziedzicznie udysponowanych przez seym roku 1775 y 1776 skonczony*, Łowicz 1777.

Pawlik S., *Polskie instruktarze ekonomiczne z końca XVII i z XVIII wieku*, Kraków 1915.

Piscovaja kniga bywszago pinskago starostwa sostawlenaja po povelěniju korolja Sigizmunda Avgusta w 1561-1566 godach Pinskim i Kobrinskim starostoju, wyd. J. Golowackij i in., cz. 2, Wilno 1874.

Piscovaja kniga grodnenskoj ekonomij s pribawlienijami, wyd. J. O. Golowackij i in., t. 1, Wilno 1881.

Piscovaja kniga grodnenskoj ekonomij s pribawlienijami, wyd. J. O. Golowackij i in., t. 2, Wilno 1882.

Poprawa Nekotorych Artykulow w Toj Ustawie Wyżej Opusabych, w. J. Jaroszewicz, *Obraz Litwy pod względem jej cywilizacji od czasów najdawniejszych do końca wieku XVIII*, t. 2, Wilno 1844, s. 271-275.

Rachunki podskarbstwa litewskiego 1648-1652, wyd. J. Zawadzki, Wilno 1855.

Rewiskaja Skaska Grodna napaczatku XIX ct., Garadzenski Gadawik, 2024, nr 8, s. 23-103.

Rewizja dworów starostwa knyszyńskiego, w: *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce w XVI i XVII w.*, red. W. Chomętowski, s. 241-290.

Sotzmann D. F., *Generalkarte vom Königreich Preussen*, Norymberga 1804.

Szlachta polsko-inflancka wobec przełomu. Materiały z Dyneburskich Akt Grodzkich i Ziemskich, red. B. Dybaś, P. A. Jeziorski, Toruń 2018.

Statut Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Naprzód, za Naiaśnieyszego Hofpodara Krola Jego Mosci Zygmunta III w Krakowie w roku 1588, Drugi raz w Wilnie, w roku 1619 z pokazaniem zgody y rożnice Statutów Koronnych y W. X. L., Trzeci raz, a Naiaśnieyszego K. J. M. Władysława IV. w Warszawie, w roku 1648, za przydaniem Konftytucji od roku 1550 do 1647., Czwarty raz, na Naiaśnieyszego Krola Jego Mosci Jana Trzeciego, w Wilnie, w roku 1698. Z Przyłożeniem pod Artykuły Konfstytucyi Seymowych od Seymu roku 1550. aż do Seymu Roku 1690. Oboyga Narodom flużących (textu famego niwczym nienaruszaiąc) Teraz zaś piąty raz, za fszczęśliwie panuiącego Naiaśnieyszego Krola Jego Mosci Augusta Trzeciego, Wilno 1744.

Ustawa na wołoki Hospodara Korola Jeho Miłosti, w. J. Jaroszewicz, *Obraz Litwy pod względem jej cywilizacji od czasów najdawniejszych do końca wieku XVIII*, t. 2, Wilno 1844, s. 229-271.

Ustawa pisana kak' po wsim' dworom' Wilenskogo powiata tak' i Trockogo, w: M. Lubawskij, *Oblastnoe delenie i mestnoe upravlenie Litovsko-Russkogo gosudarstva ko vremeni izdaniâ pervogo Litovskogo statuta*, Moskwa 1892, s. XIX-XXI.

Ustawa Zamkow, Dzierżaw i Dworców Naszych Wielkiego Xsięstwa Litewskiego tak w Wileńskim jako Trockim powieciach, i jako się Starostwie, Dzierżawcy i Urzędnicy zachować mają, Atheneum, T. 5, 1845, s. 5-27.

Wąsicki J,, *Pruskie opisy miast polskich z końca XVIII. Departament białostocki*, Poznań 1964.

Wernerowa W., *Rękopiśmienne opisy parafii litewskich z 1784 roku. Dekanat grodzieński*, Warszawa 1994.

Volumina Constitutionum, t. 2, vol. 2, red. S. Grodziski, W. Uruszczak, Warszawa 2008.

Volumina Legum, t. 5, Petersburg 1860.

Volumina Legum, t. 7, Petersburg 1860

Volumina Legum, t. 8, Petersburg 1860.

Literatura

Adamczyk W., *Ceny w Lublinie od XVI do końca XVIII wieku*, Lwów 1935.

Adamczyk W., *Ceny w Warszawie w XVI i XVII wieku*, Lwów 1938.

Alexandrowicz S., *Miasteczka Białorusi i Litwy jako ośrodki handlu w XVI i w I połowie XVII wieku*, Rocznik Białostocki, T. 1, 1961, s. 63-130.

Alexandrowicz S., *Powstanie i rozwój miast województwa podlaskiego (XV w.-I poł. XVII w.)*, Acta Baltico-Slavica, T. 1, 1964, s. 137-157.

Akunewicz W. W., *Ewoljucija prawowogo położenja pancirnych bojar w Welikom Knijażestwie Litowskom i Rossiskom Imperii*, Universum: obszczestwenye nauki, T. 61, 2020, nr 12, s. 7-9.

Andorka R., Faragó T., *Pre-industrial household structure in Hungary*, w: *Family forms in historic Europe*, red. R. Wall, J. Robin, P. Laslett, Cambridge 1983, s. 281-308.

Bach-Szczawińska C., *Inwentarze skarbowe w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie- źródła do dziejów Krynek XVIII wieku*, w: *Małe Miasta. Ślady przeszłości*, red. M. Zemło, Lublin-Strzyżów-Supraśl 2017, s. 441-465.

Bairašauskaitė T., *Materiały tatarskie w zbiorach Władysława Syrokomli vel Ludwika Kondratowicza*, Rocznik Lituanistyczny, T. 3, 2017, s. 223-238.

Ball R., i in., *Deflating profitability*, Journal of Financial Economics, T. 117, 2015, nr 2, s. 225-248.

Baranowski I. T., *Podlasie w przededniu unii lubelskiej: trzy studya z dziejów społeczno-ekonomicznych*, Przegląd Historyczny, T. 7, 1908, nr 3, s. 229-321.

Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1998.

Bagińska E., *Polityka wyznaniowa Radziwiłłów birżańskich w ich dobrach podlaskich w XVII wieku*, Biuletyn Historii Pogranicza, 2004, nr 5, s. 123-130.

Benedictow O. J., *The complete history of Black Death*, Woodbridge 2021.

Berkner L. K., *The Stem Family and the developmental cycle of the peasant household an eighteenth century austrian example*, The American Historical Review, vol. 77, 1972 nr 2, s. 398-418.

Bieleman J., *Five centuries of farming. A short history of Dutch agriculture 1500-2000*, Wageningen 2000.

Bobiatyński K., *Michał Kazimierz Pac -wojewoda wileński, hetman wielki litewski. Działalność polityczno-wojskowa*, Warszawa 2008.

Bogucka M., H., Samsonowicz H, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986.

Boniecki A., *Herbarz Polski*, t. 1: *Aaron-Boniccy*, Warszawa 1899.

Borawski P., *Tatarzy-ziemianie w dobrach Radziwiłłów (XVI-XVIII w.)*, Przegląd Historyczny T. 82, 1991, nr 1, s. 33-49.

Boroda K., *Geografia gospodarcza Królestwa Polskiego w XVI wieku*, Białystok 2016.

Boroda K., *Pojemność miar nasypnych w XVI-wiecznej Polsce*, Białystok 2023.

Boroda K., *Przestrzenne zróżnicowanie wysokości cen żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa na terenie Królestwa Polskiego w lustracjach królewszczyzn z lat 1564-1565*, Studia Geohistorica, T. 7, 2019, s. 235-247.

Boroda K., Guzowski P., *Przeliczniki demograficzne w szacunkach zaludnienia terenów wiejskich w Królestwie Polskim w drugiej połowie XVI wieku*, Przeszłość Demograficzna Polski, T. 37, 2015, nr 2, s. 53-75.

Borowik P., *Jurydyki miasta Grodna w XV-XVIII wieku*, Supraśl 2005.

Borowik P., *Miasto Janów w XVIII wieku*, Gryfita, 2000, nr 22, s. 33-35.

Brázdil R., Dobrovolný D., *Historical Climate in Central Europe During the Last 500 Years*, w: *The Polish Climate in the European Context An Historical Overview*, red. R. Przybylak, J. Majorowicz, R. Brazdil, M. Kejna, Berlin-Heidelberg-New York 2010, s. 41-70.

Brooks J. R., *The Definitions of Income*, Tax Law Review, T. 71, 2017, s. 253-309.

Brykała D., Podgórski Z., *Evolution of landscapes influenced by watermills, based on examples from Northern Poland*, Landscape and Urban Planning, vol. 198, 2020, s. 1-15

Buczyło A., *Chłopi we wsiach królewskich guberni łomaskiej w świetle inwentarza z 1789 roku, w: Chłopi na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej do czasów uwłaszczenia*, red. D. Michaluk, Ciechanowiec-Warszawa 2019, s. 85-104.

Bukantis A., *Neįprasti gamtos reiškiniai Lietuvos žemėse XI-XX amžiuose*, Wilno 1997.

Burzyński A., *Struktura dochodów wielkiej własności ziemskiej XVI-XVIII wieku (próba analizy na przykładzie dóbr królewskich województwa sandomierskiego)*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, T. 34, 1973, s. 31-66.

Bush M. L., *Noble Privilege*, Manchester 1983.

Cerman C., *Villagers and landlords*, Basingstoke-Nowy Jork 2012.

Cerman M., Maur E., *Proměny vesnických sociálních struktur v Čechách 1650-1750*, Český časopis historický, 2000, nr 4, s. 737-774.

Ciara S., *Senatorowie i dygnitarze koronni w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław 1990.

Coleman D. C., *Proto-Industrialization: A concept Too Many*, The Economic History Review, T. 36, 1983, nr 3, s. 435-448.

Collmer P., *Verwaltete Vielfalt Die königlichen Tafelgüter in Polen-Litauen 1697-1763*, Stuttgart 2022.

Conze W., *Agrarverfassung und Bevölkerung in Litauen und Weissrussland*, t. 1: *Die Hufenverfassung im ehemaligen Großfürstentum Litauen,* Lipsk 1940.

Czap P., '*A large family: the peasant's greatest wealth' serf households in Mishino, Russia, 1814-1858*, w: *Family forms in historic Europe*, red. R. Wall, J. Robin, P. Laslett, Cambridge 1983, s. 105-152.

Czap P., *The perennial multiple family household, Mishino, Russia 1782-1858*, Journal of Family History, vol. 7, 1982, nr 1, s. 5-26.

Czapiuk A., *Reformy agrarne w dobrach królewskich na Podlasiu w XVI wieku na tle ich funkcjonowania*, (praca doktorska, promotor A. Wyczański), b.m.r.

Czapliński W., *Butler Gotard Wilhelm*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 3, red. W. Konopczyński, Kraków 1937, s. 150-151.

Czerkawski W., *Metoda badania zaludnienia Polski w XVI wieku*, Sprawozdania z czynności i posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie, T. 2, 1897, nr 2, s. 8-12.

Czyżewski P., *Starostowie wasilkowscy w XVI-XVIII w.*, w: *Małe Miasta. Elity*, t. 6, red. M. Zemło, Supraśl 2005, s. 285-308.

de Pleijt A. M., van Zanden J. L., *Accounting for the "Little Divergence": What drove economic growth in pre-industrial Europe, 1300-1800?*, European Review of Economic History, vol. 20, 2016, nr 4, s. 387-409.

Dennison T. K., *Did Serfdom matter? Russian rural society, 1750-1850*, Historical Research, vol. 79, 2006, nr 203, s. 74-89.

Devos I., *Marriage and economic conditions since 1700: the Belgian case*, w: *Marriage and Rural Economy. Western Europe since 1400*, red. I. Devos, L. Kennedy, Turnhout 1999, s. 101-132.

Downar-Zapolski M., *Dziajrżaunaja gaspadarka Wielikaga Knjastwa Litouskago pry Jagelonach*, wyd. 2, Mińsk 2009.

Drozd A., *Corpus Inscriptionum Tartarorum Poloniae et Lithuaniae*, t. 1: *Studzianka*, Warszawa 2016.

Drozdowski M., *Podstawy finansowe działalności państwowej w Polsce 1764-1793: działalność budżetowa Sejmu Rzeczypospolitej w czasach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego*, Poznań 1975.

Dubas-Urwanowicz, *Grodno do XVIII wieku. Miasto i ludność*, w: *Grodno w XVIII wieku. Miasto i ludność (na tle trendów rozwojowych od średniowiecza do 1939 roku)*, red. A. Woltanowski, J. Urwanowicz, Białystok 1997, s. 7-26.

Dumin C. W., *Tatary-Kazaki w Welikom Knjażestwie Litowskom (XV-XVI ww.)*, Srednewekowyje Tjurko-Tatarskie Gosudarstwa, T. 9, 2017, s. 170-183.

Dymnicka-Wołoszańska H., *Ossoliński Franciszek Maksymilian*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, red. E. Roztworowski, Wrocław 1979, s. 391-395.

Falk K. O., *Wody wigierskie i huciańskie. Studium topnomastyczne*, t. 2: *Źródła rękopiśmienne*, Twardy Róg 2019.

Falniowska-Gradowska A., *Dwór a gromada wiejska w województwie krakowskim w XVIII wieku*, w: *Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej*, red. J. Topolski, C. Kuklo, Lublin 1987, s. 269-281.

Figlus T., *Trwałość dawnych granic politycznych w sferze morfogenetycznej osadnictwa wiejskiego w Polsce*, Czasopismo Geograficzne, T. 87, 2016, nr 2, s. 117-152.

Filipczak-Kocur A., *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587-1648*, Warszawa 2006.

Filipczak-Kocur A., *Z dziejów skarbu nadwornego za Zygmunta III Wazy*, Czasopismo Prawno-Historyczne, T. 38, 1986, z. 1, s. 49-69.

Fišteš A., *The Evolution of Milling Process*, w*: Cereal-Based Foodstuffs: The Backbone of Mediterranean Cuisine*, red. F. Boukid, Cham 2021, s. 19-45.

Flis S., *Dżuma na Mazurach i Warmii w latach 1708-1711*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1960, nr 4, s. 473-523.

Frandsen K. E., *The last plaque in the Baltic Region 1709-1713*, Kopenhaga 2010.

Furtak T., *Ceny w Gdańsku 1701-1815*, Lwów 1935.

Giedrimas L., Š*iaulių parapija XVII a. viduryje: teritorija, gyvenvietės ir gyventojų krikštijimai*, Žiemgala, 2021, nr. 2, p. 23-28.

Gierszewski S., *Struktura gospodarcza i funkcje rynkowe mniejszych miast województwa pomorskiego*, Gdańsk 1966.

Głuszkowski M., *Wpływ czynników demograficznych na funkcjonowanie społeczności staroobrzędowców w północno-wschodniej Polsce*, w: *Między Wschodem a Zachodem*, t. 5: *Kondycja zdrowotna i demograficzna społeczeństwa polskiego na przestrzeni wieków*, red. K. Mikulski, A. Zielińska, K. Pękacka-Falkowska, Toruń 2011, s. 205-216.

Gordziejew J., *Komisje Porządkowe Cywilno-Wojskowe w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie Sejmu Czteroletniego (1789-1792)*, Kraków 2010.

Gordziejew J., *Losy archiwaliów grodzieńskich z XVI-XVIII w.*, Białostocczyzna, T. 2, 1999, s. 72-86.

Gordziejew J., *Socjotopografia Grodna w XVIII wieku*, Toruń 2002.

Górkiewicz M., *Ceny w Krakowie w latach 1796-1914*, Poznań 1950.

Granasztói P., *Fashion, consumption, and material culture in a rural town in the region of the Great Hungarian Plain (Kiskunhalas), 1760-1850*, w: *Wealth and Poverty in European Rural Societiesfrom the Sixteenth to Nineteenth Century*, red. J. Broad, A. Schuurman, Turnhout 2014, s. 157-180.

Grekow B. D., *Chłopi na Rusi. Od czasów najdawniejszych do XVII wieku*, t. 2, Warszawa 1957.

Guldon Z., Wijaczka J., *Związki handlowe ziem litewskich i białoruskich z Królewcem w świetle rejestrów celnych komory grodzieńskiej z lat 1600 i 1605*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1993, nr 1, s. 21-31.

Guzowski P., *Chłopi i pieniądze na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, Kraków 2008.

Guzowski P., *Organizacja samorządowa wsi na prawie niemieckim na Rusi Czerwonej w XV i XVI wieku (na przykładzie ziemi sanockiej)*, w: *Urzędy państwowe, organy samorządowe i kościelne oraz ich kancelarie na polsko-ruskim pograniczu kulturowym i etnicznym w okresie od XV do XIX wieku*, red. H. Gmiterek, J. Łosowski, Kraków 2010, s. 37-54.

Guzowski P., *Rodzina szlachecka w Polsce przedrozbiorowej. Studium demograficzne*, Białystok 2019.

Guzowski P., *Stan i perspektywy badań nad liczbą ludności Polski w późnym średniowieczu i w początkach epoki nowożytnej*, Przeszłość Demograficzna Polski, T. 37, 2015, nr 2, s. 7-26.

Guzowski P., *Sytuacja ekonomiczna chłopów polskich w XV i XVI w. na tle europejskim*, w: *Między Zachodem a Wschodem*, t. 4: *Życie gospodarcze Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, red. J. Wijaczka, Toruń 2007, s. 5-35.

Guzowski P., *Wielkość osiedli*, w: *Atlas Historyczny Polski. Województwo Podlaskie w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 2: *komentarz, indeksy*, red. M. Gochna. B. Szady, Warszawa 2021, s. 158-162.

Guzowski P., Łopatecki K., Poniat R., *Rewolucja militarna jako czynnik modernizacyjny skarbowości w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim - przykład wojny inflanckiej (1557–1570)*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, T. 83, 2022, s. 99-149.

Guzowski P., Poniat R., *Propozycja indeksu mierzącego zróżnicowanie systemu folwarczno-pańszczyźnianego*, w: *Chłopi na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej do czasów uwłaszczenia*, Ciechanowiec-Warszawa 2019, s. 25-41.

Guzowski P., Poniat R., *Przeliczniki demograficzne w szacunkach zaludnienia miast w Królestwie Polskim w drugiej połowie XVI wieku*, Przeszłość Demograficzna Polski, T. 37, 2015, nr 2, s. 77-93.

Hagen W. W., *Ordinary Prussians. Brandenburg Junkers and Villagers, 1500-1840*, Cambridge 2002.

Heck R., *Uwagi o gospodarce folwarcznej na Śląsku w okresie odrodzenia*, Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka, T. 11, 1956, nr 2, s. 169-211.

Hedemann O., *Dzieje Puszczy Białowieskiej w Polsce przedrozbiorowej (w okresie do 1798 roku)*, Warszawa 1939.

Hellie R., *Slavery and Serfdom in Russia*, w: *A Companion to Russian History*, red. A. Gleason, Hoboken 2009, s. 105-120.

Historia Polski w liczbach. Ludność. Terytorium, red. A. Jezierski, Warszawa 1994.

Historia Polski w liczbach, t. 1: *Państwo i społeczeństwo*, red. A. Jezierski, A. Wyczański, Warszawa 2003.

Historia Polski w liczbach, t. 2: Gospodarka, red. A. Jezierski, A. Wyczański, Warszawa 2006.

Horell S., Humphries J., Weisdorf J., *Beyond the male breadwinner: Life-cycle living standards of intact and disrupted Englishworking families, 1260-1850*, The Economic History Review, T. 75, 2022, nr 2, s. 530-560.

Horn M., *Blacharstwo*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, red. A. Mączak, t. 1, Warszawa 1981, s. 42-43.

Horn M., *Przyczynek do dyskusji o kryzysie gospodarczym Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVI-XVII wieku*, Przegląd Historyczny, T. 58, 1967, nr 4, s. 668-669.

Horn M., *Walka chłopów czerwonoruskich z wyzyskiem feudalnym w latach 1640-1648*, cz. 1, *Zbiegostwo i zbójnictwo karpackie*, Opole 1974.

Hoszowski S., *Ceny we Lwowie w XVI i XVII wieku*, Lwów 1928.

Hoszowski S., *Ceny we Lwowie w latach 1701-1914*, Lwów 1934.

Hoszowski S., *Klęski elementarne w Polsce w latach 1587-1648*, w: *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane R. Grodeckiemu w 70 rocznicę urodzin*, Warszawa 1960, s. 453-465.

Hunt M. R., *The Middling Sort: Commerce, Gender, and the Family in England, 1680-1780*, Berkeley 1996.

Hurbyk A., *Reforma włóczna na Ukrainie w XVI wieku*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, T. 59, 1999, s. 107-126.

Ignatiuk A., *Rozwój cen w b. Królestwie Polskim w okresie 1904-1913*, Warszawa 1928.

Iwaniec E., *Osadnictwo staroobrzędowców w powiecie augustowskim*, w: *Studia i materiały do dziejów pojezierza augustowskiego*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1967, s. 401-428.

Jablonskis K., Jučas M., *Lietuvos inventorai XVII a. Dokumentų rinkinys*, Wilno 1962.

Jabłonowski A., *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 6: Podlasie, cz. 2, Warszawa 1909.

Jakubowski M., *Krajobraz religijny i etniczny Suwalszczyzny, Bukowiny i Łatgalii na przełomie XVIII i XIX wieku. Lokalne społeczności a struktury państwowe i wyznaniowe*, Kraków 2022.

Jakubowski M., *Wyznaczanie granic własnościowych w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej oraz ich trwanie w krajobrazie na przykładzie dóbr kamedułów wigierskich*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, T. 52, z. 1, 2014, s. 19-35.

Jawor G., Kołacz-Chmiel M., *Wdowy-dysponentki gospodarstw chłopskich w późnośredniowiecznej Polsce w świetle ksiąg sądów szlacheckich i kościelnych (na przykładzie ziemi lubelskiej)*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, T. 51, 2020, s. 123-151.

Jaszczołt T., G. Ryżewski G., *Krzysztof Wiesiołowski h. Ogończyk i jego testament*, Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego, T. 19, 2013, s. 107-132.

Jakimowicz K., Zawadzki M., *Możliwości badawcze odtworzenia sieci karczem zajezdnych w okresie staropolskim. Studium przypadku na przykładzie powiatu lubelskiego w drugiej połowie XVIII wieku*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, T. 74, 2023, nr 4, s. 407-426.

Jodkowski J., *Grodno*, Wilno 1923.

Jurginis J., *Alytaus ekonomijos dvarų pastatai 1649 metais*, Wilno 1972.

Jurginis J., *Położenie chłopów na Litwie po ustawie włócznej z 1557 roku*, Czasopismo Prawno-Historyczne, T. 33, 1981, z. 1, s. 23-33.

Jukniewicz F., *Zjawiska meteorologiczne i stan urodzajów oraz pomory w Polsce w latach 1697-1750*, Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie, R. 17, 1937, s. 63-70.

Jurkiewicz J., *Powinności włościan w dobrach prywatnych w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI-XVII wieku*, Poznań 1991.

Kamler M., *Łaszt*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, red. A. Mączak, t. 1, Warszawa 1981, s. 446-447.

Kanapackuj I., *Iz istorii musulmanskogo obrazowanija tatar w Belarusi*, Kazanskij Pedagoguczeskij Żurnal, T. 3, 2005, s. 52-58.

Karpiński A., *Pożary w miastach Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku i ich następstwa ekonomiczne, społeczne i kulturowe. Katalog*, Warszawa 2020.

Karpiński A., *W walce z niewidzialnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne*, Warszawa 2000.

Karpiński A., Nowosielska E., *Pożary w miastach Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku i ich następstwa ekonomiczne, społeczne i kulturowe*, Warszawa 2021.

Kazimierski J., *Inwentarz pomiarowy dóbr klucza brańczyckiego na Białorusi z 1682 r.*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, T. 3, 1955, nr 2, s. 403-434.

Kaźmierczyk E., *Spisy Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego jako źródło do badań demograficznych- przykład powiatu proszowickiego*, Przeszłość Demograficzna Polski, T. 38, 2016, nr 2, s. 73-101.

Kertzer D. I., *Household history and socjological theory, Annual review of sociology*, T. 17, 1991, s. 155-179.

Kiaupienė J., *Kaimas ir dvaras Žemaitijoje XVI-XVIII a: monografija*, Wilno 1988.

Kierst W., *Wielkorządy krakowskie w XIV-XVI st.*, Przegląd Historyczny, T. 10, 1910, nr 1, s. 1-33.

Kiturka I., *Dzjarżanuaja uladanni na zemlach Belarusi u drugoj palowe XVII-XVIII ct*.: *Palityka gaspadarczaga adnaulennja i razwiccja*, Grodno 2003.

Kiturka I., *Inwentar 1742 r. breskaj i kobrynskaj ekanomij jak unikalnaja krynica pa ekanamicznaj gistorii Belarusi*, Białoruskie Zeszyty Historyczne, T. 40, 2013, s. 31-52.

Klein A., Ogilvie S. C., *Occupational structure in the Czech lands under the second serfdom*, The Economic History Review, T. 69, 2016, nr 2, s. 493-521.

Klonder A., *Browarnictwo w Prusach Królewskich (2 połowa XVI-XVII w.)*, Wrocław 1983.

Kolankowski L., *Pomiara włóczna*, Ateneum Wileńskie, T. 4, 1927, z. 13, s. 235-251.

Kopczyński M., *Studia nad rodziną chłopską w Koronie w XVII-XVIII wieku*, Warszawa 1998.

Kopczyński M., *Źródła do rekonstrukcji struktury chłopskich i szlacheckich gospodarstw domowych na ziemiach polskich w XVII i XVIII wieku*, w: *Wielowymiarowość badań biodemograficznych i związki z innymi naukami*, red. S. Kozieł, Łódź 2016, s. 34-48.

Konopczyński W., *Flemming Jan Jerzy Detlov*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, red. K. Lepszy, Kraków 1948-58, s. 35-36.

Konopczyński W., *Grabowski Maciej h. Kemlada (zm. 1750)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 8, red. K. Lepszy, Wrocław 1959-60, s. 501-502.

Kornacki P., *Burzliwe losy Mohylewa w drugiej połowie XVII i w pierwszych latach XVIII wieku w świetle kronik miejskich*, Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska, 2003, nr 16, s. 35-55.

Korzon T., *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta Poniatowskiego (1764-1795)*, t. 1, Kraków-Warszawa 1897.

Korzon T., *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta Poniatowskiego (1764-1795)*, t. 4, Kraków-Warszawa 1897.

Kościałkowski A., *Antoni Tyzenhauz. Podskarbi nadworny litewski*, t. 1, Londyn 1970.

Kościałkowski A., *Antoni Tyzenhauz. Podskarbi nadworny litewski*, t. 2, Londyn 1971.

Kościałkowski S., *Ze studiów nad dziejami ekonomii królewskich na Litwie*, Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, T. 5, 1911-1914, s. 85-168.

Kowalski P., *Kronikarskie semiotyki. Kronika staropolska jako źródło w historii kultury*, Rocznik Antropologii Historii, 2012, nr 2 (3), s. 141-160.

Kovalenko O., *Family structures and population of craftsman households in Cossack Ukraine in the Second Half of the 18th Century*, Przeszłość Demograficzna Polski, T. 40, 2018, s. 63-82.

Kościk E., *Wstęp*, w: *Klęski żywiołowe w postaci zdarzeń powodziowych i ich pochodnych na Śląsku od XIV do XX wieku*, red. E. Kościk, B. Konopska, Warszawa 2016.

Kozłowski P. G., *Ziemielnyj nadieł i powinnosti kriestjan w magnatskich władienijach biełorussii wo wtoroj połowinie XVIII w.*, *Ežegodnik po agrarnoj istorii Vostočnoj Evropy 1961 g.*, 1963, s. 218-231.

Kozłowska-Szyc M., *Wysokość plonów rolnych w dobrach królewskich dawnej Polski w latach 1564-1665*, Studia Geohistorica, T. 7, 2019, s. 17-29.

Krysztopa-Czupryńska B., *Grodno w XVIII wieku w relacjach podróżników z Europy Zachodniej*, Przegląd Wschodnioeuropejski, T. 11, 2020, nr 1, s. 33-44.

Kubiak B., *Gromada wiejska i jej funkcjonowanie w Małopolsce w XVI i XVII wieku*, w: *Społeczeństwo staropolskie. Studia i szkice*, t. 3, red. A. Wyczański, Warszawa 1983, s. 139-159.

Kuczera A., *Samborszczyzna: ilustrowana monografja miasta Sambora i ekonomji samborskiej*, T. 1, Sambor 1935.

Kuczera A., *Samborszczyzna: ilustrowana monografja miasta Sambora i ekonomji samborskiej*, T. 2, Sambor 1937.

Kuklo C., *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009.

Kuklo C., *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej. Studium demograficzno-społeczne*, Białystok 1998.

Kuklo C., *O historii społecznej z perspektywy demografa historycznego słów parę*, HISTORYKA. Studia metodologiczne, T. 49, 2019, s. 301-328.

Kuklo C., *Wielkość i struktura gospodarstwa domowego w Polsce wczesnonowożytnej. Próba charakterystyki*, w: *Cała historia to dzieje ludzi... Studia ofiarowane profesorowi Andrzejowi Wyczańskiemu w 80-tą rocznicę urodzin w 55-lecie pracy naukowej*, red. C. Kuklo, P. Guzowski, Białystok 2004, s. 167-182.

Kula W., *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1983.

Kula W., *Szkice o manufakturach w Polsce XVIII wieku*, Warszawa 1956.

Kunigielis J., Pytasz-Kołodziejczyk A., *Młyny w krainie błot i lasów - casus powiatu mozyrskiego w drugiej połowie XVIII wieku*, Przegląd Historyczny, T. 116, 2025, z. 3, s. 51-72.

Kutrzeba S., *Urzędy koronne i nadworne w Polsce. Ich początki i rozwój do roku 1504*, Lwów 1903.

Kwiatkowski M., *Agricultural Productivity in the Western Borderlands of the Grand Duchy of Lithuania (Second Half of the Sixteenth Century)*, Hungarian Historical Review, vol. 13, 2024, nr 3, s. 431-445.

Kwiatkowski M., *Dochodowość starostw goniądzkiego i knyszyńskiego w epoce staropolskiej (XVI-XVIII w.)*, Studia Podlaskie, T. 31, 2023, s. 183-208.

Kwiatkowski M., *Dochodowość starostwa gniewskiego w XVI-XVIII wieku. Kierunki przeobrażeń gospodarczych oraz struktura przychodu*, w: *Jednostka, rodzina i struktury społeczne w perspektywie historycznej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Cezaremu Kukli*, red. P. Łozowski, R. Poniat, Białystok 2022, s. 644-654.

Kwiatkowski M., *Uciekinierzy ze wsi i miast ekonomii grodzieńskiej w drugiej połowie XVIII wieku*, w: *Migranci i migracje w nowożytnej Polsce*, red. W. Zawadzki, Warszawa 2025, s. 31-50.

Kwiatkowski M., *Źródła do dziejów ekonomii grodzieńskiej w archiwach, bibliotekach i muzeach polskich i zagranicznych*, Rocznik Lituanistyczny, T. 10, 2025, s. 171-208.

Lalik T., *Karczma*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, red. A. Mączak, t. 1, Warszawa 1981, s. 296-298.

Laslett P., *Family and household as work and kin group: areas of traditional Europe compared*, w: *Family forms in Historic Europe*, red. R. Wall, J. Robin, P. Laslett, Cambridge 1983, s. 513-564.

Laslett P., *Introduction: the history of the family*, w: *Household and family in the past time. Comparative studies in the size and structure of the domestic group over the last three centuries in England, France, Serbia, Japan and colonial North America, with furter materials from Western Europe*, Cambridge 1972, s. 1-90.

Laslett P., *Size and structure of the Household in England over three centuries*, Population Studies, vol. 23, 1969, nr 2, s. 199-223.

Laslett P., *The comparative history of household and family*, Journal of Social History, vol. 4, 1970, nr 1, s. 75-87.

Leonavičiūtė-Gecevičienė R., *Bona Sforca ir Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė: Jogailaičių dinastijos stiprinimas*, (praca doktorska, promotor R. Ragauskienė), Wilno 2021.

Leśniak F., *Wielkorządcy krakowscy XVI-XVIII wieku. Gospodarze zamku wawelskiego i majątku wielkorządowego*, Kraków 1996.

Leśniak F., *Zarys problematyki stołu królewskiego w Koronie i na Litwie (koniec XVI-XVIII wieku)*, Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie, T. 20, 1999, z. 203, s. 29-44.

Liedke M., *Od prawosławia do katolicyzmu. Ruscy możni i szlachta Wielkiego Księstwa Litewskiego wobec wyznań reformacyjnych*, Białystok 2004.

Liseichykau D., *Zasięg osadnictwa ruskiej społeczności etniczno-wyznaniowej w Wielkim Księstwie Litewskim od końca XVII do połowy XVIII wieku (w świetle materiałów wizytacji generalnych cerkwi unickich)*, Rocznik Lituanistyczny, T. 3, 2017, s. 121-133.

Lulewicz H., *Miszkowicze, Kalenikowicze, Tyszkowicze (Tyszkiewicze) - cztery pokolenia w dziejach rodu (XV wiek - pierwsza połowa XVI wieku)*, w: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, Białystok 2002, s. 303-330.

Lulewicz H., *Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa litewskiego. Województwo trockie 1690 r.*, Warszawa 2000.

Ładogórski T., *Zaludnienie ziem polskich w czasach Bolesława Chrobrego*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, T. 50, 1989, s. 21-30.

Łowmiański H., *Handel Mohylewa w XVI w.*, w: *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 2, Kraków 1938, s. 517-548.

Łowmiański H., *Struktura gospodarcza Mohylewa w czasach pomiary włócznej*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, T. 8, 1939, s. 37-91.

Łowmiański H., *Uwagi w sprawie podłoża społecznego i gospodarczego unii jagiellońskiej*, w: *Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterechsetnej rocznicy wydania pierwszego statutu litewskiego*, red. S. Ehrenkreutz, Wilno 1935, s. 214-325.

Łowmiański H., rec. W. Conze, *Agrarverfassung und Bevölkerung in Litauen und Weissrussland*. t. 1: *Die Hufenverfassung im ehemaligen Großfürstentum Litauen*, Leipzig 1940, ss. 249, Roczniki Historyczne, T. 16, 1947, s. 292-295.

Łowmiańska M., *Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 roku*, wyd. 2, Poznań 2005.

Łożyński K., *Stan gospodarczy włości wielkoksiążęcych w świetle Picscovaj Knigi grodnènckoj èkonomii*, w: *Kintančios Lietuvos Visuomenė: strūkturos, veikėjai, idėjos*, red. O. Mastianica, V. Pugačiauskas, V. Žaltauskaitė, Wilno 2015, s. 96-117.

Łukaszewicz J., *Tartak*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, red. A. Mączak, t. 2, Warszawa 1981, s. 381-382.

Majkowski W., *Gospodarstwo chłopskie w starostwie szydłowskim*, w: *Folwark, Wieś, Latyfundium. Gospodarstwo wiejskie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, red. J Muszyńska, S. Kazusek, J. Pielas, Kielce 2009, s. 41-56.

Malinowski M., *Zmierzyć zacofanie. Zestawienie najważniejszych szacunków materialnych standardów życia w Polsce przedprzemysłowej*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, T. 76, 2016, s. 61-91.

Marčėnas R., *Šiaulių ekonomijos valstiečių sukilimas 1769 m.*, Wilno-Mińsk 1969.

Meyer J., *Das große Conversations-Lexikon für die gebildeten Stände*, T. 18, Hildburghausen 1851.

Michalski J., *Rzewuski Franciszek*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 34, red. H. Markiewicz, Wrocław 1992-93, s. 101-106.

Michalski J., *Wolność i własność chłopska w polskiej myśli reformatorskiej XVIII wieku. Część I*, Kwartalnik Historyczny, R. 110, 2003, nr 4, s. 5-45.

Maroszek J., *Dobra goniądzkie w XVI-XVIII w.*, Białostocczyzna, T. 4, 1993, s. 3-13.

Maroszek J., *Dziedzictwo unii kościelnej w krajobrazie kulturowym Podlasia 1596-1996*, Białystok 1996.

Maroszek J., *Pogranicze Korony i Litwy*, Białystok 2000.

Maroszek J., *Rzemiosło w miastach podlaskich w XVI-XVIII w.*, w: S*tudia nad produkcją rzemieślniczą w Polsce (XIV-XVIII w.)*, red. M. Kwapień, J. Maroszek, A. Wyrobisz, *Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej*, T. 51, 1976, s. 88-195.

Maroszek J., *Targowiska wiejskie w Koronie Polskiej w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, Białystok 1990.

Marzaluk I. A., *Mahiloŭ u XII-XVIII stst. Ludzi i reči*, Mińsk 1998.

Massalski E. T., *Tablice porównawcze wszystkich wiadomych monet, wag i miar wyrachowanych na monety, wagi i miary nowe francuskie, nowe polskie i rossijskie*, Petersburg 1834.

Matescu B., *The structure of rural households in 19th century Moldavia and Wallachia: Approaching old censuses, revisiting paradigms*, w: *New Europe College Ştefan Odobleja Program Yearbook 2018-2019*, red. I. Vainovski-Mihai, Bucharest 2019, s. 167-196.

Matuszewski J., *Czy handlowano chłopami w Rzeczypospolitej szlacheckiej?*, w: Tegoż, *Pisma wybrane*, t. 2, red. H. Wróblewska, Łódź 2000, s. 43-46.

Mączak A., *Folusznictwo*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, red. A. Mączak, t. 1, Warszawa 1981, s. 172-173.

Mączak A., *Gospodarstwo chłopskie na Żuławach malborskich w początkach XVII wieku*, Warszawa 1962.

Mączak A., *Rzeczpospolita szlacheckich samorządów*, Przegląd Historyczny, T. 96, 2005, nr 2, s. 169-193.

Melton E., *Household economies and communal conflicts on a Russian Serf Estate, 1800-1817*, Journal of Social History, vol. 26, 1993, nr 3, s. 559-585.

Mendels F. F., *Proto-industrialization; The First Phase of the Industrialization Process*, The Journal of Economic History, t 32, 1972, nr 1, s. 241-261.

Mielczarski S., *Rynek zbożowy na ziemiach polskich w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII wieku. Próba rejonizacji*, Gdańsk 1962.

Miodunka P., *Kryzysy żywnościowe a klimatyczne od XVII do połowy XIX wieku na przykładzie Małopolski*, Historyka. Studia Metodologiczne, T. 46, 2016, s. 209-227.

Miodunka P., *Społeczność małych miast południowej Małopolski od końca XVI do końca XVIII wieku*, Kraków 2021.

Mierzwiński H., *Osadnictwo tatarskie na Podlasiu za Jana III Sobieskiego*, Podlaski Kwartalnik Kulturalny T. 10, 1997, nr 2, s. 40-49.

Mironov B. N., *When and why was the Russian peasantry emancipated?*, w: Serfdom and Slavery. Studies in Legal Bondage, red. M. L. Bush, Londyn-Nowy Jork 1996, s. 323-347.

Modzelewski K., *Niewodnicy*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, red. A. Mączak, t. 1, Warszawa 1981, s. 579.

Morzy J., *Kryzys demograficzny na Litwie i Białorusi w II połowie XVII wieku*, Poznań 1965.

Muszyńska A., *Odpowiedni czas na małżeństwo w poglądach polskiej i litewskiej magnaterii w XVIII wieku*, Pisma Humanistyczne, T. 12, 2014, s. 69-84.

Muszyńska J., *Gospodarstwo folwarczne w starostwie sandomierskim 1510-1663*, Kielce 1984.

Muszyńska J., *Gospodarstwo chłopskie w starostwie sandomierskim 1510-1663*, Kielce 1991.

Mycielski M., *Marcin Badeni [1751-1824]. Kariera kontuszowego ministra*, Warszawa 1994.

Namaczyńska S., *Klęski elementarne w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1648-1696*. t. 1, *Zjawiska meteorologiczne i pomory*, Lwów 1937.

Niemcewicz J., *Dzieje panowania Zygmunta III, króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego, ruskiego, pruskiego, mazowieckiego, żmudzkiego, kijowskiego, wołyńskiego, podolskiego, smoleńskiego, siewierskiego, inflantskiego i czernichowskiego, dziedzicznego króla Szwedów, Gotów i Wandalów z wizerunkami*, t. 1, Warszawa 1819.

Nik N., i in., *Life table of the migratory locust (locusta migratoria L.) on diffrent host plants*, The First International Conference on Government Education Management and Tourism, T. 1, 2021, s. 719-729.

Novy-Marx R., *The other side of value: The gross profitability premium*, Journal of Financial Economics, T. 108, 2013, nr 1, s. 1-28.

Ochmański J., *Gospodarka folwarczna w dobrach hospodarskich na Kobryńszczyźnie*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, T. 6, 1958, nr 3, s. 365-394.

Ochmański J., *Położenie społeczno-gospodarcze i walka klasowa chłopów w ekonomii kobryńskiej w drugiej połowie XVII w.*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, T. 19, 1957, s. 45-88.

Ochmański J., *Reforma włóczna na Litwie i Białorusi w XVI wieku*, w: Tenże, *Dawna Litwa*, Olsztyn 1986, s. 158-174.

Ogilvie S. C., *Economic and history: Analyzing serfdom*, Oxford Economic and Social History Working Papers, 2022, nr 200, s. 1-38.

Ogilvie S. C., *Proto-Industrialization in Europe*, Continuity and Change, T. 8, 1993, nr 2 s. 159-179.

Orzechowski K., *O władztwie pana feudalnego wobec uzależnionych od niego chłopów. Na marginesie pracy źródłowej J. Deresiewicza, Transakcje chłopami w Rzeczpospolitej szlacheckiej*, Czasopismo Prawno-Historyczne, T. 12, 1960, s. 279-298.

Pałucki W., *Drogi i bezdroża skarbowości polskiej XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, Wrocław 1974.

Pawiński A., *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 3: Wielkopolska, w: *Źródła dziejowe*, t. 12, Warszawa 1883

Pawiński A., *Skarbowość w Polsce i jej dzieje za Stefana Batorego 1576-1586*, w: *Źródła dziejowe*, t. 18, Warszawa 1881.

Pelc J., *Ceny w Gdańsku w XVI i XVII wieku*, Lwów 1937.

Pelc J., *Ceny w Krakowie w latach 1369-1600*, Lwów 1935.

Pfister C., Weather, *Climate and the Environment*, w: *Oxford Handbook of Early Modern European History 1350-1750*, t. 1: *Peoples and Place*, red. H. Scott, Oxford 2015 s. 70-93.

Piczeta W. I., *Agrarnaja reforma Sigizmunda Awgusta w Litowsko-russkom gosudarstwe*, Moskwa 1958.

Piczeta W. I., *Belorussija i Litva XV - XVI vv.: Issledovanija po istorii socialno-èkonomiczeskogo, politiczeskogo i kulturnogo razvitija)*, t. 1, Moskwa 1961.

Piczeta W. I., *Gaspadarskaija (wjalianjaskija) dwary u zachodnich wolasciach Belarusi paslja reformy Żigizmonta Augusta*, Gistaryczna Archeologiczny Zbornik, 1927, nr 1, s. 98-118.

Piekosiński F., *O dynastecznym szlachty polskiej pochodzeniu*, Kraków 1888.

Pilaszek M., *Apelacje w polskich procesach czarownic (XVII-XVIII w.)*, Odrodzenie i Reformacja w Polsce, T. 49, 2005, s. 113-135.

Plakans A., *Seigneurial Authority and Peasant Family Life: The Baltic Area in the Eighteenth Century*, The Journal of Interdisciplinary History, vol. 5, 1975, nr. 4 s. 629-654.

Pochilewicz D. L., *Budżet krestjan Belorussi i Litwy w XVI w.*, Istorija SSSR, T. 1, 1972, s. 145-156.

Pochilewicz D. L., *Korolewskie ekonomii Litwy i Belorusii w 70-80 rodach XVIII w.*, w: *Eżegodnik po agrarnoj istorii Wostocznoj Europy*, Wilno-Mińsk 1964, s. 347-361

Pochilewicz D. L., *Krestjanie Belorussi i Litvy v XVI-XVIII ww.*, Lwów 1957.

Pochilewicz D. L., *Krestjanie Belorusii i Litwy wo wtoroj polowine XVIII weka*, Wilno 1966.

Pogorzelski K., *Działalność bractw religijnych w Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Węgrowie w latach 1631-1795*, Studia Teologiczne, T. 27, 2009, s. 271-299.

Polla M., *Peasant and hunter households in Oulanka, northern Russia, 1710-1910*, The History of the Family, vol. 3, 2003, s. 163-181.

Poniat R., *Ludzie luźni w społeczeństwie Rzeczypospolitej szlacheckiej w kontekście badań nad cyklem życia*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, T. 73, 2013, s. 51-77.

Poniat R., *Służba domowa w miastach na ziemiach polskich od połowy XVIII do końca XIX wieku*, Warszawa 2014.

Poniatowski S., *Pamiętniki synowca Stanisława Augusta*, wyd. J. Łojek, Warszawa 1979.

Porada A., *Demografia według Pana de Montesquieu. O pewnym wątku krytyki francuskiej monarchii absolutnej w Listach Perskich*, Historyka Studia Metodologiczne, T. 43, 2013, s. 61-74.

Postołowicz L., *Pomiara włóczna na terenie dawnego powiatu grodzieńskiego w XVI wieku*, w: *Dąbrowa Białostocka. Kartki z historii*, t. 2, red. T. Ciszkowski, Twardy Róg 2025, s. 28-31.

Przybylak R. i in., *Droughts in the area of Poland in recent centuries in the light of multi-proxy data*, Climate of the Past, vol. 16, 2020, nr 2, s. 627-661.

Ptaszczyckij S., *Piscovaja Kniga Grodnenskoj Ekonomij s pribawlienijami. Dwa czasti. Wilna 1881-1882*, Żurnal Ministerstwa Narodnago Proswiszczenija, T. 226, 1883, s. 151-164.

Pytasz-Kołodziejczyk A., *Dwory starostwa grodzieńskiego w XVI wieku- uwagi o stanie gospodarczym w świetle źródeł*, Echa Przeszłości, T. 22, 2021, nr 2, s. 67-85.

Pytasz-Kołodziejczyk A., *Ryby i rybołówstwo w świetle XVI-wiecznego gospodarczego piśmiennictwa polskiego*, Echa przeszłości, T. 14, 2013, s. 49-59.

Pytasz-Kołodziejczyk A., *Territorial administration of the Grand Duchy of Lithuania and the management of the natural resources of the grand-ducal domain in the 15th and 16th centuries (formation and function)*, Echa Przeszłości, T. 21, 2020, nr 2, s. 59-75

Pytasz-Kołodziejczyk A., *Zasoby wodne w dobrach wielkoksiążęcych zachodniej Grodzieńszczyzny w XVI wieku. Administracja i eksploatacja*, Olsztyn 2017.

Qing P., *Migration for survival under natural disasters: A reluctant and passive choice for agriculturalists in historical China*, Science China Earth Science, T. 60, 2017, s. 1-8.

Rafacz J., *Ustrój wsi samorządnej małopolskiej w XVIII wieku*, Lublin 1922.

Rachuba A., *Polityka nominacyjna Stanisława Leszczyńskiego na Litwie w latach 1705-1709*, Przegląd Historyczny, T. 83, nr 4, s. 617-632.

Rasul A. i in., *Quality of Reported Ages: A Robust Re-modification in Total Modified Whipple's Index*, MPIDR Working Paper WP, 2023, nr 43, s. 1-17.

Reitan E. A., *From revenue to civil list, 1689-1702: The revolution settlement and 'mixed and balanced' constitution*, The Historical Journal, T. 13, 1970, nr 4, s. 571-588.

Robisheaux T., *Rural society and the search for order in early modern Germany*, Cambridge 1989.

Różycka-Glassowa M., *Gospodarka rolna wielkiej własności w Polsce XVIII wieku*, Wrocław 1964.

Rusiński W., *Drogi rozwojowe folwarku pańszczyźnianego, Przegląd Historyczny, T. 47, nr 4, s. 617-655; M. Horn, Przyczynek do dyskusji o kryzysie gospodarczym Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVI-XVII wieku*, Przegląd Historyczny, T. 58, 1967, nr 4, s. 668-669

Rusiński W., *Pustki - problem agrarny feudalnej Europy*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, T. 23, 1961, s. 9-50.

Rusocki S., *Rybna gospodarka*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, red. A. Mączak, t. 2, Warszawa 1981, s. 223-224.

Rutkowski J., *Badania nad podziałem dochodów w Polsce w czasach nowożytnych*, t. 1, *Rozważania teoretyczne klasyfikacja dochodów wielkich właścicieli ziemskich*, Kraków 1938.

Rutkowski J., *Poddaństwo włościan w XVIII wieku w Polsce*, Poznań 1921.

Rybarski R., *Handel i polityka Polski w XVI stuleciu*, t. 2, Poznań 1929, s. 334-335; Tenże, *Gospodarstwo Księstwa Oświęcimskiego w XVI wieku*, Kraków 1931.

Rybarski R., *Kredyt i lichwa w ekonomii samborskiej w XVIII wieku*, Lwów 1936.

Rybarski R., *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa 1939.

Rybarski R., *Skarbowość Polski w dobie rozbiorów*, Kraków 1937.

Ryżewski G., *Pierwsze struktury parafialne na terenach obecnej gminy Dąbrowa Białostocka – Jaczno, Dąbrowa*, w: *Dąbrowa Białostocka. Kartki z historii*, t. 2, red. T. Ciszkowski, Twardy Róg 2025 s. 32-37.

Rzemieniecki K., *Struktura własności ziemskiej i jej dochodów w woj. kijowskim w 1789 r.*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, T. 71, 2011, s. 127-155.

Rzemieniecki K., *Wielkość i struktura rodziny chłopskiej w parafii rzymskokatolickiej gorzkowskiej w 1791 roku*, Przeszłość Demograficzna Polski, T. 30, 2011, s. 79-98.

Samsonowicz H., *Ława sądowa*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, red. A. Mączak, t. 1, Warszawa 1981, s. 447.

Šałanda A., *Sąd grodzki grodzieński za czasów Wazów (1587-1668): stan badań i źródła*, Rocznik Lituanistyczny, T. 3, 2017, s. 47-80.

Siedlecki J., *Sejmiki szlachty w ziemi bielskiej w XVI-XVIII wieku*, Przegląd Historyczny, T. 80, 1989, nr 2, s. 239-272.

Siegel S., *Ceny w Warszawie w latach 1701-1815*, Lwów 1936.

Siegel S., *Ceny w Warszawie w latach 1816-1914*, Poznań 1949.

Skłodowski K., *Inwentarz zbioru kopii materiałów rękopiśmiennych prof. Knuta Olofa Falka*, Rocznik Augustowsko-Suwalski, T. 20, 2020, s. 131-149.

Skodlarski J., *Reformy ekonomiczne Bony Sforzy na Litwie*, Respectus Philologicus, 2007, nr 12 (17), s. 28-33.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 1, Warszawa 1880.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, red. B. Chlebowski, W. Walewski, t. 9, Warszawa 1888.

Smith D. S., *Female Householding in Late Eighteenth-Century America and the Problem of Poverty*, Journal of Social History, T. 28, 1994, nr 1, s. 83-107.

Smith R. E. F., *Peasant Farming in Muscovy*, Cambridge 2008.

Sokoll T., *Household and family among the poor. The case of two Essex communities in the late eighteenth and early nineteenth centuries*, Bochum 1993.

Sprogis I. Â, *Inwentarz b. Wileńskiego Archiwum Centralnego*, cz. 1, nr 1-11794, Wilno 1929.

Sreenivasan G. P., *The Peasants of Ottobeuren,1487-1726. A Rural Society in Early Modern Europe*, Cambridge 2004.

Stańczak E., *Kamera Saska za czasów Augusta III*, Warszawa 1973.

Sucheni-Grabowska A., *Monarchia dwu ostatnich Jagiellonów a ruch egzekucyjny, cz. 1, Geneza dóbr stołowych*, Wrocław 1974, s. 197-260.

Sucheni-Grabowska A., *Losy egzekucji dóbr w Koronie w latach 1574-1650*, Kwartalnik Historyczny, R. 80, 1973, nr 1, s. 3-19.

Sucheni-Grabowska A., *Ekonomie*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, red. A. Mączak, t. 1, Warszawa 1981, s. 155-156.

Sutherland D. M. G., *Productivity and farm management. The hospitals of Le Mans, 1661-1913*, w: *Measuring Agricultural GrowthLand and Labour Productivity in Western Europe from the Middle Ages to the Twentieth Century (England, France and Spain)*, red. J. C.Chevet, G. Béaur, Turnhout 2014, s. 149-158.

Śreniowski S., *Zbiegostwo chłopów w dawnej Polsce jako zagadnienie ustroju społecznego*, Warszawa 1948.

Szczotka S., *Uwagi o zbiegostwie włościan w dawnej Polsce*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, T. 11, 1949, s. 119-174.

Szołtysek M., *Three kinds of preindustrial household formation system in historical Eastern Europe: A chalenge to spatial patterns of the European family*, The History of the Family, vol. 13, 2008, nr 3, s. 223-257.

Szpak J., *Kierunki produkcji dworskiej w ekonomii malborskiej w XVI wieku*, Wrocław 1972.

Szpak J., *Studia nad stosunkami rynkowymi w ekonomii malborskiej w XVI wieku*, Malbork 1976.

Szymański J., *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2002.

Szymański S., *Bośniacy w Grodnie końca XVIII wieku. Bosnjaki w gorode Grodno w koncu XVIII weka. The Basnians in Grodno at the end of the 18th century*, Rocznik Białostocki, T. 15, 1981, s. 151-167.

Tomaszewski E., *Ceny w Krakowie w latach 1601-1795*, Lwów 1934.

Topolski J., *Gospodarstwo wiejskie w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego od XVI do XVIII wieku*, Poznań 1958.

Topolski J., *Wpływ wojen połowy XVII wieku na sytuację ekonomiczną: przykład Podlasia*, w: Tenże, *Gospodarka Polska a Europejska w XVI-XVII wieku*, Poznań 1977, s. 125-166.

Topolski J., *Zbiegostwo chłopów w dobrach kapituły gnieźnieńskiej w pierwszej połowie XVIII wieku*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, T. 16, 1954, s. 95-111.

Towpik P. S., *Rewizskie skazki- źródła z XVIII i XIX wieku do badań genealogicznych i demograficznych wschodnich ziem I Rzeczpospolitej znajdujących się ówcześnie w granicach państwa rosyjskiego*, w: *Badania i Rozwój Młodych Naukowców w Polsce- Historia*, red. J. Leśny, J. Nyćkowiak, Poznań 2016, s. 81-89.

Trimonienė R. R., *Vietos visuomenė ir valdžia. Tarpusavio sąveikos. Šiaulių ekonomijos atvejis XVII-XVIII a. pradžia*, Wilno 2023.

Tyla A., *XVI-XVIII a. Alytaus ekonomijos valdymas*, w: *Alytaus miesto ir apylinkiu is-torijos bruožai*, Vilnius 1989, s. 9-22.

Tyla A., *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės iždas: XVI amžiau antroji pusė - XVII amžiaus vidurys*, Wilno 2012.

Tyla A., *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės iždas per dvidešimtmetį karą (1648-1667)*, Wilno 2010.

Tyla A., *Lietuvos rūmų iždias: pajamu šaltniai ir jū panaudojimas (XVI a. pab.-XVII a.)*, Lietuvos istorijos metraštas 1995 metai, 1996, s. 29-48.

Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy, t. 2, *Województwo trockie XIV-XVIII wiek*, red. A. Rachuba, Warszawa 2009.

Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. *Spisy*, t. 6, *Ziemia nowogródzka i województwo nowogródzkie*, red. A. Rachuba, Warszawa 2024.

Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy, t. 8, *Ziemia brzeska i województwo brzeskie XIV-XVIII wiek*, red. A. Rachuba, Warszawa 2020.

Walawender A., *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1450-1586*, t. 1: *Zjawiska meteorologiczne i pomory (z wykresami)*, Lwów 1932.

Walawender A., *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1450-1586*, t. 2: *Zniszczenia wojenne i pożary (z wykresami)*, Lwów 1935.

Walczyna F., *Grodno*, w: *Miasta wielu religii. Topografia sakralna ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, red. M. Jakubowski, M. Sas, F. Walczyna, Warszawa 2016, s. 209-231.

Wasilewski A., *Historya wyzwolonej Rzeczypospolitej wpadającej pod jarzmo domowe za panowania Jana Kazimierza (1655-1660)*, t. 2, Kraków 1870.

Wawrzyńczyk A., *Próba ustalenia wysokości plonu w królewszczyznach województwa sandomierskiego w drugiej połowie XVI i początkach XVII wieku*, w: *Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego*, t. 1, red. J. Leskiewicz, Wrocław 1957, s. 94-178.

Wawrzyńczyk A., *Gospodarstwo chłopskie w dobrach królewskich na Mazowszu w XVI i na początku XVII wieku*, Warszawa 1962.

Werchracki R., *Klęski elementarne w Polsce w latach: 1587-1647. I. Zjawiska meteorologiczne, stan urodzajów i pomory bydła. II. Mory*, Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie, R. 18, 1938, z. 3, s. 321-326.

Wialiki Gistaryczny Atlas Belarusi, red. D. W. Wićko i in., t. 1-2, Mińsk 2009-13.

Wialike Knjastwa Litouske. *Encyklapedia*, t. 1, cz. 2, red. G. P. Paszkoj, Mińsk 2007.

Wialike Knjastwa Litouske. Encyklapedia, t. 2, cz. 2, red. G. P. Paszkoj, Mińsk 2007.

Wiślicz T., *Ucieczki chłopów „na Podole" w XVIII w. w perspektywie dokumentów wiejskich*, Res Historica, T. 57, 2024, s. 957-972.

Wiśniewski J., *Dzieje osadnictwa w pow. augustowskim od XV do końca XVIII wieku*, w: *Studia i materiały do dziejów pojezierza augustowskiego*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1967, s. 13-294.

Wiśniewski J., *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim od XV do XIX wieku*, w: *Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1963, s. 131-133.

Wiśniewski J., *Indeksy cen hurtowych w Królestwie Polskim 1894-1903,* Warszawa 1927.

Wiśniewski J., *Osadnictwo tatarskie w Sokólskiem i północnym Podlasiu*, Rocznik Białostocki, T. 16, 1991 s. 325-406.

Woźniak A., *Samorząd wsi mazowieckiej XVIII w.*, Rocznik Mazowiecki, T. 3, 1970, s. 143-165.

Woźnicki M., *Reformy ceł i podatków w Rzeczypospolitej w latach 1764-1766*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio F - Historia, 2014, Vol. 69, s. 151-166.

Wójciuk M. T., *Zjawiska atmosferyczne, elementy meteorologiczne i klęski żywiołowe na Litwie w latach 1697-1763 w wybranych źródłach narracyjnych*, Rocznik Lituanistyczny, T. 1, 2015, s. 115-169.

Wrona G., *Problematyka żup solnych w kontraktach skarbowych na dobra ekonomii samborskiej z drugiej połowy XVII i XVIII wieku*, Wschodni Rocznik Humanistyczny, T. 16, 2019, s. 219-238.

Wrona G., *Rewizja komisji skarbowej w ekonomii samborskiej w 1698 roku*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, T. 79, 2019, s. 7-37.

Wrona Ł., *Udział wojsk prywatnych w wojnach Rzeczypospolitej za panowania Zygmunta III Wazy i Władysława IV Wazy*, (praca magisterska, promotor M. Markiewicz), Kraków 2013.

Wyczański A., *Studia nad folwarkiem szlacheckim w Polsce w latach 1500-1580*, Warszawa 1960.

Wyczański A., *Studia nad konsumpcją żywności w Polsce w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 1969.

Wyczański A., *Wieś polskiego odrodzenia*, Warszawa 1969.

Wyczański A., *Wschód i zachód Europy w początkach doby nowożytnej*, Warszawa 2003.

Wyczański A., *Uwarstwienie społeczne w Polsce w XVI wieku. Studia*, Wrocław 1977.

Wyrobisz A., *Cegielnictwo*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, red. A. Mączak, t. 1, Warszawa 1981, s. 83-84.

Wyrobisz A., *Małe miasta w Polsce XVI i XVII w.*, w: *Miasta doby feudalnej w Europie Środkowo-Wschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne*, red. A. Gieysztor, T. Rosłanowski, Warszawa 1976, s. 177-187.

Wyrobisz A., *Rola miast prywatnych w Polsce w XVI i XVII wieku*, w: Tenże, *Studia o kulturze i społeczeństwie w nowożytnej Europie*, red. M. Kopczyński, J. Ciarka, Warszawa 2012, s. 19-45.

Wyrobisz A., *Wapno*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, red. A. Mączak, t. 2, Warszawa 1981, s. 452.

Wyżga M., *Homo movens. Mobilność chłopów w mikroregionie krakowskim w XVI-XVIII wieku*, Kraków 2019.

Wyżga M., *Poddaństwo jako mechanizm rynku pracy w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, T. 86, 2024, s. 105-133.

Wyżga M., *Podmiotowość chłopstwa staropolskiego*, Kwartalnik Historyczny, R. 130, 2023, nr 4, s. 771-792.

van Bavel B. i in., *Disasters and History. The Vulnerability and Resilience of Past Societie*, Cambridge 2020.

Velková A., *Krutá vrchnost, ubozí poddaní?: proměny venkovské rodiny a společnosti v 18. a první polovině 19. století na příkladu západočeského panství Šťáhlavy*, Praga 2009.

Viazzo P. P., Albera D., *The peasant family in northern Italy, 1750-1830: A Reassessment*, Journal of Family History, vol. 15, 1990, nr 4, s. 461-482.

Ušinskienė V., *Księga akt grodzkich trockich [1660-1661] ze zbiorów Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego*, Slavistica Vilensis, T. 61, 2016, s. 367-392.

Załęski S., *Jezuici w Polsce*, t. 4, cz. 3, *Kolegia i domy założone w drugiej dobie rządów Zygmunta III i Władysława IV*, Kraków 1905.

Zamorski K., *Struktura dochodów wielkiej własności ziemskiej XVI-XVIII wieku na przykładzie dóbr królewskich województwa krakowskiego*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, T. 39, 1978, s. 31-66.

Zawadzki J., *Czy na litewskiej wsi nowożytnej (do połowy XVII wieku) istniało zjawisko względnego przeludnienia?*, w: *Chłopi na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej do czasów uwłaszczenia*, red. Dorota Michaluk, Ciechanowiec-Warszawa 2019, s. 43-61.

Zawadzki S., *Gospodarowanie ekonomiami królewskimi w Wielkim Księstwie Litewskim w świetle kontraktów dzierżawnych z II poł. XVII w.*, (praca doktorska, promotor P. Ugniewski), Warszawa 2021.

Zawadzki S., *Projekt mapowania ekonomii królewskich w Wielkim Księstwie Litewskim w drugiej połowie XVIII wieku - cele, metody, efekty*, Studia Geohistorica, T. 11, 2023, s. 141-158.

Zawadzki G., Zawadzki S., *Puszcze w ekonomiach królewskich Wielkiego Księstwa Litewskiego w drugiej połowie XVII wieku - zarządzanie i eksploatacja*, Rocznik Lituanistyczny, T. 7, 2021, s. 155-184.

Żabiński Z., *Systemy pieniężne na ziemiach polskich*, Wrocław 1981.

Żojdź K., *Wszyscy ludzie króla. Zygmunt III Waza i jego stronnicy w Wielkim Księstwie Litewskim w pierwszych dekadach XVII wieku*, Toruń 2019.

Żytkowicz L., *Rozwarstwienie chłopstwa a gospodarka na Żmudzi w drugiej połowie XVII i w XVIII w.*, w: *Społeczeństwo staropolskie. Studia i szkice*, t. 2, red. A. Wyczański, Warszawa 1979, s. 229-314.

Żytkowicz L., *Studia nad wydajnością gospodarstwa wiejskiego na Mazowszu w XVII wieku*, Warszawa 1969.

Żytkowicz L., *Z dziejów gospodarki czynszowej na Żmudzi w XVI-XVIII w. Rzekoma reforma ekonomii szawelskiej w 1640 r.*, w: *Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej*, red. J. Topolski i C. Kuklo, Lublin 1987, s. 95-118.

Strony internetowe

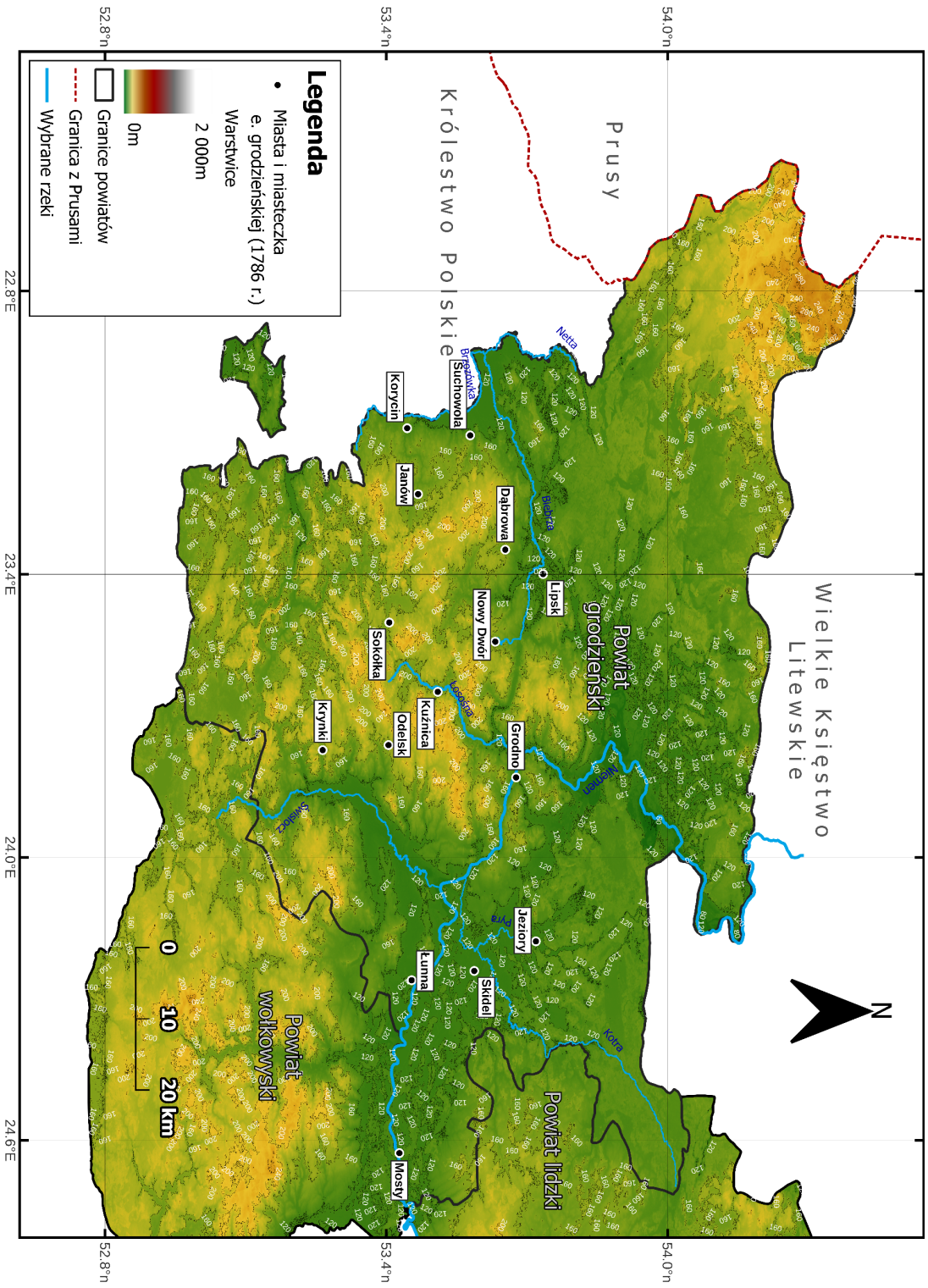
Pinajevskij D. I., *Narodonasielenije dorjevolucionnoj Rośsii- Učjebnoje posobije*, w: *Narodonasielenije dorjevolucionnoj Rośsii - Učjebnoje posobije*, red. D. I. Pinajevskij, https://uchebnik-online.net/book/260-narodonaselenie-dorevolyucionnoj-rossii-uchebnoe-posobie-pinaevskij-di.html, 2003, dostęp: 29.11.2024.

https://www.aqua-calc.com/calculate/food-volume-to-weight, dostęp: 04.03.2025.

https://sjp.pwn.pl/sjp/epidemia;2457537.html, dostęp: 06.04.2024.

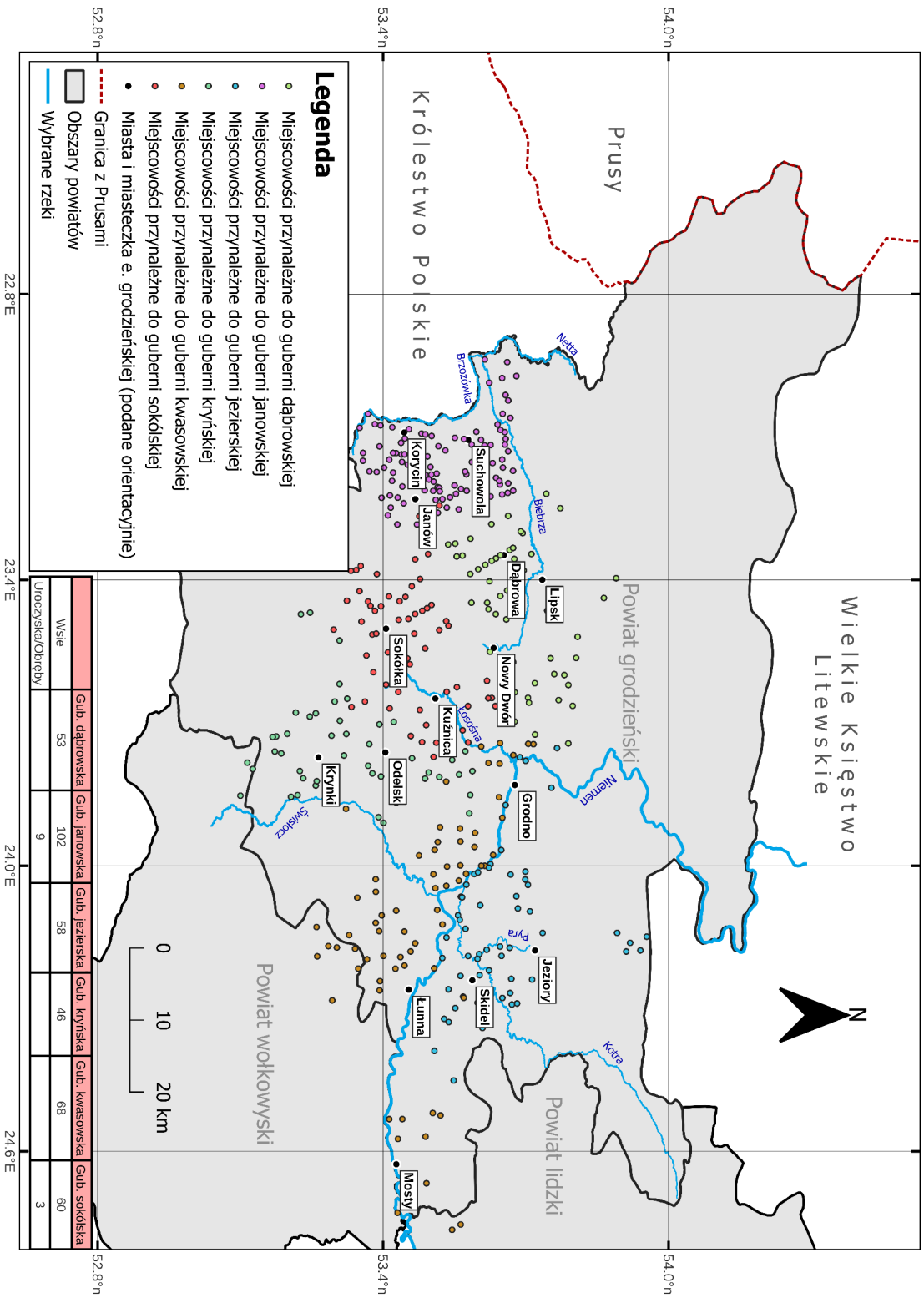
Aneksy

Aneks 1. Ukształtowanie obszaru w dawnych powiatach grodzieńskim, lidzkim i wołkowyskim, wraz z miastami ekonomii grodzieńskiej z 1786 r. Liczby na mapie oznaczają wysokość powierzchni nad poziomem morza, w przedziałach co 40 metrów



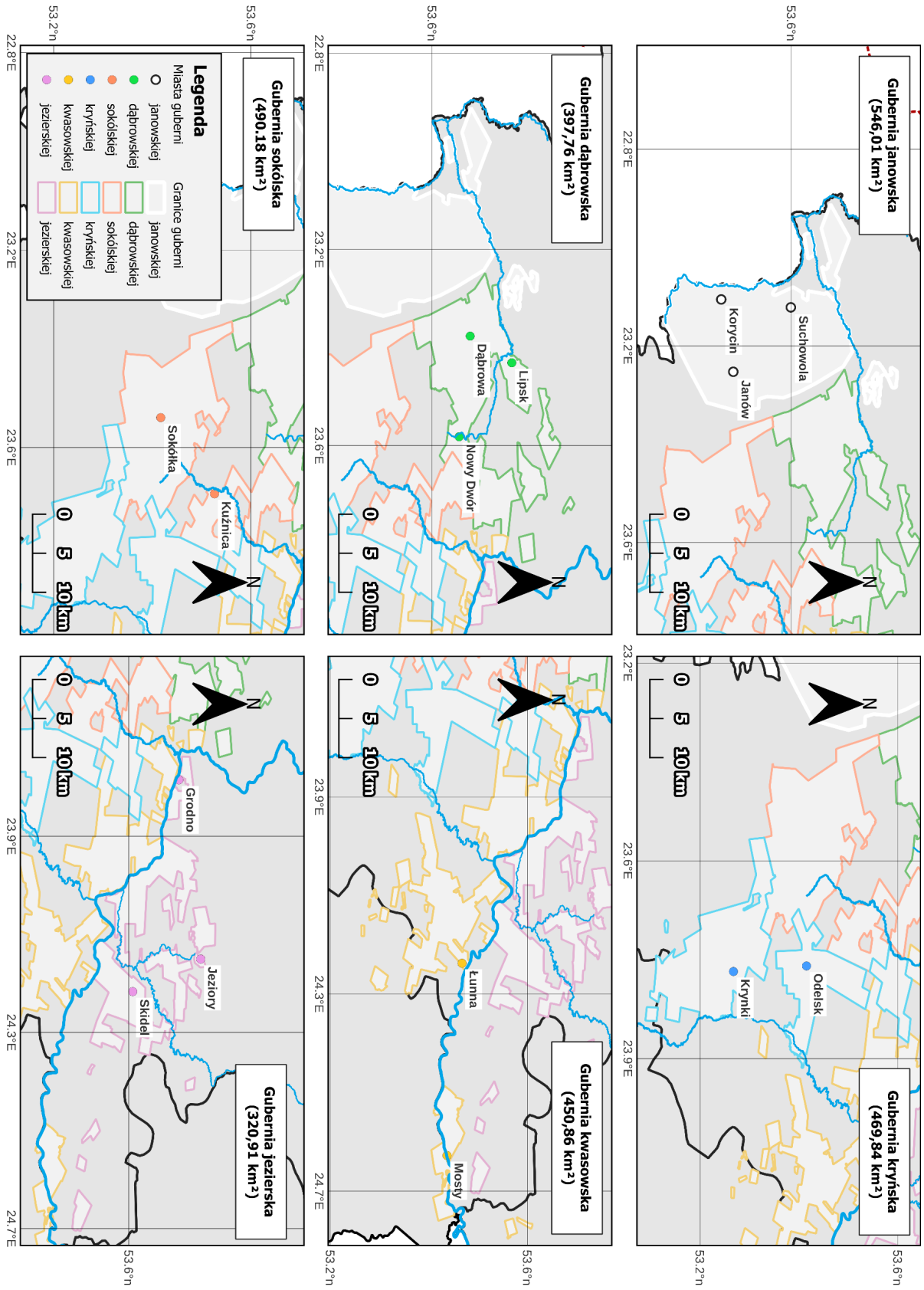
Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Inwentarz 1786 A; Inwentarz 1786 B; AGAD, Zbiór Kartograficzny, sygn. 67-1.

Aneks 2. Przynależność wsi, uroczysk i obrębów do guberni ekonomii grodzieńskiej według stanu z 1786 r.



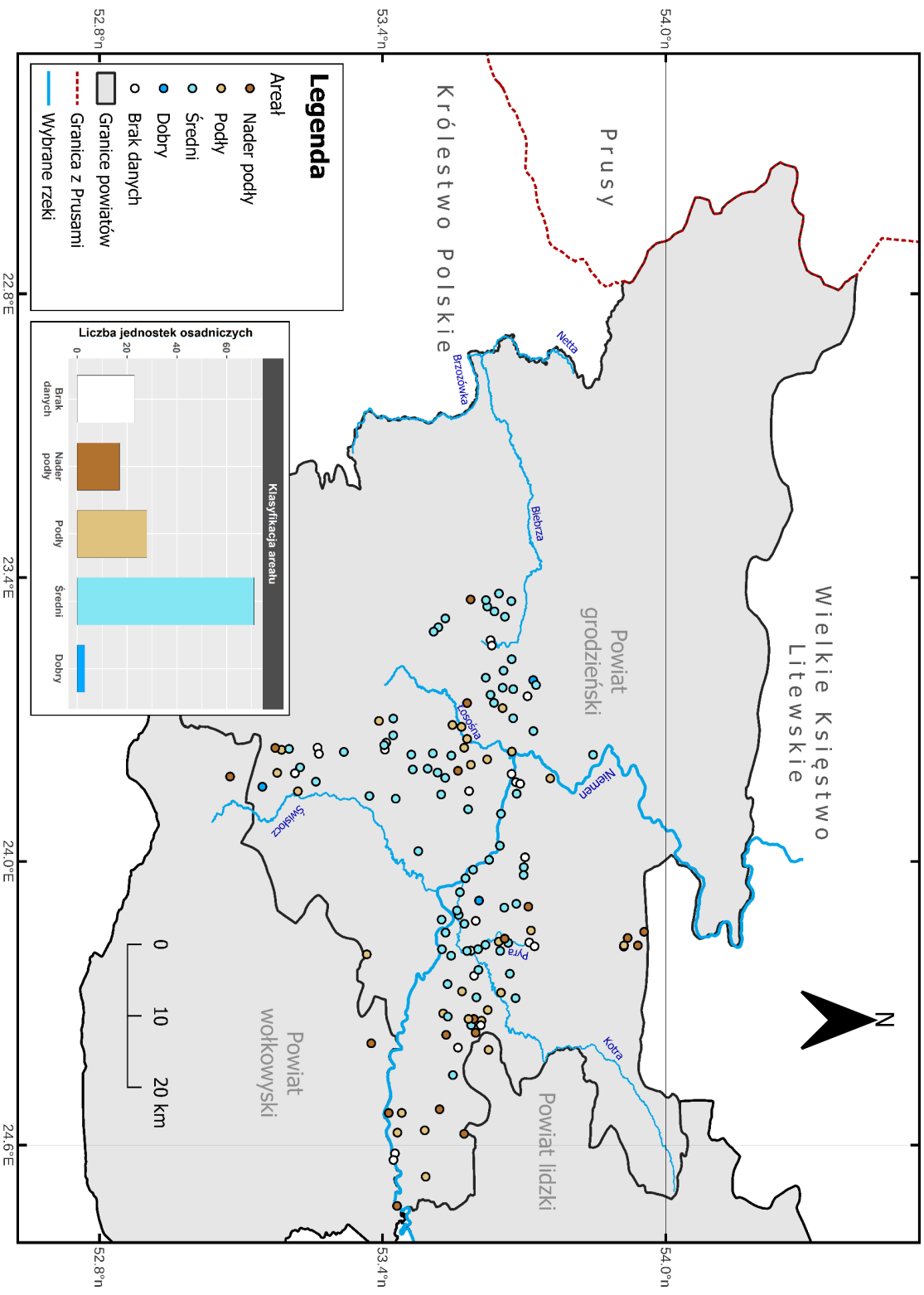
Źródło: Jak w aneksie 1.

Aneks 3. Szacunkowa powierzchnia ekonomii grodzieńskiej w 1781 r. wraz z miastami i miasteczkami na podstawie mapy Józefa Markiewicza. Pominięto gubernię szczeberską, odłączoną z dóbr w 1780 r.



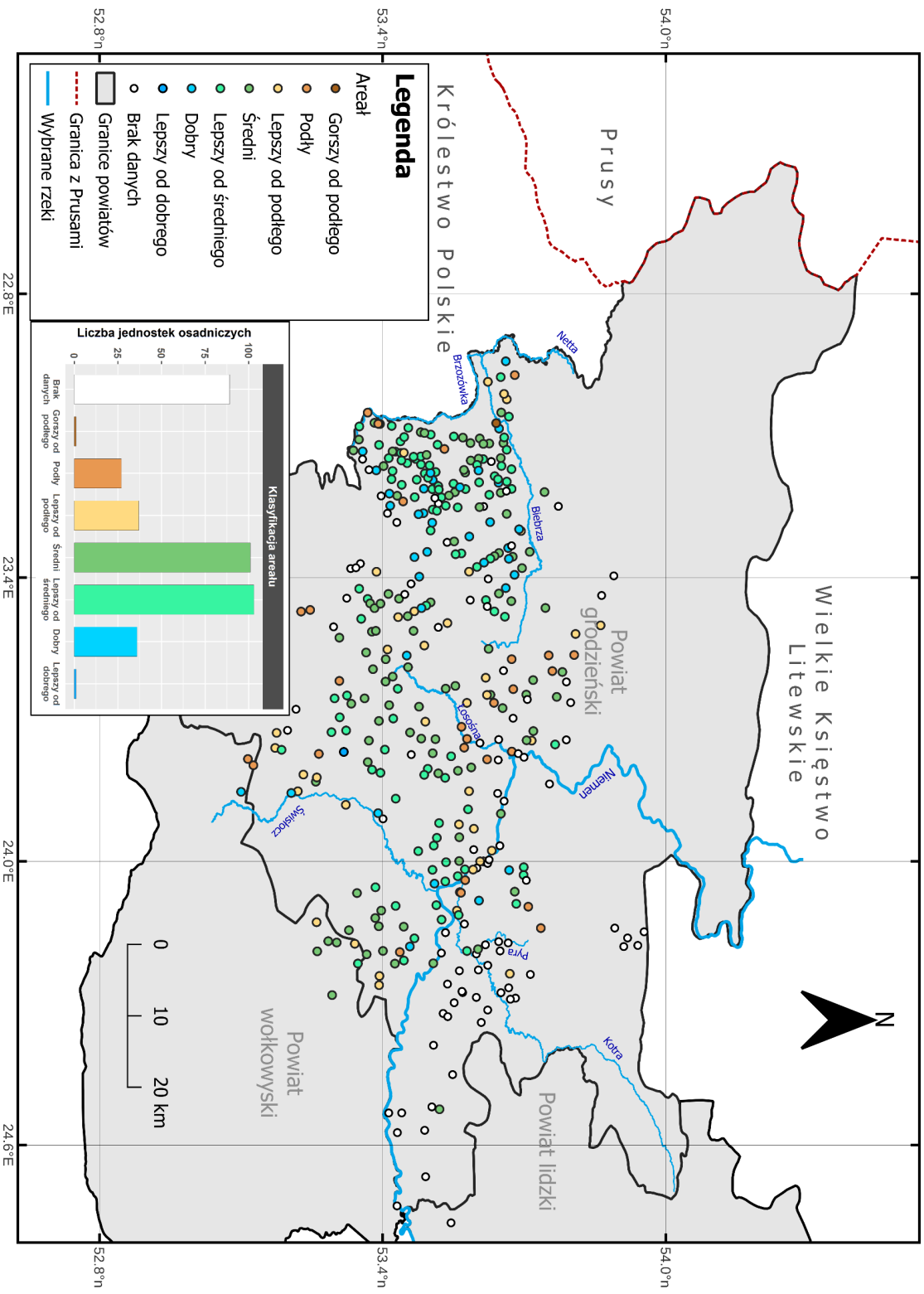
Źródło: Opracowanie własne na podstawie, AGAD, Zbiór kartograficzny, sygn. 66-3, 66-4.

Aneks 4. Klasyfikacja areału w jednostkach osadniczych starostwa grodzieńskiego (1578)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Inwentarz 1578.

Aneks 5. Klasyfikacja areału w jednostkach osadniczych ekonomii grodzieńskiej (1786)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie, Inwentarz 1786 A; Inwentarz 1786 B.

Aneks 6. Dzierżawcy kluczy i mniejszych jednostek administracyjnych ekonomii grodzieńskiej w 1780 i 1794 r. Pogrubioną czcionką wyróżniono główne klucze (ze stolicami guberni), a czerwonym i niebieskim kolorem osoby kumulujące kilka dóbr w wybranych latach

Rok	Nazwa klucza/innej j. administracyjnej	Ekonom/inny administrator skarbowy	Dzierżawca	Funkcja dzierżawcy wd. źródeł
1780	klucz ostrowiecki	Jan Świderski	Józef Suchodolski	podstarości wołkowyski
1780	grodziski	Kazimierz Świerzbieński	Jan Piasecki	rotmistrz smoleński
1780	kumialski	Józef Kotarski	Stanisław Downarowicz	rotmistrz orszański
1780	**janowski**	W. Skrodzki	Adam Turczynowicz	pisarz ziemski woj. trockiego
1780	połomiński	Franciszek Dobrowolski	Wojciech Kiełkiewicz	
1780	czerloński	Antoni Zakrzewski	Józef Kotarski	
1780	dubasiewski	Stanisław Downarowicz	Antoni Korewa	podczaszy inflancki
1780	**kalnieński**	M. Jasieński	Jm X. Michał Kurzeniecki	proboszcz dąbrowski
1780	suchodoliński	Józef Wysocki	Jm X. Michał Kurzeniecki	proboszcz dąbrowski
1780	kamieński	Jan Dyjakiewicz	Franciszek Olizarowicz	rotmistrz grodzieński
1780	lipski	Ignacy Budwiłł	Mikołaj Humnicki	
1780	perstuński	Stanisław Konopka	Jm X. Ludwik Roszkowski	rektor kowieński
1780	łabnieński	Daniel de Ramer	Daniel de Ramer	ekonom łabnieński
1780	nowodworski	Baranowicz	Jan Witwicki; JX Karol Malinowski	skarbnik żytomierski; ksiądz
1780	awuls Harasimowicze		Jan Wołkowycki	marszałek grodzieński
1780	awuls Dubaśna		Józef Sacco	major batalionu grodzieńskiego
1780	**klucz sokólski**	Antoni Bielkiewicz	Ludwik Pancerzyński	miecznik mozyski
1780	pohanicki	Rembiewski	Tadeusz Downarowicz	chorąży rzeczycki
1780	nowowolski	Antoni Trzciński		
1780	dubnicki	Józef Więckowski	Jan Dajakiewicz	
1780	kuźnicki	Maczewski		
1780	suchynicki	Aleksander Mokrzeci	Franciszek Przyszychowski i Jan Malecki	
1780	awuls jeleniogórski		Wojciech Pawłowski	
1780	awuls kundziński		Frydrych Wilhelm Rohr	major w wojsku Rzeczpospolitej
1780	**klucz kryński**	Józef Wojałowski	Piotr Jundził	marszałkowicz grodzieński
1780	ostrowski	Felix Ilnicki	Piotr Jundził	marszałkowicz

Rok	Nazwa klucza/innej j. administracyjnej	Ekonom/inny administrator skarbowy	Dzierżawca	Funkcja dzierżawcy wd. źródeł
				grodzieński
1780	słojkowski	P. Narbutt	Piotr Jundził	marszałkowicz grodzieński
1780	odelski	Władysław Komorowicz	Piotr Jundził	marszałkowicz grodzieński
1780	dubowski	B. Danisewicz		
1780	kamioński	Wiktor Bieniecki		
1780	**kwasowski**	Rydzewdzki	Antoni Romer	starosta nowodworski
1780	łuniewski	Antoni Żurawski	Antoni Romer	starosta nowodworski
1780	mostowski	Jerzy Bęklewski	Antoni Suchodolski	sędzia ziemski wołkowyski
1780	długopolski	Mokrzecki	Maciej i Tadeusz Korczyce	
1780	kraśnicki	Józef Antoni Rybiński	Franciszek Olizarowicz	rotmistrz grodzieński
1780	nowosielski	Zdanowicz	Jm X. Jan Kossakowski	kanonik inflancki
1780	augustowski	Antoni Maliński		
1780	żukiewicki	Dąbrowski	Suchodolski	pisarz grodzki grodzieński
1780	folwark Kiełbasin		Jakub Beccu	dzierżawca manufaktur grodzieńskich
1780	**klucz jezierski**	Ignacy Gronostajski		
1780	skidelski	Antoni Stawiski	Marcin Klimański	podkomorzy grodzieński
1780	kotrzański	Jerzy Jodkowski	Franciszek Olizarowicz	rotmistrz grodzieński
1780	wiercieliski	Tomasz Pawłowski		
1780	stanisławowski	Tomasz Fikiert		
1780	awuls kowszowski		Antoni Stawiski	ekonom skidelski
	klucz skołubowski		Wawrzyniec Sobolewski	
1780	jurydyki grodzieńskie	trzymane na skarb		
1794	*klucz ostrowiecki*	*oczynszowany*		
1794	grodziski		Andrzej Eysmont	sędzia ziemski grodzieński
1794	kumialski		Jakub Drągowski	
1794	**janowski**		Józef Zawadzki	chorąży chełmiński
1794	połomiński		Antoni Dziekoński	podskarbi nadworny litewski
1794	*czerloński*	*oczynszowany*		
1794	dubasiewski		Wojciech Kiełkiewicz	

Rok	Nazwa klucza/innej j. administracyjnej	Ekonom/inny administrator skarbowy	Dzierżawca	Funkcja dzierżawcy wd. źródeł
1794	**kalnieński**		Jan Kozłowski	
1794	suchodoliński		Mikołaj Łowicki	regent ziemi nowogródzkiej
1794	kamieński		Antoni Studziński	horodniczy grodzieński (były wiceadministrator e. grodzieńskiej)
1794	lipski		Jan Kozłowski	
1794	perstuński		Christian Fridrich Roht	major WKL, koniuszy stadny JKM
1794	łabnieński		Franciszek Deramier	
1794	nowodworski		Kraszkowski	szambelan
1794	harasimowski		Jan Wawrzyniec Horain	wojewodzic brzeski
1794	dubaśnieński		Józef Sacco	major batalionu grodzieńskiego
1794	**klucz sokólski**		Andrzej Eysmont	sędzia ziemski grodzieński
1794	pohanicki		Franciszek Wołkowicki	regent
1794	nowowolski		Ignacy Skarbek	
1794	dubnicki		Tomasz Gorlewski	
1794	kuźnicki		Jacek Rożynkowski	
1794	suchynicki		Błażej Malski	
1794	jeleniogórski		Augustyn Cichocki	
1794	**kryński**		Wojciech Nowomiejski	porucznik JKM. Były gubernator jezierski (1780)?
1794	ostrowski		Józef Zawadzki	chorąży chełmiński
1794	słojkowski		Piotr Żurawski	komornik trocki
1794	odelski		Jan Diakiewicz	
1794	dubowski		Antoni Studziński	horodniczy grodzieński (były wiceadministrator e. grodzieńskiej)
1794	kamioński (kamionkowski)		Mikołaj Sochacki	Były gubernator kwasowski (1780)?
1794	**kwasowski**		Wojciech Nowomiejski	porucznik JKM. Były gubernator jezierski (1780)?
1794	łuniewski		Tadeusz Andrzejkowicz	sędzia grodzki grodzieński

Rok	Nazwa klucza/innej j. administracyjnej	Ekonom/inny administrator skarbowy	Dzierżawca	Funkcja dzierżawcy wd. źródeł
1794	mostowski		Tadeusz Andrzejkowicz	sędzia grodzki grodzieński
1794	długopolski		Michał Odachowski	strażnik grodzieński
1794	kraśnicki		Józef Dziekoński	skarbnik wołkowycki
1794	nowosielski		Maciej Eysmont	wiceadministrator e. grodzieńskiej
1794	augustowski		Marcin Badeni	szambelan, administrator e. grodzieńskiej
1794	**klucz jezierski**		Marcin Badeni	szambelan, administrator e. grodzieńskiej
1794	skidelski		Józef Krupowicz	szambelan
1794	kotrzański		Tomasz Dybowski	
1794	wiercieliski		Maciej Eysmont	wiceadministrator e. grodzienskiej
1794	stanisławowski		Michał Szymanowski	
1794	kowszowski		Karolina Stawiska	skarbnikowa zaskroczyńska
1794	skołubowski		Marcin Badeni	szambelan, administrator e. grodzieńskiej
1794	borysowski		Tadeusz Andrzejkowicz	sędzia grodzki grodzieński
1794	folwark Radomin		Popławski	
1794	*klucz kupliski*	*oczynszowany*		
1794	folwark Wojtachy		Wincenty Sadłucki	
1794	folwark Rohacze		Gliniecki	
1794	folwark Jastrzębna		Rohtowa	majorowa
1794	folwark Radziewicze		Dominik Matkiewicz	podczaszy sokólski
1794	folwark Kołpaki			
1794	folwark Maczalna		Houwatt	
1794	folwark Migowo		Trelichowa	pułkownikowa
1794	folwark Zarzyca		Jan Karlewicz	instygator e. grodzieńskiej
1794	folwark Struga		Koszko	
1794	jurydyki grodzieńskie	*trzymane na skarb*		

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, AGAD, AK, sygn. III/135, s. 246-248; AGAD, Zbiór Kartograficzny, sygn. 66-3, k. 1-2; CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1165, k. 7, 113v, 115, 121, 123v-124, 151, 163v; CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1249, k. 54; CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 1836, k. 76-77v; CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 2269, k. 19, 32; CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 2285, k. 6, 15v, 16v, 17v, 26v, 27v, 39, 42v, 43v, 48, 55, 57, 58v, 60, 62v, 65v, 67v, 70v, 71v, 85, 87, 114v-115, 121, 124, 163v; CPAHUL, f. 181, op. 2, sygn. 2498, k. 1-21v; Licytacja 1794, k. 44, 60, 73, 75, 78, 106, 108, 119-120, 135, 142, 157, 160, 172, 204.

Spis Tabel

Tabela 1. Liczba jednostek osadniczych w ekonomii grodzieńskiej (1558-1789)....33
Tabela 2. Włóki uprawiane i puste oraz w ekonomii grodzieńskiej, w % (1558-1789)....44
Tabela 3. Struktura jednostek osadniczych według obowiązujących podziałów administracyjnych na tle ogólnej przestrzeni ekonomii grodzieńskiej (1558-1789)....65
Tabela 4. Spis ekonomów grodzieńskich (kolor biały) i generalnych dzierżawców ekonomii litewskich (kolor szary), w latach 1588-1795....86
Tabela 5. Przybliżone pochodzenie ekonomów i generalnych administratorów ekonomii grodzieńskiej, bez tymczasowych zarządców (1578-1673, 1677-80, 1688, 1693-1732, 1735-95)....88
Tabela 6. Administratorzy ekonomii grodzieńskiej w oparciu o powiązania biurokratyczne z Wielkim Księstwem Litewskim, bez tymczasowych zarządców (1578-1673, 1693-1732, 1735-95)....89
Tabela 7. Zestawienie obciążeń chłopów użytkujących włóki w XVI wieku....97
Tabela 8. Zestawienie obciążeń chłopów użytkujących włóki w XVII wieku....104
Tabela 9. Stratyfikacja społeczna chłopów w ekonomii grodzieńskiej, w latach 1558-1786....119
Tabela 10. Struktura ośrodków miejskich w starostwie/ekonomii grodzieńskiej (1558-1786)....120
Tabela 11. Zestawienie minimalnych i maksymalnych opłat w miastach i miasteczkach ekonomii grodzieńskiej z pojedynczych miar powierzchni, w latach 1558-1786 [w złp, gdzie 1 złp (100/100)= 30 gr pol= 540 denarów]....129
Tabela 12. Uproszczona struktura areału w miastach i miasteczkach ekonomii grodzieńskiej (1558-1786)....129
Tabela 13. Wykorzystanie różnych kategorii areału miejskiego w przeliczeniu na jedno gospodarstwo (1558-1786)....130
Tabela 14. Stratyfikacja społeczna mieszczan według profesji gospodarzy w latach 1558-1786....130
Tabela 15. Liczba rzemieślników w miastach i miasteczkach ekonomii grodzieńskiej (1563-1786)....132
Tabela 16. Liczba rzemieślników w miastach i miasteczkach ekonomii grodzieńskiej, bez Żydów (1563-1786)....132
Tabela 17. Klasyfikacja rzemieślników w poszczególnych miastach ekonomii grodzieńskiej. W nawiasach umieszczono liczbę żydowskich rzemieślników tworzących dane kategorie....133
Źródło: Jak w tabeli 15....136
Tabela 18. Struktura nadań gruntów szlacheckich w ekonomii grodzieńskiej za panowania Zygmunta III Wazy (1587-1632)....138
Tabela 19. Odsetek jednostek osadniczych ekonomii grodzieńskiej z gruntami szlacheckimi (1558-1786)....139
Tabela 20. Odsetek jednostek osadniczych ekonomii grodzieńskiej, w których znajdowały się grunty należące do stanu duchownego (w %)....141
Tabela 21. Odsetek jednostek osadniczych ekonomii grodzieńskiej, w których występowały grunty należące do Żydów (w %)....144
Tabela 22. Odsetek jednostek osadniczych ekonomii grodzieńskiej, w których występowały grunty należące do Tatarów (w %)....146
Tabela 23. Odsetek jednostek osadniczych ekonomii grodzieńskiej, w których występowały grunty należące do bojarów i służków, w latach 1563, 1680 i 1712 (w %)....148
Tabela 24. Porównanie preferencji uciekinierów i nowo przybyłych poddanych ekonomii grodzieńskiej według typologii jednostek osadniczych, bez przypadków pozbawionych dokładnych wskazań lokalizacyjnych (1770-80, 1782)....160
Tabela 25. Liczba gospodarstw chłopskich i szacunki zaludnienia dymów chłopskich w ekonomii grodzieńskiej w latach 1563, 1680, 1786....171
Tabela 26. Liczba gospodarstw i szacunki zaludnienia dymów mieszczańskich w ekonomii grodzieńskiej w latach 1563, 1680, 1786....173
Tabela 27. Liczba gospodarstw i szacunki zaludnienia dymów szlacheckich w ekonomii grodzieńskiej w latach 1563, 1680, 1786....174
Tabela 28. Liczba gospodarstw i szacunki zaludnienia dymów duchownych w ekonomii grodzieńskiej w latach 1563, 1680, 1786....175
Tabela 29. Liczba gospodarstw i szacunki zaludnienia dymów żydowskich w ekonomii grodzieńskiej w latach 1563, 1680, 1786....176
Tabela 30. Liczba gospodarstw i szacunki dymu tatarskiego w ekonomii grodzieńskiej w latach 1563, 1680, 1786....177
Tabela 31. Liczba gospodarstw i szacunki zaludnienia dymu osoczniczego w ekonomii grodzieńskiej, w latach 1558-63 i 1786....177
Tabela 32. Szacunki zaludnienia ekonomii grodzieńskiej według różnych grup społecznych (w wariantach minimalnym i maksymalnym), w latach 1558-1786....178
Tabela 33. Szczegółowy podział rodzin w ekonomii grodzieńskiej według typologii Lasletta, ze wskazaniem najczęściej występujących rodzajów gospodarstw, w 1786 [*A*, N= 5598] i ok. 1795 r. [*B*, N= 1277], w %....183
Tabela 34. Zastosowanie indeksu Whipple'a w różnych grupach ludności z podziałem na płeć (1795 r.)....187
Tabela 35. Wiek parobków i dziewek w badanych gospodarstwach domowych (1789)....188
Tabela 36. Wiek służących krewnych w badanych gospodarstwach domowych (1789)....188
Tabela 37. Zastosowane parametry rocznych modeli budżetów chłopów, zamieszkujących ekonomię grodzieńską w 1786 r....216
Tabela 38. Bilans zbożowy bogatego gospodarstwa chłopskiego w 1786 r. (1 włóka)....218
Tabela 39. Budżet bogatego gospodarstwa chłopskiego w 1786 r....218

Tabela 40. Bilans zbożowy majętnego gospodarstwa chłopskiego w 1786 r. (0,8 włóki)....219
Tabela 41. Budżet majętnego gospodarstwa chłopskiego w 1786 r....220
Tabela 42. Bilans zbożowy średnio majętnego gospodarstwa chłopskiego w 1786 r. (0,62 włóki)....220
Tabela 43. Budżet średnio majętnego gospodarstwa chłopskiego w 1786 r....220
Tabela 44. Bilans zbożowy ubogiego gospodarstwa chłopskiego w 1786 r. (0,41 włóki)....221
Tabela 45. Budżet ubogiego gospodarstwa chłopskiego w 1786 r....221
Tabela 46. Bilans zbożowy bogatego gospodarstwa chłopskiego (jedno włócznego) według drugiego wariantu....223
Tabela 47. Bilans zbożowy majętnego gospodarstwa chłopskiego (0,8 włóki) według wariantu drugiego....223
Tabela 48. Bilans zbożowy średnio majętnego gospodarstwa chłopskiego (0,62 włóki) według wariantu drugiego....224
Tabela 49. Bilans zbożowy ubogiego gospodarstwa chłopskiego (0,41 włóki) według wariantu drugiego....224
Tabela 50. Budżet bogatego gospodarstwa chłopskiego według wariantu drugiego....225
Tabela 51. Budżet majętnego gospodarstwa chłopskiego według wariantu drugiego....225
Tabela 52. Budżet średnio majętnego gospodarstwa chłopskiego według wariantu drugiego....225
Tabela 53. Budżet ubogiego gospodarstwa chłopskiego według wariantu drugiego....225
Tabela 54. Wielkość oraz jakość areału w folwarkach ekonomii grodzieńskiej (1563)....231
Tabela 55. Wielkość gruntów w folwarkach ekonomii grodzieńskiej (1578)....232
Tabela 56. Zbiory w dworach i folwarkach ekonomii grodzieńskiej, wyrażone w kopach (1578)....233
Tabela 57. Plony liczone z jednego ziarna w dworach i folwarkach ekonomii grodzieńskiej (1578)....235
Tabela 58. Wielkość gruntów w folwarkach ekonomii grodzieńskiej (1650)....236
Tabela 59. Plony liczone z jednej kopy w dworach i folwarkach ekonomii grodzieńskiej (1650)....238
Tabela 60. Oszacowanie wielkości pól uprawnych dworów i folwarków należących do ekonomii grodzieńskiej oraz leśnictw sokólskiego i nowodworskiego w 1712 r....240
Tabela 61. Plony upraw folwarcznych liczonych z jednego ziarna, w ekonomii grodzieńskiej (klucz łabnieński) oraz leśnictwach sokólskim i nowodworskim, w 1712 r....242
Tabela 62. Plony liczone z jednego ziarna w guberniach ekonomii grodzieńskiej (1766)....244
Tabela 63. Wielkość oraz jakość areału uprawnego dworów i folwarków ekonomii grodzieńskiej, we włókach (1780)....247
Tabela 64. Wielkość oraz jakość areału uprawnego dworów i folwarków ekonomii grodzieńskiej, we włókach (1786)....247
Tabela 65. Plony do intraty liczone z jednego ziarna w kluczach ekonomii grodzieńskiej (1786)....250
Tabela 66. Porównanie liczby wybranych kategorii inwentarza zwierzęcego w gospodarstwach chłopskich i folwarcznych, w przeliczeniu na jedną włókę litewską (1786)....263
Tabela 67. Próba określona liczby ogrodów i sadów dworskich oraz folwarcznych (1563-1786)....265
Tabela 68. Liczba obiektów przemysłowych w ekonomii grodzieńskiej, w przeliczeniu na jedną miejscowość (1563-1786)....279
Tabela 69. Porównanie liczby browarów w przeliczeniu na jedną miejscowość w ekonomii grodzieńskiej i starostwie knyszyńskim (1563-1786)....279
Tabela 70. Parametry wielkości dymów w leśnictwach perstuńskim i przełomskim około 1711 r....297
Tabela 71. Asortyment eksportowanych towarów z Grodna w 1600 r....309
Tabela 72. Asortyment importowanych towarów do Grodna w 1600 r....311
Tabela 73. Zysk z upraw folwarcznych ekonomii grodzieńskiej, w 1650 r....312
Tabela 74. Struktura spławu żyta z ekonomii grodzieńskiej w beczkach litewskich (1766-68)....315
Tabela 75. Struktura sprzedaży upraw zbożowych z magazynów ekonomii grodzieńskiej, w beczkach litewskich (1766-68)....315
Tabela 76. Udział najmu i przychodu ekonomii grodzieńskiej, okolicznych leśnictw oraz ekonomii olickiej, w złotych polskich (1650, 1664-68 i 1766)....361
Tabela 77. Bezwzględne normy pańszczyzny tygodniowej na różnych obszarach państwa polsko-litewskiego....379
Tabela 78. Stosunek gruntów folwarcznych do chłopskich na wybranych obszarach....383
Tabela 79. Stopień komercjalizacji powinności chłopskich w ekonomii grodzieńskiej i innych dobrach, liczony jako gotowe pieniądze oddawane właścicielowi ziemskiemu ze wszystkich należności, z 1 włóki (w %)....386
Tabela 80. Średnie występowanie wybranych kategorii inwentarza zwierzęcego na jedno gospodarstwo chłopskie w ekonomii grodzieńskiej w porównaniu do innych obszarów....387
Tabela 81. Średni areał chłopski (kmiecy) w wybranych dobrach....388
Tabela 82. Średnie zaludnienie i ogólna liczba ludności miast i miasteczek ekonomii grodzieńskiej oraz przykładowych miastach powiatu grodzieńskiego i woj. podlaskiego u schyłku XVIII stulecia....395
Tabela 83. Porównanie przychodu z ekonomii i leśnictw należących do dóbr stołowych w Wielkim Księstwie Litewskim w XVII-XVII w. (w złp). 398

Tabela 84. Przychód ekonomii brzeskiej, grodzieńskiej i olickiej w przeliczeniu na pojedynczą jednostkę osadniczą oraz na włókę w XVI-XVIII w. (w złp)..... 399
Tabela 85. Dochody skarbu nadwornego litewskiego w wybranych okresach XVI-XVIII w.....400

Spis Wykresów

Wykres 1. Areał współtworzący ekonomię grodzieńską w latach 1563-1786, we włókach (czerwone kolumny)....36
Wykres 2. Udział gruntów pańszczyźnianych i areału zwolnionego z odrabiania pańszczyzny w strukturze ziemi chłopskiej (1558-1786)....117
Wykres 3. Oszacowanie liczby ludności zamieszkującej ekonomię grodzieńską w latach 1563-1786 na podstawie danych o uprawianych włókach..164
Wykres 4. Oszacowanie populacji zamieszkującej ekonomię grodzieńską na podstawie hipotetycznej liczby dymów (1563-1786)....166
Wykres 5. Oszacowanie populacji zamieszkującej ekonomię grodzieńską w latach 1775-96. Dla 1775 r. przyjęto różne przeliczniki, występujące w kolejnych latach....169
Wykres 6. Porównanie struktury stanu cywilnego właścicieli dymów w ekonomii grodzieńskiej w 1786 i ok. 1795 (w %. N= 6882)....179
Wykres 7. Struktura gospodarstw domowych w ekonomii grodzieńskiej według płci gospodarzy w 1786 i ok. 1795 (w %. N.= 6882)....180
Wykres 8. Ogólny skład gospodarstw domowych w ekonomii grodzieńskiej według wybranych kategorii społecznych (1786-95. N= 6882)....181
Wykres 9. Uproszczony podział kategorii rodzin według typologii Lasletta w latach 1786 (N= 5598) i ok. 1795 (N= 1277), w %....182
Wykres 10. Struktura wieku ludności według płci (mężczyźni= kolor niebieski, kobiety= kolor czerwony), w 1795 r. (N= 5644)....185
Wykres 11. Skupienia wieku różnej ludności w 1795 r. (w %. N= 5644)....186
Wykres 12. Wielkość areału gospodarstw chłopskich w ekonomii grodzieńskiej (1558-63)....193
Wykres 13. Wielkość areału gospodarstw chłopskich w ekonomii grodzieńskiej (1578)....194
Wykres 14. Wielkość areału gospodarstw chłopskich w ekonomii grodzieńskiej, z uwzględnieniem jedynie włók osiadłych (1680)....195
Wykres 15. Wielkość areału gospodarstw chłopskich w ekonomii grodzieńskiej, z uwzględnieniem włók osiadłych oraz czynszowych (1680)....196
Wykres 16. Wielkość areału gospodarstw chłopskich w kluczu łabnieńskim (1698), wraz ze wsią Strubka (1697)....197
Wykres 17. Wielkość areału gospodarstw chłopskich w ekonomii grodzieńskiej (1713)....198
Wykres 18. Wielkość areału gospodarstw chłopskich (zagrodniczych) w kluczu chodorowskim (1748)....199
Wykres 19. Wielkość areału gospodarstw chłopskich w ekonomii grodzieńskiej (1786)....200
Wykres 20. Wielkość areału gospodarstw we wsiach nowokulturnych kwatery nowodworskiej (1786)....201
Wykres 21. Maksymalny i minimalny zakres obciążenia pojedynczej włóki chłopskiej....203
Wykres 22. Maksymalny i minimalny zakres obciążenia pojedynczej włóki chłopskiej w kilogramach żyta....204
Wykres 23. Struktura wysiewów chłopskich w kluczu suchynickim 1780 r....222
Wykres 24. Wielkość i struktura zbiorów w dworach i folwarkach ekonomii grodzieńskiej, liczona w kopach (1578)....234
Wykres 25. Struktura zbiorów w folwarkach ekonomii grodzieńskiej, liczona w kopach (1650)....237
Wykres 26. Struktura zbiorów w dworach i folwarkach ekonomii grodzieńskiej, leśnictw nowodworskiego oraz sokólskiego, liczonych w kopach (1712)....241
Wykres 27. Struktura zbiorów w guberniach ekonomii grodzieńskiej, liczonych w beczkach litewskich (1766)....243
Wykres 28. Struktura wysiewów w dworach i folwarkach ekonomii grodzieńskiej za administracji i generalnej dzierżawy Antoniego Tyzenhauza (1766-80)....246
Wykres 29. Struktura zbiorów w folwarkach ekonomii grodzieńskiej (z plonów przeznaczonych do intraty), liczona w beczkach litewskich (1786).249
Wykres 30. Wielkość dworów i folwarków w ekonomii grodzieńskiej (1563-1786)....253
Wykres 31. Struktura zbiorów w dworach i folwarkach ekonomii grodzieńskiej (1578-1786)....255
Wykres 32. Zestawienia wahań plonów żyta i owsa w ekonomii grodzieńskiej (1578-1782)....256
Wykres 33. Wydajność kopy czterech podstawowych zbóż w kilogramach....258
Wykres 34. Struktura inwentarza zwierzęcego w dworach i folwarkach ekonomii grodzieńskiej (1578-1786)....259
Wykres 35. Uproszczona struktura wieku zwierząt w dworach i folwarkach ekonomii grodzieńskiej (1578-1786)....261
Wykres 36. Struktura upraw w ogrodach warzywnych ekonomii grodzieńskiej, w grzędach (1786)....266
Wykres 37. Porównanie liczby dat rocznych z klęskami elementarnymi i epidemiami w ekonomii grodzieńskiej oraz na obszarze całego, Wielkiego Księstwa Litewskiego (1551-1750)....289
Wykres 38. Zagęszczenie klęsk elementarnych i epidemii w latach 1551-1795, w ekonomii grodzieńskiej, wraz ze średnimi wieloletnimi. Liczby nad liniami oznaczają wartości średnich....291
Wykres 39. Struktura wzmianek na temat klęsk elementarnych i epidemii w ekonomii grodzieńskiej (1578-1794)....296
Wykres 40. Wysokość ulg finansowych przyznawanych w związku z klęskami elementarnymi i epidemiami (1648-1794)....298
Wykres 41. Liczba miejscowości dotkniętych zniszczeniami wojennymi w ekonomii grodzieńskiej (1560-1795)....300
Wykres 42. Wysokość ścisłych strat (kolor szary) oraz rekompensat finansowych (kolor czerwony) przyznawanych w związku ze zniszczeniami wojennymi (1702-1794)....302

Wykres 43. Łączna liczba transportów z oraz do Grodna na tle wszystkich przepraw handlowych, zarejestrowanych w danych miesiącach, w 1600 r. 307
Wykres 44. Zysk ze spławu żyta na tle ogólnej sprzedaży upraw zbożowych w ekonomii grodzieńskiej, w latach 1766-68 (w złp) 317
Wykres 45. Pięcioletnie średnie nieważone cen żyta w ekonomii grodzieńskiej (niebieska linia) oraz w Gdańsku, w przeliczeniu na 100 kg 331
Wykres 46. Pięcioletnie średnie nieważone cen owsa w ekonomii grodzieńskiej (czerwona linia) oraz w Gdańsku, w przeliczeniu na 100 kg 332
Wykres 47. Wysokość przychodu w ekonomiach grodzieńskiej na tle wpływów z pozostałych ekonomii litewskich (1766-77) 344
Wykres 48. Struktura przychodu ekonomii grodzieńskiej w wybranych latach według rodzaju opłat 350
Wykres 49. Struktura przychodu ekonomii grodzieńskiej w wybranych latach według wpływów z poszczególnych rodzajów jednostek osadniczych 351
Wykres 50. Struktura wydatków w ekonomii grodzieńskiej (1624-1789) 359
Wykres 51. Wpływy z najmu ekonomii grodzieńskiej, wraz ze średnimi 50-letnimi, w złp (1607-1764) 362
Wykres 52. Dochodowość i rozmiar areału ekonomii grodzieńskiej (1650-1793) 364
Wykres 53. Średnia wielkość gospodarstw (household) w ekonomii grodzieńskiej i innych regionach (XVIII w.) 390
Wykres 54. Skład gospodarstw domowych w wybranych dobrach ze względu na stopień pokrewieństwa i funkcję (XVIII w.) 391
Wykres 55. Uproszczona struktura gospodarstw domowych w ujęciu Petera Lasletta, w ekonomii grodzieńskiej oraz na wybranych obszarach (XVIII w.) 394

Spis Map

Mapa 1. Rozmieszczenie jednostek osadniczych starostwa grodzieńskiego w okresie reformy włócznej (1558-63)....46
Mapa 2. Rozmieszczenie jednostek osadniczych ekonomii grodzieńskiej po wdrożeniu reformy czynszowej (1680)....47
Mapa 3. Rozmieszczenie jednostek osadniczych ekonomii grodzieńskiej (1786)....48
Mapa 4. Rozmieszczenie jednostek osadniczych ekonomii grodzieńskiej w 1789 r., wraz ze wsiami nowokulturnymi i dworami niewpisanymi do inwentarzy (według stanu na 1791 r.)....49
Mapa 5. Podział jednostek osadniczych ekonomii grodzieńskiej między Prusy i Rosję w 1796 r., według wcześniejszych podziałów administracyjnych....52
Mapa 6. Kierunki ucieczek poddanych z guberni janowskiej i kryńskiej (1770-80). Białe etykiety wyznaczają docelowe miejsca migracji. Trzy najpopularniejsze lokalizacje oznaczyliśmy kolorem błękitnym....159
Mapa 7. Stawy (sadzawki) starostwa grodzieńskiego w 1578 r....269
Mapa 8. Stawy ekonomii grodzieńskiej w 1680 r....269
Mapa 9. Położenie stawów ekonomii grodzieńskiej w 1780 i 1786 r. Etykiety odnoszą się do akwenów z wyraźnie wyszczególnionymi nazwami…270
Mapa 10. Zagęszczenie obiektów protoprzemysłowych w starostwie grodzieńskim (1578)....274
Mapa 11. Zagęszczenie obiektów protoprzemysłowych w ekonomii grodzieńskiej (1680)....274
Mapa 12. Zagęszczenie obiektów protoprzemysłowych w ekonomii grodzieńskiej (1786)....275
Mapa 13. Karczmy w starostwie grodzieńskim (1578)....282
Mapa 14. Karczmy w ekonomii grodzieńskiej (1680)....283
Mapa 15. Karczmy w ekonomii grodzieńskiej (1786)....283
Mapa 16. Liczba uprawianego i pustego areału w ekonomii grodzieńskiej, w 1712 r....303
Mapa 17. Kierunki eksportu z Grodna w 1600 r....305
Mapa 18. Kierunki importu do Grodna w 1600 r. Gniezno obejmowało jeden przypadek importu....306
Mapa 19. Uproszczona trasa spławu wodnego z Grodna do Królewca w 1711 r....313
Mapa 20. Średnia populacji wiejskiej na jedno gospodarstwo domowe w awulsach, folwarkach i kluczach ekonomii grodzieńskiej (1786)....392